

Wybór i opracowanie



*Kręgowi Instruktorów Harcerskich
im. Andrzeja Stankowskiego
w sprawie odrodzenia
Związku Harcerstwa
Polskiego*



Dodatek do 12 numeru „Zwierzaka”

...Po ziemi naszej rzeźbłem harcerszy,
Pobudką sabrami : "Zbaci się !
Przedzie służ !"

NEZALEŻNY RUCH MARCERSKI

powstał w kwietniu 1981 w Lublinie. W chwili obecnej – skłoda BRN wcho-
dzą Marius Barczewski i Marius Bar-
czewski w Lublinie oraz Marius Bar-
czewski i Marius Barczewski w Warszawie.
Z Buchem nawiązywał kontakt i twor-
zył drużynę 100 nawet kilku sro-
dowiska. Barczewski w Zamościu, Wło-
dźwie, Ruzanach, Lubartowie. Niedy-
wacę Podl., Opole Lubelskie, Kraś-
nik, Ryżewice, Łiszcz, Sierpcu.
Przeżytkowicie! Mierzący inach

Środowisk nawiązała kontakt z MRB
przez co o informacji i materiałach
metodyczno-programowych, dydaktycznych
Ruch Harcerski zwrócił się do
doświadczonego instruktora i środowiska
harcerskiej postępujących autentycz-
nych treści i form swych pracy. Zro-
dził się on z pragnienia przywró-
cenia harcerstwa, jego tradycji i
go kontakt z nowoczesnym i programowo
autodidaktycznym.

NIEZALEŻNY DUCH HAFCEŃSKI

Nowa organizacja chrześcijańska, nawiązująca do tradycji Śląskiego Związku Młodzieży
Chrześcijańskiej, działającego w sposób niekierowany do piątnastego lat po II
wojnie światowej, a także do stowarzyszeń wkrótce po Podzieleniu 1955
związku młodzieży, do odróżnienia polskiego chrześcijaństwa. WNR wybrał
zgodnie z tymi zasadami, aby wyznaczyć stały sposób, w jaki
zwrócić uwagę na chrześcijańskie wartości, prawdy i ideały, do których
ci ludzie i wyznawcy ich doświadczeń, czynnych służby Narodowi
i poszukiwaniu wspólnoty, możliwości są i być. WNR nie chce, aby
wzrostła świadomość, że chrześcijaństwo jest czymś, co jest
jakieś w tradycji, w modelu polskiego chrześcijaństwa, chrześcijaństwa
religii i niechętnie przez nią wyrażać. Zmiany, które się
wzrostła świadomość i identyfikacja z chrześcijaństwem
i chrześcijaństwem, które nie są wyrażone zgodnie z chrześcijaństwem
i chrześcijaństwem, którymi jesteśmy.

11.11.2018 NRR oc i Xrosjowego Zjazd Delegatów PS22

Ruch harcerski

WYBÓR ŹRÓDEŁ DO DZIEJÓW RUCHU HARCERSKIEGO W POLSCE

*Wybór dedykuję Druhnom i Druhom,
którzy podejmowali i podejmują
trud dyskusji o ruchu harcerskim*

Wybór i opracowanie
Katarzyna Marszałek

Wybór źródeł do dziejów ruchu harcerskiego w Polsce

Ruch harcerski w latach 1980–1989

 impuls



Kraków 2017

© Copyright by Uniwersytet Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz 2017
© Copyright by Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2017

Recenzent:
prof. dr hab. Bogusław Śliwerski

Redakcja wydawnicza:
Danuta Porębska

Projekt okładki:
Andrzej Augustyński, Wojciech Śliwerski

Skład i opracowanie typograficzne:
Katarzyna Kerschner
Danuta Porębska

ISBN 978-83-8095-131-0
ISBN 978-83-7850-775-8
ISBN 978-83-8018-101-4

Oficyna Wydawnicza „Impuls”
30-619 Kraków, ul. Turniejowa 59/5
tel./fax: (12) 422 41 80, 422 59 47, 506 624 220
www.impulsoficyna.com.pl, e-mail: impuls@impulsoficyna.com.pl
Wydanie I, Kraków 2017

Spis treści

Wprowadzenie	11
1. Dyskusje „harcerskie”	25
1.1. Niezależne środowiska harcerskie, gawędy, apele, stanowiska	25
1.1.1. List otwarty instruktorów ZHP ze środowiska krakowskiego, 1980 r.	25
1.1.2. Odezwa Instruktorów Trójmiasta do wszystkich harcerzy i sympatyków harcerstwa w Polsce pod rozważę w procesie odnowy ZHP, luty-marzec 1981 r.	28
1.1.3. Artykuł <i>Sytuacja harcerstwa w Polsce</i> , wrzesień 1985 r.	38
1.1.4. Gawędy, homilie	41
1.1.4.1. Gawędy Jana Pawła II	41
1.1.4.1.1. Gawęda Jana Pawła II wygłoszona przy ognisku z instruktorami ruchu harcerskiego z Krakowa, 6 września 1984 r.	41
1.1.4.1.2. Gawęda Jana Pawła II przy ognisku harcerskim w Castel Gandolfo z harcerzami i instruktorami ruchu harcerskiego z Krakowskiego, 1 sierpnia 1985 r.	43
1.1.4.1.3. Gawęda Jana Pawła II w Castel Gandolfo na spotkaniu z harcerzami i instruktorami ruchu harcerstwa z Trójmiasta, 19 lipca 1986 r.	44
1.1.4.2. Homilia Kazimierza Górniego wygłoszona na Jasnej Górze, 14 września 1986 r.	46
1.1.4.3. Gawędy Stanisława Broniewskiego	48
1.1.4.3.1. Gawęda Stanisława Broniewskiego, <i>O prawie harcerskim</i> , 19 listopada 1982 r.	48
1.1.4.3.2. Gawęda Stanisława Broniewskiego <i>Arsenał 85</i> , 1984 r.	57
1.1.4.3.3. Gawęda Stanisława Broniewskiego w 75 lat od powstania harcerstwa, 15 lipca 1986 r.	61
1.1.5. Deklaracje ideowe	63
1.1.5.1. Deklaracja ideowo-wychowawcza Polskiej Organizacji Harcerskiej, 1988 r.	63
1.1.5.2. Deklaracja ideowa niezależnych środowisk harcerskich, 20 lutego 1988 r.	64
1.1.5.3. Deklaracja ideowa Niezależnych Środowisk Harcerskich, 22 października 1988 r.	65
1.1.6. Stanowisko, problematyka społeczna, harcerstwo, wrzesień 1988 r.	67
1.1.7. Artykuł Tomasa Deptuły i Krzysztofa Stanowskiego <i>Niezależne harcerstwo</i> , wrzesień 1988 r.	69

1.1.8. Materiał Komisji Zjazdowej Porozumienia Ruchu Rzeczypospolitej, październik 1988 r.	71
1.1.9. Odezwa <i>Do wszystkich dawnych harcererek i harcerzy!</i> , 16 listopada 1989 r.	77
1.1.10. Apel Naczelnika Stanisława Broniewskiego do Harcererek i Harcerzy, Instruktoerek i Instruktorów, 3 listopada 1989 r.	78
1.1.11. Apel Ruchu Kamykowego, 15 grudnia 1989 r.	79
1.1.12. Apel Krajowego Komitetu Odrodzenia ZHP do harcererek i harcerzy, instruktorów, seniorów harcerstwa i społeczeństwa, 16 grudnia 1989 r.	80
1.1.13. Oświadczenie Ruchu Harcerskiego Rzeczypospolitej, 20 grudnia 1988 r.	81
1.1.14. Nasz stosunek do ZHP, 1918 r.	82
1.1.15. Stanowisko Prezydium Rady Chorągwi Stołecznej ZHP w ważnych sprawach harcerstwa, 9 marca 1989 r.	82
1.1.16. Projekt uchwały Rady Hufca Kraków-Śródmieście w sprawie aktualnego stanu harcerstwa, 28 września 1989 r.	84
1.1.17. Informacja o konferencji metodyczno-programowej.	85
1.1.17.1. I materiały Krzysztofa Stanowskiego, <i>Drogi wyjścia,</i> <i>czyli kilka praktycznych uwag o występowaniu z ZHP,</i> 19–20 listopada 1988 r.	85
1.1.17.2. II materiały Krzysztofa Stanowskiego, <i>Drogi ku niezależności,</i> <i>czyli kilka praktycznych uwag o prowadzeniu niezależnej pracy</i> <i>harcerskiej</i> , 19–20 listopada 1988 r.	90
1.1.18. Uchwały Rady Chorągwi Krakowskiej wobec aktualnej sytuacji krakowskiego harcerstwa, 5 października 1989 r.	94
1.1.18.1. Projekt Uchwały Rady Chorągwi Krakowskiej w sprawie władz Hufca ZHP Kraków-Śródmieście, 5 października 1989 r.	94
1.1.18.2. Uchwała nr 8 Rady Chorągwi Krakowskiej wobec aktualnej sytuacji krakowskiego harcerstwa, 5 października 1989 r.	95
1.1.18.3. Uchwała nr 10 Rady Krakowskiej Chorągwi ZHP, 5 października 1989 r.	96
1.1.19. Memoriał w sprawie harcerstwa, 9 października 1989 r.	96
1.1.20. Informacja zbiórki instruktorskiej z 11 października 1989 r.	99
1.1.21. Projekt Krzysztofa Stanowskiego Zasad porozumienia organizacji, środowisk i Instruktorów Harcerskich, październik 1988 r.	100
1.1.22. Przywrócenie ZHP społeczeństwu (propozycja działań), 3 listopada 1989 r.	105
1.1.23. Stanowiska „Forum Harcerza Rzplitej”	106
1.1.23.1. Stanowisko „Forum Harcerza Rzplitej”, 25 listopada 1989 r. ...	106
1.1.23.2. Stanowisko II „Forum Harcerza Rzplitej”, 1989 r.	107
1.1.24. Oświadczenie Mariana Bubaka, Przewodniczącego Rady Chorągwi Krakowskiej i uchwała nadzwyczajnej zbiórki instruktorskiej Hufca Kraków-Śródmieście, w związku z sytuacją odejścia części instruktorów do ZHP (r.z. 1918), 22 października 1989 r.	109
1.1.25. Pismo Rad Zespołów instruktorskich z Krakowa, 18 i 20 grudnia 1989 r.	110
1.1.26. Zarzuty pod adresem regimowego Związku Harcerstwa Polskiego ...	112

1.1.27. Uchwała Porozumienia Niezależnych Środowisk i Organizacji Harcerskich w sprawie stopni instruktorskich, 15 stycznia 1989 r.	113
1.1.28. Statut Ruchu Harcerstwa Rzeczypospolitej (RHR), 10 grudnia 1988 r.	113
1.1.29. Przywrócenie ZHP społeczeństwu, 1 marca 1990 r.	115
1.1.30. Ocena sytuacji, Jerzy Bukowski, <i>Harcerskie upiory przeszłości</i> , lipiec–sierpień 1990 r.	116
1.2. Porozumienia Kręgów Instruktorów Harcerskich	
im. Andrzeja Małkowskiego	120
1.2.1. Stanowisko Rady Porozumienia Kręgów Instruktorów Harcerskich im. Andrzeja Małkowskiego w sprawie odrodzenia ZHP, 1981 r.	120
1.2.2. Uchwała Rady Porozumienia Kręgów Instruktorów Harcerskich im. Andrzeja Małkowskiego w sprawie przyrzeczenia harcerskiego, 1981 r.	121
1.2.3. Informacja Porozumienia Kręgów Instruktorów Harcerskich im. Andrzeja Małkowskiego o stopniach harcerskich, 1981 r.	122
1.2.4. Apel Porozumienia Kręgów Instruktorów Harcerskich im. Andrzeja Małkowskiego do Instruktorów ZHP, 1981 r.	124
1.3. Listy, rozmowa	125
1.3.1. List otwarty do społeczeństwa polskiego, 22 maja 1988 r.	125
1.3.2. Listy otwarte do uczestników IX Zjazdu ZHR, 1989 r.	128
1.3.3. List Anny Zawadzkiej, Haliny Wiśniewskiej, Stefana Mirowskiego i Jana Rossmanna, 21 października 1989 r.	133
1.3.4. Listy otwarte do uczestników IX Walnego Zjazdu ZHP	135
1.3.5. List otwarty do Krzysztofa Grzebyka, Naczelnika ZHP, 13 listopada 1989 r.	137
1.3.6. Odpowiedź Naczelnika Krzysztofa Grzebyka, 22 listopada 1989 r.	139
1.3.7. List otwarty do Rad Hufców i Chorągwi ZHP, 28 grudnia 1989 r.	140
1.3.8. Zofia Florczak	141
1.3.8.1. Listy Zofii Florczak	141
1.3.8.2. List do Zofii Florczak	164
1.3.8.3. List Zofii Florczak do „Ogniska Harcerskiego”, 1990 r.	165
1.3.9. Rozmowa Janusza Zabłockiego ze Stanisławem Broniewskim, <i>Harcerstwo – ruch i organizacja</i> , 23 października 1988 r.	166
1.4. Krajowy Komitet Odrodzenia ZHP	171
1.4.1. Informacje, deklaracja, list, sprawozdania	171
1.4.1.1. Informacje z I posiedzenia Krajowego Komitetu Odrodzenia ZHP	171
1.4.1.1.1. Prasowa informacja z I posiedzenia Krajowego Komitetu Odrodzenia ZHP, grudzień 1989 r.	171
1.4.1.1.2. Komunikat z I posiedzenia Krajowego Komitetu Odrodzenia ZHP, 16 grudnia 1989 r.	171
1.4.1.2. Deklaracja instruktorów krakowskich odbudowy ZHP z 19 marca 1989 r. oraz listy z nią związane	172
1.4.1.2.1. Deklaracja programowa instruktorów krakowskich odbudowy ZHP, 19 marca 1989 r.	172
1.4.1.2.2. Deklaracja odbudowy instruktorów krakowskich ZHP, 19 marca 1989 r.	174
1.4.1.2.3. List do społeczeństwa polskiego	175
1.4.1.2.4. Informacja do społeczeństwa instruktorów środowiska krakowskiego oraz seniorów z dnia 19 III 1989 r.	176

1.4.1.3. Sprawozdanie z II posiedzenia Krajowego Komitetu Odrodzenia ZHP, 31 stycznia 1990 r.	177
1.4.1.4. Informacja Juliana Nuckowskiego o rozmowach, marzec 1990 r.	179
1.4.1.5. Odrodzenie ZHP (informacja Krajowego Odrodzenia ZHP), 5 marca 1990 r.	181
1.4.1.6. Informacja z posiedzenia Krajowego Komitetu Odrodzenia ZHP, 5 maja 1990 r.	183
1.4.1.7. Komunikat z posiedzenia Krajowego Komitetu Odrodzenia ZHP, 12 maja 1990 r.	184
1.4.2. Podstawy działań, 5 marca 1990 r.	185
1.4.3. Uchwała Krajowego Komitetu Odrodzenia ZHP, 31 marca 1990 r.	186
1.4.4. Opis sytuacji harcerstwa w latach przełomu, marzec-czerwiec 1989 r.	187
1.4.5. Oświadczenia	189
1.4.5.1. Oświadczenie Warmińsko-Mazurskiego Komitetu Odrodzenia Harcerstwa, 19 marca 1990 r.	189
1.4.5.2. Oświadczenie Prezydium Krajowego Komitetu Odrodzenia ZHP, 10 sierpnia 1990 r.	190
1.4.5.3. Oświadczenie Prezydium Krajowego Komitetu Odrodzenia ZHP, 23 października 1990 r.	192
1.5. Proponowane brzmienie artykułu dotyczącego Harcerstwa w Ustawie o Stowarzyszeniach	193
1.6. Ekspertyza Ruchu Porozumienia Rzeczypospolitej dla Lecha Wałęsy i Episkopatu przed obradami Okrągłego Stołu, wrzesień 1988 r.	193
1.7. Wystąpienia przedstawicieli ZHR w czasie obrad Okrągłego Stołu	201
1.7.1. Wystąpienie Marka Frąckowiaka podczas obrad stolika „stowarzyszenia”, 21 lutego 1989 r.	201
1.7.2. Wystąpienie Wojciecha Wróblewskiego podczas obrad stolika „młodzieżowego”, 16 lutego 1989 r.	203
1.7.3. Informacja z zakończonych obrad Okrągłego Stołu	206
2. Stanowiska władz państwowych, kościelnych, organizacji w sprawie organizacji harcerskich	209
2.1. Władze państwowe	209
2.1.1. Pismo do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, 22 marca 1989 r.	209
2.1.2. Stanowisko prawne Andrzeja Rozmarynowicza dotyczące zagadnień ciągłości pracy i istnienia ZHP, marzec 1989 r.	210
2.1.3. Opinia prawna Michała Kuleszy dotycząca art. 46 prawa o stowarzyszeniach, 14 października 1989 r.	212
2.1.4. Pismo Instruktorów i Instruktorów do Prezesa Rady Ministrów, Marszałka Senatu, Marszałka Sejmu, Ministra Edukacji Narodowej, Ministra Obrony Narodowej, 21 października 1989 r.	218
2.1.5. List odpowiedź Ministra Aleksandra Halla, 14 listopada 1989 r.	221
2.1.6. Opinia sporządzona przez Biuro Prawne Gabinetu Ministerstwa Edukacji Narodowej w sprawie statusu prawnego ZHP, 28 listopada 1989 r.	222
2.1.7. Oświadczenie Ministra Edukacji Narodowej w sprawie realizacji porozumienia zawartego pomiędzy przedstawicielami władz ZHP a Krajowym Komitetem Odrodzenia ZHP, październik 1990 r.	224

2.2. Kościół.....	225
2.2.1. Pismo Kurii Metropolitalnej Warszawskiej w sprawie Duszpasterstwa Harcerzy, 1 sierpnia 1985 r.	225
2.2.2. Zaproszenie na Pielgrzymkę Pojednania, 8 sierpnia 1989 r.	229
2.2.3. Stanowisko Duszpasterstwa Młodzieży Harcerskiej w sprawie odrodzenia ZHP, grudzień 1989 r.	230
2.3. Organizacje	231
2.3.1. Deklaracja ZHP-Kanada, 1988 r.	231
2.3.2. Solidarność	232
2.3.2.1. Stanowisko Prezydium KKW NSZZ „Solidarność” w sprawie pluralizmu w ruchu harcerskim, 1989 r.	232
2.3.2.2. Uchwała Zjazdu NSZZ Rolników Indywidualnych Solidarność w sprawie idei utworzenia ZHR	232
2.3.2.3. Fragment stanowiska Komisji ds. Stowarzyszeń i Organizacji Społecznych Komitetu Obywatelskiego przy Przewodniczącym „Solidarności” Lechu Wałęsie w sprawie ZHR	233
2.3.3. Oświadczenie przewodniczącego ZHP (r.z. 1918)	233
2.3.4. List Krzysztofa Grzebyka do ks. kard. Józefa Glempa dotyczący „Stanowiska Duszpasterstwa...”, 11 grudnia 1989 r.	234
2.3.5. Oświadczenie Rady Harcmistrzowskiej Stowarzyszenia Harcerstwa Katolickiego „Zawisza”, 29 grudnia 1989 r.	236
 Załącznik	 241
Spis źródeł	241

Wprowadzenie

Działalność i historia organizacji harcerskich są tematem licznych opracowań, do których należą:

- wspomnienia, biografie dawnych i współczesnych harcerek, harcerzy, instruktorów, działaczy;
- monografie środowisk: drużyn, kręgów, hufców, chorągwi, oddziałów, a także obszarów (np. harcerstwo ziemi kieleckiej, Podlasia);
- syntetyczne opracowania poszczególnych okresów dziejów organizacji;
- wybory źródeł dziejów ZHR, ZHP obejmujące fragment ich działalności.

Na rynku księgarskim dostępne są także wznowienia książek harcerskich z dawnych lat, wśród których wyróżnia się seria Oficyny Wydawniczej „Impuls” nazwana „Przywrócić Pamięć”.

Brakowało – w moim odczuciu – opracowania, które zawierałoby zbiór źródeł dotyczących dziejów organizacji harcerskich od chwili powstania stowarzyszeń do czasów współczesnych. Dlatego też w 2014 roku przygotowałam trzyltomowy *Wybór źródeł do dziejów ZHP*. W 2016 roku ukazała się próba interpretacji zawartych w nim dokumentów – *Dziedzictwo, którego nie można odrzucić. Próba interpretacji wybranych źródeł z lat 1918–2015 do dziejów Związku Harcerstwa Polskiego*. Przygotowałam również trzyltomowy *Wybór źródeł do dziejów Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej*, który ukazał się w 2017 roku. Wymienione publikacje zostały wydane nakładem Oficyny Wydawniczej „Impuls”.

Niniejszy *Wybór źródeł do dziejów ruchu harcerskiego w Polsce. Ruch harcerski w latach 1980–1989* jest kontynuacją tej serii wydawniczej.

Opublikowanie tych źródeł ma na celu udostępnienie szerszemu gronu czytelników materiałów dostępnych jak dotąd nielicznym. Chcę w ten sposób ułatwić zainteresowanym studia nad dziejami ruchu harcerskiego przez samodzielną lekturę i własną interpretację zgromadzonych dokumentów.

Umieściłam tu źródła odnalezione podczas kwerend przeprowadzonych w latach 2014–2016 w zasobach Archiwum Akt Nowych w Warszawie (AAN), Archiwum ZHR w Warszawie przy ulicy Litewskiej, na stronach internetowych ZHR, we wcześniejszych publikacjach zawierających źródła¹ oraz zasobach kolekcjonerów².

¹ M.M. Drozdowski (red.), *Harcerska antologia papieska*, „Adam”, Warszawa 1999; J. Chrabąszcz, *Harcerze gorszego Boga. Związek Harcerstwa Polskiego w okresie transformacji ustrojowej państwa lat 1989–1990*, Wyd. Adam Marszałek, Toruń 2005.

² Pominęłam w swych badaniach zbiory Niezależnego Wydawnictwa Harcerskiego, które 18 sierpnia 2016 r. zapowiadało: „Rusza z kopyta wielka akcja digitalizacji zbiorów Archiwum NWH. Utrwalone i publicznie udostępnione zostaną materiały dotyczące działalności niezależnego harcerstwa w czasach PRL, w tym archiwum Rady Porozumienia KIHAM, materiały Niezależnego Ruchu Harcerskiego i licznych środowisk w kraju,

Niniejszy *Wybór źródeł do dziejów ruchu harcerskiego w Polsce. Ruch harcerski w latach 1980–1989* składa się z dwóch rozdziałów:

1. Dyskusje „harcerskie”;
2. Stanowiska władz państwowych, kościelnych, organizacji w sprawie organizacji harcerskich.

Tom niniejszy mieści w sobie dokumentację obrazującą **dyskusję wewnątrz i poza środowiskiem harcerskim na temat kształtu ruchu harcerskiego** w nowej rzeczywistości społecznej w latach 1980–1989. Są to materiały, które odnalazłam w czasie kwerend prowadzonych przy okazji pracy nad serią *Wybór źródeł do dziejów Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej*. Jednakże nie zdecydowałam się na włączenie do niej poniższych materiałów, stąd pomysł na osobną serię *Wybór źródeł do dziejów ruchu harcerskiego w Polsce. Ruch harcerski w latach 1980–1989*, w której mam nadzieję, w kolejnych latach pojawią się następne tomy.

Zamieszczone źródła mają różne nazwy. Celem ich ujednolicenia w spisie treści nie podaję oryginalnych tytułów dokumentów, tylko uogólnione nazwy według następującego klucza:

- **rodzaj dokumentu** (informacja, wnioski, zaproszenie, uchwały, ustalenie, list, artykuł, komentarz, rozkaz, rota i inne);
- **twórca** (imię i nazwisko lub nazwa, np. Zjazd Walny ZHR, Rada Naczelna); pomijam tytuły i stopnie naukowe oraz stopnie instruktorskie;
- **informacja** na temat treści danego dokumentu.

Oryginalne nazwy źródeł zostały umieszczone na początku każdego prezentowanego dokumentu oraz w „Spisie źródeł” zawartym w załączniku. Podaję również miejsce dostępu do źródła/źródeł³.

Ze względu na zły stan fizyczny niektórych źródeł, czy też złą jakość druku, większość dokumentów została przepisana z zachowaniem oryginalnej pisowni, stylistyki źródła. W przypadku stwierdzenia ubytków w dokumencie lub niemożności odczytania go w przepisany tekst wstawiono znak <...>, a w przypisie podano orientacyjną liczbę brakujących/nieczYTElnych wyrazów. W kilku przypadkach, gdy stan dokumentu na to pozwolił, zamieszczono jego skany.

Na potrzeby niniejszej publikacji przeprowadziłam kwerendy w dwóch zbiorach w zbiorach **Archiwum Akt Nowych w Warszawie**.

Zespół 2302, Archiwum Komisji Historycznej Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej jest w trakcie opracowania, dlatego na razie nie jest dostępny jego katalog. Kwerendę przeprowadziłam we wszystkich teczkach o numerach roboczych przed skatalogowaniem i takie numery podaję w niniejszej publikacji. Zespół obejmuje 293 tecki, w których znajdują się materiały dotyczące:

- **działalności ZHP w latach 1911–1939, zwłaszcza Organizacji Harcerki** (m.in. sprawozdania, fotografie, życiorysy, kroniki, książki pracy, pamiętniki, wycinki z gazet, dyplomy, rozkazy);

a także wiele unikalnych zasobów archiwalnych z dawniejszych dziejów harcerstwa. Możliwości rozszerzenia i zdynamizowania działania naszego archiwum powstały dzięki współpracy ze Związkiem Harcerstwa Rzeczypospolitej i wsparciu Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych. Docelowo, po zdigitalizowaniu i udostępnieniu materiałów w serwisie internetowym, archiwalia trafią do państwowego Archiwum Akt Nowych”, <https://www.facebook.com/NiezalezneWydawnictwoHarcerskie/?fref=ts>, dostęp: 12.10.2016.

³ Część dokumentów była dostępna w różnych zbiorach. Podaję wszystkie miejsca dostępności, do których dotarłam. Niektóre odnalezione źródła różniły się w stylistyce, a niekiedy w treści. Do niniejszej serii wybrałam tylko jedną wersję dokumentu i nie wykazałam różnic. Dokonując wyboru dokumentu, stosowałam kryterium starszeństwa danego dokumentu, zdaję sobie jednak sprawę, że nie zawsze było ono możliwe do rzetelnego zweryfikowania.

- **drugiej wojny światowej** (m.in. sprawozdania, fotografie, listy, życiorysy, relacje, wycinki z gazet);
 - **działalności organizacji harcerskich w latach 1945–2003** (m.in. sprawozdania, fotografie, życiorysy, listy, relacje, materiały wydawnicze, kopie odczytów, wiersze, dokumenty osobiste);
 - **działalności harcerek i instruktorek „Wędrowniczek ku zachodzącemu słońcu”** (m.in. fotografie, życiorysy, listy, relacje, materiały wydawnicze, kopie odczytów, wiersze, dokumenty osobiste, nekrologi, mowy pożegnalne).
- Zespół 2189, Akta Tomasza Strzembosza**, lata 1956–2002 zawiera ogółem jednostek archiwalnych 683. Kwerendzie poddano:
- 203, referaty Tomasza Strzembosza, m.in. o harcerstwie, lata 2000–2002;
 - 207, korespondencję Tomasza Strzembosza z Marianem Krzaklewskim w sprawie nawiązania współpracy z Fundacją Instytutu Solidarni, „Biuletyn Informacyjny ZHR”, nr 3/96, referat Tomasza Strzembosza pt. *Organizacje konspiracyjne młodzieży w okupowanej Polsce wobec etyki chrześcijańskiej 1939–1945*, notatki, Sprawozdanie z prac Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego, lata 1995–1999;
 - 382, korespondencję wychodzącą i przychodzącą dotyczącą spraw Harcerstwa Polskiego, lata 1990–1991;
 - 557, korespondencję przychodzącą i wychodzącą dotyczącą spraw Harcerstwa, lata 1973–1988;
 - 563, korespondencję dotyczącą spraw harcerstwa z lat 2000–2001, lata 2000–2001;
 - 570, referaty Tomasza Strzembosza: *Etos Szarych Szeregów, Wychowanie harcerskie w epoce nienawiści, Getto Warszawskie. Siedem smutnych refleksji, Dwa pokolenia, Kilka refleksji o Armii Krajowej*;
 - 665, materiały dotyczące Harcerstwa-ZHP (ankiety, relacje, wspomnienia, korespondencja); opracowania: H. Gąszewski – *Ziemie Odzyskane*; J. Bauer, *Związek Harcerstwa Polskiego na Ziemi Etckiej w latach 1945–1949*; W. Handke, *Polegaj jak na Zawiszy... Dzieje Organizacji AK „Zawisza” w Krobi w latach 1947–1950*, Leszno 1997; S. Grzelak, *Historia Harcerstwa Krobskiego 1913–1993*; Dotyczące 85. Rocznicy Utworzenia II Drużyny Skautów – 2 Poznańskiej Drużyny Harcerskiej im. Kazimierza Wielkiego; lata 1987–2000;
 - 666, materiały dotyczące Harcerstwa-ZHP (ankiety, relacje, wspomnienia, korespondencja); opracowania: M. Żychowska, *10 Tarnowska Drużyna Harcerek im. ks. St. Konarskiego* (11 fotografii); *Wspomnienia Pomarańczowa Dwójka to my... Historia 2 Warszawskiej Żeńskiej Drużyny Harcerskiej im. T. Kościuszki przy gimnazjum i liceum im. Klementyny z Tańskich Hoffmanowej*; Z. z Radziwiłłów Skórzyńska, *Świadectwo czasu minionego. Wspomnienia z dzieciństwa i fragmenty wojennych losów rodziny Radziwiłłów z Sichowa*, Warszawa 1994; lata 1999–2000;
 - 667, materiały dotyczące Harcerstwa-ZHP (ankiety, relacje, wspomnienia, korespondencja); opracowanie: S.M. Chmielewski, *Obraz Błoniczki Koronowanej*; lata 1972, 1989–2003;
 - 668, materiały dotyczące Harcerstwa-ZHP (ankiety, relacje, wspomnienia, korespondencja); opracowania: J. Umiński, *Konspiracyjna działalność harcerstwa po 1944*; T. Łaskiewicz (oprac.), *Na drogach życia*, Wrocław 2001; *Pierwsza Lwowska 1911–1996*; *KGB kontra ZHP*; T. Gawęł, *Choć biedy dwie*, Kraków 1985; T. Gawęł, *Od drużynowego do hufcowego: 1956–1967*, Kraków 1987; lata 1975–2002;

- 678, materiały na temat Wileńskiej Drużyny Harcerskiej „Czarna Trzynastka”; materiały dotyczące represji wobec harcerzy; artykuł T. Strzembosza, *Niezależny ruch harcerski na przełomie 1980 i 1981 roku*; lata 1999–2002;
- 679, materiały dotyczące Harcerskiej Organizacji Podziemnej „ISKRA”; lata 2000;
- 680, materiały warsztatowe dotyczące Harcerstwa (korespondencja, wycinanki prasowe); artykuł: K. Persak, *Harcerstwo w oczach UB*; J. Umiński (oprac.), *Stawialiśmy opór... Dwanaście lat (1940–1951) zbrojnej harcerskiej konspiracji niepodległościowej Drużyny Sz. Sz. im. Jeremiego Wiśniowieckiego*, Mielec 1997; W. Handke, *Polegaj jak na Zawiszy... Dzieje organizacji AK „Zawisza” w Krobi w latach 1947–1950*, Leszno 1997; fotografie przedstawiające ZHP „Orłęta” (4 sztuki); Relacja na temat ruchu harcerskiego w Krobi powiat gostyński w Wielkopolsce w latach 1945–1950 (3 fotografie); R. Jakubowski, *Lista Harcererek i Harcerzy straconych w więzieniach Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego oraz przy próbie aresztowania w latach 1944–1956*; T. Łaskiewicz (oprac.), *Na drogach życia*, Wrocław 2001; lata 1997–2003;
- 739, Harcerstwo. Prasa: „HP. Biuletyn Stowarzyszenia Harcerstwa Polskiego Hufców Polskich” 1998, nr 5; 2000, nr 11, 12; 2001, nr 15, 16, 17; 2002, nr 18; „Harcerstwo. Materiały do chronologii historii i tradycji ZHP” – II/83, 1, 2, 3, 5–10/83; „Biuletyn Informacyjny” 2000, nr 6, 9, 12; „Spojrzenia. Gazeta Zjazdowa” nr 1, 2; „Obserwator” 1997, nr 1; „Kierunkowskazy. Pismo instruktorów i instruktorów ZHR” 1994, nr 4; „HaSz. Harcerskie Szczyty” 1993, nr 6; „Czuwamy. Biuletyn Informacyjny” 1988, nr 4; „Harcerska Kuźnia” 1981, nr 5/28; „Rzodkiewka” (dodatek do „Drogowskazów”) 1993, nr 5; „Drogowskazy” 1993, nr 12; „Nazukos. Wiadomości supraskie” 1999, nr 21; „Gniazdo” 1995, nr 1; „Instruktor Mokotowa” 1994, nr 29, 1 sierpnia; lata 1981–2002;
- 740, Harcerstwo. Prasa: „Orzeł Biały” 2002, nr 9, 10; „Harcerskie Luzaki”, nr 3; „Ognisko Harcerskie” 1980, nr 4; „Harcerstwo” 1967, nr 23; „Na Przełaj” 1981, nr 31; „Biuletyn Informacyjny Naczelnictwa” 1996, nr 5/96; „Warszawskie Szare Szeregi” 1996, nr 1/96–4/96; „Kwartalnik Historyczny ZHR” 1999, nr 7; lata 1967–2002;
- 741, Harcerstwo. Opracowania: Mazowsze 63; J. Krężel, W. Gazda (red. oprac.), *Wzrastanie Ojczyzną*, Mielec – Kraków 1979; B. Leonhard, *Wybór i tożsamość. Organizacje harcerskie i światowe związki skautingu w ostatnim dziesięcioleciu*, Kraków 2002; J. Pawłowski (oprac.), *Nasze dwudziestolecie. Kronika jubileuszowa 18 Gdańskiej Drużyny Harcerzy im. Załogi ORP „Orzeł”*, Gdańsk 1977; O. Małkowska, *...daj w niebo rwać się skrzydłami orlemi...*, cz. 1, *Poezje (wiersze i pieśni)*, Łódź 1988; W. Szczygieł, *Jak prowadzić zastęp harcerski*, Warszawa 1995; M. Haykowski, *ZHP w pierwszych latach Polski Ludowej*, Gdańsk 1986; Z. Śniegowski (red.), *Informator harcerski. Na rok 1947*, Kraków 1947; S. Rudnicki, *Coś wam powiem*; J. Krukowski (red.), *Na Tropie. W XLV rocznicę ruchu harcerskiego*, Starachowice 1960; J. Sosnowski, *Służba harcerska*, Warszawa 1946; S. Gawkowski, *Szkice polowe harcerza*, Warszawa 1947; lata 1946–2002;
- 742, Harcerstwo. Opracowania: A. Glass, *Klucz do serc młodzieży. (Harcerski drogowskaz życia)*, Kraków 1982; ks. W. Jacewicz, *Naczelne hasła moralne skautingu*, Kraków 1992; B. Leonhard (red.), *Szczep Dąbie w dwudziestolecu 1957–1977*, Kraków 1977; T. Jaros, *Wojenna służba harcerstwa pruszkowskiego w latach 1939–1945*, Pruszków 1988; B. Piechowiak, *5 Harcerska Drużyna Żeglarska im. Króla Władysława IV w Wągrowcu*, Warszawa 1983; W. Hausner, *O prawie harcerskim przy ognisku*, Kraków 1993; M. Sklepik, *Operacja 1001 – Flombork. Wspomnienia honorowego obywatela miasta Mikołaja Kopernika, uczestnika operacji w latach 1967–1973*, Poznań 1977; J. Osiecki, *Koło starszo-*

- harcerskie im. Krzysztofa Żegockiego w Kościanie*, Poznań 1977; M. Żychowska, *Harcerstwo mościckie 1934–1939*, Tarnów 1990; M. Żychowska, *Harcerstwo tuchowskie 1913–1939*, Tarnów 1990; W. Błażejowski, *Postaci z dziejów. 35 biografów działaczy i instruktorów harcerskich*, Warszawa 1984; *Historia harcerstwa*, t. 1, *Lata 1910–1921*, Londyn 1975; lata 1975–1993;
- 744, Harcerstwo. *Dzienniczek uczestnika zlotu harcerstwa polskiego*, Wrocław 1997; Jubileuszowy zlot harcerstwa w Spale w 1935 r.; Materiały zjazdowe. Zjazd programowy, Poznań 2003 r.; Informatory o wystawach: Harcerstwo Kielecczyny 1912–1982; Materiały do dziejów harcerstwa polskiego w zbiorach czasopism i dokumentów życia społecznego WBP w Kielcach 1985; Wystawa ekslibrisów harcerskich z okazji siedemdziesięciolecia Harcerstwa Tarnów 1980 r.; ZHR – Program – Rozwój z 2003 r.; Pogram – Próby na stopnie harcerskie; Zarys programu wychowawczego Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej; Projekt Deklaracji ideowo-programowej ZHR; Materiały z Jubileuszowego zlotu ZHR – Lednica 1999 r.; lata 1935, 1980–2003;
 - 746, Harcerstwo. Opracowanie A.F. Baran, *Harcerska alternatywa. ZHR w latach 1989–1990*, Warszawa 2000; rok 1999;
 - 758, Harcerstwo. Prasa: „Kwartalnik Historyczny ZHR” 1995, nr 1; 1996, nr 3/4; 1997, nr 5; 1998, nr 6; 1999, nr 7; 2000, nr 7; lata 1995–2000;
 - 759, Harcerstwo. Opracowania: A. Zagórski, *Materiały do bibliografii zrzeszenia WiN*, Wrocław 1994; W. Hausner, *Związek Harcerstwa Polskiego poza granicami kraju a ruch harcerski w Polsce w latach 1980–1994*; A. Borkiewicz-Celińska, *Archiwum Baonu Zośka; Pro memoria* – Aleksander Kamiński, Konrad Olchowicz; A. Winiarz, *Szkolne obchody setnej i dwusetnej rocznicy odsieczy wiedeńskiej*; A.F. Baran, R. Wiraszka, *O ZHR w prasie. (1989–1996)*, Warszawa 1998; *Regulamin Główny Związku Harcerstwa Polskiego działającego poza granicami Kraju*, Londyn 1989; Broszura na temat III Narodowego Zlotu Harcerzy, Warszawa 2004; Varia: wycinki prasowe, ulotki, fragmenty opracowań; lata 1981–2004.
 - 764, korespondencja dotycząca bieżących spraw ZHR; materiały dotyczące spraw ZHR (protest przeciwko prawu aborcyjnemu, pielgrzymka do Rzymu, wycinki prasowe); materiały organizacyjne ZHR (m.in. Statut ZHR, Spis ZHR na rok 1991, Statut Fundacji Archiwum i Muzeum AK im. gen. Stefana Roweckiego Grota, projekt utworzenia Muzeum Harcerstwa w Warszawie, korespondencja); lata 1981–1998;
 - 765, Harcerstwo. Prasa.
A. Kamiński, *O Harcerstwie* (teksty zapomniane 1956–1978); „Informator Archiwalny” 1999, nr 2, 3; „Mały Gość Niedzielny” 1983, nr 6; „Drużyna” 1990, nr 11/99; Opracowania: Tomasz Strzembosz, *Parasol*; Adam Winiarz, *Działalność Polskiego Komitetu Opiekuńczego w Harbinie*, Lublin 1985; Olgierd Fietkiewicz, *Kilka elementów tła*; Michał Haykowski, Zofia Zakrzewska, *Harcerstwo w latach 1944–1950*; Andrzej Glass, *Służyć Bogu i Bliżnim*; Bolesław Leonhard, *Rapsod o Rudym i Rafale*, Kraków 1994; Grzegorz Nowik, *Okręg Szarych Szeregów Warszawa-Praga (konspekt monografii)*; Jarosław Rudniański, *O działaniu antropotechnicznym. Z zagadnień społeczeństwa irracjonalnego*; Tomasz Strzembosz, *Harcerstwo Polskie w latach 1944–1989; Splątane dzieje Związku Harcerstwa Polskiego*; referat Zbigniewa Zahorskiego, *Pogotowie Harcerki i Harcerzy i ich udział w wojnie obronnej we wrześniu 1939 roku*; lata 1983–2003;
 - 766, Harcerstwo. Projekt, *Bibliografia harcerska opracowana na podstawie wydawnictw książkowych lub czasopism miesięcznych i kwartalnych*; Projekt – Zarys programu wychowawczego ZHR; korespondencja T. Strzembosza; „Orlim

- lotem” 1998, nr 30; Śpiewnik; Jednodniówka z I Zjazdu Seniorów ZHP z okazji 75-lecia harcerstwa; katalog z wystawy filatelistycznej „Harcercz służy Bogu i Polsce” oraz katalog z wystawy „Polesie. Historia, kultura, sztuka, folklor, harcerstwo, 1918–1939”; varia; lata 1986–2003;
- 906, materiały dotyczące ZHR nadesłane z Londynu; wycinek prasowy na temat zbrodni na Ukrainie w Powłokomie; lata 1991, 1998;
 - 920, materiały dotyczące idei harcerstwo – państwo; lata 1999–2000;
 - 922, korespondencja przychodząca i wychodząca Tomasza Strzembosza dotycząca spraw harcerskich; lata 1991–1997;
 - 923, materiały dotyczące II Walnego Zjazdu ZHR w dniach 30 listopad – 2 grudnia 1990 r.; lata 1990–1993;
 - 924, materiały dotyczące Rady Naczelnej ZHR, lata 1991–1992;
 - 925, materiały programowe ZHR; lata 1976–1994;
 - 926, materiały warsztatowe o ZHR (korespondencja, sprawozdania, druki, protokoły); lata 1990–2002;
 - 927, korespondencja Tomasza Strzembosza z przedstawicielami ZHP; lata 1991–1992;
 - 936, materiały na temat Rady Przyjaciół ZHR; rok 1990;
 - 937, materiały na temat Rady Programowej ZHR; rok 1990;
 - 938, materiały na temat Rady Naczelnej ZHR; rok 1990;
 - 939, materiały dotyczące kontaktów ZHP z różnymi organizacjami w kraju; lata 1989–1990.

Archiwum ZHR przy ulicy Litewskiej

Materiały w Archiwum

(...) zostały posegregowane według określonego schematu – tematycznie i chronologicznie. (...) Archiwalia ułożone są w odpowiednio opisanych fascykułach, teczkach i pudłach archiwalnych. Kategorie mają nadane numery, różnią się także kolorystyką opisów⁴.

W Archiwum wyróżniono następujące kategorie:

1. Zjazdy; 2. Władze Naczelne; 3. Główna Kwatera Harcerzy; 4. Główna Kwatera Harcerzy; 5. Okręgi; 6. Spisy; 7. Akcje letnie i zimowe; 8. Wydawnictwa; 9. Ruch; 10. Inne; 11. Archiwum Dokumentacji Mechanicznej⁵.

W poszczególnych kategoriach umieszczono następującą dokumentację:

1. Zjazdy.

- I Zjazd Walny ZHR, 1–2 kwietnia 1989 r., Sopot;
- II Zjazd ZHR, 30 listopada – 2 grudnia 1990 r., Wrocław;
- Nadzwyczajny Zjazd ZHR Zjednoczeniowy, 3 października 1992 r., Warszawa;
- III Zjazd ZHR, 26–28 lutego 1993 r., Warszawa;
- IV Zjazd ZHR, 24–26 lutego 1995 r., Warszawa;
- V Zjazd ZHR, 1997 r., Otwock;
- VI Zjazd ZHR, 15–17 października 1999 r., Warszawa;
- VII Zjazd ZHR, 23–25 listopada 2001 r., Warszawa;
- Zjazd Programowy ZHR, 2003 r., Poznań;

⁴ Załącznik nr 1 do uchwały Naczelnictwa ZHR nr 272/1 z 22 października 2013 r., w sprawie wprowadzenia Instrukcji Archiwalnej ZHR, s. 1, Archiwum ZHR przy ul. Litewskiej w Warszawie, skan udostępniony e-mailem przez ZHR.

⁵ Załącznik nr 1 do uchwały Naczelnictwa ZHR nr 272/1 z 22 października 2013 r., w sprawie wprowadzenia Instrukcji Archiwalnej ZHR, s. 1–14, Archiwum ZHR przy ul. Litewskiej w Warszawie, skan udostępniony e-mailem przez ZHR.

- VIII Zjazd ZHR, 26–28 marca 2004 r., Gdynia;
- IX Zjazd ZHR, 21–23 kwietnia 2006 r., Warszawa;
- X Zjazd ZHR, 11–13 kwietnia 2008 r., Warszawa;
- XI Zjazd ZHR, 23–25 kwietnia 2010 r., Warszawa;
- XII Zjazd ZHR, 20–22 kwietnia 2012 r., Warszawa;
- XIII Zjazd ZHR (Nadzwyczajny), 8 września 2012 r., Częstochowa.

2. Władze Naczelne.

2.1. Naczelnictwo.

2.1.1. Protokoły ustaleń

- nr 0–57, 1990–1995;
- nr 58–96, 1996–1999;
- nr 97–110, 1999–2000;
- nr 111–125, 2000–2001;
- nr 126–140, 2002–2003;
- nr 141–152, 2003–2004;
- nr 153–176, 2004–2006;
- nr 177–189, 2006–2007;
- nr 190–200, 2007;
- nr 201–212, 2008;
- nr 213–220, 2008–2009;
- nr 221–225, 2009;
- nr 226–238, 2009–2010;
- nr 239–255, 2010–2012;
- uchwały 1992–1998;
- uchwały 1998–2002;

2.1.2. Przewodniczący (rozkazy, listy do instruktorów).

2.1.3. Biuro (pisma wychodzące, przychodzące, zaproszenia itd.).

2.1.4. Finanse.

2.1.4.1. Bilans.

2.1.4.2. Dokumentacja finansowa i dotacje.

2.1.4.3. Teczki personalne i zatrudnienie (podatek PIT, urząd skarbowy, składki ZUS, umowy zlecenie).

2.1.5. Pełnomocnicy i zespoły.

2.1.5.1. Wydział Zagraniczny.

2.1.5.1.1. Zachód (pisma wychodzące, przychodzące, zaproszenia itd.).

2.1.5.1.2. Wschód (pisma wychodzące, przychodzące, zaproszenia itd.).

2.1.5.2. Wydział duszpasterski.

2.1.5.3. Historyczne.

2.1.5.4. Harcerskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe (HOPR).

2.1.5.4.1. Biuro (pisma wychodzące, przychodzące, zaproszenia itd.).

2.1.5.4.2. Ewidencja członków.

2.1.5.4.3. Szpital polowy – karty chorych.

2.1.5.5. Harcerstwo starsze (rejestracja i dokumentacja kręgów, inne dokumenty).

2.1.5.6. Ruchy programowo-metodyczne.

2.1.5.7. Zespół Planowania Strategicznego.

2.1.5.8. Harcerski Ruch Ochrony Środowiska (HROŚ).

2.1.5.9. Rzecznik ZHR.

2.1.6. Działalność programowa.

2.1.6.1. Kapituła Harcmistrzowska.

2.1.6.2. Złoty.

- Złot w Olsztynie k. Częstochowy, 1991 r.;
- Reprezentacja ZHR na złot w Anglii, 1994 r.;
- Złot ZHP pgK, Cumber Park, 1994 r.;
- Złot skautów, Gdańsk, 1997 r.;
- Złot 50-lecia harcerstwa w USA, sierpień 1998 r.;
- Złot X-lecia, Lednica, 1999 r.;
- VI Złot ZHPpgK, Canada, 2000 r.;
- Złot 90-lecia, Cisówka 2001 r.;
- Złot XX-lecia, Koronowo, 2009 r.;
- Złot stulecia harcerstwa „Całym życiem – przygoda ZZI”, Kraków, 2011 r.;
- inne.

2.1.6.3. Służba.

- Biała Służba 1991;
- Biała Służba 1996, „Semper fidelis”, pielgrzymka Warszawa–Jasna Góra–Rzym;
- Biała Służba 1997;
- Służba Powódź 1997;
- Biała Służba 1998;
- Biała Służba 1999;
- Służba Powódź 2000;
- Biała Służba 2001;
- Biała Służba 2002;
- Biała Służba 2006;
- inne.

2.1.6.4. Inne.

- 20-lecie KIHAM-u, Warszawa, 2000 r.;
- Konkurs „Do wolnej Polski”.

2.1.7. Biuletyn Naczelnictwa.

2.1.8. Kontrole zewnętrzne (kontrole NIK i inne).

2.1.9. Regulaminy.

2.1.10. Relacje z innymi organizacjami harcerskimi.

2.1.10.1. Związek Harcerstwa Polskiego (‘56).

2.1.10.2. Stowarzyszenie Harcerskie.

2.1.10.3. Niezależny Krąg Instruktorów Harcerskich „Leśna Szkołka”.

2.1.10.4. Stowarzyszenie Harcerstwa Polskiego Hufców Polskich.

2.1.10.5. Stowarzyszenie Harcerstwa Katolickiego „Zawisza”/FSE Skauci Europy.

2.1.10.6. ZHP PGK.

- różne.

2.1.11. Dokumenty Sądowe (KRS itd.).

2.1.12. Wykaz lilijek i krzyży harcerskich.

2.2. Rada Naczelna.

2.2.1. Protokoły ustaleń.

- nr 0–34, 1989–1996;
- nr 35–60, 1997–2002;
- nr 61–74, 2002–2005;
- nr 75–87, 2005–2007;
- nr 88–94, 2007–2009;
- nr 95–110, 2009–2012.

- 2.2.2. Uchwały.
- 2.2.3. Biuro (pisma wychodzące, przychodzące, zaproszenia itd.).
- 2.2.4. Komisje Rady Naczelnej.
- 2.2.5. Inne.
- 2.3. Komisja Rewizyjna.
 - 2.3.1. Posiedzenia.
 - 2.3.2. Wizytacje obozów i okręgów.
 - 2.3.3. Biuro.
 - 2.3.4. Inne (sprawozdania z OKR).
- 2.4. Sąd Harcerski.
 - 2.4.1. Spotkania/protokoły.
 - 2.4.2. Biuro.
 - 2.4.3. Prowadzone sprawy.
 - 2.4.4. Inne.
- 3. Główna Kwatera Harcerk.**
 - 3.1. Odprawy Głównej Kwatery z komendantkami chorągwi (protokoły, listy, obecności, materiały).
 - 3.2. Naczelniczka.
 - 3.2.1. Rozkazy naczelniczeki.
 - 3.2.2. Spotkania Głównej Kwatery.
 - 3.2.3. Różne.
 - 3.3. Biuro (pisma wychodzące, przychodzące, zaproszenia itd.).
 - 3.4. Zespoły/Wydziały.
 - 3.4.1. Do spraw zuchów.
 - 3.4.2. Do spraw harcerek.
 - 3.4.3. Do spraw wędrowniczek.
 - 3.4.4. Do spraw harcerek starszych.
 - 3.4.5. Do spraw archiwum i historii ruchu żeńskiego.
 - 3.4.6. Do spraw działań na rzecz osób niepełnosprawnych „Pełnia”.
 - 3.4.7. Do spraw działań w sytuacjach kryzysowych.
 - 3.4.8. Do spraw Europy i spraw zagranicznych.
 - 3.4.9. Do spraw kształcenia.
 - 3.4.9.1. Kursy harcmistrzyń.
 - 3.4.10. Organizacyjny.
 - 3.4.11. Prewencyjno-pomocowy.
 - 3.4.12. Program „Nieborak”.
 - 3.4.13. Do spraw regulaminów.
 - 3.4.14. Do spraw Skrzatów.
 - 3.4.15. Do spraw stopni harcerek.
 - 3.4.16. Do spraw wychowania gospodarczego.
 - 3.4.17. Do spraw wychowania patriotycznego i dziedzictwa narodowego.
 - 3.4.18. Do spraw wychowania przyrodniczego „Huczek”.
 - 3.4.19. Do spraw wychowania religijnego.
 - 3.4.20. Do spraw wychowania wodnego.
 - 3.5. Komisja harcmistrzowska.
 - 3.6. Chorągwie i namiestnictwa.
 - 3.6.1. Dolnośląska Chorągiew Harcerk.
 - 3.6.2. Górnośląska Chorągiew Harcerk.
 - 3.6.3. Kujawsko-Pomorska Chorągiew Harcerk.
 - 3.6.4. Lubelska Chorągiew Harcerk.
 - 3.6.5. Łódzka Chorągiew Harcerk.
 - 3.6.6. Małopolska Chorągiew Harcerk.

- 3.6.7. Mazowiecka Chorągiew Harcerzek.
- 3.6.8. Podkarpacka Chorągiew Harcerzek.
- 3.6.9. Pomorska Chorągiew Harcerzek.
- 3.6.10. Wielkopolska Chorągiew Harcerzek.
- 3.6.11. Zachodniopomorska Chorągiew Harcerzek.
- 3.6.12. Namiestnictwo Północno-Wschodnie.
- 3.7. Działalność programowa.
 - Konferencja w Wesołej, 27–29 marca 1992 r., Wesoła;
 - Spotkanie kapituły Harcerzek Rzeczypospolitej, 2000 r., Warszawa;
 - Zlot „Bądź Gotów”, 29 lipca – 2 sierpnia 2004 r., Warszawa;
 - Zlot Złotych Koniczynek, 11–14 listopada 2004 r., Lublin;
 - Obóz starszyni Organizacji Harcerzek „Ku Orlej Perci”, 18–25 sierpnia 2007 r.;
 - różne.
- 3.8. Komunikaty organizacyjne.
- 3.9. Finanse.
- 3.10. Inne.
- 3.11. Wizytacje (raporty wizytacyjne, wizytacje jednostek, akcji letnich i akcji zimowych).
- 4. Główna Kwatera Harcerzy.**
 - 4.1. Odprawy Głównej Kwatery z komendantami chorągwi (protokoły, listy obecności, materiały).
 - 4.2. Naczelnik.
 - 4.2.1. Rozkazy naczelnika.
 - 4.2.2. Spotkania Głównej Kwatery.
 - 4.2.3. Różne.
 - 4.3. Biuro (pisma wychodzące, przychodzące, zaproszenia itd.).
 - 4.4. Zespoły/Wydziały.
 - 4.4.1. Do spraw zuchów.
 - 4.4.2. Do spraw Harcerzy.
 - 4.4.3. Do spraw wędrowników.
 - 4.4.4. Do spraw harcerzy starszych.
 - 4.4.5. „Rozwój”.
 - 4.4.6. Do spraw Starszyny.
 - 4.4.7. Centralna Szkoła Instruktorska (CSI).
 - 4.5. Komisja harcmistrzowska (próby, protokoły, wnioski).
 - 4.6. Chorągwie i namiestnictwa.
 - 4.6.1. Dolnośląska Chorągiew Harcerzy.
 - 4.6.2. Górnośląska Chorągiew Harcerzy.
 - 4.6.3. Kujawsko-Pomorska Chorągiew Harcerzy.
 - 4.6.4. Lubelska Chorągiew Harcerzy.
 - 4.6.5. Łódzka Chorągiew Harcerzy.
 - 4.6.6. Małopolska Chorągiew Harcerzy.
 - 4.6.7. Mazowiecka Chorągiew Harcerzy.
 - 4.6.8. Chorągiew Ziemi Opolskiej Harcerzy.
 - 4.6.9. Pomorska Chorągiew Harcerzy.
 - 4.6.10. Podkarpacka Chorągiew Harcerzy.
 - 4.6.11. Północno-Zachodnia Chorągiew Harcerzy.
 - 4.6.12. Wielkopolska Chorągiew Harcerzy.
 - 4.6.13. Północno-Wschodnia Chorągiew Harcerzy.
 - 4.7. Działalność programowa.

- III Narodowy Zlot Harcerzy w 60. rocznicę Powstania Warszawskiego, 28 lipca – 2 sierpnia 2004, Warszawa;
- różne.

4.8. Komunikaty organizacyjne.

4.9. Finanse.

4.10. Inne.

4.11. Wizytacje (raporty wizytacyjne, wizytacje jednostek, akcji letnich i akcji zimowych).

5. Okręgi.

5.1. Dokumentacja okręgu;

- Okręg Mazowiecki;
- Okręg Górnośląski;
- Okręg Środkowopolski;
- Okręg Południowo-Wschodni;
- Okręg Północno-Wschodni;
- Okręg Wielkopolski;
- Okręg Pomorski;
- Okręg Zachodniopomorski;
- Okręg Środkowo-Wschodni;
- Okręg Warmińsko-Pomorski;
- Okręg Zachodniopomorski;
- Okręg Północno-Wschodni.

6. Spisy.

6.1. Organizacja Harcerzek.

6.1.1. Instruktorzy.

6.1.2. Jednostki.

6.2. Organizacja Harcerzy.

6.2.1. Instruktorzy.

6.2.2. Jednostki.

6.3. Okręgi.

7. Akcje letnie i zimowe.

7.1. Akcja Letnia.

7.2. Akcja Zimowa.

8. Wydawnictwa.

8.1. Wydawnictwo ZHR.

8.1.1. Plany wydawnicze.

8.1.2. Umowy.

8.1.3. Biuro.

8.2. Książki wydane w ZHR.

8.3. Prasa harcerska.

8.3.1. Wydawnictwa ZHR.

8.3.2. Prasa lokalna.

8.3.3. Wydawnictwa innych organizacji.

8.3.3.1. ZHP PGK.

8.3.3.2. ZHP.

8.3.3.3. Inne.

8.4. Książki i broszury różne.

9. Ruch.

9.1. Geneza ZHR.

9.1.1. KIHAM.

9.1.2. Środowiska.

9.2. ZHP r.z. 1918 (rozkazy naczelnika, rozkazy kom. Chorągwi małopolskiej, Wiadomości Urzędowe).

9.3. Polska Organizacja Harcerska (POH).

10. Inne.

10.1. Polska Rada Młodzieży.

10.1.1. Biuro.

10.2. Federacja Harcerstwa Polskiego.

10.2.1. Biuro.

10.3. Wędrowniczki po Zachodnim Stoku (materiały historyczne przekazane przez druhnę Hannę Szolc, biogramy, wycinki prasowe, opracowania).

10.4. Fundacja ZHR (różne: merytoryczne, finansowe, pracownicze ZUS, US).

10.6. Wycinki prasowe na temat harcerstwa.

10.05.⁶ Materiały historyczne Stowarzyszenia Szarych Szeregów.

11. Archiwum Dokumentacji Mechanicznej (różne fotografie)⁷.

Dokonałam kwerendy całości dokumentów dotyczących 1. Zjazdu, 2. Władze Naczelne; 9. Ruch, 10. Inne; czyli:

1. **Zjazdy:** I Zjazd Walny ZHR, 1-2 kwietnia 1989 r., Sopot; II Zjazd ZHR, 30 listopada – 2 grudnia 1990 r., Wrocław; Nadzwyczajny Zjazd ZHR Zjednoczeniowy, 3 października 1992 r., Warszawa; III Zjazd ZHR, 26-28 lutego 1993 r., Warszawa; IV Zjazd ZHR, 24-26 lutego 1995 r., Warszawa; V Zjazd ZHR, 1997 r., Otwock; VI Zjazd ZHR, 15-17 października 1999 r., Warszawa; VII Zjazd ZHR, 23-25 listopada 2001 r., Warszawa; Zjazd Programowy ZHR, 2003 r., Poznań; VIII Zjazd ZHR, 26-28 marca 2004 r., Gdynia; IX Zjazd ZHR, 21-23 kwietnia 2006 r., Warszawa; X Zjazd ZHR, 11-13 kwietnia 2008 r., Warszawa; XI Zjazd ZHR, 23-25 kwietnia 2010 r., Warszawa; XII Zjazd ZHR 20-22 kwietnia 2012 r., Warszawa; XIII Zjazd ZHR (Nadzwyczajny), 8 września 2012 r., Częstochowa.

2. Władze Naczelne:

2.1.7. Biuletyny Naczelnictwa.

W zbiorze znajdują się następujące numery z lat: 1989 – 1, 2, 3⁸; 1990 – 4, 5, 6, 7, 8, 9, specjalny, 10, 11, 12, 13; 1991 – 16, 17, 18, 19, 21, 22, 23, 25; 1992 – 27, 39, 30, 1 grudnia; 1993 – brak numerów; 1994 – 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12⁹; 1995 – 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9¹⁰; 1996 – 1, 2, 3, 4, 5, 6-7-8, 9, 10, 11¹¹; 1997 – 1, 2-3, 4, 5-6, 7-8, 9-10, 11-12¹²; 1998 – 1-2, 3-4, 5-6, 7-8, 9-10, 11-12; 1999 – 9, 11, 12; 2000 – 1, 10; 2003 – 1, 2, 3, 4.

9. **Ruch:** 9.1. Geneza ZHR; 9.1.1. KIHAM; 9.1.2. Środowiska; 9.2. ZHP r.z. 1918 (rozkazy naczelnika, rozkazy kom. Chorągwi małopolskiej, Wiadomości Urzędowe);

9.3. Polska Organizacja Harcerska (POH).

10. **Inne:** 10.2. Federacja Harcerstwa Polskiego.

Strony internetowe Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej

Kwerendzie zostały poddane zakładki:

⁶ Taka kolejność była w przekazanym przez ZHR materiale.

⁷ Załącznik nr 1 do uchwały Naczelnictwa ZHR nr 272/1 z 22 października 2013 r., w sprawie wprowadzenia Instrukcji Archiwalnej ZHR, s. 1-14, Archiwum ZHR przy ul. Litewskiej w Warszawie, skan udostępniony e-mailem przez ZHR.

⁸ W uwagach umieszczono jeszcze informację „Listy do instruktorów: 2, 3, 4”.

⁹ W uwagach umieszczono jeszcze informację „komplet”.

¹⁰ Jak wyżej.

¹¹ Jak wyżej.

¹² Jak wyżej.

- **biuletyn**, numery od 97 do 321¹³; w latach 2013–2015 numery od 299 do 321 biuletynu były zatytułowane „Biuletyn Informacyjny Naczelnictwa”, w latach 2006–2013 numery od 97 do 321 zatytułowano „Komunikat Biura Naczelnictwa”;
- **dokumenty** pod zakładki: Statut; Komentarz do Przyrzeczenia i Prawa; Regulaminy i Instrukcje; Rozkazy Przewodniczącej; Uchwały Naczelnictwa; Uchwały Rady Naczelnej.

Na zakończenie pragnę zaznaczyć, że seria wyborów źródeł do dziejów: ZHP, ruchu harcerskiego i ZHR powstała, gdyż na szczęście na ścieżce harcerskiej przygody wydawniczej spotkaliśmy się z dh. hm. Wojciechem Śliwerskim. Bez tego spotkania, naszych dyskusji, wspólnych poszukiwań, lektur, wymiany myśli nie byłoby możliwe powstanie tych publikacji. Serdecznie dziękuję dh. hm. Wojciechowi Śliwerskiemu za lata intensywnej korespondencji.

Wyrazy uznania i podziękowania składam również Redaktorce Pani Danucie Porębskiej, która potrafiła się odnaleźć w tych naszych dyskusjach. Redagowała cztery ostatnie tomy serii.

Dziękuję również całemu Zespołowi Oficyny Wydawniczej „Impuls”, zwłaszcza Paniom Annie Janczarskiej, Katarzynie Kerschner i Alicji Kuźmie, które podjęły się trudu przepisania i opracowania typograficznego tekstów.

¹³ Na stronie nie umieszczono numerów 309–310, 237 oraz nie można było otworzyć załączników do biuletynów 287, 259, 127, 108, 105.

1. Dyskusje „harcerskie”

1.1. Niezależne środowiska harcerskie, gawędy, apele, stanowiska

1.1.1. List otwarty instruktorów ZHP ze środowiska krakowskiego, 1980 r.

Źródło:

„Motywy” 1980, nr 45, 9 listopada, s. 2

LIST OTWARTY

instruktorów ZHP ze środowiska krakowskiego

W całym kraju trwają dyskusje na temat przeobrażeń zachodzących w naszym życiu społecznym. Krakowska kadra instruktorska wyraża przekonanie, że w dyskusji tej nie zabraknie głosu naszego Związku.

Wiedząc, że ZHP jest ważnym ogniwem we froncie wychowania dzieci i młodzieży, dążymy do tego, by harcerstwo było lepsze i aby spełniało oczekiwania społeczeństwa.

Chcemy zmian w trzech kierunkach:

1. Harcerstwo musi być organizacją wychowującą dzieci i młodzież, stojącą na gruncie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, realizując cele tej Konstytucji, ale nie organizacją polityczną dla dzieci i młodzieży.
2. Harcerstwo musi być organizacją demokratyczną w praktyce swego działania.
3. Harcerstwo musi być organizacją samodzielną, co musi znaleźć potwierdzenie w Statucie Związku.

Żądamy więc:

I. Samodzielności i niezależności ZHP:

1. Wystąpienia z Federacji SZSMP.
2. Samodzielności programowej.
3. Współpracy ZHP z innymi organizacjami młodzieżowymi na zasadach równości i partnerstwa.
4. ZHP jako partnera szkoły w procesie wychowania dzieci i młodzieży, ale w żaden sposób szkole nie podlegającego.
5. Usunięcia wstępu do Statutu ZHP.

II. Demokratyzacji i samorządności w ZHP:

1. Realnie demokratycznych wyborów do wszystkich władz ZHP, opartych na zmienionej ordynacji wyborczej, gwarantującej równość, tajność i proporcjonalność w głosowaniu.
2. Przywrócenia czynnego i biernego prawa wyborczego do władz Związku, na zasadach wyłączności tylko dla instruktorów mianowanych, po Zobowiązaniu instruktorskim.
3. Ustalenia, że ustępująca rada ma prawo zaproponować nie więcej niż 1/3 kandydatów statutowej ilości nowo wybieranej rady, pozostałe kandydatury są zgłaszane bez ograniczeń wprost przez wyborców z sali.
4. Przyjęcia, że jedyną, ostateczną instancją zatwierdzającą wybór funkcyjnych jest wybierająca rada; na decyzję tę nie mogą mieć wpływu władze administracyjno-polityczne.
5. Zlikwidowania niedemokratycznych praktyk, powoływania w skład rad wszystkich szczebli ZHP instruktorów nie pochodzących z wyboru.
6. Rozdzielenia ciał ustawodawczych od wykonawczych. Np. komendant hufca nie może z urzędu przewodniczyć radzie.
7. Systematycznego rozliczania przedstawicieli rad hufców, chorągwi, Rady Naczelnej przez wyborców.
8. Skrócenia kadencji rad hufców i chorągwi do dwóch lat.
9. Podejmowania uchwał poprzez głosowanie w sposób tajny, tylko na wniosek co najmniej 10 proc. obecnych uprawnionych do głosowania.
10. Programowania pracy Związku w oparciu o inicjatywę jednostek podstawowych (drużyn, szczepów, hufców).

III. Powszechności, dobrowolności, tolerancji religijnej:

1. Likwidacji tzw. obowiązkowego zorganizowania młodzieży w szkołach.
2. Zniesienia praktyk organizowania obowiązkowych zajęć harcerskich w ramach zajęć szkolnych.
3. Nie narzucania nikomu światopoglądu; ZHP powinien uznawać zasadę tolerancji religijnej i nie powinien ograniczać swobód w tej dziedzinie, zgodnie z Konstytucją PRL.

IV. W sprawach kadry:

1. Aby każdy instruktor Związku był przykładem postępowania zgodnego z Prawem i Przyrzeczeniem harcerskim.
2. Przywrócenia, jako kardynalnej zasady, społecznego charakteru pracy instruktorów ZHP – z wyłączeniem niezbędnego personelu biurowo-finansowego.
3. Przyjęcia zasady, że zatrudnienie instruktorów na etatach i ryczałtach nie powinno być łączone z funkcjami pochodzącymi z wyboru.
4. Aby pobyty wypłacane instruktorom etatowym pochodziły z budżetu ZHP.
5. Wyłaniania kadry instruktorskiej spośród harcerzy po Przyrzeczeniu, tylko poprzez ich praktyczną działalność w drużynach i szczepach.
6. Wprowadzenie obowiązkowej, corocznej weryfikacji instruktorów przez zaliczanie służby instruktorskiej przez odpowiednie instancje Związku.
7. Przeprowadzenia regulaminu przyznawania stopni instruktorskich; podstawowym warunkiem jego przyznania winna być faktycznie posiadana wiedza i umiejętności instruktorskie. Konieczny jest bezpośredni sprawdzian tej wiedzy przed przyznaniem stopnia.

8. Modyfikacji programów kursów instruktorskich z uwzględnieniem większej ilości praktycznych zajęć z metodyki.
9. Stworzenia możliwości udziału kadry instruktorskiej w akcji obozowej poprzez prawne i praktyczne zapewnienie im urlopów społecznych.
10. Zabezpieczenia pełnej realizacji Karty Praw i Obowiązków Instruktora ZHP.

V. W sprawach metodyki:

1. Przywrócenia jedności organizacyjnej ogniw podstawowych.
2. Przywrócenia tradycyjnego, jednolitego umundurowania harcerskiego i instruktorskiego w całym Związku.
3. Przeanalizowania całej oficjalnej metodyki pracy z uwzględnieniem 70-letniej tradycji Związku i potrzeb rozwojowych dzieci i młodzieży; zwrócić w tym względzie szczególną uwagę na regulaminy stopni i sprawności.
4. Przywrócenie pierwotnego brzmienia hymnu ZHP.
5. Usunięcie z programu ZHP akcji i zadań fikcyjnych, nierealnych w pracy z młodzieżą, a obliczonych tylko na efekt propagandowy, jak np. Olimpiada Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym, Turniej Wiedzy Obywatelskiej, Samoocena, Operacja „Bieszczady 40” itp.
6. Zaprzestania patronatu Związku nad akcjami typu: Uniwersytet Młodych Racjonalistów, Azymut Huta Katowice, Akcja „Wisła”.
7. Zaprzestanie organizowania wielkich obozów, gdyż jedynie małe obozy mogą wypełnić zadania wychowawcze.

VI. W sprawach informacji:

1. Odpowiednia propaganda ZHP w środkach masowego przekazu podlegającej kontroli przez władze Związku.
2. Zapewnienia wszystkim jednostkom organizacyjnym Związku podstawowych podręczników metodycznych, takich autorów jak: J. Dargiel, J. Dąbrowski, A. Kamiński, Z. Łapińska, J. Parzyński, M. Wardęcki, Z. Wyrobek, W. Szyrański, W. Nekrasz.
3. Przywrócenia prasy metodycznej pionów programowych, dającej materiały metodyczne oraz treści zajęć, a to: – Zuchowe Wieści, podobnie dla drużyn harcerskich szkół podstawowych i ponadpodstawowych, jakimi były w latach 1945–49 „Na tropie”; (Świat Młodych i Motywy nie spełniają tych warunków).
4. Przywrócenia „Wiadomości urzędowych” GK ZHP.
5. Przywrócenia Wydawnictwa Harcerskiego np. „Horyzonty”, podległego GK ZHP.

VII. W sprawach finansów i kontroli wewnętrznej:

1. Uproszczenia i przybliżenia do życia wszystkich przepisów finansowych i gospodarczych oraz wydania ich wraz z obowiązującymi instrukcjami; wprowadzenia podległości Harcturu i Centralnej Składnicy Harcerskiej ZHP.
3. Zapewnienia realnych możliwości pełnienia przez komisje rewizyjne szeroko pojętych funkcji kontrolnych.

VIII. Zwołania VII Zjazdu ZHP przed nadzwyczajnym, IX Zjazdem PZPR.

1.1.2. Odezwa Instruktorów Trójmiasta do wszystkich harcerzy i sympatyków harcerstwa w Polsce pod rozwagę w procesie odnowy ZHP, luty–marzec 1981 r.

źródło:

zespół 2302, Archiwum Komisji Historycznej Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej, teczki 20 i 31

Instruktorzy harcerscy Trójmiasta
DO WSZYSTKICH HARCERZY
I SYMPATYKÓW HARCERSTWA POLSKIEGO
(pod rozwagę w procesie odnowy ZHP)

Wszystkie podkreślenia w tekście
pochodzą od redakcji

Adres dla korespondencji:
Danuta Horodecka
ul. Kolberga 19 m. 9
81-887 Sopot

Gdańsk – Sopot – Gdynia
Luty – Marzec – 1981

My, instruktorzy harcerscy Trójmiasta skupieni w latach 1946–1962 w Komen-
dach Hufców, Kręgach Starszoharcerskich „Zodiak” przy Politechnice Gdańskiej
oraz „Westerpalte” przy Akademii Medycznej w Gdańsku, a obok nas także wetera-
ni Związku Harcerstwa Polskiego – postanowiliśmy zabrać głos w chwilach przeło-
mowych dla naszej Ojczyzny.

W ogromnej większości członkowie NSZZ „Solidarność” lub conajmniej jego
sympatycy, z najwyższą uwagą obserwujemy rozwój sytuacji w kraju, a także
w miarę możliwości staramy się nań wpływać z właściwym tradycji harcerskiej
poczuciem odpowiedzialności. W tradycji tej poczucie odpowiedzialności wynika
z najgłębszego przekonania, że harcerz służy Ojczyźnie nawet wtedy, gdy doznaje
od współrodaków największych krzywd i upokorzeń. Jednocześnie cechuje go re-
alizm, spogląda więc wstecz po to aby uchronić się od powtarzania błędów.

To spoglądanie wstecz jest dzisiaj wszystkim Polakom, nie tylko harcerzom –
bardzo potrzebne. W ojczystym domu trzeba się zdobyć na odwagę i otworzyć nie
lufcik ale okno w przeszłość. Nie bójmy się przeciągu historii, kiedy nasz dom wy-
maga przewietrzenia.

Ponad 30 ostatnich lat Związku Harcerstwa Polskiego stanowi długi ciąg
krzywdy, pseudoodnowy, eksperymentu oraz pozorowanego działania. Jeżeli poję-
cie harcerstwa, a raczej towarzyszącego mu autentyzmu przetrwało jeszcze w świa-
domości społecznej – zawdzięczać to należy tym spośród instruktorów i sympaty-
ków, którzy w mniejszym lub większym stopniu próbowali przy tym autentyzmie
trwać.

Wydarzenia sierpniowe ujawniły, że u źródła kryzysu ekonomicznego leży
kryzys moralny społeczeństwa. Jednym z objawów tego moralnego kryzysu jest
zanikająca rola wychowawcza ZHP, któremu w swoim czasie odmówiono prawa do
minimum własnej ideologii – ideologii wychowania „porządnego człowieka”.

Głęboko przejęci niepowodzeniami w odnowie ZHP – bezpośrednio po wojnie oraz w latach 1956–1960, chcemy zaoszczędzić obecnemu pokoleniu, podejmującemu kolejną odnowę – goryczy przegranej. Zdajemy sobie jednocześnie sprawę z faktu, iż przemawia za nami troska milionowych rzesz rodziców o prawidłowe wychowanie swoich dzieci.

Przedkładamy zatem następujące postulaty:

- 1) Żądamy zerwania z fałszywą interpretacją socjalizmu, w myśl której świeckość miałaby być symbolem postępu a więc byłaby niezbędna dla osiągnięcia tegoż socjalizmu, a także żądamy zaprzestania nadużywania i wypaczania pojęcia świeckości.
- 2) Żądamy harmonijnego łączenia w ideologii ZHP kształcenia osobowości jednostki z wychowaniem do życia w zespole – w społeczeństwie, zgodnie z etyką chrześcijańską. Powinno to znaleźć odbicie w treści Przyrzeczenia i Prawa Harcerskiego oraz Zobowiązania Instruktorskiego.
- 3) Żądamy zaprzestania szerzenia demoralizacji w ZHP wyrażającej się zasadą tzw. „zaspakajania potrzeb”. Zasada ta prowokuje członków Związku do uzależniania działalności w ZHP od przyznanych dotacji.
- 4) Żądamy zrezygnowania z etatowej, lub w jakikolwiekby inny sposób wynagradzanej pracy instruktorów na rzecz pracy bezinteresownej.
- 5) Żądamy przywrócenia prawidłowego znaczenia pojęciom Ojczyzny i państwa, narodu i społeczeństwa, służby i władzy, świeckości i socjalizmu.
- 6) Żądamy przywrócenia stopnia i nazewnictwa działacza harcerskiego dla tych, którzy nie mogą w pełni sprostać wymogom Prawa Harcerskiego a nadal chcą pracować z pożytkiem dla ZHP.

Aby stanowisko nasze mogło być zrozumiałe dla młodszej generacji instruktorów, jak i ze względu na niedawne rozmowy toczone między Kręgami im. A. Małkowskiego i „Solidarnością” z jednej strony a Główną Kwaterą z drugiej, jak wreszcie z uwagi na zbliżający się Zjazd ZHP przytaczamy w załączeniu szkic historii harcerstwa w latach 1946–1962 w oparciu o opublikowane materiały. Są to: „Główna Kwatera Harcerstwa – Krajowy Zjazd Działaczy Harcerskich w Łodzi – Uchwały, referat, głosy w dyskusji”, Warszawa 1957, Wydawnictwo „Iskry”, nakład 15.000 egz., „Nasz Zjazd – II zjazd Walny Związku Harcerstwa Polskiego, Warszawa 18–21.IV.1959, Referaty, dyskusja, uchwały”, Wydawnictwo Harcerskie 1959, nakład 12.000 egz., oraz Kazimierz Koźniewski – „Ognie i ogniska” – Drogi i przemiany harcerstwa polskiego”, Warszawa 1961, Wydawnictwo Wiedza Powszechna, nakład 10.000 egz. Oprócz przytoczenia obszernych fragmentów z w/w książek odwołamy się także do naszych autentycznych przeżyć z końca lat pięćdziesiątych i początku sześćdziesiątych.

----- • -----

Przemiany społeczno-gospodarcze, które zaszły w Polsce powojennej spowodowały, że instruktorzy ZHP, przed wojną zaliczani do środowisk postępowych lub lewicujących, wiązali szczególnie duże nadzieje ze swoją pracą w harcerstwie. Wśród tych środowisk trzeba wymienić Wolne Harcerstwo, Czerwone Harcerstwo, Koło Instruktorów im. Mieczysława Bema (tzw. KIMB), wreszcie środowisko harcmistrzyń Wiktorii Dewitzowej, Marty Dobrzyńskiej i Zofii Zakrzewskiej w harcerstwie żeńskim.

Oddajmy teraz głos Koźniewskiemu: „Od 1948 roku wydawało się że marzenia wielu instruktorów z Wolnego Harcerstwa, z KIMB-u, z Czerwonego Harcerstwa mają wreszcie realne szanse spełnienia się. Harcerska metoda pedagogiczna mogła zostać użyta do wychowywania młodzieży do socjalizmu”. Następnie nieco dalej wyjaśnia dlaczego do tego nie doszło, pisząc: „Niemniej, i to należy podkreślić

z całym naciskiem, niezbędnym warunkiem wykorzystania metody harcerskiej dla socjalistycznego wychowania młodzieży było w latach 1948 i 1949 radykalne uwolnienie ZHP od pewnych ludzi i od wstecznych, religianckich treści ideowych, które hamowały rozwój eksperymentów ogólnie nazywanych Harcerską Służbą Polsce. Takie zadania stały przed ZHP, przed resortem oświaty, przed kierowniczymi czynnikami państwa. Byłaby to operacja dla wielu bolesna ale nieodzowna”.

Koźniewski nie wyjaśnia oczywiście jak miałyby przebiegać owo „radykalne uwolnienie” ZHP od „pewnych ludzi”. Píše bowiem bezpośrednio dalej tak: „Wybrano jednak drogę inną, powzięto decyzję najgorszą. Najgorszą nie dla harcerstwa, nie jest bowiem ono celem samo dla siebie, rodziło się jak wiele innych form życia społecznego i jak one prędzej czy później ulegnie przekształceniu lub likwidacji. Powzięta decyzja dlatego była najgorsza, że pozbawiła młodzież określonych form wyżywiania się, nie ofiarowując jej w zamian żadnych lepszych”. Ten niedopuszczalnie uproszczony opis najbardziej jak dotychczas dramatycznego wydarzenia w życiu ZHP zamyka autor słowami: „Zdecydowano się podporządkować harcerską organizację dziecięcą Związkowi Młodzieży Polskiej. Decyzję tę wykonano na początku 1950 roku. Związek Harcerstwa Polskiego uległ likwidacji.

Zanim scharakteryzujemy osobisty dramat wielu spośród instruktorów należących do środowisk, o których wyżej mówiliśmy, przytaczając ich wypowiedzi, pozostawmy jeszcze na chwilę przy Koźniewskim, który określając Organizację Harcerską, podległą ZMP pisze: „Odrzucono życie polowe, obozowe, gry i zabawy. Bano się, by tą drogą nie powracały stare koncepcje ideowe i polityczne dawnego harcerstwa”. Jest jednak już rok 1961 i Koźniewski w rozdziale zatytułowanym „Wydział harcerski ZMP”, ogranicza się do ogólników, nie wspominając nic o bolesnych losach instruktorów podczas tego tragicznego siedmioletnia 1949–1956. A przecież był uczestnikiem Krajowego Zjazdu Działaczy Harcerskich w Łodzi, w grudniu 1956 roku i mógł przynajmniej przytoczyć te spośród ich wypowiedzi, które ukazały się w materiałach Zjazdu.

Posłuchajmy zatem głosu dh Adeli Korczyńskiej z Katowic: „Niełatwo mi było w roku 1946 wrócić do roboty. Wiedziałam, że przychodzę czasowo, że my dawni harcerze mamy tylko rozpocząć pracę wśród młodzieży, w pierwszym trudnym okresie. Nie przypuszczałam że stosunki tak się skomplikują, że będziemy całkiem odsunięci, uznani za szkodliwych”. Z kolei dh Stanisław Dąbrowski z przedwojennego KIMB-u mówi o swojej powojennej przerwie w pracy instruktorskiej tak: „Druga przerwa to lata od roku 1949, kiedy to po moim powrocie z wybrzeża do Warszawy grupa fałszywych apostołów partyjnych w harcerstwie odsunęła mnie od pracy i próbowała nawet odsunąć mnie od partii”.

Siedmioletnie 1949–1956 zdaje się ciągnąć w nieskończoność. Gdzieś w jego połowie zaczyna działać w Związku Młodzieży Polskiej w Warszawie nikomu nieznany Jacek Kuroń, który jak można wnioskować z materiałów Zjazdu zaczyna się specjalizować w kierunku pracy Organizacji Harcerskiej. Tymczasem nadchodzi rok 1956, w którym powstaje – w wyniku fermentu wywołanego przez Październik, Komitet Organizacyjny Harcerstwa, składający się z przedstawicieli Komendy Głównej OH oraz przedstawicieli instruktorów ZHP: dh Aleksandra Kamińskiego i dh Stanisława Broniewskiego – „Orszy”. Dh Kamiński, twórca metody zuchowej w harcerstwie, instruktor który czynnie realizował Prawo harcerskie także w stosunku i do Żydów, żołnierz „Szarych Szeregów”, pisarz – autor „Kamieni na Szaniec” a obok niego dowódca Akcji pod Arsenalem, Naczelnik „Szarych Szeregów” z lat 1942–1944 dh Broniewski zostali jednak (zgodnie z dwukrotnym oświadczeniem na Zjeździe przez pierwszego z nich) potraktowani przez przedstawicieli Komendy Głównej OH jako sztyld a nie jako uczestnicy pracy nad nową.

W związku z tym obaj zrezygnowali z uczestnictwa w Komitecie. W tej sytuacji Komenda Główna pospiesznie zorganizowała Zjazd w Łodzi, na którym dh Zofia Zakrzewska wygłosiła programowy referat, zgłaszając m.in. rezygnację Komendy Główniej. Niektóre tezy tego referatu obowiązują formalnie do dziś, a z innych wycofano się już po dwóch latach!

Wróćmy jednak do dyskusji na tym Zjeździe, jakże odbiegającej od programowego referatu. Ważyły się przecież losy – czy bezprawnie zlikwidowany ZHP odrodzi się? Czy odzyska swój zagrabiony majątek? Czy – i to najważniejsze – będą mogli wrócić do pracy instruktorzy, którzy przeszli przez lata prześladowań, kiedy to aresztowano i wtrącano do więzienia na wiele lat za spotkanie się harcerzy w prywatnym mieszkaniu?

O nich to właśnie mówił, dziś już niestety nieżyjący dh Aleksander Kamiński: „O stosunku dawnego korpusu instruktorskiego do rzeczywistości polskiej i Polski Ludowej po roku 1945 świadczyć może następujący fakt: chociaż nie wszyscy z nas brali udział w pracach społecznych, to jednak nie słyszałem o jakichś dywersyjnych grupach partyzanckich, nie znam udziału żadnej zorganizowanej grupy harcerskiej czy grupy z dawnych „Szarych Szeregów”, która by pod dowództwem swego instruktora brała udział w jakiegokolwiek podziemnej robocie dywersyjnej czy sabotażowej. Być może ja o niektórych rzeczach nie wiem. Może wyszłyby tam jakieś nowe nieznane sprawy. Jednak te aresztowania o których wiem, spowodowane były próbami zachowania przez młodzież i instruktorów tradycyjnej więzi zespolowej. To było przyczyną prześladowań jakim ulegali harcerze. Harcerzy odsuwano od czynnej pracy, od legalnej roboty w organizacjach młodzieżowych, byli oni pośądżani o sabotaż. A mimo to trzeba powiedzieć, że nawet przy różnych nastrojach nieufności, jakie panowały wśród niektórych instruktorów harcerskich, myśmy nie posunęli się do akcji antypaństwowej przeciw ustrojowi, przeciw socjalizmowi. I dlatego jeżeli chodzi o korpus instruktorski dawnego ZHP, zasługuje on w całości na to, by mu otworzyć kredyt zaufania, by partia, rząd i społeczeństwo otworzyły kredyt zaufania dla jego pracy w odrodzonej organizacji”.

Nikt z dyskutantów na Zjeździe nie miał zastrzeżeń co do słów dh Kamińskiego o tragicznych losach harcerzy. Jeden z nielicznych dh Jerzy Gaj wypowiedział się jako przedstawiciel Poznania za potrzebą elementarnej sprawiedliwości, mówiąc: „Wydaje się również słuszne, żeby w przypadkach szczególnych gdy ludzie byli uwięzieni, a nawet po wyjściu z więzienia zmarli – przeprowadzić w stosunku do nich indywidualną rehabilitację”. Uczestniczący w obradach Zjazdu obok Kazimierza Koźniewskiego, Jacek Kuroń miał również swoje zdanie na ten temat: „Instruktorzy skrzywdzeni w poprzednim okresie muszą wejść frontowymi drzwiami. Te frontowe drzwi to jest platforma uchwał naszego Zjazdu”. Bezpośrednio dalej rozprawia się z dh Kamińskim stwierdzając: „Uważam, że mówienie o tym, iż nie wszyscy są na sali, nie wszyscy radzą, jest dziecinne. Bo jeżeli ja jestem człowiekiem, któremu zależy na pracy, i jeżeli bez mojego udziału zostaną uchwalone postulaty, które mi odpowiadają, to się cieszę, natomiast jeżeli ja chcę tylko gadać, gadać, to jestem zmartwiony, że nie usłyszałem mojego głosu”. Taka była odpowiedź Jacka Kuronia na uwagę, że nie wszyscy instruktorzy harcerstwa znaleźli się na sali zjazdowej. A następnie jeszcze dalej, polemizując z dh Porębskim z Krakowa, powiedział tak: „Po pierwsze – jestem przeciwko reaktywowaniu ZHP, ponieważ uważam, że ten formalny akt prawny pociąga za sobą pozbawienie głosu w sprawach Związku wszystkich tych, którzy nie mają stopni instruktorskich, a więc przede wszystkim całą kadrę z OH, a to z przyczyn o których mówiłem wyżej jest niesłuszne. Nie wiem w imię czego niektórzy drухowie tak gorąco walczą o tę formalność”.

Tak to było wówczas. Ludzie powinni bez gadania, niejednokrotnie prosto z więzienia „wejść na platformę” uchwał „naszego” Zjazdu i wziąć się do roboty. Har-

cerstwo w jakimś sensie – tak, ale Związek Harcerstwa Polskiego to „formalność”. Trudno się dziwić takim poglądom skoro cytowany wyżej Koźniewski rozważa na serio (co prawda cztery lata po wygłoszeniu powyższych poglądów Kuronia) możliwość likwidacji harcerstwa!

Polemizując dalej z dh Porębskim, Jacek Kuroń stwierdza, że: Druga sprawa, w której nie zgadzam się z Krakowem, to sprawa ideowej treści harcerstwa. Byłem na tym wiecu studenckim w Krakowie i mówiłem swoje zdanie na temat politycznej platformy organizacji. Mówiłem o tym, że śmiercią dla OH był fakt, iż tworzyliśmy organizację ideową a zamiast ideologii dawaliśmy fałsz. Ale to nie oznacza, że bez ideologii należy wychowywać. Musimy sobie w harcerstwie postawić ideową płaszczyznę, a taką płaszczyzną może być tylko ideologia socjalizmu”.

To ostatnie sformułowanie jest wówczas zupełnie świeże, bowiem referat programowy dh Zakrzewskiej podkreślał, że ideologię Organizacji Harcerskiej Polski Ludowej stanowiło wychowanie do komunizmu, że niepowodzenie OHPL jest wynikiem faktu utożsamiania komunizmu ze stalinizmem przez społeczeństwo, a także skutkiem wychowania ateistycznego w tym społeczeństwie, w większości wierzącym – co musiało prowadzić do zakłamania. Warto wobec tego wrócić jeszcze raz do polemiki Jacka Kuronia ze środowiskiem krakowskim i przytoczyć jego dalsze słowa, w których forsuje on zdecydowanie nową ideologię: „Zostało to w Krakowie dość pozytywnie przyjęte przez salę, natomiast ani w uchwałach ani w głosach druhów z Komendy Chorągwi nic na temat treści nie powiedziano – takie nieodmówienie może mieć tylko złe skutki”.

Jak wiadomo, do reaktywowania ZHP na Zjeździe nie doszło. Uznano, że okres działania OHPL należy zaliczyć jako okres działania harcerstwa. Podjęto natomiast uchwałę o zmianie nazwy: „Z uwagi na pełne usamodzielnienie się i przekształcenie się Organizacji Harcerskiej Polski Ludowej we wspólny związek dzieci, młodzieży i instruktorów pracujących w oparciu o metody harcerskie, przywraca się tradycyjną nazwę: Związek Harcerstwa Polskiego”.

Tak więc mimo sprzeciwu dwóch uczestników Zjazdu – Jacka Kuronia i Kazimierza Koźniewskiego harcerstwo poddano próbie życia. Przy dominującej liczbie głosów nie zajmujących wyrażnie sprecyzowanego stanowiska, jest to prawdopodobnie zasługą niewielkich żądających reaktywowania ZHP. Spośród nich należy tutaj przytoczyć obszernie głos dh Jerzego Wieczorka, reprezentującego Chorągiew Łódzką. W sprawie demokracji mówił on tak: „Stoimy na stanowisku demokracji wewnątrzharcerskiej. Związek Harcerstwa Polskiego nie organizuje życia religijnego ale też nie przeszkadza i pod żadnym pozorem nie zwalcza uprawiania praktyk religijnych przez członków ZHP. Związek nie organizuje ale gwarantuje pełną opiekę dla tej części ZHP, która chce i będzie uprawiała praktyki religijne. Nie organizuje w tym czasie ale gwarantuje pełną opiekę dla tej części młodzieży, która zechce mieć inne zajęcia aniżeli pójście do kościoła”.

W sprawie reaktywowania ZHP głos dh Wieczorka był również wyjątkowo zdecydowany. Ujął on tę sprawę w punktach:

- „1) Należy przywrócić honor i należną rangę Związkowi Harcerstwa Polskiego.
- 2) Należy przywrócić publicznie honor członkom ZHP.
- 3) Należy uczynić ZHP Organizacją Wyższej Użyteczności.
- 4) Należy przywrócić Harcerski Krzyż Zasługi jako odznaczenie państwowe.
- 5) Domagamy się publicznego potępienia wszystkich winnych w sprawie ZHP.
- 6) Należy przywrócić dawną symbolikę ZHP: krzyż harcerski, lilijkę, mundur, chusty różnokolorowe, herby, sznury funkcyjne. Przywrócić stopnie harcerskie i instruktorskie oraz hymn harcerski – Wszystko co nasze...
- 7) Należy przywrócić strukturę organizacyjną ZHP.

- 8) Należy przywrócić honor Związkowi przez odkłamanie historii Związku i przekazanie całej młodzieży bohaterskiej roli, jaką odegrały w czasie okupacji Szare Szeregi (zakonspirowane ZHP), a w nich Grupy Szturmowe (GS), Bojowa Szkoła (BS), Wawer, Zośka, Wigry, Parasol, Pomarańczarnia, oraz zbliżyć postacie takich ludzi jak Zośka, Wojtek, Czarny i wielu innych.
- 9) Należy przywrócić dawne sztandary, które mają dla nas wartość historyczną.
- 10) Należy odzyskać sprzęt i cały majątek ZHP zabrany przez ZMP plus odszkodowanie za stopień zniszczenia. Należy przy tym opierać się na protokołach zdawczo-odbiorczych lub sporządzić protokoły przy pomocy świadków.
- 11) Wychodzimy z założenia, że sprawy wieku do lat 18 nie należy traktować sztywno. Trzeba również tworzyć drużyny instruktorskie pozaszkolne, gdzie wiek nie będzie ograniczony.
- 12) Jeżeli chodzi o sprawę abstynencji, to stoimy na stanowisku, że do pełnoletności, tzn. do lat 18, stanowczo nie wolno pić alkoholu i palić (okłaski).
- 13) Zlikwidować etatowość w przyszłym ZHP.
- 14) Stoimy na stanowisku zachowania tradycji ZHP, zapoznania z historią ZHP od harcerstwa z czasów walk o wolność i niepodległość.

Trzeba powiedzieć, że uchwały Zjazdu różnie odbijały pragnienia takie jak wyrażali instruktorzy łódzcy, było w tych uchwałach jak mawiał Skrzetuski – „duże materii pomieszanie”. Bo zważmy na taki fragment uchwały w sprawie organizacyjnych podstaw działania: „Za instruktorów harcerskich uważa się pełnoletnich działaczy harcerskich... którzy... przestrzegają w życiu codziennym zasad zawartych w prawie i przyrzeczeniu harcerskim”. Sformułowanie to budziło wielką nadzieję (aż do roku 1959), idąc dalej niż głos dh Wieczorka, który żądał abstynencji tylko do 18 lat. Jednocześnie w uchwałach nie pojawia się słowo „rehabilitacja”, mowa jest jedynie o niesłusznie w swoim czasie odsuniętych od pracy instruktorach ZHP. Zamiast „rehabilitacji” pojawia się „koedukacja”, której uchwała poświęca osobny punkt! Pominięta została również idea gwarancji opieki nad harcerzami uczestniczącymi lub nieuczestniczącymi w praktykach religijnych. Demokrację miało zagwarantować powołanie Naczelnej Rady Harcerskiej (jak się okazało, tylko do roku... 1959). Do spraw gospodarczych należy zaliczyć podpunkt uchwały: „rewindykacja mienia ZHP” pozostawiony bez komentarza.

W sumie uchwały Zjazdu nie nadużywały jeszcze słowa „socjalizm”, szermując raczej ogólnohumanistyczną frazeologią. Propozycja, która tak silnie zaciemniła wychowawczą, a raczej samowychowawczą rolę ZHP: „Treścią pracy harcerstwa 1956 roku musi być np. nowoczesna technika”, przedstawiona w referacie programowym dh Zofii Zakrzewskiej – nie znalazła jeszcze wówczas odbicia w uchwałach.

W przeciwieństwie do Koźniewskiego (jak można przypuszczać na podstawie materiałów zjazdowych), J. Kuroń zaaprobował uchwały Zjazdu uzasadniając to następująco: „Wreszcie trzecia sprawa – sprawa bardzo nieprzyjemnego stosunku uczestników krakowskiego wiecu do kadry OH. To są sprawy, z którymi zgodzić się nie mogę. Dlatego z radością przyjąłem propozycję uchwał naszego Zjazdu. Wydają mi się one właściwym rozwiązaniem różnych osobistych uprzedzeń i konfliktów na rzecz dobra wspólnej pracy, na rzecz wychowania człowieka”.

Jak się wkrótce okazało, J. Kuroń nie mógł się pogodzić jeszcze z paroma innymi faktami, które były konsekwencją także i samej atmosfery Zjazdu. Jeszcze bowiem obrady trwały, a już niektórzy uczestnicy meldowali się bądź jako delegaci Chorągwi (Łódź), bądź informowali, że w ich regionie ZHP został już właśnie reaktywowany (Kraków). Mimo braku uchwały o powołaniu drużyn starszoharcerskich, żądanie delegacji Łodzi aby nie ograniczać wieku w ZHP znalazło mocne potwierdzenie w kraju. W samym tylko Gdańsku powstały Kręgi Starszoharcerskie „Zodiak” przy Politechnice i „Westerpalte” przy Akademii Medycznej. Mimo iż „koedukacyjny”

punkt uchwały zjazdu zalecał wspólne komendy hufców, w Gdańsku powstał hufiec harcerek. Przestrzeganie w życiu codziennym 10-go punktu prawa harcerskiego było wśród dorosłych instruktorów Trójmiasta regułą, a zewnętrzne formy harcerstwa były również bardzo starannie przestrzegane. Trudno sobie dzisiaj wyobrazić jak szczerzy i chętny był udział drużyn w pracach społecznych, nie wyłączając obu Kręgów, czego przykładem może być odgruzowywanie Zamku Malborskiego po pożarze jego dolnej części. Byliśmy z naszą młodzieżą na pochodach pierwszomajowych, ale nie wstydziliśmy się swojej wiary, przestrzegając bez żadnych kłopotów tolerancji religijnej. Stwierdzenie dh Zofii Zakrzewskiej, zawarte w referacie programowym Zjazdu, kiedy mówiąc o sprawach religijnych powiedziała: „Wiemy, jak trudna jest w Polsce walka z wszelkim fanatyzmem w tym zakresie” – było dla nas wysoce krzywdzące.

Trzeba dodać także, że jeżeli chodzi o Kręgi Starszoharcerskie to łączyły one harmonijnie w działalności swoich członków studia bądź pracę zawodową z pracą na rzecz Chorągwi Gdańskiej i z własnym doskonaleniem instruktorskim. Większość „kręgowców” zaczynała od zdobywania stopni harcerskich, poczynając często od najniższego i składając przyrzeczenie. Ścisła współpraca wewnątrz Kręgów doprowadziła bardzo szybko do tego, że wielu spośród tych, którzy byli już instruktorami podjęło się prowadzenia samodzielnie drużyn przy hufcach. Własne urlopy obok urlopów społecznych były przeznaczane nie tylko na obozy kręgowe, ale także na prowadzenie obozów drużyn.

Czas jednak nieubłaganie płynął. Bez troski a przepięknie zorganizowany bal karnawałowy Kręgu „Zodiak” w Strzelnicy św. Jerzego nie był w stanie zagłuszyć uczucia niepokoju, który coraz silniej narastał. Parafrazując Gołubiewa – „Szło nowe”, ale niestety, to „nowe” miało tym mniej wspólnego z demokracją im częściej mówiono o postępie, o konieczności eksperymentu w harcerstwie, wreszcie im częściej mówiono o socjaliźmie. Nie szczędząc słów w imię prawa człowieka do wolności i nowatorstwa, J. Kuroń zaczął w czasie swojej pierwszej konfrontacji z harcerstwem gdańskim przekonywać nas o potrzebie koedukacji, o braku celowości przestrzegania 10-go punktu Prawa, wreszcie o eksperymentcie jako racji bytu harcerstwa. Jego druga wizyta, tym razem w towarzystwie dh Zofii Zakrzewskiej, Naczelniczki Harcerstwa okazała się już skuteczna. Technika, koedukacja, eksperyment i postęp przelicytowały na siłę „staroświeckiego” Komendanta Chorągwi, hm Józefa Grzesiaka, – „Czarnego”, instruktora, pod którego spojrzeniem harcerz czy harcerka natychmiast się wyprostowywali.

Do bezpośrednich „owoców” wyżej wspomnianej wizyty zaliczyć należy – od strony formalnej rzecz biorąc, tzw. „zdjęcie” Komendanta Chorągwi oraz tzw. „rozwiązanie” Hufca Harcerek. Trudniej było zlikwidować Kręgi Starszoharcerskie. „Mimo nieprzyjęcia przez nie tego „nowego”, przetrwały one jeszcze przez dwa lata. Chociaż pismo Komendy Chorągwi Gdańskiej z dnia 31.01.1962, rozwiązujące Kręgi przy wyższych uczelniach pozornie nie miało wiele wspólnego z tamtą złowieszczą wizytą, było to jednak konsekwentne wcielenie w życie tezy J. Kuronia, że harcerstwo to tylko „formalność”.

Od strony praktycznej i to odnosi się do całej Polski – następowało stopniowe i systematyczne „rozważnianie” harcerstwa. Okazało się ono nieporównanie groźniejsze niż likwidacja ZHP na przełomie 1949/50. W miarę upływu lat szybko zaczęła topnieć liczba instruktorów służby czynnej, którzy serio traktowali przynależność do ZHP i coraz trudniej było temu, który jednak z uporem prowadził jeszcze swoją drużynę. Bywało i tak, że na odprawie komendantów obozów w hufcu, przed wyjazdem na obóz – stwierdzano, że jeżeli któryś spośród komendantów nie czuje się na siłach zapobiec temu, aby uczestnicy obozu, którzy będą tego chcieć – udali się do kościoła lepij niech od razu zrezygnują z prowadzenia obozu!

Lata miały dalej, coraz rzadziej pojawiały się mundury harcerskie na ulicach miast i były one coraz bardziej niekompletne. Ale też coraz częściej pojawiały się nieznane dotychczas dyskoteki. Krzywa alkoholizmu wśród młodzieży zawędrowała przez ostatnie dwadzieścia lat wysoko w górę. A w sprawozdaniach coraz bardziej zetatyzowanego ZHP było coraz więcej harcerzy, techniki, eksperymentu, koedukacji i wielkich akcji. Fikcja rosła jak nabrzmiewający wrzód. Niestety, stopniowe zmiany są najgroźniejsze, rozłożone na życie całego niemal pokolenia są poprostu niezauważalne. Trzeba było dopiero kryzysu w skali całego społeczeństwa, aby tym razem po ponad dwudziestu latach zacząć mozolnie od nowa zastanawiać się nad przyczynami, dla których harcerstwo przestało być harcerstwem.

Demokracja „u góry” skończyła się znacznie szybciej niż w terenie. Kiedy na Zamku Malborskim odbywał się zorganizowany przez Krąg „Westerplatte” pierwszy (i jak na razie ostatni) Krajowy Zjazd Kręgów Starszoharcerskich przy udziale niestety tylko Komendanta Chorągwi Gdańskiej, dh Aleksander Kamiński nie był już Przewodniczącym Naczelnej Rady Harcerskiej. Koźniewski opisuje to tak: „W kwietniu 1958 roku prezydium Naczelnej Rady Harcerskiej połączyło się z kierownictwem Głównej Kwatery. Podwójność władzy, w zasadzie korzystna, mogła w konkretnej sytuacji stać się okazją do wygrywania różnic politycznych. Z funkcji przewodniczącego Naczelnej Rady Harcerskiej ustąpił Aleksander Kamiński. Najwyższą władzą wykonawczą Związku pozostała Kwatera Główna z Naczelnikiem Harcerstwa – harcmistrzynią Zofią Zakrzewską”.

Cóż to mogły być za „różnice polityczne” w stosunku do dh Kamińskiego, ten może sobie najlepiej wyobrazić, kto Go osobiście znał. Jak widzieliśmy dh Kamiński doznał na Zjeździe najgłębszego upokorzenia. Np. inny z dyskutantów, dh Bronisław Zgoła stwierdził dyrektywnie w imieniu swojego regionu: „Do zuchów przyjmować dzieci już od klasy pierwszej. Przyjąć system Kamińskiego wraz z całym dorobkiem metodycznym po wyeliminowaniu z niego środków i metod prowadzących do wychowania dzieci w duchu religijnym. Cele wychowawcze zmienić”. Koniec, kropka. A cóż na to dh Kamiński? Gdy zabrał głos na zakończenie Zjazdu jako nowowybrany przewodniczący Rady Naczelnej, powiedział tak: „Nie chcę zatajać, że geneza tego Zjazdu i postawiony przed nim cel nie były po mojej myśli. Uważałem i uważam, że odrodzenie ZHP powinno się odbyć, lecz że elementy do ostatecznej decyzji należało zebrać inaczej. Jednak, gdy wczoraj Minister Oświaty stwierdził, że ze względu na dobro wyższego rządu odrodzenie harcerstwa powinno być oparte na bazie istniejącej organizacji, jasne stało się dla mnie i dla ludzi czujących tak jak ja, że głos ministra jest głosem rozstrzygającym”.

To „dobro wyższego rządu” dh Kamiński następnie jasno przedstawił: „Zgodnie z naszą wieloletnią postawą musieliśmy się ustosunkować do tego stanowiska karnie i przyjąć je z najlepszą wolą bo zrozumieliśmy przemówienie ministra Bieńkowskiego w syntetycznym skrócie w następujący sposób: „Polska Ludowa po rewolucji październikowej potrzebuje waszej pomocy. Grozi nam niebezpieczeństwo anarchii i rozprzężenia w wielu dziedzinach życia gospodarczego i społecznego. Nie można dopuścić do nieładu, do niszczącego fermentu na odcinku wychowania młodzieży...”

W dzisiejszej sytuacji obawy sprzed niemal 25 lat wydają się śmiesznie wyolbrzymione. I nie chodzi nam o to, żeby je porównywać. Chcemy wyrazić i z naciskiem powiedzieć: Traktowaniu na serio przez dh Kamińskiego i wielu innych instruktorów obowiązku wobec młodzieży, człowieka, Ojczyzny, darowaniu niewymiernych nieraz cierpień fizycznych i moralnych, których doznali oni podczas tego ponurego siedmioletnia, zawdzięczamy głęboki oddech, który utrzymał przy życiu Związek Harcerstwa Polskiego, przy życiu już dzisiaj bardzo słabym.

Związek nasz odżyje w pełni jeżeli uzyskamy więcej niż to osiągnął dh Kamiński. Potrzebna nam jest przede wszystkim trwałość odrodzenia, gwarancja tej trwa-

łości. Dlatego musimy iść jego śladami, a jednocześnie bardzo uważnie studiować przeszłość i teraźniejszość harcerstwa. Dlatego nie chcielibyśmy, abyście wy, Czytelnicy naszego Listu odnieśli wrażenie, że technika, eksperyment czy koedukacja stanowią przyczyny dla których harcerstwo przestało być harcerstwem. To byłoby wielkie nieporozumienie. Pozwólcie zatem, że wymienimy prawdziwe – naszym zdaniem – przyczyny kryzysu. Są to:

- 1) Planowe niszczenie podstawowej idei ZHP – kształtowanie osobowości jednostki w zespole. Ideę tę unicestwiono przez cały system masowych, centralnie sterowanych akcji, skądinąd trudnych do zakwestionowania przez ich obiektywnie pozytywny dla społeczeństwa wydźwięk.
- 2) Świadomie prowadzona ateizacja ZHP poprzez narzucany metodami dalekimi od demokracji program jego pracy, ateizacja, która została wprowadzona do statutu pod nazwą świeckości i pod osłoną szczytnego hasła tolerancji religijnej i wolności przekonań.
- 3) Programowe pomieszanie pojęć Ojczyzny i państwa, narodu i społeczeństwa, służby i władzy, świeckości i socjalizmu i wielu innych.
- 4) Etatyzacja ZHP prowadząca do przekształcania instruktorów w urzędników harcerskich, uzależnionych ekonomicznie od organizacji ZHP.
- 5) Programowe stosowanie demoralizacji ekonomicznej a w konsekwencji także moralnej przez realizowanie zasady tzw. „zaspakajania potrzeb” jednostek organizacyjnych ZHP, czyli utwierdzanie instruktorów, młodzieży i dzieci w przekonaniu, że Związek ma wobec nich zobowiązania materialne.

Ostatnie dwie przyczyny kryzysu są raczej dość dobrze znane społeczeństwu. Dla zilustrowania w jakimś stopniu trzech pierwszych przyczyn przytoczymy oficjalne wypowiedzi uczestników II Zjazdu ZHP w kwietniu 1959 r. z udziałem najwyższych wówczas władz państwowych.

W referacie wygłoszonym na tym Zjeździe dh Zofia Zakrzewska wymieniła wśród podstawowych zadań postępowego wychowania – „wychowanie świeckie oparte na przekonaniu, że stosunek do religii jest prywatną sprawą człowieka, a normy postępowania i oceny ludzi wypływać muszą z moralności świeckiej”. Pozostawiając to zadanie na razie bez komentarza, zwróćmy uwagę przedtem na inne, współbrzmiejące wypowiedzi na temat świeckości. M.in. Naczelna Rada Harcerska w swoim sprawozdaniu stwierdziła oceniając Zjazd Łódzki: „Doniosłe znaczenie dla harcerstwa miało przyjęcie przez Zjazd zasady świeckości organizacji. Politycznie przyjęcie tej zasady było opowiedzeniem się przeciw fałszywym podziałom w społeczeństwie na niewierzących i wierzących. Pedagogicznie było to sięgnięcie do głębokich wychowawczo niezmiennie twórczych treści humanistycznych, ideałów tolerancji i wzajemnego poszanowania godności ludzkiej”. Ciekawie to poszanowanie godności ludzkiej musiało wtedy wyglądać, skoro nawet w tym oficjalnym sprawozdaniu możemy dalej przeczytać, że: „Walka o ideowo-polityczne oblicze harcerstwa koncentrowała się szczególnie wokoło kilku zagadnień. Wyrażała się ona przede wszystkim „...w tendencjach do reaktywowania dawnego ZHP i naporze niesłusznych poglądów takich jak „harcerska ideologia”, braterstwo skautowe, zawężanie tradycji harcerstwa do tradycji przedwojennego ZHP i Szarych Szeregów, fetyszyzacja starego systemu harcerskiego i wreszcie w ostatnim okresie (wiosna 1958) poglądów o programie minimum harcerstwa (wychowanie „człowieka porządnego”). Wyrazem tych poglądów i tendencji była walka o sformułowanie Przyrzeczenia i Prawa Harcerskiego, liczne wydawnictwa, zmiana wielu bohaterów drużyn, nieprzestrzeganie zasad świeckości itp.”.

Troska o świeckość i lęk przed „człowiekiem porządnym” szły jak widać w parze, skoro II Zjazd wypunktował w statusie z jednej strony, że: „Instruktorem – instruktorką może zostać osoba świecka...” a z drugiej otworzył furtkę dla demoralizacji.

zacji tychże instruktorów, głosząc, co następuje: „Przyrzeczenie i Prawo harcerskie obowiązuje młodzież i instruktorów. Wyjątek stanowi jedynie zakaz palenia tytoniu. Zwolnieni są z niego pełnoletni członkowie Związku”, dodając zaraz potem dla złagodzenia wrażenia „Są oni jednak zachęcani do niepalenia”. Wycofano się w ten sposób z uchwały Zjazdu Łódzkiego, zobowiązującej – jak wyżej cytowaliśmy – instruktorów do przestrzegania 10-go punktu Prawa. W zamian za to wzmocniono walkę o świeckość do tego stopnia, że Wiesław Klimczak, wiceprzewodniczący Rady Naczelnej Zrzeszenia Studentów Polskich – jako gość na Zjeździe – czuł się prawdopodobnie upoważniony postawić niemal znak równości między świeckością a socjalizmem deklarując, że: „Stąd nasza szczerza sympatia dla Waszej walki o umocnienie organizacji, skrzystalizowanie świeckiego, socjalistycznego programu wychowania dla Ojczyzny najmłodszego pokolenia”. Rzeczywiście do takiej wypowiedzi mogło go upoważnić stanowisko dh Zofii Zakrzewskiej, wyrażone we wstępnym referacie, kiedy to nazywając instruktorów „naszym społecznym ruchem wychowawców” powiedziała o tym ruchu, że będzie w stanie realizować (pozostawioną wyżej bez komentarza) zasadę postępowego wychowania „gdy jako zespół weźmiemy udział w walce już nie tylko o świeckość naszej organizacji ale o świeckość życia publicznego w naszym kraju”.

Takie programowe utożsamianie świeckości z socjalizmem wymagało z kolei dla wcielenia go w życie posunięć dezintegrujących osobowość młodego człowieka, a co tragiczniejsze najczęściej dziecka, oczywiście posunięć „nowoczesnych, postępowych” czy też „twórczych”, bo takie określenia najlepiej kamuflowały ich prawdziwy sens. Jacek Kuroń występujący na II Zjeździe jako podharc mistrz, komendant tzw. Hufca Walterowskiego, postawił takie cele przed Związkiem Harcerstwa Polskiego: „A więc nie chodzi o to, żeby wychowywać w harcerstwie działaczy państwowych, ale o to, żeby w naszym Związku uczyć rządzenia. To musi być nowa jakość pojęcia „rządzić” w rozumieniu socjalistycznym. Zakłada ono rządzić wszystkimi przez wszystkich i podporządkowanie się wszystkim wszystkim. Ta teza musi być punktem wyjścia wszelkich postulatów wychowania socjalistycznego.”. Pozostawiając komentarz Czytelnikowi zauważmy tylko, że Zjazd nie ograniczał się do praktycznego definiowania socjalizmu, ale także zastanawiał się nad wychowaniem do tego socjalizmu, przy czym to wychowanie miało się rozpoczynać od dzieci gdyż Kuroń ciągnął dalej tak: „Chodzi więc o to, żebyśmy dopracowali się struktury zespołu, w którym dzieci będą umiały same stanowić prawa dla swego zespołu i podporządkować się im, same wysuwać dowódców, kontrolować ich, wymagać od nich i bezwzględnie się im podporządkowywać”.

Autor tych koncepcji traktuje je na serio jako wzorzec dla całego społeczeństwa, kiedy nieco dalej twierdzi mocno: „To są postulaty nie tylko dla zespołu harcerskiego, ale dla demokracji socjalistycznej. I tylko tak możemy realizować wychowanie socjalistyczne w naszych drużynach. A warto wiedzieć, że nasz system zastępowy nie spełnia takiego zadania i kto wie, czy przez swoją rozkazodawczą strukturę takim wymaganiom nie zaprzecza?”. Kuroń pyta się wobec tego dalej: „Czy istnieją już wzory zespołu, którego struktura będzie odpowiadać naszym postulatom?” i natychmiast odpowiada: „Mówię to w imieniu zespołu walterowskiego, który w swojej 5-letniej praktyce dopracował się takiej struktury. Nie twierdzimy, że nasze rozwiązania są jedyne – ale jedyny dla socjalistycznego wychowania jest kierunek, który wysunęliśmy”. Żądając od Związku wprowadzenia w życie swojego planu Kuroń woła na końcu: „Tylko tą drogą i tylko przy takim zrozumieniu wychowania socjalistycznego przejdziemy od słów do czynów. Wtedy mit o socjalistycznym wychowaniu stanie się życiem.”.

Wydaje się nam, że komentarz do powyższych słów jest zbyteczny. Natomiast urok ich dla słuchaczy musiał być wówczas na tyle znaczny, że przemawiający po

Kuroniu ówczesny Minister Oświaty, Władysław Bieńkowski deklarując się jako „wielki zwolennik harcerskiej metody wychowania” tak zakończył swoje wystąpienie na II Zjeździe: „Jeżeli wzbogacie wasze środki działania o to wszystko co daje nam do ręki współczesna epoka, jeżeli będziecie kształtować młodzież zgodnie z wymaganiami naszej socjalistycznej rzeczywistości – spełnicie całkowicie wasze zadanie wychowania aktywnego, czynnego człowieka, który będzie w stanie pracować dla socjalizmu, kształtować ten socjalizm. I oczywiście ma rację druha Kuroń, że i rządzić tym swoim otoczeniem potrafi, administrować własnymi siłami i całym swoim krajem”.

Minister Bieńkowski tworzy dość zamazany obraz celów wychowawczych i lektura wcześniejszych fragmentów jego wypowiedzi jak również lektura wielu innych wypowiedzi uczestników Zjazdu potwierdza fakt „rozmywania” podstawowych pojęć wychowawczych.

Wydaje się nam, że nie ma potrzeby wskazywania na współczesne nam skutki realizacji haseł, prowadzących do nikąd, ale zawsze w imię „socjalizmu”, zawsze dla „dobrej młodzieży”. W ciągu ponad dwudziestu lat wielu spośród harcerzy karmionych hasłami narzuconymi przez te oba Zjazdy weszło w życie. I nie mogło zrozumieć wielu spraw i często nie potrafiło się wielu sprawom przeciwstawić. Aż przyszły dramatyczne chwile Sierpnia. I my wszyscy i cały naród musimy usunąć przyczyny, prawdziwe przyczyny kryzysu najważniejszej dla przyszłości Ojczyzny organizacji.

ŻĄDAMY TEGO PRZEDE WSZYSTKIM OD VII ZJAZDU ZHP!

1.1.3. Artykuł *Sytuacja harcerstwa w Polsce, wrzesień 1985 r.*

źródło:

„Przegląd Powszechny” 1985, nr 9(453), wrzesień

SYTUACJA HARCERSTWA W POLSCE

„Mam szczerą wolę całym życiem pełnić służbę Bogu i Polsce, nieść chętną pomoc bliźnim i być posłuszny prawu harcerskiemu. Harcerz służy Bogu i Polsce i sumiennie spełnia swoje obowiązki”. To rota przyrzeczenia harcerskiego i pierwszy punkt prawa harcerskiego jednoznacznie pokazują cele harcerstwa. Harcerstwo pozbawione Boga traci swą tożsamość. Władze komunistyczne, chcąc podporządkować sobie harcerstwo, zaczynały od zmiany przyrzeczenia i prawa.

W sierpniu 1980 roku i harcerstwo zaczynało odzyskiwać właściwe oblicze. Początkowo przejawiało się to w elementach zewnętrznych, mniej istotnych, ale doprowadziło do odkrycia na nowo, przez znaczne rzesze harcerek i harcerzy, podstaw harcerskich: Służby Bogu i Polsce. Wyraziło się to najpełniej w zgłaszaniu się poszczególnych środowisk harcerskich do kapłanów, by zechcieli być ich kapelanami, duszpasterzami, oraz w oficjalnym i praktycznym przyjęciu do użycia prawdziwej Roty przyrzeczenia i prawa harcerskiego przez powstałe niezależne od władz reżymowych ZHP, ruchy i ugrupowania, zmierzające do odrodzenia harcerstwa, m.in. kręgi instruktorów harcerskich im. Andrzeja Małkowskiego, Niezależny Ruch Harcerski i inne. Tworzące się zręby duszpasterstw harcerek i harcerzy były tolerowane przez władze ZHP, a oficjalnie niezauważane. W 1982 roku i na początku roku 1983 główne ataki reżymowych władz ZHP i oświatowych, często przy wykorzystaniu MO i SB, zostały skierowane na zwalczanie prawdziwego prawa i przyrzeczenia harcerskiego. Działalność duszpasterska i ogólnie nazywając, Harcerska Służba Religijna, były nadal tolerowane, niezauważane. Był to istotny okres w utrwalaniu

w harcerstwie zdobył okresu Solidarności. Z jednej strony młodzież otrzymywała możliwość autentycznej walki o rzecz najistotniejszą w harcerstwie, a z drugiej miała od duszpasterzy wsparcie na najważniejszym odcinku służby. W rezultacie skryształizowało się wiele środowisk, dzięki którym będzie można przechowywać ideał harcerskiego wychowania, służbę Bogu i Polsce. Wiosną 1983 roku, głównym obiektem ataków stało się wszystko, co wiązało się ze służbą religijną, a głównie kontakty z Kościołem i praca duszpasterzy, kapelanów harcerek i harcerzy. Już poprzednio władze ZHP współdziałały z MO i SB. Tym razem jednak inspiratorem i koordynatorem są władze PZPR. Wydano zakaz uczestniczenia w nabożeństwach w mundurach harcerskich. Represje mają najpierw charakter organizacyjny: nagany, usunięcia z ZHP, zakaz organizowania obozów i kolonii itp. Z czasem, przybierają charakter policyjny, np. w Dusznikach Zdroju i Toruniu za zorganizowanie Mszy świętej w intencji pracy wychowawczej, nie zezwala się instruktorom na organizowanie obozu. W Elblągu za udział grupy harcerek w Sakramencie bierzmowania, w mundurach, usuwa się ich wychowawców. Za udział w niedzielnych Mszach świętych podczas zimowiska, zostaje rozwiązana drużyna harcerzy z Warszawy, z dzielnicy Mokotów. Szczep, do którego drużyna należy, pozbawiony został prawa zorganizowania obozu w czasie wakacji. Sytuacja pogarsza się w maju i czerwcu, w okresie przygotowań do pielgrzymki Ojca Świętego. MO i SB uparcie inwigilują środowiska harcerskie, np. we Włocławku i Toruniu zostają zatrzymani instruktorzy w mieszkaniach, następują rewizje. Podczas przesłuchań zadawane są im pytania o rodzaj powiązań z Kościołem, np. czy są opłacani przez Kościół i o plany przygotowań do udziału w pielgrzymce Ojca Świętego. W Dusznikach, Kudowie, Kłodzku funkcjonariusze SB odwiedzają rodziców starszych harcerek i harcerzy i doradzają, by ich dzieci „nie jechały na Papieża”. 1 czerwca Komitet Centralny Partii wysłał do jednostek terenowych telex z nakazem przeciwdziałania klerykalizacji harcerstwa. W tekście opisane jest, jako ostrzeżenie, przygotowywanie się harcerek i harcerzy do przywitania Papieża oraz związane z tym zatrzymanie przez MO instruktorów harcerskich w Toruniu. Po pielgrzymce Ojca Świętego wielu instruktorów wzywano do Komendy ZHP. Tam, często w obecności funkcjonariuszy SB, byli przesłuchiwanymi: dlaczego uczestniczyli w uroczystościach z Papieżem i kto organizował i dowodził. W Gdyni i Katowicach przedstawiono instruktorom dowody ich „działalności wywrotowej”, tj. ich zdjęcia, które zrobiono w czasie uroczystości, w czasie pielgrzymki Ojca Świętego. W poznańskich liceach ogólnokształcących funkcjonariusze SB przeprowadzili dochodzenia, kto był organizatorem udziału harcerzy w uroczystościach związanych z pielgrzymką Ojca Świętego, jak też starali się ustalić listę 200 starszych harcerzy, którzy przez 24 godziny pełnili służbę na Ostrowie Tumskim i na zakończenie uczestniczyli we Mszy św. oraz spotkali się z duchowieństwem. W Gdyni władze szkolne usiłowały ustalić listę harcerek i harcerzy, którzy udali się na pielgrzymkę za Ojcem Świętym, oraz jakie mieli z tego korzyści, dosłownie, kto i ile im za to zapłacił. Niektórym uczestnikom tej pielgrzymki, uczniom Technikum Przetwórstwa Rybnego, obniżono oceny ze sprawowania. W Warszawie kilka drużyn, z dzielnic Wola i Praga-Południe, otrzymało kary organizacyjne za udział w uroczystościach o charakterze religijnym. Ponadto usiłowano zastraszyć instruktorów na przyszłość, wykorzystując w tym celu ich przełożonych w miejscu pracy lub nauki, a także oddziałujących na ich rodziców. Instruktor, który zorganizował w Warszawie akcję rozprowadzania znaczka z okazji pielgrzymki Ojca Świętego, został usunięty oficjalnie za brak moralności, ponieważ pełnił swą powinność, mimo zakazu rozprowadzania znaczków. Udało się go zresztą ponownie przyjąć do ZHP, w wyniku rewizji jego procesu przed komisją instruktorską.

Podczas wakacji obozy harcerskie były inwigilowane i pilnowane, by nie organizowały życia religijnego. Oficjalnie zezwolono młodzieży uczestniczyć w niedzielnej

Mszy św., jednak każda forma jawnego życia religijnego spotykała się z przeciwdziałaniem. Np. kilku warszawskich instruktorów pozbawiono prawa do organizowania obozów i kolonii za wybudowanie obozowych kaplic i organizowanie polowych Mszy świętych. W obozie toruńskich harcerzy, na terenie województwa konińskiego, ekipa KWMO w Koninie przeprowadziła dochodzenie, czy na obozie praktykuje się religię. Trójmiejskim harcerzom, przebywającym na obozach, zakazano nosić na mundurach elementy religijne, naruszające świeckość organizacji. Były przypadki zdzierania tych znaków siłą. Generalnie polecono likwidować umieszczone w namiotach elementy religijne, ale tylko w nielicznych wypadkach polecenia te były wykonywane.

Wrocławscy instruktorzy, kierujący obozem koło Mikołajek, który w lipcu odwiedził ks. Prymas, byli kilkakrotnie przesłuchiwani z tego powodu przez funkcjonariuszy SB oraz zostali ukarani przez władze ZHP, które odebrały im prawa do organizowania obozów. Pamiętna jest wypowiedź reżymowego komendanta ZHP na terenie województwa elbląskiego: „Dokąd ja będę, nikt w mundurze nie będzie chodził do kościoła.” Po zakończeniu obozów władze ZHP prowadziły dochodzenie, na których obozach naruszano zasady świeckości organizacji. Do chwili obecnej trwa akcja karania „winnych”. Trudno jest sporządzić udokumentowany rejestr represji, ponieważ wielu instruktorów nie chcąc dopuścić do całkowitej likwidacji środowisk, lub nowych, tworzonych w miejsce zlikwidowanych, prosi, by mogli nie świadczyć w tych sprawach. W dniu 4 września br., po uroczystym poświęceniu przez ks. biskupa Zimnoka, Pomnika Poległych Śląskich Harcerzy, w Katowicach, poprzedzonym uroczystą harcerską Mszą św. w Katedrze, MO i SB przeprowadziła przesłuchania wielu instruktorów. Jeden z przesłuchujących funkcjonariuszy (gmach KWMO w Katowicach, pokój nr. 427, legitymacja służbowa nr. 545099) informował przesłuchiowanych, że Kościół dąży do zamieszek, a władza nie może do tego dopuścić. Tradycyjnie pytał o profity otrzymywane przez instruktorów za udział w uroczystościach religijnych. Pierwszy raz jednoznacznie pytano o kapelanów, a głównie o to, ilu ich jest, gdzie i co robią, o ich zwyczaje i z którymi środowiskami mają kontakty.

Wrześniowe spotkanie kapelanów w Trzebini, z okazji Mszy świętej w intencji księdza Luzara, było inwigilowane w zauważalny sposób. W rezultacie władze rozwiązały cały hufiec ZHP w Trzebini. We wrześniu i październiku, z nakazu centralnych władz partyjnych odbywały się zebrania terenowych władz partyjnych, podczas których, na podstawie przedostających się informacji, opracowywano plany odklerykalizowania harcerstwa. Do działania zmobilizowano władze ZHP, szkolne, głównie dyrektorów szkół i szkolne ognia partii, jak też MO i SB. Pierwszym zadaniem, jakie ustalono, jest wyeliminowanie z władz ZHP instruktorów harcerskich, którzy znaleźli się tam w wyniku posierpniowej odnowy, lub mają kontakty z duchowieństwem. Instruktorzy tacy często wchodzi w skład władz szczebla podstawowego, w dzielnicach, gminach, tj. w komendach hufca ZHP.

Oficjalnie, władze ZHP, centralne i wojewódzkie, to: pierwsze – reżymowe całkowicie, drugie – poza nielicznymi wyjątkami w Warszawie i Krakowie – również. Twierdzą, że nie zabraniają młodzieży harcerskiej, podobnie jak w ogóle młodzieży, praktyk religijnych, o ile czynione są prywatnie i indywidualnie, poza ZHP. Walczą natomiast o zachowanie świeckości organizacji. Jednak, wiadomym z praktyk ich celem jest, by najpierw zepchnąć religijność harcerek i harcerzy do prywatnej sfery ich życia i odizolować młodzież od Kościoła, a następnie wtłoczyć komunistyczną ideologię, wychować w nienawiści do nie-komunistów i podporządkować rozkazom partii. Niełatwe to zadanie dla władz ZHP i szkolnych, biorąc pod uwagę, że młodzież harcerska jest prawie w całości katolicka oraz, że napotykają opory ze strony zorganizowanych grup instruktorskich. Niemniej niebezpieczne są zastosowane metody,

nachalna laicyzacja zajęć, zakaz prac, służb i gier, z którymi młodzież jest silnie związana emocjonalnie. Krzykliwa propaganda w prasie, radiu i telewizji deformuje obraz i ideę harcerstwa. Izoluje się od młodzieży niezależnych światopoglądowo instruktorów harcerskich, poprzez stosowanie utrudnień administracyjnych, nacisków w miejscu pracy, lub nauki instruktora, oficjalnych zakazów pracy z młodzieżą i coraz częściej działań policyjnych. Likwiduje się, nie oficjalnie i frontalnie, ale pojedynczo, stopniowo i dyskretnie, głównie w mniejszych miejscowościach, niezależne drużyny czy szczepy harcerskie. Dlatego, wielu instruktorów zdecydowało się pozostać w ZHP jak długo to tylko możliwe. Należy rozumieć, że chcą oni pozostać przy swojej młodzieży i walczyć o zachowanie harcerstwa w duchu służby Bogu i Polsce, oraz nie pozwolić na laicyzację i materialistyczną indoktrynację dzieci i młodzieży, z wykorzystaniem do tego celu historii i symboliki harcerskiej. W obecnej sytuacji nie można więc nie doceniać roli i pokładanych przez instruktorów nadziejach w działalności kapelanów – duszpasterzy, pracujących z harcerzami i harcerkami.

1.1.4. Gawędy, homilie

1.1.4.1. Gawędy Jana Pawła II

1.1.4.1.1. Gawęda Jana Pawła II wygłoszona przy ognisku z instruktorami ruchu harcerskiego z Krakowa, 6 września 1984 r.

źródło:

*M.M. Drozdowski (red.), Harcerska antologia papieska, Warszawa 1999,
s. 24–26*

Ja muszę powiedzieć, że kiedy byłem zeszłego roku w Polsce, w czerwcu, niektóre sprawy były dla mnie zaskoczeniem, trochę bolesnym zaskoczeniem, bolesnym, tak, ale wśród tych zaskoczeń na pewno zaskoczeniem radosnym było to stwierdzenie obecności harcerzy w mundurach harcerskich na wszystkich etapach mojego pielgrzymowania po Polsce, na wszystkich miejscach – ich udział w spotkaniach, które miały charakter religijny. Było to dla mnie nowością. Patrzyłem na to ze zdziwieniem, ponieważ w poprzednim okresie, jeszcze przed wyjazdem mým z Polski – musiałem się od tego odzwyczaić. Pozostały nam tylko te spotkania bez mundurów, bez oprawy harcerskiej właśnie przy sposobności mszy Świętych, odprawianych w styczniu za Andrzeja i Olę Małkowskich w kościele Świętej Anny w Krakowie. Kilkakrotnie tę mszę świętą odprawiałem również, kiedy byłem w Krakowie biskupem, więc to wydarzenie zeszłoroczne bardzo głęboko utkwiło mi w pamięci i z radością zobaczyłem was na audyencji wczorajszej w pełnym umundurowaniu.

Jak się dowiaduję, to umundurowanie pojawiło się tu na miejscu w Rzymie... W każdym razie nikomu munduru nie zabrano. Jeszcze jest dla mnie wielką radością, że mogę was dzisiaj tutaj spotkać, w pewnym sensie przyjąć przy ognisku, chociaż właściwie to wy mnie przy ognisku przyjmujecie.

Pragnę dodać, że ja w moim życiu wiele – ale przede wszystkim w moim życiu kapłańskim, jako ksiądz, jako biskup, jako kardynał – wiele letnich wieczorów spędziłem przy ognisku. Byłem bardzo przez te ogniska związany z tradycją harcerską, ponieważ ogniska te były w znacznej mierze urządzone przez harcerzy, dawnych harcerzy, w duchu harcerskim, z bardzo wielu harcerskimi pieśniami, które dzięki temu są mi dobrze znane.

Natomiast muszę powiedzieć, iż to dzisiejsze ognisko w Castel Gandolfo jest w moim życiu wydarzeniem historycznym, ponieważ po raz pierwszy jestem przy ognisku z prawdziwymi harcerzami w mundurach harcerskich – czyli jestem po raz pierwszy w życiu przy ognisku harcerskim. Nie tylko przy ognisku, które wynika

z tradycji harcerskich, na podobieństwo harcerskie, z pieśniami harcerskimi – ale prawdziwe ognisko harcerskie i to jeszcze na bardzo wysokim szczęblu, bo – jak się dowiaduję, to otaczają mnie tu przede wszystkim instruktorzy harcercy, zwłaszcza z Krakowa, ale także z różnych stron Polski.

Bardzo się cieszę tymi wiadomościami, które tutaj usłyszałem, bo muszę powiedzieć, że te sprawy były dla mnie trochę niejasne. Dzisiaj mi się dużo wyjaśniło na ten temat, jak to jest dzisiaj z tym harcerstwem, jawnym harcerstwem, które równocześnie pojawia się w kościele, uczestniczy w uroczystościach religijnych, a nawet pojawiło się u Papieża w Castel Gandolfo. To mi się teraz wszystko wyjaśniło.

Pragnę na zakończenie dodać, że dla tego ruchu waszego, do którego nigdy formalnie nie należałem, mam jednak ogromne uznanie, powiedziałbym: pewną część, przede wszystkim wielkie uznanie dla wielkiej trafności idei harcerskiej. To się sprawdza w dziejach naszych przez te 75 lat, a więc w dziejach tego stulecia, poczynawszy właściwie od pierwszej wojny światowej.

Wiemy, że druga wojna światowa wpisała w wielkie martyrologium polskie, wpisała setki i tysiące imion harcerzy i harcerek, zwłaszcza w związku z Powstaniem Warszawskim. Niedawno przeglądałem literaturę w związku z 40-leciem tego Powstania. Tam oczywiście także poważnym rozdziałem są harcerze i harcerki, którzy w tym Powstaniu brali czynny udział i dawali życie za Ojczyznę.

Więc tradycje Waszego Związku są wspaniałe. Zresztą ja to widzę także w pewnej mierze tutaj, we Włoszech. We Włoszech stwierdzam również, że wasz ruch jest blisko Kościoła, ponieważ przy sposobności odwiedzin czy to poszczególnych diecezji włoskich czy zwłaszcza parafii rzymskich – bo jestem biskupem Rzymu – więc odwiedzam parafie rzymskie, wizytacje parafii – w prawie każdej parafii spotykam grupy harcerzy zaangażowanych w życie parafialne. Więc ten charakter religijno-wychowawczy, religijno-moralny waszej organizacji przy równoczesnej atrakcyjności dla młodzieży jest wielkim dobrem ludzkości, wielkim dobrem Kościoła, jest wielkim dobrem naszego społeczeństwa.

Tradycja abstynencji harcerskiej – to właśnie 10-te prawo, jest może dzisiaj jeszcze bardziej wymowna, jest bardziej potrzebna, jako świadectwo wobec społeczeństwa, niż kiedykolwiek. W ogóle jest potrzebne świadectwo tego stosunku do życia, które harcerstwo kształtuje i wyzwała w młodym człowieku, tego pozytywnego, twórczego stosunku do życia, tej radości życia, która się bierze z radości obcowania z dziełem stworzenia, z przyrodą – która się bierze z wewnętrznej czystości, ze szlachetnych intencji, z czystego sumienia – to wszystko należy do dziedzictwa ruchu harcerskiego; myślę, że na całym świecie, a na pewno w Polsce.

Dlatego też dziękuję wam bardzo za te odwiedziny, za chwile spędzone tu ze mną w Castel Gandolfo i oczywiście za waszą pielgrzymkę do Rzymu. I korzystając ze sposobności tej pielgrzymki, tego spotkania, przekazuję równocześnie wszystkim druhom i druhom waszej organizacji, waszego Związku w Polsce zarówno pozdrowienia jak i błogosławieństwa.

Zeszłego roku, kiedy byłem na Jasnej Górze i prowadziłem ten apel wieczorny, zwróciłem uwagę na to, że słowo główne tego apelu, słowo wiodące tego apelu – „Jestem przy Tobie, pamiętam, czuwać” – jest słowem harcerskim, wziętym z tradycji harcerskich, tak bardzo jest ta tradycja polska i chrześcijańska.

Więc przekazuję to pozdrowienie i błogosławieństwo wszystkim harcerzom w Polsce, równocześnie życząc im, ażeby prawo harcerskie, całe prawo harcerskie – i to zwięźle „czuwać” – pozostało słowem wywoławczym dla wszystkiego tego, co jest dobre i szlachetne w naszych dziejach i w naszych duszach – a zwłaszcza w naszej młodzieży.

Proszę, ażebyście – drodzy – moje słowa przekazali w Ojczyźnie wszystkim waszym druhom i druhom – w całej Polsce...

1.1.4.1.2. Gawęda Jana Pawła II przy ognisku harcerskim w Castel Gandolfo z harcerzami i instruktorami ruchu harcerskiego z Krakowskiego, 1 sierpnia 1985 r.

źródło:

M.M. Drozdowski (red.), Harcerska antologia papieska, Warszawa 1999, s. 27-29

Bardzo Wam dziękuję za odwiedziny dzisiejsze i za to ognisko. Za dawnych czasów liczyłem wakacje według ilości ognisk. Liczyłem wakacje według ilości nocy przespanych pod namiotem. Jeżeli była odpowiednia ilość, to wtedy były też dobre wakacje. Teraz sytuacja się zmieniła. Ale tym bardziej sobie cenię każde ognisko, które się tu pojawi w Castel Gandolfo. Przypominam sobie różne ogniska, nawet nie potrafię ich wszystkich sobie przypomnieć... gdzie były one zaplanowane, na jakich miejscach – czy w górach, czy nad jeziorami? Może nawet nad jeziorami więcej, jak w górach.

Ognisko jest czymś niezwykłym. Zawsze. Gdziekolwiek zapłonie – ściąga ludzi, skupia. I ludzie czują się w jego kręgu dobrze. Często nawet nie śpiewają, tylko dumają. Ale najczęściej śpiewają. Ognisko nastraja do śpiewu. Śpiew jest wyrazem wspólnoty. Śpiewa się razem, tak jak tego wieczoru. Chociaż jesteście z różnych stron świata – wszyscy Polacy, jednak przy ognisku, przez śpiew, poczułście szczególną wspólnotę. Wspólnota ma swoje oparcie, swój korzeń, w miłości. I stąd ognisko jest symbolem chrześcijańskim! Chociaż na pewno tradycja jego sięga – choćby na naszych polskich ziemiach – czasów przedchrześcijańskich, na pewno. Jest symbolem chrześcijańskim – i rzecz znamienna, że – przynajmniej w moich okolicach, skąd pochodziłem, co roku palono ogniska na Zielone Świątki, tzn. na Zesłanie Ducha Świętego. Wiemy, że właśnie ogień symbolizuje Ducha Świętego. Nie tylko ogień, ale między innymi. Dlatego, ponieważ oświeca, dlatego, ponieważ grzeje i dlatego, ponieważ skupia. Więc ognisko jest wielkim, chrześcijańskim symbolem. Przywołuje nam na myśl moc nadprzyrodzoną, Boską, działanie Ducha Świętego, który łączy ludzi, tworzy wspólnoty. A ta wspólnota wyraża się na różne sposoby. W szczególnie sposób wyraża się w śpiewie. Dlatego wam bardzo dziękuję za to ognisko, które nas tutaj połączyło, utworzyło wspólnotę i ta wspólnota wyraziła się w śpiewie. Powiedziałem, że jesteście tutaj z różnych stron, chociaż wszyscy Polacy. Polacy z Polski, harcerze, a także inni goście i Polacy z emigracji – więc któregoś już pokolenie, przynajmniej drugie. Dzieci emigrantów, a może i wnuki. Miało to szczególną wymowę, żeście się spotkali przy tym ognisku i przy tym ognisku śpiewaliście te same pieśni, choć trochę na przemianę.

I w tym samym języku. Duch Święty jest źródłem wszystkiego, co łączy, co tworzy wspólnoty. Tym, co tworzy wspólnotę ludzką jest język, mowa. Przez mowę kształtują się dzieje ludzi i ludów, dzieje narodów. I stąd – kiedy śpiewamy wszyscy po polsku albo mówimy po polsku – to w tym jest także jakieś działanie Ducha Świętego, chociaż swoiste, można powiedzieć, nie wprost nadprzyrodzone, ale nie mniej w porządku stworzenia bardzo istotne. Człowiek został stworzony do życia we wspólnocie, a ta wspólnota wyraża się w języku, w różnych językach. Nasz język polski jest także takim owocem działania Ducha Świętego w duszach naszych przodków, w duszach pokoleń. Działania, które poprzez język tworzyło wspólnotę i tworzy dzisiaj również. I ta wspólnota trwa. Chociaż reprezentujecie tutaj jak gdyby dwie części tego samego narodu. Bo jedni mieszkają w Polsce, naszej Ojczyźnie, drudzy są poza Polską, a jednak korzenie ich tkwią w Polsce i szukają tych korzeni, i wracają do tego języka i śpiewają te pieśni – to wszystko razem jest owocem tych samych korzeni, z tych samych korzeni bierze swój początek w dziejach ludzi i w dziejach ludu, w dziejach narodu. Tak więc przeżywamy tutaj chwilę pełną treści

głębokiej. Cieszę się, że mogę tę chwilę przeżyć z wami młodymi, którzy przybyliście z Polski – w szczególności z Krakowa, z którym jestem najbardziej związany – a także z archidiecezji krakowskiej, z różnych jej stron oraz z emigracji – z różnych krajów, gdzie mieszkają nasi rodacy poza Polską. Życzę Wam, ażebyście stale tkwili w tych korzeniach, z których wyrastamy jako ludzie, jako wspólnota, jako różne wspólnoty, jako jeden naród.

A nade wszystko – żebyście zawsze tkwili w tym najgłębszym korzeniu, z którego wyrasta wszystko, co w duchu ludzkim jest prawdziwe, dobre i piękne, to znaczy w Duchu Świętym, którego nam Chrystus dał za cenę swojego Krzyża, swojej Męki i Śmierci. Wieczorem w Dniu Zmartwychwstania przyszedł do Apostołów i powiedział im: „Weźmijcie Ducha Świętego”. Dał nam jako Kościołowi, ale równocześnie dał przez Kościół – ludzkości, ludziom, ludom, narodom.

Więc życzę wam, ażebyście tkwili w tym Boskim korzeniu i żebyście z niego stale czerpali życie. Życie ludzkie, które jest na podobieństwo Boga, wtedy jest prawdziwym życiem ludzkim, jeżeli jest w prawdzie i w miłości. Tego wam życzę, młodym. Nie bójcie się, że to nie będzie łatwe. Na pewno nie jest to łatwe, ale równocześnie tylko to może wam dać poczucie sensu życia, poczucie spełnienia życia bez względu na to, jak to życie mogłoby być skądinąd trudne. Tego wam życzę.

Jeszcze raz wam dziękuję za te odwiedziny, które mają tak wielką wymowę dla nas wszystkich i dla mnie. Bardzo pragnę takich spotkań, ażeby sobie przynajmniej przypomnieć, jak kiedyś siedziałem przy ognisku. Teraz zrobimy krąg.

(L'Osservatore Romano Nr 8, sierpień 1985) Harcerskie spotkania... s. 52–53

1.1.4.1.3. Gawęda Jana Pawła II w Castel Gandolfo na spotkaniu z harcerzami i instruktorami ruchu harcerstwa z Trójmiasta, 19 lipca 1986 r.

źródło:

M.M. Drozdowski (red.), Harcerska antologia papieska, Warszawa 1999, s. 29–31

Bardzo ładnie, żeście przyszli. Ale nic się złego nie stało, że ten deszcz pada. Gdyby deszcz nie padał, to byśmy siedzieli „na polu”. Tam byłaby gorsza akustyka. Tam jest bardzo przestronno. Doświadczenie poprzednich spotkań potwierdza to, że głos grupy mniej więcej tak licznej jak wasza się rozchodzi, rozplywa, nie ma tej konsystencji. Natomiast tutaj w sali akustyka jest lepsza, przestrzeń ograniczona, dlatego śpiew wypadł bardzo pięknie. Ja jestem bardzo, jakby to powiedzieć, bardzo chciwy na ten śpiew. Z tego wszystkiego, coście śpiewali, zwłaszcza harcerze, to jeszcze ja to i owo zaśpiewać potrafię. Bo jednak pieśni mają swoją historię. Nie tylko książki. Niektóre pieśni, również piosenki, zwłaszcza związane z pewnymi środowiskami, takimi jak harcerze, mają swoją długą historię. Tak, że już w niektórych pieśniach i piosenkach potrafię odnaleźć siebie sprzed 50 lat. Bo ja mam już dużo lat. Niektóre wiążą mi się z okresem mojego ostatniego pobytu w Polsce, mojego Duszpasterstwa Akademickiego, moich wędrówek górskich, moich wędrówek kajakowych. To wszystko w sposób istotny było bardzo związane z tym natchnieniem harcerskim. To jest bardzo potężne natchnienie, jakie otrzymała młodzież świata przed 75 latami. Wśród nich także młodzież polska. Bo natchnienie wciąż działa. Widać to po was, z czego się bardzo cieszę. Był okres taki, kiedy nie było was widać. Teraz widać, nawet któryś rok przyjeżdżacie Bogu dziękować. Kiedy byłem w Polsce za drugim razem, to widziałem, że oni są. To jest potężne natchnienie, z którego

trzeba czerpać, bo jest bardzo twórcze, wychowawcze. Kształtuje człowieka. Taka jest tradycja harcerska. Ja to widzę również we Włoszech, gdzie harcerstwo jest wielkim ruchem młodzieżowym, wielkim ruchem katolickim. To tyle do harcerzy.

Natomiast jeżeli chodzi o piosenki, to niewątpliwie nasze dziewczynki Siostr Urszulanek przyniosły repertuar współczesny. Z wyjątkiem przewodzącej, która potrafi jeszcze zaśpiewać takie piosenki prastare, które ja więcej jak 50 lat temu śpiewałem. Poza tym przynieśliście repertuar bardzo dobry, bardzo piękny, pełen treści religijnej, treści duchowej. To jest śpiew duszy. Mówiło się czasem w przeszłości i teraz się czasem mówi: „Negro Spirituals”. A ja myślę, że teraz, w naszych czasach powinno się mówić: „Polish Spirituals”. To jest wielkie wołanie duszy ludzkiej, duszy polskiej, duszy młodej, zwłaszcza młodzież jest wrażliwa na wartości, które się w tym wołaniu wyrażają, te wartości to prawda, wolność, przyjaźń, miłość. To wszystko to, do czego człowiek dąży, przez co człowiek żyje. Są to, można powiedzieć, wartości ewangeliczne. Bywają czasem dostępne dla ludzi poza formalnym zasięgiem Ewangelii. Otóż te wartości teraz jakby na nowo otwarły się w polskiej duszy, w młodej duszy polskiej. Te wszystkie pieśni są tego świadectwem.

Powtarza się to wołanie człowieka do Boga. W Bogu człowiek znajduje potwierdzenie siebie, oparcie. Bóg jest prawdą i Bóg jest zarazem gwarantem ludzkiej wolności. Nie potrafi odebrać żaden człowiek wolności człowiekowi, może człowieka upokorzyć, zamknąć do więzienia, do obozów koncentracyjnych. Jak długo człowiek ma świadomość Boga, jak długo Bóg jest z człowiekiem, nie potrafi godności człowiekowi odebrać żaden człowiek i żadna ludzka instytucja.

Myślę, że to prawda o wolności, ona się dzisiaj na nowo kształtuje, na nowo pogłębia. Ja to słyszę w tym, co śpiewają Rodacy przybywający z Kraju, a zwłaszcza młodzież. Jest to czasem śpiew bolesny, bo polska droga do wolności jest drogą trudną. Ale może właśnie dlatego jesteśmy wciąż na tej drodze. Bo jeżeli coś się łatwo dostanie, to się łatwo traci, bo człowiek tego sobie nie ceni. Droga do wolności jest drogą trudną. Do tej wolności egzystencjalnej, do tej wolności osobowej, do wolności wspólnotowej, do tej wolności społeczeństwa z prawem do życia w pełni oswobodzonego, z pełnią życia sobie właściwego.

To są myśli, które nasuwają mi się, słuchając waszych piosenek. Bardzo wam za te śpiewy dziękuję. Słuchałbym ich długo, ale niestety wolność polega na tym również, żeby sobie powiedzieć „dość”. Byłem dużo wolniejszy wtedy, kiedyś mogli śpiewać do 3-ej rano na brzegach naszych jezior czy gdzie indziej. W każdym razie dziękuję wam przynajmniej za godzinę, za tę godzinkę odwiedzin, za tę godzinkę śpiewu harcerskiego, urszulańskiego, polskiego, współczesnego, za tę godzinę świadectwa, które dane mi było odczytać, które potrafiłem odczytać, które sam w sobie głęboko noszę. I chociaż żyję poza Polską, to jednak żyję tam, gdzie wyrosłem i żyję tymi wszystkimi sprawami, którymi i wy żyjecie, którymi żyje Naród, którymi żyje młodzież polska, którymi żyje inteligencja polska, chłop polski, robotnik polski, Kościół polski, cały nasz Naród.

Chcę wam jakoś odwzajemnić się za to spotkanie, dostaniecie po Różańcu. Zaśpiewajmy jeszcze Apel Jasnogórski.

1.1.4.2. Homilia Kazimierza Górnego wygłoszona na Jasnej Górze, 14 września 1986 r.

źródło:

J. Parzyński, *Ruch harcerski Rzeczypospolitej 1983–1989*, Kraków 1991, s. 204–207

PODNIĘCIE WASZE HARCERSKIE KRZYŻE

Dobiegł końca rok jubileuszu 75-lecia Harcerstwa. Będziemy wielokrotnie powracać do uroczystych i zwykłych momentów, które przeżyliśmy w związku z tą rocznicą. Jednym z najpiękniejszych był zlot – pielgrzymka we wrześniu w Częstochowie. Publikujemy poniżej homilię naszego duszpasterza wygłoszoną ze szczytu Jasnej Góry 14 września 1986 roku. Niech te słowa zapadną głęboko w harcerskie serca i umysły.

Redakcja „Czuwajmy”

W roku jubileuszu Harcerstwa Polskiego gromadzimy się na Jasnej Górze, aby przede wszystkim:

1. Bogu podziękować za łaskę wierności,
2. aby wobec Matki Najświętszej uświadomić sobie nasze posłannictwo i obudzić świadomość drogi i celu,
3. aby zawierzyć Królowej Polski nasze dziś i jutro.

Przewielebni Ojcowie Paulini,

Czcigodni Księża Kapelani z Ks. Prałatem Karłowiczem, drodzy duszpasterze harcerek i harcerzy z Ojcem Adamem Studzińskim, umiłowani w Chrystusie Kombatanci, Kochana Młodzieży Harcerska.

1. Dzieje ruchu harcerskiego, którego 75-lecie obchodzimy, napełniają nas wielką radością i dumą. Dziękujemy Bogu przede wszystkim za łaskę wierności ideałom.

Najwspanialszym dziełczynieniem jest Eucharystia, którą sprawujemy i w której uczestniczymy. Uobecnia w sposób sakramentalny Ofiarę Chrystusa, Mękę, Śmierć i Zmartwychwstanie. Do Jego Ofiary dołączamy dziś szczególnie ofiarę bohaterów – żołnierzy I wojny światowej i wojny z 1920–1921 roku, żołnierzy II wojny światowej, którzy na wielu frontach, w tak licznych krajach, oddali życie za waszą i naszą wolność. Ofiarę jeńców wojennych, żołnierzy Polski Walczącej i Armii Krajowej. Dołączamy ofiarę bohaterką harcerek i harcerzy, wiernych Bogu i Ojczyźnie, którzy najwyższą miarą przypieczętowali miłość do Polski.

Od obrońców Lwowa, poprzez Powstanie Warszawskie – Szare Szeregi, poprzez obozy koncentracyjne, w tak wielkiej liczbie, to p r a w d z i w i ś w i a d k o w i e – *martyres*, ponieważ ujawnili do końca moc ducha i niezniszczalne wartości moralne.

Tej wielkiej liczbie bohaterów przewodniczy harcerz i kapłan – Święty Maksymilian, Męczennik Oświęcimia.

Jakże mamy nie dziękować Bogu za tych wspaniałych ludzi, którzy wierni Bogu i Ojczyźnie nie zrezygnowali nigdy z sumienia i harcerskiego dekalogu. Odnosili moralne zwycięstwa, broniąc wolności i sprawiedliwości, broniąc ładu moralnego, broniąc napadniętego człowieka i Ojczyzny.

2. Stajemy dziś w uroczystość Podwyższenia Krzyża, przed Matką Najświętszą na Jasnej Górze.

W dzisiejszej Ewangelii słyszymy słowa Chrystusa: „Oto Matka twoja”. Pod Krzyżem stała się Matką Kościoła, stała się Matką każdego z nas. I tak jak służyła Chrystusowi podczas Jego ziemskiego życia, tak troszczy się o Kościół – Mistyczne Ciało Chrystusa, aby wszyscy ludzie poznali Chrystusa i dostąpili zbawienia. Jest zawsze z nami, a zwłaszcza pod krzyżem naszych dziejów. Jest dla nas najwspaniał-

szym wzorem wiary i pokory, męstwa, służby i nadziei, abyśmy wierni byli Bogu. Spotkanie z Nią, tu na Jasnej Górze, budzi w nas świadomość, że jesteśmy dziećmi Bożymi, że jesteśmy wszyscy wezwani do świętości.

W spotkaniu z Matką Najświętszą uświadamiamy sobie bardziej, co decyduje o szczęściu i prawdziwej wielkości człowieka. O wielkości człowieka decyduje jego życie wewnętrzne, jego siły ducha, jego morale, jego sumienie, prawość i poświęcenie, jego serce.

Naród jest silny, gdy ludzie są szlachetni. Wielkość człowieka polega nie na panowaniu, ale na służbie w miłości i prawdzie.

Jakże wspaniałe potwierdzają to dzieje harcerstwa, zwłaszcza podczas II wojny światowej, kiedy za największe zagrożenie uznano nie śmierć, ale sprzeniewierzenie się własnemu sumieniu. Możemy to wyczytać z pięknych źródłowych publikacji, jak np. *Pełnić służbę, Całym życiem, Harcerki 1939–1945* i wielu innych.

Oto młoda harcerka pisze do rodziców z więzienia hitlerowskiego w dniu wykonania wyroku śmierci: „Starałam się was przygotować na moją śmierć i dlatego błagałam i prosiłam, abyście czytali Ewangelię i *Nasładowanie Chrystusa*. Ja stamtąd czerpałam moc i wytrwałość i chciałam się tym podzielić z wami. Błagam was, nie zwątpcie w miłosierdzie Boże”.

Czasy, w których żyjemy, wymagają od nas szczególnej czujności i szczególnego świadectwa. Wobec fałszu i zakłamania, wobec dzielenia ludzi i wobec budzenia nienawiści – szczególnym naszym posłannictwem i świadectwem Chrystusowi jest postawa prawdy i miłości.

Prymas Tysiąclecia, Kardynał Stefan Wyszyński – kapelan harcerstwa – wołał z nadzieją do młodzieży: „Godłem Narodu polskiego jest biały orzeł. Młodzieży, jesteście pokoleniem orłów, musicie więc mieć orli lot, orli wzrok, orle skrzydła, aby mimo przeszkód i burz dążyć w górę. Przez pracę nad sobą, nad własnym charakterem, przez wymaganie od siebie, przez prawdę i miłość, lot nasz jest zawsze w górę”.

Mamy więc postępować według ducha, czyli żyć na co dzień duchem, a nie ciałem. Te wymagania chrześcijańskie przypomniawszy nasz umiłowany Ojciec Święty w encyklice o Duchu Świętym ożywcielu, głoszonej w maju tego roku. Ojciec Święty podkreśla, że materializm teoretyczny i praktyczny poniża człowieka, prowadzi do beznadziejności, do pesymizmu i śmierci. Nasza ojczyzna jest w niebie. Wezwaniem naszym jest życie wieczne. „Świątyniami Bożymi jesteście i Duch Boży w Was przebywa, dlatego przyobleczcie się w zbroję Bożą abyście mogli zwyciężać zło.”

Podstawowym zadaniem naszym jest postępować w prawdzie i miłości. Dawać świadectwo prawdy i miłości. Powinniśmy postępować w prawdzie, bo Bóg jest Najwyższą PRAWDĄ. Prawda tkwi we wszystkim, co dobrze uporządkowane, a przyjmuję różne nazwy, w zależności od sprawy: w uczelniach nosi nazwę wiedzy, w mowie nosi nazwę prawdomówności, w obyczajach – czystości, w rozmowie – szczerości, w czynach – prawości, w zawieraniu umów – lojalności, w obietnicach – wierności, w sądach nosi dostojną nazwę sprawiedliwości.

Trzeba więc mieć wstręt do dwulicowości, fałszu i zakłamania, a iść drogą prawdy.

Postępować w miłości, bo Bóg jest MIŁOŚCIĄ i zostaliśmy wprowadzeni do religii miłości. Tęsknią ludzie za dobrym człowiekiem. Miłość zaś jest łaskawa, nie nadyma się, nie działa obłudnie, nie szuka swego, nie jest bezwstydną, nie pamięta złego... we wszystkim pokłada nadzieję, wszystko przetrzyma.

Będziesz miłował Pana Boga, będziesz miłował bliźniego, każdego człowieka. Będziesz miłował tego, którego Bóg miłuje.

Niezwykle miło wspominamy spotkanie młodzieży z Ojcem Świętym tu, na Jasnej Górze, podczas II Jego Pielgrzymki do Polski.

„Jesteście ludźmi czuwania, ludźmi sumienia, jeśli jesteście wrażliwi na dobro i zło, jeśli wrażliwi jesteście na drugiego człowieka, jeśli miłujecie, jeśli służycie

człowiekowi, jeśli miłujecie wielkie dobro, jakim jest Polska.” Tak mówił młodzieży Ojciec Święty analizując harcerskie słowo i wezwanie: „Czuwaj!”

Jesteście nadzieją Kościoła i Ojczyzny, jeśli postępować będziecie w prawdzie i miłości, to znaczy, żyć według ducha. Bo patriotyzm, czyli miłość Ojczyzny, to miłość prawdy, to walka o prawdę.

Chcemy dziś, tutaj u Matki Najświętszej przypomnieć i uświadomić to Wam, którzy miłujecie prawdę, a odrzucacie fałsz i zakłamanie, którzy miłujecie człowieka i Ojczyznę, że taka postawa jest postawą zwycięską i pełną nadziei.

3. Jest coś charakterystycznego w naszym Narodzie, że harcerki i harcerze budzą zaufanie. Opowiadał mi ksiądz proboszcz jednej parafii: w tym roku, podczas wakacji, w niedzielę do wiejskiego kościoła przybyli na Mszę św. wielką gromadą harcerze. W mundurach i w należytym porządku zajęli miejsca bliżej ołtarza. Wielu ludzi płakało ze wzruszenia i radości, że harcerze są w kościele.

Podnieście krzyże, wasze harcerskie i wpatrujcie się w Zbawiciela, który Was kocha. Proście o łaskę wierności ideałom harcerskim, abyście przez prawdę i dobro świadectwo dawali Chrystusowi.

„W drogę z nami wyrusz, Panie,
nam nie wolno w miejscu stać.”

Powierzamy Was, Wasze dziś i jutro, szczególnej Opiece Matki i Królowej Polski.

Matko Najświętsza i Królowo nasza, weź w opiekę naród cały... wszystkich Polaków w kraju i na obczyźnie, a młodzież harcerską szczególnie.

„Bądź z nami w każdy czas,
Wspieraj i ratuj nas, Matko! Amen.”

Ks. Bp Kazimierz Górny

1.1.4.3. Gawędy Stanisława Broniewskiego

1.1.4.3.1. Gawęda Stanisława Broniewskiego, *O prawie harcerskim*, 19 listopada 1982 r.

źródło:

S. Broniewski „Orsza”, *O prawie harcerskim*, Warszawa 1984

Stanisław Broniewski

„ORSZA”

O PRAWIE HARCERSKIM

Niezależne Wydawnictwo Harcerskie

Warszawa 1984

Broszura niniejsza zawiera tekst gawędy dh. Broniewskiego, odtworzony na podstawie nagrania dokonanego 19 listopada 1982 roku we wrocławskiej Katedrze p.w. Św. Jana. Gawęda ta była wygłoszona w ramach V Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej, odbywającego się pod hasłem „Kultura duszy – duszą kultury”.

Tekst jest autoryzowany, publikowany przez NWH bez wiedzy Autora.

Od Redakcji

Przedstawiamy naszym Czytelnikom gawędę druha Broniewskiego o Prawie Harcerskim, wygłoszoną przez niego w listopadzie 1982 roku we wrocławskiej Katedrze, w czasie Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej.

Nikogo chyba nie trzeba przekonywać, jak ważny jest temat poruszony przez Autora. Prawo i Przysiężenie to wszak najważniejsze dokumenty harcerskie. One przecież określają jakim ma być harcerz, jakim ma być człowiek przez harcerstwo wychowany. Nic więc dziwnego, że o Prawie zawsze wiele dyskutowano w Harcerstwie i poza nim. W 73-letniej historii Harcerstwa Prawo zmieniało się wielokrotnie.

Wielkość i rodzaj tych zmian bywały bardzo różne, a wynikały one bądź z chęci ciągłego doskonalenia Prawa, bądź też z chęci dopasowania go do wymagań aktualnie istniejącego systemu politycznego. Znakomitym przykładem tego drugiego rodzaju zmian są dzieje harcerstwa w PRL-u i obowiązujące obecnie w ZHP Prawo – na wskroś polityczne i w znacznej mierze ubezwłasnowolniające harcerzy.

Ostatnie lata, po Sierpniu, to także okres burzliwych nieraz dyskusji o Prawie, to okres funkcjonowania w harcerstwie kilku jego wersji. W środowiskach najaktywniej dyskutujących nad treścią i kształtem Prawa jego wersja „państwowa” została powszechnie odrzucona, pojawiło się jednak kilka koncepcji zastąpienia jej. Porozumienie KIHAM w opracowanym na VII Zjazd ZHP projekcie Statutu przedstawiało zupełnie nową wersję Prawa, wypracowaną na przełomie lat 1980/81 przez jedną z komisji Porozumienia. Projekt ten został zignorowany przez władze ZHP i niestety szybko zapomniany przez KIHAM-y. Mimo to, wersja ta została przejściowo przyjęta w niektórych drużynach w Warszawie.

Po zjeździe sytuacja skomplikowała się jeszcze bardziej. Powstał Niezależny Ruch Harcerski, który za „swój” przyjął tekst Prawa z r. 1947, jako ostatni „autentycznie harcerski”, wolny od narzuconych akcentów politycznych. Od wersji poprzedniej (z roku 1932) tekst ten odbiega nieznacznie, choć zdaniem NRH korzystnie (zdaniem redakcji NWH również – jest to jednak wynik naszych przemyśleń, a nie podobieństwa nazwy wydawnictwa i owej, nieistniejącej już niestety, organizacji).

W środowiskach związanych z KIHAM-ami (i wielu innych) w roku 1981, a zwłaszcza po Jubileuszowym Zlocie Harcerstwa w Krakowie, we wrześniu tego roku, nastąpił renesans Prawa w wersji z r. 1932 która nieoficjalnie, ale powszechnie została przyjęta przez liczne środowiska w całym kraju. W wielu zresztą funkcjonowała już dawniej.

Pojawiły się także nowe, środowiskowe redakcje Prawa. Znany jest nam pewien szczerp warszawski, w którym opracowano w czasie obozu własną, 11-punktową wersję Prawa.

Dziś w harcerstwie w Polsce funkcjonują trzy wersje Prawa: „przedwojenna” (z r. 1932), „NRH-owska” (z r. 1947) i „socjalistyczna”. Jest to niewątpliwie sytuacja nienormalna i nieprawidłowa.

Dokonałiśmy powyższego przeglądu aby wykazać, że kwestia Prawa Harcerskiego nie została rozwiązana, że choć ustały oficjalne na ten temat dyskusje, to problem „jakie Prawo” nie został rozstrzygnięty.

Publikując tekst gawędy druha Broniewskiego chcielibyśmy, żeby został on potraktowany jako głos w dyskusji na temat Prawa Harcerskiego, może otwierający nowy jej etap.

Wydawnictwo nasze chętnie opublikuje także inne wypowiedzi na ten temat, może sugerujące inne rozwiązania niż to, za którym opowiada się Autor poniższej gawędy. Zaczynamy zaś od tekstu druha Broniewskiego, bo chociaż nam, redakcji NWH, nie całkiem trafiają do przekonania wnioski z niego płynące, to przecież nie można zaprzeczyć, że w tej podstawowej dla harcerstwa sprawie zdanie druha „Orszy” jest jednym z bardziej znaczących.

Zapraszamy więc do dalszej dyskusji na temat: JAKIE PRAWO?

Czuwaj!

Redakcja NWH

I.

Na wstępie muszę się usprawiedliwić, a raczej usprawiedliwić temat, który tutaj przed nami staje. Po prostu ze względu na miejsce, ze względu na wyjątkowy

czas, czas Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej, a więc ze względu na wysoką rangę miejsca i czasu trzeba wyjaśnić, dlaczego taki temat. A ponieważ temat sam zgłosiłem, myślę, że to wyjaśnienie należy się z moich ust.

Otóż pierwszym powodem jest (a temat brzmi: PRAWO HARCERSKIE) to, że młodzież, że sprawa młodzieży – tego nie musimy sobie komentować – jest teraz w naszym kraju sprawą ogromną.

Po drugie, to to, że na polu spraw młodzieży zjawisko harcerstwa jest zjawiskiem ważącym. Tutaj, dla tych, którzy może zorientowani nie są, jakieś spojrzenie krótkie bardzo. Musimy się streszczać. Po pierwsze: liczba. Liczba czasem myląca, ale liczba, która coś mówi. Było nas przed wojną około 200 tysięcy młodzieży. Było nas w konspiracji wojennej – noszącej kryptonim Szare Szeregi – około 15 tysięcy młodzieży. Było nas, było harcerstwa (tu już ostrożniej używam słów) jeszcze parę lat temu, gdzieś tuż przed osiemdziesiątym rokiem, statystycznie rzecz biorąc – bo tak się mówiło – trzy miliony młodzieży. Podkreślam – statystycznie! Naprawdę, ile tego było – trudno powiedzieć. Dziś ocenia się, że jest o połowę mniej, półtora miliona młodzieży. A więc jest to jakaś ważąca, jakaś duża liczba. Te liczby są bardzo różne wewnętrznie, ale stanowią wejście do spraw młodzieży. Ponadto wymagają one mnożnika przez to, że ta młodzież, taka młodzież, to jest młodzież szczególnie aktywna, młodzież szczególnej aktywności spośród całej młodzieży w społeczeństwie.

Trzecia wreszcie sprawa: to, że wśród młodzieży, właśnie takiej harcerskiej młodzieży, bardzo szybko wymieniają się pokolenia. Nie wiem, czy my sobie z tego zdajemy sprawę, ale pokolenie harcerskie, tak bardzo przeciętnie – to pięć lat. Przecież zaczyna się gdzieś tam w trzynastym roku życia, a potem jest osiemnasty rok życia. Zaledwie pięć lat. Po tych pięciu latach jest się już innym człowiekiem. To, co się stało wychowawczego, to w te pięć lat i w związku z tym to jest następny mnożnik, gdyż owe pięćlatki tak szybko mijają.

To jest powód, że wolno mi chyba, mówiąc o młodzieży, skupić wzrok na harcerstwie.

A teraz ostatnie wyjaśnienie: ale dlaczego akurat sprawa Prawa Harcerskiego? Przecież o harcerstwie wiele by było tematów. Otóż sprawa Prawa Harcerskiego dlatego, że w okresie odnowy Harcerstwa ona odegrała szczególną rolę. Na razie tym stwierdzeniem kończę.

Teraz dla tych, dla których może całość zagadnienia harcerstwa jest jakaś daleka, sprowadzająca się do jakiegoś jednego, zewnętrznego obrazu: jakiegoś biwaku, munduru, czy obozu – dla tych wszystkich potrzebne jest krótkie uporządkowanie sprawy. Ono wyjaśni, dlaczego Prawo. Otóż system wychowawczy, system harcerski składa się z trzech podstawowych elementów:

- pierwszy, to ideowa sylwetka tego, kogo chcemy wychować. Ta sylwetka zapisana jest w Prawie Harcerskim;
- drugi, to program, przy pomocy którego tę sylwetkę kształtujemy;
- trzeci człon tego systemu, to metoda, za pomocą której, stosując ten program, tak właśnie sylwetkę kształtujemy.

Te trzy elementy, to coś, czego nie możemy pozwoić rozerwać, gdyż wszystkie działają ze sobą razem; mianowicie i program, i metody i sylwetka ideowa. Nie można tu czegoś dowolnie wymieniać. Nie można czegoś z metody zabrać, nie można czegoś w programie uszczuplić, nie można na pewno czegoś w sylwetce. To już nie będzie to. Otóż jedna z tych rzeczy jest może najbardziej elastyczna ze wszystkich trzech: program.

Dam przykład. Ja może najbardziej zżyty byłem, związany ze zjawiskiem harcerstwa w okresie wojny. Otóż właśnie z tego okresu mogę przytoczyć, że byliśmy najżywszym harcerstwem, najprawdziwszym harcerstwem, a przecież nasz pro-

gram to był zupełnie inny, bo nie pionierka, kucharstwo, ognisko itd. To – nie, tam był niestety – pistolet, dynamit, była kreda do pisania na murach, inne narzędzia programowe. Program bowiem, w zależności od sytuacji, może być wymieniony, metoda natomiast i sylwetka, do której się zmierza – nigdy; a program może być tylko tak wymieniany, aby prowadził TĄ METODĄ do TEJ SYLWETKI. Musi więc być starannie dobrany i pamiętam jak myśmy się męczyli w czasie wojny, aby każdą decyzję walki, decyzję bojową, analizować – czy ona jest właściwym elementem w tym trójkącie wychowawczym, trójkącie systemu: METODA – SYLWETKA IDEOWA – PROGRAM.

A więc to wszystko wskazuje, że ta sylwetka ideowa jest jakoś wtopiona w cały system, a w sylwetce ideowej Prawo. Bo cóż dziwnego – znajdziemy w metodzie harcerskiej taki postulat, który każdy instruktor na pamięć zna, że obowiązuje w niej tak zwana pośredniość wychowania. To znaczy, że właśnie w harcerstwie nie mówi się kazań, nie mówi się przemówień, nie poucza się, tylko się działa, a działając stwarza się sytuacje, które wychowują. To jest pośredniość wychowania, jedna z bardzo istotnych zasad metody harcerskiej. Otóż jedne tylko słowa się mówi – to jest właśnie Prawo i Przyrzeczenie Harcerskie. To jest kanwa wszystkich potem gawęd, szczególnie na ogniskach rozwija się ten motyw, daje się przykłady, to się ilustruje. Ale istota życia harcerskiego i droga do wychowania to nie tędy głównie wiedzie; ta droga do wychowania harcerskiego wiedzie przez pośredniość, przez działanie. Dlatego jeśli chce się o sylwetce ideowej mówić, to o Prawie, w którym ona się streszcza, trzeba mówić. To jest to ostatnie już moje usprawiedliwienie.

II.

A jeśli tak poważnie do sprawy Prawa podchodzimy, to myślę, że mamy obowiązek sięgnąć do prehistorii tej rzeczy. Proszę się nie martwić i nie dziwić, ale ja zacznę daleko, daleko i zapytam, czy były wśród młodzieży polskiej, czy były w organizacjach młodzieży polskiej już jakieś takie sformułowania, jak nasze Prawo. I sięgam tu bardzo daleko; bo do Szkoły Rycerskiej, lat 1765–1794. Najpierw legitymacja tej szkoły; dlaczego ona tak miałaby sprawie rangę nadać – bo są tam nazwiska tych, którzy z niej wyszli. Kościuszkę wystarczy, ale Kościuszkę za wiele już firmuje spraw. Wobec tego kto jeszcze inny z tej Szkoły Rycerskiej? Ano był generał Stanisław Fiszer, szef sztabu Księstwa Warszawskiego, jeden z najzdolniejszych generałów polskich; był Jakub Jasiński, o którym Mickiewicz w „Panu Tadeuszu”, że on na szanach Pragi stoi i ginie; i był taki Ignacy Kamiński, dowódca jazdy w roku 1812, całej jazdy Księstwa Warszawskiego; a był taki Michał Sokolnicki, ten który zdobył Sandomierz w roku 1809, ten, który walczył pod Falentami, na przedpolach Raszyna, w tymże roku – znowu jeden z najzdolniejszych polskich generałów. I był wreszcie Józef Sowiński, o tym się mało wie i mało pamięta, ten, który później na szczudle, jednonogi, ginął na szanach Woli. A to jest wszystko legitymacja szkoły. Tak jak my wszyscy jesteśmy legitymacjami naszej szkoły, jak jesteśmy – staramy się być – jakąś legitymacją harcerstwa.

Otóż to jest legitymacja, a co nam ta Szkoła mówi o tym Prawie? Trudno się w niej dogrzebać jakiegoś dekalogu, formy takiej nie ma, jest natomiast inna, tamtemu okresowi właściwa – forma katechizmu, gdzie są pytania i odpowiedzi. Parę takich wybrałem, ażeby sprawę przybliżyć. Pytania i odpowiedzi generała tej szkoły, księcia Czartoryskiego. Pytanie pierwsze: „Jaki powinien być kadet?” Odpowiedź: „Powinien mieć miłość, bojaźń Boga i przywiązanie do religii przed oczyma. Powinien Ojczyznę swą kochać, jej dobro nade wszystko i sposobić się do tego, aby się mógł poświęcić na jej usługi. Powinien być cnotliwy, pełen poszanowania dla zwierchnich, dobroczynności i afektu dla równych, względu dla niższych”. Teraz będę szukał, czy ta siejba, gdzieś tam sprzed dwustu lat, wyrosła w naszym Pra-

wie. I znajduję, że przytoczone słowa zakiełkowały w punkcie, który u nas brzmiał: „HARCERZ SŁUŻY BOGU I POLSCE” i „HARCERZ ZA BRATA UWAŻA KAŻDEGO INNEGO HARCERZA” – to o tych rówieśnikach, tych równorzędnych – i „HARCERZ JEST KARNY I POSŁUSZNY RODZICOM I WSZYSTKIM SWOIM PRZEŁOŻONYM” – tu ten szacunek dla zwierzchnich. I dalej pytanie: „Czy może się znaleźć taka okoliczność, która by mogła ekskuzować (tak się mówiło wówczas), gdyby nieprawdę powiedział?” Odpowiedź: „Żadnej takowej być nie może, ponieważ cnota, poczciwość i rzetelność być powinny w każdym czasie przymiotami kadeta każdego”. Też w stylu tamtego okresu. Ale ja w tym znajduję źródła punktu: „NA SŁOWIE HARCERZA POLEGAJ JAK NA ZAWISZY”. A trzecie pytanie i odpowiedź: „W kraju nieprzyjacielskim jak należy sobie postępować?”. Odpowiedź: „Wojna dozwala zadawać klęski nieprzyjacielowi, lecz wśród szczęku oręża szlachetny rycerz słucha głosu ludzkości, nie dopuszcza do takich postępów, które bez przyniesienia wojsku pożytku, biednego ludu łzy wyciskają. Broni spokojnych starców i dzieci, płęć słabą, szanuje obrządki religijne i zwyczaje krajowe”. Kto zna Prawo Harcerskie to wie, że zaraz padnie piąty punkt Prawa: „HARCERZ POSTĘPUJE PO RYCERSKU”. Toż to jest to. Razem, aż pięć punktów Prawa zakiełkowało w tej Szkole: pierwszy, drugi, czwarty, piąty i siódmy punkt.

Tak, ale szukam dalej prehistorii Prawa, a szukając sięgam do książki Aleksandra Kamińskiego, którego nazwiska nie trzeba chyba tutaj objaśniać. Napisał on o polskich związkach młodzieży początku XIX wieku, lat 1804–1831. Tam wylicza, ze swoją solidną skrupulatnością, aż 83 związki młodzieży. Na marginesie trzeba wspomnieć, jak ciekawa jest geografia tychże związków, bo w tych osiemdziesięciu trzech: 29 to Wilno, 21 to Warszawa, 7 to Krzemieniec, 6 to Kraków, 4 to Lwów, 3 – Świsłocz, 2 – Kalisz, reszta to jedenaście miejscowości po jednym. To taka statystyka na marginesie. Natomiast nas interesuje waga tych związków. Tę wagę zna każdy, kto czytał „Dziady” Mickiewicza; on przecież wie, co to były te związki; on pamięta kibitkę wywożącą młodego człowieka, członka tych związków.

Otóż tu znowu natykamy się na sytuację, że brak jest takiej, dekalogowej formy; brak jest zapewne jakichś dziesięciu punktów które młodzież w tych organizacjach miała stosować. Natomiast są inne sposoby odnalezienia źródeł szukanych – w statutach. Tylko w statutach mamy ten kłopot, że autorzy, ci twórcy, zamazują granice między tym, czym ma być organizacja: zadania dla niej – a czym ma być pojedynczy człowiek w organizacji: zadania dla jego sumienia, dla jego działania. Trochę to jest jakoś zamazane. To nic nie pomniejsza, taki bał czas, takie było – dziś by się powiedziało – zapotrzebowanie społeczne owych czasów. Natomiast już teraz antycypując to, co za chwilę zobaczymy, można powiedzieć, że główne uderzenie na tę postawę, na tę sylwetkę młodego człowieka, które te 83 organizacje chcą skierować, to przyjaźń między członkami organizacji, to braterstwo między nimi. To jest główne. Są i inne sprawy, oczywiście, ale to jest główne.

Taka mało pewnie znana organizacja Panta Koina, co po grecku znaczy „wszystko wspólne”, istniejąca w Warszawie od 1817 roku w swoim statucie zawiera takie trzy wyrazy, że dąży do racjonalizmu, patriotyzmu i liberaryzmu. A ja zaraz szukam wśród tych wątków źródeł dla nas, dla naszego Prawa i znajduję: „HARCERZ SŁUŻY BOGU I POLSCE” – w tym przypadku patriotyzm. I jest organizacja inna, Towarzystwo Filomatów, o którym tak dużo wiemy – też 1817 rok w Wilnie – i tu gdzieś w statucie takie zdanie: „Skromność, otwartość, szczerą chęć pożytku, przyjacielska poufałość członków, tajemnica wszystkich czynności”. I znowu, ja już nie będę powtarzał i wiązał poszczególnych słów z tym, co teraz, ale przecież widać wyraźnie: „HARCERZ JEST POŻYTECZNY I NIESIE POMOC...”, „HARCERZ ZA BRATA UWAŻA KAŻDEGO INNEGO HARCERZA”, „MAM SZCZERĄ WOLĘ...” z Przysiężenia. I trzecia organizacja z kolei to Towarzystwo Naukowe, 1819 rok, z Krzemieńca.

Tutaj także ze statutu wybieram zdanie: „Przyjaźń i obopólne porozumienie się, jedność i spokojność”. No to „...ZA BRATA UWAŻA KAŻDEGO INNEGO HARCERZA”. A potem ta Filarecja, o której znowu coś więcej może wiemy i znowu z ich statutu takie zdanie: „Z obopólną pomocą i wspólnym ćwiczeniem się ułatwiać sobie konieczne doskonalenie serca, rozumu i woli; skutecznym wsparciem dawać do tego sposobność mniej od losu opatrzonej młodzi; wzajemną przestrogą i radą wspomagać siebie i w dopełnianiu przez religię i moralność ułożonych. Poznać ważność gruntownego oświecenia i tym sposobem przygotowywać się do użycia środków ku niemu wiodących. Na koniec zbliżyć do siebie młodź akademicką i umocnić przyjaźń”. No i znowu ja wyciągam z tego wniosek – czwarty punkt Prawa: „...ZA BRATA UWAŻA KAŻDEGO INNEGO HARCERZA”. I Promieniści, rok 1820 i znowu Wilno. Oni to mieli już jakieś prawidła, 15 prawideł zapisanych, ale ja żeby nie przeciągać tekstu, streszczam to, co ich wybitny działacz, też przecież chyba znane nazwisko – Zan, przyjaciel Mickiewicza, streścił właśnie on, w ten sposób: „Szczerość przyjaźni, prostota w postępkach, prawda w żartach i wesołości, wesołość bez przymusu, w zabawie nauka, w nauce słodycz, w przestrofach łagodność”. Muszę powiedzieć, że takie wyrazy się wybijają: „przyjaźń”, „Prawda”, „wesołość”, a ja to znajduję w punktach znowu o tym Zawiszy i o tym braterstwie, i w punkcie, który jeszcze poruszany nie był: „HARCERZ JEST ZAWSZE POGODNY”. I dalszy związek – Filadelfowie z Wilna, 1822 rok (ja zawsze podaję datę początku ich działania, bo z końcem to bywa rozmaicie). I oni mają taki swój obyczaj zwracania się do swych członków podczas uroczystego przyjęcia: „...wstęę, przez którą stajecie się wiecznymi obrońcami prawdy, mścicielami niesprawiedliwości i gwałtu, przyjaciółmi oświecenia, miłośnikami narodowości, wspieraczami uciśnionego kraju i miłośnikami ludzkości, stałymi i wytrwałymi w przedsięwzięciu i działaniach”. Już prawie nie trzeba streszczać, przecież to „HARCERZ SŁUŻY...”, „HARCERZ POSTĘPUJE PO RYCERSKU”, przecież to znowu „NA SŁOWIE HARCERZA POLEGAJ JAK NA ZAWISZY”. I wreszcie ostatni już związek (ja wybrałem 7 z tych 83, nie sięgnąłem nawet 10% i z każdego talko takie drobiazgi, okruchy). To związek Zorzan z 1820 roku, z Białegostoku, za który wystarczą słowa będące zeznaniem w procesie (zeznanie Lewoniewskiego, jednego z członków tego związku): „Dla bliźniego swego poświęcę wszystko, a nawet życie, stronić będę od wszelkich złych nałogów” i komentarz: „Karty i napoje gorące” (tak się to wówczas mówiło). I znowu mój wniosek to: „HARCERZ W KAŻDYM WIDZI BLIŻNIEGO...” i „HARCERZ NIE PALI TYTONIU I NIE PIJE NAPOJÓW ALKOHOLOWYCH”.

Razem, podsumowując te związki i to co one nam przyniosły, to siedem punktów Prawa, kielki do siedmiu punktów Prawa, które potem wyrosną, a razem z tamtymi zebranymi od Rycerskiej Szkoły mamy osiem punktów Prawa. Ciekawe. Prawo potem miało dziesięć punktów, a ciekawe, których dwu nie znalazłem. I jest w tym chyba jakaś prawidłowość. Otóż nie znalazłem tego, co narzuciły późniejsze czasy. Późniejsze czasy, bo wówczas nie było to ważne. Mianowicie nie ma punktu, który mówi o oszczędności i ofiarności – to czasy późniejsze, pozytywizmu, to czasy późniejsze – XX wieku. I nie ma punktu, który mówi o przyrodzie, o umiłowaniu przyrody, bo to – to dopiero nasz dramat. Niszczenie środowiska naturalnego – to nasze pokolenie dopiero to spostrzegło, tak bardzo poniewczasie.

III.

I teraz, jak z tych źródeł to Prawo się rozwijało. Otóż prawo polskiego harcerstwa (to) bierze swój początek – i aż będą wszyscy zdziwieni, że to tak prawie dosłownie – ze skautowego prawa baden-powellowskiego, ułożonego w 1907 roku. U nas wyszło ono w pierwszym tłumaczeniu, jako pierwsze obowiązujące w 1911 roku. To nasz istotny korzeń, z tym, że – chcemy zrozumieć – przecież to jest właśnie może i powód, dla którego tu w Katedrze jesteśmy: bo to jest prawdziwe chrześcijaństwo,

ten skauting 1907 roku. A potem przychodzą modyfikacje; będę je nazywał udoskonaleniami: przychodzą poprawki, udoskonalenia. 1911, 1912 – to Andrzej Małkowski, który sam przebudowuje, tworzy. 1914, 1919, 1930 – łączę to z 1932, bo to prawie to samo, to jakiś dalszy ciąg tego zjazdu walnego, który to prawo tworzył. A więc takie lata. I ciekawe, jak ktoś poobserwuje ten ciąg lat, to się tworzy jakaś skala logarytmiczna, bo najpierw po roku się zmieniło, a potem za dwa lata, a potem za pięć lat a potem za jedenaście lat. Tak coraz dłuższe okresy, to tak jak jest w przyrodzie, jak w zjawiskach sejsmicznych, jak trzęsienie ziemi się odbywa – jest wstrząs, to potem tuż za nim jest wstrząs następny, a potem coraz rzadziej, aż się ułoży, do bicia, do trwania, i tutaj ja coś takiego odczytuję, to trwanie potem. W tym jest i jakiś początek wytłumaczenia – co na końcu zrobić – mianowicie dlaczego ja na tym 1930–1932 roku kończę tę moją opowieść o Prawie i tę rangę Prawa Harcerskiego.

Otóż poobserwujemy, jak udoskonalano, co robiono z tym Prawem. I znajdujemy dwie rzeczy: pierwsza, to były wysiłki, dążenia do jak najlepiej ułożonej kolejności punktów; a druga – to były wysiłki do użycia najlepszych określeń, najlepszych faktów i nazwania ich najlepszymi słowami, najdźwięczniejszymi, najbardziej jakimiś trafiającymi do przekonania, najpełniej oddającymi.

Najpierw ta sprawa pierwsza. Otóż każe nam ona dotknąć dwóch pierwszych punktów. Będę używał określenia „pierwszy”, „drugi” itd. wedle tego, jakie te punkty były i jakie stały się w latach 1930–1932. To nie dlatego, że ja w tym czasie, nie, bo ja akurat składałem Przyrzeczenie na tekst z 1919 roku, on się nieco zmodyfikował w 1930–1932; tylko dla czego innego, o czym potem, na końcu. Otóż te dwa punkty mówią o Służbie i o Prawdzie; i one się ze sobą jakoś mocują, bo przez jakiś czas Prawda jest na czele, a Służba jest w drugim szeregu, w drugim punkcie; a później następuje wygranie tego zmagania przez Służbę. W prawie baden-powellowskim, w pierwszym polskim tłumaczeniu, i w 1914 roku i w 1919 roku Prawda jest na początku, Prawda jest pierwszym punktem. A w prawach Andrzeja Małkowskiego i w Prawie 1930–1932 – jest Służba. To ważna rzecz, tu trzeba się chwilkę zatrzymać. Po pierwsze, Małkowski wychodzi tu wspaniale; Małkowski to mało znana przecież szerszemu ogółowi postać, burzliwa postać, namiętnie rzucająca swoje myśli – tak namiętnie, jak namiętnie walczyli o odnowę harcerstwa jego następcy, noszący jego imię. I on, antycypując to, co potem się stanie, on pierwszy powiedział: najpierw Służba! Natomiast ciekawe – i proszę nie mieć tu zarzutów pod moim i moich przyjaciół adresem – ale w czasie wojny, kiedy przecież nikt nam nie powie, że my, Szare Szeregi, nie służyliśmy, że my Szare Szeregi, nie mieliśmy tej Służby na czele naszych haseł, myśląc o tym, jak później ma być z Prawem Harcerskim – uważaliśmy, że to jednak trzeba wrócić do dawnej kolejności i powiedzieć: najpierw Prawda, a potem Służba! Dlaczego? To jakieś dziwne wyczucie tego, co idzie przez świat. Nam się wydawało, że tyle kłamstwa, tyle nieprawdy wokół nas, że najpierw trzeba powiedzieć, trzeba się zakłąć, że JA BĘDĘ MÓWIŁ PRAWDĘ; a potem dopiero mówić – o wszystkim, i o Służbie też. Dziś wycofuję się z tego, aczkolwiek to chyba dość sugestywnie spróbowałem sformułować, bo to nie moje tylko sformułowanie, ale i moich kolegów, których już tu nie ma na świecie. Ale wycofuję się z powodów, o których potem, dla których jednak to Prawo ze Służbą na czele, jest słuszniejsze, jest lepsze. To jest ta kolejność dwóch punktów.

Natomiast jeszcze jeśli chodzi o kolejność, to jest jedna taka sprawa, mianowicie ten rok 1912, kiedy Andrzej Małkowski redaguje, namiętnie redaguje swoje Prawo, inne niż baden-powellowskie z 1911 roku. Przetawia kolejność. Próbowałem się doszukać, próbowałem się doczytać, teraz, przed naszym spotkaniem, dlaczego on to przestawił. Może się mylę, ale wydało mi się, że on wysunął punkty, które mówią o wnętrzu człowieka, bliżej czoła; a więc, te dwa pierwsze, to niespornie, ale potem trzeci, czwarty, piąty, szósty – cztery punkty. Zgromadził te, które mówią

o wnętrzu człowieka, a te społeczne, to działanie człowieka na zewnątrz – odsunął dalej i stąd nastąpiły duże przetasowania. Potem nie uznały ich dalsze redakcje, odeszły od nich. Coś tylko zostało – to właśnie w tym pierwszym punkcie. On pierwszy powiedział, że „Służba Bogu i Polsce” ma być na czele całej sprawy.

No i teraz już te sformułowania. Po pierwsze – sprawa „Bóg”, pojęcie „Bóg”. I znowu proszę się nie dziwić, ale w Przyrzeczeniu i Prawie (w Przyrzeczeniu najpierw) to pojęcie ukazuje się dość późno, przedtem tego nie ma, mimo że w baden-powellowskim skautowym przyrzeczeniu jest Bóg. Chyba – i tak rozmawiałem ze starszymi kolegami, starszymi ode mnie, którzy tamte czasy jeszcze więcej pamiętali – jest tu po prostu sytuacja ówczesnego początku Rzeczypospolitej. Przecież to 1911, 1912, 1914 rok gdzie były sprawy mniejszości narodowych, gdzie były sprawy tolerancji i może to źle zrozumiano, lecz sprawy Boga nie zamieszczono. Dopiero w 1919 roku jest, znajduje się pojęcie „Bóg” w Przyrzeczeniu Harcerskim, w 1930 wchodzi ono do Prawa Harcerskiego. W Przyrzeczeniu, wydawało się tamtym stanowiącym wówczas, że to wystarcza, to przemawia przecież, to zobowiązuje. Ale później uznano, że potrzeba jeszcze potwierdzenia; i tak w 1930 roku sprawa „Bóg” znalazła się również w Prawie Harcerskim.

Teraz „Polska”. Otóż, nie mówiąc o Baden-Powellu, bo przecież nie Polska tam jest – bo tam jest, że skaut służy królowi – ale jak ta „Polska” w Prawie dojrzewała: otóż najpierw było „Ojczyźnie”, a potem było „Polsce”. Pamiętamy może, u Słowackiego, o tych co wołali: „Ojczyzna! Ojczyzna!”; nie wiedzieli, jaka. Coś z tego zagrało w 1930 roku; jest „Polska” wyraźnie, nie tylko „Ojczyzna”. A ja składałem jeszcze Przyrzeczenie to z 1919 roku – „służy Ojczyźnie”. A więc jest jakaś próba, mocowanie się, próba dochodzenia do doskonałości, tak jak o tej logarytmicznej skali – tej z przyrodą porównując do sejsmicznych wstrząsów – mówiłem.

A potem sprawa bliźniego. I to jest ciekawe. Mianowicie Baden-Powell mówi „innym”, „służy innym” i do „innych” się zwraca. Tak samo w naszej pierwszej redakcji w 1911 i 1914 roku – ciągle są ci „inni”. Dobrze, tak, ci „inni”, ale potem się ci „inni” przekształcają we „wszystkich”. „Służy wszystkim”, to coś więcej niż „innym”. „Wszystkim!” Nie selekcjonuje, nie przebiera, służy wszystkim, to bardzo już dużo, ale nie wszystko. I pojawia się później w 1919 roku i trwa do 1930 roku, wyraz, który jest nam bliski, bo i tak samo brzmi: „bliźni”. Zarzuca nam się, że to takie słowo niedzisiejsze. Bo przecież tak już dziś nikt nie mówi, że taki nieświecki wyraz – „bliźni”. A ileż w tym wyrazie jest podmiotowości tego drugiego człowieka, on jest podmiotem, on nie jest masą – tą, o której się lubo totalnie mówić. Bliźni – on każdy jest, każdy z nich jest. I jest bliski. A to, że rzecz niedzisiejsza? Boże kochany, tak to bywa z tradycją! Przecież, my w hymnie narodowym śpiewamy, że „co nam obca przemoc wzięła, szabłą odbierzemy”. Któż to dziś szabłą, dziś, w dobie rakiet – szabłą? A my tak śpiewamy, bo przecież chodzi o wolę człowieka i o to, co nasi przodkowie śpiewali. A cóż to szkodzi? To nawet nie tylko nie szkodzi, to jest wartość, to jest siła brana stamtąd – od nich z przeszłości.

I jeszcze jeden taki wyraz, jeszcze jeden taki punkt, który też nabierać będzie dźwięku tak rozmaicie, jakoś inaczej. Mianowicie, to co my nauczyliśmy się mówić „HARCERZ POSTĘPUJE PO RYCERSKU” – „rycerski”. Otóż przedtem za Baden-Powellem wszyscy mówili „będzie uprzejmy”. O ileż to uboższe. To nie tylko chodzi o to, że ten rycerski, to jest uprzejmy dla innych, ach nie, ale on jest gotów walczyć dla innych, bronić tych innych. To jest ta rycerskość. I tak dalej, i tak dalej, nie będę poszczególnych przecież wyrazów omawiał.

Chodzi o to, że z tego, z tych korzeni, z tych wszystkich rzeczy z prehistorii, z tych przemian coraz spokojniej drgających i przechodzących w trwanie, wykuwa się Przyrzeczenie i Prawo. Większość tu obecnych (może się mylę) te teksty zna. Ale powiedzmy je sobie.

„MAM SZCZERĄ WOLĘ CAŁYM ŻYCIEM PEŁNIĆ SŁUŻBĘ BOGU I POLSCE.
NIEŚĆ CHĘTNĄ POMOC BLIŹNIM, BYĆ POSŁUSZNYM PRAWU HARCERSKIEMU”.

To Przysiężenie. A Prawo?

Pierwsze: „HARCERZ SŁUŻY BOGU I POLSCE I SUMIENNIE SPEŁNIA SVOJE OBO-
WIĄZKI”.

Drugie: „NA SŁOWIE HARCERZA POLEGAJ JAK NA ZAWISZY”.

Trzecie: „HARCERZ JEST POŻYTECZNY I NIESIE POMOC BLIŹNIM”.

Czwarte: „HARCERZ W KAŻDYM WIDZI BLIŹNIEGO, A ZA BRATA UWAŻA KAŻ-
DEGO INNEGO HARCERZA”.

Piąte: „HARCERZ POSTĘPUJE PO RYCERSKU”.

Szóste: „HARCERZ MIŁUJE PRZYRODĘ I STARA SIĘ JĄ POZNAĆ”.

Siódme: „HARCERZ JEST KARNY I POSŁUSZNY RODZICOM I WSZYSTKIM SWO-
IM PRZEŁOŻONYM”.

Ósme: „HARCERZ JEST ZAWSZE POGODNY”.

Dziewiąte: „HARCERZ JEST OSZCZĘDNY I OFIARNY”.

Dziesiąte: „HARCERZ JEST CZYSTY W MYŚLI, MOWIE I UCZYNKACH, NIE PALI TY-
TONIU, NIE PIJE NAPOJÓW ALKOHOLOWYCH”.

To jest Prawo i Przysiężenie.

Nie wiem, czy tu obecni wiedzą, jak wielkich mamy komentatorów tego Prawa i tego Przysiężenia. Był przewodniczący Szarych Szeregów – a Szare Szeregi to przecież tylko kryptonim Związku Harcerstwa Polskiego w czasie wojny – przewodniczący ZHP, ksiądz Jan Mauersberger, który napisał tuż przed swoją śmiercią w 1942 roku piękny komentarz do Prawa. Ja go nie mogę tu czytać, za wiele by zajęło czasu, ale muszę powiedzieć, że bardzo mnie kusiło nic innego od siebie nie mówić, to tylko przeczytać. Tutaj tylko jakiś wyjątek, mianowicie: „Polska zawsze stała na straży ideałów i braterstwa. Polska ma być pionierem w kształtowaniu nowego człowieka i społeczności. Widzę w dziejach Polski myśl Bożą, wierzę w powołanie mojego narodu do współpracy w wielkim dziele odrodzenia ludzkości w prawdzie i miłości Chrystusowej”. Takie jest zagajenie tego komentarza; wydało mi się, że to zdanie tutaj; jako jedyne trzeba powiedzieć. To był Harcmistrz Rzeczypospolitej, ksiądz Jan Mauersberg. A inny komentarz to harcmistrza księdza Stefana Kardynała Wyszyńskiego, prymasa Polski. I tylko króciutko jedno Pół-zdanie, mianowicie napisał on w 1970 roku: „Harcerstwo oznacza gotowość służenia”. Muszę powiedzieć: wielkie streszczenie i wielkie trafienie.

IV.

I teraz, po tym wszystkim, wytłumaczenie, na które kazałem tak długo czekać: dlaczego ja na tym 1930–1932 roku kończę mówić o Prawie, dlaczego to traktuję, jako dojście do najpełniejszego udoskonalenia? Bądźmy rozumiejący, starajmy się rozumieć. Są dwa zjawiska. Jest zjawisko „ruch” i jest zjawisko „organizacja”. Harcerstwo jest to „ruch”, a ruch polega na tym, że jest ruchem oddolnym i wewnątrz poszczególnych ludzi, w sercach i mózgach poszczególnych ludzi. Organizacja ma w sobie nieraz ludzi ruchu. Dziś organizacja harcerska ma w sobie również trochę i takich ludzi. Ale organizacja harcerska dziś nie ma w sobie niektórych ludzi ruchu – są poza nią. Na przykład – pokazuję na siebie – ja jestem członkiem ruchu harcerskiego, tego niepisanego ruchu, bo takie mam idee, ale ja nie należę do organizacji harcerskiej, to mi wolno; i wolno mi mieć takie Prawo. Bo kryterium Ruchu jest takie Przysiężenie i takie Prawo, kryterium ruchu, tej oddolnej myśli!

Ale dlaczego takie, dlaczego na 1930–1932 roku jak gdyby przerwane, dlaczego przestajemy obserwować te zanikające wstrząsy sejsmiczne, które gasły, które zagasały i tak już trwa. A to dla trzech powodów, które proszę znowu zrozumieć, od których tak mi trudno ustąpić. Mianowicie.

Pierwsze: to Prawo sprawdziło się, ten tekst sprawdził się, on dał takich ludzi, jacy byli. A ja nie będę w tej chwili szukał legitymacji; legitymacje są w książkach, historii, faktach; i tu się tego wstydić nie trzeba. A więc sprawdziło się – to pierwsze.

Drugie: to cichszym głosem trzeba powiedzieć – uświęciło się. Uświęciło się, bo to Prawo i takie Przyrzeczenie mieli w sercu ci, którzy szli na śmierć. Ja nie wiem, nie mam faktów, ale to czuję i przypuszczam, że te fakty gdzieś się narodzą, gdzieś się dowiemy, może jeszcze gdzieś, jakieś wydrapane na murach jakiegoś więzienia były: że ci ludzie w ostatniej godzinie życia, przed śmiercią, przed jakąś straszną gilotiną, na torturach, mieli TO w myśli. Uświęciło się... Uświęciło się – takiego się zmienia!

A trzecie: no to prostsze już, i krótko: takie było i takie nam odebrano. A takie było.

I to wszystko. Dlatego wydało mi się, że potrzeba jest, jeśliśmy uznali, jeśli z taką nieraz skrupulatnością podkreślamy, że w historii, szczególnie tej drugiej wojny światowej, harcerstwo odegrało taką rolę; jeśliśmy uznali, no to powiedzmy to następne zdanie – jak powiedzieliśmy „A”, powiedzmy to „B” i do „Z”: tak było, bo ci ludzie mieli TO w sercu. To wszystko.

1.1.4.3.2. Gawęda Stanisława Broniewskiego *Arsenał 85*, 1984 r.

źródło:

zbiory własne

ARSENAŁ 85

Młodość przeżywa się raz! Są ludzie, którzy potem długie lata niosą w sobie pustkę i żal, że przeminęło, że nie wróci. Lecz są także inni, którzy z niej biorą ze sobą w życie bezcenny skarb marzeń, chłonięcie wszystkiego co wokół, zawieranie gorących przyjaźni, mierzenie swoich wspólnych sił na swoje i wspólne zamiary. Ten skarb chroniony później przed zbeszczeszczaniem zalewającym go chłodem, który się mieni rozsądkiem, czy ogarniającą go niewiarą, która się mieni dojrzałością – ten skarb ma być motorem działania aż po ostatnie dni. Więc młodość trzeba przeżywać tak, by stawał się, by rozrastał się człowiek. Tego czasu, tych lat, miesięcy, dni, godzin zmarnować nie wolno. One nie wrócą.

Ale zawsze, nawet gdyby jakaś część tego cudownego czasu była już zmarnowana, odeszła nijaka, bez treści; zawsze ocalić można jeszcze tą resztę i z niej gorliwością dogadania, odrabiania, naprawy, wyczarować nieraz więcej, niżli ci pracujący „od rana”. Trzeba tylko zaczynać od zaraz, nie odkładając: nie czekając poniedziałku, gdy biegną inne szeregowe dni tygodnia: nie czekając pierwszego, gdy mijają dni poprzedniego m-ca: nie czekając na Nowy Rok: nie przeczekując życia, a w nim tej pięknej pory młodości, wiosny.

Gdy 27 września 1980 r., a więc w czasie, w którym czuliśmy się wszyscy jakby nam, jakbyśmy sami sobie, otworzyli okna i jakby do pomieszczeń, w których się znajdujemy, dostało się dużo świeżego, czystego, górskiego powietrza; mówiłem do Was gawędę, na rocznicę powstania „Szarych Szeregów”, wzywałem Was gorąco i namiętnie do pracy nad sobą. Wydało mi się, że właśnie wtedy, kiedy nareszcie mogliśmy choć trochę decydować sami o sobie; musimy żywo brać się do tego, co najważniejsze. Bałem się tylko i boję się tego samego w chwili obecnej, by w Waszych uszach nie zabrzmiało to wszystko jak nudne pouczenie, żeby nie powiedzieć „zrzęczenie” wychowawcy. Boję się, że już mój siwy włos i to, co lata napisały na twarzy, na niesprężystość postawy i ruchów, że obok tego jakiegoś po ludzku nie poradne

słowo; to wszystko może spowodować Wasze wrażenie tego pouczenia, prawie nierozróżnianego w potoku trafiających do Was słów, wśród których przecież tyle jest dźwięku wspaniałych, a w treści i w motywach, celach-okłamywanych słów. Lecz ja wierzę, że Wasze młode uszy rozróżniają słowa tak samo wprawdzie brzmiące, lecz co innego, czasem całkowicie odwrotnie znaczące. W ten sposób bronicie języka, by rzeczywiście pozostał narzędziem porozumienia się między nami.

A więc wzywam Was do pracy nad sobą, bo to Wasz najważniejszy czas, czas młodości; i to Polski ogromnie ważny czas, czas decyzji, jaka ona będzie, a więc czy będzie.

Dobrą harcerską gawędę powinno się mówić tak, że najpierw rozwijają się przed oczyma słuchaczy obrazy, wydarzenia, przeżycia, a na końcu dopiero przychodzi wniosek: kończy się ognisko, dopalają się drwa, migocą gwiazdy, wszyscy myślą. Ta moja gawęda nie jest dobra – od razu sprawa: najważniejsza sprawa. Lecz wybaczenie, ja się spieszę: tak rzadko się spotykamy, a tak bardzo zależy na tym, by jak najwięcej przekazać: by jak najgłębiej zapadło. Więc dopiero teraz po tylu już słowach – przykład.

Pamiętacie jak pięknie, jak wyraziście zarysował Aleksander Kamiński postać Andrzeja Małkowskiego – twórcy polskiego harcerstwa. Poznaliśmy go – jako wiecz-nie płonący ogień, ogrom zainteresowań przebogatym światem, ustawiczne, jak to nazwał Kamiński „swędzenie mózgu”. Trudno zapomnieć jego akademicki indeks, wypełniony niezwykle, różnorodnym doбором wykładów, jego zainteresowanie sztuką, historią, techniką, jego naukę czterech języków, jego wstawanie o 5-ej rano i jego kalendarzyk z zapiskami: „być poważnym i opanowanym: 27/I-plus, 28/I-minus, 29/I-minus, 30/I-plus?...” Andrzej Małkowski przeżył na tym świecie 30 lat: przeżył, jak mało kto, intensywnie: tak, że choć od jego śmierci minęło już 66 lat, wciąż ze znanych portretów patrzą na kolejne pokolenia młodzieży polskiej jego bystre oczy i uczą jak żyć, jak naprawdę kochać życie, jak rozumieć je, że jest tylko po to, by stawać się i siać wokół siebie dobro.

A teraz drugi przykład. To samo, tak celnie trafiające do serc młodzieży pió-ro Aleksandra Kamińskiego opisało później, po latach życia, walkę i śmierć innego młodego człowieka, harcerza. Jan Bytnar „Rudy” to także ciągle płonący ogień: niezrównane, odważne, starannie przygotowane czyny tzw. małego sabotażu, z których nie jeden, jak zdarcie hitlerowskiej flagi z przemianowanego przez Niemców na „Haus der deutschen Kultur” gmachu „Zachęty” w Warszawie, czy namalowanie „Kotwicy” znaku Polski Walczącej na cokole pomnika lotnika – już przeszły do historii: z ogromną pasją prowadzona praca wychowawcza na różnych ważnych harcerskich szczeblach, wzorowe, pełne zapału studia na tajnej politechnice, namiętnie pochłaniana lektura z wielu dziedzin, udział w tajnych odczytach dyskusyjnych, koncertach, praca z minutowo podzielonym rozkładem dnia, w którym są liczne przerywniki na gimnastykę, ćwiczenia podnoszące sprawność fizyczną, nawet lekcje tańca... Jakże dobrze uchwylił to Jan Łomnicki, reżyser filmu „Akcja pod Arsenalem”. Płonący ogień, rozrastający się człowiek. Żył 22 lata. Lecz gdyby te jego minuty pomnożyć przez współczynnik intensywności życia, tworzenia, stawania się, powstał by iloczyn większy niż czas życia niejednego, który dożył późnych dni. Jan Bytnar, którego imię nosi wiele, bardzo wiele harcerskich jednostek. Wzór dla wielkiej rzeszy młodzieży.

Stawali się ludzie. Tworzyły się wielkie wartości. To, że tych wartości nie umiemy mierzyć, wcale nie znaczy, że ich nie ma. One są i kto ich w swoich kalkulacjach społecznych, politycznych, gospodarczych nie uwzględni, ten popełnia istotny błąd, ten przegrywa.

Bez nich nie sposób zrozumieć powstania i budowania w latach 1918, 1919, 1920, 1921 Niepodległego Państwa Polskiego: po blisko półtora wieku niewoli: Nie sposób pojąć tych powstających nieraz z niczego, oddziałów naszej armii, które bez wyposażenia, czasem boso, w przenośni i nie w przenośni, szły do natarcia: do

natarcia i zwyciężały. Nie sposób zrozumieć bezprzykładnego na świecie zjawiska Polskiego Państwa Podziemnego podczas II wojny światowej: tej największej ochotniczej armii świata: sprawnie z ogromnym narażeniem życia funkcjonującej nauki, szkolnictwa, medycyny, duchowieństwa, produkcji broni, sztuki, wydawnictw, prasy... Bez nich nie sposób wreszcie zrozumieć tego powrotu ludności do zrujnowanej Warszawy, tego skazania się na prymityw i wyrzeczenia, tej wytężonej, bliskiej entuzjazmu pracy odbudowy, mimo gorczy znieważania świętych uczuć afiszami „Armia Krajowa – zapluty karzeł reakcji”.

Bo istotą, bo siłą jest to, co w człowieku. Wszystko inne „...będzie mu przydane”. Nie znaczy to, by tego wszystkiego innego nie szanować, nie dbać, nie doglądać materialnych narzędzi działania. Nic podobnego! Zbyt żywo pamiętamy, czym był dla polskiego żołnierza karabin, czy przygotowaliśmy w 1939 r. do rozprawy z otaczającym nas wrogiem: zbyt mocno jeszcze dziś odczuwamy falę uczucia miłości i dumy na dźwięk nazw naszych okrętów wojennych „Wicher”, „Burza”, „Grom”, „Błyskawica”, „Orzeł”... i samolotów polskiej konstrukcji: „Łosi” i „Karasi”... Lecz chodzi tylko o to, by w ostatecznym rozrachunku człowiek był przed rzeczą. Bo pamiętamy również jakim wrakiem jest karabin bez amunicji, lub nawet karabin z amunicją, lecz bez strzelca, który umie i chce trwać na stanowisku, który ma siłę woli dopuścić wroga na odległość skutecznego strzału. Bo pamiętamy francuską linię obronną Maginota, bogactwo ówczesnej techniki z betonu i stali, oddaną bez walki, gdyż nie były w niej serca dzielnych. A zatem przede wszystkim człowiek, a aby się on stawał – wielka praca każdego nad sobą.

Ta praca nie odbywa się jednak w specjalnie dla niej dobranym otoczeniu. Odbywa się w normalnym życiu, w jego uwikłaniach, często w starciach z siłami stawiającymi opór; czasem w zderzeniach z siłami działającymi w odwrotnym kierunku. A tak by się chciało iść w życiu naprzód sprawnie, zręcznie, szybko: wymijając jeden opór, zwodząc drugi, łamiąc trzeci. Naprzód szybko! A tu nie można! Jest bowiem rygor, który na wiele z takich wyminięć łamań pozwala. Tym nieprzekraczalnym rygorem jest prawda. Życie w prawdzie! Bez niej ta szybkość pędu naprzód to pozory, to tandetny kruchy postęp, który nie ma nic wspólnego z owym stawaniem się. Więc nie przyjęcie awansu zmuszającego do działania wbrew własnemu przeświadczeniu, wbrew uznawanym w głębi zasadom: więc nie wydanie rozprawy, artykułu, książki kosztem zmian, usunięcie paru istotnych zdań, by przypodobać się komuś, by nie narażać się innemu: więc nie przyklaskiwanie we wszystkim zwierzchnikowi, by on uśmiechał się, lubił, nagradzał. Każde takie „nie”, każde takie zderzenie wymaga rzeczy nie łatwej: odwagi cywilnej! Nie czas tu na roztrząsanie czy ta odwaga łatwiejsza jest, czy trudniejsza od żołnierskiej odwagi – od wirtuti militari. Jest trudna nie raz będzie trudna – to wystarczy! Co gorsza czai się za nią jej koszt: koszt postępowania zgodnie z nią – zgodnie z prawdą. Trzeba rezygnować z awansu, trzeba zrezygnować z wydania książki, trzeba zrezygnować z uśmiechu szefa, z płynących za tym wszystkim korzyści. W imię prawdy, w imię prawdziwych a nie pozornych, dewaluujących się wartości, a więc w imię owego stawania się – trzeba! Mało tego, trzeba jeszcze z uśmiechem iść dalej, naprzód swoją drogą, prostą drogą, trudną drogą. Ten płacony koszt, ta rezygnacja jest trudem. Dla wielu nieznosnym, gdyż długotrwałym. Lecz wśród ostatnich polskich 150 lat mamy przykład patrona takiego trwania w zasadach i w prawdzie: mjr. Walerian Łukasiński aresztowany w 1822 roku, umierający w szlisserburskiej twierdzy w 1868 roku, po 46 latach więzienia.

Trzeba z uśmiechem iść swoją drogą. Ta droga, to nie tylko droga pracy nad sobą, to w ogóle droga pracy. Patrzę Wam w oczy i wzywam Was do pracy. Mimo wszystko: mimo... jak tamto pokolenie odbudowy. Wzywam Was, gdyż bez pracy, bez wysiłku pracy, nawet bez zapалу do pracy nie ma stawania się człowieka, jego rozwoju, marszu naprzód. A ponadto Polsce potrzebna jest praca. Jak tamta praca

odbudowy. Więc póki młodość – nauka, chłonięcie wiedzy, chłonięcie świata, dopełnienie tego, czego nie dają programy szkolne w zakresie naszej wspaniałej kultury, naszej historii. A potem, choć tego chłonięcia nigdy dość – praca zawodowa. Z wysiłkiem i zapalem! Mówię to patrząc Wam w oczy – mimo wszystko: z wysiłkiem i zapalem.

Zacznę od sprawy dla mnie łatwiejszej, lecz to nie znaczy, że chcę na tym skończyć: pójdziemy w trud. Rolnik, uprawiający pole, lekarz, cała służba zdrowia, kolejarz, zamiatacz ulic, budowlany... – dźwigajmy to życie nas wszystkich. Chociaż tu, w tych oczywistych przykładach pojawiają się sprawy trudne: bywa, niestety, jakże często bywa, że w naszych oczach praca nasza organizowana jest źle: wiemy, jak by to można zrobić lepiej, inaczej. Wtedy wracamy do źródła: odwaga cywilna: nie obawiamy się mówić, przekonywać, walczyć: choćbyśmy za to ponieść mieli konsekwencję w postaci niezadowolenia szefa... często nie przekonamy: ponawiamy: jeśli nie jesteśmy pewni dociekajmy, zdobywajmy argumenty. Jeśli mimo tego nie przekonamy, ciągnijmy ten wóz, z którego zdjęto koła: wielokrotnie gorzej, ale też się będzie posuwał naprzód. Potwornym kosztem, ale będzie... Uczmy się na tych błędach. Czas płynie: zmieniają się ludzie: zawsze może nadejść okazja na nasze racje.

Ale idźmy ku sprawom trudnym. Są rozkazy, których wykonać nie wolno. Odmowa wykonania rozkazu. Znamy ten dramatyczny przykład, kiedy odmowa wykonania nie nastąpiła. Żyliśmy w oparach tego dramatu przez długie zimowe tygodnie, co wieczór przed snem. I wiemy: wtedy więcej niż odwaga cywilna...

Wtedy: „nie mogę” – „non possum”, ze wszystkimi konsekwencjami...

Bywa wreszcie praca bez sensu, „kopanie dołów na polu Marsowym”, a wtedy choćby ona była wygodna, może materialnie korzystna – trzeba też odejść. Czy to koniec? Nie! Jest odcinek, gdzie my jesteśmy szefem, my decydujemy. Odcinek ogromnej wagi – tworzywo, z którego zbudowane jest społeczeństwo. Odcinek ten nabiera jeszcze dodatkowej wagi, gdy jest ciężko, gdy ciasnota mieszkaniowa, gdy pękają rury grzejników, gdy przerwy w dostawach wody, gdy spadek napięcia elektryczności, gdy zaśnieżone ulice, gdy przerwy w komunikacji, gdy zepsuty dźwig, gdy kartki, gdy kolejki, gdy brak towaru, gdy brak usług, gdy brak opieki, pomocy... Wtedy młode silne ręce, sprężyste, przemierzające odległości nogi, wtedy zaradny harcerski spryt, harcerskie umiejętności, a wszystko z harcerskim uśmiechem – to anioł, o którym słyszało się dziś w zarzuconych bajkach: o krasnoludkach, o dobrych wróźkach, w opowiadaniu o św. Mikołaju. To tak jakby w zardzewiałą maszynę społeczną – trochę oliwy. Chłopców z „Szaroszeregowej” Poczty Polowej ludność Warszawy nazywała „Roznosiciela radości”.

Bo nie trzeba tej pomocy i radości zamykać w czterech ścianach własnego mieszkania, własnej rodziny. Są sąsiedzi i jacyś potrzebujący alarmowej pomocy nawet z dala mieszkający i chorzy i starzy, bez opieki, bez pomocy, a także bez sił. Bądźmy roznosicielami radości. Niech się Polska uśmiecha. Niech mniej będzie łez, smutku i goryczy.

Więc choć „trudno być Polakiem” – bo ileż musielibyśmy powiedzieć o kosztach, czasem niepotrzebnych irytujących kosztach, ale bardzo „warto być Polakiem”. A wszystko to tkwi w narosłym od 1919 roku po 1932 rok Przysięczeniu i Prawie Harcerskim. Przypomnę je, bo ono sprawdziło się w długich i nieraz dramatycznych latach, ono uświęciło się cierpieniem i krwią oraz ono zostało nam, a Wam przede wszystkim niepotrzebnie odebrane:

„Mam szczerą wolę...”, „Harcerz służy Bogu i Polsce...”

Oto nasz „Arsenał” – 1985 r.

C z u w a g i e!

„Stefan Orsza”

1.1.4.3.3. Gawęda Stanisława Broniewskiego w 75 lat od powstania harcerstwa, 15 lipca 1986 r.

źródło:

zbiory własne

Żywioł

Minęło 75 lat od powstania harcerskiego ruchu. Ruch to równoczesne rodzenie się tej samej idei i tego samego dążenia do działania w różnych nawet nie znających się i nie porozumiewających środowiskach ludzkich. Przyczyną tej równoczesności są podobnie w różnych miejscach działające bodźce zewnętrzne, lub podobnie nawarstwiające się dotychczasowe przeżycia. Ruch jest więc żywiołem. Jedną z jego cech charakterystycznych jest tworzenie struktur organizacyjnych, aby ruch, który porwał nas samych i przez nas uznany został za dobro, szerzył się na innych. By szerzyło się dobro!

Tak było też z młodzieżowym ruchem skautowym najpierw w Anglii później w szerokim świecie. Zrodziła go chęć dźwigania się młodego człowieka wzwyż, a więc także protest przeciwko mieszczańskiemu, konsumpcyjnemu stylowi życia przełomu XIX i XX wieku oraz protest przeciwko skutkom fali urbanizacji, odpychającej człowieka od przyrody, jej piękna i tego wszystkiego, co ona niesie: zadumy nad ogromem wszechświata i podziwu dla logiki twórczej pracy mrówki czy pająka, dla barwy motyla i woni kwiatu.

Ruch skautowy objął też Polskę. Tu, obok tamtych dwóch protestów, porwał go protest trzeci: przeciwko życiu w niewoli, przeciwko zgodzie na takie życie. Stąd Harcerstwo – nazwę swą przyjmujące od najdzielniejszych rycerzy – harcowników – można w ogromnym skrócie określić jako Skauting plus Niepodległość.

Ruch szedł jak fala. Tylko młoda, roześmiana i rozśpiewana radością czynienia dobra fala może tak iść, tak „brzezi rwać”. Na progu i po dramatycznym końcu wspaniałego okresu Niepodległości przeszedł harcerski ruch dwie wielkie próby, dwa celującą zdane egzaminy: 1) walkę o Polskę od wyruszenia Legionów w 1914 r. aż po ostatni strzał III Powstania Śląskiego w 1921 r., 2) znów walkę o Polskę na wszystkich frontach II Wojny Światowej z jej harcerskim sztandarem „Szarymi Szeregami”. Pomiedzy tymi próbami był okres rozmachu swobodnego tworzenia. Było zdobywanie jednego z czołowych miejsc w całym światowym skautowym ruchu. Było wnoszenie znacznego, nie dającego się zmierzyć wkładu w rzeczywistość Polski Niepodległej i w jej testament, który przekazała trudnej przyszłości. Wśród tego swobodnego tworzenia powstało harcerstwo wodne z jachtem morskim „Zawisza Czarnym” na czele, harcerstwo szybowcowe i spadochronowe. Lecz to są osiągnięcia przemawiające do otoczenia i jego wyobraźni, a później pamięci swoją zewnętrzną siłą wyrazu. Istotą było to, co dokonywało się w sercach, umysłach i tężyźnie fizycznej młodzieży, to co tak właśnie szczególnie trudno jest zmierzyć, co jest siwem rzuconym szeroko, bez statystyki plonu. W życiorysach wybitnych ludzi: naukowców, duchownych, polityków, wojskowych, nauczycieli, lekarzy, inżynierów rzadko wzmiankuje się, że oni gdzieś tam za młodu przeszli harcerskie obozy, wędrówki, ogniska, że oni składali harcerskie przyrzeczenia. To dla życiorysowych autorów nie wydaje się ważne. A więc szeroki siew bez statystyki plonu. Czasem tylko pojawiają się jako legitymacja harcerskiego ruchu, jako jego dorobek, wzmianki w życiorysach. Dowiadujemy się więc, że Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Polski to w młodości harcerz z Łomży, że Dowódca Armii Krajowej gen. dyw. Stefan Rowecki to harcerz z Piotrkowa, że Dowódca Brygady Spadochronowej gen. bryg. Stanisław Sosabowski to harcerz ze Stanisławowa. Takie wzmianki każą domyslać się co i ile wniosły roczniki zuchów, harcerek i harcerzy wchodzące później w życie.

Okres po II wojnie światowej to okres inny, niezmiernie ciekawy, ważny. W tym całym długim okresie ruch harcerski żyje i domaga się tego by być sobą. A to, że jest i że jest w nim siła i prężność widać z każdej przybierającej fali, która pojawia się zawsze, gdy tylko powstają warunki i możliwości. Pierwszy przybór fali to czas następujący bezpośrednio po wojnie, to lata 1945–1949. Ruch wtedy odtwarzał się sam; jakby sama działała energia, nagromadzona niemożnością dla wielu swobodnego wyzwalania się podczas wojny. Nic to dziwnego. Zbyt świeżo we wspomnieniach tych samych jeszcze ludzi żył niedawny twórczy, niepodległy czas. Zbyt gorące były jeszcze pełne „krwi i chwały” szaroszeregowie wojenne lata.

Późniejsze przemiany lat 1949–1956 spróbowały okiełznać ruch, zlikwidowały jego organizację. A jednak, gdy powstała nowa możliwość, gdy w październiku 1956 r. pękło wiele sztucznych a bolesnych deformacji, okazało się, że ruch harcerski żyje, a co ważniejsze chce żyć. Wezbrała znów fala. Jej siła nie była mniejsza od siły fal poprzednich. Niektórych owa siła zaskoczyła swoim trwaniem w okiełznaniu mimo, że od sztucznej likwidacji harcerskiego życia upłynęło już 7 lat, od wojennego czynu już 11 lat, od twórczego przedwojennego okresu już 17 lat. Fala była jednak wciąż silna, przybierająca sama bez organizacyjnych zabiegów spontanicznie, wszędzie: ruch!

Po dwóch, trzech latach poczęto znów tę falę opanowywać, przekształcać, tłumaczyć zmianami warunków, prawami historii. Chciano, by nie była tą falą. Ale ona była: słabła, cichła, ale była. I wtedy w późnych latach siedemdziesiątych, ku zdumieniu już nie tylko niektórych, lecz prawie wszystkich, zaczęła wzbierać, narastać fala tego samego harcerskiego ruchu. Tego samego. A więc tych samych potrzeb i dążeń, tych samych protestów, które kiedyś ruch ten zrodziły. Protestów przeciwko konsumpcyjnemu modelowi człowieka, przeciwko oderwaniu go od przyrody uczącej mądrości i kierującej ku tężyźnie ducha i ciała, przeciwko niemożności swobodnego bycia i tworzenia. Te same dążenia i protesty potrafiły porwać i zmobilizować ludzi. Ruch harcerski żył i żyje. Ma prawo święcić swoje 75-lecie bo naprawę jest. Mimo, że zmieniły się harcerskie pokolenia. Mimo, że wszyscy są już nowi, młodzi, że jeśli żyją jeszcze jacyś starzy weterani – nie oni tą dzisiejszą falę stanowią.

Niezwykłe to dla młodzieżowych ruchów. Żaden z nich nie trwał chyba dłużej niżli młodość jednego pokolenia. Tu okazało się, że żywiołowość i siła tkwią w niezrealizowanych ciągle celach, a co więcej w istotnej treści, która ma w sobie wiele odwiecznych prawd człowieka. Dlatego kryterium przynależenia do ruchu harcerskiego, bez względu na organizacyjne formy, jest to, że jego członkowie niosą w sobie prawdy zakute w słowa prawa i przyrzeczenia harcerskiego tego, które się po wielokroć sprawdziło, które się uświęciło krwią w godzinach wojennych prób, które jest w sercach młodzieży. To prawo mówiące o służbie Bogu, Polsce i bliźnim.

Warszawa
dn. 15 lipca 1986 roku

Stanisław Broniewski
„Orsza”

1.1.5. Deklaracje ideowe

1.1.5.1. Deklaracja ideowo-wychowawcza Polskiej Organizacji Harcerskiej, 1988 r.

źródło:

A. Pomian, Wierność czy trwanie. Dylematy harcerstwa lat 80-ych, s. 45-46

[w:] Archiwum ZHR przy ul. Litewskiej w Warszawie, 9. Ruch: 9.1. Geneza ZHR

SPÓR O PRYNCYPIA

DEKLARACJA IDEOWO-WYCHOWAWCZA POLSKIEJ ORGANIZACJI HARCERSKIEJ

1. Nasz stosunek do idei Harcerstwa

Podstawowym wyznacznikiem naszego działania w POH jest Prawo Harcerskie ze wszystkimi płynącymi zeń konsekwencjami, a w szczególności zasada służby Bogu i Ojczyźnie oraz zasada braterstwa.

W pracy nad realizacją tych ideałów sięgamy po sprawdzone wzory wypracowane przez Wielkich Harcerzy. Odwołujemy się zwłaszcza do osiągnięć w tej dziedzinie harcerstwa międzywojennego i Szarych Szeregów.

Zgodnie z Prawem w każdym innym harcerzu widzimy brata. W praktyce oznacza to, że nie oceniamy harcerza na podstawie jego organizacyjnej przynależności lecz jego osobistej postawy.

Odrębną sprawą jest nasz stosunek do organizacji i ruchów harcerskich. Najprościej będzie wyjaśnić go odpowiadając na pytanie: dlaczego nie włączyliśmy się w jeden z istniejących nurtów, a założyliśmy odrębną organizację.

Jeżeli chodzi o najliczniejszą z działających w Polsce struktur ZHP uznajemy, że organizacja ta zmieniając Przyrzeczenie i Prawo, zmieniając ideały harcerskie na indoktrynację polityczną, stając się statutowo i faktycznie organizacją polityczną i ateistyczną, przestała prezentować prawdziwy ruch i nurt harcerski. Tym samym nie ma w niej miejsca dla osób pragnących działać i w duchu harcerskim wychowywać młodzież do służby Bogu, Polsce i człowiekowi.

Inne nurty harcerskie, np. „Towarzystwa Wędrownicze”, „Ruch” itp. – przy całym szacunku dla ich pracy – działając w strukturach ZHP zmuszone są do kompromisów (składanie podwójnych Przyrzeczeń, udział w masówkach politycznych, zdejmowanie mundurów przed udaniem się do kościoła itp.), co – naszym zdaniem – jest niebezpieczne wychowawczo i kształtować może niewłaściwe postawy dwulicowe.

W tej sytuacji, za najbliższy ideowo, a jednocześnie za moralny autorytet wynikający z nieprzerwanej pracy i kontynuacji najlepszych tradycji Polskiego Harcerstwa, uznajemy Związek Harcerstwa Polskiego na Obczyźnie. (...)

Deklaracja ideowo-wychowawcza Polskiej Organizacji Harcerskiej.

w: POH, Konin 1988, s. 4-5

1.1.5.2. Deklaracja ideowa niezależnych środowisk harcerskich, 20 lutego 1988 r.

źródło:

Archiwum ZHR przy ul. Litewskiej w Warszawie, 9. Ruch: 9.1. Geneza ZHR

SPOTKANIE PRZEDSTAWICIELI NIEZALEŻNYCH ŚRODOWISK HARCERSKICH

Instruktorzy reprezentujący niezależne środowiska harcerskie zebrani w Lublinie dnia 20 lutego 1988 roku sformułowali wspólną deklarację ideową, w oparciu o którą postanowili podjąć stałą współpracę.

DEKLARACJA IDEOWA

Wyrażamy przekonanie, że odrodzenie polskiego harcerstwa w jego autentycznym kształcie nie jest możliwe przez próby reformowania skostniałych i biurokratyzowanych struktur oficjalnego ZHP, ani przez podwójne, dwuznaczne moralnie i wątpliwe wychowawczo działanie w ich ramach.

Konieczne jest powstanie nowych, niezależnych form organizacyjnych.

Czuąc się członkami harcerskiej wspólnoty działamy poza ramami istniejącej w Polsce organizacji używającej nazwy Związek Harcerstwa Polskiego. Cele wyrażone w jej statucie, deklaracje ideowe, program i metody działania są sprzeczne z naszymi przekonaniami i tradycją harcerską. Jednocześnie jesteśmy gotowi, w duchu braterstwa skautowego, współdziałać ze wszystkimi środowiskami dążącymi do odrodzenia harcerstwa.

Opierając swoje wysiłki o blisko 80-letnie tradycje ideowe, programowe, metodyczne i organizacyjne polskiego harcerstwa czujemy się i pragniemy pozostać jego kontynuatorami. Własną pracą chcemy wzbogacać harcerską tradycję o nowe, właściwe naszym czasom treści i formy działania, a także wykorzystywać doświadczenia współczesnych organizacji skautowych na świecie.

Traktując swoją pracę harcerską jako nieustanną Służbę:

- stawiamy sobie za cel wychowanie metodami harcerskimi w duchu polskiej tradycji narodowej dzielnych, prawych i odważnych ludzi, traktujących całe swoje życie jako służbę Bogu, Polsce i bliźnim;
- chcemy wychowywać młodzież do świadomej i aktywnej postawy obywatelskiej w poczuciu współodpowiedzialności za losy własnej rodziny, otoczenia i Ojczyzny, w poczuciu wartości i godności osoby ludzkiej; wychowywać ludzi wrażliwych na wszelkie przejawy zła, nietolerancji i niesprawiedliwości;
- wychowując młodzież w umiłowaniu wolności, demokracji i poszanowania poglądów innych nie łączymy swojej pracy harcerskiej z żadnym określonym programem czy stronnictwem politycznym. Chcemy przygotowywać młodzież do świadomych, dojrzałych wyborów i decyzji oraz do życia w zgodzie z głoszonymi poglądami;
- doceniamy szczególne miejsce, jakie w tradycyjnym modelu polskiego wychowania harcerskiego zajmuje religia i niesione przez nią wartości moralne. Wychowując młodzież w oparciu o system wartości chrześcijańskich pragniemy opierać się na wszystkich głębokich i autentycznych przekonaniach mogących być inspiracją do pozytywnej społecznie – zgodnej z Przyrzeczeniem i Prawem Harcerskim postawy osobistej. Chcemy inspirować i wychowywać do poszukiwań własnej postawy religijnej i ideowej, do świadomego wyboru własnego światopoglądu.

Wierzimy, że naszą pracą w istotny sposób możemy przyczynić się do odzyskania społecznej wiarygodności Harcerstwa, a w przyszłości do porozumienia

i współdziałania wszystkich autentycznych środowisk i inicjatyw harcerskich oraz powrotu naszego ruchu do międzynarodowej rodziny skautowej.

Dokument podpisali:

Polska Organizacja Harcerska – środowiska z Konina, Włocławka, Gdańska,
Lipnicy, Susza

I Niezależna Drużyna Harcerska – Stalowa Wola

oraz przedstawiciele niezależnych środowisk harcerskich z Lublina i Świdnika

1.1.5.3. Deklaracja ideowa Niezależnych Środowisk Harcerskich, 22 października 1988 r.

źródło:

zespół 2189, Akta Tomasza Strzembosza, lata 1956–2002, teczek 927

DEKLARACJA IDEOWA

NIEZALEŻNYCH ŚRODOWISK HARCERSKICH

Wyrażamy przekonanie, że odrodzenie polskiego harcerstwa w jego autentycznym kształcie nie jest możliwe przez próby reformowania skostniałych i biurokratyzowanych struktur oficjalnego ZHP, ani przez półjawne, dwuznaczne moralnie i wątpliwe wychowawczo działanie w ich ramach. Konieczne jest powstanie nowych, niezależnych form organizacyjnych.

Czując się członkami harcerskiej wspólnoty działamy poza ramami istniejącej w Polsce organizacji używającej nazwy Związek Harcerstwa Polskiego. Cele wyrażone w jej statucie, deklaracje ideowe, program i metody działania, są sprzeczne z naszymi przekonaniami i tradycją harcerską. Jednocześnie jesteśmy gotowi, w duchu braterstwa skautowego, współdziałać ze wszystkimi środowiskami dążącymi do odrodzenia harcerstwa.

Opierając swoje wysiłki o blisko 80-letnie tradycje ideowe, programowe, metodyczne i organizacyjne polskiego harcerstwa, czujemy się i pragniemy pozostać jego kontynuatorami. Własną pracą chcemy wzbogacić harcerską tradycję o nowe, właściwe naszym czasom treści i formy działania, a także wykorzystywać doświadczenia współczesnych organizacji skautowych na świecie.

Traktując swoją pracę harcerską jako nieustanną Służbę:

- Stawiamy sobie za cel wychowanie metodami harcerskimi w duchu polskiej tradycji narodowej dzielnych, prawych i odważnych ludzi, traktujących całe swoje życie jako służbę Bogu i bliźnim;
- Chcemy wychowywać młodzież do świadomej i aktywnej postawy obywatelskiej w poczuciu współodpowiedzialności za losy własnej rodziny, otoczenia i Ojczyzny, w poczuciu wartości i godności osoby ludzkiej; wychowywać ludzi wrażliwych na wszelkie przejawy zła, nietolerancji i niesprawiedliwości;
- Wychowując młodzież w umiłowaniu wolności, demokracji i poszanowania poglądów innych, nie łączymy swojej pracy harcerskiej z żadnym określonym programem czy stronnictwem politycznym. Chcemy przygotowywać młodzież do świadomych, dojrzałych wyborów i decyzji oraz do życia w zgodzie z głoszonymi poglądami;
- Doceniamy szczególne miejsce, jakie w tradycyjnym modelu polskiego wychowania harcerskiego zajmuje religia i niesione przez nią wartości moralne. Wychowując młodzież w oparciu o system wartości chrześcijańskich, pragniemy opierać się na wszystkich głębokich i autentycznych przekonaniach mogących być inspiracją do pozytywnej społecznie – zgodnej z Przysięc-

niem i Prawem Harcerskim – postawy osobistej. Chcemy inspirować i wychowywać do poszukiwań własnej postawy religijnej i ideowej, do świadomego wyboru własnego światopoglądu.

Wierzimy, że naszą pracę w istotny sposób możemy przyczynić się do odzyskania społecznej wiarygodności Harcerstwa, a w przyszłości do porozumienia i współdziałania wszystkich autentycznych środowisk i inicjatyw harcerskich oraz powrotu naszego ruchu do międzynarodowej rodziny skautowej.

Instruktorzy reprezentujący niezależne środowiska i organizacje harcerskie: Polską Organizację Harcerską (*Konin, Włocławek, Lublin, Susz, Gdańsk, Łódź, Lipnica, Siedlce*), Klub Promienistych (*Lublin, Świdnik, Biłgoraj*), I Niezależną Drużynę Harcerską „Bór” im. płk. Lisa-Kuli (*Stalowa Wola*) zawiązują Porozumienie Niezależnych Środowisk i Organizacji Harcerskich.

Celem Porozumienia jest:

- tworzenie ogólnopolskiej płaszczyzny współdziałania i integracji wszystkich autentycznych środowisk, nurtów i formacji harcerskich;
- rozwijanie kontaktów ze środowiskami oraz organizacjami skautowymi w świecie;
- udzielanie pomocy metodycznej, programowej i organizacyjnej środowiskom i organizacjom oraz instruktorom harcerskim, szczególnie kształcenie i wychowywanie kadry instruktorskiej oraz rozwój harcerskiej myśli pedagogicznej i wzbogacanie jej o współczesne doświadczenia skautingu na świecie;
- inicjowanie dyskusji oraz zajmowanie stanowiska w podstawowych kwestiach społecznych, szczególnie dotyczących harcerstwa oraz sytuacji i problemów młodzieży;
- informowanie opinii publicznej w Polsce i na świecie o pracy niezależnych środowisk harcerskich.

Podstawową formą pracy Porozumienia są okresowe spotkania przedstawicieli środowisk wchodzących w jego skład. Dla realizacji swoich celów Porozumienie może również powoływać komisje, zespoły problemowe i inne grupy robocze, a także delegować swoich przedstawicieli do reprezentowania Porozumienia na zewnątrz.

W skład Porozumienia wchodzi instruktorzy, środowiska i organizacje harcerskie akceptujące deklarację ideową z dn. 21 lutego 1988 roku.

Zapraszamy do współpracy wszystkie środowiska i organizacje harcerskie, które w duchu tej deklaracji ideowej pragną uczestniczyć w pracach Porozumienia.

Warszawa, 22 października 1988 r.

z upoważnienia Rady Naczelnej Polskiej Organizacji Harcerskiej
phm Krzysztof Dobrecki
phm Ryszard Stachowiak

z upoważnienia Komendy Pracy Harcerskiej Klubu Promienistych
phm Michał Stanowski

za I Niezależną Drużynę Harcerską „Bór” im. płk. Lisa-Kuli
ks. phm Roman Jurczak

1.1.6. Stanowisko, problematyka społeczna, harcerstwo, wrzesień 1988 r.

Źródło:

Archiwum ZHR przy ul. Litewskiej w Warszawie, 9. Ruch: 9.1. Geneza ZHR; Korzenie harcerstwa niepokornego (1). Materiały z sesji historycznej zorganizowanej przez Młodzieżowy Dom Kultury „Dom Harcerza” (Kraków, ul. Reymonta 18) i Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej w dniu 16 grudnia 1995 roku w Krakowie, red. W. Hausner, „Kwartalnik Historyczny ZHR” 1996, nr 3/4, maj, dodatek do Pisma Instruktorów i Instruktorów ZHR „Instruktor”, s. 47–49 [w:] zespół 2189, Akta Tomasza Strzembosza, lata 1956–2002,teczka 741

Problematyka społeczna

Harcerstwo

Poważne zaniepokojenie budzi aktualnie sytuacja w polskim Harcerstwie w kraju, które w ciągu 75 lat swej działalności na polu patriotyczno-wychowawczym odgrywało tak ważną rolę zarówno jako organizacja młodzieży jak i ruch społeczny.

Podejmowane od szeregu lat przez środowiska instruktorskie i inicjatywy społeczne próby zmian, naprawienia obecnego Związku Harcerstwa Polskiego – mające na celu nadanie mu charakteru rzeczywistej, samorządnej organizacji młodzieży, działającej w oparciu o ideały oraz wartości etyczne zawarte w tradycyjnym Przyrzeczeniu i Prawie Harcerskim – nie przyniosły żadnych konkretnych efektów

p o n i e w a ż:

1. Statut i praktyczna działalność obecnego ZHP przekreśla zasady tolerancji i pluralizmu światopoglądowego, wyznaczając tylko i wyłącznie rolę inspiratora ideowego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.
2. Związkiem Harcerstwa Polskiego aktualnie kieruje biurokratyzowany i oportunistyczny aparat etatowy, złożony w przeważającej mierze z ludzi przypadkowych, kierowanych do Związku na zasadach – skompromitowanej już od dawna w społeczeństwie – nomenklatury partyjnej.
3. Polityczne założenia, którymi kierują się władze obecnego ZHP wykluczają możliwości więzi z działającym od 1939 roku Związkiem Harcerstwa Polskiego Poza Granicami Kraju – który w wielu państwach na świecie skupia patriotyczną młodzież polską, wychowując ją w duchu tradycyjnych idei harcerskich.
4. Struktura podstawowych jednostek ZHP dostosowana jest do wymogów systemu administracyjnego, a w szczególności – oświatowego, w praktyce podporządkowując całkowicie szczeple i drużyny harcerskie dyrekcjom szkół – przez co zatracona zostaje samorządność młodzieży w organizacji.
5. Instruktorzy walczący o naprawę ZHP są represjonowani, pozbawiani funkcji i możliwości pracy bezpośrednio z młodzieżą, czy też usuwani z tej organizacji.

W e f e k t y:

6. Od wielu już lat liczni instruktorzy oraz liczne szczeple i drużyny, a nawet całe środowiska harcerskie określają się jako Ruch Harcerski i znajdują pola do swej działalności p o z a strukturami ZHP.

Działalność ta przejawia się w wielu przedsięwzięciach i inicjatywach: Biała Służba podczas II i III Pielgrzymki Ojca Świętego do kraju, doroczne

złoty-pielgrzymki na Jasnej Górze, udział w uroczystościach patriotycznych, organizowanie na obszarze całej niemal Polski przez szczepy i drużyny własnych obozów, wędrówek, zlotów, rajdów, pielgrzymek itp.

Właśnie taka działalność harcerek i harcerzy – realizujących zasady Ruchu Harcerskiego – spotyka się z uznaniem i czynnym poparciem społeczeństwa, a przede wszystkim życzliwością ze strony Episkopatu Polski, patronującego rozwijającemu się spontanicznie i szeroko Krajowemu Duszpasterstwu Harcerek i Harcerzy.

7. Od kilku lat w kraju rozwijają się inicjatywy tworzenia odrębnych organizacji harcerskich (np. Polska Organizacja Harcerska, Harcerski Ruch Liturgiczny). Pomimo ich lokalnego zasięgu wnoszą one istotny wkład w budowę pluralizmu harcerskiego.

W obliczu powyższych zjawisk i faktów, które świadczą, iż obecny ZHP w kraju:

- nie ma nic wspólnego z ideową, samorządną organizacją młodzieży,
- jest negatywnie oceniany przez społeczeństwo, jako niereprezentujący tradycyjnej ideologii harcerskiej służby Bogu i Polsce,
- udowodnił swą niereformowalność.

z a m i e r z a m y :

R e a k t y w o w a ć rozwiązany w roku 1945 autentyczny Związek Harcerstwa Polskiego, którego dorobek jest własnością całego społeczeństwa, a głoszona idea i metoda nadal bliskie polskiej młodzieży.

Powołana w roku 1956 organizacja, którą nazwano „Związkiem Harcerstwa Polskiego” jest w istocie kontynuacją Wydziału Harcerskiego skompromitowanego w czasach stalinowskich Związku Młodzieży Polskiej.

Reaktywowany Związek Harcerstwa Polskiego p o w i n i e n:

- stać się samorządną i niezależną organizacją dzieci i młodzieży,
- oprzeć się na społecznej kadrze instruktorskiej, zweryfikowanej przede wszystkim pod względem postaw moralnych, kwalifikacji metodycznych i wyników pracy z młodzieżą,
- wypracować zasady statutowe, wychowawcze i programowe oparte na szeroko pojętej etyce chrześcijańskiej – przy zachowaniu pełnej tolerancji religijnej – a wywodzące się z tradycji ZHP z lat 1918–1945 ze szczególnym uwzględnieniem dorobku Szarych Szeregów,
- nawiązać niezwłocznie bliski kontakt ze Związkiem Harcerstwa Polskiego Poza Granicami Kraju i dążyć do zintegrowania się wzajemnego w celu objęcia służbą harcerską młodzieży polskiej na świecie,
- zgłosić akces do Międzynarodowego Biura Skautowego,
- współpracować na zasadach równości i dobrowolności z organizacjami społecznymi i młodzieżowymi o zbliżonych celach ideowych w Polsce i za granicą.

W społeczeństwie pluralistycznym oprócz ZHP, będącego kontynuacją organizacji sprzed 70 lat, winno być miejsce dla innych organizacji harcerskich i skautowych. Reaktywowany ZHP powinien uznać ich odrębność i współpracować z nimi na zasadach braterstwa.

Tylko takie rozwiązanie narosłych w ostatnich latach problemów w ruchu harcerskim może uratować Harcerstwo dla wychowania przyszłych pokoleń Polek i Polaków.

Wrzesień 1988

1.1.7. Artykuł Tomasza Deptuły i Krzysztofa Stanowskiego *Niezależne harcerstwo, wrzesień 1988 r.*

Źródło:

„Nowy Dziennik” 1988, 16 września, s. 3 [w:] Archiwum ZHR przy ul. Litewskiej w Warszawie, 9. Ruch: 9.1. Geneza ZHR Pdh. Tomasz Deptuła, Pdh. Krzysztof Stanowski

Niezależne harcerstwo

Powojenne dzieje polskiego harcerstwa obfitują w szereg dramatycznych zwrotów. Wielokrotnie kolejne generacje polskiej młodzieży miały nadzieję na prowadzenie niezależnej działalności skautowej i uwolnienie się od wszechwładnej kontroli komunistycznego państwa.

Organizacja polskich harcerzy i harcerek, mająca swoje tradycje działalności jeszcze od roku 1911 – Związek Harcerstwa Polskiego – została rozwiązana w końcu lat 40-tych, w ramach postępującej stalinizacji krajów Europy Wschodniej. Utworzono wówczas dla całej polskiej młodzieży jeden, komunistyczny Związek Młodzieży Polskiej, w ramach której działała gałąź dziecięca, i choć nosiła nazwę Organizacji Harcerskiej ZMP – w rzeczywistości była organizacją pionierów. Polski skauting przestał być członkiem międzynarodowego biura skautowego. W Polsce działalność harcerska była zakazana, a za wszelkie próby działalności niezależnej osadzono instruktorów w więzieniu.

Nadzieje wszystkich harcerzy, którzy na wiele lat musieli przerwać swoją działalność, odżyły w roku 1956, kiedy to po odejściu od władzy stalinowskiej ekipy, odrodziło się w Polsce szereg inicjatyw społecznych. Organizacja „pionierska” zmieniła wówczas nazwę, zapożyczając sobie miano Związku Harcerstwa Polskiego, a na jej łono powróciło szereg starych instruktorów skautowych. Niestety, gdy minął pierwszy entuzjazm, przejawiający się w żywiołowym powstawaniu drużyn harcerskich w całym kraju, okazało się, że komunistyczny aparat utrzymał kontrolę nad całą organizacją. Starych instruktorów stopniowo odsuwano od pracy z młodzieżą, zaczęto tępić wszelkie przejawy religijności w działalności harcerzy. Z czasem ZHP przekształcił się w organizację stricte polityczną. W tym zaś czasie (lata 1960–1977) nie istniały w Polsce inne warunki dla prowadzenia działalności jak w ramach oficjalnie istniejącej organizacji. Ten trudny dla polskiego harcerstwa okres przeetrwał szereg środowisk, pozostających formalnie w ramach ZHP, ale usiłujących prowadzić własną pracę, opartą o system wartości chrześcijańskich, wyrażonych w przedwojennym prawie skautowym.

Szanse rozwoju polskiego niezależnego harcerstwa stworzył dopiero rok 1980. Powstanie niezależnych związków zawodowych, w wyniku udanych strajków, a zwłaszcza powstanie najliczniejszego z nich – „Solidarności”, sprawiły, iż władze komunistyczne straciły kontrolę nad życiem całego społeczeństwa, którą posiadały dotychczas. Stwarzało to również nadzieję na odrodzenie w pełniejszym kształcie polskiego skautingu.

Instruktorzy harcerscy poszli w tym okresie dwiema drogami. Pierwsi – liczniejsi, zdecydowali się na pozostanie wewnątrz ZHP i doprowadzenie do statutowych zmian organizacji, takich jak np. uzależnienie* organizacji od partii komunistycznej i całkowita jej apolityczność, drudzy zdecydowali się na tworzenie samodzielnej organizacji.

Pierwsza grupa instruktorów poniosła porażkę jeszcze w okresie „wolności”, tj. legalnego działania „Solidarności”, kiedy to na Zjazd ZHP na 1300 delegatów

* Powinno być: uniezależnienie – przyp. red.

zostało wybranych 900 członków partii komunistycznej. Uniemożliwiło to, rzecz jasna, przeprowadzenie jakichkolwiek zmian.

Działalność drugiej grupy, która stworzyła niewielką organizację o nazwie Niezależny Ruch Harcerski (ok. 1000 osób) została brutalnie przerwana przez wprowadzenie stanu wojennego w Polsce w momencie, kiedy młody ruch nie zdążył nawet okrzepnąć.

Obie tendencje pracy niezależnych instruktorów harcerskich istnieją nadal. W ramach ZHP działa wiele osób usiłujących bezskutecznie zmienić od wewnątrz opanowaną przez komunistów organizację. Działalność w ZHP daje im również pewne poczucie bezpieczeństwa przed domniemanymi represjami ze strony władz na wypadek podjęcia działalności niezależnej.

Ci, którzy zdecydowali się na wystąpienie z jedynej organizacji skautowej, mimo że mniej liczni, prowadzą nadal swoją działalność. Początkowo, po pierwszym szoku wywołanym ogłoszeniem stanu wojennego, w ostatnich latach nawiązywać zaczęli między sobą coraz liczniejsze kontakty.

Od roku 1985 liczba środowisk niezależnych, występujących z ZHP, bądź powstających spontanicznie, systematycznie się zwiększa. Instruktorzy tworzący te środowiska spotkali się kilkakrotnie i uchwalili m.in. wspólną deklarację ideową, mogącą stanowić bazę przyszłej niezależnej organizacji skautowej. Wpływ dokonującej się w ZSRR „pierestrojki”, a także pogłębiający się kryzys władzy w Polsce sprawia, że działania te do tej pory nie spotkały się z większymi represjami. Co więcej, w ZHP narosła tendencja do występowania kolejnych środowisk i uwolnienia się spod uciążliwej „opieki” partii. Najbliższy rok może stać się pod tym względem przełomowym.

Liczbę niezależnych harcerzy w Polsce ocenia się na około 1500–2000 osób. Podanie precyzyjniejszych cyfr jest trudne, ponieważ są oni rozrzućeni w kilkunastu miejscowościach na terenie całego kraju, głównie w małych i średnich miastach (największy ośrodek, Lublin, liczy sobie ok. 400 tys. mieszkańców). Bazą dla działalności grup są różnego rodzaju instytucje – parafie, organizacje katolickie, turystyczne itp.

Rozrzucone na terenie całego kraju niezależne środowiska i organizacje łączy jedno – pragnienie odrodzenia polskiego harcerstwa, odbudowanie, właściwie niemal od zera, jego struktur organizacyjnych oraz przywrócenie ruchu harcerskiego rodzinie skautowej, którą zmuszony był opuścić w latach 40-tych bieżącego stulecia.

1. Polska Organizacja Harcerska

POH istnieje od października 1985 roku. Została stworzona dla grupy młodzieży wydalonej z ZHP za manifestowanie swych uczuć religijnych, szczególnie za udział zorganizowanych i umundurowanych jednostek harcerskich we mszy św. Patronem pierwszej drużyny POH obrano o. Maksymiliana Tereję – zakonnika, uczestnika powstania styczniowego. Od pierwszych miesięcy istnienia do POH, mimo nacisków ze strony władz oświatowych, napływają pojedynczy harcerze, a nawet całe środowiska opuszczające ZHP.

W chwili obecnej POH tworzą dwa szczepy z siedzibami w Koninie i Włocławku. W skład I Szczepu im. o. Maksymiliana Tereję wchodzi 4 drużyny męskie, 5 żeńskich oraz 3 gromady zuchów. Szczep działa na terenie Konina, Lipnicy, Gdańska i Susza. W skład II Szczepu z siedzibą w Koninie wchodzi – drużyna męska i żeńska.

POH wydaje biuletyn informacyjny Służba (do czerwca br. ukazało się 8 numerów).

2. I Niezależna Drużyna Harcerska im. płk. Lisa-Kuli „Bór”

Drużyna istnieje od 25 III 1986 roku. Działa przy parafii pw. Matki Bożej Królowej Polski w Stalowej Woli. Drużyna skupia w swoich szeregach 135 harcerek i harcerzy zorganizowanych w plutony: męski „Puszcza” oraz żeński „Knieja”. I NDH „Bór”

w ramach swojej pracy realizuje różne formy służby społecznej, m.in. współdziała z duszpasterstwem niewidomych, służy pomocą dzieciom niepełnosprawnym oraz podejmuje różne działania na rzecz parafii i środowiska.

Drużyna posiada własny sztandar, który został uroczystie poświęcony 24 IV 1988 r. przez J.E. bpa E. Białogłowskiego podczas ogólnopolskiego zlotu harcerzy w Stalowej Woli.

Drużyna współpracuje z istniejącym na terenie Rozwadowa szczepem „Leśne Plemię”.

3. Klub Promienistych

Środowisko znane obecnie pod nazwą Klubu Promienistych działa samodzielnie od jesieni 1982 roku. Zostało stworzone przez grupę instruktorów, harcerzy i uczniów – członków zawieszonego po 13 XII 1981 r. Niezależnego Ruchu Harcerskiego. Praca klubu prowadzona jest w oparciu o tradycyjne metody oraz program pracy harcerskiej. W 1985 roku, nawiązując do tradycji Filomatów i Filaretów środowisko przyjęło nazwę „Promienistych”.

Klub Promienistych skupia obecnie ok. 120 osób z Lublina, Świdnika i Biłgoraja. Do chwili obecnej zorganizowano ok. 20 samodzielnych obozów.

W roku 1987 „Promieniści” nawiązali kontakt z grupą skautów niemieckich z DSPG, Oba środowiska organizują wspólne imprezy o charakterze służby społecznej.

4. Niezależny Harcerski Ruch Liturgiczny

Pod koniec 1984 roku z inicjatywy uczniów VII LO w Lublinie powstaje Niezależny Harcerski Ruch Liturgiczny. Ruch jest obecnie stosunkowo niewielkim środowiskiem starszoharcerskim, w skład którego wchodzi Drużyna Żeńska im. drużyny Danuty Magierskiej oraz Drużyna Męska im. Brata Alberta Chmielowskiego. Istotnym elementem pracy obu drużyn jest służba społeczna realizowana między innymi na terenie Domu Opieki Społecznej i lubelskich Domów Dziecka*).

Pośród środowisk, które nie podpisały deklaracji, lecz zachowując harcerski charakter działają poza ramami oficjalnego ZHP, wymienić należy:

1. Harcerską Służbę Ołtarza oraz Duszpasterstwo im. Królowej Jadwigi

Środowisko powstało w lutym 1982 roku grupując istotną część instruktorów i harcerzy Niezależnego Ruchu Harcerskiego z terenu Lublina. HSO jest obecnie najliczniejszym, działającym poza ZHP środowiskiem pracującym metodą harcerską. Skupia ok. <...>* dziewcząt głównie z terenu diecezji lubelskiej. Zasadniczym celem Ruchu jest działalność duszpasterska. Praca poszczególnych drużyn jest silnie osadzona w życiu parafii. Co roku do 1982 r. organizuje on 20–30 akcji obozowych.

2. „Luzarowcy”

Środowisko działa od połowy lat 80-tych głównie na terenie Trzebini. Nazwa „Luzarowcy” związana jest z postacią ks. Mariana Luzara – ostatniego Naczelnego Kapelana ZHP przed wybuchem II wojny światowej.

1.1.8. Materiał Komisji Zjazdowej Porozumienia Ruchu Rzeczypospolitej, październik 1988 r.

źródło:

Archiwum ZHR przy ul. Litewskiej w Warszawie, 9. Ruch, 9.1. Geneza ZHR

MATERIAŁY DO DYSKUSJI wersja II

Materiał ten jest drugą wersją roboczą materiałów opracowanych przez komisję, powstałą po naniesieniu uwag, jakie do nas napłynęły. Nie jest to w żadnym razie

* Przypis w skanie dokumentu jest nieczytelny. W przypisie jest około dziesięciu wyrazów.

* Nie można odczytać dwóch, trzech wyrazów.

wersja końcowa. Bardzo prosimy o jak najszybsze przesyłanie kolejnych, szeroko konsultowanych uwag, propozycji i zaleceń. (W tekście dodano pewne interpretacje i dodatkowe wyjaśnienia. Są one opatrzone określeniem KOMENTARZ i nie są częścią materiału, ale mają służyć jego lepszej i precyzyjniejszej interpretacji)

I. DEKLARACJA IDEOWA

KOMENTARZ 1

Deklaracja taka winna być szeroko rozkolportowana w społeczeństwie. Ma być naszą wizytówką.

KOMENTARZ 2

Nazwa dla tzw. Ruchu – tu proponowana PHR może oczywiście brzmieć zupełnie inaczej, ale musi być jednoznaczna.

Porozumienie Harcerstwa Rzeczypospolitej jest niezależną inicjatywą społeczną, która przyjmuje na siebie współodpowiedzialność za wychowanie młodych Polek i Polaków. Skupia wszystkich gotowych do pełnienia całym życiem służby Bogu i Polsce, niesienia chętnej pomocy bliźnim i będących posłusznymi Prawu Harcerskiemu.

PHR wychowuje człowieka wolnego, który dziś aktywnie i sprawnie inicjuje życie społeczne narodu a jutro będzie obywatelem Polski Niepodległej. Wychowuje ludzi prawych i odważnych, którzy bez względu na przeciwności losu widzą swoją przyszłość tu na polskiej ziemi. Którzy będą z Ojczyzną na dobre i na złe.

PHR proponuje Wielką Życiową Przygodę. Sprawdzenie samego siebie w zmaganiach z własnym charakterem, w obcowaniu z przyrodą. Daje możliwość spotkania przyjaciół, wspólnych, niezapomnianych przeżyć na górskich szlakach, wśród leśnych ostępów i spienionych fal jeziora.

PHR należy do wielkiej, światowej rodziny skautów. Będąc wierne idei skautowego braterstwa pragnie nawiązać współpracę z młodzieżą innych narodów, zwłaszcza tych żyjących wśród nas. Pamiętając o wielkiej rzeszy Polaków rozsiadanych po całym świecie PHR pragnie utrzymywać kontakty z ZHP poza granicami Kraju oraz z innymi organizacjami polonijnymi – na rzecz ich zbliżenia z Ojczyzną.

PHR jest częścią Społeczeństwa Niezależnego – wielkiego ruchu nie poddających się naciskowi obcej ideologii. Będzie współpracować ze wszystkimi, którym przyświecają ideały wolnej i niepodległej Rzeczypospolitej. Liczne duszpasterstwa i wspólnoty Kościoła są naszymi naturalnymi sojusznikami.

PHR uważa ZHP za organizację przechrystą i wykorzystywaną do indoktrynacji komunistycznej. Uznaje fakt, że w szeregach ZHP działa wiele autentycznych środowisk harcerskich pracujących wbrew ideowym zasadom tego związku. PHR zaprasza wszystkie te środowiska do współpracy.

II. PROGRAM

KOMENTARZ 3

Program winien być znany wszystkim instruktorom PHR.

1. WSTĘP

Przez program rozumiemy zalecenia do pracy środowisk, drużyn i instruktorów PHR.

Program ten jest wynikiem eksperymentów, obserwacji i analizy pracy różnych zespołów harcerskich (zastępów, drużyn, duszpasterstw, środowisk, sztabów różnego typu, etc.), dążących do naszego Ideału zawartego w Prawie i Przrzeczeniu.

Jest on rozwinięciem i kontynuacją „Drogowskazu”. Bierze pod uwagę: 1 aktualną sytuację kraju, 2 potrzeby i dążenia młodzieży, 3 możliwości instruktorów.

Program ten nie jest w żadnym razie zamknięty ani skończony. Musi być stale twórczo rozwijany i rozważany przez instruktorów prowadzących drużyny. Ostatecznymi weryfikatorami programu mają być drużynowi.

KOMENTARZ 4

Jest to propozycja, która winna wypełnić puste miejsce. Jeżeli drużyna działa dobrze i stawia sobie zupełnie inne cele – to znaczy że jej program sprawdza się i nie ma potrzeby wymiany. Nasz program jest próbą ogólnego ujęcia. Ma też „zapładniać” intelektualnie drużynowych.

2. GŁÓWNE TEZY PROGRAMU

I: Celem pracy instruktorów i środowisk PHR jest wychowanie INDYWIDUALNOŚCI. Czyli człowieka dynamicznego i świadomego, aktywnego, uczciwego i samodzielnego. Tacy ludzie są teraz, w tej sytuacji potrzebni.

KOMENTARZ 5

Główny nacisk kładzie się na samodzielność sądu i działania. Winna być ona posunięta tak daleko, że aż można by o nim powiedzieć: Indywidualista (w pozytywnym znaczeniu tego słowa).

II: Zespół w którym wychowanie ma zdążać w stronę wzmacniania indywidualności harcerzy (skautów) musi być WSPÓLNOTĄ. Inaczej bowiem albo gasi się indywidualności, albo też się je rozbudza w złym, sprzecznym z naszymi ideami kierunku.

KOMENTARZ 6

Przez wspólnotę rozumiemy grupę: 1 o szczególnie silnej więzi, 2 dążącą do ideału, powszechnie w grupie akceptowanego, 3 działającą na rzecz jakiegoś zewnętrznego (w porównaniu z nią) celu/celów. Grupa taka stawia swoim członkom wysokie wymagania, ale zarazem daje im poczucie bliskości i akceptacji.

III: Wspólnota wspólnot jaką stanowi PHR ma być OTWARTA NA SPOŁECZEŃSTWO. To znaczy, że programowo ma być nastawiona na służby i prace pożyteczne. Każde środowisko wychowawcze PHR (wspólnota) ma zajmować się przede wszystkim aktualnymi problemami.

KOMENTARZ 7

Musimy być nowocześni – czyli robić to, czego oczekuje od nas młodzież. Musimy też prowadzić pracę nieco bardziej na serio, na miarę nadchodzących czasów.

KOMENTARZ 8

Te trzy tezy to oś wokół której konstruujemy następnie zadania cele i hasła pracy środowisk (regionów), drużyn i instruktorów.

3. METODA PRACY**KOMENTARZ 9**

Jest to po prostu metoda harcerska, przedstawiamy ją jednak w programie ponieważ ma ona zasadnicze znaczenie. A także dlatego, żeby jasno i ostro stawiane tezy programu były stale widziane na tle metody.

3.1. Praca naszych drużyn toczy się w czterech gałęziach wiekowych, ale tylko w trzech typach drużyn.

Gałęzie wiekowe:	typy drużyn:	dominująca cecha metody:
wiek 7–10 lat	dr. zuchowa	zabawa (wszechstronny rozwój)
wiek 11–14 lat	dr. harcerska	gra (wszechstronny rozwój – ale większy nacisk na bystrość, sprawność)
wiek 15–18 lat	dr. wędrownicza (druž. starszoharcerska)	służby (wszechstronny rozwój – ale większy nacisk na „rozbudowę wnętrza”, społeczność)
wiek powyżej 18 lat	drużyna wędrownicza (j.w.)	prace realne (osobista specjalizacja)

KOMENTARZ 10

Funkcjonuje w Polsce w różnych środowiskach rozróżnienie wędrownicy (15–18 lat) – harcerze starsi (pow. 18 lat), przy czym stosuje się różne nazewnictwo. Jest istotna różnica w głównej metodzie pracy – ale wszystko to odbywać się może i najczęściej odbywa w jednej drużynie.

3.2. Metoda harcerska (skautowa) daje się w różny sposób opisać. Najprostszy jest opis za pomocą tzw. „ręki metody” (patrz „Szkoła za lasem”). Dobry opis podaje też Ewa Grodecka (patrz „O metodzie harcerskiej”). Poprzestaniemy więc na wyliczeniu cech metody harcerskiej (skautowej). Oto cechy pracy instruktorskiej prowadzonej metodą harcerską:

- Pozytywność (bazowanie na dobrej stronie natury człowieka, brak kar)
- Dobrowolność (świadomy, chętny udział w pracy)
- Pośredniość (oddziaływanie nie przez słowa, a przez czyny)
- Wzajemność oddziaływania (instruktora i wychowanka)
- Stopniowalność (po kolei, nie wszystkie trudności na raz)
- Wspólnotowość (czyli „system zastępowy” – praca w małych grupach)

A także cechy już zawarte w powyższych, ale warte wyłożenia:

- Naturalność (czyli działania, które są odbierane jako oczywiste, proste)
- Oddziaływanie od wewnątrz (czyli samowychowanie)
- Mistrzostwo (czyli instruktor jest wzorcem)

3.3. Podstawowa różnica pomiędzy zuchami i harcerzami z jednej strony a wędrownikami i dorosłymi harcerzami z drugiej, polega na tym, że starsi (powyżej 15 lat) ludzie są samoświadomi tego, co się z nimi w harcerstwie (skautingu) odbywa. Oczywiście modyfikuje to metodę, zarówno dla zuchów jak i dla wędrowników.

KOMENTARZ 11

Następne trzy części programu poświęcono zadaniom, jakie stoją przed: PHR (wspólnotą wspólnot) – drużynami (wspólnotami) – instruktorami (twórcami wspólnot)

4. KIERUNKI PRACY PHR (CAŁOŚCI)

1. Budowanie wspólnoty wspólnot czyli tworzenie jednolitego ideowo (choć różnego w działaniach) ogólnopolskiego grona instruktorskiego.
2. Budowa struktur wspierających samodzielne i autonomiczne środowiska (regiony). Idzie o struktury organizacyjne, wspierające materialnie, rozwijające myśl metodyczną, etc.
3. Popieranie i pobudzanie wszelkich harcerskich inicjatyw społecznych, w szczególności powstających i istniejących organizacji.
4. Prowadzenie prac zmierzających do utworzenia w Polsce dużej, autentycznie społecznej organizacji harcerskiej (skautowej), która stanie się legalna w świetle obowiązujących praw.
5. Przygotowywanie kompetentnych harcmistrzów.

5. KIERUNKI PRACY DRUŻYN

- Drużyny wędrownicze (starszoharcerskie) winny zajmować się przede wszystkim działaniami w następujących kierunkach:
- Wędrowanie (ciągłe poszukiwanie nowych, ciekawych spraw i miejsc)
- Służby (to szara praca dla drugiego człowieka, dla społeczeństwa)
- Tworzenie świata (to prace na serio, kształtujące świat i środowisko)
- Zarabkowanie (to nauka bogacenia się i uczciwości, rzetelności czynu)
- Przygotowanie do życia (to zdobywanie fachowości i perfekcyjności)
- Poszukiwania (to rozbudowa wnętrza: religijności, wiedzy, zakorzenienie się w wartościach; tu także samokształcenie)

KOMENTARZ 12

Nie są to zadania a raczej całe „pęki spraw”, grupy zadań. Ułożono je w kolejności ważności. Jest oczywiste, że praca drużyny i równoczesne działanie w wielu przenikających się dziedzinach. Z uwagi na stopniowe wyrastanie harcerzy (patrz p. 3.1 programu i komentarz 10) – stopniowo zmienia się ważność poszczególnych zadań.

- Drużyny harcerskie winny zajmować się przede wszystkim działaniami w następujących kierunkach:
- Przygody (to przeżycia kształtujące charakter i zapadające w pamięć)
- Przygotowanie do życia (to kształcenie różnych umiejętności praktycznych)
- W świat (to wędrowanie i poznawanie kraju)
- Pożyteczne prace (to nauka przydatności i pożyteczności społecznej)
- Poszerzanie horyzontów (to poszerzanie wiedzy, budowa światopoglądu i rozbudowa wiary i miłości Ojczyzny)
- Sprawność (to najzwyczajsze podnoszenie sprawności fizycznej i poprawa zdrowia)

KOMENTARZ 13

Nie ma tu – a powinny być – kierunków dla drużyn zucho- wych. Komisja nie otrzymała ani jednej uwagi na ten temat, a sama nie czuła się kompetentna.

6. KIERUNKI PRACY INSTRUKTORÓW

1. Przedstawiono tu hasłowo najważniejsze na dzisiaj sprawy, które instruktorzy winni uwzględnić w pracy drużyn. Hasłowo dlatego, że powinny one zapaść instruktorom w pamięć jako stale obowiązujące wytyczne programowe. Wynikają one bowiem w sposób oczywisty z głównych tez programu i z aktualnych potrzeb.
2. Hasłowo ujęte kierunki pracy wobec ruchów:
ODWAGA – UCZYNNOŚĆ – UŚMIECH
Odwaga – to siła charakteru
Uczynność – to dziecięca służba
Uśmiech – to wypływająca z czystości serca pogoda ducha.
3. Hasłowo ujęte kierunki pracy wobec harcerzy:
SPRAWNOŚĆ – UCZCIWOŚĆ – PRZYJAŹŃ
Sprawność – to, fizyczna przede wszystkim, tężyzna
Uczciwość – to prawość charakteru
Przyjaźń – to szczególnie ważne na dziś spoivo wspólnoty
4. Hasłowo ujęte kierunki pracy wobec harcerzy starszych i wędrowników:
SOLIDARNOŚĆ – PIENIĄDZE – SŁAWA
Solidarność – to szczególnie mocna więź grupy i społeczeństwa, braterstwo na dziś
Pieniądze – to twarde i zdecydowane, a przede wszystkim uczciwe bogacenie się, szkoła sprawiedliwej pracy
Sława – to dobra opinia środowisk, duże i ważne prace, sukcesy zasłużone.

KOMENTARZ 14

Tego rodzaju hasłowe ujęcie programu wydaje się konieczne dzisiaj, kiedy jest taka mnogość tekstów. Harcerze – zwłaszcza funkcyjni winni mieć wyczucie programowe, a to łatwiej osiągnąć dobrym (trafnym i mocno brzmiącym) hasłem.

III. OGÓLNE ZAŁOŻENIA DO ZASAD DZIAŁANIA PHR

KOMENTARZ 15

Jeszcze raz przypominamy, że nazwa – choć istotna – ma tu mniejsze znaczenie. Istotne jest co innego: CAŁY RUCH MA SIĘ STAĆ PHR-em (czy jak to się będzie nazywać). Pod tym kątem należy przeglądać propozycje.

KOMENTARZ 16

W poprzednich materiałach przedstawiono szczegółową koncepcję – ponieważ większość uwag głosiła, że nadmiernie sformalizowana teraz przedstawiamy ogólny zarys (istotę) planu.

1. Tzw. „Ruch” staje się Porozumieniem Harcerstwa Rzeczypospolitej – czyli organizacją instruktorów (o specyficznym typie „porozumienia” – federacji), nastawioną jednakże na prowadzenie pracy w drużynach i środowiskach różnego typu. (p. 1–4)
2. Członkostwo w PHR wiąże się z pewnymi obowiązkami, choć nie ogranicza prawa samodzielnej pracy instruktorskiej. (p. 5, 7–9)
3. PHR składa się z samodzielnych regionów, decydujących o swojej pracy, dopuszczających do porozumienia dalszych instruktorów, posiadających własne, w zasadzie dowolnie zorganizowane władze. (p. 6, 10–22)

4. Całością PHR kieruje centrala (zarząd – nazwa do ustalenia), w skład której wchodzi też szefowie „poziomych” struktur ogólnopolskich, o ile te powstaną. (p. 23–26)
5. Władzą najwyższą jest Zjazd (p. 27), a pracami między zjazdami kieruje Naczelnictwo (centrala: naczelnictwo to jej część – nazwa do ustalenia (p. 28–32)
6. Rada PHR jest przedstawicielska (1 delegat na 20 instruktorów) kieruje nią przewodniczący Rady.
Wersja 1: nacelnik jest szefem PHR a przewodniczący tylko szefem Rady
Wersja 2: przewodniczący jest szefem ogólnym PHR, a nacelnik szefem wykonawczym, podległym Radzie.

1.1.9. Odezwa *Do wszystkich dawnych harcererek i harcerzy!*, 16 listopada 1989 r.

źródło:

Korzenie harcerstwa niepokornego (1). Materiały z sesji historycznej zorganizowanej przez Młodzieżowy Dom Kultury „Dom Harcerza” (Kraków, ul. Reymonta 18) i Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej w dniu 16 grudnia 1995 roku w Krakowie, red. W. Hausner; „Kwartalnik Historyczny ZHR” 1996, nr 3/4, maj, dodatek do Pisma Instruktorów i Instruktorów ZHR „Instruktor”, s. 55–56 [w:] zespół 2189, Akta Tomasza Strzembosza, lata 1956–2002, tom 741

DO WSZYSTKICH DAWNYCH HARCEREK I HARCERZY!

Drogie Druhny i Drodzy Druhowie!

Stanowimy jedną wielką gromadę ludzi, których ukształtował harcerski ruch. Każdy rok zwiększa gromadę o nowe szeregi młodych; każdy rok znaczonej jest też coraz liczniejszymi odmeldowaniami się na Wieczną Warte. Łącznie jednak gromada rośnie – jest już dziś liczącą się częścią narodu. Są wśród niej roczniki z okresu Niepodległości, roczniki, których główne napięcie harcerskiego życia przypada na Drugą Wojnę Światową, roczniki, dla których przypada ono na pierwszy okres powojennej odbudowy, na walkę o przywrócenie Harcerstwu właściwego oblicza w latach 1956–1958, na działanie Kręgów Instruktorskich im. Andrzeja Małkowskiego w latach 1980–1981, na rozrastanie się i tężenie tzw. „Ruchu Harcerskiego” w latach 1982–1988. Wszystkie te roczniki, mimo różnorodności przeżyć łączy i spaja ten sam ideał służby i te same nakierowania tej służby: na Boga, na Polskę, na Bliźniego.

Mimo przeobrażeń świata na przestrzeni blisko 80 lat, które minęły od powstania harcerskiego ruchu oraz mimo usilnych prób wypaczenia naszego ideału dokonywanych w ostatnim czterdziestolecu przez komunistów, podsywających się pod tradycyjne formy zewnętrzne: nazwy, mundury, odznaki, gesty... – ideał ten trwa w nas, trwa jako wielka potrzeba w narodzie, a w szczególności w młodzieży, trwa w świecie. Dziś, gdy nadeszły wielkie dni naszej historii, dziś, gdy Polska swoim prawdziwym głosem mówi do świata, współtworząc wejście w XXI wiek, wypróbowany wielokrotnie i bezspornie nośnik tego ideału – Harcerstwo, oraz jego organizacyjna forma siłą i podstępem przejęta dla innych celów, muszą być oddane narodowi. Naród jest pełnoprawnym właścicielem harcerstwa jako ogromnej wartości i wszystkich jej wewnętrznych i zewnętrznych cech.

Młodzież wyczuwa wielkie dni. Wyrzywa się do wolności, a widząc w pluralizmie protest przeciwko totalistycznemu zniewoleniu, w którym do tej pory rosła, tworzy

różne harcerskie organizacje. Tak powstał „Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej”, „Związek Harcerstwa Polskiego – 1918”, „Polska Organizacja Harcerska”, „Harcerska Służba Liturgiczna” i zapewne jeszcze inne. Wymieniając te organizacje, których odważne działanie przyczyniło się do posunięcia naprzód sprawy, nie wolno zapominać o wielkiej masie młodzieży skupionej w dobrych, a częściej w zmierzających do tego by być dobrymi, drużynach i szczepach jedynej do niedawna formalnie działającej harcerskiej organizacji – „Związku Harcerstwa Polskiego”. Nasza młodzież trwa tam uwikłana powiązaniami materialnymi i szkolnymi, a także przechwyconą tradycyjną formą zewnętrzną. Trwając w tych uwikłaniach, nie może przeżywać pełni wolności i tego, co ta wolność niesie: życia w PRAWDZIE. Dlatego „Związek Harcerstwa Polskiego” musi być oddany narodowi, by narodowi służył. Nie wystarczy, że się go reformuje, że wśród reformujących są tacy, dla których to co czynią nie jest spowodowane tylko taktyką. Ze złego okresu pozostała jednakże ta sama skompromitowana kadra kierująca, ta sama biurokratyczna struktura, te same obyczaje. To wszystko wymaga zmiany. Młodzież wyczulona jest na prawdę.

Przejęcia „Związku Harcerstwa Polskiego” przez naród dokonać musi sama młodzież, gdyż chodzi o organizację młodzieży, a nie totalistyczną organizację dla młodzieży. Trzeba jednak tej młodzieży dopomóc w wyrwaniu się z uwikłań, w których się znajduje. Dokonać tego możemy i musimy my – dawni harcerze. My, którzy więcej niżli kto inny wiemy, co to jest Harcerstwo, najbardziej uprawnieni i zobowiązani jesteśmy, by w tym zakresie współwystąpić w imieniu narodu. Dlatego zwracam się do całej naszej gromady dawnych harcerek i harcerzy z gorącym wezwaniem: dzisiejszymi „kręgami seniorów” oraz indywidualnie organizujemy Komitety Odrodzenia ZHP – niech odtwarzają one dawne okręgi ZHP, o które oprze się 17 chorągwi harcerek i 17 chorągwi harcerzy. Zaprosimy do Komitetów Odrodzenia instruktorów harcerskich, rodziców, duszpasterzy, przyjaciół harcerstwa – dla których bliski jest nasz ideał. W realizacji tego zadania nie zwlekajmy ani chwili. Słyszymy przecież, jak niesamowicie szybko idzie teraz zegar historii. Więc

C z u w a j m y!

Warszawa, 16 listopada 1989 r.

Stanisław Broniewski „Orsza”
Harcistrz, Naczelnik „Szarych Szeregów”
w okresie 6.5.1943 – 3.10.1944

1.1.10. Apel Naczelnika Stanisława Broniewskiego do Harcerek i Harcerzy, Instruktorów i Instruktorów, 3 listopada 1989 r.

źródło:

„Ład” 1989, nr 48, 26 listopada, s. 14 [w:] zespół 2302, Archiwum Komisji Historycznej Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej, teczk. 21

Apel Naczelnika
Do Harcerek i Harcerzy, Instruktorów i Instruktorów

Wielkie dni, które przeżywa Polska sprawiają, że również nasza gorąca miłość i troska – Harcerstwo może odzyskać swoje prawdziwe oblicze; mało tego, harcerstwo takie oblicze odzyskać musi, by współtworzyć to wszystko, co powstaje w Polsce, co ma być wielkie i pełne prawdy.

Naszym zadaniem, o nadejściu którego zawsze marzyliśmy, jest przejęcie Związku Harcerstwa Polskiego przez społeczeństwo polskie, przez naród, po to by ów Związek Harcerstwa Polskiego dalej narodowi służył.

W związku z tym ja, mimo swych lat, czuję obowiązek być i nie zwieść w wykonaniu tego ważnego zadania.

Byłem cały czas w Harcerskim Ruchu, mimo że ponosiliśmy udrękę uczestniczenia młodzieży w sterowanym przez komunistów ZHP, a więc życia półprawdą – innej drogi wówczas nie widziałem.

Poparłem gorąco inicjatywę młodych zmierzającą w 1989 roku do wychodzenia z ZHP – by wtedy gdy stało się to możliwe, żyć już pełną prawdą.

Obecnie kończy się potrzeba mojej pracy w Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej i w jego władzach, skoro Związek Harcerstwa Polskiego może i musi wrócić do pełnienia w pełnej prawdzie służby Bogu, Polsce, Bliźniemu.

STANISŁAW BRONIEWSKI „Orsza”

Warszawa 3 XI 1989

1.1.11. Apel Ruchu Kamykowego, 15 grudnia 1989 r.

źródło:

zespół 2189, Akta Tomasza Strzembosza, lata 1956–2002, teczka 939

Harcerski
Krąg Instruktorski
„RUCH KAMYKOWY”

Warszawa, dnia 15 grudnia 1989 r.

APEL „RUCHU KAMYKOWEGO”

Jesteśmy „RUCHEM KAMYKOWYM”¹⁾ i dorobek naukowy i harcerski Dha Hm. prof. Aleksandra Kamińskiego pragniemy spożytkować w życiu praktycznym. „RUCH KAMYKOWY” przez swoją służbę harcerską i społeczną włącza się w nurt życia ojczyźnianego.

Dzisiaj, gdy zarysowały się poważne trudności przed harcerstwem, gdy nie słyszymy doradczego głosu „Kamyka”, niechaj przyświecają nam Jego idee samorządności i odpowiedzialności, braterstwa i służby oraz dążenie do jedności opartej na takiej różnorodności jaka odpowiada potrzebom wszystkich harcerzy, zuchów, kadrze instruktorskiej, całej młodzieży polskiej i społeczeństwu.

Nie są nam obojętne losy Związku Harcerstwa Polskiego, które mają być własnością całego narodu i dlatego zespół z wszystkimi instruktorami harcerskimi pragniemy przyczynić się do odrodzenia harcerstwa w Polsce.

Pracę swą podejmujemy dla dobra ZHP i wszystkich kierunków niezależnych w celu znalezienia możliwości podjęcia dalszej wspólnej służby harcerskiej. Uważamy, że współdziałania wszystkich instruktorów harcerskich, niezależnie od środowisk, które reprezentują i niezależnie od miejsca zamieszkania w Kraju – czy na

¹⁾ – działającym w dwóch nurtach. Nurcie harcerskim obejmującym 10 drużyn harcerskich imienia Aleksandra Kamińskiego oraz 5-ciu szczepów, 7-miu hufców i 6-ciu kręgów i klubów.

Drugi nurt szkół i placówek opiekuńczo-wychowawczych obejmuje: 5 szkół podstawowych, 4 szkoły średnie, 1 pałac młodzieży, 1 bibliotekę i dom dziecka. Łącznie 40 środowisk.

– Załączony apel dotyczy nurtu harcerskiego.

oczywiście, stwarza możliwości odrodzenia ZHP jako ruchu społeczno-wychowawczego w Polsce.

Dlatego włączamy się do Komitetów Odrodzenia ZHP, traktując swój udział jako realizowanie harcerskich i społecznych idei Druha Aleksandra Kamińskiego.

C Z U W A J !

W imieniu Kręgu Instruktorskiego
„RUCH KAMYKOWY”
Hm. dr Tadeusz Pudełko
Przewodniczący Kręgu

1.2.12. Apel Krajowego Komitetu Odrodzenia ZHP do harcerek i harcerzy, instruktorów, seniorów harcerstwa i społeczeństwa, 16 grudnia 1989 r.

źródło:

zespół 2302, Archiwum Komisji Historycznej Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej, teczką 21;

Korzenie harcerstwa niepokornego (1). Materiały z sesji historycznej zorganizowanej przez Młodzieżowy Dom Kultury „Dom Harcerza” (Kraków, ul. Reymonta 18) i Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej w dniu 16 grudnia 1995 roku w Krakowie, red. W. Hausner, „Kwartalnik Historyczny ZHR” 1996, nr 3/4, maj, dodatek do Pisma Instruktorów i Instruktorów ZHR „Instruktor”, s. 57 [w:] zespół 2189, Akta Tomasza Strzembosza, lata 1956–2002, teczką 741

APEL KRAJOWEGO KOMITETU ODRODZENIA ZHP DO HARCEREK I HARCERZY, INSTRUKTORÓW, SENIORÓW HARCERSTWA I SPOŁECZEŃSTWA.

Ruch harcerski od 80 lat swego istnienia związał się trwale z dziejami narodu polskiego, z jego walką o niepodległość. Jest częścią tradycji i kultury narodowej i dlatego naród ma prawo do upomnienia się o jego właściwy kształt. W świadomości młodzieży, także harcerskiej, rośnie przekonanie o nieuczestniczeniu w historycznych przemianach zachodzących w Polsce.

W dniu dzisiejszym zebrał się i ukonstytuował Krajowy Komitet Odrodzenia ZHP złożony z przedstawicieli społeczeństwa, Kościoła i instruktorów harcerskich oraz reprezentanta ZHP poza granicami Kraju, co jest faktem bez precedensu w po wojennej historii naszej Ojczyzny.

Odrodzony ZHP powinien:

- przyjąć jako podstawę zasady statutowe z roku 1936, ostatniego Statutu uchwalonego w niepodległej Rzeczypospolitej, w tym w szczególności zawarte w nim Prawo i Przyrzeczenie Harcerskie, podział na Organizację Harcerek, Organizację Harcerzy i Organizację Przyjaciół Harcerstwa,
- oprzeć swoją działalność na autentycznej, społecznej, wiernej zasadom ideowym służbie instruktorskiej.

Krajowy Komitet Odrodzenia ZHP WZYWA wszystkich, którym bliskie są takie ideały do odrzucenia organizacyjnych i politycznych podziałów i tworzenia Okręgowych Komitetów Odrodzenia ZHP. WZYWA drużyny oraz instruktorów do nawiązywania kontaktu z Komitetami Okręgowymi i działania w duchu Służby Bogu, Polsce i Bliźnim.

Warszawa, 16.12.1989 r.

Krajowy Komitet Odrodzenia ZHP

Skład Krajowego Komitetu Odrodzenia ZHP

hm. Henryk Baniowski, hm. Piotr Bąk, doc. Feliks Białkiewicz, hm. Jacek Broniewski, hm. Stanisław Broniewski, dr Leopold T. Brzyski, Maria Czekaj, Bogdan Deczkowski, ks. bp Adam Dyczkowski, hm. Anna Dydyńska-Paszkowska, hm. Monika Figiel, prof. Władysław Findeisen, hm. Zofia Florczak, ks. bp Kazimierz Górny, hm. Wojciech Hausner, Józefa Hennelowa, hm. Joanna Januszewska, hm. Wincenty Klimaszewski, hm. Stanisław Korwin-Szymanowski, Olga Krzyżanowska, doc. Zofia Kuratowska, hm. Kazimierz Lisiński, hm. Leon Marszałek, hm. Andrzej Mazur, phm. Jerzy Mika, hm. Aleksander Motuła, prof. Mieczysław Nieduszyński, hm. Grzegorz Nowik, ks. Stanisław Paliński, hm. Wiesław Paluszyński, hm. Dominik Patora, ks. Zdzisław Peszkowski, hm. Józef Piątkowski, Maria Polakowa, dr Andrzej Rozmarynowicz, Ryszard Rudziński, hm. Edward Serwański, hm. Jan Sielicki, hm. Eugeniusz Sikorski, hm. Sławomir Sprawski, hm. Maria Straszewska, ks. płk. Adam Studziński, hm. Andrzej Suchocki, prof. Jan Józef Szczepański, hm. Piotr Szczypiński, hm. Kazimierz Szymański, hm. Kazimierz Wiatr, prof. Jan Widacki, hm. Zygmunt Wierzbowski, hm. Maria Więckowska-Malco-wa, hm. Zbigniew Wilk, hm. Janina Winowska, hm. Wojciech Wróblewski, ks. Stefan Wysocki, doc. Andrzej Zbierski, ks. Jan Zieja, hm. Teresa Żelazny

1.1.13. Oświadczenie Ruchu Harcerskiego Rzeczypospolitej, 20 grudnia 1988 r.

źródło:

Korzenie harcerstwa niepokornego (1). Materiały z sesji historycznej zorganizowanej przez Młodzieżowy Dom Kultury „Dom Harcerza” (Kraków, ul. Reymonta 18) i Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej w dniu 16 grudnia 1995 roku w Krakowie, red. W. Hausner, „Kwartalnik Historyczny ZHR” 1996, nr 3/4, maj, dodatek do Pisma Instruktorów i Instruktorów ZHR „Instruktor”, s. 49 [w:] zespół 2189, Akta Tomasza Strzembosza, lata 1956–2002, teczka 741

OŚWIADCZENIE z 20 grudnia 1988

Ruch Harcerski Rzeczypospolitej wita z wielkim uznaniem i radością powstanie Obywatelskiego Komitetu przy Przewodniczącym NSZZ „Solidarność”. Traktujemy ten Komitet jako reprezentację niezależnego społeczeństwa polskiego, do którego należy nasz Ruch, skupiający kilkanaście tysięcy instruktorów, harcerki i harcerzy. Wyrażamy nadzieję na uwzględnienie w pracach Komitetu szeroko pojętej problematyki młodzieżowej, w tym także harcerskiej. Ze swej strony deklarujemy pomoc i współpracę w czynnym urzeczywistnianiu społecznego i politycznego pluralizmu. Wychowując młodzież w duchu patriotyczno-niepodległościowym pragniemy włączyć się naszą harcerską służbą w pracę Komitetu.

*Naczelnik Ruchu
(–) hm. Zbigniew Wilk HR*

*Przewodniczący Ruchu
(–) hm. Wojciech Wróblewski HR*

1.1.14. Nasz stosunek do ZHP, 1918 r.

źródło:

„Biuletyn Informacyjny Ruchu Harcerskiego Rzeczypospolitej” 1989, nr 1, styczeń,
s. 2 [w:] zespół 2189, Akta Tomasza Strzembosza, lata 1956–2002, teczka 925

NASZ STOSUNEK DO ZHP

ZHP jest organizacją przechwyconą i wykorzystywaną do indoktrynacji komunistycznej. Równocześnie jednak, podobnie jak w całym naszym przechwyconym państwie, działają w nim zastępy i drużyny, przychodzi do niego młodzież. Dlatego, mimo wszelkich zastrzeżeń, jest ZHP terenem naszego działania, naszej instruktorskiej pracy; w pracy tej jednak często musimy decydować się na kompromis, a granice kompromisu są sprawą sumienia każdego z nas. Pamiętamy, że wychowujemy młodzież, w wychowaniu kompromis nie zawsze jest rzeczą dobrą. Jest zaś zawsze zły, gdy idzie o ideały. Jeśli nie można już dłużej w ZHP, to należy odejść i budować ruch harcerski poza ZHP. Ponieważ jednak jest dziś utopią niezależna, legalna organizacja, a także dlatego, że pozostawioną młodzieżą chętnie zajmą się komuniści – należy w swoim sumieniu dobrze rozważyć każdy krok.

(Drogowskazy)

1.1.15. Stanowisko Prezydium Rady Chorągwi Stołecznej ZHP w ważnych sprawach harcerstwa, 9 marca 1989 r.

źródło:

zbiory własne

Stanowisko Prezydium Rady Chorągwi Stołecznej
Związku Harcerstwa Polskiego
w ważnych sprawach harcerstwa

I

Zbliża się IX Zjazd Związku Harcerstwa Polskiego. Oczekujemy, że będzie to Zjazd, który dokona głębokich przeobrażeń tak w sformułowaniu ideowych celów i zasad harcerstwa, jak i w organizacyjnym kształcie Związku. Sądzymy, że radykalnych zmian oczekuje nie tylko większość instruktorów harcerzy starszych i działaczy harcerskich w naszej Chorągwi, lecz również społeczeństwo, które wpisało nas przecież jako ważny i niezbywalny element tradycji i kultury narodowej, obdarzyło nas zaufaniem, powierzając współwychowanie kolejnych pokoleń Polaków. Dlatego delegaci na Zjazd z naszej Chorągwi opowiedzą się za takimi zmianami, które uzdolnią nas do stawienia czoła wyzwaniom nadchodzącego czasu. Zabierając głos w żywotnych sprawach harcerstwa kierujemy się poczuciem odpowiedzialności – jako obywatele, jako wychowawcy, jako członkowie Związku Harcerstwa Polskiego.

II

Jesteśmy dziś świadkami próby rozbicia jedności organizacyjnej polskiego harcerstwa, a na tym tle gorszących sporów i nieodpowiedzialnej demagogii, dezawuowania naszego wychowawczego dorobku. Zdajemy sobie sprawę, że próby tworzenia alternatywnych organizacji harcerskich rodziły się z różnych powodów.

Często zostały one spowodowane rozczarowaniem i goryczą na tle dotychczasowego usytuowania ideowego ZHP, zmuszającego do konieczności określonych wyborów światopoglądowych i politycznych, wykraczających poza idee harcerstwa; w konsekwencji prowadziło to do wychowawczego fałszu rodzącego obłudę. Inną przyczyną było postrzeganie w Związku maszyny biurokratyczno-administracyjnej a nie organizacji wychowawczej, konserwatyzm części kadry jej nienadążanie za przemianami. Wreszcie uczucia frustracji mogły pogłębiać praktyki łamania przez niektórych instruktorów Prawa Harcerskiego. Mamy jednak także świadomość, że owym uzasadnionym niezadowoleniem syciły się ambicje niektórych instruktorów, wreszcie, że zostało ono wykorzystane jako element gry politycznej przez czynniki zewnętrzne. Jest to niegodne. Uważamy, że jedność harcerstwa zorganizowanego w ramach jednego Związku Harcerstwa Polskiego powinna i może być zachowana. **P o w i n n a** – gdyż rozbitcie organizacyjne Związku przyniesie niepowetowane szkody wychowawcze, wprowadzając elementy walki politycznej w świat dzieci ze szkół podstawowych, a wraz z tą walką nienawiść, dzielenie ludzi na lepszych i gorszych, agresję. W obliczu tych zjawisk, które są nieuchronne, mimo czyjejkolwiek dobrej woli – zagrożone staną się zasadnicze treści wychowawcze. **M o ż e** – gdyż w większości nie dzielą nas różnice nie do przezwyciężenia. Zreformowany Związek Harcerstwa Polskiego stanie się niewątpliwie właściwym miejscem realizacji wychowawczych i organizacyjnych ambicji wszystkich instruktorów, mających na względzie dobro dziecka; organizacją, którą wszyscy uznamy za swoją. Sądzimy, że zachowanie jedności harcerstwa jest obecnie sprawą najważniejszą. Dlatego proponujemy, by jeszcze przed IX Zjazdem doszło do spotkań w duchu harcerskiego braterstwa, w którym wezmą udział przedstawiciele wszystkich nurtów, ruchów i opcji harcerskich, zarówno ci którzy działają i chcą działać w ramach Związku Harcerstwa Polskiego jak i ci którzy zeń wyszli lub wyjść zamierzają. W takich kręgach zwołanych w imię Harcerskiego Krzyża niech zrodzi się – bez suflerów i graczy politycznych – porozumienie Harcerstwa Polskiego na rzecz przyszłości.

III

Proponujemy następujące kierunki zmian, które pozwolą wpisać harcerstwo w nurt polskich przemian:

1. Opowiadamy się za tym, by harcerstwo wychowywało obywatela
 - uznającego Rzeczpospolitą za szczególnie cenne i cenne dobro wspólne
 - wrażliwego na drugiego człowieka
 - chętnego do pełnienia służby społecznej
 - praworządnego
 - tolerancyjnego i otwartego na inność
 - budującego wolny od zagrożeń świat
 - skierowanego w stronę przyszłości

Harcerstwo powinno budować podmiotowość i godność człowieka, stać się takim miejscem gdzie jednostka uczy się zasad współżycia społecznego.

2. Opowiadamy się za tolerancją, której praktycznym wyrazem powinna być zasada neutralności światopoglądowej, w myśl której harcerstwo „ani katechizuje ani ateizuje” a sprawa udziału harcerza w życiu religijnym pozostaje jego osobistym prawem i wyborem. Jesteśmy przeciw zniewalaniu sumień w jakikolwiek sposób.
3. Opowiadamy się za nieprzenoszeniem konfliktów politycznych i społecznych w sferę wychowania.
4. Opowiadamy się za tym, by w ramach ZHP działały autonomicznie rozmaite ruchy i wspólnoty instruktorskie i starszoharcerskie, jeżeli tylko wyznają zasady określone Prawem harcerskim i Rotą Przysiężenia oraz deklarują

przestrzegania w/w celów i zasad wychowawczych. Naturalnym miejscem spotkania winny być rady harcerskie odpowiednich szczebli.

5. Opowiadamy się za tym, by Przyrzeczenie Harcerskie miało następującą rotę: „Mam szczerą wolę całym życiem pełnić służbę Polsce, nieść chętną pomoc każdemu człowiekowi być posłusznym Prawu Harcerskiemu”.

IV

Na takiej płaszczyźnie, jak wierzymy, może dojść do jedności harcerstwa, opartej na różnorodności.

Równocześnie deklarujemy współpracę z wszystkimi organizacjami i instytucjami mającymi zadania wychowawcze, których cele nie są sprzeczne z naszymi celami.

Pozostając w braterskiej jedności z wszystkimi harcerzami nie pozostaniemy jednak obojętni na próby wprowadzania zamętu w świat dzieci i młodzieży.

Przedstawiając niniejsze stanowiska Prezydium Rady Chorągwi Stołecznej ZHP uważa, że takie reformy są naszemu Związкови niezbędne.

Prezydium Rady Chorągwi
Stołecznej Związku Harcerstwa Polskiego

Warszawa, dnia 9 marca 1989 r.

1.1.16. Projekt uchwały Rady Hufca Kraków-Śródmieście w sprawie aktualnego stanu harcerstwa, 28 września 1989 r.

*źródło:
zbiory własne*

UCHWAŁA RADY HUFCA (PROJEKT)

Rada Hufca Kraków-Śródmieście na posiedzeniu w dn. 28.09.89 r. przeanalizowała aktualny stan harcerstwa. Przemiany społeczno-polityczne w naszym kraju stworzyły nowe możliwości odbudowy autentycznego harcerstwa. Dotychczasowa biurokratyzowana struktura, kadra instruktorska, zasady ideowe i praktyka działania organizacji która w 1956 roku przyjęła nazwę ZHP, jest nadal przedłużeniem działalności stalinowskiego ZMP. W atmosferze odpolitycznienia całego życia społecznego i państwowego nie możemy nadal tkwić w takiej organizacji. Chcemy aby nasze drużyny i szczepy miały stworzone warunki do działania w autentycznej organizacji. Dlatego Rada Hufca podejmuje decyzję o dalszym działaniu środowisk harcerskiego Hufca Kraków-Śródmieście tylko w ramach ZHP rok założenia 1918, uznając się za Tymczasowy Zarząd Obwodu. Nasza decyzja nie jest wystąpieniem ze Związku ale rozłamem w ramach istniejącej organizacji. Nie oddajemy nazwy, symboli, majątku i lokali. Zostały one zawłaszczone i dziś je odbieramy.

Zwracamy się do drużyn naszego hufca. Podjęliśmy taką drogę dla zapewnienia drużynom i szczepom właściwego miejsca w społeczeństwie, dla zapewnienia harcerkom i harcerzom właściwych warunków do wychowania.

Podjęliśmy taką decyzję aby nie stawiać wyborów przed harcerzami i młodą kadra instruktorską. Chcielibyśmy być nadal razem.

Jeżeli nie będzie to możliwe pamiętamy o skautowym braterstwie, o służbie BOGU, POLSCE I BLIŻNIEMU.

CZUWAJ!

1.1.17. Informacja o konferencji metodyczno-programowej

źródło:

*II Konferencja Metodyczno-Programowa, Stalowa Wola, 1-20 listopada 1988 r.
[w:] Archiwum ZHR przy ul. Litewskiej w Warszawie, 9. Ruch: 9.1. Geneza ZHR*

II Konferencja Metodyczno-Programowa „Nowe doświadczenia scoutingu harcerstwa na świecie i w Polsce” Stalowa Wola 19-20 listopad 1988

W dniach 19-20 listopada 1988 roku w Stalowej Woli odbyła się II Konferencja Metodyczno-Programowa poświęcona „Nowym doświadczeniom scoutingu-harcerstwa na świecie i w Polsce” Organizatorem konferencji była I Niezależna Drużyna Harcerska „Bór” im. płk Lisa-Kuli działająca od 1985 roku przy parafii MB Królowej Polski w Stalowej Woli. W konferencji uczestniczyli instruktorzy z 16 miejscowości (Augustów, Bydgoszcz, Garwolin, Gdańsk, Gdynia, Konin, Kraków, Lublin, Łódź, Ostrołęka, Poznań, Rzeszów, Stalowa Wola, Toruń, Warszawa, Zamość) należący do 8 działających obecnie w kraju organizacji harcerskich i skautowych: Polskiej Organizacji Harcerskiej, Polskiego Bractwa Skautowego, Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej, Klubu Promienistych, Bractwa Wędrowniczego, niezależnych drużyn harcerskich ze Stalowej Woli, Zamościa i Garwolina a także środowisk „Ruchu harcerskiego” działających w ramach oficjalnego Związku Harcerstwa Polskiego. Na spotkanie w Stalowej Woli przybyli również skauci z Brazylii i Francji.

Konferencja Metodyczna w Stalowej Woli pracowała w 5 zespołach tematycznych. Dyskutowano w nich o współczesnych doświadczeniach skautingu, harcerskiej służbie bliźniemu, służbie Ojczyźnie, ekologii i ochronie środowiska oraz obozownictwie.

W trakcie spotkania w Stalowej Woli powołany został stały Zespół Programowy, którego zadaniem będzie przygotowanie oraz organizacja kolejnych konferencji.

1.1.17.1. I materiały Krzysztofa Stanowskiego, *Drogi wyjścia, czyli kilka praktycznych uwag o występowaniu z ZHP, 19-20 listopada 1988 r.*

źródło:

*II Konferencja Metodyczno-Programowa, Stalowa Wola, 1-20 listopada 1988 r.
[w:] Archiwum ZHR przy ul. Litewskiej w Warszawie, 9. Ruch: 9.1. Geneza ZHR*

DROGI WYJŚCIA CZYLI KILKA PRAKTYCZNYCH UWAG O WYSTĘPOWANIU Z ZHP

W ostatnich miesiącach wiele środowisk harcerskich rozważa poważnie kwestie wystąpienia z ZHP. W chwili obecnej poszukiwania środowisk zdają się koncentrować na 2 rozwiązaniach. Kilka środowisk z Warszawy i Krakowa próbuje, za cenę rezygnacji z munduru, krzyża i może jeszcze kilku elementów tradycyjnie kojarzonych z harcerstwem, legalizacji pracy wychowawczej z młodzieżą metodą harcerską przez stworzenie i formalną rejestrację „Bractwa Skautowego”. Inne środowiska decydują się na wystąpienie z ZHP i kontynuowanie pracy wychowawczej z młodzieżą „na własne ryzyko” – metodą faktów dokonanych, bez formalnych rejestracji i innych prób legalizacji. Zmiany jakie obecnie obserwujemy w kraju zdają się wskazywać, że w najbliższych miesiącach czy nawet tygodniach pytanie „w ramach ZHP czy osobno” będzie zadawane w wielu jeszcze drużynach i kręgach instruktorskich.

Poniższy tekst nie ma służyć agitacji za jednym czy drugim rozwiązaniem. Nie będzie też podejmował drażliwego pytania „czy dziś być w ZHP jest moralnie czy nie”. Starałem się w nim pokazać z czym musi liczyć się dziś instruktor, który zdecyduje się na niezależną pracę harcerską. Podzielić się doświadczeniami tych, którzy od dłuższego czasu z mniejszym lub większym powodzeniem pracę niezależną prowadzą.

Dla drużyny czy szczerpu decyzja wystąpienia z ZHP nie jest i nie powinna być sprawą błachą. Od niej w poważnym stopniu mogą zależeć przyszłe losy środowiska, także losy poszczególnych instruktorów, harcerek i harcerzy. Dlatego nie wolno podejmować jej „na chybcika”. Przed ostateczną decyzją konieczne jest spokojne skalkulowanie wszystkich „za” i „przeciw”.

KTO PODEJMUJE DECYZJĘ

Decyzja oficjalnego wystąpienia z ZHP i podjęcia pracy niezależnej dotyczy nie tylko nas – instruktorów. W nie mniejszym stopniu dotyczy bezpośrednio młodzieży pracującej w drużynach, a w konsekwencji także jej rodziców. Każde wystąpienie z ZHP środowiska (środowiska – nie garstki instruktorów bez drużyn!) wywołuje dziś i będzie w najbliższym czasie wywoływało burze w hufcu, szereg nacisków na samych instruktorów, ale także na młodzież i rodziców. Tylko od ich postawy i poparcia dla decyzji instruktorów zależeć wtedy będzie czy drużyna się rozpadnie, wróci do ZHP czy też utrzyma się jako niezależna. Jeśli zabraknie zdecydowania młodzieży drużyna przestanie istnieć z braku członków. Również poparcie rodziców jest niezbędne. Tylko oni mają formalnie władzę nad dziećmi. Tylko oni mówiąc „To nasze dzieci, życzymy sobie by należały do takiej właśnie drużyny” mogą zamknąć usta oskarżającej Nas szkole, policji itd. itd.

Tak więc ew. decyzja o wystąpieniu musi zostać solidarnie podjęta przez kadrę środowiska oraz grupę kilku-kilkunastu rodziców. Musi też zostać dobrze zrozumiana i zaakceptowana przez młodzież – szczególnie harcerzy i harcerki starsze.

ZA I PRZECIW

a) KŁOPOTY, czyli co nam grozi dziś

Niemal natychmiast po wystąpieniu z ZHP czy stworzeniu od zera niezależnego środowiska harcerskiego kadra, sama młodzież, wreszcie rodzice poddani zostaną rozmaitym represjom i naciskom. Doświadczenia Niezależnego Ruchu Harcerskiego (rok 1981) oraz środowisk utworzonych w latach 1985–1988 (m.in. Stalowa Wola, Lublin, Konin, Włocławek, Biłgoraj, Zamość) wskazują, że wszelkie „represje” wobec niezależnych środowisk harcerskich ograniczają się zwykle do gadania.

Pierwsze zwykle reaguje ZHP. Kadra, a czasem nawet młodzież, która formalnie i publicznie wystąpiła ze Związku jest wzywana na „dywanik” do komendy hufca. Dla przeprowadzenia rozmów „wyjaśniających” pojawiają się delegacje z komendy chorągwi czy nawet głównej kwatery ZHP. Cała sprawa traktowana jest zwykle jako „wewnątrzharcerski wyskok bandy nieodpowiedzialnych gówniarzy”. Marzeniem wszystkich jest jak najszybsze zatuszowanie wstydlivej sprawy, czyli powrót zagubionych owieczek na łono Związku.

Jeśli łagodne perswazje nie pomagają uruchomiona zostaje cała gama najrozmaitszych działań. W szkołach na godzinach wychowawczych z młodzieżą przeprowadzane są „rozmowy wyjaśniające”. Podobne rozmowy przeprowadzane są z rodzicami na wywiadówkach oraz w skrajnych przypadkach także w zakładach

pracy. Centralnym tematem tych wszystkich rozmów jest przekonanie zainteresowanych, że prowadzenie i należenie do drużyny poza ZHP jest nielegalne, ostrzeżenie przed kierującym środowiskiem elementem kryminalnym (byli internowani czy więźniowie sumienia) oraz klerykalnym (kapelani), który prowadzi pracę z niskich pobudek (pieniądze od... CIA, harcerki jako panienki do wzięcia itp.). Często w rozmowach tych zapowiada się też niesprecyzowane bliżej kłopoty jakie mogą spotkać niepokorną młodzież w szkole czy rodziców w pracy. Dwukrotnie zdarzyło się, że przy pomocy sfabrykowanych dowodów starano się uwiarygodnić wśród młodzieży i rodziców tezę o niskich pobudkach kadry.

Samo kierownictwo środowiska podobnie jak rodzice narażeni są na naciski ze strony władz oświatowych oraz macierzystego zakładu pracy oraz, w szczególnych przypadkach, również milicji.

Zwykle po kilku tygodniach nacisków lokalne władze przechodzą nad nową inicjatywą do porządku dziennego i udają, że kwestia niezależnego środowiska po prostu ich nie interesuje. Od tego momentu praca może toczyć się w zasadzie normalnie. Jedynie od czasu do czasu uatrakcyjniana obserwacją zbiorów przez „smutnych panów” i naciskami na... lokalny hufiec ZHP by uatrakcyjnił swą pracę na tyle, by stanowił realną konkurencję dla „niezależnych”.

Nigdy w znanych mi przypadkach nie doszło do przekroczenia granicy rozmów i ostrzeżeń. Nie zdarzyło się, by wobec młodzieży, instruktorów czy rodziców, którzy wykazali zdecydowaną postawę i wolę kontynuowania pracy, zastosowano jakieś bezpośrednie sankcje czy represje. Nie znamy przypadków wyrzucania niezależnego instruktora za jego pracę z młodzieżą z pracy, nie było też nigdy sankcji prokuratorskich czy tym bardziej procesów i wyroków dla ludzi jawnie taką prowadzących.

Jednak decydując się na niezależną pracę wychowawca musi być przygotowany do stawienia czoła rozmaitym naciskom. Gotów ponieść wszelkie ewentualne konsekwencje swej pracy.

Wielką krzywdą jaką możemy zrobić sobie, młodzieży i rodzicom to podjąć niezależną pracę i załamać się na pierwszym jej etapie. Zmuszeni zostaniemy wtedy do zaakceptowania warunków stawianych przez władze. Młodzież przekonamy, że wszelkie szarpanie się z władzą jest bezowocne. Władzę umocnimy w przekonaniu, że wystarczy nacisnąć a niezależne środowiska same ustąpią.

Dlatego właśnie wszyscy instruktorzy muszą być przygotowani na różne ewentualności przede wszystkim zaś:

- a) na naciski ze strony zakładu pracy (prawdopodobnie nie da się pogodzić niezależnej pracy instruktorskiej z pracą etatową w redakcji Trybuny Ludu czy TVP – w takich przypadkach konieczne może się okazać dokonanie jednoznacznego wyboru);
- b) do rozmów z policją – konieczne jest przed wszczęciem całej awantury spotkanie całej kadry ze znajomym a mądrym adwokatem, który spokojnie wytłumaczy jakie przepisy łamiemy, czym to grozi, jakie są uprawnienia instruktorów, jakie rodziców itp.;
- c) wreszcie instruktorzy muszą być przygotowani na rzeczywiste represje. Zastanowić się co robią, jak zachowują się jeśli w wyniku gwałtownej zmiany sytuacji w kraju władza zdecyduje się np. wytoczyć im sprawę karną o stworzenie nielegalnej, godzącej w ustrój i sojusze organizacji itp.

Rodziców i starszą młodzież trzeba lojalnie uprzedzić o naciskach jakie mogą mieć miejsce. Poinformować rodziców o ich prawach. Zorganizować spotkanie z kimś komu się udało. Z instruktorami, którzy mimo nacisków prowadzą niezależną pracę harcerską.

b) REPRESJE, czyli co się może zdarzyć jutro

Obecna sytuacja społeczno-polityczna, w której władze tak łagodnie reagują na próby tworzenia niezależnych organizacji wychowawczych może zmienić się w każdej chwili. Na lepsze, czym nie musimy się chwilowo martwić, lub na gorsze, z czym zawsze musimy się liczyć. Czego możemy się spodziewać w razie wprowadzenia jakiejś formy stanu wojennego, utraty suwerenności itp.?

- z pewnością czasowej może wieloletniej likwidacji środowiska. To np. spotkało Niezależny Ruch Harcerski po 13 XII 1981. Sama organizacja jako nielegalna z prawnego punktu widzenia nie mogła zostać formalnie zawieszona czy rozwiązana, ale faktycznie straciła szansę legalnego działania jako całość.
- różnych form represji wobec instruktorów, którzy nie zaakceptują „nowego kursu” (procesy, więzienie, jakaś forma internowania, utrata pracy, przerwanie studiów itp.). Podobnymi represjami zagrożeni mogą być również najaktywniejsi rodzice i ew. najstarsza młodzież. We wspomnianym NRH, największej w latach 1980–81 niezależnej organizacji harcerskiej, internowano 13 grudnia jednego (!) instruktora i jednego starszego harcerza (ten ostatni „zaplątał” się w lokalu Zarządu Regionu „Solidarności” w nocy z 12/13 XII 1981). Wzywano na rozmowy na milicji kilkanaście osób (również uczniów szkół średnich!), z którymi przeprowadzano rozmowy ostrzegawcze.

Ryzyko takich, lub podobnych, represji grozi obecnie w Polsce każdemu niezależnemu działaczowi społecznemu, jego najbliższej rodzinie, przyjaciołom i sąsiadom. Praktyka pokazuje, że represje w zasadzie ograniczone są do kadry i ew. najaktywniejszych rodziców. W zasadzie nie powinny objąć młodzieży (W wojennych dziejach Polski wyjątek stanowią lata 50-te kiedy skazywano wszystkich za wszystko).

c) inne kłopoty

Wszystkie pozostałe minusy podjęcia pracy niezależnej mają zupełnie inny ciężar gatunkowy niż wymienione dotychczas. Dlatego należałoby nazywać je raczej niedogodnościami i ograniczeniami. Ogromna większość instruktorów ZHP chcących, a bojących się wystąpienia na pierwszym miejscu po obawach zagrożenia młodzieży wymienia... zależność materialną od ZHP. Dysponowanie przez ZHP sprzętem, lokalami, możliwość korzystania z dofinansowania obozów, korzystania z przelewów z zakładów pracy rodziców. Z pewnością pierwsza akcja letnia dla drużyny, która pozostawiła w ZHP cały swój sprzęt może być pewnym problemem. Praktyka jednak pokazuje, że nie są to problemy niemożliwe do przełamania. Wymagają od kadry i młodzieży znacznie większej niż w większości drużyn zethapowskich dbałości o materialny byt drużyny. Większej gospodarności i starań o poparcie rodziców, lokalnych środowisk niezależnych, Kościoła itp.

Żadne z istniejących obecnie środowisk niezależnych nie musiało ograniczać liczby obozów ze względu na brak sprzętu. Dzięki akcji zarobkowej, poparciu rodziców, Kościoła oraz pomocy niezależnych inicjatyw i organizacji społecznych nie można dziś twierdzić, że sytuacja środowisk harcerskich działających poza Związkiem jest gorsza niż dobrych drużyn zethapowskich. Posiadają one dziś własne lokale, sprzęt obozowy itp. Co ciekawe, w ostatnich latach kilkakrotnie drużyny z ZHP na swoich obozach korzystały z sprzętu środowisk niezależnych.

d) ODPOWIEDZIALNOŚĆ czyli korzyści z niezależności

Wydawać by się mogło, że w obecnej sytuacji niezależność w pracy harcerskiej niesie ze sobą poza jakimiś złudnymi zyskami ideowymi tylko niedogodności i problemy. Czy możemy jednak mówić o jakichś praktycznych zyskach z niezależności?

Moim zdaniem dostrzegać je należy tam, gdzie wielu doszukiwałoby się wyłącznie trudności.

Przed wszystkim drużyna niezależna nie może być bezbarwna. Niezależna praca z jej problemami rodzi w młodzieży, rodzicach i samej kadrze nieosiągalny chyba w obecnym Związku stopień emocjonalnego zaangażowania w pracę. Młodzież i kadra wie, że drużyna jest ich, istnieje wyłącznie dzięki nim. Jeśli przestaną czynnie uczestniczyć w jej życiu zniknie w kilka tygodni. Nie istnieje bowiem „na papierze”, nie podtrzyma jej istnienia wszechwładna biurokracja. Jest nasza i dla nas. Tę cechę każdej pracy niezależnej doskonale oddała grupa wrocławskich młodzieży, która powołane ostatnio niezależne stowarzyszenie młodych nazwała... „U SIEBIE”.

Jesteśmy U SIEBIE. A więc publicznie przyznajemy się do SWOICH przekonań. Tworzymy takie struktury i podejmujemy takie inicjatywy jakie NAM są potrzebne i które NAM odpowiadają. Jeśli trzeba SAMI za te poglądy, organizację którą powołaliśmy, za każde działania ponosimy odpowiedzialność. Poważnie traktujemy nasze poglądy – to co mówimy i robimy. Nie zamierzamy się dla jakichkolwiek koniunkturalnych względów wypierać tego kiedykolwiek i przed kimkolwiek – niezależnie od okoliczności i konsekwencji.

Wszystkie kolejne plusy pracy niezależnej są konsekwencją tej ideowości w pracy. Musimy i możemy liczyć na poparcie środowiska. Przed wszystkim rodziców (przypominam bez nich nie ma dziś niezależnej pracy harcerskiej!). Są oparciem dla kadry we wszystkich konfliktowych i trudnych sytuacjach. Niezbędni jeśli chcemy w naszym środowisku prowadzić pracę zuchową i w tysiącu innych sytuacji. Stanowią naturalny trzon naszego może niesformalizowanego lecz autentycznego KOŁA PRZYJACIÓŁ DRUŻYNY!

Niezależność nigdy nie jest ułatwieniem w pracy. Zawsze stawia młodzieży i nam instruktorom wyższą poprzeczkę niż gdybyśmy działali w oficjalnym Związku. Niezależna drużyna harcerska może dzięki temu stać się praktyczną szkołą niezależnej działalności społecznej. Pozwala nam nie tylko mówić o społeczeństwie niezależnym lecz również je budować.

Niezależność oznacza też całkowitą odpowiedzialność za swoje czyny. Oznacza, że nigdy w żadnym przypadku, nie możemy powiedzieć „To nie MY to ONI”. Jesteśmy autorami sukcesów drużyny, ale i odpowiadamy za wszelkie niedociągnięcia i porażki.

Rodzi sytuację w której my instruktorzy nie możemy pozwolić sobie na zamykanie się w pseudoharcerskim gettcie. Sytuację, która zmusza do stałego zastanawiania się nad sensem własnych poczynań, nawiązywania kontaktów i dojrzałej współpracy z przedstawicielami „dorosłego” społeczeństwa – Kościoła, niezależnych inicjatyw i organizacji społecznych, wychowawcami z innych środowisk.

A na tym podobno nam zależy.

Krzysztof Stanowski

**1.1.17.2. II materiały Krzysztofa Stanowskiego,
*Drogi ku niezależności, czyli kilka praktycznych uwag
 o prowadzeniu niezależnej pracy harcerskiej,*
 19–20 listopada 1988 r.**

źródło:

*II Konferencja Metodyczno-Programowa, Stalowa Wola, 1–20 listopada 1988 r.
 [w:] Archiwum ZHR przy ul. Litewskiej w Warszawie, 9. Ruch: 9.1. Geneza ZHR*

DROGI KU NIEZALEŻNOŚCI

czyli kilka praktycznych uwag

o prowadzeniu niezależnej pracy harcerskiej

W ostatnich miesiącach wiele środowisk harcerskich rozważa poważnie kwestię podjęcia niezależnej pracy harcerskiej. W chwili obecnej poszukiwania środowisk zdają się koncentrować na 2 rozwiązaniach. Kilka drużyn z Warszawy i Krakowa próbuje, za cenę rezygnacji z munduru, krzyża i może jeszcze kilku elementów tradycyjnie kojarzonych z harcerstwem, legalizacji pracy wychowawczej z młodzieżą metodą skautową przez stworzenie i formalną rejestrację „Bractwa Skautowego”. Inne środowiska decydują się na prowadzenie takiej pracy „na własne ryzyko” – metodą faktów dokonanych, bez formalnych rejestracji i innych prób legalizacji. Jako przykłady takich środowisk wymienić można choćby istniejącą od kilku lat Polską Organizację Harcerską, inicjatywy podejmowane w Lublinie czy Stalowej Woli, a ostatnio również rodzący się w Trójmieście ZHR.

Zmiany jakie obecnie obserwujemy w kraju zdają się wskazywać, że w najbliższych miesiącach czy nawet tygodniach pytanie „czy możliwe jest obecnie prowadzenie poza ZHP niezależnej pracy harcerskiej” będzie zadawane w wielu jeszcze drużynach i kręgach instruktorskich.

Poniższy tekst nie ma służyć agitacji za jakimkolwiek rozwiązaniem. Nie podejmuje tematu czy dziś należy tworzyć drużyny niezależne. Starałem się w nim pokazać z czym musi liczyć się dziś instruktor, który zdecyduje się na niezależną pracę harcerską. Podzielić się doświadczeniami tych, którzy od dłuższego czasu z mniejszym lub większym powodzeniem pracę niezależną prowadzą.

Dla istniejącej drużyny czy szczepu decyzja podjęcia pracy niezależnej nie jest i nie powinna być sprawą błahą. Od niej w poważnym stopniu mogą zależeć przyszłe losy środowiska, także losy poszczególnych instruktorów, harcerek i harcerzy. Dlatego nie wolno podejmować jej „na chybcika”. Przed ostateczną decyzją konieczne jest spokojne skalkulowanie wszystkich „za” i „przeciw”.

KTO PODEJMUJE DECYZJĘ

Decyzja podjęcia pracy niezależnej oznaczają dla ogromnej społeczności istniejącego już w ramach ZHP konieczność opuszczenia szeregów Związku dotyczy nie tylko nas – instruktorów. W nie mniejszym stopniu dotyczy bezpośrednio młodzieży pracującej w drużynach, a w konsekwencji także jej rodziców. Każde powołanie niezależnego środowiska harcerskiego wywołuje dziś i będzie w najbliższym czasie wywoływało burzę – nie zawsze w szklance wody – szereg nacisków na samych instruktorów, ale także na młodzież i rodziców. Tylko od ich postawy i poparcia dla decyzji instruktorów zależeć wtedy będzie czy drużyna się rozpadnie, (wróci do ZHP?), czy też utrzyma się jako niezależna. Jeśli zabraknie zdecydowania młodzieży drużyna przestanie istnieć z braku członków. Również poparcie rodziców jest nie-

zbędne. Tylko oni mają formalnie władzę nad dziećmi. Tylko oni mówiąc „To nasze dzieci, życzymy sobie by należały do takiej właśnie drużyny” mogą zamknąć usta oskarżającej Nas szkole, policji itd. itd.

Tak więc ew. decyzja o podjęciu pracy niezależnej musi zostać solidarnie podjęta przez kadrę środowiska oraz grupę kilku-kilkunastu rodziców. Musi też zostać dobrze zrozumiana i zaakceptowana przez młodzież – szczególnie harcerzy i harcerki starsze.

ZA I PRZECIW

KŁOPOTY, czyli co nam grozi dziś

Niemal natychmiast po ujawnieniu się niezależnego środowiska harcerskiego (zarówno w przypadku występowania z ZHP jak i budowaniu go od zera) jego kadra, sama młodzież, wreszcie rodzice poddawani zostają rozmaitym presjom i naciskom. Doświadczenia Niezależnego Ruchu Harcerskiego (rok 1981) oraz środowisk utworzonych w latach 1985–1988 (m.in. Lublin, Stalowa Wola, Konin, Włocławek, Biłgoraj, Zamość) wskazują, że wszelkie „represje” wobec niezależnych środowisk harcerskich ograniczają się zwykle do gadania.

Pierwsze zwykle reaguje ZHP (również w przypadkach gdy środowisko budują od zera ludzie nie będący nigdy członkami Związku). Kadra, a czasem nawet młodzież, wzywana jest na „dywanik” do komendy hufca. Dla przeprowadzenia rozmów „wyjaśniających” pojawiają się delegacje z komendy chorągwi czy nawet Głównej Kwatery ZHP. Cała sprawa traktowana jest zwykle początkowo jako „wewnątrzharcerski wyskok bandy nieodpowiedzialnych główniarzy”. Marzeniem wszystkich jest jak najszybsze zatuszowanie wstydlivej sprawy, czyli powrót lub przyjęcie zagubionych owieczek na łono Związku.

Jeśli łagodne perswazje nie pomagają uruchomiona zostaje cała gama najrozmaitszych działań. W szkołach na godzinach wychowawczych z młodzieżą przeprowadzane są „rozmowy wyjaśniające”. Podobne rozmowy przeprowadzane są z rodzicami na wywiadówkach oraz w skrajnych przypadkach także w zakładach pracy. Centralnym tematem tych wszystkich rozmów jest przekonanie zainteresowanych, że prowadzenie i należenie do drużyny poza ZHP jest nielegalne, ostrzeżenie przed kierującym środowiskiem elementem kryminalnym (byli internowani czy więźniowie sumienia) oraz klerykalnym (kapelani), który prowadzi pracę z niskich pobudek (pieniądze od... CIA, harcerki jako panienki do wzięcia itp.). Często w rozmowach tych zapowiada się też niesprecyzowane bliżej kłopoty jakie mogą spotkać niepokorną młodzież w szkole czy rodziców w pracy. Dwukrotnie zdarzyło się, że przy pomocy sfabrykowanych dowodów starano się uwiarygodnić wśród młodzieży i rodziców tezę o niskich pobudkach kadry.

Samo kierownictwo środowiska podobnie jak rodzice narażeni są na naciski ze strony władz oświatowych oraz macierzystego zakładu pracy oraz, w szczególnych przypadkach, również milicji.

Zwykle po kilku tygodniach nacisków lokalne władze przechodzą nad nową inicjatywą do porządku dziennego i udają, że kwestia niezależnego środowiska po prostu ich nie interesuje. Od tego momentu praca może toczyć się w zasadzie normalnie. Jedynie od czasu do czasu uatrakcyjniana obserwacją zbiorów przez „smutnych panów” i naciskami na... lokalny hufiec ZHP by uatrakcyjnił swą pracę na tyle, by stanowił realną konkurencję dla „niezależnych”.

Nigdy w znanych mi przypadkach nie doszło do przekroczenia granicy rozmów i ostrzeżeń. Nie zdarzyło się, by wobec młodzieży, instruktorów czy rodziców, którzy wykazali zdecydowaną postawę i wolę kontynuowania pracy, zastosowano jakieś bezpośrednie sankcje ze represje. Nie znamy przypadków wyrzucania niezależnego instruktora za jego pracę z młodzieżą z pracy, nie było też nigdy sankcji

prokuratorskich czy tym bardziej procesów i wyroków dla ludzi jawnie taką prowadzących.

Jednak decydując się na niezależną pracę wychowawca musi być przygotowany do stawienia czoła rozmaitym naciskom. Gotów ponieść wszelkie ewentualne konsekwencje swej pracy.

Wielką krzywdą jaką możemy zrobić sobie, młodzieży i rodzicom to podjąć niezależną pracę i załamać się na pierwszym jej etapie. Zmuszeni zostaniemy wtedy do zaakceptowania warunków stawianych przez władze. Młodzież przekonamy, że wszelkie szarpanie się z władzą jest bezowocne. Władzę umocnimy w przekonaniu, że wystarczy nacisnąć a niezależne środowiska same ustąpią.

Dlatego właśnie wszyscy instruktorzy muszą być przygotowani na różne ewentualności przede wszystkim zaś:

- a) na naciski ze strony zakładu pracy (prawdopodobnie nie da się pogodzić niezależnej pracy instruktorskiej z pracą etatową w redakcji Trybuny Ludu czy TVP – w takich przypadkach konieczne może się okazać dokonanie jednoznaczego wyboru);
- b) do rozmów z policją – konieczne jest przed wszczęciem całej awantury spotkanie całej kadry ze znajomym a mądrym adwokatem, który spokojnie wytłumaczy jakie przepisy łamiemy, czym to grozi, jakie są uprawnienia instruktorów, jakie rodziców itp.;
- c) wreszcie instruktorzy muszą być przygotowani na rzeczywiste represje. Zastanowić się co robią, jak zachowują się jeśli w wyniku gwałtownej zmiany sytuacji w kraju władza zdecyduje się np. wytoczyć im sprawę karną o stworzenie nielegalnej, godzącej w ustrój i sojusze organizacji itp.

Rodziców i starszą młodzież trzeba lojalnie uprzedzić o naciskach jakie mogą mieć miejsce. Poinformować rodziców o ich prawach. Zorganizować spotkanie z kimś, komu się udało. Z instruktorami, którzy mimo nacisków prowadzą niezależną pracę harcerską.

REPRESJE, czyli co się może zdarzyć jutro

Obecna sytuacja społeczno-polityczna, w której władze tak łagodnie reagują na próby tworzenia niezależnych organizacji wychowawczych może zmienić się w każdej chwili. Na lepsze, czym nie musimy się chwilowo martwić, lub na gorsze, z czym zawsze musimy się liczyć. Czego możemy się spodziewać w razie wprowadzenia jakiejś formy stanu wojennego, utraty suwerenności itp.?

- z pewnością czasowej może wieloletniej likwidacji środowiska. To np. spotkało Niezależny Ruch Harcerski po 13 XII 1981. Sama organizacja jako nielegalna z prawnego punktu widzenia nie mogła zostać formalnie zawieszona czy rozwiązana, ale faktycznie straciła szansę legalnego działania jako całość.
- różnych form represji wobec instruktorów, którzy nie zaakceptują „nowego kursu” (procesy, więzienie, jakaś forma internowania, utrata pracy, przewrnięcie studiów itp.). Podobnymi represjami zagrożeni mogą być również najaktywniejsi rodzice i ew. najstarsza młodzież. We wspomnianym NRH, największej w latach 1980–81 niezależnej organizacji harcerskiej, internowano 13 grudnia jednego (!) instruktora i jednego starszego harcerza (ten ostatni „zaplątał” się w lokalu Zarządu Regionu „Solidarności” w nocy z 12/13 XII 1981). Wzywano na rozmowy na milicji kilkanaście osób (również uczniów szkół średnich!), z którymi przeprowadzano rozmowy ostrzegawcze.

Ryzyko takich, lub podobnych, represji grozi obecnie w Polsce każdemu niezależnemu działaczowi społecznemu, jego najbliższej rodzinie, przyjaciołom i sąsiadom. Praktyka pokazuje, że represje w zasadzie ograniczone są do kadry i ew. najaktywniejszych rodziców. W zasadzie nie powinny objąć młodzieży (W powojennych dziejach Polski wyjątek stanowią lata 50-te kiedy skazywano wszystkich za wszystko).

Inne kłopoty

Wszystkie pozostałe minusy podjęcia pracy niezależnej mają zupełnie inny ciężar gatunkowy niż wymienione dotychczas. Dlatego należałoby nazywać je raczej niedogodnościami i ograniczeniami. Ogromna większość instruktorów chcących, a bojących się podjęcia pracy niezależnej na pierwszym miejscu po obawach zagrożenia młodzieży wymienia... zależność materialną od ZHP. Dysponowanie przez ZHP sprzętem, lokalami, możliwość korzystania z dofinansowania obozów, korzystania z przelewów z zakładów pracy rodziców. Z pewnością pierwsza akcja letnia dla nowej drużyny, lub drużyny, która pozostawiła w ZHP cały swój sprzęt może być pewnym problemem. Praktyka jednak pokazuje, że nie są to problemy niemożliwe do przełamania. Wymagają od kadry i młodzieży znacznie większej niż w większości drużyn zethapowskich dbałości o materialne podstawy bytu drużyny. Większej gospodarności i starań o poparcie rodziców, lokalnych środowisk niezależnych, Kościoła itp.

Żadne ze znanych mi środowisk niezależnych nie musiało drastycznie ograniczać liczby obozów ze względu na brak sprzętu. Dzięki akcji zarobkowej, poparciu rodziców, Kościoła oraz pomocy niezależnych inicjatyw i organizacji społecznych nie można dziś twierdzić, że sytuacja środowisk harcerskich działających poza Związkiem jest gorsza niż dobrych drużyn zethapowskich. Posiadają one dziś własne lokale, sprzęt obozowy itp. Co ciekawe, w ostatnich latach kilkakrotnie drużyny z ZHP na swoich obozach korzystały z sprzętu środowisk niezależnych.

ODPOWIEDZIALNOŚĆ czyli korzyści płynące z niezależności

Wydawać by się mogło, że w obecnej sytuacji niezależność w pracy harcerskiej niesie ze sobą poza jakimiś złudnymi zyskami ideowymi tylko niedogodności i problemy. Czy możemy jednak mówić o jakichś praktycznych zyskach i niezależności? Moim zdaniem dostrzegać je należy tam, gdzie wielu doszukiwałoby się wyłącznie trudności.

Przed wszystkim drużyna niezależna nie może być bezbarwna. Niezależna praca z jej problemami rodzi w młodzieży, rodzicach i samej kadrze nieosiągalny chyba w obecnym Związku stopień emocjonalnego zaangażowania w pracę. Młodzież i kadra wie, że drużyna jest ich, istnieje wyłącznie dzięki nim. Jeśli przestaną czynnie uczestniczyć w jej życiu zniknie w kilka tygodni. Nie istnieje bowiem „na papierze”, nie podtrzyma jej istnienia wszechwładna biurokracja. Jest nasza i dla nas. Tę cechę każdej pracy niezależnej doskonale oddała grupa wrocławskich młodzieży, która powołane ostatnio niezależne stowarzyszenie młodych nazwała... „U SIEBIE”.

Jesteśmy U SIEBIE. A więc publicznie przyznajemy się do SWOICH przekonań. Tworzymy takie struktury i podejmujemy takie inicjatywy jakie NAM są potrzebne i które NAM odpowiadają. Jeśli trzeba SAMI za te poglądy, organizację którą powołaliśmy, za każde działania ponosimy odpowiedzialność. Poważnie traktujemy nasze poglądy – to co mówimy i robimy. Nie zamierzamy się dla jakichkolwiek koniunkturalnych względów wypierać tego kiedykolwiek i przed kimkolwiek – niezależnie od okoliczności i konsekwencji.

Wszystkie kolejne plusy pracy niezależnej są konsekwencją tej ideowości w pracy. Musimy i możemy liczyć na poparcie środowiska. Przed wszystkim rodziców (przypominam bez nich nie ma dziś niezależnej pracy harcerskiej!). Są oparciem dla kadry we wszystkich konfliktowych i trudnych sytuacjach. Niezbędni jeśli chcemy w naszym środowisku prowadzić pracę wychowawczą i w tysiącu innych sytuacji. Stanowią naturalny trzon naszego może niesformalizowanego lecz autentycznego KOŁA PRZYJACIÓŁ DRUŻYNY!

Niezależność nigdy nie jest ułatwieniem w pracy. Zawsze stawia młodzieży i nam instruktorom wyższą poprzeczkę niż gdybyśmy działali w oficjalnym Związku. Niezależna drużyna harcerska może dzięki temu stać się praktyczną szkołą

niezależnej działalności społecznej. Pozwala nam nie tylko mówić o społeczeństwie niezależnym lecz również je budować.

Niezależność oznacza też całkowitą odpowiedzialność za swoje czyny. Oznacza, że nigdy w żadnym przypadku, nie możemy powiedzieć „To nie MY to ONI”. Jesteśmy autorami sukcesów drużyny, ale i odpowiadamy za wszelkie niedociągnięcia i porażki.

Niezależność rodzi sytuację w której my instruktorzy nie możemy pozwolić sobie na zamykanie się w pseudoharcerskim gettcie. Sytuację, która zmusza do stałego zastanawiania się nad sensem własnych poczynań, nawiązywania kontaktów i dojrzałej współpracy z przedstawicielami „dorosłego” społeczeństwa – Kościoła, niezależnych inicjatyw i organizacji społecznych, wychowawcami z innych środowisk.

A na tym podobno nam zależy.

Krzysztof Stanowski

1.1.18. Uchwały Rady Chorągwi Krakowskiej wobec aktualnej sytuacji krakowskiego harcerstwa, 5 października 1989 r.

1.1.18.1. Projekt Uchwały Rady Chorągwi Krakowskiej w sprawie władz Hufca ZHP Kraków-Śródmieście, 5 października 1989 r.

*źródło:
zbiory własne*

(projekt)

Uchwała nr 8
Rady Krakowskiej Chorągwi ZHP
z dnia 5.10.1989

w sprawie rozwiązania władz Hufca ZHP Kraków-Śródmieście

1. W dniu 28.09.1989 Rada Hufca ZHP Kraków-Śródmieście przyjęła uchwałę, w której:
 - określiła działalność naszego Związku jako „Przedłużenie działalności stalinowskiego ZHP”,
 - postanowiła „uznać się za Tymczasowy Zarząd Obwodu”, dokonując tym samym „rozłamu” w ZHP.
2. Rada Chorągwi z żalem stwierdza, że Uchwała ta:
 - jest sprzeczna ze Statutem ZHP i obowiązującym porządkiem prawnym,
 - godzi w dobre imię Związku Harcerstwa Polskiego,
 - jednostronnie przekreśla wszystkie starania Rady i Komendy Chorągwi oraz instruktorów Hufca ZHP Kraków-Śródmieście o zachowanie jedności Krakowskiej Chorągwi ZHP.
3. W tej sytuacji Rada Chorągwi, mając na celu zagwarantowanie warunków działania dla drużyn i szczepli Hufca ZHP Kraków-Śródmieście, działając w oparciu o § 53 ust. 2 oraz § 56 ust. 2 i 3 Statutu ZHP:
 - 1) stwierdza nieważność Uchwały Rady Hufca ZHP Kraków-Śródmieście z dnia 28.09.89.
 - 2) rozwiązuje Radę Hufca ZHP Kraków-Śródmieście z dniem 5.10.1989,
 - 3) zobowiązuje Komendę Krakowskiej Chorągwi ZHP do natychmiastowego:

- a) rozwiązania Komendy Hufca ZHP Kraków-Śródmieście
 - b) powołania pełnomocnika Komendy Hufca ZHP Kraków-Śródmieście z zadaniami:
 - przygotowania wyborów władz Hufca ZHP Kraków-Śródmieście,
 - zorganizowania bieżącej pracy Hufca ZHP Kraków-Śródmieście
 - zabezpieczenia majątku ZHP będącego w dyspozycji Komendy Hufca ZHP Kraków-Śródmieście
4. Rada Krakowskiej Chorągwi ZHP zwraca się do wszystkich instruktorów i harcerzy starszych oraz rodziców zuchów, harcerzy Hufca ZHP Kraków-Śródmieście z prośbą o zrozumienie motywów tej bolesnej decyzji oraz o współdziałanie w odnowie naszego Związku.
- Rada i Komenda Chorągwi od 9 miesięcy prowadziły intensywne prace mające na celu zachowanie jedności naszej Chorągwi.
- Wypracowano formułę działania Ruchu Odnowy ZHP, jako ruchu programowo-metodycznego z mandatem w Radzie Chorągwi. Prowadzono starania o zapewnienie właściwej reprezentacji środowisk instruktorskich Hufca ZHP Kraków-Śródmieście we władzach Chorągwi.
- Nie zrażaliśmy się demagogicznymi zarzutami wysuwanymi wobec ZHP i władz Chorągwi, jak np. w wywiadzie udzielonym przez dha. hm. K. Wiatra dla „Tygodnika Powszechnego” z dn. 11.06.1989. Uchwała Rady Hufca jednoznacznie przekreśla nasze starania. Postanowienie Rady Chorągwi nie jest skierowane przeciwko żadnej drużynie, szczególnie bądź instruktorowi Hufca ZHP Kraków-Śródmieście. Chodzi nam tylko o to, by zuchy, harcerze i instruktorzy mogli jak najlepiej „pełnić służbę Polsce i chętnie pomagać każdemu człowiekowi” poprzez udział w pracy drużyn zachowujących swój własny styl działania i harcerskie tradycje, czerpiąc z bogatego 79-letniego dorobku Harcerstwa.

1.1.18.2. Uchwała nr 8 Rady Chorągwi Krakowskiej wobec aktualnej sytuacji krakowskiego harcerstwa, 5 października 1989 r.

źródło:

zbiory własne

Uchwała nr 8 Rady Chorągwi Krakowskiej z dn. 5 października 1989
wobec aktualnej sytuacji krakowskiego harcerstwa

1. Rada Chorągwi przyjmuje do wiadomości fakt zaprzestania działalności rad hufców: Kraków Krowodrza i Kraków Śródmieście, uznając ich decyzję przejścia do innej organizacji za opuszczenie Związku Harcerstwa Polskiego.
2. Rada Chorągwi apeluje do środowisk instruktorskich Hufców Kraków Krowodrza i Kraków Śródmieście do podjęcia natychmiastowych działań służących organizacji i pracy hufców w nowych warunkach, jednoczących działalność drużyn Związku Harcerstwa Polskiego.
3. Rada Chorągwi na okres przejściowy upoważnia komendę chorągwi do powołania instruktorów, którzy będą sprawować opiekę nad bieżącą działalnością tych hufców.
4. Rada Chorągwi zobowiązuje Komendę Chorągwi do podjęcia stosownych działań w zakresie rozliczenia zobowiązań finansowych i majątkowych dotychczasowych komend hufców Kraków-Śródmieście i Kraków-Krowodrza.

5. Rada Chorągwi zwraca się z prośbą do Komisji Historycznej Chorągwi o podjęcie stosownych działań w myśl uchwały Rady Naczelnej w sprawie „Stosunku harcerstwa do jego historii”.
6. Rada Chorągwi proponuje wszystkim jednostkom Chorągwi Krakowskiej i jednostkom nowopowstałym organizacjom harcerskich współpracę w duchu uznawanych wspólnie ideałów moralnych.

Rada Chorągwi Krakowskiej ZHP
im. T. Kościuszki

1.1.18.3. Uchwała nr 10 Rady Krakowskiej Chorągwi ZHP, 5 października 1989 r.

źródło:
zbiory własne

Uchwała nr 10 Rady Krakowskiej Chorągwi ZHP z dnia 5.10.89

W sprawie anulowania przyznania miejsca mandatowego w Radzie Chorągwi dla „Ruchu Odbudowy Związku Harcerstwa Polskiego”

Wobec określenia Ruchu Odbudowy Związku Harcerstwa Polskiego jako pozostającego poza ZHP, Rada Chorągwi anuluje swoją decyzję o przyznaniu mu miejsca mandatowego.

Rada Chorągwi Krakowskiej ZHP

1.1.19. Memoriał w sprawie harcerstwa, 9 października 1989 r.

źródło:
Korzenie harcerstwa niepokornego (1). Materiały z sesji historycznej zorganizowanej przez Młodzieżowy Dom Kultury „Dom Harcerza” (Kraków, ul. Reymonta 18) i Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej w dniu 16 grudnia 1995 roku w Krakowie, red. W. Hausner, „Kwartalnik Historyczny ZHR” 1996, nr 3/4, maj, dodatek do Pisma Instruktorów i Instruktorów ZHR „Instruktor”, s. 51–53 [w:] zespół 2189, Akta Tomasza Strzembosza, lata 1956–2002, tom 74

MEMORIAŁ W SPRAWIE HARCERSTWA

Aktualnie w kraju podejmują działalność liczne organizacje okresu Niepodległej Rzeczypospolitej, którym w czasach stalinowskich uniemożliwiono działanie. Podobna potrzeba istnieje także w harcerstwie. Utrudnieniem w jej zrealizowaniu jest istnienie oficjalnego (partyjnego) ZHP. Obecnie działający oficjalny ZHP jest kontynuacją stalinowskiej organizacji ZMP, a w szczególności jednego z jej wydziałów OH ZMP (później także OHPL), która w 1956 roku przyjęła nazwę ZHP. Od roku 1956 cele i metody działania tej organizacji nawiązywały do tradycji ZMP, używając nazw i symboli jedynie dla celów propagandowych, wprowadzając w błąd społeczeństwo. Niszczono natomiast wszelkie przejawy tradycyjnego har-

cerstwa w sensie ideowym, metodycznym i organizacyjnym. Dziś wobec przemian jakie zachodzą w Polsce, ci sami ludzie próbują ukryć się, proponując wiele zmian. Nikt im już nie wierzy i dlatego powstaje szereg nowych organizacji harcerskich. Harcerstwu grozi totalne rozbitcie i rozdrobnienie. Jest to zjawisko niekorzystne, a nawet sprzeczne z założeniami harcerstwa. Ponadto nie wolno dopuścić, aby 2 miliony dzieci i młodzieży pozostawało nadal pod wpływem upartyjnionego aparatu.

Dlatego należy:

1. Przywrócić ZHP sprawdzony model wychowawczy oparty na zasadach etyki chrześcijańskiej i tradycyjne oblicze: Służby Bogu, Polsce i Bliźniemu.
2. Wprowadzić funkcje kapelanów, podział na harcerki i harcerzy, udział rodziców w pracy Związku.
3. Zlikwidować etatowy aparat instruktorski – ZHP winien stać się organizacją społeczną i społecznie winny w nim być pełnione podstawowe funkcje.
4. Powołać Społeczną Radę Harcerstwa i jej podporządkować na okres przejściowy obecne władze ZHP, ograniczone w swoich kompetencjach.
5. Powołać niezależną od obecnych władz Komisję, która zreorganizuje strukturę Związku i przygotowuje Nadzwyczajny Walny Zjazd ZHP.

Harcerstwo w swoim dorobku (zgodnie z ideą skautową) było organizacją służącą państwu, chociaż apolityczną. Dlatego w obecnej chwili, kiedy w kraju tworzone są podstawy wolności i demokracji, nasza działalność jest wyrazem poparcia dla rządu premiera Tadeusza Mazowieckiego i skupionych wokół niego sił. W czasie demonopolizowania życia społecznego i politycznego nie można pozwolić, aby dwumilionowa rzesza naszych dzieci i młodzieży pozostawała pod wpływami organizacji komunistycznej.

Od lat wychowujemy młodzież w duchu służby Bogu, Polsce i Bliźniemu. Wieleletnie doświadczenia pokazały, że nie da się zreformować organizacji powołanej w 1956 roku pod zawłaszczoną nazwą ZHP, nie mającą w sferze ideowej, wychowawczej i programowej nic wspólnego z istniejącym od roku 1918 do 1939 (a w okresie okupacji jako Szare Szeregi) Związkiem Harcerstwa Polskiego. Obecny ZHP stanowi relikwiny czasów stalinowskich, a wszelkie próby jego odnowy czy naprawy tłumione były zawsze przez kierujący nim biurokratyzowany i oportunistyczny aparat, złożony w przeważającej mierze z ludzi przypadkowych, delegowanych do pracy „na odcinku młodzieżowym” na zasadach skompromitowanej nomenklatury partyjnej. Powołany w 1956 roku ZHP jest jedną z nielicznych już organizacji w Polsce, która pozostaje całkowicie podporządkowana PZPR (na ostatnim zjeździe ponad 60 procent) i nie jest w stanie podejmować samodzielne decyzje. W jej władzach zasiadają pracownicy etatowi aparatu, a struktura podstawowych jednostek dostosowana jest do wymogów systemu administracyjnego i oświatowego, w praktyce podporządkowując szczepy i drużyny harcerskie dyrekcjom szkół, a Komendy hufców i chorągwi – odpowiednim Komitetom PZPR.

ZHP-1956 jest organizacją zetatyzowaną, kierowaną w większości przez ludzi nieprzygotowanych ideowo i metodycznie do pracy harcerskiej z młodzieżą, którym obcy jest etos wyznaczony Przyrzeczeniem i Prawem Harcerskim – nagminnie przez nich lekceważonym, wywołuje to słuszne oburzenie w społeczeństwie i szkodzi wypracowanemu przez dziesiątki lat dobremu imieniu Harcerstwa. Ważną sprawą jest także poważne obciążenie budżetu państwa poważnymi kosztami utrzymania tej organizacji, związanymi przede wszystkim z utrzymaniem dużej liczby etatów (około 80 procent budżetu). Stanowi to także zaprzeczenie społeczne-go charakteru służby instruktorskiej.

W efekcie od wielu lat liczni instruktorzy, szczepy, drużyny, a nawet całe środowiska harcerskie znajdowały się w konflikcie z ZHP-1956, przyjmując formalnie

ramy swej działalności w postaci Kręgów Małkowskiego (KIHAM-1980), a po wprowadzeniu stanu wojennego w postaci Ruchu Harcerskiego (od 1988 – RHR). Ich służba przejawiała się w licznych przedsięwzięciach i inicjatywach, jak np.: masowa „Biała Służba” podczas II i III Pielgrzymki Ojca Świętego do Polski, doroczne zloty-pielgrzymki na Jasnej Górze (wspólnie z żołnierzami AK i PSZ), udział w uroczystościach patriotyczno-niepodległościowych, organizowanie na obszarze całej Polski przez szczepy i drużyny własnych (także za własne pieniądze) obozów, wędrówek, zlotów, rajdów, pielgrzymek, kursów oraz działalność wydawnicza (np. miesięcznik „Czuwajmy”). Właśnie takie formy realizowania harcerskich idei i zasad spotykają się z uznaniem i czynnym poparciem społeczeństwa, a przede wszystkim z życzliwością ze strony Episkopatu Polski, patronującego rozwijającemu się spontanicznie i szeroko Krajowemu Duszpasterstwu Harcerek i Harcerzy oraz niezależnych środowisk związanych z ideą „Solidarności” i niepodległości Polski.

Z inicjatywy Ruchu Harcerskiego Rzeczypospolitej powstał w lutym 1989 roku Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej. W marcu 1989 roku wznowił działalność Związek Harcerstwa Polskiego rok założenia 1918. Doceniając znaczenie pluralizmu w wychowaniu uważamy, że istnieć może wiele organizacji posługujących się metodą harcerską, ale przede wszystkim działać winien na terenie całego kraju rozbity w czasach stalinowskich Związek Harcerstwa Polskiego, którego dorobek jest własnością całego społeczeństwa, a głoszone idee i metody nadal bliskie polskiej młodzieży.

Dlatego w marcu 1989 roku grono członków dawnego ZHP dokonało w Krakowie wznowienia działalności ZHP założonego w 1918 roku. Działalność ta wywołuje w wielu środowiskach żywe zainteresowanie. Szczegółowe zasady tej działalności określają dokumenty Komitetu Odrodzenia ZHP-1918 oraz dokumenty wypracowane przez Ruch Harcerski Rzeczypospolitej. Mamy nadzieję, że działalność ta ogarnie wszystkich, którym bliskie są ideały przedwojennego Harcerstwa.

Dziś, kiedy dokonują się historyczne przemiany w naszym Kraju, instruktorki i instruktorzy harcerscy nie chcą pozostać na uboczu zdarzeń, lecz zgodnie z tradycją ruchu harcerskiego, pragną włączyć się w ich czynne urzeczywistnienie poprzez codzienną wychowawczą pracę z młodzieżą. Zwracamy się do wszystkich, którym bliska jest sprawa Harcerstwa, o wsparcie zapoczątkowanych przez nas działań. Uważamy, że tylko takie rozwiązanie narosłych w ostatnich latach problemów może uratować Harcerstwo w Polsce.

CZUWAJ!

Kraków, 9.10.1989

Komitet Odrodzenia ZHP-1918

1.1.20. Informacja zbiórki instruktorskiej z 11 października 1989 r.

Źródło:

zbiory własne

Kraków, 11.10.89 r.

Druhny, Druhowie
Instruktorki i Instruktorzy
Hufca ZHP
Kraków-Śródmieście

Dwa tygodnie temu Rada Naszego Hufca podjęła uchwałę o zaprzestaniu działalności w strukturach ZHP i podporządkowaniu się Komitetowi Odrodzenia ZHP 1918, który działa w Krakowie.

Decyzja ta praktycznie spowodowała rozłam i głęboki konflikt w naszym Hufcu. Przestało istnieć nasze dotychczasowe środowisko wspólnego harcerskiego działania.

11 października 1989 roku, po pogrzebie Druha harcmistrza Romka Rycaja, spotkaliśmy się w gronie tych wszystkich, którzy nie rozumieją lub nie akceptują sytuacji rozłamu, stworzonej przez uchwałę rady Hufca.

Uważamy, że Hufiec ZHP Kraków Śródmieście, nadal istnieje, należy do niego wciąż jeszcze drużyny i szczepy ZHP – tego Związku, który tworzył się w Krakowie już od 1910 roku a w 1918 wraz z trzema innymi Organizacjami jedynie zjednoczył się we współczesny ZHP. Dlatego też rok 1918 jest dla nas **s y m b o l e m z j e d n o c z e n i a**, a nie rozłamu Organizacji.

Ten Związek nas wychował po 1957 roku, dał nam harcerską ideę i wolę walki o nią – walki na przekór tym, którzy z harcerstwa chcieli uczynić narzędzie upolitycznienia **d z i e c i**.

Walka o dzisiejszą rzeczywistość w harcerstwie nie zaczęła się w roku 1980 czy 1989. Zaczęła się w roku 1956. W walce tej konsekwentnie stosowaliśmy wskazania Druha Aleksandra Kamińskiego który odchodząc z funkcji Przewodniczącego Rady Naczelnej ZHP powiedział: – „Idźcie pracować do drużyn!”

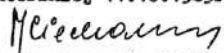
Gdy nadszedł czas i możliwość powrotu na wszystkie stanowiska służby instruktorskiej, obejmijmy je, a nie rozbijajmy Związku.

Druhny i Druhowie!

Serdecznie zapraszamy na zbiórkę w instruktorskim Kręgu wszystkich tych, którzy chcą podjąć z nami trud odbudowy Naszego Hufca 22 października 1989 roku o godz. 14.30 w Domu Harcerza ul. Lotnicza 1.

CZUWAJ!

Z upoważnienia zbiórki
instruktorskiej 11.10.1989r.


Maria Ciechanowska hm.PL.

1.1.21. Projekt Krzysztofa Stanowskiego Zasad porozumienia organizacji, środowisk i Instruktorów Harcerskich, październik 1988 r.

źródło:

Archiwum ZHR przy ul. Litewskiej w Warszawie, 9. Ruch, 9.1. Geneza ZHR

- a) nazwy hasła:
Ognisko, Zarzewie, Reduta, Strażnica, Brzask
Gawra, Gniazdo, Ostoja, źródło, Kuźnica
Spójnia, Ogniwio, Most
Od nowa, Pętla, Hasło, Semafor

- b) nazwy zamiast słowa Porozumienie:
Unia, Liga, Wspólnota, Concordia

Zasady Porozumienia Organizacji, środowisk i Instruktorów Harcerskich

1. Porozumienie Organizacji, środowisk i Instruktorów Harcerskich, zwane dalej Porozumieniem, kieruje się zasadami ideowymi wyrażonymi w Przyrzeczeniu i Prawie Harcerskim oraz Deklaracji Porozumienia stanowiącej część niniejszych Zasad. Porozumienie skupia instruktorów a także organizacje i środowiska harcerskie zachowujące całkowitą zgodność między deklarowanymi, choćby pośrednio, założeniami ideowymi i celami organizacji a faktyczną pracą wychowawczą.
2. Cele Porozumienia:
 - a) tworzenie ogólnopolskiej płaszczyzny współdziałania i integracji wszystkich autentycznych środowisk, nurtów i formacji harcerskich;
 - b) rozwijanie kontaktów ze środowiskami oraz organizacjami skautowymi na świecie;
 - c) udzielanie pomocy metodycznej, programowej i organizacyjnej środowiskom i organizacjom oraz instruktorom harcerskim. Szczególnie:
 - kształcenie i wychowywanie kadry instruktorskiej
 - rozwój harcerskiej myśli pedagogicznej i wzbogacanie jej o współczesne doświadczenia skautingu na świecie;
 - d) inicjowanie dyskusji oraz zajmowanie stanowiska w podstawowych kwestiach społecznych, szczególnie dotyczących harcerstwa oraz sytuacji i problemów młodzieży;
 - d) informowanie opinii publicznej w Polsce i na świecie o pracy niezależnych środowisk harcerskich.
3. Formy działania:
 - a) kształcenie instruktorów i weryfikacja stopni instruktorskich członków Porozumienia;
 - b) organizowanie kursów instruktorskich oraz udzielanie pomocy środowiskom w szkoleniu młodszej kadry;
 - c) pomoc (dostarczanie materiałów, konsultacje itp.) drużynom, środowiskom, organizacjom harcerskim, szczególnie rozpoczynającym pracę harcerską;

- d) opracowywanie materiałów metodycznych i programowych np. ramowych regulaminów stopni, sprawności harcerskich. Inicjowanie działalności wydawniczej;
 - e) organizowanie międzyśrodowiskowych obozów, zjazdów, zlotów i konferencji instruktorskich.
4. Członkowie
- 4.1. Członkowie porozumienia dzielą się na członków zwyczajnych, stowarzyszonych, zbiorowych.
- a) Członkami zwyczajnymi oraz nadzwyczajnymi mogą być instruktorzy harcerscy akceptujący i realizujący w życiu i pracy wychowawczej zasady wyrażone w Deklaracji Porozumienia oraz czynnie uczestniczący w pracy konkretnego środowiska harcerskiego lub w pracy Porozumienia. Status członka zwyczajnego nadany może być instruktorowi o zweryfikowanym przez władze [Porozumienia stopniu podharcmistra – dopisano odręcznie].
 - b) Członkami zbiorowymi mogą być samodzielne środowiska lub organizacje harcerskie, których deklarowane i realizowane założenia ideowe nie są sprzeczne z Deklaracją Porozumienia. (Za środowiska samodzielne uznaje się środowiska mające całkowitą swobodę podejmowania decyzji we wszystkich kwestiach wychowawczych)
- 4.2. Przyjmowanie członków Porozumienia:
- a) Członkowie zwyczajni przyjmowani są do Porozumienia przez Radę Harcmistrzowską na wniosek macierzystej organizacji kandydata będącej członkiem zbiorowym lub dwóch członków wprowadzających oraz po podpisaniu przez kandydata Deklaracji Ideowej.
 - b) Członkowie zbiorowi przyjmowani są jednogłośnie podjętą uchwałą Rady Harcmistrzowskiej, na wniosek członka wprowadzającego – instruktora z Rady Harcmistrzowskiej, po formalnym zaakceptowaniu uchwałą władz organizacji Deklaracji Porozumienia.
- 4.3. Członkostwo Porozumienia ustaje
- a) dla członków zwyczajnych i stowarzyszonych:
 - na własną prośbę
 - przez pozbawienie praw członkowskich przez Radę Harcmistrzowską w wyniku systematycznego uchylania się z obowiązków członka lub naruszania zasad sformułowanych w Przyrzeczeniu, Prawie Harcerskim, Deklaracji Porozumienia, niniejszych zasadach.
 - b) dla członków zbiorowych:
 - na wniosek władz organizacji
 - wskutek przerwania pracy środowiska lub jego likwidacji przez władze środowiska
 - przez pozbawienie praw członkowskich przez Radę Harcmistrzowską w wyniku naruszenia zasad sformułowanych w Deklaracji Porozumienia lub niniejszych zasadach.
- 4.4. Prawa członków
- a) Członkowie zwyczajni i stowarzyszeni posiadają prawo czynnego uczestnictwa w życiu Porozumienia. Członkowie zwyczajni posiadają ponadto prawo głosu stanowiącego na Zjeździe Walnym oraz czynne i bierne prawo wyborcze w wyborach do Rady Harcmistrzowskiej.
 - b) członkowie zbiorowi posiadają prawo uczestnictwa w życiu Porozumienia, korzystania ze wszelkich form pomocy przez nie udzielanej oraz delegowania jednego przedstawiciela do Rady środowisk.

4.5. Obowiązki członków

- a) Członkowie zwyczajni i stowarzyszeni Porozumienia mają obowiązek przestrzegania Przrzeczenia i Prawa Harcerskiego Deklaracji Porozumienia i niniejszych zasad, a także czynnego uczestnictwa w pracach Porozumienia lub konkretnego środowiska harcerskiego
- b) Członkowie zbiorowi mają obowiązek przestrzegania w życiu wewnątrzorganizacyjnym Zasad Porozumienia oraz Deklaracji Porozumienia a także uczestnictwa, przez swego przedstawiciela w posiedzeniach Rady środowisk.

5. Władze Porozumienia.

5.1. Władze Porozumienia stanowią

- a) Zjazd Walny
- b) Rada Harcmistrzowska
- c) Rada środowisk

5.2. Zjazd Walny

- a) Zjazd Walny kwalifikowaną większością 2/3 głosów podejmuje decyzję o likwidacji Porozumienia, uchwała zmiany w Zasadach Porozumienia oraz jego Deklaracji, uchwała jego program pracy, ocenia działalność ustępującej Rady Harcmistrzowskiej oraz wybiera nową.
- b) Zjazd zwyczajny zwoływany jest raz w roku przez Radę Harcmistrzowską. Zjazd Nadzwyczajny zwoływany jest przez Radę Harcmistrzowską z jej własnej inicjatywy, na wniosek Rady środowisk lub 20% członków zwyczajnych.

5.3. Rada Harcmistrzowska

W skład Rady wchodzi 7–11 członków zwyczajnych wybieranych na Zjeździe Walnym na roczną kadencję. Liczba instruktorów w Radzie nie zaangażowanych w pracę konkretnego środowiska harcerskiego nie może przekroczyć 1/3 członków Rady. Rada kieruje pracami Porozumienia oraz reprezentuje je na zewnątrz, w miarę potrzeb Porozumienia lub jego członków powołuje komisje, zespoły problemowe, kapitułę stopni instruktorskich i inne grupy robocze.

5.4. Rada środowisk

W skład Rady wchodzi po jednym przedstawicielu organizacji (samodzielnych środowisk) należących do Porozumienia (członków zbiorowych Porozumienia). Rada zatwierdza zmiany Zasad Porozumienia i jego Deklaracji, zatwierdza publiczne oświadczenia Rady Harcmistrzowskiej, wybiera spośród członków Rady Harcmistrzowskiej jej Przewodniczącego, zatwierdza przyjęcie do Porozumienia członków zbiorowych.

- 6. Wszystkie uchwały władz Porozumienia zapadają, o ile niniejsze Zasady nie stanowią inaczej, w obecności minimum 50% uprawnionych do głosowania, zwykłą większością głosów.

W warunkach normalnego funkcjonowania Związku Harcerstwa Polskiego stopnie instruktorskie nadawane winny być przez główne kwatery organizacji męskiej oraz żeńskiej na wniosek komend chorągwi. Warunki w jakich obecnie funkcjonują niezależne środowiska i organizacje harcerskie uniemożliwiają takie rozwiązanie. Powołana przez te środowiska ogólnopolska Rada Instruktorska pełni wobec istniejących niezależnych drużyn i organizacji harcerskich funkcje głównej kwatery w dziedzinie kształcenia kadry instruktorskiej i weryfikacji stopni instruktorskich.

Rada Instruktorska zatwierdza spełnienie przez instruktora wymagań stawianych przed przewodnikiem/przewodniczką, podharcmistrem/podharcmi-

strzynią, czy harcmistrzem/harcmistrzynią. Dla instruktorów stojących na czele samodzielnych środowisk czy organizacji oraz dla środowisk, które scedowały na Radę takie uprawnienia stwierdzenie to jest równoznaczne z nadaniem stopnia instruktorskiego. W pozostałych przypadkach oficjalne stwierdzenie wydane przez Radę jest wnioskiem o nadanie stopnia instruktorskiego i wymaga zatwierdzenia rozkazem naczelnych władz organizacji, do której należy instruktor.

- 1 System stopni instruktorskich obejmuje trzy stopnie. Są to:

przewodnik/przewodniczka
podharc mistrz/podharc mistrzyni
harc mistrz/harc mistrzyni

Każdy z tych stopni związany jest z pełnieniem (możliwością pełnienia) w harcerstwie konkretnych funkcji wychowawczych.

PRZEWODNIK/PRZEWODNICZKA to instruktor-wychowawca zdolny do samodzielnego prowadzenia drużyny harcerskiej czy gromady zuchowej w ramach istniejącego środowiska harcerskiego (szczepu, hufca itp.)

PODHARC MISTRZ/PODHARC MISTRZYNI to doświadczony, całkowicie samodzielny drużynowy. Instruktor zdolny kierować pracą nie tylko pojedynczej drużyny lecz także całego środowiska (szczepu, hufca, samodzielnej drużyny). Zdolny takie środowisko stworzyć od podstaw. To wychowawca patrzący na pracę drużyny czy środowiska, który kieruje, nie tylko z harcerskiego punktu widzenia. Harcerz-obywatel współodpowiedzialny za losy swego środowiska, rodziny, społeczności lokalnej czy zawodowej. Współodpowiedzialny za losy Polski.

HARC MISTRZ/HARC MISTRZYNI to wychowawca wychowawców. Instruktor, który w pracy własnego środowiska wychował następców zdolnych pokierować jego pracą. Poprzez swoją pracę w kręgu czy innym środowisku instruktorskim współtwórca harcerstwa jako ruchu nie tylko w skali jednej miejscowości, szczepu czy hufca lecz w skali całego kraju. Wychowawca młodych pokoleń Polaków, a jednocześnie dojrzały obywatel Rzeczypospolitej.

2. Zewnętrznym oznaczeniem na mundurze instruktorskim poszczególnych stopni są filcowa podkładka noszona pod krzyżem harcerskim oraz lilia skautowa na lewym rękawie munduru w kolorach:
dla stopnia przewodnika – granatowym, dla stopnia podharc mistrza – zielonym, dla stopnia harcmistrza – czerwonym.
3. Otwarcie próby na stopień instruktorski następuje na wniosek władz organizacji (środowiska), w ramach którego działa kandydat, lub – w przypadku kierowników środowisk – na wniosek członka Rady.
4. Dla każdego kandydata, w momencie podjęcia uchwały Rady o otwarciu próby na stopień, Rada wyznacza opiekuna próby – instruktora w stopniu nie niższym niż zdobywany przez kandydata, którego zadaniem jest ostateczne ustalenie zadań rzeczowych na okres próby oraz czuwanie nad jej przebiegiem.
5. Warunki dopuszczenia do próby:

PRZEWODNIK/PRZEWODNICZKA:

- przez minimum 1 rok pełnił w drużynie (środowisku) funkcję drużynowego (ew. przybocznego)
- samodzielnie zorganizował i poprowadził obóz drużyny, ew. był komentantem samodzielnego programowo podobozu drużyny (!) w ramach zgrupowania
- posiada stopień Harcerza Orlego/Wędrowniczki
- ukończył 18 rok życia

PODHARCMISTRZ/PODHARCMISTRZYNI

- przez minimum dwa lata od zdobycia stopnia Przewodnika pełnił w środowisku funkcję drużynowego, szczepowego lub hufcowego
- samodzielnie przygotował i poprowadził jako komendant minimum 3 obozy stałe drużyny i 2 obozy wędrowne (żeglarskie, kajakowe, rowe-
rowe, górskie itp.)
- posiada stopień Harcerza Rzeczypospolitej

HARCMISTRZ/HARCMISTRZYNI

- przez minimum dwa lata od zdobycia stopnia podharcmistra pełnił funkcję kierownika lub współtwórcy własnego środowiska harcerskiego (szczepowy, hufcowy itp.)
 - przez minimum dwa lata pełnił funkcję związaną z kształceniem i wychowaniem młodszej kadry instruktorskiej w kręgu lub środowisku instruktorskim
 - kierował jako komendant obozem formacyjnym dla zastępowych i kandydatów na drużynowych i przybocznych.
6. W ramach próby na stopień kandydat ma w praktycznej pracy własnego środowiska oraz w czasie realizacji zadań wyznaczonych przez opiekuna próby wykazać się postawą oraz umiejętnościami określonymi w p. 1 niniejszego regulaminu.
 7. Przyznanie (wnioskowanie) stopnia następuje w wyniku głosowania członków Rady na zakończenie zbiórki podsumowującej próbę na stopień.
 8. Mianowania (oficjalnego wręczenia wniosku) dokonuje przewodniczący Rady Instruktorskiej na uroczystej zbiórce Rady w obecności opiekuna stopnia i przedstawicieli środowiska instruktora zdobywającego stopień.
 9. Wszystkie decyzje Rady podejmowane są w głosowaniu jawnym zwykłą większością głosów. Przy głosowaniu dotyczącym nadania (wnioskowania o nadaniu) stopnia obowiązuje quorum 2/3 członków Rady. W głosowaniu dotyczącym otwarcia próby na stopień, wyborze opiekuna próby oraz przyznania stopnia uczestniczą wyłącznie instruktorzy o stopniu nie niższym niż stopień zdobywany przez kandydata.
 10. Wzór listu-mianowania:
Rada Instruktorska Niezależnych Środowisk i Organizacji Harcerskich uznaje, że dh
wypełnił wymagania stopnia
podpis przewodniczącego Rady

1.1.22. Przywrócenie ZHP społeczeństwu (propozycja działań), 3 listopada 1989 r.

źródło:

Korzenie harcerstwa niepokornego (1). Materiały z sesji historycznej zorganizowanej przez Młodzieżowy Dom Kultury „Dom Harcerza” (Kraków, ul. Reymonta 18) i Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej w dniu 16 grudnia 1995 roku w Krakowie, red. W. Hausner, „Kwartalnik Historyczny ZHR” 1996, nr 3/4, maj, dodatek do Pisma Instruktorów i Instruktorów ZHR „Instruktor”, s. 54–55 [w:] zespół 2189, Akta Tomasza Strzembosza, lata 1956–2002, tom 74

Dokument 10.

PRZYWRÓCIĆ ZHP SPOŁECZEŃSTWU

Oburzeni ignorancją Rady Naczelnej ZHP wobec największych społecznych i harcerskich autorytetów nie mogliśmy dłużej traktować przyszłości naszej organizacji jako jej sprawy wewnętrznej. Zbyt wielką jest istota wychowania kolejnych pokoleń młodzieży, i zbyt wielką jest nasza odpowiedzialność przed społeczeństwem, abyśmy nadal pozostawali bierni wobec jego opinii, według której nadal jesteśmy traktowani jako przybudówka byłej PZPR. Nie możemy dłużej konspirować i udawać podporządkowanie się starym skompromitowanym metodom działania i strukturom przejętym po dawnym stalinowskim ZMP.

Mamy po prostu dosyć!

Ostatnie posunięcia władz ZHP świadczą po raz kolejny o niemożności zmian w świadomości ludzi w nich będących. Wykorzystanie cudzych pomysłów, propozycji i przywłaszczanie ich autorstwa dla własnych korzyści jest starą metodą poprzednich ekip byłej PZPR i ZHP. Z drugiej strony nieskuteczność działań Komitetów Odrodzenia ZHP zmusza nas do podjęcia czynnego protestu. W związku z tym my instruktorzy i harcerze starsi, którym zależy na przyszłości i autorytecie społecznym Związku zajęliśmy pomieszczenia Głównej Kwatery ZHP w Warszawie, żądając ustąpienia skompromitowanych władz naczelnych. Zwracamy się do Krajowego Komitetu Odrodzenia ZHP o powołanie Tymczasowej Komisji Zjazdowej, która przejmie władzę wykonawczą i przygotowuje Nadzwyczajny Zjazd ZHP. Kierujemy prośbę do wszystkich instruktorów i harcerzy starszych, którzy popierają nasze żądania o przyłączenie się do nas.

CZUWAJ!

ZWRACAMY SIĘ DO RODZICÓW!

Jeśli nie jest Wam obojętne kto i według jakich ideałów wychowuje Wasze dzieci poprzyjcie nasze działania.

Warszawa, dn. 1. marca 1990 r. godz. 8.00

Instruktorzy i harcerze starsi

1.1.23. Stanowiska „Forum Harcerza Rzplitej”

1.1.23.1. Stanowisko „Forum Harcerza Rzplitej”, 25 listopada 1989 r.

źródło:

zespół 2302, Archiwum Komisji Historycznej Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej, teczka 51

„FORUM HARCERZA RZPLITEJ”

Kraków, 25.11.1989 r.

STANOWISKO

Związek Harcerstwa Polskiego w osiem miesięcy po XXVI Zjeździe nadal znajduje się w kryzysie. Struktury Związku pozostają daleko w tyle za dokonującymi się zmianami w kraju i na świecie.

Związek musi natychmiast podjąć szereg decyzji stanowiących klucz do uzyskiwania pełnej tożsamości wynikającej z szeroko pojętego interesu narodowego, w tym współczesnej racji stanu Polaków w kontekście Jesieni Narodów Europy Wschodniej.

Czekać – to znaczy stracić kolejną szansę!

Należy z całą stanowczością stwierdzić, że nie został wprowadzony ani zrealizowany program uspołecznienia władz Związku. Trudno takim programem nazwać pospieszoną redukcję instruktorów etatowych spowodowaną utratą rządowych dotacji. Postulowany przez wiele środowisk system stypendialny powiązany ze zmianą profilu pracy komisji rad wszystkich szczebli – nie doczekał się nawet dyskusji.

Stwarza to skomplikowaną sytuację dla prawidłowego funkcjonowania zastępów i drużyn, gdyż pośpiesznie zwalniana z pracy kadra kierownicza wszystkich szczebli poszukuje nowych miejsc pracy, nie zajmując się tworzeniem i powoływaniem aktywu społecznego. Wyczuwalny brak koncepcji w tej dziedzinie – zagraża całemu Związkowi.

Powszechne są w Związku oczekiwania na unormowanie współpracy ZHP z Harcerstwem na Obczyźnie i Biurem Skautowym. Dotychczasowe działania harcerskich władz budzą poważne wątpliwości.

Należy zrewidować błędny stosunek ZHP do Braci Harcerskiej na Obczyźnie. Trzeba uznać ZHP działający poza granicami kraju jako jednego z godnych kontynuatorów Ruchu Harcerskiego, utrzymującego przywiązanie do języka polskiego i kultury narodowej. Żadna z podstawowych wartości harcerstwa w kraju i na obczyźnie nie uległa przedawnieniu. Czas przerwać ten sztuczny podział i związać się z braterskim kręgiem.

Harcerstwo wywodzi podstawowe zasady, metody i wzory organizacyjne ze skautingu Baden-Powella – ale od zarania Ruchu zaznaczyło swe zupełnie oryginalne cechy, które wyniknęły z polskiego charakteru narodowego uformowanego tysiącletnimi dziejami, a także dążeniem do odzyskania niepodległości.

Harcerstwo nigdy jednak nie zamknęło się we własnym narodowym kręgu. Brało udział w międzynarodowych zlotach i konferencjach, wnosząc do ruchu skautowego oryginalny i cenny dorobek programowy i metodyczny.

Do tych korzeni musimy powrócić. Jeśli na przeszkodzie powrotu ZHP do Światowego Ruchu Skautowego stoi przynależność do SFMD – to powinniśmy z tej organizacji wystąpić.

Powołana w wyniku uchwał XXVI Zjazdu ZHP Komisja Nadzwyczajna zupełnie rozmija się w swej pracy z oczekiwaniami środowisk harcerskich. Rada Naczelna nie określiła jednoznacznie indeksu spraw do załatwienia. Nie zdołano również zebrać autoratywnego grona ją tworzących. Sprawa ta wymaga nadzwyczajnych działań.

Prace Komisji muszą rzetelnie ukazać błędy i krzywdy, ocenić zakres podejmowanych kompromisów, ich skutki i szkody dla Ruchu.

Rehabilitacji moralnej oczekuje wiele środowisk harcerskich i setki instruktorów sądzonych, skazywanych i wyrzucanych z ZHP. Wielu już się jej nie doczekało.

1.2.23.2. Stanowisko II „Forum Harcerza Rzplitej”, 1989 r.

źródło:

zespół 2302, Archiwum Komisji Historycznej Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej, teczka 51

STANOWISKO II

FORUM „HR”

Zebraliśmy się na II Forum Redakcji „Harcerza Rzeczypospolitej”, by podjąć próbę określenia tożsamości, miejsca ZHP w ramach Ruchu Harcerskiego, naszego stosunku wobec dylematów dzisiejszej Polski w płaszczyźnie społecznej i politycznej, zwłaszcza z punktu widzenia przyszłości dzieci.

Odczuwamy brak forum dla powszechnej i twórczej myśli instruktorskiej. Dlatego chcemy powołać krąg Myśli Harcerskiej. Związek potrzebuje powszechnej dyskusji instruktorskiej, którą chcemy zainicjować, a w niej również chcemy rozmawiać z innymi organizacjami harcerskimi, szukając płaszczyzn współdziałania.

Będziemy korzystać ze statutowego prawa do wyrażania opinii wobec aktualnych posunięć władzy harcerskiej. Będziemy też pilnie obserwować Ruch Harcerski i zjawiska zachodzące wokół niego.

Związek Harcerstwa Polskiego, w osiem miesięcy po XXVI Zjeździe nadal znajduje się w kryzysie. Jego struktury pozostają daleko w tyle za dokonującymi się zmianami w kraju i na świecie.

Związek musi natychmiast podjąć szereg decyzji stanowiących klucz do uzyskania pełnej tożsamości wynikającej z szeroko pojętego interesu narodowego, w tym współczesnej racji stanu Polaków. Związek nie jest wyspą na morzu zmian, oczekującą zewnętrznych regulacji i inicjatyw. Uważamy, że powstają przesłanki do skrócenia kadencji obecnych władz Związku.

Uważamy, iż należy:

- 1) Przeprowadzić ogólnopolską dyskusję dotyczącą pryncypiów ideowych ZHP, zakończoną konferencją krajową.
- 2) Na konferencji rozpatrzyć celowość powołania Komisji Zjazdowej, która określiłaby dalszy tryb postępowania.
- 3) Poddać powszechnej dyskusji nową ordynację wyborczą.

Uznajemy, że rozliczenie się z przeszłością i oddanie sprawiedliwości pokrzywdzonym następuje zbyt powolnie. Nie satysfakcjonuje nas praca Komisji Nadzwyczajnej Rady Naczelnej. Uważamy, że tryb jej zwołania i zakres działania rozmija się z rzeczywistymi oczekiwaniami środowisk. Dlatego też uważamy, że pracę Komisji należy skierować Uchwałą Rady Naczelnej.

Uznajemy za najpilniejszą potrzebę nowego określenia celów wychowawczych Związku, w oparciu o powszechnie akceptowane potrzeby i oczekiwania społeczne. W tych pracach Związek powinien wykorzystać w pełni prace środowisk naukowych, które jak dotąd zajmowały się ruchem harcerskim poza strukturą Organizacji.

Związek Harcerstwa Polskiego, wyciągając naukę z przeszłości musi dokonać szczególnie wysiłku, by uniknąć wszelkich prób indoktrynacji politycznej ruchu. Uniwersalne ideały humanistyczne, globalna wizja ludzkości, wartości moralno-

-etyczne chrześcijaństwa i patriotyzm powinny leć u źródeł idei naszej harcerskiej służby.

Nadal wiele kontrowersji budzi obowiązujący tekst Prawa i Przyrzeczenia harcerskiego. W instruktorskiej dyskusji rozpatrzmy możliwość wyboru przez harcerza jednej z dwu aktualnie stosowanych w ruchu harcerskim rot. (red. z 1936 r. red. z 1989 r.) lub innych rozwiązań.

Wobec istnienia, obok ZHP, innych organizacji harcerskich w Polsce należy, kontynuując dotychczasowe rozmowy, podjąć działania w kierunku stworzenia wspólnej platformy w sprawach żywotnych dla całego ruchu harcerskiego.

Nie można biernie oczekiwać zmian w ustawach, strukturach i systemie funkcjonowania administracji. Związek powinien stworzyć jasną wizję potrzeb dzieci i młodzieży, stawiać postulaty i artykułować żądania wobec państwa. W Sejmie powinna powstać grupa parlamentarna działająca w interesie dziecka.

Należy wszelkimi dostępnymi sposobami spowodować ogólnospołeczną dyskusję wokół kosztów wychowania. Oświata i wychowanie nie mogą być sferą interesów i dochodu. Żadne społeczeństwo na świecie nie unika ponoszenia takich kosztów. Dlatego też harcerstwo musi mieć możliwość pozyskiwania środków na swe wychowawcze cele z budżetu państwa.

Zmniejsza się znacznie pozytywny odbiór harcerstwa wśród społeczeństwa. Od kilku miesięcy Związek nie przeciwstawia się atakom prasowym. Bezkrzytycznie ukazuje się w środkach masowego przekazu małe organizacje harcerskie, które swój program głównie osadzają na płaszczyźnie negacji ZHP. Uważamy, że Związek nie powinien podejmować walki propagandowej metodami konfrontacyjnymi. Odbudować wśród społeczeństwa pozytywną wizję ZHP można jedynie ukazując naszą codzienną służbę w tysiącach drużyn. Należy jednak każde demagogiczne oskarżenia wyjaśniać natychmiast w sposób rzeczowy i konkretny.

Należy z całą stanowczością stwierdzić, że nie został wprowadzony ani zrealizowany program uspołecznienia władz Związku. Trudno takim programem nazwać pośpieszną redukcję instruktorów etatowych spowodowaną utratą rządowych dotacji. Postulowany przez wiele środowisk system stypendialny, powiązany ze zmianą profilu pracy komisji rad wszystkich szczebli nie doczekał się nawet dyskusji. Oczekujemy takich rozwiązań, które w sposób ewolucyjny pozwolą na odbycie zbiorów wyborczych hufców i chorągwi i wybór na kierownicze funkcje – autentycznych liderów uzyskujących szerokie, społeczne poparcie własnych środowisk harcerskich.

Powszechne są w Związku oczekiwania na unormowanie współpracy z ZHP z harcerstwem na Obczyźnie i Biurem Skautowym.

Należy zrewidować błędny stosunek ZHP do Braci Harcerskiej na Obczyźnie. Trzeba uznać ZHP działający poza granicami kraju, jako jednego z godnych kontynuatorów Ruchu Harcerskiego, utrzymującego przywiązanie do języka polskiego i kultury narodowej. Czas przerwać ten sztuczny podział i związać się braterskim kręgiem.

Harcerstwo wywodzi podstawowe zasady, metody i wzory organizacyjne ze skautingu Baden-Powella – ale od zarania Ruchu zaznaczyło swe zupełnie oryginalne cechy, które wyniknęły z polskiego charakteru narodowego, uformowanego tysiącletnimi dziejami, a także dążeniem do odzyskania niepodległości.

Harcerstwo nigdy jednak nie zamknęło się we własnym narodowym kręgu. Brało udział w międzynarodowych zlotach i konferencjach, wnosząc do ruchu skautowego swój cenny dorobek programowy i metodyczny.

Dziś mocniej i głębiej widzimy swoje zadania, gotowi jesteśmy podjąć je za siebie, za tych co odeszli, wspólnie z tymi, którzy są w innych organizacjach harcerskich.

Zwracamy się do Władz wszystkich organizacji harcerskich, do korpusu instruktorskiego – o podjęcie naszej propozycji i przyjęcie zaproszenia do wspólnej rozmowy o nowej formule Ruchu Harcerskiego.

Trud naszych zadań nie zmarnuje się, jeśli nasze zespoły instruktorskie przenikać będzie duch braterstwa, wzajemnej lojalności i szacunku oraz zbiorowe i indywidualne poczucie odpowiedzialności za losy Harcerstwa.

Zwracamy się z apelem do wszystkich instruktorów, których przewodnikiem jest nieprzemijająca idea harcerska – do poparcia naszych propozycji.

Prosimy je przesłać pod adresem redakcji „Harcera Rzeczypospolitej” ul. Karmelicka 31 31-131 Kraków TLX 0325686.

Uczestnicy II Forum Redakcji „Harcera Rzeczypospolitej”

1.1.24. Oświadczenie Mariana Bubaka, Przewodniczącego Rady Chorągwi Krakowskiej i uchwała nadzwyczajnej zbiórki instruktorskiej Hufca Kraków-Śródmieście, w związku z sytuacją odejścia części instruktorów do ZHP (r.z. 1918), 22 października 1989 r.

*źródło:
zbiory własne*

Przewodniczący Rady
Chorągwi Krakowskiej

hm. PL. Marian Bubak

W związku z zaproszeniem kadry instruktorskiej Hufca ZHP Kraków-Śródmieście (wg. listy instruktorskiej poprzedzającej rozłam) przez hm. PL Marię Ciechanowską odbyło się spotkanie kadry w dniu 22 X 1989 r. Zbiórka ta przebiegała w dwóch etapach.

- wspólne spotkanie, w którym uczestniczyły władze ZHP-1918 na czele z przewodniczącym tego ruchu hm. Kazimierzem Wiatrem.
- zbiórka instruktorów, wyrażających chęć pozostania w Związku. Zbiórka ta została przekształcona decyzją całości w nadzwyczajną zbiórkę instruktorską połączoną z wyborem władz. Podjęto wówczas uchwałę, którą przedstawiamy do zatwierdzenia Radzie Chorągwi.

Uchwała nadzwyczajnej zbiórki instruktorskiej
Hufca Kraków-Śródmieście

Zbiórka Instruktorska Hufca ZHP Kraków-Śródmieście zebrana dn. 22.10.1989 r. stwierdza, co następuje:

1. Wobec odejścia części szczepów Hufca do struktur ZHP-1918, zbiórka uznaje obecnych instruktorów szczepów pozostających w ZHP za w pełni reprezentatywne grono, zdolne do podejmowania decyzji dotyczących Hufca Kraków-Śródmieście, w myśl uchwały Rady Chorągwi Krakowskiej ZHP nr 8 z dn. 5.10.1989 r.

2. Zbiórka Instruktorska powołała w myśl Uchwały Rady Chorągwi tymczasowy zespół kierujący Hufcem pod nazwą Tymczasowa Rada Hufca ZHP Kraków-Śródmieście oraz Tymczasową Komendę Hufca.
 3. Zbiórka Instruktorska wybrała tymczasowego Komendanta Hufca hm Zofię Barus oraz jej zastępcę – phm Piotra Ptasia.
 4. Zbiórka instruktorska wybrała Tymczasową Radę Hufca w składzie:

– hm Jerzy Zieliński	– phm Joanna Kłęczek	– phm Beata Hradecka
– phm Beata Uczkiewicz	– pwd Bogdan Nowak	– hm Marek Rumian
– phm Barbara Dobrzańska	– hm Pl Maria Ciechanowska	
– hm Roman Cysło	– hm Pl Łukasz Więclaw	
– pwd Halina Antosz		
- Powierając funkcję przewodniczącej Rady hm Pl Marii Ciechanowskiej.
5. Zbiórka Instruktorska zobowiązała wybrane władze do zwołania nadzwyczajnej Konferencji Wyborczej Hufca w terminie do 15 XII 1989 r.

1.1.25. Pismo Rad Zespołów instruktorskich z Krakowa, 18 i 20 grudnia 1989 r.

*źródło:
zbiory własne*

Rada
Naczelna ZHP
Warszawa
ul. Konopnickiej 6

W oparciu o § 62 pkt 3/1–2 statutu ZHP wnosimy o rozpatrzenie i

„podjęcie stanowiska wobec społecznie ważnych problemów decydujących o działalności i rozwoju ZHP”,

za które uważamy brak właściwej aktywności i realizacji uchwał ostatniego Zjazdu ZHP przez Główną Kwaterę ZHP.

Mimo uchwalenia postępowego i demokratycznego statutu ZHP oraz zmiany numeracji Zjazdu nie dokonano niczego co mogłoby uwiarygodnić Związek w oczach instruktorów i społeczeństwa, szczególnie na tle szybkich i zdecydowanych zmian polityczno-społecznych w kraju.

- I. Nadal kierują Związkiem ludzie będący wyłącznie członkami PZPR i do tego stanowiący zwarty monolit okresu przeszłego. Przeprowadzone przez nich rozmowy wewnątrz Związku z tzw. „ruchami alternatywnymi”, jak również z władzami politycznymi kraju i Kościołem nie przyniosły żadnych rezultatów wykazały wsteczny tok myślenia władz ZHP.

W tej sytuacji, włączając się do licznych postulatów różnych środowisk, przedkładamy następujące żądania:

1. Złożenie „honorowej” rezygnacji Naczelnika ZHP i jego zastępców, jak również przewodniczącego Rady Naczelnej ZHP z pełnionych funkcji,
2. Wybranie nowych władz przez RN ZHP w oparciu o § 65 pkt 2 i § 62 pkt 3/7 statutu bez konieczności zwoływania Nadzwyczajnego Zjazdu.

W wypadku nie złożenia takiej rezygnacji popieramy wniosek Rady Hufca Warszawa-Mokotów z 14.XI.1989 r.

3. Nowo wybrane władze winny reprezentować stanowisko zdecydowanie apolityczne i szeroko światopoglądowe,
4. Wprowadzenia bliskiej współpracy z Kościołem, a w szczególności z duszpasterstwem harcerskim.

II. Sama zmiana numeracji Zjazdów oraz stwierdzenie w § 6 statutu, że

„ZHP pielęgnuje kulturę i tradycje narodowe oraz dorobek i tradycje harcerstwa”

nie zadawała nikogo, kto rozumie z jakich nurtów wyrosło ZHP w r. 1956 i jak wyraźnie i długo odcinało się od tych tradycji.

Praca Komisji Nadzwyczajnej Zjazdu nie spełnia i nie spełni wyrażnej roli w tym podstawowym problemie.

Postulujemy w tym zakresie podjęcie przez samą radę Naczelną ZHP uchwał potępiających i odcinających się od „czarnych plam” tegoż okresu do których zaliczyć należy:

1. Świadome przedłużanie okresu od Zjazdu Łódzkiego (I.56) do Zjazdu Statutowego (IV.59) celem odcięcia się od nurtów dawnoharcerskich przez przeprowadzenie zmian strukturalnych i osobowych w ZHP.

W tym czasie:

- zmieniono strukturę Związku przez likwidację Naczelnictwa i tym samym odsunięcie z władz ZHP jego przewodniczącego hm Aleksandra Kamińskiego (IV.58),
- Zespół Partyjny GK podjął uchwałę „Za i przeciw” rozprawiającą się z tzw. „odchyleniem skautowym” w ZHP (XII.58),
- dokonano zmian osobowych w Komendach Chorągwi Gdańskiej, Poznańskiej, Warszawskiej, Krakowskiej, Bydgoskiej (1958–59) wprowadzając równocześnie pełną etatyzację Związku.

Tym samym wprowadzając w Związku okres neostalinowski.

2. Zlikwidowano wspianą ruch harcerstwa wiejskiego „Sztab Wieś” działający w latach 1958–60 zaprzeczając jego olbrzymi dorobek programowy i organizacyjny.
3. Wprowadzono w r. 1962 metodykę zespołową w oparciu o eksperyment warszawskich „Drużyn Walterowskich” celem odcięcia się od metodyki skautowego wychowania indywidualnego.

Uchwała Rady Naczelnej winna również oddać satysfakcję tym wszystkim instruktorom, którzy mimo wielu trudności i nieprzyjemności prowadzili w drużynach właściwą pracę harcerską i zdołali ją przekazać następnym pokoleniom.

Równocześnie winna wyrażnie potępić działalność Naczelniczki ZHP lat 1956–1964 Zofii Zakrzewskiej, która mimo tak niechlubnego dorobku występuje nadal w różnych gremiach zespołów centralnych harcerstwa.

Przeprowadzenie proponowanych zmian osobowych oraz wyrażnej deklaracji historycznej może dopiero przywrócić zaufanie do aktualnego ZHP, stworzyć platformę do rozmów z ruchami alternatywnymi i doprowadzić do ponownej jedności Związku.

Rada i zespół instruktorski
Hufca ZHP Kraków-Śródmieście

Kraków, 18 grudnia 1989

Rada i zespół instruktorski
Hufca ZHP Kraków-Krowodrza

Kraków, 20 grudnia 1989

1.1.26. Zarzuty pod adresem regimowego Związku Harcerstwa Polskiego

źródło:

zespół 2302, Archiwum Komisji Historycznej Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej, teczka 21

Zarzuty

pod adresem regimowego Związku Harcerstwa Polskiego

1. Regimowy ZHP nie był kontynuatorem przedwojennego ZHP – jak to dzisiaj wiemy.
2. Przywłaszczył sobie nazwę, struktury, odznaki, zawołanie – pozdrowienie. Zmienił przyrzeczenie i prawo harcerskie. Odrzucił modlitwę harcerską i pieśń ogniskową „Idzie noc”.
3. Z czasem został włączony w skład nomenklatury partyjnej. Zajmowanie stanowisk we władzach ZHP i pełnienie ważniejszych funkcji wymagało zgody komitetów wojewódzkich PZPR.
4. Z harcerstwa uczyniono przedszkole partyjne.
5. Instruktorzy harcerscy i młodzież składała przyrzeczenie na rzecz PRL i na rzecz socjalizmu. W ten sposób instruktorzy harcerscy: komendanci chorągwi, hufcowi, drużynowi przyczyniali się do umacniania władzy ludowej z pogwałceniem zasad harcerskiego kodeksu ideowego. Wprowadzono w błąd młodzież i rodziców.
6. Generalnym założeniem było podrywanie autorytetu kościoła, religii i przedwojennych władz państwowych. Podważano autorytet rodziców i nauczycieli.
7. Powszechna była indoktrynacja ateizmu. Karano i piętnowano młodzież za udział w praktykach religijnych, za udział w „białej służbie” w czasie pobytu Ojca Świętego w kraju, za udział w mszach i nabożeństwach katolickich z okazji dawnych świąt narodowych (3 Maja, 11 Listopada, 15 sierpnia). Karano instruktorów harcerskich, którzy w mundurach wraz z młodzieżą uczestniczyli w nabożeństwach za Ojczyznę.
8. Niszczono brutalnie – wbrew wszelkim zasadom – dawne akta harcerskie i sztandary.
9. Wszystkie pełnione funkcje – powyżej drużynowego – były dobrze płatne.
10. Najbardziej „widowiskowym” elementem regimowego harcerza było nieprzestrzeganie 10. punktu prawa harcerskiego o nieużywaniu napojów alkoholowych. Kadra instruktorska, a nawet młodzież piła alkohol i paliła papierosy. Nierzadko widziano pijanych komendantów na obozie harcerskim.

1.1.27. Uchwała Porozumienia Niezależnych Środowisk i Organizacji Harcerskich w sprawie stopni instruktorskich, 15 stycznia 1989 r.

źródło:

Archiwum ZHR przy ul. Litewskiej w Warszawie, 9. Ruch, 9.1. Geneza ZHR

Porozumienie Niezależnych
Środowisk i Organizacji Harcerskich

Uchwała nr 3

W sytuacji normalnego funkcjonowania Związku Harcerstwa Polskiego stopnie instruktorskie nadawane być winny przez główne kwatery organizacji męskiej i żeńskiej na wniosek odpowiednich komend i chorągwi. Warunki w jakich obecnie działają niezależne środowiska i organizacje harcerskie w Polsce, uniemożliwiają takie rozwiązanie. Wobec rozbicia organizacyjnego i ideowego polskiego harcerstwa nie istnieją obecnie powszechnie akceptowane organy władz harcerskich mogące w sposób odpowiedzialny podjąć się szkolenia i weryfikacji kadry instruktorskiej. W tej sytuacji Porozumienie Niezależnych Środowisk i Organizacji Harcerskich:

1. powołuje ogólnopolską Radę Harcmistrzowską, której zadaniem jest kształcenie kadry instruktorów Porozumienia a także weryfikacja i przyznawanie stopni instruktorskich;
2. zatwierdza Regulamin Ogólny Stopni Instruktorskich, stanowiący załącznik do niniejszej uchwały, jako podstawę działania Rady.

Do Rady Harcmistrzowskiej powołani zostają:

Lublin, 15 stycznia 1989 r.

1.1.28. Statut Ruchu Harcerstwa Rzeczypospolitej (RHR), 10 grudnia 1988 r.

źródło:

Archiwum ZHR przy ul. Litewskiej w Warszawie, 9. Ruch, 9.1. Geneza ZHR

STATUT RUCHU HARCERSTWA RZECZYPOSPOLITEJ (RHR)

§ 1

1. Jesteśmy instruktorami wychowującymi młodzież zgodnie z Przyrzeczeniem i Prawem Harcerskim (załącznik) pracującymi metodą harcerską sprawdzoną na przestrzeni ponad 75 letniej tradycji Harcerstwa.
2. RHR jest porozumieniem środowisk instruktorskich.
3. W swej działalności RHR współdziała ze wszystkimi którym bliskie są nasze cele, a w szczególności z kościołem katolickim i społecznymi ruchami niezależnymi.
4. Za braci uważamy wszystkich harcerzy w kraju i poza granicami. Jesteśmy współobecni w wielkiej światowej rodzinie scoutowej.

§ 2

Celem RHR jest:

1. Stworzenie odpowiedniego klimatu i warunków dla rozwijania niezależnej pracy harcerskiej w Polsce.

2. Odbudowa ruchu i organizacji harcerskiej.

§ 3

Władzami RHR są:

1. Zjazd.
2. Rada Porozumienia.

§ 4

1. Najwyższą władzą RHR jest Zjazd zwoływany co dwa lata przez Radę Porozumienia.
2. Zjazd Nadzwyczajny zwołuje Rada Porozumienia z własnej inicjatywy lub na wniosek conajmniej połowy Regionów, w terminie nie przekraczającym dwa miesiące od chwili złożenia wniosku.
3. Delegaci na Zjazd wybierani są w Regionach w ilości ustalonej przez Radę Porozumienia.

§ 5

Do kompetencji Zjazdu należy:

1. Uchwalenie Statutu oraz kierunków działania RHR.
2. Rozpatrywanie sprawozdań ustępujących władz i udzielenie absolutorium
3. Wybór przewodniczącego i jego zastępców.
4. Rozpatrywanie spraw spornych związanych z działaniem Rady Porozumienia.
5. Podejmowanie decyzji w prawie rozwiązania RHR.

§ 6

1. Najwyższą władzą RHR między Zjazdami jest Rada Porozumienia.
2. W skład Rady Porozumienia wchodzi:
 - a) Przewodniczący Rady wybierany przez Zjazd
 - b) Zastępcy Przewodniczącego w liczbie ustalonej przez Zjazd i wybrani przez Zjazd
 - c) Szefowie Regionów lub osoby upoważnione przez Regiony.

§ 7

Do kompetencji Rady Porozumienia należy:

1. Koordynacja działań środowisk instruktorskich.
2. Organizowanie działań harcerskich wynikających z potrzeb społecznych kraju i potrzeb własnych Ruchu.
3. Powoływanie i rozwiązywanie sztabów przeprowadzających stałą lub jednorazową akcję.
4. Dokonywanie systematycznej oceny prognoz rozwoju sytuacji społeczno-politycznej w kraju, a zwłaszcza sytuacji ruchu harcerskiego oraz wprowadzanie wynikających z tego poprawek do programu RHR.
5. Rozstrzyganie spraw spornych między środowiskami.
6. Zwoływanie Zjazdu i Nadzwyczajnego Zjazdu RHR.

§ 8

Pracami Rady Porozumienia kieruje Przewodniczący Rady.

Warszawa 10.12.1988

1.1.29. Przywrócenie ZHP społeczeństwu, 1 marca 1990 r.

źródło:

Korzenie harcerstwa niepokornego (1). Materiały z sesji historycznej zorganizowanej przez Młodzieżowy Dom Kultury „Dom Harcerza” (Kraków, ul. Reymonta 18) i Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej w dniu 16 grudnia 1995 roku w Krakowie, red. W. Hausner, „Kwartalnik Historyczny ZHR” 1996, nr 3/4, maj, dodatek do Pisma Instruktorów i Instruktorów ZHR „Instruktor”, s. 58 [w:] zespół 2189, Akta Tomasza Strzembosza, lata 1956–2002,teczka 741

DOKUMENT 7.

PRZYWRÓCENIE ZWIĄZKU HARCERSTWA POLSKIEGO SPOŁECZEŃSTWU (propozycja działań)

W nawiązaniu do „Memoriału w sprawie Harcerstwa” przedstawiamy propozycję sposobu realizacji przedstawionych tam działań, które powinny doprowadzić do zdecydowanej zmiany oblicza ZHP, a co za tym idzie odzyskania tej organizacji dla społeczeństwa. Proponowane działania trzeba rozpocząć bezwzględnie już teraz aby nie dopuścić do całkowitego rozproszenia organizacji i jej majątku, co następuje obecnie.

1. Należy doprowadzić do zwołania stron zainteresowanych stanem ZHP:
 - z jednej strony przedstawiciele Głównej Kwatery i Rady Naczelnej ZHP-1956
 - z drugiej strony Komitet Odrodzenia ZHP
2. Powyższa konferencja dwustronna powinna określić:
 - a. charakter Związku:
 - stowarzyszenie wychowawców i sympatyków
 - podstawą ideową etyka chrześcijańska
 - Prawo i Przyrzeczenie wg Statutu z 1936 roku
 - instruktorzy społeczni, przestrzegający Prawa i Przyrzeczenia Harcerskiego
 - b. stosunek do przeszłości:
 - uchwały Zjazdu Łódzkiego
 - skutki stalinizmu
 - ZHP poza granicami Kraju
 - c. struktura Związku:
 - harcerstwo męskie i żeńskie
 - organizacja przyjaciół harcerstwa
 - 17 okręgów i ok. 350 obwodów
 - kapelani
 - d. tryb dalszego działania:
 - utworzenie Społecznej Rady ZHP (załącznik nr 1)
 - powołanie Komisji Zjazdowej (załącznik nr 2)
 - zwołanie Nadzwyczajnego Walnego Zjazdu
3. Powinno nastąpić znaczne ograniczenie etatów (z 4000 do 500) oraz budżetu ZHP.

Warszawa, 3.11.1989 r.

KOMITET ODRODZENIA ZHP-1918

Załącznik nr 1

SPOŁECZNA RADA ZHP

Zadaniem Społecznej Rady ZHP powinien być nadzór nad realizacją ustaleń konferencji dwustronnej.

Proponowany skład Rady:

– instruktorzy niezależni	20 osób
– seniorzy ZHP	10 osób
– przedstawiciele ZHP poza granicami kraju	6 osób
– władze ZHP-1956	10 osób
– przedstawiciele Kościoła	2 osoby
– przedstawiciele Ministerstwa Edukacji Narodowej	2 osoby
– przedstawiciele Ministra A. Halla	2 osoby
– przedstawiciele Komisji Sejmowej	2 osoby
– przedstawiciele Komisji Senackiej	2 osoby

Załącznik nr 2.

KOMISJA ZJAZDOWA

Komisja Zjazdowa powinna być powołana z przedstawicieli władz ZHP-1956 i instruktorów harcerskich niezależnych od władz w proporcjach:

– władze ZHP-1956	35%
– instruktorzy niezależni	65%

Do zadań Komisji Zjazdowej powinno należeć:

- przejęcie funkcji wykonawczych
- opracowanie Statutu
- opracowanie ordynacji wyborczej uwzględniając podział na 17 okręgów (zamiast dotychczasowego podziału na 49 chorągwi) i precyzując czynne i bierne prawo wyborcze
- przeprowadzenie wyboru delegatów spełniających kryteria sylwetki instruktora harcerskiego – przygotowanie Nadzwyczajnego Walnego Zjazdu.

1.1.30. Ocena sytuacji, Jerzy Bukowski, *Harcerskie upiory przeszłości*, lipiec–sierpień 1990 r.

źródło:

„Biuletyn Informacyjny Naczelnictwa ZHP r.z. 1918”, 1990, nr 4 (11) s. 1–4 [w:]
Archiwum ZHR przy ul. Litewskiej w Warszawie, 9.2. ZHP r.z. 1918

HARCERSKIE UPIORY PRZESZŁOŚCI

Jeżeli ktokolwiek ma jeszcze wątpliwości co do tego, czy komunizm został całkowicie wyeliminowany z naszego życia publicznego, czy też tkwi nadal w myśleniu i działaniu niektórych osób i organizacji, powinien przyrzeć się bliżej sytuacji w Związku Harcerstwa Polskiego założonym w 1956 roku, realizującym zawsze zasady, wyłożone w leninowskiej koncepcji działania związków młodzieży i wykonującym co pewien czas (w chwilach dziejowych przełomów) pozoracyjne ruchy, mające świadczyć o rzekomym samoodradzaniu się i demokratyzacji. Podobnie jest i teraz, choć wydawać by się mogło, że głębia i nieodwracalność procesu przemian polskiego życia społeczno-politycznego wyrzuci poza margines tego życia dawne struktury, układy i ludzi, którzy swą uległość wobec partii i wierność nie tyle ideologii, ile zasadzie nomenklatury maskowali – bardziej lub mniej zręcznie – wznio-

słymi pojęciami służby, dobra dziecka, odwagi w dążeniu do wysokich wartości moralnych, itp.

Wielokrotnie i bezskutecznie usiłowano reformować ZHP od wewnątrz. Efektem było odchodzenie z organizacji niepokornych instruktorów i środowisk, tworzenie alternatywnych związków. Teraz, kiedy nie grozi to żadnymi niebezpiecznymi konsekwencjami, powstają one coraz liczniej powodując zamęt w umysłach rodziców, nie mogących wybrać dla swych dzieci właściwej organizacji, gdyż każda określa się jako jedyna prawdziwa i autentyczna. Z drugiej strony odpływ najwartościowszej kadry z oficjalnego ZHP powoduje jego kostnienie, uwstecznienie i zmniejsza szansę na jakiegokolwiek reformy, gdyż władze Związku – pozbywszy się buntowników – mają do czynienia z posłuszną sobie biurokratyczną strukturą, dla której liczy się przede wszystkim spokój, bezpieczny byt, zachowanie etatów i przywilejów oraz bezwzględna lojalność wobec aktualnej ekipy kierującej organizacją.

5 marca 1990 roku, na mocy porozumienia podpisanego przez Główną Kwaterę ZHP-1956, Komitet Odrodzenia ZHP (o którym pisałem w numerze 6/1990 z 4.II) oraz przedstawicieli młodzieży starszej, okupującej przez kilka dni budynek władz naczelnych Związku (do takiej ostateczności przywiodła młodzież „nieprzemakalność” Głównej Kwatery na żadne zmiany dziejące się w kraju), powołane zostały Społeczna Rada ZHP i Komisja Zjazdowa. Gwarantem porozumienia jest Ministerstwo Edukacji Narodowej, mediujące w marcowym sporze. W skład Społecznej Rady weszli nie tylko instruktorzy (zarówno z ZHP-1956, jak i Komitetu Odrodzenia ZHP), ale również seniorzy, osoby wybrane jako autorytety moralne (m.in. senatorowie i posłowie Rzeczypospolitej), księża, reprezentanci wojska. Trzy miejsca pozostawiono dla delegatów ZHP na Wychodźstwie.

Od początku swej pracy Rada i Komisja napotykały na utrudnienia ze strony władz Związku, które nie mogły pogodzić się nawet z cieniem myśli o jakimkolwiek uszczupleniu ich kompetencji i uporczywie lansowały tezę, że powakacyjny nadzwyczajny zjazd, którego przygotowaniem ma się zająć właśnie ta Komisja Zjazdowa, będzie po prostu kolejnym zjazdem ZHP-1956 z doproszeniem tylko przedstawicieli innych organizacji harcerskich. Idea porozumienia jest natomiast, aby ten Zjazd stał się I Walnym Zjazdem Odrodzonego Związku Harcerstwa Polskiego, założonego w 1918 roku i zmuszonego do zaprzestania jawnej działalności w czasach stalinowskich. Nic tedy dziwnego, że pierwsze posiedzenia Rady, a zwłaszcza Komisji, były mało konstruktywne i przeradzały się w spory Interpretacyjne niezbyt jasnego w precyzji sformułowań porozumienia z 5 marca. Powoli i żmudnie posuwaliśmy się jednak do przodu, przezwyciężając jednoznacznie negatywne stanowisko Głównej Kwatery względem wszelkich rzeczywistych zmian i pozyskując dla rozsądnych i zrodzonych z duchem czasu rozwiązań, część instruktorów ZHP-1956.

W takiej atmosferze doszło 2 czerwca do bezprecedensowego spotkania podczas posiedzenia Społecznej Rady ZHP, jej członków z komendantami i przewodniczącymi rad chorągwi ZHP-1956, władzami czterech największych organizacji alternatywnych (ZHR, ZHP-1918, POH i „Zawisza”) oraz przedstawicielami ZHP na Wychodźstwie. Cokolwiek by nie powiedzieć, był to historyczny dzień dla Harcerstwa, zwłaszcza jeżeli weźmie się pod uwagę pełne zrozumienie rezerwy stanowisko wobec krajowego ZHP, zajmowane dotychczas przez londyńskie Naczelnictwo. Udział jego reprezentantów w roli obserwatorów w obradach Społecznej Rady odczytywać należy jako przełom nie tylko w harcerskich stosunkach: kraj – Wychodźstwo, ale budowanie pomostu pomiędzy Polakami na całym świecie – dotąd przerzucane były indywidualne kładki, teraz wchodzimy w epokę tworzenia trwałego mostu.

Niestety to, co reprezentowali podczas tego historycznego tak ważnego spotkania Naczelnik ZHP-1956 Krzysztof Grzebyk i Przewodniczący Rady Naczelnej

ZHP-1956 Marek Czarnota, było wskrzeszeniem harcerskich upiorów przeszłości. Od lat uczestniczę w różnego rodzaju działaniach mających prowadzić do odrodzenia autentycznego Związku Harcerstwa Polskiego w kraju, ale tak stalinowskiego w treści i aroganckiego w formie wystąpienia, jakie zaprezentowali wymienieni przywódcy ZHP-1956 i to w sytuacji, w której mogli wiele zyskać w oczach wszystkich gości, jeszcze nie słyszałem. Ale może to i dobrze, iż nie było tym razem żadnego kamuflażu, żadnego strojenia się w cudze szaty, żadne maskarady. Był to za konsekwentny i dla przedstawicieli londyńskiego Naczelnictwa niezwykle pouczający wykład na temat tego, jak to sam Związek się znakomicie, demokratycznie i samodzielnie odradza, jakie osiągnął efekty, na ile przewyższa sanacyjne harcerstwo i jak bardzo przeszkadzają mu wszelkie naciski z zewnątrz, które są oczywiście grą polityczną prowadzoną przez określone koła, a realizowaną przez ludzi o niewyżytych ambicjach wodzowskich, którzy wcale nie chcą odrodzić ZHP, lecz dokonać zamachu i przejąć władzę. Społeczną Radę ZHP (na czele której stoi prof. Janusz Orkisz, a wiceprzewodniczącym jest wiceminister Anna Radziwiłł), Marek Czarnota określił mianem „plutonu egzekucyjnego”, a wszelkie próby samodzielnej i niezależnej od bieżących poczynań władz ZHP-1956 działalności Komisji Zjazdowej, jako pozaprawne i w żaden sposób nie obowiązujące instruktorów tej organizacji. Oba wystąpienia spotkały się z aplauzem sali, czyli widocznym poparciem przeważających na niej władz chorągwianych, zaś największe brawa dał Kazimierz Koźniewski – członek Rady z mandatu GK ZHP-1956, człowiek którego zasług w niszczeniu wszelkiej autentyczności i tradycyjnej myśli harcerskiej po roku 1945 nie sposób wprost przecenić. Delegowanie Koźniewskiego do Społecznej Rady jest wymownym przykładem rzeczywistego stosunku do niej władz oficjalnego Związku, które pomimo protestowania jego osoby przez członków Komitetu Odrodzenia ZHP, nie wycofały go z uczestnictwa w jej pracach.

Ponieważ atmosfera na sali zaczynała przypominać masówkę ZMP z lat pięćdziesiątych, ze strony pani wiceminister padło pytanie do druhów Grzebyka i Czarnoty, czy uznają oni nadal za obowiązujące porozumienie z 5 marca. W bardzo wykrętny, sofistyczny i pełny zastrzeżeń – można rzec: dialektyczny – sposób przyznali oni, że porozumienie jest w dalszym ciągu w mocy, ale ponieważ kłóci się ze statutem ZHP-1956 (a władze Związku są wzorem praworządności i muszą się stosować do demokratycznie uchwalonych dokumentów), więc ustalenia przyjmowane przez Komisję Zjazdową mogą być odrzucone przez naczelne władze organizacji.

Dzień 2 czerwca 1990 roku mógł się zapisać złotymi zgłoskami w historii powojennego harcerstwa. Jednak postawa, zaprezentowana bez żadnych ogródek przez władze ZHP-1956 oraz poparcie dla tej postawy, okazywane przez komendy chorągwi nie rokuje wielkich nadziei. Po raz kolejny odezwała się zza grobu PRL, pokazując społeczeństwu figę i złośliwie chichocząc – tym razem na harcerską nutę. Boję się, że tego śmiechu nie zagłuszą zbyt wolne działania i obliczone na kulturalną dyskusję z przestrzegającym wspólnie podjętych ustaleń i umów przeciwnikiem, który tymczasem czuje się jeszcze bardzo silny i chętnie tę siłę w sposób nie mający wiele wspólnego z kulturą, okazuje. Ta obawa dotyczy zresztą nie tylko harcerskiego podwórka.

JERZY BUKOWSKI hm.

Zaprezentowany tekst ukazał się w piśmie Starszyny Harcerskiej „Ognisko Harcerskie” Nr 2 (kwiecień–czerwiec 1990 r.) – ZHP poza granicami kraju.

OŚWIADCZENIE PREZYDIUM KRAJOWEGO KOMITETU ODRODZENIA ZHP

W dniu 5 marca br. Krajowy Komitet Odrodzenia ZHP podpisał z władzami ZHP-56 – Porozumienie służące odrodzeniu autentycznego ZHP. Wysiłki KKO, podejmowane kompromisy i konstruktywne efekty zawartego Porozumienia dawały początkowo nadzieję, że droga ewolucji w tej wielkiej młodzieżowej organizacji wychowawczej jest możliwa. Ukonstytuowały się i opracowały plan działań: Społeczna Rada i Komisja Zjazdowa, opracowano Ordynację Wyborczą, powołano zespoły robocze w terenie. Pomimo wielu utrudnień nastąpiło zbliżenie stanowisk i konstruktywny, merytoryczny dialog z wieloma środowiskami harcerskimi i instruktorami ZHP-56. Niestety, siły społeczne nie są w stanie sprostać sprawnemu aparatowi etatowemu, zainteresowanemu materialnie w swoim trwaniu w organizacji.

Rada Naczelna ZHP-56 w dniu 30 czerwca br. anulowała swoją wcześniejszą decyzję o zwołaniu Zjazdu poprzedzonego wyborem delegatów. Decyzja taka jest jednostronnym zerwaniem Porozumienia z dnia 5 marca br. i w tej sytuacji dalsze istnienie Społecznej Rady i Komisji Zjazdowej utraciło swój sens. Oczekujemy od Ministerstwa Edukacji Narodowej, jako gwaranta Porozumienia, wyciągnięcia konsekwencji wobec władz ZHP-56.

Zwołany w zamian przez Radę Naczelną ZHP-56 Nadzwyczajny Zjazd będzie kolejną mistyfikacją w powojennej historii harcerstwa. W Zjeździe wezmą udział wyłącznie delegaci wybrani na przełomie lat 1988/89 – (na ogólną liczbę 998 delegatów przypada 505 członków byłej PZPR). W trakcie trwania poprzedniego Zjazdu ZHP-56 w składzie tym było zaledwie 5 drużynowych i 10 zastępowych – za to znaczną liczbę stanowili pracownicy aparatu etatowego.

Doświadczenia ostatnich miesięcy, zwłaszcza zaś postawa po zawarciu Porozumienia w dniu 5 marca br. wskazują niezbicie, że nomenklaturowe kierownictwo organizacji ZHP-56 jest niereformowalne. Prezydium KKO ZHP zwraca się do Okręgowych i Obwodowych Komitetów Odrodzenia ZHP aby wzmogły swoje kontakty z autentycznymi środowiskami w ZHP-56. To ich aktywność powoduje, że władze ZHP-56 boją się poddać demokratycznym wyborom przeprowadzonym siłami społecznymi.

Apelujemy do Rządu Rzeczypospolitej Polskiej o zaprzestanie finansowania post-PZPR-owskiej przybudówki pod pretekstem dotacji celowych. Pieniądze te, jak powszechnie wiadomo, służą utrzymywaniu etatowego aparatu byłej nomenklatury. Wnioskujemy o rzetelne rozliczenie wykorzystania, zgodnego z przeznaczeniem, dotacji celowych i spowodowania kontroli NIK w tej organizacji.

Prezydium KKO ZHP zwraca się do Społeczeństwa Polskiego o poparcie idei pełnego Odrodzenia ZHP i przeciwstawienie się koniunkturalnym gestom władz pochodzących z partyjnego nadania. Chodzi nam o przywrócenie społeczeństwu organizacji harcerskiej, która miałaby pełne i rzeczywiste prawo używania nazwy ZHP. Prezydium KKO ZHP zwróci się do Krajowego Komitetu Odrodzenia ZHP o narkreślenie dalszych kierunków działań w zaistniałej sytuacji.

PREZYDIUM KKO ZHP

Stanisław Broniewski, Stanisław Findeisen,
Zofia Florczak, x. Stanisław Paliński,
Wiesław Paluszyński, Andrzej Suchocki,
Kazimierz Wiatr, Wojciech Wróblewski

Warszawa, 10.08.1990 r.

1.2. Porozumienia Kręgów Instruktorów Harcerskich im. Andrzeja Małkowskiego

1.2.1. Stanowisko Rady Porozumienia Kręgów Instruktorów Harcerskich im. Andrzeja Małkowskiego w sprawie odrodzenia ZHP, 1981 r.

źródło:

zespół 2189, Akta Tomasza Strzembosza, lata 1956–2002, teczka 744

Rada Porozumienia Kręgów Instruktorów
Harcerskich im. Andrzeja Małkowskiego

Warszawa dnia 13 września 1981 r.

Siedemdziesiąt lat temu na ziemiach polskich zapoczątkowany został ruch skautowy. Powstawały zastępy i drużyny. Instruktorzy prowadzący drużyny tworzyli ich program i styl działania. Organizowały się komendy i władze. Dokąd były wsłuchane w głos drużyn i gotowe do harcerskiej służby – Związek rozwijał się. Egzamin zdany przez Szare Szeregi jest najlepszym świadectwem właściwości obranej drogi.

Ostatnie lata pokazały dobitnie, jak łatwo można niszczyć Harcerstwo. Wystarczyło tylko, by władze organizacji nie licząc się z naturalnym zapotrzebowaniem dzieci, młodzieży i instruktorów wprzęgły je w realizację doraźnych celów politycznych.

Odrodzenia Harcerstwa należy szukać w ruchu drużyn i szczepów. Podobnie jak siedemdziesiąt lat temu Harcerstwo musi się odrodzić oddolnie w wyniku nieskrępowanego ruchu społecznego. Aktualne władze ZHP muszą nauczyć się wsłuchiwać w głos drużyn i szczepów. Tym bardziej, że Główna Kwatera, Komendy Chorągwi i ogromna ilość Komend Hufców jest obciążona spuścizną lat 1960–1980 zarówno przez związki personalne, prezentowaną mentalność działania, zależności społeczne, polityczne i materialno zawodowe.

Jest faktem, że instruktorzy są zróżnicowani światopoglądowo. Należy pozwolić im na precyzowanie własnych postaw i dążeń. Należy tworzyć warunki do przyjęcia Przyrzeczenia i Prawa Harcerskiego oraz Zobowiązania Instruktorskiego zgodnego z duchem tradycji Harcerstwa. Należy pozwolić na formułowanie różnych programów działania, co znajdzie najpełniejsze odzwierciedlenie w treści prób na kolejne stopnie harcerskie, ich nazwach i oznakowaniach. Należy wreszcie pogodzić się z tym, że powstają i będą powstawać ruchy autentycznie harcerskie, choć nie związane z ZHP. Próby zahamowania tego procesu i zasłanianie się przez kogokolwiek przepisami będą świadczyły, że nie chodzi o rozwój Harcerstwa, lecz o utrzymanie organizacji w postaci z lat siedemdziesiątych; co jest korzystne i niekłopotliwe dla Władz ZHP. Jedynym ograniczeniem – powinien być bezwzględny nakaz przestrzegania przez instruktorów Prawa Harcerskiego. Wszyscy, którzy tego nie potrafią, nie chcą, lub nie rozumieją – powinni odejść z czynnej pracy w Harcerstwie.

Obecnie, kiedy społeczeństwo nie wierzy w żadne werbalne deklaracje – tylko postępowanie instruktora w taki sposób, w jaki nakazuje postępować swoim uczniom lub harcerzom, tylko jego społeczna i bezinteresowna praca z nimi – może uzyskać społeczną aprobatę i przekonać o czystości intencji.

Niczym nie skrepowany społeczny ruch harcerski sprawi, że wykrystalizują się akceptowane przez młodzież i społeczeństwo treści i formy działania, że powstaną autentyczne środowiska harcerskie. W aktualnej sytuacji trudno określić ile potrzeba na to czasu. Może kilkanaście miesięcy lub kilka lat ciężkiej pracy. Ważnym

etapem może być Walny Zjazd Harcerstwa, nie ZHP, ponieważ Związek nie jest już jedyną organizacją harcerską w Polsce. Należy przez cały czas pamiętać (a dotyczy to szczególnie tych, którzy usiłują powstrzymać odradzanie się Harcerstwa), że Harcerstwo ze względu na ściśle powiązanie z historią i losem Polski oraz na ogromny dorobek wychowawczy stanowi własność całego społeczeństwa, że społeczeństwo polskie, gdy tylko upora się z największymi niebezpieczeństwami zagrażającymi jego bytowi biologicznemu – upomni się o swoją własność.

Czuwaj!

1.2.2. Uchwała Rady Porozumienia Kręgów Instruktorów Harcerskich im. Andrzeja Małkowskiego w sprawie przyrzeczenia harcerskiego, 1981 r.

źródło:

zespół 2189, Akta Tomasza Strzembosza, lata 1956–2002, teczką 744

UCHWAŁA RADY POROZUMIENIA KRĘGÓW INSTRUKTORÓW HARCERSKICH IM. ANDRZEJA MAŁKOWSKIEGO

Rada Porozumienia Kręgów Instruktorów Harcerskich im. Andrzeja Małkowskiego na zbiórce w dniach 12 i 13 września 1981 roku, po zebraniu opinii, ze środowisk instruktorskich z całej Polski, stwierdziła, że w wielu z nich odbierane są Przyrzeczenia Harcerskie w różnych redakcjach. Uzyskane informacje wskazują, iż powyższa sytuacja spowodowana jest tym, że:

1. Przyrzeczenie przyjęte na VII Zjeździe ZHP (marzec 1981 r.) jest powtórzeniem tekstu z roku 1964, tekstu, który był świadomym odcięciem się od tradycji ruchu harcerskiego.
2. Tekst Przyrzeczenia zawiera wyraźną deklarację światopoglądową, która jest odbierana powszechnie jako wyraz nietolerancji ZHP.
3. Część zobowiązań zawartych w tej wersji Przyrzeczenia ma wyłącznie deklaratywno-hasłowy charakter.
4. Wielu instruktorów rozumie treść powyższego tekstu Przyrzeczenia jako sprzeczną z własnym światopoglądem. W tej sytuacji nie chcą i nie mogą oni ze względu na uczciwość wychowawcy odbierać takiego Przyrzeczenia.
5. Sformułowania: –pokój–, –szczęście ludzi–, –socjalizm–, nie są w dzisiejszym świecie jednoznaczne.

UWAŻAMY, że Przyrzeczenie Harcerskie jest rodzajem osobistej przysięgi. Powinno zawierać uniwersalne treści idei harcerskiej zrozumiałe i jasne dla każdego.

Rada Porozumienia Kręgów Instruktorów Harcerskich im. Andrzeja Małkowskiego ZALECA Kręgom następujący tekst PRYZRZECZENIA HARCERSKIEGO:

„Mam szczerą wolę całym życiem pełnić służbę Polsce, nieść chętną pomoc bliźnim i być posłusznym Prawu Harcerskiemu”

potwierdzenie Przyrzeczenia:

„Na słowie harcerza polegaj jak na Zawiszy”

Tekst powyższy zalecamy ponieważ:

1. Nawiązuje bezpośrednio do sformułowań utrwalonych w tradycji harcerskiej.

2. Jest jasny i zrozumiały dla każdego harcerza i instruktora.
3. W słowach: Mam szczerą wolę... harcerz wyraża osobisty zamiar kształtowania charakteru.
4. Nie zmusza do złożenia wyraźnej deklaracji światopoglądowej.
5. Umożliwia nieskrępowany rozwój poglądów na świat.

ZWRACAMY SIĘ DO WSZYSTKICH INSTRUKTORÓW ZWIĄZKU, aby przyjęli powyższy tekst jako tekst Przyrzeczenia Harcerskiego. Odbierając tak sformułowane Przyrzeczenie umożliwimy naszym wychowankom późniejszy, świadomy wybór drogi życiowej. W ten sposób będziemy prawdziwie odpowiedzialni za powierzoną nam młodzież.

Zwracamy się do instruktorów Związku, aby przeanalizowali dokładnie treść Przyrzeczenia przyjętego przez VII Zjazd:

Weźcie pod uwagę nasze argumenty!

Czuwaj!

Rada Porozumienia Kręgów Instruktorów
Harcerskich im. Andrzeja Małkowskiego

Warszawa dnia 13 września 1981 r.

1.2.3. Informacja Porozumienia Kręgów Instruktorów Harcerskich im. Andrzeja Małkowskiego o stopniach harcerskich, 1981 r.

źródło:

zespół 2189, Akta Tomasza Strzembosza, lata 1956–2002, teczka 744

STOPNIE HARCERSKIE

Kręgi Instruktorów Harcerskich im. Andrzeja Małkowskiego wprowadzają i zachęcają wszystkie drużyny do wprowadzenia i przywrócenia tradycyjnego systemu pięciu stopni harcerskich wraz z symboliką i nazewnictwem. System ten jest dostosowany do aktualnych potrzeb i uwzględnia właściwości psycho-fizycznego rozwoju dzieci i młodzieży. Wymagania stopni uzupełniono doświadczeniami wielu środowisk harcerskich.

Program wymagań każdego ze stopni składa się z trzech działów:

- wychowania obywatelskiego
- wychowania harcerskiego ogólnego
- wychowania harcerskiego polowego

Nazwy stopni i sposób ich oznakowania:

1. Młodzik – ochotniczka – krzyż harcerski (po złożeniu Przyrzeczenia) bez żadnych nabić.
2. Wywiadowca-tropicielka – na krzyżu nabita srebrna lilijka.
3. Ćwik-pionierka – na krzyżu nabita złota lilijka.
4. Harcerz Orli-Wędrownicza – na krzyżu nabita złota lilijka i krąg.
5. Harcerz (Harcerka) Rzeczpospolitej – na krzyżu nabite: złota lilijka, złoty krąg i złoty wieniec.

Charakterystyka stopni:

1. **MŁODZIK – OCHOTNICZKA.** (11–13 lat) Stopień ten przewidziany jest dla dziewcząt i chłopców poznających smak Harcerstwa i starających się żyć zgodnie z jego Prawem. Program tego stopnia zawiera elementarne wiadomości i umiejętności przydatne na wycieczkach i biwakach. Młodzik – ochotniczka w życiu domowym nie potrzebuje obsługi, jest zaradny, usługowy i pożyteczny.
2. **WYWIADOWCA – TROPICIELKA.** (12–15 lat) Stopień ten przewidziany jest dla harcerzy, którzy osiągnęli już pewne doświadczenie w życiu polowym. Wywiadowca – tropicielka potrafi służyć radą i pomocą innym mniej doświadczonym. W harcerskich grach i ćwiczeniach osiągnął taki poziom, że może zaimponować młodszemu. Posiada umiejętności organizacyjne pozwalające mu prowadzić zastęp lub pełnić inną funkcję w drużynie.
3. **ĆWIK – PIONIERKA.** (14–17 lat) Jest to już harcerski „wyga”, zaradny i dający sobie dobrze radę w różnych sytuacjach życiowych. Ćwik – pionierka osiągnęli pełne wykształcenie w podstawowych technikach i umiejętnościach harcersko-polowych (w toku dalszego zdobywania stopni, zdobywają już specjalizację w dziedzinie technik harcerskich). W dziedzinie pracy nad sobą ćwika – pionierki nie trzeba prowadzić za rękę – sam sobie wybiera cele i zadania, konsekwentnie dążąc do ich realizacji. Po osiągnięciu tego stopnia harcerz, jeśli chce i ma ku temu zdolności może rozpoczynać służbę instruktorską.
4. **HARCERZ ORLI – WĘDROWNICZKA.** (16–18 lat) Stopień ten jest przewidziany dla młodzieży starszej będącej w okresie poszukiwania własnej drogi życiowej i chcącej żyć zgodnie z wymaganiami Prawa Harcerskiego. Harcerz orli – wędrowniczka to młody człowiek starający się samodzielnie myśleć i czynnie angażować w służbę społeczną. Sam potrafi dostrzegać problemy społeczne i czuje potrzebę działania oraz potrafi znaleźć dla siebie teren aktywności społecznej. Program tego stopnia oparty jest na wędrówce w sensie dosłownym – wędrówce turystycznej i w sensie intelektualnym – „wędrówce” po interesujących zagadnieniach i problemach.
5. **HARCERZ (HARCERKA) RZECZPOSPOLITEJ.** Stopień ten przewidziany jest dla młodzieży rozpoczynającej życie dorosłe. Harcerzami Rzeczypospolitej są ci, którzy znaleźli swe miejsce w życiu jako harcerze. Dostrzegając potrzeby i problemy społeczne nie tylko sami angażują się w działania ale również potrafią znaleźć teren służby społecznej dla zespołu swych kolegów i przyjaciół. Potrafią inspirować i organizować swoje środowisko do potrzebnego społecznie działania.

1.2.4. Apel Porozumienia Kręgów Instruktorów Harcerskich im. Andrzeja Małkowskiego do Instruktorów ZHP, 1981 r.

źródło:

zespół 2189, Akta Tomasza Strzembosza, lata 1956–2002, teczka 744

APEL POROZUMIENIA KRĘGÓW INSTRUKTORÓW HARCERSKICH IM. ANDRZEJA MAŁKOWSKIEGO DO INSTRUKTORÓW ZWIĄZKU HARCERSTWA POLSKIEGO

D r u h n y! D r u h o w i e!

Jedną z kardynalnych zasad Harcerstwa jest wychowanie zuchów i harcerzy przez przykład osobisty instruktora. Dlatego właśnie każdy instruktor harcerski musi bezwzględnie przestrzegać Prawa Harcerskiego.

Niestety, nie napisano tego jednoznacznie nigdzie w dokumentach ostatniego Zjazdu ZHP. Nie ma też oznak, by władze Związku zamierzały rzeczywiście wprowadzić w życie tę kardynalną zasadę. Czując się odpowiedzialnymi za wychowanie zuchów i harcerzy, za wychowanie młodego pokolenia Polaków, uznajemy, że dłużej nie można już czekać – sami musimy rozpocząć batalię o przestrzeganie przez instruktorów Prawa Harcerskiego.

Każdy instruktor powinien podjąć niezłomną decyzję, że będzie posłuszny Prawu. Tylko to upoważni go do nazywania się instruktorem harcerskim.

Prawo Harcerskie musi być przestrzegane przez instruktorów w całej rozciągłości. Wszystkie jego treści są jednakowo ważne. Mimo to uwagę należy zwrócić na dziesiąty punkt Prawa mówiący o zakazie picia napojów alkoholowych i palenia tytoniu. Chociaż nie najważniejszy i nie stanowiący probierza harcerskości sprawia najmniejszą trudność zuchom i harcerzom w sprawdzeniu, czy jest przestrzegany przez ich starszego druha – instruktora. Jakiegokolwiek odstępstwa, bez względu na tłumaczenia zachwieją wiarygodność wychowawczą instruktora i podważą szczerść jego chęci sprostania pozostałym wymogom Prawa. Dlatego właśnie w tym względzie, nie może być żadnych kompromisów.

D r u h n y! D r u h o w i e!

Zamanifestujmy przez umieszczenie znaku „10” (dziesiątki) na węźle lilijki instruktorskiej naszą wolę przestrzegania Prawa Harcerskiego oraz przeświadczenia, że tylko ten kto je przestrzega może być instruktorem.

Zwróćmy się z gorącą prośbą do tych wszystkich instruktorów, którzy nie mogą lub nie chcą przestrzegać Prawa Harcerskiego aby jak najszybciej opuścili szeregi ZHP. Będzie to akt świadczący o odwadze i odpowiedzialności zarówno jednych i drugich.

D r u h n y! D r u h o w i e!

W naszej walce możemy liczyć na poparcie całego społeczeństwa, które przechowuje w pamięci prawdziwą sylwetkę instruktora harcerskiego i oczekuje jej wskrzeszenia.

Czuwaj!

Porozumienie Kręgów Instruktorów
Harcerskich im. Andrzeja Małkowskiego

Warszawa dnia 13 września 1981 r.

1.3. Listy, rozmowa

1.3.1. List otwarty do społeczeństwa polskiego, 22 maja 1988 r.

źródło:

zespół 2189, Akta Tomasza Strzembosza, lata 1956–2002, teczka 925

Warszawa, 22 maja 1988

LIST OTWARTY DO SPOŁECZEŃSTWA POLSKIEGO

Idee Harcerstwa, wyznaczone słowami obowiązującego w okresie Polski Niepodległej przyrzeczenia: *Mam szczerą wolę całym życiem pełnić służbę Bogu i Polsce, nieść chętną pomoc Bliźnim i być posłusznym Prawu Harcerskiemu*, zachowały swą tożsamość i ważność w różnych okresach polskiego bytu narodowego w kraju i za granicą. Harcerze byli i są wierni sprawie niepodległości, za którą walczyli i umierali w czasach wojen, a dla której rzetelnie pracowali w czasie pokoju. Żyjemy dziś w trudnych dla wychowania warunkach, a przyszłość Polski wymaga wspólnych działań całego społeczeństwa w kształtowaniu młodzieży.

Harcerstwo jest w swej istocie ruchem nadziei i w ostatnich latach dawało wielokrotnie przykład, jak należy tę nadzieję czynnie realizować w niesprzyjających warunkach zewnętrznych. Ruch harcerski nie zatracił się ani w tragicznych latach okupacji (Szare Szeregi), ani w czarnych latach 50-tych, czy też złudnie optymistycznych czasach późniejszych, gdy władze starały się odrzec z wartości tradycyjne symbole i metody harcerskie, likwidując tym samym związki z przeszłością. Autentyczny ruch harcerski wybuchł na krótko w roku 1956 i ponownie w roku 1980. Na fali posierpniowej odnowy młodzież harcerska spontanicznie i masowo powracała do ideowych i metodycznych korzeni tworząc Kręgi Instruktorów Harcerskich im. Andrzeja Małkowskiego. Ruch ten zrodził ideowo pokolenie, z którego wywodzi się wielu sygnatariuszy niniejszego listu. Zaowocował przedsięwzięciami, które – podejmowane w latach 1980–87 – ukazały naszemu społeczeństwu inną twarz Harcerstwa niż ta z 1-majowego pochodu; twarz prawdziwą i pełną nadziei. To Biała Służba podczas II i III pielgrzymki Ojca Świętego do Ojczyzny, Pogotowie Zimowe i wiele innych. To bezkompromisowe przestrzeganie wszystkich punktów Prawa Harcerskiego, wierność tradycyjnej rocie Przyrzeczenia i zdobywanie tradycyjnych stopni.

My, aktualni i dawni instruktorzy harcerscy oraz ludzie, którzy dostrzegają w idei harcerskiej symbol piękna i dobra moralnego, od wielu już lat z niepokojem patrzymy na odchodzenie powojennego ZHP od idei ruchu zaszczerpionych młodzieży polskiej przez Andrzeja i Olgę Małkowskich. Z niepokojem patrzymy na liczne przypadki represjonowania instruktorów, harcerzy a nawet całych środowisk za wierność ideałom tradycyjnego ruchu harcerskiego. Jesteśmy pełni sympatii i życzliwości oraz gotowi do udzielenia pomocy tym instruktorom i ich drużynom, które w upolitycznionym i biurokratyzowanym ZHP, a także poza nim, starają się wychowywać młodzież dla wolnej i niepodległej Polski w duchu chrześcijańskich zasad moralnych.

Zwracamy się do Was Druhny i Druhowie!

Weźcie odpowiedzialność za losy ruchu harcerskiego w swoje ręce. Harcerstwo ma sens gdy będzie autentycznym i spontanicznym ruchem młodzieży, w którym jej społeczni, młodzi przywódcy nie będą się bali stawiać wysokich wymagań i podejmować poważnych działań. Uzdrowienie Harcerstwa musi zacząć się w Waszych drużynach!

Waszym celem ma być:

- aby Wasza drużyna była harcerska: wyznacznikiem harcerskości jest absolutne przestrzeganie Prawa i Przyrzeczenia Harcerskiego, zdobywanie tradycyjnych stopni i sprawności, system zastępowy,
- aby Wasza drużyna była patriotyczna, poznawała rzeczywistą historię, współdziałała w prawdziwej naprawie Rzeczypospolitej,
- aby Wasza drużyna była samodzielna: drużynowy musi być autorytetem dla siebie i harcerzy niezależnie od zewnętrznych warunków, drużyna winna być samodzielna gospodarczo i finansowo – dotacje nie mogą być ceną za rezygnację z ideałów,
- aby Wasza drużyna nie była samotna: nie dajcie się podzielić, szukajcie przyjaciół i sprzymierzeńców, twórcie wspólnoty metodyczne, kursy i semina-ria, własne pisemka i opracowania programowe,
- aby Wasza drużyna była otwarta: bądźcie aktywnym organizmem społecznym, otwartym na swoich kolegów i potrzeby środowiska.

Samokształcenie i samodoskonalenie, niezależność finansowa osiągnięta uczciwą drogą, walka z patologiami społecznymi, działania na rzecz ochrony środowiska naturalnego, oto pola służby harcerskiej w Polsce końca XX wieku!

W swojej harcerskiej pracy możecie liczyć na wsparcie instruktorów harcerskich podpisujących ten list.

Zwracam się do społeczeństwa polskiego!

Zwracamy się do całego społeczeństwa polskiego o wsparcie dla tych harcerzy i harcerek, którzy na rzucone przez Jana Pawła II w czerwcu 1983 roku wezwanie: „Czuwajcie”, czynem odpowiadają: „Czuwamy”. W nich bowiem żyje idea autentycznego ruchu harcerskiego. Ich dojrzałość i umiejętność znalezienia właściwego dla danego czasu pola służby i gotowość podejmowania inicjatyw mających na celu dobro Ojczyzny, każde widzieć w nich rzetelnego partnera dla wielu przedsięwzięć. Nie utożsamiamy ich ze biurokratyzowanymi strukturami ZHP. Pomóżmy im w ich trudnej pracy wokół budowy charakterów, będącej przecież częścią pracy niezależnego społeczeństwa – życzliwością, wsparciem i wspólnym działaniem. Od Was zależy dalsze trwanie ruchu harcerskiego przy obranej drodze oraz możliwość jego rozwoju.

Spójrzmy na ruch harcerski w jego autentycznym, choć często pozaoficjalnym wydaniu, nie przez pryzmat wyobcowanej z tego ruchu organizacji pod nazwą ZHP. Harcerstwo ze swoim 75-letnim dorobkiem stało się dobrem ogólnospołecznym. Nie wolno nam się zgodzić na szarganie i zaprzepaszczenie ideałów, które stały się sensem życia dziesiątków tysięcy Polaków. Nie wolno nam się zgodzić na moralne i fizyczne degenerowanie polskiej młodzieży przez pseudoinstruktorów, wykorzystujących harcerstwo jako drogę do kariery politycznej, instrumentalnie traktujących młodzież, nie będących wychowawcami ani autorytetami, często pijących i palących. Takie zjawiska, niestety coraz powszechniejsze w ZHP, musimy bezwzględnie zwalczać.

O to wszystko apelujemy w setną rocznicę urodzin twórców Harcerstwa – Andrzeja i Olgi Małkowskich.

Sygantariusze listu

hm Piotr Bąk HR, geodeta (Zakopane)

prof. Włodzimierz Bojarski phm, energetyk (Warszawa)

doc. Stanisław Broniewski-„Orsza” hm RP, b. Naczelnik Szarych Szeregów (Warszawa)

dr hm Jerzy Bukowski HR, filozof (Kraków)

phm Małgorzata Czajkowska HR, pedagog (Warszawa)

pwd Krzysztof Dawidowicz, technik (Wrocław)

bp Adam Dyczkowski HR, sufragan wrocławski (Wrocław)

dr med. Marek Edelman, lekarz (Łódź)
 phm Monika Figiel HR, pedagog (Warszawa)
 prof. dr inż. Władysław Findeisen, inżynier (Warszawa)
 Władysław Frasyniuk, działacz NSZZ „Solidarność” (Wrocław)
 hm Maria Furmanek HR, stolarz (Opole)
 phm Marek Gajdziński HR, inżynier (Warszawa)
 doc. dr Zygmunt Galdzicki hm, socjolog (Wrocław)
 red. Andrzej Grajewski, dziennikarz (Bielsko-Biała)
 phm Józef Grzesiak, ekonomista (Wrocław)
 hm Jan Guśpiel, inżynier (Kraków)
 hm Wojciech Hausner HR, nauczyciel (Kraków)
 red. Józefa Hennelowa, dziennikarka (Kraków)
 phm Jarosław Janas HR, technik (Warszawa)
 płk Stefan Jellenta, żołnierz Legionów (Warszawa)
 doc. Jan Jerschina, socjolog (Kraków)
 ks. pwd Roman Jurczak, duszpasterz harcerski (Stalowa Wola)
 ks. Kazimierz Kalinowski, duszpasterz harcerski (Warszawa)
 phm Marek Kamecki, student (Wrocław)
 phm Józefina Kantor HR, b. drużynowa „Murów” (Katowice)
 phm Jerzy Kępiński, poligraf (Wrocław)
 phm Krzysztof Kepa HR, technik (Warszawa)
 hm Jerzy Komorowski HR, okrętowiec (Wrocław)
 phm Piotr Kostro HR, student (Warszawa)
 hm Stanisław Krawczyński HR, dyrygent (Kraków)
 hm Krzysztof Krzyżanowski HR, filmowiec (Kraków)
 hm Marek Kudasiewicz HR, inżynier (Kraków)
 prof. Zofia Kuratowska, fizyk (Warszawa)
 phm Jarosław Kurek, chemik (Warszawa)
 hm Bolesław Leonhard HR, lekarz (Kraków)
 phm Maciej Lisicki, inżynier (Gdańsk)
 prof. dr hab. Józef Łukaszewicz, matematyk (Wrocław)
 O. Józef Marecki OFM Cap., duszpasterz harcerski (Stalowa Wola)
 O. Stefan Miecznikowski SJ phm, duszpasterz harcerski (Łódź)
 phm Jerzy Mika, student (Opole)
 hm Józef Mitka HR, leśnik (Dębica)
 phm Jarosław Mularczyk, technik (Wrocław)
 hm Grzegorz Nowik HR, historyk (Warszawa)
 O. Dominik Orczykowski OFM Cap. hm, HR (Wrocław)
 dr hm Jerzy Parzyński HR, adwokat (Kraków)
 Zbigniew Przydział, działacz NSZZ „Solidarność” (Wrocław)
 hm Małgorzata Rohleder HR, informatyk (Kraków)
 hm Stanisław Stawski HR, nauczyciel (Wrocław)
 hm Jadwiga Skorsetz, bibliotekarka (Wrocław)
 hm Konrad Skorsetz, technik (Wrocław)
 hm Wiesława Stojek HR, b. zastępczyni przewodniczącego RP KIHAM, ekonomistka (Kraków)
 prof. Władysław Stróżewski, filozof (Kraków)
 O. płk Adam Studziński OP, kapelan w II Korpusie PSZ, duszpasterz harcerski (Kraków)
 dr hm Andrzej Suchocki HR, fizyk (Warszawa)
 ks. Marek Szkudło, duszpasterz harcerski (Katowice)
 phm Zbigniew Szymczak HR, student (Warszawa)
 prof. hm Tomasz Strzembosz HR, historyk (Warszawa)
 pwd Tomasz Świerkosz, student (Kraków)
 ks. prof. Józef Tischner, filozof (Kraków)
 hm Wanda Tomaszewska, b. komendantka Dolnośląskiej Chorągwi Harcerki (Wrocław)
 ćw. Adam Turula, historyk (Katowice)
 phm Marek Ważbiński, student (Łódź)
 hm Ryszard Wcisło HR, architekt (Kraków)

hm Emilia Węglarzówna HR, b. komendantka Chorągwi Śląskiej (Katowice)
 dr hm Kazimierz Wiatr HR, elektronik (Kraków)
 hm Paweł Wieczorek, dziennikarz (Katowice)
 hm Teresa Wilk HR, ekonomistka (Kraków)
 hm Zbigniew Wilk HR, inżynier (Kraków)
 red. Stefan Wilkanowicz, dziennikarz (Kraków)
 O. Ludwik M. Wiśniewski OP, duszpasterz akademicki (Wrocław)
 hm Wojciech Wróblewski HR, socjolog (Niepołomice)
 prof. Jerzy Wyrozumski, historyk (Kraków)
 ks. prałat Aleksander Zienkiewicz, duszpasterz akademicki, b. namiestnik zuchowy w Pińsku (Wrocław)
 bp Janusz Zimniak, sufragan katowicki (Katowice)
 płk Wiesław Żakowski, b. szef sztabu 106 DP AK (Kraków)
 hm Tadeusz Żelazny HR, inżynier (Kraków)
 phm Andrzej Żukowski, technik (Kluczbork)
 ks. Jerzy Żytowiecki, duszpasterz młodzieży (Wrocław)

1.3.2. Listy otwarte do uczestników IX Zjazdu ZHR, 1989 r.

źródło:

zespół 2189, Akta Tomasza Strzembosza, lata 1956–2002, teczka 939

Związek Harcerstwa Polskiego
 Krąg Instruktorów Harcerskich
 im. Andrzeja Małkowskiego
 Chorągiew Gdańska

LIST OTWARTY

do uczestników IX Walnego Zjazdu Związku Harcerstwa Polskiego

Druhny i Druhowie Delegaci!

Zjazd ZHP, który rozpoczyna obrady, zbiega się w czasie z brzemiennymi dla naszej Ojczyzny wydarzeniami. Chcemy, by przemiany jakie dokonują się w ciągu ostatnich miesięcy, były również naszym udziałem. Mamy na tym polu dużo do zrobienia.

ZHP, chociaż przyjął w 1956 r. historyczną nazwę harcerstwa i zadeklarował nawiązanie do jego tradycji, bardzo szybko odszedł od harcerskich, patriotycznych idei. Mimo że ogłoszono likwidację stalinizmu, duch tamtych lat trwał nadal. Nie przyznawano się do badenpowellowskich metod pracy, odżegnywano się od nazwisk twórców harcerstwa, nie podjęto prób przywrócenia dobrego imienia harcerzom obrzucanym kalumniami w końcu lat czterdziestych i pięćdziesiątych. Miało wyglądać na to, że harcerstwo zaczęło się w 1956 r.

Polityczna otoczka, w połączeniu ze zurzędniczeniem i zbiurokratyzowaniem ZHP, doprowadziły do gwałtownego odpływu uaktywniającej się starej kadry harcerskiej. Znowu wielu instruktorów padało ofiarą pomówień, a w Związku doszukiwano się klerykałów. Ta atmosfera doprowadziła do coraz szybszej rotacji kadry i obniżenia wieku harcerskich wychowawców. Wiele drużyn prowadziła młodzież, sama jeszcze wymagająca stałej opieki i niewystarczająco przygotowana. Ciągła aktywność sterowana centralnie nie sprzyjała systematycznej pracy drużyn, a to z kolei powodowało szybką rotację harcerzy w drużynach. Efektywność pracy wychowawczej zbliżyła się do zera.

Rok 1980 i budzące się wówczas nadzieje nie ominęły ZHP. Jednakże nurt odnowy wówczas zapoczątkowany przerwał 13 grudnia 1981 r. I znowu odchodzili instruktorzy.

Doświadczenia minionych lat, a szczególnie ostatniego dziesięciolecia, wykazują konieczność szybkich zmian we wszystkich dziedzinach przerośniętego biurokracją, przepisami i instrukcjami życia harcerskiego w ZHP. Jeszcze bardziej wykazują one potrzebę obudzenia naszej instruktorskiej inicjatywy po to, abyśmy mogli uczestniczyć w trwającym dialogu społecznym. Jak na razie jesteśmy miotani wydarzeniami rozgrywającymi się w kraju.

Pomni złożonego Przyrzeczenia nie możemy nie zauważyć, że pomimo statutowych zapisów, Związek nie realizuje wychowania patriotycznego, tak istotnego dla zachowania naszej narodowej tożsamości. Dowodem na to jest między innymi niezaangażowanie oficjalne Związku w 100 rocznicę urodzin twórców harcerstwa Olgi i Andrzeja Małkowskich, papierowe obchody siedemdziesięciolecia powstania ZHP, czy choćby całkowite zignorowanie pogrzebu majora Jana Piwnika „Ponurego”. Natomiast zorganizowany na polach Grunwaldu zlot rocznicowy spotkał się z niezbyt pochlebnymi opiniami nawet w oficjalnej prasie.

Brak inicjatyw zmian wewnątrz ZHP spycha go na pobocze życia społecznego, pozbawia go autentyczności i pozostawia na marginesie żywotnego – nowego nurtu harcerskiego.

Dlatego uważamy, że dla przywrócenia wiarygodności Związku poprzez Służbę całemu Narodowi – należy:

- pozbawić Statut wszelkich zapisów o przewodniej roli partii, czy też stronnictw politycznych, a także o ich ideowych inspiracjach;
- zlikwidować zapisy sugerujące preferowanie jakichkolwiek światopoglądów bądź braku akceptacji dla innych, w tym zapis o świeckości ZHP;
- skończyć z poprawkami Prawa i Przyrzeczenia Harcerskiego wracając do jego tradycyjnej formy, ewentualnie dopuszczając kilka wersji Przyrzeczenia Harcerskiego, tak aby każdy mógł je złożyć zgodnie z własnymi przekonaniem;
- zlikwidować Zobowiązanie Instruktorskie, wszak każdy instruktor składał Przyrzeczenie Harcerskie, a Prawo Harcerskie obowiązuje go nadal;
- uwypuklić i eksponować rolę osobistego przykładu instruktora, tak w codziennym życiu cywilnym, jak też jego postawy wobec obowiązków zawodowych, czy powinności wobec społeczeństwa. Obowiązkiem wszystkich instancji Związku winno być eksponowanie postaw zgodnych z Prawem Harcerskim we wszystkich jego punktach, stawianie sobie dużych wymagań i poważne traktowanie obowiązków. Ludzie nie przestrzegający Prawa Harcerskiego winni być z organizacji usunięci. Liczne przypadki łamania Prawa Harcerskiego przez instruktorów nawet z najwyższych Władz Związku (opublikowane w prasie zamówienie napoi alkoholowych na Walny Zjazd ZHP – „Zdrowie i Trzeźwość” 1.01.1986) nie mogą być tolerowane.
- domagać się, aby szkoła, na terenie której ZHP jest jednym z ogniw pomagających w realizacji procesu dydaktyczno-wychowawczego, była sojusznikiem harcerstwa i stwarzała warunki do współpracy;
- podjąć kroki do realizacji statutowego zapisu o patriotycznym wychowaniu. Aktualna masowa emigracja młodych jest niewątpliwie wywołana brakiem umiłowania i znajomości Ojczyzny, co wynika z braku wychowania patriotycznego.
- poczynić kroki w kierunku zacieśnienia kontaktów z Międzynarodową Organizacją Skautową oraz uruchomić niezrealizowaną od 30 lat Uchwałę I Zjazdu ZHP w Łodzi o nawiązaniu kontaktu z ZHP na emigracji. Wydaje się to szczególnie konieczne w sytuacji masowych wyjazdów młodzieży z kraju,

dla podtrzymania jej związków z ojczyzną. Należy zaktywizować zapis Statutu mówiący o zagranicznej działalności ZHP.

- koniecznym jest zbadanie i wyjaśnienie „czarnych plam” w dziejach powojennego harcerstwa, jak incydenty na Zlocie Młodzieży Polskiej w Szczecinie w 1946 r., czy fakty przypisywane ZHP np. morderstwo ZWM-owca Stachowiaka w Poznaniu w 1947 r., niszczenia dokumentów i palenia harcerskich sztandarów przy likwidacji harcerstwa w latach pięćdziesiątych, wyroki (w tym wyroki śmierci) na instruktorach ZHP i Szarych Szeregów jak np. Jan Rodowicz „Anoda” (jeden z uczestników bohaterskiej Akcji pod Arsenalem), czy też działalności tajnych organizacji harcerskich powstałych po likwidacji ZHP w 1950 r. i inne.

Zwracamy też uwagę, że opublikowany w „Motywach” Nr 4 ze stycznia br. Projekt Statutu ZHP nie nadąża za zachodzącymi w kraju zmianami. Nie jest opracowany na miarę dzisiejszych i przyszłych potrzeb młodzieży i nie spełnia pokładanych w nim nadziei. Szereg niesprecyzowanych enigmatycznych sformułowań, uwarunkowań i ograniczeń w ruchu harcerskim i działalności jednostek (drużyn, kręgów), a także zapisy dzielące na tych, którzy mogą być instruktorami i tych którzy nie mogą, jest nie do pogodzenia z aktualnymi trendami do pluralizmu społecznego i politycznego w naszym społeczeństwie, nie mówiąc już o niezgodności z Ustawą Zasadniczą.

Nasz niepokój budzą także ostatnie wystąpienia Naczelnika ZHP dotyczące istnienia innych organizacji dla dzieci i młodzieży. Jako instruktorzy, jesteśmy za silnym, liczącym się w Polsce Związkiem, jednakże jakiegokolwiek próby ograniczenia prawa innych do stanowienia o sobie uważamy za przejaw ciągle żywego ducha stalinizmu, za próbę zatrzymania postępujących porozumień, w imię sobie tylko znanych interesów. Nie przepisy i zakazy, ale sumienna praca prowadzona w duchu harcerskich idei, może przyczynić się do dobrego imienia Związku.

Czuwaj!

Gdańsk; 22 lutego 1989.

1. Witold - Lech Rusiniak hm

2. Piłecia - Stanisław hm.

3. Kłania - Stanisław hm

4. Stanisław Katar hm

5. Wład Rusiniak hm

6. Hanna Brzozowska pwo

7. Małgorzata Suchocka pwo

8. Jan Winiarski hm

9. Roman Korzen hm

10. Jan Rydzewski hm

11. Lech Mincel hm

12. Wład Rusiniak - Mincel hm

13. Roman Rusiniak hm

14. Małgorzata Suchocka pwo

15. Piotr Łoski pwo

16. Rusiniak - Mincel hm

17. Wład Rusiniak - Mincel hm

18. Wład Rusiniak - Mincel hm

20. Wład Rusiniak - Mincel hm

21. Wład Rusiniak - Mincel hm

STANOWISKO HUFCA WARSZAWA-MOKOTÓW IM. SZARYCH SZEREGÓW
WOBEC AKTUALNEJ SYTUACJI W ZWIĄZKU HARCERSTWA POLSKIEGO
podjęte na posiedzeniu Rady Hufca w dniu 14 marca 1989 roku.

Ostatnich osiem lat naszej harcerskiej służby wskazuje, że procesy reformatorskie zapoczątkowane w Związku Harcerstwa Polskiego podczas VII Zjazdu zostały wytlumione. VII Zjazd zrobił krok na drodze ku odrodzeniu Harcerstwa, pozostawił jednak wiele spraw nierozwiązanych. Cierpliwość wielu środowisk harcerskich wyczerpała się. Stąd ich dzisiejsze radykalne stanowiska, stąd problem podziału Związku, problem załamania się 77-letniej jedności Harcerstwa.

Wraz z wieloma zdesperowanymi środowiskami manifestujemy nasze przywiązanie do tradycji i ideałów harcerskich oraz protestujemy przeciwko dotychczasowym praktykom:

- przeciwko skostnieniu struktur harcerskiej, często etatowej władzy;
- przeciwko słabości programowej harcerskich komend;
- przeciwko niedemokratycznym metodom wyboru władz;
- przeciwko biurokracji istniejącej w Związku;
- przeciwko sprzecznym z ideałami Prawa i Przyrzeczenia Harcerskiego postawom części instruktorów harcerskich;
- przeciwko politycznemu obliczu organizacji i bezpośredniej ingerencji Partii w pracę Związku;

W strukturze Związku, budowanej w okresie masowej organizacji, środowiska, które artykułują obecnie podobne poglądy stanowią mniejszość. Są to jednak zespoły o harcerskiej postawie ideowej, bardzo prężne organizacyjnie i programowo. Środowiska te są potrzebne naszemu Związkowi, są potrzebne w staraniach o wychowanie pokoleń młodych Polaków. Uważamy, że Związek musi wysłuchać stanowiska tych zespołów instruktorskich.

Popieramy „List otwarty do instruktorów i delegatów na IX Zjazd ZHP” podpisany w Krakowie.

Proponujemy następującą procedurę dalszych działań mających na celu zmianę formuły Związku na taką, która umożliwiłaby istnienie w nim różnych nurtów ideowych, programowych i metodycznych.

1. Harcerstwo powinno być przede wszystkim ruchem, a dopiero potem organizacją. Proponujemy wyraźne wydzielenie w Statucie ZHP:
 - Deklaracji Ideowej, dotyczącej celu, programu i metod ruchu;
 - zespołu norm i praw obowiązujących w organizacji.
2. Deklaracja Ideowa całego Związku powinna powstać jako ugoda wszystkich środowisk harcerskich. Wymaga to przygotowań przy ich współudziale, podjęcia z nimi dialogu i doprowadzenia do porozumienia. Proponujemy, aby Zjazd odroczył swoje obrady w celu wypracowania przy harcerskim „okrągłym stole” konsensusu ideologicznego i ponownie rozpoczął pracę od decyzji w sprawie Deklaracji Ideowej.
3. Pierwszym krokiem na drodze do reform niech będzie uchwalony na okres przejściowy Statut. Płaszczyznę porozumienia możemy budować przez przyjęcie roty Przyrzeczenia Harcerskiego z 1911 roku lub jednej z dwóch poniższych:
 - „Mam szczerą wolę całym życiem pełnić służbę Polsce, nieść chętną pomoc bliźnim i być posłusznym Prawu Harcerskiemu”.
 - Harcerze wierzący mogą po słowach „...pełnić służbę...” włączyć do powyższego tekstu Przyrzeczenia słowa „... Bogu i...”.
4. Proponujemy, aby środowiska instruktorów i harcerzy mogły łączyć się w Ruchy Programowe. Nadrzędność Ruchów wobec środowisk do nich należących wyrażałaby się przez inspirację programową i odpowiedzialność

za kształcenie kadry środowiska. ZHP powinien starać się scedować pełnię działalności programowej na Ruchy Programowe. Zgoda na wielonurtową pracę programową Związku będzie jedynie usankcjonowaniem istniejących podziałów. Organa harcerskiej władzy mają za zadanie tworzenie warunków organizacyjnych dla zapewnienia dobrej pracy wychowawczej drużyn.

Szczegółowe rozwiązania powinny zostać dopracowane przy harcerskim „okrągłym stole”.

Pierwszy krok reform powinien wyrażać się poprzez demokratyzację struktur władzy harcerskiej oraz poprzez uaktywnienie środowisk instruktorskich. W tym celu należy:

1. Uznać zasadę pełnej niezależności działań władz harcerskich od wszelkich czynników administracyjnych i politycznych;
2. Rozdzielić władzę uchwałodawczą, wykonawczą i sądowniczą;
3. Zlikwidować zasadę dokoptowywania do Rad i Komisji, jako działanie wysoce niedemokratyczne;
4. Dążyć do wprowadzenia systemu kontroli i rozliczania członków władz przez ich wyborców;
5. Zachować zasadę społecznego charakteru pracy instruktorów, co jest niezbędne dla osiągnięcia właściwych efektów wychowawczych Harcerstwa;
6. Przestrzegać zasad kompetencji poszczególnych szczebli władz, a poprzez to ukrócić próby sterowania jednostkami niższymi przez wyższe;
7. Uznać za obowiązującą na szczeblu hufca długość kadencji dwa lata;
8. Wprowadzić system rotacji instruktorów w wybieralnych organach naczelnym, chorągwanym oraz dużych hufców;
9. Oczekiwać dobrowolnego odejścia ze Związku Harcerstwa Polskiego instruktorów, którzy w swym życiu nie czują się zobowiązani do przestrzegania Prawa i Przyrzeczenia Harcerskiego.

Przed Zjazdem stoi wielkie zadanie i wielka szansa. Brak natychmiastowych decyzji w wymienionych sprawach będzie równoznaczny ze zgodą na rozłam Harcerstwa, zgodą na wciągnięcie dzieci w konflikty nie tylko ideowe, ale i polityczne. Na uczestnikach IX Zjazdu ZHP spoczywa ogromna odpowiedzialność za podjęcie reform w Związku, życząc im owocnych obrad, mamy nadzieję, że Zjazd nie zawiedzie oczekiwań instruktorów, harcerek i harcerzy.

Z harcerskim pozdrowieniem
CZUWAJ!

Przewodniczący Rady Hufca
 phm Adam Liebert

Przew. Komisji Instruktorskiej
 hm Krzysztof Skolimowski

Komendant Hufca
 hm PL Waldemar Domański

Przew. Komisji Rewizyjnej
 phm Mariusz Zawistowski

1.3.3. List Anny Zawadzkiej, Haliny Wiśniewskiej, Stefana Mirowskiego i Jana Rossmana, 21 października 1989 r.

źródło:

zespół 2302, Archiwum Komisji Historycznej Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej, teczka 51

Warszawa 21 października 1989 roku

Wielce Szanowny Panie,

Głęboka troska o przyszłość młodzieży i kraju skłania nas do wystosowania tego pisma, które określa nasze stanowisko w oparciu o wieloletnie doświadczenie w pracy z młodzieżą przed II wojną światową, w czasie jej trwania i po jej ukończeniu.

Byliśmy czynnymi działaczami Związku Harcerstwa Polskiego, znamy jego genezę i ponad 80-letnie dzieje. Z prawdziwym niepokojem obserwujemy obecne próby rozbicia jedności tego Związku i tworzenie kilku organizacji harcerskich w Polsce. Mówi się o d n o w i e i n a p r a w i e harcerstwa, ale wybiera się do tego celu drogi niewłaściwe i zagrażające zdrowemu rozwojowi stosunków społecznych.

Jedną z istotnych wartości wychowania harcerskiego była praktyczna nauka współdziałania ludzi o różnych przekonaniach politycznych, różnych wyznaniach religijnych, pochodzeniu społecznym, warunkach wychowania. Harcerstwo stanowiło doskonale przygotowanie do życia w warunkach demokracji. Pamiętamy też żywe, a nawet ostre dyskusje i różnice zdań, także w sprawach politycznych, w gronach instruktorów harcerskich. Nie doprowadzały one jednak do rozbicia organizacji i stawały się praktyczną szkołą techniki demokracji – poza nielicznymi wyjątkami w czasie I i II wojny światowej. Przypadki takie zostawały jednak rychło przewyżnione i Związek zachował jedność organizacyjną.

Idea harcerskiego braterstwa była po odzyskaniu niepodległości w 1918 roku istotnym czynnikiem cementującym młodzież pochodzącą z różnych zaborów. Zjednoczenie harcerstwa i stworzenie Związku Harcerstwa Polskiego nastąpiło nawet wcześniej, zanim odrodziło się Państwo Polskie. Trzeba przypomnieć, że w trudnych warunkach okresu międzywojennego i istniejących wtedy różnic narodowościowych i wyznaniowych harcerstwo skutecznie odnajdywało formuły wychowania całej młodzieży naszego kraju w duchu obywatelskim. W takim też duchu wychowywana była młodzież polska żyjąca poza granicami kraju – zawsze w oparciu o jedyny i zjednoczony Związek Harcerstwa Polskiego.

Określenia *harcerstwo* i *harcerz* nabrały w polskiej tradycji wychowawczej i społecznej określonych treści. Wzbogaciły je trudne lata II wojny światowej, kiedy młodzież harcerska stanęła w pierwszych szeregach walczących o odzyskanie wolności kraju. Dziś ta tradycja ma zostać podzielona między powstające różne organizacje mieniające się *wszystkie h a r c e r s k i m i*. Operuje się przy tym określeniem *plu r a l i z m*, nie tylko podcinając wspólny pień cennej tradycji, ale lekceważąc zagrożenia zupełnie realne: alienacji poszczególnych grup wychowanków i rodziców, obniżenie wartości autorytetu społecznego organizacji o blisko 80-letniej tradycji; prowadząc wreszcie do pogłębienia różnic i nieufności politycznej. Można dodać jeszcze więcej – osłabiając mechanizmy kontroli społeczno-politycznej, które wykształcają się w zjednoczonej i jednolitej ideowo organizacji.

Autorzy rozłamów nie chcą też dostrzegać tych zmian, które są już w toku i wyraziły się w zmianach statutu ZHP na wiosnę 1989 roku. Znikła w nim ideowa zależność od PZPR, deklaracja udziału w budowie socjalizmu, zmiany Przyrzeczenia i Prawa Harcerskiego poszły w kierunku powrotu do sformułowań tradycyjnych.

Nie ma chyba nikogo wśród wychowanków młodzieży harcerskiej, kto nie sprzyjałby takiemu wzbogacaniu i unowocześnianiu programu wychowania harcerskiego, aby zbliżył on harcerstwo do wychowania młodzieży dla XXI wieku.

Musi rodzić się więc pytanie, co może być podłożem i powodem tendencji rozłamowych, skoro nowe organizacje nie rezygnują z nazw, oznak, metod, programu, zasad organizacyjnych Związku Harcerstwa Polskiego? Być może, że obok różnych innych względów – jak odnosimy wrażenie także osobistych – stoi chęć rozliczenia się z przeszłością, brak wiary w możliwość przezwyciężenia tego systemu organizacyjnego, który Związkowi Harcerstwa Polskiego przyniósł tak dużo szkody i który odebrał mu samodzielność i samorządność, tak niezbędną w pracy wychowawczej.

Uderza nas to, że właśnie my, którzy nie należymy do pokolenia młodych zapałców i życie z jego różnymi doświadczeniami mamy za sobą – właśnie my wierzymy w żywotność moralnych i patriotycznych ideałów Związku Harcerstwa Polskiego i w jego rolę w budowie demokracji w Polsce. Możemy powołać się zwłaszcza na niełatwe doświadczenia z lat odbudowy Związku Harcerstwa Polskiego w okresie od roku 1956 do roku 1958, kiedy do zgodnego działania stanęli dawni instruktorzy ZHP, instruktorzy Szarych Szeregów, Czerwonego Harcerstwa, działacze OH ZMP, zaangażowani działacze ruchu walterowskiego. W krótkim czasie i dzięki dobrej woli udało się przechodzić nad różnicami i wspólnie stanąć do odbudowy Związku Harcerstwa Polskiego. Pamiętamy też oczywiście i to, że ten żywiołowy i entuzjastyczny początek został narażony szybko na nieodpowiedzialne manipulacje, które osłabiały tempo przemian i wydobywania istotnych wartości harcerskiego systemu wychowawczego. Z wielką radością i uznaniem obserwujemy przetrwanie wśród młodzieży tradycji i legendy PRAWDZIWEGO – jak to jest nazywane – wychowania harcerskiego. Dzięki temu jest na czym budować nowe tradycje harcerskie oparte na dawnych mocnych fundamentach społecznego zaufania.

Nie wolno nam pominąć w tym liście jeszcze jednej sprawy. Obecna trudna i złożona sytuacja społeczno-polityczna kraju nie wyklucza takiego użycia Związku Harcerstwa Polskiego, jaki był stosowany w okresach wyjątkowej POTRZEBY NARODOWEJ: w formie POGOTOWIA MŁODZIEŻY w r. 1920, POGOTOWIA HARCERSKIEGO w r. 1939, HARCERSKIEJ SŁUŻBY SPOŁECZNEJ w czasie Powstania Warszawskiego w 1944 r. Oczywiście realizację takich zadań i osiągnięcie założonych celów wychowawczych znacznie ułatwia istnienie jednolitej, sprawnej organizacji, a realizacja takich zadań mogłaby się stać czynnikiem jednoczącym Harcerstwo. Władzom zaś państwowym i społeczeństwu na pewno lepiej i łatwiej byłoby korzystać z jednego środka takiej młodzieżowej służby społecznej.

Uważamy, że stanowisko nasze przedstawiliśmy jasno i jednoznacznie. Zdając sobie sprawę z tego, że ostateczne decyzje leżą w kompetencji organów państwowych, liczymy na uwzględnienie przy ich podejmowaniu również doświadczeń licznej rzeszy myślących podobnie instruktorów, których reprezentantami jesteśmy.

/-/ Anna Zawadzka
harcmistrzyni Anna Zawadzka
drużynowa 14 WZDH 1937–42
Hufcowa Hufca Harcerek W-wa
Śródmieście 1942–44
członkini Komendy W-wskiej
Chorągwi Harcerek 1945–47
i Głównej Kwatery Harcerek
1947–48
Kierowniczką Wydziału Kształcenia
Chorągwi W-wskiej 1956–58

/-/ H. Wiśniewska
harcmistrzyni PL Halina Wiśniewska
drużynowa 10 WZDH 1939–42
hufcowa Hufca Harcerek W-wa
Mokotów 1942–44
hufcowa Hufca Harcerek W-wa
Śródmieście 1945–48
Instruktor i członek władz Hufca
W-wa Mokotów im. Szarych Szeregów
od 1971 roku

/-/ S. Mirowski
 harcmistrz Stefan Mirowski
 Hufcowy Hufca Harcerzy W-wa
 Mokotów 1939–42
 Komendant W-wskiej Chorągwi
 Harcerzy Szarych Szeregów
 1942–44
 z-ca Komendanta W-wskiej
 Chorągwi Harcerzy 1945–48
 sekretarz Centralnej Komisji
 Weryfikacyjnej Instr. 1956–58

/-/ Jan Rossman
 harcmistrz Jan Rossman
 kierownik Wydziału Kształcenia
 Starszyny W-wskiej Chorągwi
 Harcerzy 1938–39
 Współpracownik Wydziału Kszt.
 Szarych Szeregów, członek Pasieki
 Głównej Kwatery Szarych Szeregów
 1941–44
 członek Wydziału Kształcenia
 Kom. Chor. W-wskiej 1956–58

Pismo otrzymali:

1. Pan Tadeusz Mazowiecki – Prezes Rady Ministrów
2. Pan Andrzej Stelmachowski – Marszałek Senatu
3. Pan Mikołaj Kozakiewicz – Marszałek Sejmu
4. Pan Henryk Samsonowicz – Minister Edukacji Narodowej
5. Pan Florian Siwicki – Minister Obrony Narodowej

1.3.4. Listy otwarte do uczestników IX Walnego Zjazdu ZHP

źródło:
zbiory własne

Do
 IX Zjazdu Związku Harcerstwa Polskiego

LIST OTWARTY

My, niżej podpisani instruktorzy zuchowi, zwracamy się do Zjazdu w sprawach ważnych dla podtrzymania i rozwoju całej zuchowej gałęzi Związku Harcerstwa Polskiego, a mianowicie:

Chcemy, aby ruch zuchowy był autentycznie ruchem. Mamy łączącą nas wielką ideę służby dziecku. Mamy przekonanych i oddanych tej idei ludzi – od małoletnich harcerzy, do starszych doświadczonych pedagogów. Są miliony polskich dzieci, które chętnie przyjdą do nas, poparcie rodziców i nauczycielstwa. Mamy wypróbowaną, skuteczną metodę i ambicję odzyskania dla niej wysokiej pozycji w systemie wychowania.

Równocześnie, we własnym Związku, jesteśmy traktowani instrumentalnie, nasza praca niedoceniana, a wnioski lekceważone. To, co stanowiło o naszej sile tj. poczucie więzi całej zuchowej społeczności, zostało uznane za zbędne i zniszczone arbitralnymi decyzjami. Przestała istnieć i tak bardzo skromna autonomia.

Chcemy istnieć i działać wewnątrz ZHP, nie żądamy odrębnego programu, nie sięgamy po władzę i zaszczyty, ale żądamy przywrócenia nam prawa do kulturowania własnych tradycji, podtrzymywania łączących nici sympatii i przyjaźni w gronie ludzi rozumiejących się, gotowych sobie pomagać, mimo różnicy wieku i różnych terenów.

Parę miesięcy temu zostało opublikowane „Stanowisko Stałego Seminarium Zuchowego przed IX Zjazdem” zawierające ocenę sytuacji w ruchu zuchowym i propozycje zmian. Niestety, w znanych nam projektach dokumentów zjazdowych pro-

pozycje te nie znalazły żadnego odbicia. Wyjątkiem jest projekt poszerzenia o jeden punkt Prawa Zucha, który pozyskał w dyskusjach niewiele zwolenników.

Domagamy się od Zjazdu przywrócenia ruchowi zuchowemu podmiotowości. Tak, jak nie mamy proporcjonalnej reprezentacji delegatów na sali obrad, tak też nie spodziewamy się, że będziemy ją mieli we władzach nowowybranych. Ale żądamy pozwolenia na utworzenie wewnętrznego, instruktorskiego samorządu. Może nim być krajowa Rada Zuchmistrzów oraz chorągwiane rady zuchmistrzów. Domagamy się dokonania stosownego zapisu w nowym Statucie ZHP i w programie na następną kadencję.

Chcemy włączyć się „ofensywą zuchową” w proces odnowy i umacniania Związku. Jesteśmy przeświadczeni, że siłami całego harcerstwa da się w ciągu jednej kadencji podnieść poziom pracy z zuchami, pozyskać nowych instruktorów i pomnożyć drużyny zuchowe. Mocny i liczny ruch zuchowy stałby się fundamentem dalszego rozwoju drużyn harcerskich a następnie starszoharcerskich. Nie wierzymy w skuteczność ofensywy „szerokim frontem” wszystkich pionów równocześnie.

Nie jesteśmy przeciwnikami ścierania się w Związku różnych zapatrywań politycznych i światopoglądowych. Każdy z nas może uczestniczyć w nich po różnych stronach.

W naszej zuchowej wspólnocie każdy może pozostawać przy własnych przekonaniach i ma prawo by były one przez resztę szanowane. Tak nakazuje nam utrwalona przez dziesiątki lat tradycja tolerancji i braterstwa. Dla wszystkich nas nadrzędną jest idea służby Ojczyźnie przez jaknajlepiej wypełnianą służbę dziecku.

Czuwaj!

Oleśnica, 21 stycznia 1989 r.

- (-) Hm PL Stefan Grobelny – Opole
- (-) Hm PL Leon Dmytrowski – Kraków
- (-) ~~Hm PL Mieczysław Pisarski – Wrocław~~
- (-) Hm PL Franciszek Dębski – Kraków
- (-) Hm Urszula Chabel – Tarnobrzeg
- (-) Hm PL Eugeniusz Stachura – Kraków
- (-) Hm PL Stefan Wojtkiewicz – Poznań
- (-) Hm Ewa Majeran – Katowice
- (-) Hm Anna Koniepień – Płock
- (-) Hm Radosław Turzański – Wałbrzych
- (-) Hm PL Andrzej Lubryka – Wrocław

Uwaga: List niniejszy został zredagowany na spotkaniu w Centralnej Szkole Instruktorów Zuchowych bez uprzedzenia i akceptacji komendanta tej placówki.

1.3.5. List otwarty do Krzysztofa Grzebyka, Naczelnika ZHP, 13 listopada 1989 r.

źródło:

zespół 2302, Archiwum Komisji Historycznej Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej, teczka 21

List otwarty
do druha harcmistrza Krzysztofa Grzebyka
Naczelnika ZHP, oraz do Rady Naczelnej ZHP

Wywodzimy się ze środowiska harcerskiego, które zawsze w swej pracy wychowawczej największą wagę przywiązywało do wychowania dla Polski. Czerpaliśmy inspirację do pracy z całego dorobku Ruchu Harcerskiego, a ze względu na imię naszego Hufca szczególnie nam bliskie były i są ideały *Szarych Szeregów*.

Głosiliśmy te ideały zarówno wtedy, gdy przed dwudziestu laty zdobywaliśmy jako pierwsi w Polsce to zaszczytne imię, jak i wtedy, gdy chciano z naszych instruktorskich mundurów zrywać znak Polski Walczącej.

Nigdy nie tolerowaliśmy koniunkturalizmu w działalności wychowawczej. Potrafiłszy przez cały ten czas mówić swoim władzom, ale także swoim wychowankom i przeciwnikom prawdę. Uważaliśmy, że nasza *służba*, którą podjęliśmy przed laty organizując pierwsze harcerskie poziome kontakty – jakimi były Rajdy ARSENAŁ – z czasem pozwoli zaszcześcić wielu drużynom Związku Harcerstwa Polskiego najprawdziwsze ideały *służby i braterstwa*.

W tych działaniach byliśmy zawsze wspierani i zawsze słuchaliśmy rad naszych starszych Druhów z *Szarych Szeregów*.

Zawsze też uważaliśmy, że potrzebny jest jeden demokratyczny Związek Harcerstwa Polskiego. Związek który będzie miejscem dla dzieci z wszystkich rodzin i dla instruktorów o wszelkich światopoglądach. Takim Związkiem starało się być Harcerstwo do 1939 roku, takim były konspiracyjne *Szare Szeregi*, o takie harcerstwo walczone po 1945 i po 1956 roku i takie powinno być każde Polskie Harcerstwo, bowiem idea braterstwa nie uznaje innego działania.

Uważaliśmy, że harcerstwo powinno być dla instruktorów, właśnie dzięki takiej formule, szkołą prawdziwej demokracji, kultury dyskusji.

Z tych powodów nie popieraliśmy w 1981 roku rozłamu w polskim NRH, chociaż po 13 grudnia 1981 roku przyjęliśmy wszystkie drużyny NRH działające na Mokotowie do ZHP, umożliwiając im harcerską działalność.

Z tych samych powodów nie poparliśmy tendencji rozłamowych obecnie.

Nasi instruktorzy włączyli się jeszcze raz w kampanię programową przed XXVI Zjazdem. Jeszcze raz ponowili proponowane przez nas od dawna rozwiązania metodyczne i organizacyjne.

Co prawda wynik wyborów nie usatysfakcjonował naszego środowiska, lecz uznając demokratyczne zasady czekaliśmy z wyrażeniem swej opinii, aby sądzić po czynach.

Dlatego właśnie piszemy ten list aby powiedzieć publicznie:

NIE MA ZGODY DRUHU NACZELNIKU!

Nie zgadzamy się z polityką GK ZHP prowadzącą do utrwalania podziałów w Ruchu Harcerskim. Z polityką pozornych ruchów i pozornych lecz uwarunkowanych doraźną koniunkturą polityczną działań i spotkań.

Nie zgadzamy się na dalsze puste dyskusje o pluralizmie, zamiast rzeczywistej demokratyzacji samego Związku.

Harcerstwu potrzebne są nowe władze. Władze cieszące się autorytetem społecznym, gwarantujące zjednoczenie różnych odłamów Naszego Ruchu, które mają

wspólny korzeń historyczny, wspólne założenia programowe lecz nie akceptują władz ZHP i sposobu w jaki zostały wybrane.

Sposób działania władz Związku potwierdził nasze najgorsze przewidywania. We władzach tych pozostali instruktorzy, którzy pełniąc w minionych latach wysokie funkcje np. wicenaczelników, ponoszą odpowiedzialność za wstrzymanie harcerskiego rozwoju. Za VIII Zjazd, który stanowił krok wstecz i zatrzymał procesy demokratyczne.

Okazało się, że tak skonstruowane władze nie mogą uwolnić się od starych przyzwyczajeń. Brak demokracji i nieliczenie się z opinią Zjazdu wykazała już pierwsza decyzja Druha Naczelnika kandydowania do Sejmu z mandatu PZPR na gruzach listy krajowej. Następne wyczekujące – nie ofensywne działania GK ZHP nie przyniosły efektów i pogłębiły tendencje rozłamowe. Kadra nie czuła związku z działaniami władz.

Ostatnie zaś uchwały podjęte przez Radę Naczelną na wniosek GK ZHP sprzeczne ze Statutem Związku i nie poprzedzone instruktorską dyskusją, nie uwzględniające wyrażonego na piśmie stanowiska instruktorów Szarych Szeregów, postulujących jedność Związku, spowodowały, że nie możemy dalej milczeć.

Harcerstwo potrafiło w najgorszych dla Narodu chwilach jednoczyć swoje wysiłki, zwracać swoje szeregi i eliminować obce wpływy – głównie pozaharcerskich manipulacji politycznych. Naszym zdaniem przyszedł taki czas, że zagrożone są możliwości wychowawczego działania.

Przyszedł czas, gdy jako jeden Związek Harcerstwa Polskiego jesteśmy potrzebni zarówno społeczeństwu, jak i dzieciom, na wychowaniu których powinniśmy zjednoczyć swe wysiłki.

Związek Harcerstwa Polskiego to my, harcerze i instruktorzy, zarówno ci z wielkich ośrodków jak i ci przewyciężający trudy wiejskiej egzystencji. Dlatego to nie my powinniśmy wystąpić, lecz powinny się zmienić władze.

Dla uwiarygodnienia i przypieczętowania ostatecznej demokratyzacji Związku Harcerstwa Polskiego, podjęcia autentycznego dialogu ze wszystkimi grupami instruktorskimi, które uznają za cel swego działania Braterstwo i Służbę oczekujemy od Druha Naczelnika:

- rezygnacji Głównej Kwatery ZHP i Druha Naczelnika
- Zwołania XXVII Nadzwyczajnego Zjazdu ZHP 22 lutego 1990 roku. Zjazdu poświęconego wyborowi społecznie akceptowanych władz ZHP (Rady Naczelnej i Naczelnictwa), oraz określeniu społecznych celów działania Związku w obecnej sytuacji Kraju.
- Przygotowania Zjazdu w czasie zwołanych w trybie pilnym obrad KRĘGU POROZUMIENIA (harcerskiego okrągłego stołu).

Warszawa 13 listopada 1989 roku.

CZUWAJ!!!

Halina Wiśniewska hm PL
Barbara Wierzbicka hm PL
Witold Kon hm PL
Wiesław Paluszyński hm PL
Waldemar Domański hm PL

Piotr Sikorski hm
Andrzej Skubis hm
Adam Liebert phm
Krzysztof Pęski phm

Wręczając ten list Druhowi Naczelnikowi, prosimy jednocześnie wszystkie środowiska instruktorskie, które popierają nasze stanowisko o pilne przesłanie takiego poparcia na piśmie do Komendy Hufca ZHP Warszawa Mokotów im Szarych Szeregów, Warszawa, ul. Fosa 30.

UCHWAŁA RADY HUFCA Warszawa-Mokotów im. Szarych Szeregów
z dn. 14 listopada 1989 r.

Rada Hufca w pełni popiera idee zawarte w „liście otwartym do Druha Naczelnika i Rady Naczelnej ZHP” z dn. 13 bm. podpisanym przez instruktorów naszego Hufca i udziela jego autorom pełnomocnictw do działań będących konsekwencją jego treści.

Przewodniczący Rady Hufca
(-) Adam Liebert phm

1.3.6. Odpowiedź Naczelnika Krzysztofa Grzebyka, 22 listopada 1989 r.

*źródło:
zespół 2302, Archiwum Komisji Historycznej Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej, teczka 51*

NACZELNIK ZWIĄZKU HARCERSTWA POLSKIEGO

Warszawa, dnia 22.XI.1989

W odpowiedzi...

Z uwagą zapoznałem się z treścią listu otwartego instruktorów mokotowskiego hufca ZHP. Przebija z niego autentyczna troska o teraźniejszość i przyszłość harcerstwa oraz wiara, że poprzez kolejny Zjazd, tym razem nadzwyczajny, kolejne zmiany kadrowe na czele z moją rezygnacją przypieczętują proces ostatecznej demokratyzacji Związku i staną się szansą na autentyczny dialog ze wszystkimi grupami instruktorskimi. Odbyłem rozmowę z autorami listu (żałuję, że otrzymałem go dopiero po jego upowszechnieniu) i ceniąc szlachetność grupy warszawskich instruktorów, odpowiadam: nie ma mojej zgody na Wasze rozumowanie, zaś jedyną drogą dochodzenia do jedności harcerstwa jest uznanie prawa innych organizacji harcerskich do samodzielnego funkcjonowania, by w przyszłości mógł powstać jeden Związek Harcerstwa Polskiego. Pozwólcie, że odniosę się także do kilku konkretnych stwierdzeń z Waszego Listu, z którymi się nie zgadzam:

1. Prawdą ale tylko połowiczną jest twierdzenie, że zawsze słuchaliście rad i byliście wspierani przez środowisko Szarych Szeregów. Przecież część instruktorów szaroszeregowych, że wspomnę tu chociażby Stanisława Broniewskiego czynnie poparła powstanie ZHR a hasło pluralizm uznaje za święte (choć ostatnio chcą wracać do ZHP).
2. Nieprawdą jest oskarżenie Głównej Kwatery o politykę pozornych ruchów i spotkań uwarunkowanych doraźną koniunkturą polityczną. Ani Główna Kwatera ani Naczelnik nie prowadzą własnej „polityki” lecz będąc władzą wykonawczą realizują najlepiej jak potrafią uchwały Zjazdu i Rady Naczelnej kierując bieżącą działalnością ZHP. Nowy Statut ZHP wyraźnie określa te kompetencje. Pytam więc autorów wystąpienia, czy pozorne i koniunkturalne były: list Naczelnika z 22 maja otwierający drogę powrotu do ZHP, uchwała GK w sprawie stosunku do organizacji alternatywnych z czerwca (akceptowana przez Radę Naczelną) potwierdzająca wolę odpowiedzi, ale

to bzdura! Naczelnika można odwołać już na najbliższej Radzie Naczelnej 15 i 16 grudnia. Będzie taniej i szybciej niż czekanie na zjazd. Jedności ruchu harcerskiego nie można zadekretować! O nią trzeba zabiegać zmieniając nasz Związek w konkretnych drużynach, szczepach, hufcach i chorągwiach. I tu zmiany idą rzeczywiście w niektórych środowiskach zbyt wolno. Nieznane są decyzje Zjazdu, nowy Statut czy praktyka działania władz naczelnych. Część kadry nadal czeka na dyspozycje płynące z góry. A przecież to nie nowy naczelnik zadecyduje o obliczu ZHP w społeczeństwie lecz konkretna dobra praca drużyn i hufców. Proponowałem Wam na spotkaniu być dobrym przykładem mokotowskiej wspólnoty instruktorskiej przenieśli najpierw na całą Chorągiew Stołeczną. Wy wolicie zacząć od władz naczelnych. Próbujcie – nie mogę Wam zabronić – choć to złudna droga. Zwrócę tylko uwagę, że niektórzy z adwersarzy i krytykantów naszego Związku niczego bardziej nie pragną niż kolejnych „napięć” właśnie w ZHP. A ja jeszcze raz podkreślam – jedności się nie zapisze ustawowo i dlatego chociażby w najbliższym czasie Sejm zapewne zmieni bądź uchyli art. 46 ustawy Prawo o Stowarzyszeniach. A dzieci i młodzież pozostaną nadal. I ich przyszłością w Związku Harcerstwa Polskiego powinniśmy się zająć przede wszystkim. Zaś z innymi harcerstwami dochodzimy żmudną drogą pracy i wyrzeczeń do wspólnego Związku, a w tym marszu niech zawsze nam towarzyszy wspólny harcerski krzyż jako symbol jedności i wspólne ideały wyznaczone przez podjęcie przyjaźni, służby i braterstwa.

Czuwaj!

hm Krzysztof GRZEBYK

P.S. Moje zobowiązanie publikacji Waszego listu i mojej odpowiedzi wykonałem. Korzystając z okazji zachęcam do dyskusji o problemach harcerstwa także inne zespoły instruktorskie i starszoharcerskie bo tylko szczerą i nieskrępowaną wymianą poglądów na kształt harcerstwa jest gwarancją przyspieszenia dokonujących się w Związku zmian w duchu przełomowych decyzji XXVI Zjazdu.

1.3.7. List otwarty do Rad Hufców i Chorągwi ZHP, 28 grudnia 1989 r.

*źródło:
zbiory własne*

ZWIĄZEK HARCERSTWA POLSKIEGO
Rada Hufca Warszawa Śródmieście
im. POWSTANIA WARSZAWSKIEGO
00-681 W-wa, ul. Hoża 57, tel. 21-67-25

Warszawa, 28 grudnia 1989 r.

LIST OTWARTY DO RAD HUFCÓW I CHORĄGWI ZHP

My, Rada Hufca i instruktorzy Hufca ZHP Warszawa Śródmieście im. Powstania Warszawskiego po raz kolejny wyrażamy nasze głębokie zaniepokojenie aktualną sytuacją w Związku Harcerstwa Polskiego. Uważamy, że działania i decyzje władz Związku stoją w sprzeczności z deklarowanym przez nie dążeniem do demokratyzacji ZHP, popieraniem procesu reform i odnowy. Przykładem może być sprawa

Prosimy o poinformowanie nas o Waszym stanowisku w tej sprawie.

C Z U W A J !
W imieniu Kręgu Instruktorskiego
"RUCH" "KROKI"
Im. dr. Stanisław Judecki
Przewodniczący Kręgu

1.3.8.1. Listy Zofii Florczak

zespół 2302, Archiwum Komisji Historycznej Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej, teczki 20, 35

RZECZPOSPOLITA POLSKA
Warszawa, 1 stycznia 1990
Dzień Modlitw o Pokój

List Nr 1

Drogie Druhny

Nadeszła pora ujawnienia społeczeństwu faktu, iż Organizacja Harcerek w swoim zespole instruktorskim przetrwała w służbie jako organizacja, nie ujawniając się ani władzom politycznym PRL w r. 1945, ani mianowanym przez rząd Polski Ludowej nowym władzom harcerskim. 25 marca 1945 r. odbyło się zebranie małego grona instruktorek należących do zespołu Komendy Pogotowia Harcerek i przebywających wówczas w Krakowie. Zebranie zwołała Naczelniczka, hm. Maria Krynicka. Obecne były: Komendantka Pogotowia Harcerek – hm. Józefina Łapińska,

hm. Anna Piotrowska, hm. Ewa Grodecka, hm. Maria Steckiewicz, hm. Zofia Florczak, hm. Irena Kuśnierzewska, hm. Maria Niżegorodcew. Naczelniczka rozwiązała wówczas Pogotowie Harcererek i zwolniła hm. Łapińską z pełnionej przez nią funkcji, a następnie oznajmiła o konieczności rezygnacji z zajmowanego przez nią stanowiska. Na miejsce ustępującej hm. Marii Krynickiej została wybrana oraz mianowana przez nią naczelniczką hm. Zofia Florczak.

W sierpniu tegoż roku na zwołanym do Rycic pod Warszawą zebraniu terenowych komendantek chorągwi i komendantek Pogotowia – dhna Łapińska poinformowała cały zespół o tym, co zaszło 25 marca. Uchwalono wówczas wspólnie, iż:

1. kończy się wszelką pracę konspiracyjną z młodzieżą, nie należy jednak opuszczać młodzieży, godząc się nawet na wejście do upolitycznionego ZHP w jego najbardziej oddolnych komórkach organizacyjnych, natomiast nie wchodzić do władz naczelných, jako milczący znak, że „nas tam nie ma”. Pozostawać w ZHP dopóki nie nastąpi w pracy wychowawczej zbyt trudny konflikt między prawdą i kłamstwem;
2. pracować z młodzieżą w innych organizacjach, takich jak PCK, PTTK itp.;
3. w miarę możliwości podtrzymywać służbę dziecku w Domach Dziecka i w opiece otwartej (świetlice, TPD);
4. tworzyć przyjacielskie zespoły instruktorskie dla wzajemnej pomocy duchowej i materialnej, wymiany poglądów i kształtowania opinii własnej i społecznej, utrzymywania niezłomnej postawy harcerskiej zgodnej z Prawem i Przyrzeczeniem, być zapleczem dla tych, które z oficjalnym ZHP mogą się poczuć zagubione lub będą musiały zrezygnować z tej pracy.

Wówczas w Rycicach powstała też Rada Instruktorska przy Naczelniczce. Wyznaczone zadania wprowadzono w czyn, korygując je w miarę upływu czasu do aktualnych wydarzeń w kraju i w ZHP.

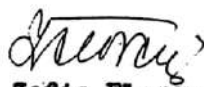
Trwałyśmy tak przez te wszystkie lata, utrzymując więź trwałą i serdeczną. Podejmowałyśmy też różne inicjatywy i prace zespołowe, o których w następnym liście – dla przypomnienia.

16 grudnia 1989 r. powołana została do życia z inicjatywy grupy instruktorów i pod przewodnictwem senatora prof. Władysława Findeisena Krajowa Komisja Odrodzenia ZHP (dawnego ZHP, ze statutem z 1936 r. i dawnym Prawem i Przyrzeczeniem). Zmierza ona do tego, aby połączyć różne powstałe teraz organizacje harcerskie i przywrócić dawny status ZHP. Są to sprawy niewątpliwie trudne, wymagające czasu i dobrej woli wszystkich zainteresowanych, – próbę tę jednak się podejmuje. Pan Minister Henryk Samsonowicz (Min. Edukacji Narodowej) jest tym zamiarom przychylny. W jakim stopniu się to uda – czas pokaże. Ponieważ idzie również o przywrócenie Organizacji Harcererek jako niezbędnego członu ZHP obok Organizacji Harcerzy – zdecydowałyśmy się wejść do tej Komisji. Przewiduje się powstanie na terenach dawnych chorągwi – okręgowych Komisji Odrodzenia ZHP – wydaje się więc słuszne, abyśmy i tam miały swoje przedstawicielstwa. Zwracam się do Druhen z prośbą o wypowiedzenie się w tej sprawie i o ewentualny udział w tych komisjach naszych zespołów żeńskich, jakie się wokół Was skupiają. Odrodzenie Organizacji Harcererek nie może odbyć się bez nas.

Ponieważ jest to dopiero początek realizacji zamierzeń Krajowej Komisji, na razie sygnalizuję tylko tę sprawę, proszę o przygotowanie się, a ja będę możliwie szybko informowała, gdzie już te komisje powstały i na czym polega ich konkretna praca. Sprawa ta ma być też ogłoszona w telewizji. Na razie sama jeszcze dobrze się w tym nie orientuję.

A zatem – szykujmy się, szukajmy ewentualnych kandydatek na przyszłe komendantki chorągwi – przyszedł czas podjęcia nowych zadań.
Serdecznie na Was liczę i pozdrawiam.

Czuwaj!


Zofia Florczak

Załączam Apel Krajowego Komitetu Odrodzenia ZHP uchwalony na wspomnianym zebraniu 16.XII.1989 r.

Z.F.

Otrzymują: Kierowniczkę zespołów instruktorskich i członkinię Rady Instruktorów Organizacji Harcerzek.

Warszawa, 6 stycznia 1990
Pokłon Narodów Świata

List Nr 2

Kochane Druhny –

Zanim napiszę Wam o nowinach z terenu mającego się „odrodzić” dawnego ZHP i odradzającego się Harcerstwa Żeńskiego, przesyłam

Szkicowy obraz działalności Organizacji Harcerzek dawnego ZHP po r. 1945

1. Uchwały zebrania instruktorek w Rycicach podjęte latem 1945 r. realizowane były jak najwierniej z tym, że w miarę upływu czasu i przybywania nam lat – ustępowały z „pola bitwy” instruktorki pracujące z młodzieżą w oficjalnym ZHP (najczęściej usuwane przez jego władze jako osoby niepożądane, często też z własnej woli, gdy ich wpływ wychowawczy na młodzież stawał w rażącej sprzeczności z kierunkiem ideowym i metodycznym stosowanym przez ZHP). Żeńskie harcerstwo poniosło szczególnie wielkie, bolesne straty przy systemie bezkompromisowej koedukacji, kierownictwie instruktorek i instruktorów, którzy nigdy nie byli harcerzami i przy masowości organizacji. Łatwizna w połączeniu z dążeniem do efektywnej atrakcyjności zajęły miejsce dużych wymagań stawianych przed kadrą i przed młodzieżą oraz uznawania wartości nadrzędnych w życiu. Jednakże przechowała się u wielu dziewcząt pamięć, że „kiedyś było inaczej” poprzez kontakty z dawnymi instruktorkami. Postanowiłyśmy tej pamięci dopomagać. W ten sposób powstały:
2. Zbiory archiwalne pracy wojennej i okupacyjnej harcerzek w latach 1939–1945 pod patronatem Instytutu Historii PAN w Warszawie i tam zdeponowane (18 oprawnych tomów, posegregowanych chorągiewami, całkowicie zindeksowanych) oraz przechowywane w innych miejscach: zbiór materiałów i dokumentów wszystkich przedwojennych żeńskich chorągwi harcerzek

(zdeponowane w archiwum Głównej Kwatery ZHP przy ul. Konopnickiej 4 w Warszawie);

archiwum Olgi Małkowskiej (stale uzupełniane);

zbiory fotografii od początków żeńskiego ruchu harcerskiego, przekazane Muzeum Fotografii w Krakowie jako zbiór wydzielony (łącznie z fotografiami harcerzy – zbiór przekroczył 30.000 pozycji).

Z tego zbioru, w 70-lecie powstania Harcerstwa, urządzona była wystawa fotograficzna w Krakowie, następnie pokazywana w innych miastach i ośrodkach skupiających harcerstwo. M.in. te fotografie częściowo wykorzystano na wystawie pt. „Harcerki” budzącej wielkie zainteresowanie, a zorganizowanej w r. 1988 przez młode drużynowe Chorągwi Warszawskiej przy pomocy instruktorek starszego pokolenia.

3. Wydawnictwa:

Na podstawie w. wym. zbiorów archiwalnych opracowano i opublikowano następujące książki: „Harcerki 1939–1945” (wyd. PWN w r. 1973 i 1983); „Harcerki 1939–1945. Relacje – Pamiętniki” (PWN, 1985) – zbiór autentycznych wypowiedzi uczestniczek wydarzeń tamtych lat zebrane z całego terenu d. Rzeczypospolitej i z poza jej granic; „Pełnić służbę... – Z pamiętników i wspomnień harcerek Warszawy 1939–1945” (PIW, 1983), książka nagrodzona nagrodą „Syrenki”; broszura „Olga Małkowska, Harcmistrzyni Rzeczypospolitej” (Kraków 1988) oraz w tymże roku powtórzona w Londynie pt. „Druhna Oleńka”. W opracowaniu książka „Olga Małkowska – Życie i dzieło” oraz w druku (PWN) – „Harcerski 1911–1939”.

4. Utrwalanie pamięci o harcerkach poległych i zmarłych w czasie wojny i okupacji:

Tablica Pamięci w kościele Św. Marcina w Warszawie na Filarze Poległych, uwzględniająca Polskę i obszary poza granicami kraju, oraz wykaz pełnionych służb – jako forma pierwszego dostępnego raportu złożonego społeczeństwu;

tablica pamięci na grobie rodzinnym w Łodzi – Harcmistrzyni Rzeczypospolitej Marii Wocalewskiej, poległej w Powstaniu Warszawskim;

płyta z granitu z kutą w żelazie ozdobną kratą – na grobie Harcmistrzyni Rzeczypospolitej Jadwigi Falkowskiej, która zginęła w Powstaniu Warszawskim (d. Cmentarz Wojskowy w Warszawie);

tablica na d. Cmentarzu Wojskowym w Warszawie przy rzędzie grobów 11 harcerek-sanitariuszek zastrzelonych przez żołnierzy Wehrmachtu podczas pełnienia przez nie służby w szpitalu powstańczym na Woli;

płyta z piaskowca z wyrytą lilią harcerską na grobie Krystyny Krahelskiej, instruktorki Chorągwi Poleskiej, autorki pieśni „Hej chłopcy, bagnet na broń” (cmentarzyk na Służewcu przy kościele Św. Katarzyny w Warszawie);

pomnik z granitu na grobie Olgi i (symbolicznie) Andrzeja Małkowskich na cmentarzu parafialnym w Zakopanem;

lokalne tablice pamiątkowe, w Lublinie dwa sąsiadujące grobowce dwóch kolejnych, zamordowanych przez Gestapo, komendantek chorągwi.

Od 1960 r. coroczne msze św. w pierwszą niedzielę października o godz. 11 w kościele Św. Marcina w Warszawie, gromadzące instruktorki przybyłe z całej Polski (bez wysyłania zaproszeń i przypomnień), ich dzieci, przyjaciele i – coraz częściej – młodzież harcerską. Po mszy św. spotkania liczące 200–300 osób, z gawędą i programem artystycznym. W pierwszym roku stanu wojennego spotkanie po mszy św. nie odbyło się z woli organizatorek, jako bolesny znak milczący.

5. Formę życia zespołów instruktorskich pozostawiono woli i możliwościom uczestniczek. Szczególną intensywność wykazał zespół lubelski (zimowiska i letnie obozy wędrownie, częste spotkania, rozwinięte duszpasterstwo), warszawski zespół „Wędrowniczek po Zachodnim Stoku” odbywający spotkania regularne według wspólnie opracowanego programu, oraz zespoły łódzki i poznański, pracujące jako zespoły historyczne przy Chorągwiach. Zespoły „Kresowe” z dawnych Ziem Rzeczypospolitej, nieraz rozsiane po Polsce (Chor. Lwowska, Wileńska, Wołyńska) wykazały dużą prężność i współzycie w różnych dostępnych formach.
[Zorganizowano pierwsze chorągwie harcerskie na D. Śląsku, Warmii i Mazurach – dopisek odręczny]
6. Inne kontakty:
Stały i częsty kontakt indywidualny i grupowy z Naczelnym Kapłanem Harcerstwa, ks. Janem Zięją;
od 1959 r. regularne (2–3 razy do roku) kilkugodzinne specjalne spotkania grupy instruktorek z poszczególnych środowisk terenowych z Księdzem Prymasem Kardynałem Stefanem Wyszyńskim – ostatni raz 27 stycznia w roku Jego śmierci (24 instruktorki);
okolicznościowe kontakty z Księdzem Kardynałem Franciszkiem Macharskim i z Księdzem biskupem Kazimierzem Górnym w Krakowie, Nacz. Duszpasterzem Harcerki i Harcerzy.
Od r. 1988 stały kontakt z Organizacją Harcerki poza Granicami Kraju (kontynuacja poprzednich sporadycznych kontaktów koresp.).
7. Trzy [skreślono i ręcznie wpisano: Dwie] reprezentacyjne pielgrzymki delegatek wszystkich chorągwi dawnej Rzeczypospolitej do Ojca Świętego – w 70-lecie i 75-lecie powstania Harcerstwa (w okresie 1982–1986), z udziałem we mszy św. w prywatnej kaplicy (tylko dla uczestniczek n/pielgrzymek) i w audiencjach, podczas których wręczono Ojcu Świętemu homagia o treści harcerskiej.
8. Od 1985 r. majowe rekolekcje instruktorek w Nałęczowie w Domu Rekolekcyjnym Kurii Lubelskiej oraz w Pniewach (dla zespołu poznańskiego). W Nałęczowie, przy Domu Rekolekcyjnym, ufundowana kapliczka harcerska.
9. Oddziaływanie na inne środowiska społeczne:
Udział w pracach Środowiska b. Żołnierzy 27 Wołyńskiej Dywizji AK; zorganizowanie i prowadzenie zespołu wychowanek gimnazjum im. Elizy Orzeszkowej w Grodnie, rozrzuconych po całej Polsce; praca z niewidomymi (Lublin, Warszawa) i głuchoniemymi (Kraków, w Warszawie drużyna harcerska); zaznajamianie z historią i metodą wychowania dziewcząt w harcerstwie żeńskim (okazjonalne prelekcje w KIK-u warszawskim, „Uniwersytecie III wieku” w Lublinie, na sympozjum Duszpasterstwa Młodzieży Diecezji Tarnowskiej); cykl wykładów w Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie, a także kursy instruktorskie na prośbę grupy instruktorów ZHP Chorągwi Gdańskiej oraz dla grupy starszych dziewcząt z Chorągwi Warszawskiej [i Chor. Lubelskiej – dopisek odręczny]
10. Samopomoc:
finansowa – w przypadku choroby, pogrzebu, wyjścia na wolność z więzienia (sprawa polityczna) itp. – z własnych składek;
odzieżowa – uwzględniająca potrzeby rodzin harcerki lub rodzin, którymi się nasze zespoły opiekują (dzięki kontaktom i bogatym paczkom ze Szwecji, Anglii, Kalifornii i Kanady);

lekarska – bezinteresowna służba instruktorek-lekarek, dostarczanie leków, wykonywanie różnych zabiegów leczniczych (szczególnie wyróżnić tu należy Poznań, Lublin i Wybrzeże);
starania o wyjazd na 2-miesięczny pobyt w domu wypoczynkowym Vrigstad w Szwecji, po przebytej chorobie lub wielkim wyczerpaniu (skorzystało łącznie 18 instruktorek i troje dzieci).

11. Korespondencja: sekretariat i wymiana umacniających przyjaźń listów między instruktorkami; szczególna pamięć o Dniu Myśli Braterskiej 22 lutego, akcentowana wytrwale od 1945 roku, obiegająca całą Polskę i harcerki poza krajem.

Wszelkie prace instruktorek Organizacji Harcerek wymienione wyżej są zwykłe zespołowe i bezinteresowne. Nie korzystamy z żadnych dotacji. Honoraria redakcyjne i autorskie są w całości przeznaczone na opiekę nad grobami harcerek oraz na koszty papieru i (częściowo) maszynopisów. Inne wydatki (m.in. koszty tablic, ostatnio gruntowny remont grobu Druhny Jadwigi Falkowskiej) – pokrywane są z zebranych każdorazowo składek, skontrolowanych przez wybraną Komisję Rewizyjną.

Nie prowadzimy żadnej pracy konspiracyjnej, trzymamy się „całą Polską”, coraz częściej żegnając odchodzące na Wieczną Wartę druhny. Na razie tyle.

Teraz nawiązujemy kontakty z młodą generacją harcerek i instruktorek wyodrębniających się w samodzielny ruch żeński.

Za wszelkie uwagi, zapytania, uzupełnienia oraz bardziej szczegółowe dane z terenu będę bardzo wdzięczna.

A na zakończenie przepisuję treść małej karteczki, którą znalazłam parę dni temu wśród wielu listów w skrzynce pocztowej (na kopertce był tylko numer mojego mieszkania): „Nowy Rok 1990 będzie bardzo trudny. Dlatego musimy sobie pomagać wzajemnie. Gdyby coś było potrzeba – proszę zadzwonić lub przyjść.” I podpis: „Sąsiadka z II piętra (tu imię i nazwisko, numer mieszkania i telefonu)”. Wciąż myślę o tej karteczce do mieszkańców domu. I wiem, że tę Sąsiadkę wychowało dawne Harcerstwo. „Nie stój, nie czekaj – p o m ó ż!”

Czuwaj!


Zofia Florczak

List nr 3

Warszawa, 2 lutego 1990 r.
Święto Ofiarowania Pańskiego

Kochane Druhny –

Dziękuję Wam za listy nadesłane w odpowiedzi na moje pisanie. Ten Wasz odzew jest dla mnie bardzo ważny – ponieważ weszłam w tryb intensywnych rozmów Krajowego Komitetu Odrodzenia ZHP z innymi organizacjami (ZHR, ZHP), z przedstawicielami naszego Rządu, którzy mają w swej gestii sprawę wychowania młodzieży oraz z przedstawicielami Kościoła.

13 stycznia przyjął Prezydium Komitetu Ksiądz Prymas Glemp. Przyjął bardzo serdecznie i zadałoby się w pełnym zdrowiu oraz zapowiedział, iż w niedzielę 18 lutego o godz. 14 odprawi w Katedrze Św. Jana uroczystą Mszę św. w intencji przywrócenia autentycznego Harcerstwa społeczeństwu i młodzieży. Nagle wydalenie – operacja i ciężki stan zdrowia nakłania nas do gorących modlitw w Jego intencji. Msza jednak odbędzie się – odprawiona przez biskupów i grona duszpasterzy harcerskich. Piszę o tym, bo może któreś z Was uda się przyjechać w tym dniu do Warszawy. Przytoczę też komunikat, jaki Kuria wydała natychmiast po naszej wizycie, gdyż „massmedia” opuściły niektóre – najważniejsze – zdania:

„...Prezydium KKO przedstawiło cele Komitetu i program działań mających przywrócić Związek Harcerstwa Polskiego społeczeństwu. Szczególną uwagę poświęcono potrzebie zgodności praktyki działania ZHP z podstawami ideowymi i moralnymi harcerstwa. Jest to służba Bogu, Polsce i bliźnim, zawarta w Prawie i Przyrzeczeniu Harcerskim. Zwrócono się z prośbą o dalszą opiekę Kościoła nad całym polskim Harcerstwem. Ksiądz Prymas wyraził [poparcie – dopisek odręczny] dla celów działania Komitetów Odrodzenia ZHP. W najbliższym czasie zostaną odprawione nabożeństwa w intencji powodzenia ich działań.”

22 stycznia odbyło się spotkanie Krajowego Komitetu (jego prezydium) z przedstawicielami ZHR, które zakończyło się następującym wspólnym komunikatem, podpisanym przez obie strony:

„...Rozmawiano o przyszłości Harcerstwa w Polsce. Uzgodniono, że celem obu inicjatyw jest dalsza odbudowa Harcerstwa. Służą temu wszystkie wysiłki niezależnych organizacji harcerskich i autentycznych środowisk harcerskich. Sprawą niezwykle ważną dla Harcerstwa w Polsce jest przywrócenie polskiej młodzieży i społeczeństwu autentycznego Związku Harcerstwa Polskiego. Postanowiono, że rozmowy powinny być kontynuowane, z udziałem pozostałych niezależnych organizacji i środowisk, w szczególności z ZHP-1918 oraz wchodzących w skład Komisji Porozumiewawczej Organizacji Harcerskich.

Odbyły się też 2 spotkania (23 i 31.I) z przedstawicielami ZHP (na które przyszedł m.i. przewodniczący Rady Naczelnej i z-ca Naczelnika z kilku instruktorami, chociaż miało to być spotkanie tylko z przedstawicielami Naczelnej Rady). Te rozmowy są trudne, gdyż strona ZHP uważa się za niekompetentną do postanowienia czegokolwiek wobec czego po feriach zimowych ma się znów odbyć spotkanie, ale tylko z osobami „kompetentnymi”, czyli z reprezentantami Rady Naczelnej ZHP.

Poza tym odbywają się zebrania Prezydium Komitetu Odrodzenia, w którym bardzo wiele wnosi prof. Findeisen. Ja reprezentuję Organizację Harcerek. (Sam pomysł przywrócenia niezależnej organizacji żeńskiej uznany został przez stronę ZHP jako nie do przyjęcia!)

Słowem – spotkań mnóstwo, przyjazdy do mnie indywidualne na „rozmówki orientacyjne” – i zobaczymy, co z tego wyjdzie. Jestem też w kontakcie z Organizacją Harcerek ZHP poza Granicami Kraju, i Duszpasterzem Ks. B-pem Górnym oraz Nacz. Kapelanem poza Krajem ks. prał. Zdzisławem Peszkowskim.

Dla mnie – sprawą „leżącą na sercu” jest sprawa harcerstwa żeńskiego. I chociaż w ZHP uważa się to za nonsens – na szczęście dziewczyny same się organizują i usamodzielniają. Mam z nimi kontakt – szczególnie serdeczny z Krakowem. (ZHP-1918). Oczywiście my, „staruszki” nie chodzimy po obłokach, trzymamy się rzeczywistości, ale ufamy, że Harcerstwo Żeńskie powróci do życia, z nami w zapleczu, a rzeczywistą pracę z młodzieżą podejmie młode pokolenie. Na to się zanoszą. Dlatego nie możemy przespać tego czasu, ani przeczekiwać.

Z listów i rozmów z Wami orientuję się, że czasem niewłaściwie jest interpretowane słowo „odrodzenie ZHP”. Idzie tu o dawne nasze Harcerstwo, o jego przywrócenie, a mogą się w nim znaleźć wszyscy ci, co w obecnym ZHP potrafili

iść naszą dawną drogą. Stąd są te trudne rozmowy. Muszę też podkreślić, że Komitet Odrodzenia ZHP nie jest jeszcze jedną nową organizacją, lecz pewnego rodzaju „lepiszczem”, mającym dopomóc powstaniu harcerskiej wspólnoty w jednym Związku, opartym na starych fundamentach, lecz dostosowanym do współczesnych potrzeb świata. Stąd Komitety Okręgowe mają takie duże znaczenie społeczne: gromadzić instruktorów i przyjaciół takiej idei. My zaś, my instruktorki, chociaż stare, wchodzimy do Komitetów jako instruktorki Organizacji Harcererek, która pozostała jedynym autentycznym członem dawnego ZHP, i jest ponad wszystkimi obecnymi organizacjami harcerskimi. Tam, gdzie trwa jakaś dobra robota, w tych innych organizacjach, możemy i nawet trzeba ją wspomagać, ale zawsze jako instruktorki Organizacji Harcererek, niezależne, związane nie tylko więzami przyjaźni i wspomnieniami, ale przez te wszystkie lata mające swoją reprezentację w osobie Naczelniczki i Rady Instruktorów.

Teraz naszym wspólnym zadaniem będzie pomoc w kształceniu młodej kadry instruktorek, gdyż taką swoją „szkołę” chcą mieć te młode i pełne zapału. My byłyśmy „szkołą pomocniczą” – na ich zapotrzebowanie. (Wanda Skorupska nawet wymyśliła nazwę dla niej: „Bucze”)

...Hej, Siostry, ruszmy społem
z wzniesionym w górę czołem!
... Równajmy krok...

Niechże nam dopomaga Matka Boża, która Syna Swego ofiarowała Bogu. Młodzież polska to przecież nasze dzieci.

Dalsze wiadomości w następnym liście. Odzywajcie się do mnie, wspomagajcie mnie swoim sercem i mądrością.

Czuwaj!



List Nr 4

Warszawa, 3 czerwca 1990 r.
Dzień Zesłania Ducha Świętego

Kochane Druhny –

Oby Duch Święty oświecił mój umysł i serce, oby nam wszystkim dodał sił teraz, gdy ważą się losy Harcerstwa.

Milczałam długo, gdyż prawie każdy dzień przynosił nowe sprawy, które trudno było rozwiązać – albo w samotności, albo wspólnie, a zawsze były to sprawy trudne. Przyznaję, że siły moje są bardzo nadwątlone.

Myślę o naszej harcerskiej młodzieży, która jeśli jest piękna, to naprawdę piękna. Ale stykam się coraz boleśniej z czymś, czego nie umiem dobrze nazwać: może należałoby to nazwać „brakiem Polski” w ich życiu. Żyją swoim życiem „młodzieżowym”, ale brak im serca, brak miłości. Jest to młodzież, która jest zatruta tym, czym była uparcie karmiona przez tyle lat, i nie dostrzega, że jest zatruta. Jest butna, żądająca, pewna siebie i nie widzi, że jest w istocie pusta. Nie przeżywa polskich zmian, czeka, nie ma w niej pędu do służby według ideałów harcerskich, do realizowania tej Wolności, jaka przyszła. Powinnam dużo więcej poruszać się po kraju,

dużo więcej stykać się bezpośrednio z tymi, co jeszcze chcą rozmawiać ze „starymi”. Rzeczywiście jestem już stara (i bardzo tym zdziwiona), ale wydawało mi się, że umiemy być młode. Więc ciężko mi na sercu.

Interesujecie się napewno, co się dzieje w Komitecie Odrodzenia Harcerstwa (to „moja” zmiana tej nazwy, w istocie brzmi ona po dawnemu: Komitet Odrodzenia ZHP, co chyba jest trochę niefortunne. ZHP stoi na stanowisku, że idzie tu tylko o pewne zmiany, a nie o cały kształt ideologiczny). Komitet więc działa uparcie, lecz napotyka na duże trudności. „Teren” jest mało aktywny. A tu przecież szłoby o szeroką współpracę z rodzicami, ze szkołą, ze społeczeństwem. Nasze harcerstwo było kiedyś „oczkiem w głowie” w społeczeństwie, było lubiane i szanowane. Dziś wielu rodzicom jest to obojętne – byle ktoś zajął się ich dziećmi i ulżył w ich codziennym zabieganiu.

2 czerwca, wczoraj, odbyło się zebranie Rady Społecznej, do której wchodziły instruktorzy i osoby z KKO (np. p. Hennelowa), instruktorzy ZHP, 3-ch reprezentantów ZHP poza Granicami Kraju (na razie jako obserwatorzy), przedstawiciele Ministerstwa Edukacji Narodowej, Kościoła i Rady Ekumenicznej, Sejmu, Senatu i Wojska. Na sali byli też przedstawiciele ZHR i pozostałych niezależnych organizacji. Naczelnictwo ZHP poza Krajem powierzyło mi rolę ich reprezentantki mieszkającej w Polsce, pozostali druhowie przyjechali z Londynu. Mieli więc wczoraj próbkę tego, jak to wygląda. Była to raczej próbka bardzo bolesna.

Pozwólcie, że nie będę Wam opisywała tego zebrania. Wydaje mi się, że powinienam wołać do Was wielkim głosem: bądźcie aktywne – wszystkie bądźcie aktywne w Waszym otoczeniu, w społecznym szerszym kręgu, w Komitetach Okręgowych i tych w mniejszych rejonach. Bardzo pięknie działa drużna Wanda Tomaszewska (z dawnej I Lwowskiej!) na terenie Dolnego Śląska, poza nią – grupa instruktorek lubelskich, która przejęła całe bogactwo duchowe ich zmarłej przewodniczki, Danusi Magierskiej, instruktorki poznańskiej, Tosia Janke w Bydgoszczy i całym województwie. Kraków jest terenem specjalnym – bardzo spójnym jako całość instruktorów i młodzieży.

Warszawskie instruktorki z grupy Zachodniego Stoku wspierają Komitet i jego Prezydium, duża grupa tkwiąca w ZHP stara się przywrócić ZHP prawdziwemu Harcerstwu.

Trzeba mówić wyraźnie, co to jest Harcerstwo. To nie metoda. Metoda jest środkiem, znakomitym środkiem do realizacji wyraźnie sprecyzowanego ideowego celu wyrażonego w dawnym Prawie i Przysiężeniu. I o to idzie spór.

Jako błysk radości muszę tu wspomnieć siódme z kolei rekolekcje majowe, odbyte w „plenerze”, 10-dniowe. Było nas 18-scie: z Lublina, Warszawy, Poznania, Krakowa, Tarnowa i Wadowic. Taka mieszanka serdeczna, w atmosferze prawdziwej przyjaźni, w rozmowach refleksyjnych na temat słów Ojca Świętego o roli świeckich w Kościele. Rozmowy zagajone przez Księdza w taki sposób, że każda z nas znajdowała przykłady z własnych obserwacji życia, ze swego życia, lub przeżywała jakieś olśnienie nowym spojrzeniem na życie, podpowiedzianym przez naszego cudownego, mądrego Papieża. Pogoda była słoneczna i cicha, w zapachach rozkwitających bzów i w śpiewie słowików. Miałyśmy komendantkę, kwatermistrzynię, obożną, służbowe, harcerskie zbiórki i dużo śpiewu.

I jeszcze jedną sprawę chcę tu poruszyć. Za rok przyjeżdża do Polski Ojciec Święty. Co Mu ofiarujemy jako dar na powitanie? My – harcerki. Całe młode harcerstwo przygotowuje znaną już i świetnie wykonywaną Białą Służbę. Ale czy uważacie, że to wystarczy? Że wystarczy ognisko harcerskie podczas Zlotu młodzieży z całego świata na Jasnej Górze? Wydaje mi się, że to będzie niezwykle i cudowne. Ale czy to wystarczy? Pomyślcie! Czy może być jeszcze inna forma – codzienne przygotowywanie się do tego święta, tak aby „święto” szło do nas krok po kroku, każdego

dnia i wzrosło w nas na trwałe? Wiem, że młoda Organizacja Harcererek, mająca swe władze w Krakowie, już coś wymyśliła.

Nie wiem, kiedy napiszę następny list. Wiem, że spotkamy się w pierwszą niedzielę października (7-go), jak zawsze na Mszy św., a potem w sali na Miodowej – pomimo wysokich cen biletów kolejowych. To będzie pierwsze spotkanie w Wolnej Polsce...

– Piszcie.
C z u w a j!



List nr 5

Londyn, 1 listopada 1990 r.

Kochane Druhny,

Kolejny list do Was jest o tyle „egzotyczny”, że pisany z Londynu, dokąd przyjechałam, aby wziąć udział w kilku ciekawych i ważnych imprezach. Pierwsza – to międzynarodowa konferencja instruktorek polskich reprezentujących te kraje świata, w których istnieje, trwa i pracuje polskie harcerstwo, ściślej Organizacja Harcererek ZHP poza granicami Kraju. Takie spotkania odbywają się co 2–3 lata i nazywają się „Adastra”. Byłam już raz 3 lata temu, teraz przyjechałam znów – tym razem nie sama: była jeszcze Marysia Malcowa z Warszawy, aby mogła przekazać swoje wrażenia na wypadek mojego złego stanu zdrowia, Marylka Żychowska z Tarnowa, która posiada znakomite wycucie istoty harcerstwa żeńskiego i zna jego historię, a także dwie druhny z młodej Organizacji Harcererek, która ma swoją bazę główną w Krakowie: Małgosia Rohleder, Naczelniczka i Teresa Wilk, redaktorka ich pisma dla instruktorek „Rzeka”. Na tej młodej organizacji, która podjęła dokładnie nasz dawny szlak – pokładamy naszą wielką nadzieję: gdy nas zabraknie, one będą szły dalej naszą drogą, uwzględniając współczesny stan świata, jego inność, jego ciemne strony, z którymi podejmą walkę w harcerskim stylu, i który będą wzbogacać swoim własnym życiem.

„Adastra” zgromadziła kilkadziesiąt instruktorek z całego świata – zobaczyłyśmy tę gromadę w naszym dawnym, pełnym umundurowaniu instruktorskim, i podniesioną uroczyście polską flagę na maszcie. „Adastra” odbywała się w Windsorze, oczywiście nie w królewskim zamku, lecz opodal, w miłym młodzieżowym motelu. Pogoda była „w kratkę”, raczej zimna. Ale dyskusje były gorące, m.in. na temat „kobiety XXI wieku” i naprawdę przepiękne śpiewy – one znają wszystkie nasze harcerskie pieśni, i – choć każda z innego „kawałka świata” – śpiewają pięknie, bez zająknięć, na głosy – słuchałam ze wzruszeniem. Dzieliły się swoimi kłopotami i trudnościami (rozrzucenie po wielkich odległościach), pilnowanie i uczenie (od zucha) polskiego języka. Mają różne dobre pomysły, które można przenieść na nasz grunt, w Polsce, z całym powodzeniem. Nasze „młode” wzbudziły entuzjazm – były przygotowane, zabierały głos w dyskusjach, powstały nowe przyjaźnie. W ogóle przyjęcie „Polek z Polski” było bardzo serdeczne, mieszkaliśmy w Londynie na prywatnych kwaterach u różnych instruktorek. „Czas wolny” był bardzo wypełniony: zwiedzanie, rozmowy, odwiedzanie polskich miejsc narodowej pamięci – więc duże zmęczenie, ale to właśnie dobrze świadczy o pełnej użyteczności tej wyprawy. Poza

tym – poznałyśmy wzajemne różnice między „nami” i „niemi”: dla nas – większe zrozumienie emigracji, dla nich – trudne zrozumienie tego co się u nas w Polsce dzieje.

W następnym tygodniu byłyśmy zaproszone na zebranie Naczelnej Rady Harcerskiej do Penton, o ok. 4 godzin drogi położonej poza Londynem własnej siedziby harcerskiej. To trwało 3 dni, obrady od 8-ej rano do ok. 1-ej w nocy. Bardzo męczące, ale również bardzo ciekawe, bo to już zespół mieszany – męsko-żeński. Poznałyśmy więc „Górę” Harcerstwa poza granicami Kraju. Bardzo ważne dwie uchwały, które tam zapadły, bardzo nas ucieszyły: cofnięcie zakazu wyjazdów do Polski – już wolno: indywidualnie i grupowo (nareszcie!) i – uchwała wzięcia udziału w pielgrzymce do Polski na spotkanie z Ojcem Świętym.

Tak więc łączymy się coraz bardziej, i coraz smutniej wyglądają trudności połączenia się poszczególnych grup harcerskich w Polsce. (Były zresztą na Nacz. Radzie delegacje wszystkich „naszych” grup... I nic z tego nie wyszło...)

Trzecią ważną sprawą była nasza wizyta w Światowym Biurze Skautek. Przyjęła nas sama główna „Director of World Bureau” w obecności sekretarki ze Sri Lanki – z tak wielką serdecznością od pierwszej chwili, że czułyśmy ten jedyny w swoim rodzaju „smak” harcerskiej (skautowej) przyjaźni. Złożyłyśmy im w darze cały komplet naszych książek i proporczyk z ostatniego październikowego spotkania, a także sprawozdanie w języku angielskim z naszego życia jako Organizacji Harcererek dawnego ZHP – od r. 1945 do dnia dzisiejszego, nie ujawnionej ani władzom PRL, ani władzom reżimowego „ZHP”. Ujawnienie nastąpiło 16 grudnia 1989 r. na pierwszym, organizacyjnym zebraniu Krajowego Komitetu Odrodzenia ZHP. Zostało to przyjęte z najwyższym zainteresowaniem. Oświadczyłyśmy, że przez cały ten czas czułyśmy się związane ze Światowym Związkiem Skautek. Tak samo, z radością, została przyjęta młoda Organizacja Harcererek (i jej dar – komplet wydanych czasopism), która idzie naszą drogą, i gdyby nie konieczne formalności, byłaby od razu przyjęta do Światowego Związku. Nastrój był przemiły, z herbatką i ciasteczkami, myśmy odśpiewały trzymając się za ręce drugą zwrotkę „Płonie ognisko”, a potem w splecionym kręgu, w obu językach „Idzie noc”.

Teraz czas wypełniają różne „kontakty” indywidualne, Marylka Żychowska „goni” za różnymi archiwaliami potrzebnymi jej do pracy i przy tej okazji zapytuje, czy znacie kogoś (z harcerstwa), kto był podczas wojny w obozie dla internowanych na Węgrzech? Jeśli tak, proszę jak najszybciej dać mi znać na mój adres.

A co w Polsce? Wy wiecie w tej chwili więcej, niż my. Ja myślę o tym ze smutkiem. Trzeba się bardzo modlić. W głosowaniu każda zachowa się według swego uznania, nie narzucamy tej sprawy nikomu. Tutaj w przygotowaniu jest przekazanie insygnii prezydenckich temu prezydentowi, który będzie wybrany.

Jak widzicie – wszyscy stoimy przed wielkimi wydarzeniami. Nie lekceważmy swego głosu. I zwróćmy serca ku Jasnej Górze, prosząc, aby Duch Święty oświecił nasze umysły.

Po powrocie napiszę znów.

C z u w a j !

Wasza

Zofia
Zofia

List nr 6

Boże Narodzenie 1990 –
– Nowy, 1991 rok.

Drogie Druhny,

pracujemy teraz tu w Warszawie nad wykończeniem I części książki o Oldze Małkowskiej. I właśnie teraz, gdy ciągle jeszcze trwa okres świąt Bożego Przyjścia do człowieka, gdy skupialiśmy się przy wigilijnych stołach, czytam opis tego wieczoru w czasie wojny, w 1940 r., w dalekim Castlemains w Szkocji, gdzie druhna Olga zorganizowała Dom Polskich Dzieci: „Kilkadziesiąt osób zasiadło do wigilijnej wieczerzy. Nie była ona oczywiście ściśle tradycyjna, ale robiliśmy co tylko się dało. W każdym razie było siano pod białym obrusem, by przypomnieć ludziom, że nasz Pan urodził się w stajence, a na środku stołu były opłatki, przysłane nam przez polskiego księdza z Londynu, i bardzo zeschnięta gałązka świerkowa z napisem – Gałązka z Polski.”

Zeschnięta gałązka z Polski... Gdy widzę teraz na ekranie telewizyjnym jarzące się światłami strojne ulice miast w świecie, witryny sklepów załadowane wymyślnymi prezentami, zatłoczone rozbieranym tłumem sklepy, gdy patrzę na nasze dzieci, którym się pokazuje chodzące i tańczące lalki wspaniale ubrane, zabawki automatyczne według najnowszej techniki – myślę o tej małej gałązce z Polski, o sianie pod białym obrusem, o jego znaczeniu w polskiej tradycji, i o małych gałgankowych lalkach, które dziewczynki tuliły do serca. Przy łamaniu się opłatkiem obiegałam myślą Was wszystkie, które ciągle stoicie na straży polskiego obyczaju.

A teraz jest już inny czas, czas nowego roku. Rok, który budzi lęk groźbą rozlewu krwi, zniszczeniem wielkiej części świata – w imię fanatycznej nienawiści człowieka do człowieka. I jednocześnie wołanie o pokój, o współczucie, o ludzki wymiar człowieka, o jego godność w świecie danym mu przez Boga. Cokolwiek będzie, musimy trwać, musimy siać ziarno nawet w czasie burzy. Zestarzały się nasze lata, nasze pokolenie odchodzi. Lecz póki jesteśmy, bądźmy razem: z sobą i z młodzieżą. Niech się nie zestarzeją nasze serca.

* * *

Grudzień obfitował w „walne zjazdy”. Napewno jesteście zorientowane w ich przebiegu. W ZHP na ulicy Konopnickiej nie ma już pana Grzebyka, na czele tego Związku stanął jako przewodniczący – druh Stefan Mirowski z Szarych Szeregów, wiceprzewodniczącą jest druhna Hanka Zawadzka, instruktorka warszawska. Przyrzeczenie jest w dwóch wersjach (z Bogiem i bez Boga), stosownie do tego zmieniono Prawo, nie ma odrębnej organizacji żeńskiej, jest koedukacja, z tym, że dziewczęta mają mieć inne programy. Sprawa koedukacji i sprawa niewierzących w Związku to sprawy delikatne, dyskusyjne i wymagające poszukiwań dróg rozwiązania, biorące go pod uwagę 45 lat oddziaływania na młodzież w duchu tak bardzo nam obcym. Niezależne organizacje harcerskie trwają nadal i szukają dróg porozumienia. Nie chcę Wam narzucać swego zdania, ale proszę o wspólne przemyślenie tych spraw w Waszych zespołach.

* * *

List nr 6

Борн Народzenie 1990

Roll No. 1394.

Ernie Dubny,

pracujemy teraz tu w Warszawie nad wykonaniem
I części książki o Aldzie Matkovskiej. I właśnie teraz
gdy ciągle jeszcze trwa okres miast Bożego Trójcyścia dożynkowego
gdy skupialiśmy się przy wigilijnych stołach, czytamy
opis tego wieczoru w czasie wojny w r. 1940 w dalekim
Castlemains w Szkocji, gdzie dwukrotnie Olga zorganizowała
"Dom Polskich Dzieci": "Kilkadziesiąt osób zamieściło
do wigilijnej wieczerzy. Nie była oczywiście ściśle tradycyjna,
ale robiliśmy, co tylko się dało. W środku nawet było siano
pod białym obrusem, by przypomnieć ludziom, że nasz Pan
urodził się w stajence, a na środku stołu były opłaki.

przystane nam przez polskiego knedra z Londynu, i bardzo
zreklamowało go Arturk z niepokojem z napisem - "Arturk z Polski."

Teściuła gatażka z Polski... Gdy widzę teraz na ekranie telewizyjnym jarmacek ze światłami stojące ulice miast ze światłami, witryny sklepów zastawione wymyślnymi prezentami, rzeźbione rozbiegającym tłumem sklepy, gdy patrzę na nasze dzieci, którym się pokazują chodzące i tańczące lalki wspaniale ubrane, zabawki automatyczne według najnowszej techniki, myślę o tej małej gatażce z Polski, o sianie pod białym obrusem, o jego znaczeniu w polskiej tradycji i o małych gatażkowych lalkach, które dzień w dzień tuliły do serca. Dziś tamam się opłakaniem obiegam myślą has wszystkich, które ciągle stoją na straży polskiego obyczaju.

A teraz już jest inny czas, czas Nowego Roku. Rok, który
brudzi lek groźba, nie ma nic do zniszczenia. I jedynym
rokiem, który nie przetrwał, jest ten, który nie przetrwał.

et v. mlenišci estonice do vtorika

3. Jednostki

Wracanie o pokój, o współżycie, o ludzki wymiar utworu, o jego godność w ścieśle danym mu przez Boga. Cokolwiek będzie, musimy trwać, musimy stać ziarno nawet w czasie burzy. Testamenty są nasze lata, nasze pokolenia odchodzą. Lecz polski jesteśmy barokowy narodem: z sobą i z młodzieżą. Niech się nie zastanawia nasze serce.

Grudzień obfitował w „wielkie sprawy”. Na pewno jesteśmy zorientowani w ich przebiegu. W LKP z ulicą Stenopnicką nie ma już pana Grolbyka na czele tego związku stał jako przewodniczący druh Stefan Mironiuk z Szarech Szeregów, wieloprowadniczą jest druhna Hanna Ławarska, instruktorka warszawska. Wykreślenie jest w 2 rozdziałach „Bogiem i bez Boga” / stosownie do tego zmieniło się Prawo, nie ma odrębnej organizacji zewnetrznej, jest koedukacja - z tym że dziewczęta mogą mieć inne programy. Sprawa koedukacji i sprawa mieszaniny w związku to sprawy delikatne, dyskusyjne i wymagające poszukiwania dróg rozwiązania, biorąc pod uwagę 45 lat odwołania na młodzież i ducha tak bardzo nam obcym. Niezależnie od organizacji harc. tworzą, nadal i szukają dróg porozumienia. Nie chcą nam narzucać swego zdania, ale proszą o wspólne i nemiślenie tych spraw w krajach współżycia.

Poznań w tym liście porządkuje, że sprawy wychodzenia do bratowego związku Złotych AK rozstrzygnięte po wspólnym przemyśleniu i skłopotach w masach następują: te drugie, które chciałby przejść do tej grupy / o ile nie należą, gorzej idą / które chciałby przejść do tej grupy - mogą to zastąpić przez nasze taśmiki z bractwami Szarech Szeregów, które automatycznie do grupowania AK należą. Na okładkach, które trzeba będzie wykonać, w miejscu oznaczenia przynależności (symbol cyfrowy lub wojenny) podczas wojny i okupacji należą napisy: Przygotowanie Harcerki / Szare Szeregi / Szare Szeregi w nawiązaniu do drugiego

miejsca, gdzie Przygotowanie Harcerki w ogólnym odwołaniu społecznym jest miejsce, ma to znana, a w porządkowych latach okupacji Homenide. Głównie AK wyprata nawiązanie Szare Szeregi. Zwiększa Oczyszczanie trzeba mieć potwierdzenie świadków i wyrażenie swojej działalności. Kwestie zapytania o bliższe informacje proszę kierować pod jeden z 2 podanych adresów: Anna Szota ul. Targowa 63 m. 100-729 Warszawa lub Krystyna Pietkiewicz ul. Staffa 73 01-881 Warszawa

W przededniu wielkich wydarzeń żyjęs. Nam bardzo ducha, postępy nieustannie i serce zwróconych ku Litwie.

Genaj! Lusia

Pragnę w tym liście powiadomić Was, że sprawę wchodzenia do Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej rozwiązujemy po wspólnym przemyśleniu z „chłopcami” w sposób następujący: te druhy, które chciałyby wejść do tej grupy (o ile nie należą gdzieś indziej), mogą to załatwić przez nasze dwie łączniczki z Środowiskiem Szarych Szeregów, które automatycznie do zgrupowania Armii Krajowej należy. Na deklaracjach, które trzeba będzie wypełniać, w miejscu oznaczenia przynależności (służby cywilnej lub wojskowej) podczas wojny i okupacji należy napisać: Pogotowie Harcererek (Szare Szeregi). Szare Szeregi w nawiasie na drugim miejscu, gdyż Pogotowie Harcererek w ogólnym odczuciu społecznym jest nazwą mało znaną, a w początkowych latach okupacji Komenda Gówna AK używała nazwy Szare Szeregi Żeńskie. Oczywiście trzeba mieć potwierdzenie świadków i wyszczególnić swoją działalność. Wszelkie zapytania o bliższe informacje proszę kierować pod jeden z 2 podanych adresów: Anna Szolc ul. Targowa 63 m. 14 03-729 Warszawa lub Krystyna Piątkowska ul. Staffa 73 01-891 Warszawa.

* * *

W przededniu wielkich wydarzeń życzę Wam hartu ducha, postawy niezłomnej i serc zwróconych ku Litwie.

Pracuj! Jasia

List nr 7

22 lutego 1991

Harcerski Dzień Myśli Braterskiej

Kochane Druhy –

Dzisiejszy list piszę w tym szczególnym dniu, w którym wieloletnim nieprzerwanym zwyczajem dajemy o sobie znać jak siostry, jak kochająca się rodzina. Czasy przeżyliśmy i przeżywamy takie, że ta serdeczna myśl jest ważnym wsparciem duchowym, i dobrze, że o tym pamiętamy.

Nadeszło wiele listów i ślicznych kartek ze wszystkich stron Polski i ze świata z pozdrowieniami dla warszawskiego zespołu Wędrowniczek po Zachodnim Stoku. Dziękuję w ich imieniu i w swoim. Nasz Zachodni Stok ciągle w słońcu, choć co raz to któraś schodzi w cień, aby stamtąd ujrzyć już tylko otwarte niebo.

Na naszym ogólnym spotkaniu (bo jesteśmy podzielone i na zastępy) – odczytałam słowa Ojca Świętego, jakie nadeszły do nas w styczniu, więc od razu przekazuję je także Wam, jako „radość wielką”:

„...Dziękuję za życzenia świąteczne instruktorom dawnego ZHP. Odwzajemniam je serdecznymi życzeniami na Nowy Rok 1991, który zapowiada się bogatym programem działania i wielkim zapotrzebowaniem ideologicznym na chrześcijańskim podłożu, które trzeba dopiero kształtować w duszy młodego pokolenia naszej Ojczyzny. Dobrze, że Dawne Harcerki mogą dzielić się swym doświadczeniem życiowym i czuwać nad tym, by młode sumienia uwarzliwiać na Prawdy Boże, które są niezmiennie, mimo różnych ideologii panujących w świecie. Życzę sił ducha i ciała do pełnienia tej misji i serdecznie błogosławię – Jan Paweł II”.

Błogosławieństwo przekazał nam również Ksiądz Prymas.

I jeszcze jeden cytat. 10 stycznia 1941 r. zmarł w Kenii, w swojej siedzibie w Nyeri, Naczelnny Skaut, gen. Robert Baden-Powell. W jednym z ostatnich swoich listów napisał te słowa, jakże aktualne po 50 latach, jakie minęły od jego śmierci:

„...Przycinałem różę w moim ogrodzie. Zrobiłem to tak nisko, że obawiałem się, iż je zabiłem. Tymczasem nic podobnego!... Podobnie będzie z naszym ogrodem skautowym. Wojna wycięła nasz Ruch, lecz korzenie trwają nadal. Gdy nadejdzie wiosna Pokoju, w czasie wyznaczonym przez Boga, rośliny wypuszczą nowe pędy z większą siłą i obfitością niż kiedykolwiek.”

Więc na koniec zapytanie – do każdej z nas: co robię, aby Ruch Harcerski napełnić Duchem Bożym? aby stare tradycje łączyć z nowymi wymaganiami? Wiele z Was pisze do mnie i wiem, ile trudu, entuzjazmu i poczucia obowiązku w to wkładacie pomimo swego wieku, kłopotów i nadwątłych sił. Byle tylko nie zanudzać młodzieży mówieniem o sobie – bo wtedy ucieka. Ale samej widzieć i pokazywać nowe szerokie horyzonty, stawiać pytania, pobudzać myśl. Europa, Zachód – to modne dziś hasła: aby tam „wejść”. Ale czy mamy tam „wchodzić” jak żebracy jak stado oślepięte blaskiem bogactwa, techniki – z pustymi kieszeniami? Czy nie należy pobudzać do dyskusji: co w „Europie” jest „do wzięcia”, a co do odrzucenia? Co my możemy wnieść do „Europy” jako bogactwo, które ona zagubiła? Ciągle o tym myślę, i tymi myślami dzielę się z Wami, Siostry moje kochane.

Hej, Siostry, czeka na nas trud ogromny –
Idee przekuć w jeden czyn niezłomny!

Czuwaj!



List nr 8

Warszawa, 19 maja 1991 r.
Zesłanie Ducha Świętego

Kochane Druhny –

Oby Duch Święty zstąpił i odnowił ziemię. TĘ ZIEMIĘ. Tak bardzo nasuwają się słowa Ojca Świętego z Jego pielgrzymki do Polski przed laty – a przecież tak ciągle aktualne. Chyba jeszcze bardziej aktualne. Zbiednieliśmy nie tylko materialnie, ale i duchowo. Ta świadomość nie opuszcza mnie ani na chwilę. I chciałabym powołać do życia nowe POGOTOWIE HARCEREK: zmobilizowania siebie i mobilizowania innych do czujnej wytrwałości w poczuciu godności osobistej i narodowej. Co się z nami stało?! Społeczeństwo jak błędne owce miota się pomiędzy postawą wymuszania szybkiego dobrobytu, nienawistnych słów i oskarżeń, a własną biernością, wyrażoną tak jawnie podczas zbiorowych, ogólnych wydarzeń. Przypominam sobie moje lata dziecinne, gdy w 1920 r. przybyłam z Rodzicami na Podole do Polski, a zaraz potem szła bolszewicka chmara, kierując się na Warszawę. Pamiętam, jak wyglądało wtedy nasze wojsko polskie: żołnierze potrzebowali mundurów, bielizny, butów. Skarb Państwa był pusty. A ja, 7-letnia dziewczynka, chciałam brać udział w walce obronnej, jakoś tym żołnierzom pomagać. Na ulicach panie kwestowały przy stolikach „na uzbrojenie żołnierza polskiego”. Moja Matka siedziała wraz z innymi paniami przy stoliku na rogu Alej Jerozolimskich i Nowego Świata. Jakże mogłoby mnie tam nie być! Uprosiłam o puszkę i podbiegłam do przechodniów brzęcząc „pieniążkami” i prosiłam „o pomoc dla naszych żołnierzy”. Puszka tak szybko się napełniała! Tyle

słów i spojrzeń serdecznych kierowanych do dziewczynki z małymi warkoczycami! I jaka byłam przejęta, że chociaż tak „pomagam Polsce”. Bo całe moje serce od najmłodszych lat było wypełnione Polską – nieznaną, „za kordonem”, utęsknioną.

Dziś przeżywam wielki ból. Nie widzę młodzieży, która by żyła Polską. Nie widzę dynamicznych inicjatyw patriotycznych, nie widzę postawy służby. Harcerstwo wciąż podzielone – a przecież to ono powinno iść na przedzie! Ja wiem, że „wodzowie” stoją twardo przy swoich racjach, w rezultacie jednak – Harcerstwa jako pięknego porywającego wzoru nie widać.

A starsze społeczeństwo? czy zapomniało, że umiało wytrwać o czarnym okupacyjnym gliniastym chlebie z buraczaną marmoladą – z wiarą nieustanną, że „do wiosny”? Że przyjdzie?

Przepraszam Was za ten list, w którym napisałam o małej dziewczynce przybyłej z Kresów, która nosiła imię Zosia. Ale tak mi się to nasunęło pod pióro, ponieważ ja dziś często rozmawiam w myślach właśnie z tą małą, z przed lat, dziewczynką. I wiem, że i Wy takie byliście. Nie umiałyśmy liczyć „co za co”. Więc odwołuję się teraz do Waszych serc, do Waszego doświadczenia, do Waszej mądrości: czy mamy jeszcze coś do zrobienia? Czy potrafimy poruszyć serca młodych? Przyjeżdża Ojciec Święty. Tak się do tego przygotowuje, tak się cieszy, że pod Jasną Górą zbierze się młodzież świata, że zobaczy polską młodzież... Niech się nie dowie, że jednocześnie będą dwa odrębne harcerskie Złoty 80-ciolecia, że do Białej Służby spontanicznie nikt tak bardzo się nie garnie, że...

Módlmy się, aby Duch Święty odnowił serca Polaków.

Ojciec Święty otrzyma od nas naszą ostatnią książkę „Harcerki 1911–1939” – pięknie oprawioną, podobnie jak poprzednie tomy, w półskórek i szare introligatorskie płótno. Już jest gotowa. Będzie Mu dowieziona do Rzymu, aby tu nie zginęła w tłoku darów.

* * *

Do Pana Marszałka Senatu i do Księdza Prymasa wysłałyśmy prośbę – propozycję, aby – gdy będzie ustalony tekst nowej Konstytucji – można było w niej jako motto umieścić te słowa ze wstępu do Konstytucji 3 Maja:

„Naszą dewizą jest zasada, że każdy naród jest wolny i niepodległy, że sam jest panem ustanowić sobie taką formę rządu, jaka mu się najlepsza wydaje, że żaden obcy naród nie ma prawa mieszać się w jego Konstytucję.

Jest to najpierwsza i najważniejsza w prawie narodów maxyma.”

(Oczywiście, o ile w ogóle takie rzeczy – umieszczanie motta – są prawnie lub zwyczajowo możliwe.)

W maju odbyłyśmy 10-dniowe, VIII-me już rekolekcje w Nałęczowie, rozważając encyklikę papieską „Sollicitudo Rei Socialis”. Byłyśmy z Poznania, Krakowa, Lublina i Warszawy (w której mieści się teraz także i Wołyń). Było bardzo zimno, ale nam było z sobą ciepło i dobrze.

Następny list niebawem.

C z u w a j!



List nr 9 Harcerz 5 lipca 1981 r.

Kochani Druhny,

List będzie stylem niemal telegraficznym, gdyż nie nadaję z coraz liczniejszymi obowiązkami, a za dwa dni umknę z Harcerz (z robotą) na powietrze, pod niebo (niestety już nie pod namiot), aby choć trochę tykać zdrowia przez kontakt z zieloną trawą i lasem. Ale tam nie będzie możliwości do pisania utrwalającej kontakt z nami.

... ..

Odešla nam na Wiecna Harc - Miła Węglańska. Niezapomniana, barwna, w nieustannym ruchu, w działaniu płynącym z serca i z poczucia przyjętej dobrowolnie służby. Nie ma jej, a przecież jest. Niech dusza jej zawsze spokojnie wiecznego, do którego i my wszyscy zdajemy. Na grobie złożone zostały kwiaty od nas wszystkich. Niektórzy wkładają w Tygodnikowe Towarzystwo.

... ..

Wizyta Ojca Świątego. Imię nas poruszyło, podrażniło. Oby porostawili niezapamiętane piętno po spotkaniu sierpniowym z młodzieżą. Kłótnia 80-lecia Harcerstwa będzie jeszcze (o kilka kilometrów od siebie) dłużej. Nie dogadali się wrodzenie. Jednakże pierwsze symptomy tacerstwa są: ZHP-18 i ZHP podpięły rolę parozumienia. Punkty styżne: wspólne podstawy ideowe, obowiązujące wszystkich członków Tacerstwa z instruktorami, pod tym kątem weryfikacja instruktorów, zgodność z historią ostatniego dekadu (od 1945 r.).

Musimy obserwować, co się dzieje na naszych terenach i wyciągać wnioski. Harcerstwo przestaje być organizacją, do której idzie się spontanicznie. Liczba członków maleje. Harcerstwo stając się wymaganiem - to już nie zabawa dzieci. Instruktorzy, którzy mają być harcerzami z ducha - to też sprawa nie łatwa. Ale nie ustawiamy w młodzieży dla naszych wypaczonego wychowania dzieci. Módlmy się gorąco o odnowienie moralności młodego pokolenia.

i pomagajmy mu w tym, na ile nas słae. Ale bez t. zw. prawnika
karcni, naukowych gawęd - przecież my potrzebujemy materiału drogiego
do miedzygł! . . .

Jestem po wizycie u Krakowianek dziennikarzek (ZHP-18) za doprawdy
wspaniale. Takie same jak my bytyśmy kiedyś i uparcie pragnącej się
na nas dać szelki. Byłają, wciąż pytały. Odpowiadam, jak umiem,
chcę portretować, że „nie jestem rabinem”. Bo pytania są nieraz trudne.
Bardzo zapamiętowałam ich pismo „Harcerek” (pamiętam pismo 18.000
miesięcznik Nr 35510-204020-170-4. Do redakcji należy przetrzeć
inni i nazwisko prenumeratorki, dokładny adres z kodem pocztowym
oraz okres prenumeraty na adres ul. Westerplatte 12/5 31-033 Kraków.
Bolsze w „Harcerek” błądy, z historii Harcerstwa, czasem nawiązują błądy
dziennikarzek, ale ile tam ślicznych porcji i dobrych wskazówek!
Siedziatam z nimi cały tydzień, zbudowana ich serdecznością,
gotowała do śpienia z pomocą (ja już chodzę na jednej nodze)
- nakłoniłam rektora prawego kolana i przyprowadziłam się do łazienki
i do noclegu tylko odcinków chodzenia.)

26 II otwarto w Krakowie - w Muzeum Historycznym m. Krakowa (Krypotofon
na Rynek Główny) Wystawę 80-lecia Harcerstwa. Pokazano do roboty
Chor. Krakowskiej i Chor. Karkowej, dworskiej. Bardzo ciekawe przez całe
lat z październikiem wstąpić. Karta obywatela, bo ekspozycja
z okrem od 1911 roku autentycznym. A jak us. innych terenach?
Bardzo jest mi potrzebny kontakt z Harcem. Dziękuję, szczególnie do Jani
Janke z Bydgoszczy. Ja o wem na bieżąco, co się tam dzieje, a to b. ważne.
Dziękuję dh. Marysi Zychowskiej z Tarnowa za jej ciągle ciekawe, pastaw, ubro-
trudnościom lokalnym i za ciągle miłe, sojusznictwo, dziękuję dh. Bronie
Szczepaniównie, z jaką radością widziałam na wystawie ekspozycję w całości
nazwiska dh. Bronie, dh. Ewy Karsdorf - i wam. Też się w ole. krosi na wspomnienie
dawnych lat naszych spotkań i cudnego Nowego Świata. Oj, w ogóle wspomnienie
- wciąż omotane nim strasznie. . .

Notatka o Oldzie Matkowskiej jest już bardzo naświetlona, zbany materiał
istotny bardzo bogaty. . .

Hitka słów o naszym obchodzie 80-lecia. Oczywiście będzie to po Mocy Świ. (na naszym
spotkaniu 6 października), a Mocy Świ. w Dr. Marcina na Hory, w Hory. I będzie to
b. skromnie - nie będziemy urządzać akademii. Ale nie to będzie kłopot, ale mocny
akcent. Bardzo uprzedzenie po kolei w porządku alfabetycznym (z Harcem na I. i J. i J. i J.)
obmyśli na roli przedstawicieli pomocniczych chorągwi dawniej Rzeczypospolitej. Nie
verwanie - odpowiedź „Harcerek” i porównanie tych dwóch z kresami. Kwestia gdyby były
tylko jedna. Ale postanawiamy się, aby nas w tym roku było dużo. Bardzo wspólnie
odmówienie przysięgi. I przed „z. dniem trwania” (pragmatycznie celów słów i celów)
Potem będzie niepodzielenie. Nie jest oddzielenie „pieniędzy” (co za straszny mąg
mągły mówienia o pieniądzu, draci 1), aby w październiku było za co przyjechać
Kochanie! Trzymajmy się w szacunku i przypadek wzajemny. Niech ci się konczy,

ale bardzo mi się „w marcu” - Ores umienia. . . dla nas stary, nie przeminał!

Sentencja podziękowań. Łowcy 1-10

List nr 9.

Warszawa, 5 lipca 1991 r.

Kochane Druhny,

list będzie stylem niemal telegraficznym, gdyż nie nadałam z coraz liczniejszymi obowiązkami, i za dwa dni umknę z Warszawy – z robotą – na powietrze, pod niebo (niestety już nie pod namiot), aby choć trochę łyknąć zdrowia przez kontakt z zieloną trawą i lasem. Ale tam nie będzie maszyny do pisania, ułatwiającej kontakt z Wami.

Odeszła na Wieczną Wartę Miła Węglarzówna. Niezapomniana, barwna, w nieustannym ruchu, w działaniu płynącym z serca i z poczucia przyjętej dobrowolnie służby. Niema Jej – a przecież jest – Niech dusza Jej zazna spokoju wiecznego, do którego i my wszystkie zdążamy. Na grobie złożone zostały kwiaty od nas wszystkich. Nekrolog ukaże się w Tygodniku Powszechnym.

* * *

Wizyta Ojca Świętego. Znów nas poruszył, poderwał. Oby pozostawił niezatarte piętno po Spotkaniu Sierpniowym z młodzieżą. Złotów 80-lecia będzie jednak dwa. Nie dogadali się wodzowie. Jednakże pierwsze symptomy łączenia się są: ZHP-18 i ZHR już podpisały wolę porozumienia. Musimy obserwować, co się dzieje na naszych terenach i wyciągać wnioski. Harcerstwo przestaje być organizacją, do której idzie się spontanicznie. Harcerstwo stawiające wymagania – to już nie zabawa dzieci, instruktorzy mają być harcerzami z ducha. Sprawa nie łatwa. Ale nie ustawajmy w miłości dla naszych wypaczonych wychowawczo dzieci. Módlmy się gorąco o odnowienie moralne młodego pokolenia, i pomagajmy mu w tym, na ile nas stać. Ale bez t.zw. „prawienia kazań”, nudnych gawęd – przecież my potrafimy znaleźć do nich drogę!

* * *

Jestem po wizycie u Krakowskich Dziewczynek (ZHP-18). Są doprawdy wspa-
niałe! są takie same, jak my byliśmy kiedyś, i uparcie pragną wejść na nasze ścieżki. Pytają. Wciąż pytają. Odpowiadam, jak umiem, choć im powtarzam, że „nie jestem rabinem”. Radzę Wam zaprenumerować ich piśmko „Harcerka” (miesięcznik), prenumerata półroczna 18.000 zł, konto: Barbara Sikora, PKO I O/Kraków, Nr 35510-204020-170-4. Swoje imię i nazwisko, dokładny adres oraz okres prenumeraty należy przesłać pod adresem Redakcji (ul. Westerplatte 12/5, 31-033 Kraków). Robią tam błędy, czasem naiwne błędy dziennikarskie, ale ile tam świetnych pozycji i dobrych wskazówek! Siedziałam z nimi cały tydzień, zbudowana ich serdecznością, gotowością śpieszenia z pomocą (ja już chodzę „na jednej nodze” – uszkodzenie rzepki prawego kolana, i przyzwyczajam się do laseczki, i do krótkich tylko odcinków chodzenia.) Niech im Bóg pomaga. 26.VI otwarto w Krakowie w Muzeum Historycznym m. Krakowa (Krzysztofora na Rynku Gł.) wystawę 80-lecia Harcerstwa. Pokazano dorobek Chor. Krakowskiej i Chorągwi-Matki – Lwowskiej. Będzie czynna całe lato z październikiem włącznie. Warta obejrzenia, bo eksponaty z okresu od 1911 roku autentyczne. A jak na Waszych terenach?

* * *

Bardzo mi jest potrzebny kontakt z Wami. Dziękuję szczególnie Tosi Janke w Bydgoszczy – ja wiem na bieżąco, co się tam dzieje. A to bardzo ważne. Dziękuję Marylce Żychowskiej z Tarnowa za jej ciągle czynną postawę wbrew trudnościom, i szukanie „sojuszników”, dziękuję Druhnie Bronce Szczepańcównie (z jaką radością widziałam na Wystawie eksponaty nowosądeckie, nazwiska Druhny Bronki, Druhny Ewy Harsdorf – i zaraz „łza się w oku kręci” na wspomnienie dawnych lat naszych spotkań i cudownego Nowego Sącza!)... Oj, w ogóle te wspomnienia – wciąż omotane nimi serce...

* * *

Książka o Oldze Małkowskiej jest już bardzo zaawansowana, zebrany materiał źródłowy bardzo bogaty.

* * *

Załączam do mego listu oświadczenie Komitetu Odrodzenia Harcerstwa, żebyście wiedziały, że nie zasnął, chociaż w terenie zasnęły niektóre Komitety zupełnie niepotrzebnie. Czas czuwania nad tą sprawą nas, starych, nie przeminął.

* * *

Kilka słów o „naszym” obchodzie 80-lecia. Oczywiście będzie to po Mszy św. (na Piwnej, u Świętego Marcina), na naszym corocznym spotkaniu w dniu 6 października (zawsze I niedziela października). I będzie bardzo skromnie – nie będziemy urządzać „akademii”. Ale za to będzie krótki, ale mocny akcent. Będzie wywołanie po kolei, w porządku alfabetycznym (ze Lwowem na I miejscu) obecnych na sali przedstawicieli poszczególnych chorągwi dawnej Rzeczypospolitej. Na wezwanie – odpowiedź: „Jesteśmy!” i wstanie tych druhen z krzeseł. Nawet gdyby była tylko jedna. Ale postarajmy się bardzo, aby było nas w tym roku dużo. Będzie wspólne odnowienie Przyrzeczenia. I pieśń „Iż będziem trwać” (przypomnijcie sobie słowa i melodię). Potem będzie niespodzianka. Więc już odkładajcie „pieniążki” (co za straszny nowy nawyk mówienia o pieniądzach!), aby w październiku było za co przyjechać.

* * *

Kochane! Trzymajmy się w szacunku i przyjaźni wzajemnej. Nasz czas się kończy, ale bądźmy wciąż „w marszu”.

Serdecznie pozdrawiam.

CZUWAJ!

Tosia

List nr 10

Warszawa, 8 września 1991
Dzień Najświętszej Maryi Panny.

Kochane Druhny,

Jestem wciąż pod wrażeniem mojego pobytu na Zlocie 80-lecia Harcerstwa w Olsztynie k. Częstochowy, gdzie obozowały drużyny żeńskie i drużyny męskie ZHP-18, ZHR, POH, harcerstwo polonijne z całego świata (po raz pierwszy po 50 latach w Polsce!), Polacy z Litwy, Łotwy, Białorusi i Ukrainy, skautki i skauci z innych krajów. Nie będę nic opisywać, bo to niepodobna, poza tym na pewno miałyście relacje bezpośrednie, i migawki w TV. Ja odżyłam. Obozy były tak piękne, z tak kunsztowną pionierką, urządzone pomysłowo, a każdy inaczej, dziewczęta dorównywały chłopcom, choć muszę przyznać, że męski obóz Łodzi pobił chyba wszystkie rekordy, jeśli idzie o pionierkę – ład i porządek „architektoniczny”. Andrzej Małkowski nie powstydziliby się chłopców. A Olga cieszyłaby się, że dziewczęta są tak dzielne, zaradne, uśmiechnięte, troskliwe – wskrzeszona została nasza młodość otwarta i czysta, tym bardziej cenna, że zarazem tkwiąca we współczesnym świecie. Tylko nie śpiewają tak pięknie jak my kiedyś: ubogi repertuar, i głosy odwykłe od śpiewania melodyjnego – wyładowują się raczej w okrzykach. To wpływ obecnego repertuaru muzycznego, jaki prezentują telewizja, radio i wszelkie „festiwale” z nieodzownym nagłośnieniem. Jak rozśpiewać tę młodzież po naszymu?... Najważniejsze jednak, że młodzież się poznała, zaprzyjaźniła, „podglądała” pomysły, a gromady skautek i skautów zobaczyły, jak obozują Polacy. Nasz styl jest zupełnie nieznan w świecie. Prycze? wieszaki? bramki wejściowe, kapliczki? – Zresztą same wiecie. Wzruszające były przepiękne, choć bardzo proste – kapliczki. Złotu w Pajaku nie zdołałam obejrzeć – tam obozował ZHP. Olsztyńskie lasy sosnowe na tle białych skałek i ruin zamku z wyniosłą wieżą, z ogromną polaną, na której odbywały się msze polowe i wielkie zbiorowe ognisko z pokazem przygotowanym przez dh. Wiesię Stojek z Krakowa (ZHP-18), ilustrujące historię Harcerstwa do dni dzisiejszych, było bardzo piękne. Wielki plac apelowy z ogromnym masztem i flagą białoczerwoną na podwyższeniu, a po obu stronach niższe maszty z barwnymi flagami państw, z których przyjechali uczestnicy Złotu – to był wstępny, majestatyczny widok, zanim się wjechało na teren obozów. Tam zaś panowały surowe przykazania ekologiczne, ład i – sama radość.

I muszę powiedzieć, jaki piękny dar dla Papieża wymyśliły harcerki z ZHP-18, podchwycony przez pokrewne organizacje żeńskie: przez wiele miesięcy przed przyjazdem Ojca Świętego – dobre uczynki w Jego intencji, a po spełnieniu każdego – zawiązanie węzełka na sznurku. I z tego utkano przepiękną dużą makatę w tonacji szaro-beżowej (koloru nadesłanych sznurków), pełnej węzełków różnej wielkości. Każdy supełek był znakiem dobrego uczynku.

Ale i myśmy złożyły dar Ojcu Świętemu: posłałyśmy Mu wprost do Castel Gandolfo, gdzie przebywał przed wyjazdem na Zlot Młodzieży – naszą ostatnią książkę („Harcerki 1911–1939”), pięknie oprawioną w półskórek i popielate introligatorskie płótno, takie samo, jak wszystkie nasze poprzednio doręczane Mu książki (2 tomy „Harcerek 1939–1945”). Przekazuję Wam teraz fragment listu potwierdzającego odbiór, z datą 5 sierpnia:

„Dziękuję tym »Starszym Instruktorom Harcerskim« za podarowaną mi książkę o Ich działalności z lat 1911–1939. Cieszę się, że nie »opuszczają ręk« w trudzie dążenia do zespolenia w całość dwóch nurtów działalności, które przecież byłyby silniejsze, gdyby tworzyły jedną wielką rzekę...

Z serdecznym błogosławieństwem – Jan Paweł II Pp.”

(Myśmy się podpisały „stare instruktorki”, ale Ojciec Święty elegancko „obniżył” tę „starość” na „starszość”...).

Tyle na dzisiaj, przyjeżdżajcie 6 października na Dzień Polskiej Harcerki, zaczynający się Mszą św. o godz. 11 w kościele Św. Marcina na Piwnej. Niech nie zabraknie przedstawicielek wszystkich Chorągwi d. Rzeczypospolitej!

C z u w a j !

Uczniowie Rodziny, Jadziu Kochane! Zofia

Warszawa, 2 lutego 1992
Święto Ofiarowania Pańskiego

List nr 12

Druhny Kochane –

Tak mi się dziś wyraźnie stało, że Matka Pana Jezusa nie tylko była w swojej porządnie posłuszna wezwaniu Boga, gdy wypowiedziała „Fiat...”, ale także nakazany przez Zakon obrzędem. Szła do świątyni ofiarować Bogu dziecko z Niej i z Ducha Świętego narodzone, i uczyniła to z prostotą wielką, nie filozofując i nie rozważając, czy w tym niezwykłym przypadku jest to słuszne, czy nie. A dziś wciąż się „filozofuje”. „Filozofowanie” stało się modne, tak że nawet reklamowany płyn do mycia włosów „Wash and Go” powstał z „filozofii” znanego fryzjera. Filozofuje się wciąż i wszędzie, i myślę, czy nie napisać Wam, jaka jest moja filozofia mycia garnków. Słowa stają się coraz bardziej nadmuchane i puste, i coraz bardziej puste stają się wnętrza człowieka – jego myśli, jego sposób życia. Z czego człowiek czerpie dziś swoją siłę duchową? Siła pieniądza i dobrobyt przesłaniają inne wartości, i nie mówię Wam niczego nowego, bo właśnie Wy jesteście poza tą „filozofią”. Ale musi nas wszystkie martwić, że nastąpiło jakieś wielkie zagubienie człowieka w tym, co jest i powinno być jego siłą, to znaczy: człowieczeństwo Boże, posłuszeństwo prawom Bożym. Człowiek jest przecież jedynym stworzeniem na Ziemi, które nie tylko czuje, ale i myśli i umie tę myśl wyrażać poprzez artykulację, umie myśleć abstrakcyjnie i tworzyć naukę. I co z tym skarbem robi? Z jednej strony olbrzymi rozwój techniki graniczącej nieraz z cudem, z drugiej – nieopanowane ciało ludzkie, tylko ciało. Jak więc dziś budować świat ludzi, jak wychować do tego młode pokolenie? Ponieważ ciągle tkwię w porządkowaniu bardzo już rozbudowanego archiwum Olgi Małkowskiej i w przygotowaniu w oparciu o te dokumenty książki o niej, o jej niezwyklej osobowości kobiecej, myślę wciąż, jak bardzo była Olga pochłonięta pracą nad budowaniem człowieka, jak my byśmy zaangażowane „aż do utraty tchu” w harcerską ideę wychowawczą, i ile tym wspólnym wysiłkiem zdołało się uczynić dobrego dla Polski, dla indywidualnego rozwoju osobowości naszych wychowanków – serce boli, gdy patrzę na wzrastającą prawie nienawiść wzajemną harcerskich organizacji, które niby to dążą do zjednoczenia, ale w gruncie rzeczy targują się, kto jest pierwszy, kto godniejszy, kto ma największe zasługi. I cierpi na tym młodzież. Bo choć naprawdę młodzież szybko by się połączyła, ale już przeniknął i do niej duch wzajemnego krytykowania i nawet rzucania obelg. W tej sytuacji – Światowe Biuro Skautowe skłonne jest jednak przyjąć polskie harcerstwo do siebie. Cieszymy się, że WAGGS (Światowa Organizacja Skautek), jest już w stałym kontakcie z dziewczętami, prowadzi dla nich kursy, obserwuje, zaprasza do siebie. I niedługo nastąpi oficjalne przyjęcie do Żeńskiej Organizacji Światowej.

Cóż więc nam, starym, pozostaje? Nie filozofować, „robić swoje”, t.zn. żyć zgodnie z Prawem Harcerskim, czyli z duchem „Harcerskiego Zakonu”, iść z pomocą tam, gdzie nas młodzi poproszą, nie narzucać się, nie przymilać się, ale i nie chować się pod korcem, nieść w sobie godność i dumę naszej organizacji, zachować pogodę ducha, brać w miarę sił udział w życiu społecznym, i zapamiętać te słowa Olgi Małkowskiej:

Nie trwóście się, że zła
Moc jeszcze taka wkrąg –
Miłością zwalczcie je
Czystością serc i rąk

Załączam ułożoną w początkach lat 60-tych „Próbę Wędrowniczki po Zachodnim Stoku”. Gdy wręczyłam ją Druhnie Oleńce po jej powrocie do Polski, była tym tak ucieszona, że zaraz sama ułożyła jej własną wersję, którą nazwała „Harcerską Próbą Starszej Pani”.

To na Dzień Myśli Braterskiej.
Pozostańmy w jedności serc i rąk!

Wasza



1.3.8.2. List do Zofii Florczak

źródło:

zespół 2302, Archiwum Komisji Historycznej Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej, teczka 21

Poznań, 31 I. 1990.

Zaczynam od wyrażenia uznania dla Twojej niezmordowanej, absolutnie ofiarnej służby harcerstwu. – Marysia udostępniła mi Twoje oba listy. Rachunek wysiłków i pozytywów Twoich jest ogromny. Odnoszę się do niego z prawdziwym szacunkiem. Daj Ci Boże jeszcze wyprowadzić tę barkę Organizacji Harcererek na jakiś wyraźny szlak. O ileż teraz jest trudniej, niż było zaraz po wojnie, gdy – TAK było TAK, a NIE było NIE. – Nie będę się dłużej zajmować refleksjami, których pełno, a przejdę do sytuacji u nas, głównie w zakresie harcererek.

Zebranie ogólne starych z młodymi i w „koedukacji” odbyło się 18. bm. Uchwaliliśmy ogólnikowe oświadczenie podpisane przez obecnych. Dotąd nie ukazało się ono w prasie. Wyłoniła się grupa wykonawcza, która ma dzisiaj swoje pierwsze zebranie, a do którego żadna z nas nie weszła. – W zażartej dyskusji (nie zawsze stonowanej elegancją) – doszliśmy my „korzenie” – tak nas nazwano – do przeświadczenia, że w większości form działania nie jesteśmy potrzebni młodym. Ci „młodzi” na ogół byli w wieku około 30 lat, a więc ludzie już dojrzały. – Mieliśmy wielką trudność w znalezieniu wspólnego języka, a że to jest przecież ich pora pełni życia, prawie wszyscy z nas zdecydowali się w tym pełnym pędzie galopie z przeszkodami nie uczestniczyć. Ja sama bodaj po raz pierwszy poczułam się rzeczywiście stara. „Nie leje się młodego wina w stare bukłaki”. Zebrani reprezentowali Z.H.P. i Z.H.R.

Spotkałyśmy się jednak później w niewielkiej grupie podobnie myślących spośród nas i zdecydowałyśmy zgłosić naszą pomoc młodym harcerkom. Nasze pi-

semka tu załączam. Zdecydowałyśmy tak bardziej dla własnego poczucia spełnienia obowiązku, niż dla nadziei, że nasza oferta zostanie przez kogoś przyjęta. Łącznie z tym będę jednak miała poniżej zapytania i ewentualną prośbę.

Spotkałyśmy się jeszcze w gronie 25 naszych rówieśniczek na „opłatku”. Większość zebranych wołała utrzymać określony charakter tego spotkania, a zainicjowana dyskusja o obecnej sytuacji w Z.H.P. nie została przyjęta. Okazało się tu najwidoczniej, że wiele osób ma już dość współczesnych dyskusji i problemów i woli śpiewać.

Opłatek niestety po raz pierwszy nie zakończył się harmonijnie.

Myślę, że dla nas wydarzenia obecne spóźniły się o jakieś 20–15 lat. Dystans nie tylko wieku, ale wydarzeń, pojęć, techniki – między dzisiejszymi „młodymi”, a nami jest zbyt wielki. Nasze dawne władze były w stosunku do nas na etapie starszych siostr czy matek. My jesteśmy dla „dzisiejszych” babkami albo praba-bciami. Zabytki antykwaryczne, które się może i podziwia, ale których się na codzień nie używa.

Opierając się o drugi Twój list, sędzę, że mogłybyśmy spróbować wziąć udział w dokształcaniu zastępowych i drużynowych. – Ja mało znam naszą żeńską sytuację terenową. Z moich strzępków orientacji sprawa wyodrębnienia harcerek przedstawia się ponuro: brak kadry dziewcząt kierujących, wrośnięcie w koedukację, słaba atrakcyjność harcerstwa w dobie telewizji i dyskoteki. Ja widzę możliwość rozwinięcia Organizacji Harcerek za około 10 lat i to jeżeli zaraz znajdą się zastępowe i drużynowe bliskie ideału, które wychowają odpowiednio dzisiejsze 9-letnie dziewczynki.

– Organizacja Harcerek powinna być elitarna w sensie wyboru ideałów i postaw życiowych. – Na gwałt także trzeba by utworzyć jakieś „BUCZE”, które by dla całej Polski obmyślało pociągające dziś stopnie, sprawności, próby it.d. Tworzyć by to musiały dzisiejsze młode dziewczyny na miarę swoich czasów, a tylko na bazie dawnych wymagań. –

Tymczasem proszę Cię o jakieś skontaktowanie mnie z tymi instruktorkami, które prowadziły teraz coś w rodzaju wykładów z historii, metody wychowania czy kursów. To może mi być pilnie potrzebne.

Bardzo przepraszam za tak rozlazłą epistolę i tak jest to tylko fragmencik myśli, które przez głowę przelatują, a dawno wymiany tej myśli z Tobą (z mojej winy) nie było.

Przesyłam wiele serdeczności, a przede wszystkim życzenia potrzebnych sił na tym etapie pracy.

CZUWAJ!



1.3.8.3. List Zofii Florczak do „Ogniska Harcerskiego”, 1990 r.

źródło:

„Ognisko Harcerskie. Organ Starszyny Harcerskiej” 1990, nr 24, październik, grudzień, s. 22 [w:] zespół 2189, Akta Tomasza Strzembosza, lata 1956–2002, teczka 382

LIST DO „OGNISKA”

Czytelnikom „Ogniska” chciałabym przesłać pozdrowienia z Polski, skąd przyjechałam, aby wziąć udział w obradach Adastry (19–21.X) i Rady Naczelnej ZHP poza granicami Kraju (26–28.X). Przyjechałam nie sama: było nas pięć – ze starej Organizacji Harcerek, pracującej bez przerwy (w ukryciu) przez cały okres Polski

Ludowej i ujawnionej 16-go XII. 1989 r., oraz z młodej Organizacji Harcererek, która podjęła pójście naszą drogą bez żadnych zmian ideowych, tylko dostosowując realizację Prawa i Przyrzeczenia do dzisiejszego świata.

Zrozumcie naszą głęboką radość i satysfakcję. Nie zasklepamy się więc w ślepym kontynuowaniu dawnych programów – w świeżości myśli i patrzeniu na rzeczywistość szukamy, lub te młode szukają, tych spraw, które budzą dzisiaj sprzeciw, i tych, które trzeba podjąć jako harcerskie wyzwanie do podjęcia pozytywnych służb ważnych dla człowieka, dla Kraju, dla świata.

„Adastra” była wzajemnym przyjrzeniem się sobie, tak aby się lepiej poznać, lepiej zrozumieć i odczuć te mocne więzi, więzi specyficznie harcerskie, które wciąż zdają egzamin szczerości, zaufania i poczucia wspólnoty pomimo różnych sytuacji geopolitycznych. Było nam dobrze i serdecznie razem.

Naczelna Rada Harcerska była ciekawa inaczej. Wymiana myśli pomiędzy przedstawicielami harcerstwa żeńskiego i męskiego, dwóch „tych samych” a zarazem autonomicznych, niezależnych organizacji, była sprawdzianem, że właśnie tak być powinno. I że wzajemny szacunek powinien być podstawową normą tych kontaktów. Pomimo zmęczenia wielogodzinnymi obradami słuchałam wszystkiego z najwyższym zainteresowaniem. Tym bardziej, że i my też mogłyśmy – nie biorąc udziału w głosowaniach – zabierać głos i wносить pewne informacje z „naszego” polskiego życia w Kraju. Wszystko to odbywało się w czasie, którego tłem były wydarzenia w Polsce, o czym ani na chwilę nie zapominaliśmy. Ucieszyła nas uchwała o cofnięciu zakazu wyjazdów do Kraju – dostrzegaliśmy bowiem, jak niektóre sprawy są poza jego granicami niezrozumiałe i interpretowane nie zawsze właściwie.

Lepiej więc, że już teraz będziemy nie „my i wy”, lecz coraz bardziej „my”. Choć tutaj, na obszarach świata, Polacy zawsze będą mieli wiele dobrego do zrobienia i muszą godnie reprezentować Polskę. To wielkie zadanie dla Harcerstwa.

Dobrze było być razem.

Czuwaj!

Zofia Florczak hm

1.3.9. Rozmowa Janusza Zabłockiego ze Stanisławem Broniewskim, *Harcerstwo – ruch i organizacja*, 23 października 1988 r.

źródło:

„Ład. Katolicki Tygodnik Społeczny” 1988, nr 43, 23 października, s. 1, 10 [w:] zespół 2302, Archiwum Komisji Historycznej Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej, teczka 21

Harcerstwo – ruch i organizacja.

Z doc. dr. hab. Stanisławem Broniewskim „Orszą” harcmistrzem i naczelnikiem Szarych Szeregów rozmawia Janusz Zabłocki

– *Pragnąłbym uczynić przedmiotem naszej rozmowy obecny stan ruchu harcerskiego w Polsce. Chcielibyśmy zobaczyć go na tle trudnej sytuacji polskiego społeczeństwa, wypełnionej przejawami utrzymującego się wciąż kryzysu i zagrażającej załamaniem się u młodego pokolenia wiary we własne siły i odebraniem mu nadziei. Chcielibyśmy też zobaczyć ten ruch w relacji do jego własnych wartości podstawowych, a więc konfrontując jego dzisiejszą rzeczywistość z tymi ideałami, które przyjął u początków. Właśnie w tych dniach, 31 października, upływa setna rocznica urodzin*

Andrzeja Małkowskiego, uchodzącego za twórcę harcerstwa polskiego. Dostarcza to okazji powrotu myślą do źródeł ruchu...

– Bardzo to cenne, że posłużył się Pan w swym zagajeniu pojęciem „ruch”. Pojęcie to, którego wyjaśnienie w odniesieniu do harcerstwa usiłowałem kiedyś naszkicować⁵, szerzej i jaśniej ustawia przedmiot rozmowy, broniąc przed uwikłaniem się w sprawy organizacyjne i pozostając przy istotnej treści. Ruch to żywioł, porywający ludzi w wyniku nawarstwionych doznań przeszłych i potrzeb dzisiejszych; organizacja to w zasadzie wytwór owego ruchu, powstały z wiary w sam ruch i chęci, by on się szerzył; lecz bywa, że organizacja wypacza ruch, przestaje nim być.

Harcerstwo od czasu swego powstania, a więc od ponad siedemdziesięciu pięciu lat, było i jest ruchem. Już ten czasowy wymiar wskazuje na wagę i niezwykłość zjawiska idąc za myślą wybitnego znawcy tego tematu – Aleksandra Kamińskiego⁶ łatwo zauważyć, że liczba siedemdziesięciu pięciu lat wielokrotnie przewyższa czas działania innych młodzieżowych związków, lub nawet ich grup, gdyby się chciało doszukać jakichś wspólnych cech niektórych z nich. Na niezwykłość zjawiska wskazuje zresztą nie tylko liczba lat, lecz i charakter tych lat, w poprzek których przebiegały dwie wojny światowe oraz w niektórych przypadkach wstrząsowe przemiany zjawisk społecznych (np. dekolonizacja), technicznych (np. broń nuklearna), przyrodniczych (np. zagrożenie środowiska naturalnego, w tym powietrza, wody, gleby). Przez to wszystko przebił się harcerski ruch, będąc ciągle tym samym ruchem. Ciągłe przecież jest żywe – ba, ustawicznie odradza się – to co było u korzeni.

Andrzej i Olga Małkowscy – to nazwisko wiąże się z istotą harcerskiego ruchu, to jego symbol. Harcerstwo to skauting plus niepodległość. Jeśli przez skauting rozumiemy powstający na przełomie wieków protest przeciwko konsumpcyjnemu, „mieszczańskiemu” stylowi życia i protest przeciwko oderwaniu się człowieka od przyrody, która jedna jest w stanie dać mu zdrowie psychiczne i fizyczne – to od razu wiemy, że skauting plus niepodległość, że ideały i cały system wychowawczy na tym zbudowany – z pełnią w p r a w d z i e służbą Bogu, Ojczyźnie i bliźnim na czele – żyją, powodują, że jest to niezmiennie ten sam ruch.

– (---) [Ustawa z 31 VII 1931 o kontroli publikacji i widowisk art. 2 pkt 6 (Dz.U. nr 20 poz. 99 zm.; 1983 Dz.U. nr 44 poz. 204)]. *W jakim stopniu uzasadnione są głosy niepokoju konstatujące utratę autentyczności harcerstwa, stwierdzające jego odchylenie od tych ideałów wychowawczych, jakie przyjęło u swoich źródeł za sprawą Andrzeja i Olgi Małkowskich i jakie starało się pielęgnować w okresie międzywojennym, a potem w czasie okupacji?*

– Organizacja, nosząca harcerską nazwę, nie zawsze była wiernym dzieckiem ruchu⁷. Była nim w okresie walki o niepodległość, była w samym wspaniałym, lecz krótkim okresie niepodległości, była wreszcie w okresie obrony tej niepodległości podczas II wojny światowej. Po wojnie nastąpiła zasadnicza zmiana. (---) [Ustawa z 31 VII 1981 o kontroli publikacji i widowisk art. 2 pkt 6 (Dz.U. nr 20 poz. 99 zm.; 1983 Dz.U. nr 44 poz. 204)] A tymczasem każdemu dobremu instruktorowi harcerskiemu wiadomo, że system wychowawczy harcerstwa, na który składa się określona idea, określona metoda i określony program – jest tak delikatnym narzędziem, iż wystarczy nieopatrznie, lub ze złej woli, zmienić jeden element w którejkolwiek części całego systemu, by nie prowadził on już do zamierzonej sylwetki. By nie był już ten sam ruch.

⁵ Broniewski Stanisław, *Dlaczego Harcerstwo?*, „Tygodnik Powszechny” z 17 V 1981 r.

⁶ Kamiński Aleksander, *Polskie Związki Młodzieżowe 1804–1831*, PWN 1963.

⁷ Broniewski Stanisław, *Żywioł*, „Przewodnik Katolicki” z 26 X 1986 r.

– Jak na tym tle ocenić można odporność samego ruchu na owe deformacje i zagrożenia, jego wewnętrzne siły ideowego oporu w obronie autentycznych ideałów harcerstwa?

– To polityczne powojenne, przypadające na stalinowski okres, uderzenie natrafiło na opór. Opór tkwił w żywiołowych siłach ruchu, a w pierwszych powojennych latach wzmożony był jeszcze, jak w całym społeczeństwie, głodem radości tworzenia, narosłym w okresie wojny oraz żywą i świeżą legendą „Szarych Szeregów”. Dlatego ta deformacja ruchu nie szła jej autorom i niektórym nadgorliwym wykonawcom łatwo, mimo że nie cofnięto się przed zastosowaniem listu-paszkwilu na skauting i harcerstwo⁸, pod którym wysłannik władz bezpieczeństwa Kazimierz K. gromadził podpisy co wybitniejszych przywódców harcerstwa. Dziś nie chodzi o te pod strachem wpisane nazwiska. Dziś wspomnieć raczej należy o tych, którzy mimo wszystko odważnie powiedzieli „nie” (wśród nieżyjących A. Kamiński, W. Opęchowska) oraz o tych, którzy zmyleni złą radą, podpisali, a później przez całe życie nieśli w sobie zranione sumienie (J.K.) Na marginesie tych osobowych spraw trzeba ustosunkować się do ludzi, którzy kiedyś, szczególnie w tych pierwszych czasach, gdy sytuacja nie dla wszystkich wydawała się jasna, wyrządzili krzywdę ruchowi. Nie należy zastępować Pana Boga w ferowaniu wyroków, chyba że sam zainteresowany późniejszym tupetem i lekceważeniem tamtych krzywd wyrok taki prowokuje, a w harcerstwie i tacy są.

Bez względu na nadgorliwych ludzi opór trwał. Nacisk też trwał. Jedno, co temu naciskowi udało się w pełni uzyskać, to zniszczenie dawnej braterskiej atmosfery organizacji, rozsianie nieufności, pomówień, plotki.

Wśród tej skażonej atmosfery broniły się, choć topniały zdrowe tkanki organizacji – tkanki prawdziwego ruchu. Historia całych czterdziestu czterech ostatnich lat tego ruchu, to historia ciężkich zmagania się żywiołu z urzędowymi deformacjami. Był w tych latach okres trudny szczególnie (1949–1956), gdy wydawało się, że ruch poniósł klęskę, że zamiera, że się już nie podniesie. A jednak polityczne warunki, jakie wytworzyły się w październiku 1956 roku spowodowały, iż podskórnie przez co najmniej siedem lat żyjący, czasem wegetujący tylko ruch, ujawnił się z całą siłą. Później, po latach tłumaczyliśmy sobie, analizując tamten wybuch 1956 roku, że wówczas za mało jeszcze upłynęło czasu od ostatniego swobodnego działania, że żyła ta sama kadra, że ta sama młodzież, była wprawdzie mniej młoda, lecz ciągle jeszcze była młodzieżą.

Tym bardziej gnębił następny okres deformacji (roku 1959 i dalszych lat), gdyż coraz bardziej oddalaliśmy się od wszystkiego, co swobodne było poprzednio, aż po 1949 r. Dlatego tak wielka była radość, gdy w 1980 roku przy następnym pojawieniu się szczeliny swobody żywioł – zdrowy ruch wtłoczył się w nią natychmiast. Mimo że znów minęło ponad dwadzieścia nowych lat; mimo że była to już w zasadzie nowa kadra; mimo że była to już inna młodzież. Ta eksplozja żywiołu jest niewątpliwie najlepszym świadectwem dla ruchu i ciągle pełnej jego aktualności.

Tym razem fala po raz pierwszy postawiła pytanie, czy ruch musi męczyć się w ramach zniekształcających go organizacyjnych struktur, czy też może pozostać je jako nieprzydatne rekwizyty zlej przeszłości i odejść.

– Dochodzimy tu, jak się wydaje, do kwestii, która często dzisiaj jest dyskutowana: czy powrót do ideowych i metodycznych korzeni ruchu jest w aktualnym stanie rzeczy w ramach struktur organizacyjnych ZHP czy też wymaga nieuchronnie rozbratu z przynależnością do tej organizacji, szukania dla siebie miejsca poza nią!

⁸ List do byłych instruktorów, działaczy oraz członków byłego Związku Harcerstwa Polskiego, Warszawa 1953.

– Wiele młodzieży chciało wówczas i ciągle nadal chce dotąd wychodzić z organizacji i zakładać swoje własne (!) struktury. Wydawało się jednakże i wydaje się nadal – przy całym rozumieniu i szanowaniu owego naturalnego odruchu – że nie tędy droga. Po pierwsze chodziło i chodzi o tą ogromną ponad dwumilionową masę młodzieży, którą zgromadziła organizacja ZHP (Związek Harcerstwa Polskiego). Wyjście tych, którzy czują prawdziwy ruch, którzy nim są, pozostawiłoby w organizacji bezkształtną masę młodzieży bez przykładów, bez wzorców. Pozostawiłoby masę, która wprawdzie, jak uczy doświadczenie dotychczasowych lat, nie zostałaby przekształcona w zwarte zespoły wierzące w jakąś obcą nam np. totalistyczną ideę; złą ideę – tego bowiem z naszą młodzieżą nie dałoby się zapewne zrobić – lecz pozostawiłoby masę bierną, apatyczną, egoistyczną, podatną na działanie wszelkiego zła. Masę właśnie. Zasady ruchu nie pozwalają na tego rodzaju pozostawienie, a więc na wyjście.

Przypomina się prowadzona przez „Szare Szeregi” w okresie II wojny światowej tzw. akcja „M”. Polega ona na oddziaływaniu przez poszczególnych członków organizacji na młodzież nieorganizowaną. To nie tylko pomagało, podawało rękę i wychowywało ową nieorganizowaną młodzież. Ale to ponadto wyrażało społeczną, braterską postawę w szeregi młodzieży działającej. Tak, z tego względu nie powinno się z organizacji wychodzić.

Jednakże jest i drugi powód za niewychodzeniem. Metoda harcerska wymaga w wielu sytuacjach określonych form zewnętrznych: munduru, odznak, operowania dla niektórych ćwiczeń, czy gier większą grupą młodzieży, sprzętem... Rzeczy te wymagają organizacji. (---) [Ustawa z 31 VII 1981 o kontroli publikacji i widowisk art. 2 pkt 6 (Dz.U. nr 20 poz. 99 zm.; 1983 Dz.U. nr 44 poz. 204)]

– *Zastanawiam się w jakim stopniu młodzieży w jej poszukiwaniu autentyzmu ruchu harcerskiego w przewyciężaniu jego deformacji i zagrożeń mogą przyjąć z pomocą czynniki stojące na zewnątrz. Mam na myśli przede wszystkim Kościół. Objęcie pracy harcerskiej zainteresowaniem Kościoła w takiej skali jest czymś stosunkowo nowym. Impuls dał temu Jan Paweł II w swoim jasnogórskim przemówieniu do młodzieży z 18 czerwca 1983 r., gdzie przypomniał, że słowo „czuwać” posiada swój głęboki rodowód ewangeliczny i chyba też z Ewangelii przeszło ono do tradycji ruchu harcerskiego. „Czuwać” – powiedział Ojciec Święty – oznacza, że „staram się być człowiekiem sumienia. Że tego sumienia nie zagłuszam i nie zniekształcam. Nazywam po imieniu dobro, a że zła staram się poprawiać, przewyciężać je w sobie”. Za szczególnie cenne uznać trzeba, jak się wydaje, to akcentowanie przez Kościół znaczenia pracy nad sobą, która – obok służby i braterstwa – stanowiła jedną z trzech głównych idei ruchu skautowego, a która dzisiaj w praktycznej pracy harcerstwa uległa zupełnemu niemal porzuceniu. Papież wzywa: „Musicie od siebie wymagać, nawet gdyby inni od was nie wymagali!”.*

– Nie jesteśmy na szczęście sami. Ruch harcerski stanowi żywą część społeczeństwa. To społeczeństwo nie może zostawić go w samotności. Musi się o niego upomnieć, tak jak powinno się upomnieć o przywrócenie zdrowia polskiej szkole. Naszym zadaniem jest więc informować społeczeństwo o sprawie. Wskazywać na wagę sprawy.

Z nami też jest Kościół, który swą duszpasterską pomocą ogarnia, zmagające się z przeciwnościami, żywe tkanki ruchu, który syci nas swą głęboką treścią, który treścią tą stwarza glebę dla prawdziwego, a nie werbalnego, patriotyzmu. Polem współdziałania z duszpasterstwem stały się w szczególności dwie ostatnie pielgrzymki Ojca Świętego ze wspaniałą harcerską „Białą Służbą” (pomoc informacyjna, opieka nad niepełnosprawnymi, pomoc sanitarna, służba porządkowa). Innym polem był pogrzeb mjr. AK Jana Piwnika „Ponurego” w Górach Świętokrzyskich, znów

z tysiącami członków harcerskiego ruchu na najaktywniejszych odcinkach. Taka była i jest prawda.

Z nami jest wreszcie historia. Ona, a w niej tak gorąco przez ruch wchłaniana historia najbliższa sercu, historia „Szarych Szeregów”. Historia dokonała już wiele w dodawaniu ruchowi sił. Lecz ten siew musi padać na glebę póki w płachcie siewcy jest jeszcze ziarno, póki siewca żyje, póki dysponuje resztą sił. Ogromny to obowiązek dla najstarszych roczników harcerskiego ruchu.

Nie jesteśmy więc sami na tym froncie. A front jest ważny. Chodzi o młodzież. Poprzez omawiane sprawy przepływają roczniki młodzieży. W przybliżeniach co pięć lat większość roczników ulega w harcerstwie wymianie. Pozostaje kadra, która może wolniej, lecz także się wymienia i powinna się wymieniać, bo to wszak ruch młodzieży. Za pięć lat ta nasza młodzież stanie na najważniejszym froncie. To ona, a nie jakaś nie znana przyszłość, będzie wyprowadzać Polskę z gospodarczej katastrofy. To ona będzie ją bronić na krawędzi katastrofy ekologicznej. To ona już dziś szamocze się w obronie przed katastrofą upływu polskiej krwi, polskich młodych sił wyciekających na emigrację zewnętrzną, bądź topniejących w zaniku nadziei, o którą kiedyś jakiś nowy Wyspiański kołatać będzie musiał do serc, aby one „chciały chcieć”.

– Można zrozumieć, iż harcerskie propozycje wychowawcze nie mogły budzić entuzjazmu u tych, którzy byli swego czasu architektami nowego, wspaniałego społeczeństwa, że nie takie postawy były wówczas u nich w cenie. Człowiek, jakiego chciało wychować harcerstwo, miał być bowiem człowiekiem służby, ale służby wartościom moralnym, a nie każdemu poleceniu przełożonych: człowiekiem, którego motor działania jest w nim samym, a stanowi go poczucie obowiązku, wykształcone w nim wraz z wykształceniem sumienia, a nie człowiekiem zdalnie z zewnątrz poruszonym nakazami i kontrolą tych, którzy stoją nad nim, słowem – człowiekiem wyposażonym w podmiotowość. Rozmijało się to bez wątpienia z oczekiwaniami „centralnego planisty”, który przejęty wiarą w swą mądrość i wszechmoc oczekiwał przede wszystkim uległości wobec wydawanych przez siebie dyrektyw. Nasuwa się wszakże pytanie czy dziś, po poznaniu gorzkich owoców owego „centralnego planowania” w świecie rzeczy i ludzi, w miarę otrząsania się z utopijnych złudzeń co do możliwości urządzenia szczęśliwego ustroju bez udziału samego człowieka, czy nie przychodzi również czas na zrewidowanie dawnych uprzedzeń pedagogicznych, czy nie przychodzi czas na otwarte uznanie ideałów wychowawczych harcerstwa, na powiedzenie głośno, iż wzorzec człowieka samodzielnego okazuje się szczególnie cenny dla czasów, które idą.

– Nie pomniejszamy sprawy „okrągłego stołu”, lecz chcemy ostrzec, że jeśli za nim nie znajdzie się pakiet naszych spraw, to za pięć lat będziemy na tym samym miejscu, tylko grunt pod nogami rozmięknie, tylko woda będzie niepokojąco wyżej. A przecież z naszej pozycji obserwacji i walki, wszystko to było widać już pięć lat temu, a i wiele przedtem. Sprawy są poważne. Wśród społecznych, wśród politycznych sprawy są najważniejsze ze wszystkich. To domaga się ich s z c z e r e g o postawienia. Na dyplomację już nie czas. To domaga się pokazania również naszych „białych plam”. Więc choć przy tym „okrągłym stole” nas nie ma, sprawy nasze na nim leżą. W każdym razie powinny.

– Dziękujemy za rozmowę.

Ze STANISŁAWEM BRONIEWSKIM „ORSZĄ” rozmawiał JANUSZ ZABŁOCKI

1.4. Krajowy Komitet Odrodzenia ZHP

1.4.1. Informacje, deklaracja, list, sprawozdania

1.4.1.1. Informacje z I posiedzenia Krajowego Komitetu Odrodzenia ZHP

1.4.1.1.1. Prasowa informacja z I posiedzenia Krajowego Komitetu Odrodzenia ZHP, grudzień 1989 r.

źródło:

zespół 2302, Archiwum Komisji Historycznej Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej, teczką 21

Przywracanie harcerstwa społeczeństwu

(PAP) Jak poinformował rzecznik prasowy KKO ZHP – w Warszawie odbyło się pierwsze zebranie Prezydium Krajowego Komitetu Odrodzenia ZHP. Zebranie prowadził przewodniczący KKO hm. Stanisław Broniewski – „Orsza”. Wiceprzewodniczącymi KKO wybrano: Zofię Florczak, prof. Władysława Findeisena i hm. Kazimierza Wiatra. W zebraniu uczestniczył naczelny kapelan ZHP poza granicami kraju ks. prałat Zdzisław Peszkowski.

Przyjęto sprawozdanie przewodniczącego z prowadzonych w ostatnim czasie prac. Uznano, że do najważniejszych zadań bieżących należy nasilenie prac okręgowych komitetów odrodzenia ZHP w celu rozszerzenia oddziaływania w tym tworzeniu kół przyjaciół harcerstwa. Ustalono plan działań prowadzących do przywrócenia Związku Harcerstwa Polskiego społeczeństwu.

W tym celu proponuje się zwołanie dwustronnej konferencji przedstawicieli KKO i Rady Naczelnej ZHP, która powinna określić cel, charakter i strukturę odradzającego się ZHP, stosunek do historii harcerstwa, w tym do ZHP poza granicami kraju oraz tryb dalszych działań, w skład których wchodziłoby utworzenie społecznej rady ZHP, powołanie komisji zjazdowej i zwołanie nadzwyczajnego zjazdu walnego.

Upoważniono przewodniczącego KKO do pilnych rozmów z innymi niezależnymi organizacjami harcerskimi w duchu tradycyjnego braterstwa dla osiągnięcia porozumienia w sprawach dotyczących ruchu harcerskiego w Polsce.

1.4.1.1.2. Komunikat z I posiedzenia Krajowego Komitetu Odrodzenia ZHP, 16 grudnia 1989 r.

źródło:

zbiory własne

KOMUNIKAT

W dniu 16 grudnia 1989 roku w Warszawie zebrał się i ukonstytuował Krajowy Komitet Odrodzenia ZHP. W skład Komitetu weszło 56 osób – w tym instruktorki i instruktorzy dawnego ZHP, przedstawiciele społeczeństwa, Kościoła, delegat ZHP poza granicami kraju oraz aktualnie czynnie działający instruktorzy harcerscy.

Przewodniczącym Krajowego Komitetu Odrodzenia ZHP wybrano harcmistrza Stanisława Broniewskiego „Orszę” – Naczelnika Szarych Szeregów.

Wybrano Prezydium KKO ZHP w składzie:

prof. Władysław Findeisen

hm Zofia Florczak

hm Anna Dydyńska-Paszkowska

ks. Stanisław Paliński

ks. Zdzisław Peszkowski
 hm Wiesław Paluszyński
 hm Jan Siedlicki
 hm Andrzej Suchocki
 hm Kazimierz Wiatr
 hm Wojciech Wróblewski.

Wybrano także Komisję Wykonawczą w składzie:

hm Wojciech Hausner
 hm Maria Więckowska-Malcowa
 hm Andrzej Mazur
 hm Aleksander Motała
 hm Grzegorz Nowik
 hm Teresa Żelazny

Przyjęto także tekst „Apelu do Harcerek i Harcerzy, Instruktorów, Seniorów Harcerstwa i Społeczeństwa”.

1.4.1.2. Deklaracja instruktorów krakowskich odbudowy ZHP z 19 marca 1989 r. oraz listy z nią związane

1.4.1.2.1. Deklaracja programowa instruktorów krakowskich odbudowy ZHP,
19 marca 1989 r.

*źródło:
zbiory własne*

DEKLARACJA PROGRAMOWA

Świadomi historycznej odpowiedzialności za ruch harcerski, a w szczególności za jego organizacyjne ramy, instruktorzy krakowscy działający do 1949 roku w ZHP opartym na statucie z 1936 roku, wychodząc na przeciw żądaniom młodego pokolenia harcerskiego

WZNAWIAJĄ

działalność Związku Harcerstwa Polskiego.

Podejmujemy odbudowę powołanego w 1918 roku a zawieszonego w działaniu w czasach stalinowskich Związku Harcerstwa Polskiego. Jesteśmy kontynuatorami tradycyjnego harcerstwa w sensie metodycznym, programowym, organizacyjnym oraz prawnym. Tradycyjne harcerstwo trwało w swej oficjalnej formie do 1949 roku, kiedy to metodami administracyjnymi uniemożliwiono mu działanie bez wymaganych odpowiednich aktów prawnych. Dlatego nie zwracamy się o ponowną rejestrację. W swym działaniu, aż do czasu odbycia formalnego Walnego Zjazdu, będziemy stosować obowiązujący w tamtym okresie Statut z 1936 roku. Wielu z nas było wiernym jego zasadom do dziś dając temu wyraz m.in. poprzez przyjmowane teksty Prawa i Przyrzeczenia Harcerskiego.

Podjęta przez nas inicjatywa jest rozłamem w ramach działającego od 1956 roku ZHP. Nie będziemy opuszczać przechwyconej organizacji, bowiem rozłam traktujemy jako podział organizacyjny ze wszystkimi skutkami tego faktu. Jednocześnie stwierdzamy, że organizacja nazwana na Zjeździe w Łodzi w roku 1956 Związkiem Harcerstwa Polskiego była od początku inną organizacją. Powstała ona jako jeden z wydziałów ZMP, propagującego w miejsce harcerskiego zupełnie odmienny styl organizacji młodzieżowej. W 1956 roku zmieniła ona nazwę i formy działania na harcerskie pozostawiając jednak wcześniejsze treści i metody kierowania, zgodnie z brzmieniem fragmentu uchwały:

‘Z uwagi na pełne usamodzielnienie i przekształcenie Organizacji Harcerskiej Polski Ludowej na wspólny związek dzieci, młodzieży i instruktorów pracujących w oparciu o metody harcerskie – przywraca się tradycyjną nazwę Związku Harcerstwa Polskiego.’ Od początku organizacja ta odcinała się od kilkudziesięcioletniej historii m.in. poprzez numerację Zjazdów, wydawane monografie, obchodzone jubileusze, itp.

Chcemy wychowywać metodami harcerskimi dzielnych, prawych i zdolnych do poświęceń ludzi w myśl Przyrzeczenia i Prawa Harcerskiego, które brzmią następująco:

Przyrzeczenie:

Mam szczerą wolę, całym życiem, pełnić służbę Bogu i Polsce, nieść chętną pomoc bliźnim i być posłusznym Prawu Harcerskiemu.

Prawo Harcerskie:

1. Harcerz-Harcerka służy Bogu i Polsce i sumiennie spełnia swoje obowiązki.
2. Na słowie harcerza-harcerki polegaj jak na Zawiszy.
3. Harcerz-Harcerka jest pożyteczny-a i niesie pomoc bliźnim.
4. Harcerz-Harcerka w każdym widzi bliźniego, a za brata-siostrę uważa każdego innego harcerza-harcerkę.
5. Harcerz-Harcerka postępuje po rycersku.
6. Harcerz-Harcerka miłuje przyrodę i stara się ją poznać.
7. Harcerz-Harcerka jest karny-a i posłuszny-a rodzicom i wszystkim swoim przełożonym.
8. Harcerz-Harcerka jest zawsze pogodny-a.
9. Harcerz-Harcerka jest zawsze oszczędny-a i ofiarny-a.
10. Harcerz-Harcerka jest czysty-a w myśli, mowie i uczynkach, nie pali tytoniu i nie pije napojów alkoholowych.

Dla harcerzy niewierzących w miejsce słowa Bóg można użyć sformułowania Dobro Najwyższe w myśl uchwały Rady Naczelnej z 1947 roku.

Chcemy przygotować młodzież do świadomej i ofiarnej służby dla Państwa Polskiego. Będziemy się starać aby zasady harcerskie wprowadzać do życia publicznego. Będziemy współdziałać w pracy harcerskiej z polską młodzieżą poza granicami kraju oraz współpracować z międzynarodowym biurem skautowym.

Wychowanie młodzieży oprzemy na zasadach etyki chrześcijańskiej, zachowując pełną tolerancję światopoglądową.

Będziemy organizacją samodzielną, nie wiążącą się z żadnym programem ani ugrupowaniem politycznym. Nie będziemy prowadzić działalności politycznej.

Krakowska Konferencja Instruktorska przekształciła się w Zjazd Okręgu. Zjazd Okręgu wybrał Tymczasowy Zarząd Okręgu i delegatów do ogólnopolskiego Komitetu Odrodzenia ZHP. Komitet Odrodzenia będzie sprawował funkcje tymczasowych władz naczelných. Tymczasowe władze będą funkcjonowały do czasu odbycia Walnego Zjazdu. Zadanie władz tymczasowych to przygotowanie Walnego Zjazdu i koordynacja działań harcerskich na danym terenie.

CZUWAJ!

Zjazd

Krakowskiego Okręgu ZHP

Kraków, 19 marca 1989 roku

1.4.1.2.2. Deklaracja odbudowy instruktorów krakowskich ZHP,
19 marca 1989 r.

źródło:
zbiory własne

DEKLARACJA

o d b u d o w y

ZWIĄZKU HARCERSTWA POLSKIEGO

My instruktorzy krakowscy Związku Harcerstwa Polskiego, opartego na statucie z 1936 roku –

- Związku, którego podwaliny stworzyli Andrzej i Olga Małkowscy,
- Związku, z którego wyszli bohaterscy bojownicy o wolność i niepodległość Polski – i który zrodził „Szare Szeregi”,
- Związku, z którego wyrosli i w którym działali tacy instruktorzy, jak Aleksander Kamiński, Tadeusz Strumiłło, Eugeniusz Fik, Władysław Szczygiel, Florian Marciniak, Tadeusz Zawadzki, Aleksy Dawidowski, Jan Bytnar, Stanisław Broniewski – oraz Jadwiga Falkowska, Ewa Grodecka, Jadwiga Wierzbiańska, Józefina Łapińska – i tylu innych,
- Związku, który nigdy nie został w PRL prawnie rozwiązany, a któremu jedynie w czasach stalinowskich – w roku 1949 – uniemożliwiono dalszą działalność, a który wciąż żyje w świadomości i pamięci społeczeństwa, w umysłach i sercach młodzieży –
- realizując zobowiązanie naszego Przrzeczenia Harcerskiego, aby całym życiem służyć Bogu i Polsce
- na naszym spotkaniu w dniu 19 marca 1989 –

p o s t a n a w i a m y:

wyść naprzeciw żądaniom młodego pokolenia harcerskiego – i uznać, iż działalność naszego ZHP – którego byliśmy pełnoprawnymi instruktorami – zostaje na nowo podjęta i odbudowana

Wzywając do podobnej inicjatywy naszych Druhów-Instruktorów z innych Chorągwi i środowisk harcerskich Polski – oświadczamy, iż podjętą przez nas inicjatywą odrodzenia Związku Harcerstwa Polskiego przekazujemy dziś z pełnym zaufaniem w ręce młodych instruktorów, którym życzymy powodzenia i sukcesów w Służbie Harcerskiej Bogu, Polsce i społeczeństwu.

Jęży Paweł h
Zygmunta Stanisław h
Maria Szymonowa h
Jadwiga Broniewska h
Dytmir Stefan h
Sławomir h
Zdzisław h
Jadwiga h
Stanisław h

Jadwiga h
Stanisław h
Charyzma h
Stanisław h
Anna h
Zdzisław h
Jadwiga h
Jadwiga h
Stanisław h
Zdzisław h

1.4.1.2.3. List do społeczeństwa polskiego

*źródło:**zbiory własne*

DO SPOŁECZEŃSTWA POLSKIEGO!

Od 1911 roku ruch harcerski łączy pokolenia Polaków we wspólnym dziele wychowania. W oparciu o wartości etyki chrześcijańskiej harcerstwo kształtowało żołnierzy Niepodległości, obywateli II Rzeczypospolitej, żołnierzy Szarych Szeregów, a także wszystkich, którzy po 1945 r. trwali przy swoich ideałach w pracy nad myślącym i działającym niezależnie społeczeństwem.

Wiele wartości tego ruchu, a zwłaszcza jego autentyczna organizacja, zostało zniszczonych w okresie stalinowskim. Po roku 1956 przywrócono jedynie nazwę ZHP i zewnętrzne oznaki. Mimo to wiele środowisk harcerskich i instruktorskich było wiernych idei tradycyjnego harcerstwa wyrażającej się słowami Przyrzeczenia: Mam szczerą wolę całym życiem pełnić służbę Bogu i Polsce, nieść chętną pomoc bliźnim, być posłusznym Prawu Harcerskiemu.

Praktyka działania obecnego ZHP spowodowała kompromitację tej organizacji w społeczeństwie – upolitycznienie, biurokracyzm, karierowiczostwo, kształtowanie postaw konformizmu, obniżanie kryteriów etyczno-moralnych wobec kadry instruktorskiej, niszczenie wszelkich odmiennych poglądów i inicjatyw to tylko niektóre cechy powstałej w r. 1956 organizacji przekształconej, jak wskazuje treść jednej z uchwał Zjazdu Łódzkiego z r. 1956, z zetempowskiej Organizacji Harcerskiej Polski Ludowej.

Uważamy, że nadszedł moment odbudowy ZHP w jego tradycyjnych formach. Stąd instruktorzy harcerscy wszystkich pokoleń zebrani w Krakowie 19 III 1989 r. podjęli decyzję o wznowieniu działalności ZHP w oparciu o Statut z r. 1936. Statut ten obowiązuje do dnia dzisiejszego, gdyż ZHP, który pracował w oparciu o niego nie został nigdy rozwiązany. Taki będzie nas obowiązywał do czasu odbycia Walnego Zjazdu. Podjęta przez nas inicjatywa jest rozłamem w ramach ZHP działającego od r. 1956. Dlatego nie będziemy opuszczać przechwyconej organizacji traktując ten rozłam jako podział ze wszystkimi skutkami tego faktu.

W swojej pracy chcemy wychowywać dzielnych i prawych ludzi w oparciu o wskazane powyżej Przyrzeczenie oraz Prawo Harcerskie w następującym brzmieniu:

1. Harcerz (harcerka) służy Bogu i Polsce i sumiennie spełnia swoje obowiązki.
2. Na słowie harcerza (harcerki) polegać jak na Zawiszy.
3. Harcerz (harcerka) jest pożyteczny-a i niesie pomoc bliźnim.
4. Harcerz (harcerka) w każdym widzi bliźniego, a za brata (siostrę) uważa każdego innego harcerza (harcerkę).
5. Harcerz (harcerka) postępuje po rycersku.
6. Harcerz (harcerka) miłuje przyrodę i stara się ją poznać.
7. Harcerz (harcerka) jest karny-a i posłuszny-a rodzicom i wszystkim swoim przełożonym.
8. Harcerz (harcerka) jest zawsze pogodny-a.
9. Harcerz (harcerka) jest zawsze oszczędny-a i ofiarny-a.
10. Harcerz (harcerka) jest czysty-a w myśli, mowie i uczynkach, nie pali tytoniu i nie pije napojów alkoholowych.

To co robimy nie jest próbą włączenia członków naszych drużyn do jakichkolwiek politycznych rozgrywek lecz wynika z troski wychowawców o powierzone nam przez rodziców dzieci. Sytuacja jaka wytworzyła się w Polsce zmusza do jednoznacznych wyborów i określenia się wobec wartości najwyższych.

Wzywamy wszystkich, którym bliskie są harcerskie ideały oraz sprawa wychowania młodych Polaków do poparcia odbudowy ZHP. Ze szczególną uwagą słucha-

my głosu rodziców decydujących o kształcie wychowania swoich dzieci. Struktura odbudowywanego ZHP, przez Koła Przyjaciół Harcerstwa i system działania Okręgów a nie przez fikcyjny Ruch Przyjaciół Harcerstwa obecnego ZHP, umożliwia tworzenie programu i kierunkowanie działania harcerskiego przez całe społeczeństwo.

Niech to społeczeństwo, w obliczu koniecznych zmian w Polsce, ma także poprzez harcerstwo rzeczywisty wpływ na wychowanie kolejnych pokoleń.

C z u w a j!

Delegaci
do Komitetu Odrodzenia
ZHP

1.4.1.2.4. Informacja do społeczeństwa instruktorów środowiska krakowskiego oraz seniorów z dnia 19 III 1989 r.

źródło:
zbiory własne

Szanowni Państwo!

Dnia 19 III 1989 r. instruktorzy środowiska krakowskiego oraz seniorzy – członkowie działającego do 1949 r. Związku Harcerstwa Polskiego wznowili działalność ZHP w oparciu o Statut z 1936 r.

W 1949 r. praca ZHP została uniemożliwiona przez administracyjne likwidowanie jednostek i struktur, natomiast prawnie organizacja do dnia dzisiejszego nie została rozwiązana.

Praktyka działania obecnego ZHP spowodowała kompromitację tej organizacji w społeczeństwie – upolitycznienie, biurokracyzm, karierowiczostwo, kształtowanie postaw konformizmu, obniżanie kryteriów etyczno-moralnych wobec kadry instruktorskiej, niszczenie wszelkich odmiennych poglądów i inicjatyw to tylko niektóre cechy powstałej w roku 1956 organizacji przekształconej jak wskazuje treść jednej z uchwał Zjazdu Łódzkiego zetempowskiej Organizacji Harcerskiej Polski Ludowej.

Zgodnie ze Statutem z roku 1936 „ZHP ma na celu przygotowanie młodzieży do świadomej, czynnej i ofiarnej służby dla Państwa Polskiego”.

Interesuje nas ta idea a nie formy i metody działania z 1936 r. Obecny ZHP nie jest zdolny do właściwej pracy wychowawczej.

W związku z tym zapraszamy na konferencję prasową, która odbędzie się dnia 24 III 1989 r. o godz. 10.00 w lokalu przy ulicy Reymonta 18 w Krakowie.

Krakowscy Delegaci
do Komitetu Odrodzenia ZHP

Druhny i Druhowie!

Dn. 19 III 1989 r. instruktorzy środowiska krakowskiego oraz seniorzy-członkowie działającego do r. 1949 Związku Harcerstwa Polskiego podjęli decyzję o wznowieniu pracy ZHP w oparciu o Statut z r. 1936.

Dokonano tego uwzględniając następujący stan prawny:

- 1) W r. 1936, na podstawie prawa o stowarzyszeniach z r. 1932 oraz Statutu ZHP z 1936 r., rozporządzeniem Rady Ministrów nadano tej organizacji status stowarzyszenia wyższej użyteczności.

- 2) W r. 1949 działalność ZHP została uniemożliwiona przez administracyjne likwidowanie jednostek i struktur, przekształcanie ich w Organizację Harcerską przy Związku Młodzieży Polskiej, która w późniejszych latach przyjęła nazwę Organizacji Harcerskiej Polski Ludowej.
- 3) W r. 1956, podczas Zjazdu Łódzkiego, OHPL przyjęła jedynie nazwę ZHP i rozpoczęła pracę w oparciu o nowy Statut.
- 4) W 1959 r., rozporządzeniem Rady Ministrów nadano ZHP powstałemu w r. 1956 status stowarzyszenia wyższej użyteczności publicznej, nie rozwiązując organizacji działającej do 1949 r.

19 III 1989 r. Krakowska Konferencja Instruktorska przekształciła się w Zjazd Okręgu, na którym dokonano wyboru tymczasowych władz tzn. Zarządu Okręgu oraz delegatów do Komitetu Odrodzenia ZHP.

Aktu wznowienia działalności ZHP dokonali odpowiednią deklaracją członkowie tej organizacji do r. 1949.

Podjęta przez nas inicjatywa jest rozłamem w ramach działającego od 1956 r. ZHP. Nie będziemy opuszczać przechwyconej organizacji bowiem rozłam traktujemy jako podział ze wszystkimi skutkami tego faktu.

W załączeniu przesyłamy uchwalone na Zjeździe Okręgu dokumenty.

Uważamy, iż jest to jedyna możliwa dla naszego środowiska – a także dla tych, którzy mają podobną wizję Harcerstwa – droga odrodzenia ruchu harcerskiego.

Wzywamy do podjęcia takich samych działań. Konieczne jest natychmiastowe tworzenie Okręgów oraz wybór delegatów do Komitetu Odrodzenia ZHP.

Od 19 III 1989 r. działa Biuro Informacyjne krakowskiego Okręgu ZHP. Poprzez Biuro można nawiązać kontakt z krakowskimi delegatami do Komitetu Odrodzenia ZHP oraz uzyskać niezbędne informacje.

Podajemy adres Biura: phm Janina Awłas, ul. Wielicka 76b/37
30-561 Kraków, tel. 55-28-27.

C z u w a j!

Krakowscy Delegaci
do Komitetu Odrodzenia ZHP

1.4.1.3. Sprawozdanie z II posiedzenia Krajowego Komitetu Odrodzenia ZHP, 31 stycznia 1990 r.

źródło:

zespół 2302, Archiwum Komisji Historycznej Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej, teczka 21

Sprawozdanie z II posiedzenia Krajowego Komitetu Odrodzenia Związku Harcerstwa Polskiego w dniu 31.1.1990 roku

(Pierwsze posiedzenie odbyło się 16.12.89 roku)

1. Zebranie prowadził prof. Findeisen. Obecny był ks. bp Górny – naczelny duszpasterz akademicki – Nieobecny był ks. bp. Dyczkowski p. vicemarszałek KEN – Radziwił – nieobecna.
2. Zadania odrodzonego harcerstwa są ogromne, bo mają w perspektywie człowieka, który już za kilka lat ma dojrzeć do podejmowania decyzji.
3. Harcerstwo ukierunkowane w swym założeniu na służbę Bogu, Polsce i bliźniemu – a liczące już 80 lat istnienia – w ostatnich 50 latach uświęcone po drodze ofiarami – tego zadania nie dokonało.

4. Nowe harcerstwo „dnia jutrzejszego” powstanie tylko wtedy gdy nie zostanie zdeformowane w sprawach ideowych i metody. Z wielu rzeczy można zrezygnować, np. z masowości harcerstwa, ale z tych dwóch rzeczy: ideowości zawartej w prawie i przyrzeczeniu oraz w harcerskiej metodzie pracy zrezygnować nie można.
5. Druh Broniewski przedstawił szereg postulatów, które pierwsze posiedzenie KKO ZHP w dniu 16. grudnia przekazało do wykonania
 - Nawiązanie i stworzenie bliskich kontaktów z władzami kościelnymi – wizyta u ks. Prymasa, nabożeństwo w katedrze św. Jana
 - 18. lutego br. Bliska współpraca z Duszpasterstwem Harcerskim.
 - Przedstawienie postulatów odrodzonego harcerstwa władzom państwowym (4.1.90 r.)
 - Współpraca z nowopowstającymi Okręgowymi i Lokalnymi Komitetami Odrodzenia ZHP (OK Odrodzenia ZHP i LK Odrodzenia ZHP) – Sprawozdania za okres trzech miesięcy –
 - Nawiązanie porozumienia się z alternatywnymi organizacjami harcerskimi zwłaszcza ze Związkiem Harcerstwa Rzeczypospolitej – ZHR – oraz z dotychczasowymi władzami ZHP i ZHP-1918 –
 - Polska Droga do Wolności, która leży u podstaw działania nowego polskiego rządu Tadeusza Mazowieckiego i którą „dyktujemy Europie” – musi się też znaleźć na odcinku młodzieży.
6. W całym okresie 45 lat komunistycznego harcerstwa, które było awangardą PZPR – władze PRL bardzo wielką wagę przywiązywało do stworzenia masowego harcerstwa (obecnie ponad 1,5 miliona młodzieży zorganizowanej w drużynach, szczepach, hufcach i chorągwiach).

Druh Hausner: Komitety Okręgowe poprzez Komitety Obwodowe Odrodzenia
 Ich działalność zdoła dotrzeć do autentycznego ruchu harc. czyli do drużyn – Musi im towarzyszyć wizja programowa. Tworzenie kadry instruktorskiej – organizowanie i kształcenie drużynowych, zaszczepienie im wizji działalności harcerskiej – na poziomie lokalnym – np. społeczna rola harcerstwa w latach 90-tych

Biała służba w dniach pobytu Ojca Świętego w Polsce

Profesor Findeisen – rozmowy z władzami ZHP miały charakter polityczny a nie harcerski

- te rozmowy nie zadecydują o tym, kto będzie na zjeździe
- Należy ukształtować środowiska, żeby zjazd Walny przyjął kształt odrodzonego harcerstwa
- Cały wysiłek wszystkich struktur komitetów winien iść w kierunku drużyny – rola seniorów zaszczepić wizję „służby”
- wyjście z alternatywnego harcerstwa do nowego – odrodzonego
- konferencje drużynowych
- generalnie młode pokolenie nie czuje się odpowiedzialne za to co się dzieje – czy oni będą budować Polskę demokratyczną? Istnieje apatia, bierność, a silne grupy są na „nie”
- jeśli instruktorzy są dobrzy to ich włączać
- polskie warunki wymagają jednego harcerstwa – to nie są polityczne rozróbki

- 3 trudności: – co dalej na forum ogólnym
 - sprawy metodyczne
 - front – ryzyko – doinformować młodzież
 - rodzi się nowe społeczeństwo – wybory samorz. mogą zmieścić nomenklaturę
 - harcerstwo alternatywne: 3%, ZHP – 97% członków
 - dh Wróblewski: nie przyspieszać Zjazdu Walnego (statut); ordynacji
 - drużynowych wyjąłowiono z ideologii i metodyki harcerskiej
 - każda org. harc. uważa się za najlepszą – dogadać się
 - harcerstwo powstało na zapotrzebowanie niepodległości
- Komunikaty: przyjęcie do KKO p. Kann, a do Prezydium dha Hausnera
uroczystość na pl. Grzybowski i pod Arsenałem

1.4.1.4. Informacja Juliana Nuckowskiego o rozmowach, marzec 1990 r.

źródło:

zbiory własne

Szanowna Druhu, Druhu!

W dniu 15.01.br. otrzymałem od Podsekretarza Stanu w MEN p. dr Anny Radziwiłł propozycję odbycia spotkania przedstawicieli RN ZHP i Prezydium Krajowego Komitetu Odrodzenia ZHP. Kierownictwo MEN podjęło się roli gospodarza tego spotkania celem „ułatwienia porozumienia się wszystkich środowisk i ruchów zainteresowanych przyszłością harcerstwa polskiego” – jak to określono w zaproszeniu.

Uznałem, że rozmowy należy podjąć, proponując jednocześnie, by z ramienia ZHP uczestniczyli w nich przedstawiciele wszystkich władz naczelných naszej organizacji. Naczelnik ZHP, przewodniczący CKR i CKI to zdanie podzielili.

Chciałbym też poinformować, że w dniu 5.01.br. czterech członków RN dh dh: J. Balon, P. Raj, J. Korzeniowski, T. Katafiasz odbyli z własnej inicjatywy nieoficjalną, prywatną – jak mnie później informowali – rozmowę z członkami Prezydium KKO. Celem rozmowy była wzajemna wymiana informacji. Podczas tego spotkania dh Broniewski przekazał pismo, które przesyłam w załączeniu.

W dniu 23.01.br w gmachu MEN odbyło się pierwsze spotkanie, w którym uczestniczyli:

- ze strony ZHP: dh dh J. Nuckowski, J. Chrabąszcz, J. Orgelbrand, T. Perzanowski, J. Balon, K. Pater
- ze strony KKO: dh dh S. Broniewski, K. Wiatr, Z. Florczak, A. Suchocki, W. Hausner, W. Wróblewski, W. Paluszyński, ks. płk. A. Studziński, prof. W. Findeisen.

Spotkanie prowadziła Min. A. Radziwiłł.

Przedstawiciele KKO oświadczyli, że ZHP działający po 1945 r. jest organizacją bez zaufania społecznego, istniejącą dzięki żywej w społeczeństwie tradycji harcerstwa okresu międzywojennego i Szarych Szeregów. Odrodzenie obecnego Związku może nastąpić poprzez przyjęcie Statutu z 1936 r. Bez zewnętrznego wsparcia (KKO) ZHP nie jest w stanie przeprowadzić niezbędnych reform, a tym samym nie zdoła być społecznie wiarygodnym. Pod koniec spotkania przedstawiciele KKO zapoznali nas z dokumentem „Przywrócenie Związku Harcerstwa Polskiego społeczeństwu”.

Przedstawiciele władz naczelných ZHP nie podzielili tych poglądów, podnosząc m.in. fakt, że po XXVI Zjeździe trwa proces przemian w ZHP i nieprawdą jest

jakoby podjęcie dialogu z KKO mogłoby je dopiero rozpocząć. Badania wykazują, że zaufanie społeczne do ZHP nie jest mniejsze niż do innych organizacji harcerskich, np. ZHR. Przyjęcie założenia, że należy reaktywować ZHP na zasadach Statutu z 1936 r. jest anachronizmem. Ponadto wszelkie działania reformatorskie w ZHP muszą być zgodne z aktualnie obowiązującym Statutem.

Ponieważ KKO dopiero w trakcie rozmów przedstawił materiał „Przywrócenie ZHP społeczeństwu” postanowiono przeprowadzić kolejne spotkanie.

Odbędzie się ono w dniu 31.01.br. w gmachu MEN. Ze strony ZHP wzięli ponadto udział dh J. Kwieciński, K. Skolimowski (nieobecny – dh J. Orgelbrandt). Ze strony KKO: dh P. Bąk, P. Szczypiński (nieobecni dh A. Suchocki, W. Wróblewski).

W imieniu KKO zabrał głos dh Broniewski, który zaproponował pominięcie rozmów merytorycznych i przejście do omawiania spraw organizacyjnych, określonych w pkt. 2e materiału KKO. W uzasadnieniu stwierdził: KKO jest pod naciskiem młodzieży, seniorów i Polonii harcerskiej; w czerwcu ub.r. społeczeństwo wygrało wolne wybory, nasi rozmówcy przegrali, a trzymają się organizacji, której majątek się rozsypuje. KKO chce proces przemian przeprowadzić „po polsku” a nie „po rumuńsku”, dlatego daje szansę władzom ZHP, które swym uporem mogą stracić twarz w społeczeństwie. Ta szansa to zwołanie zjazdu między październikiem 1990 r. a lutym 1991 r.

Po tym wystąpieniu replikowała m.in. A. Radziwiłł stwierdzając, że rozmówcy dh. Broniewskiego to nie ludzie przegrani, ale poszukujący jak w tej sytuacji doprowadzić, by harcerstwo było ruchem wychowawców i wychowanków.

W imieniu władz podkreśliłem, że zaproponowanej przez dh. Broniewskiego płaszczyzny rozmów nie możemy przyjąć, byłoby to bowiem podpisanie protokołu zdawczo-odbiorczego. Jednocześnie władze ZHP są zdecydowane reformować ZHP z udziałem m.in. KKO, na wspólnie wydyskutowanych, zatwierdzonych przez RN zasadach. Nie wykluczamy możliwości skrócenia obecnej kadencji, ale musi to być świadomy wybór kadry instruktorskiej przyjęty w formie decyzji RN ZHP.

Wobec rysującego się impasu spowodowanego nieprzejednaną postawą KKO postanowiliśmy zawiesić rozmowy do czasu zwołania posiedzenia RN ZHP.

Posiedzenie RN zostało zwołane w dn. 24–25 lutego, a więc w momencie rozpoczęcia krajowej konferencji instruktorskiej. Jednakże każdy późniejszy termin nie był do przyjęcia przez naszych rozmówców i jego ustalenie groziło zerwaniem rozmów. Uznałem, że w tej sytuacji nie mam prawa uniemożliwiać członkom RN wypowiedzenia się i podjęcia decyzji.

Uważam, że na posiedzeniu RN powinniśmy szukać odpowiedzi na następujące pytania:

1. Jaka jest aktualna sytuacja w drużynach ZHP? Jak ta sytuacja jest postrzegana przez instruktorów oraz opiniotwórcze środowiska społeczne, w tym „obóz rządowy”?
Czy KKO jest społecznie reprezentatywny w swych poglądach?
2. Jakie zasadnicze problemy stoją obecnie przed naszym Związkiem (czy jest to np. problem wiarygodności, opcji ideowej)?
Czy ich rozwiązanie wymaga wcześniejszego zwołania zjazdu? Czy jesteśmy w stanie obecnie podjąć decyzję w tej sprawie?
3. Czy ewentualne podjęcie prac nad wcześniejszym zwołaniem zjazdu powinno być prowadzone wspólnie z KKO? Na jakich zasadach?
Jaki jest nasz stosunek do platformy ideowej i organizacyjnej KKO przedstawionej w dokumencie „Przywrócenie ZHP społeczeństwu”?
4. Jakie konsekwencje dla ZHP mogłyby wynikać z faktu niekontynuowania dialogu z KKO, odrzucenia jego oczekiwań (zjazd najpóźniej za rok, zasady

Statutu z 1936 r. – platforma do dyskusji, w marcu br. powołanie komisji zjazdowej i ewentualnie społecznej rady ZHP)?

5. Czy Związkowi grozi rozłam (w świetle szczególnej aktywności niektórych środowisk wielkomiejskich i ciszy pozostałych)? Jaka jest cena jedności ZHP?

Uprzejmie proszę o skonsultowanie powyższych problemów w swoich środowiskach, w tym wzięcie udziału w spotkaniach instruktorskich organizowanych przez komendę chorągwi po 13.12.br oraz w krajowej konferencji instruktorskiej.

(-) Julian NUCKOWSKI hm. PL

1.4.1.5. Odrodzenie ZHP (informacja Krajowego Odrodzenia ZHP), 5 marca 1990 r.

źródło:

zespół 2302, Archiwum Komisji Historycznej Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej, teczka 21

ODRODZENIE ZWIĄZKU HARCERSTWA POLSKIEGO

(informacja Krajowego Komitetu Odrodzenia ZHP)

Ruch harcerski od 80 lat swego istnienia związał się trwale z dziejami narodu polskiego, z jego walką o niepodległość. Jest częścią tradycji i kultury narodowej, i dlatego naród ma prawo upomnienia się o jego właściwy kształt. W świadomości młodzieży, także harcerskiej, rośnie przekonanie o nieuczestniczeniu w historycznych przemianach zachodzących w Polsce. Dn. 27 XI 89 r. dh Stanisław Broniewski-Orsza wystosował list do dawnych harcerzy i harcerek z apelem o tworzenie Okręgowych Komitetów Odrodzenia ZHP. 16 XII 89 r., w Warszawie, podczas spotkania szerokiego grona dawnych i obecnych instruktorów harcerskich, duszpasterzy i tkwiących głęboko w polskiej rzeczywistości przyjaciół harcerstwa utworzono Krajowy Komitet Odrodzenia ZHP. KKO ZHP w swoim apelu wezwał „wszystkich, którym bliskie są takie ideały do odrzucenia organizacyjnych i politycznych podziałów i tworzenia Komitetów Odrodzenia ZHP”. Uznano, że odrodzony ZHP powinien „przyjąć jako podstawę zasady statutowe z roku 1936, ostatniego Statutu uchwalonego w niepodległej Rzeczypospolitej, w tym w szczególności zawarte w nim Prawo i Przyrzeczenie Harcerskie, podział na Organizację Harcerek, Organizację Harcerzy i Organizację Przyjaciół Harcerstwa, oprócz swojej działalności na autentycznej, społecznej, wiernej zasadom ideowym służbie instruktorskiej”.

PRYZRZECZENIE HARCERSKIE:

Mam szczerą wolę całym życiem pełnić służbę Bogu i Polsce, nieść chętną pomoc bliźnim i być posłusznym Prawu Harcerskiemu.

PRAWO HARCERSKIE:

1. Harcerz służy Bogu i Polsce i sumiennie spełnia swoje obowiązki.
Harcerka służy Bogu i Polsce i sumiennie spełnia swoje obowiązki.
2. Na słowie harcerza polegać jak na Zawiszy.
Na słowie harcerki polegać jak na Zawiszy.
3. Harcerz jest pożyteczny i niesie pomoc bliźnim.
Harcerka jest pożyteczna i niesie pomoc bliźnim.

4. Harcerz w każdym widzi bliźniego, a za brata uważa każdego innego harcerza.
Harcerka w każdym widzi bliźniego, a za siostrę uważa każdą inną harcerkę.
5. Harcerz postępuje po rycersku.
Harcerka postępuje po rycersku.
6. Harcerz miłuje przyrodę i stara się ją poznać.
Harcerka miłuje przyrodę i stara się ją poznać.
7. Harcerz jest karny i posłuszny rodzicom i wszystkim swoim przełożonym.
Harcerka jest karna i posłuszna rodzicom i wszystkim swoim przełożonym.
8. Harcerz jest zawsze pogodny.
Harcerka jest zawsze pogodna.
9. Harcerz jest zawsze oszczędny i ofiarny.
Harcerka jest zawsze oszczędna i ofiarna.
10. Harcerz jest czysty w myśli, mowie i uczynkach, nie pali tytoniu i nie pije napojów alkoholowych.
Harcerka jest czysta w myśli, mowie i uczynkach, nie pali tytoniu i nie pije napojów alkoholowych.

Jak wynika zarówno z celów KKO ZHP jak i przytoczonego Prawa i Przyrzeczenia Harcerskiego odrodzenie ZHP ma być zarazem reaktywacją organizacji zlikwidowanej w okresie stalinowskim. Takie rozwiązanie będzie gwarantem odzyskania zaufania i wiarygodności społecznej. Działania podjęte przez KKO zakończą się powodzeniem jedynie wtedy gdy uzyskają wsparcie ze strony Okręgowych Komitetów Odrodzenia.

Komitety okręgowe są tworzone bądź przez KKO ZHP, bądź z inicjatywy środowiska harcerskiego przy równoczesnej akceptacji KKO. Ich działalność skupiać się winna na następujących sprawach:

- propagowanie idei odrodzenia ZHP w oparciu o zasady Statutu z r. 1936,
- integrowanie i inspirowanie do działań w kierunku odrodzenia środowisk harcerskich i instruktorskich zarówno w samym ZHP jak i w organizacjach poza tym Związkiem,
- dotarcie do drużyn i instruktorów, dla których harcerstwo jest wierną ideą służbą Bogu i Polsce,
- inicjowanie tworzenia Kół Przyjaciół Harcerstwa i przez to włączanie do procesu odrodzenia ZHP autentycznych przyjaciół ruchu harcerskiego.

Realizacja tych zadań będzie stanowiła podbudowę pod działanie – powstałych z inicjatywy KKO ZHP – Komisji Zjazdowej i Społecznej Rady ZHP. Te ciała oraz praca OKO ZHP nad uświadomieniem instruktorom istoty odrodzenia ZHP przy równoczesnej przebudowie struktur pozwolą odbyć Walny Zjazd ZHP. Taki proces pozwoli uniknąć zagrożeń wychowawczych wynikających z działania w emocji, a rodzicom harcerzy młodszych uświadomi na czym polega nowy kształt ZHP. Oczywiście istnieje zagrożenie, że dojdą do głosu indywidualne ambicje, żądza władzy ale właśnie ich wyeliminowanie to rola Okręgowych i Obwodowych komitetów Odrodzenia. Również te komitety powinny, przez realizację własnych zadań i włączanie do nich szerokiego rzesz instruktorów, dokonać swoistego „samooczyszczenia” z ludzi przypadkowych i dalekich od wypełniania roli wzorów wychowawczych.

Nie można nadal utrzymywać stanu wyczekiwania ze strony części kadry instruktorskiej. Seniorzy czy duszpasterze w OKO ZHP muszą w pierwszej fazie działania wytworzyć siłę moralnego nacisku, spełnić rolę transmisji idei odrodzenia, a następnie przekazać realizację instruktorom młodszego pokolenia.

Odrodzony ZHP winien być stowarzyszeniem wychowawców i sympatyków i kierować się w swoim działaniu podstawą ideową etyki chrześcijańskiej. Dlatego przytoczony wyżej tekst Prawa i Przyrzeczenia, a także kapelani mający swoje miej-

sce w strukturze organizacji. Musi nastąpić w nich jasne określenie uchwał Zjazdu Łódzkiego z r. 1956 jako początku tworzenia organizacji neostalinowskiej. W składzie KKO ZHP znalazł się oficjalny przedstawiciel ZHP poza granicami Kraju. Jest to wypadek bez precedensu w powojennej historii harcerstwa w Polsce. Nakłada to na nas obowiązek wykorzystania historycznej szansy powrotu polskiej młodzieży zamieszkującej poza granicami Polski do wspólnoty z ich rówieśnikami w Kraju. Trzeba mieć świadomość, że nastąpi to tylko wtedy jeżeli nasz ZHP przyjmie kształt przedstawiony powyżej.

Idea służby Bogu i Polsce przyświeca zachodzącym w Polsce historycznym przemianom. Nie może w nich zabraknąć harcerzy, którzy temu Bogu i tej Polsce byli wierni zawsze – pomimo stalinizmu, pomimo lat 70-tych i pomimo stanu wojennego. Niech świadomość tego będzie dla harcerzy, instruktorów, dla duszpasterzy, dla przyjaciół harcerstwa, a w szczególności rodziców i wychowawców mocnym fundamentem budowy odrodzonego i reaktywowanego Związku Harcerstwa Polskiego.

Adresy kontaktowe na powstałe do końca stycznia Okręgowe Komitety Odrodzenia:

MAZOWSZE – Kazimierz Szymański, ul. Chocimska 29 m. 5, Warszawa.
 WARSZAWA – Grzegorz Nowik, ul. Słowackiego 27, Komorów k/Warszawy.
 ŁÓDŹ – Andrzej Mazur, ul. Rejtana 6 m. 37, 93-583 Łódź.
 SZCZECIN – Kazimierz Chmielewski, ul. W. Pola 5a, 71-342 Szczecin.
 RADOM – Mirosława Widmańska, ul. Szadkowska 7 m. 29, 26-600 Radom.
 KIELCE – Jan Suliga, ul. Złotych Piasków 2 m. 76, 02-759 Warszawa.
 LUBLIN – Leopold T. Brzyski, ul. Raabego 3 m. 20, 20-030 Lublin.
 POZNAŃ – Leonard Bura, ul. Matejki 44 m. 4, 60-769 Poznań.
 OPOLE – Jerzy Mika, ul. Piastowska 21 m. 4, 45-081 Opole.
 KRAKÓW – Krzysztof Krzyżanowski, ul. Żelechowskiego 6/9, Kraków.
 GDAŃSK – Andrzej Zbierski, ul. Kamienna Grobla 11 m. 10, 80-763 Gdańsk.

Obecnie tworzą się kolejne komitety:

KATOWICE – Edward Nowak, ul. Wojska Polskiego 46, 41-208 Sosnowiec-Niwka
 WROCŁAW – ks. Jerzy Żytowiecki, ul. Ząbkowicka 22, 50-511 Wrocław
 KOSZALIN – Ireneusz Naja-Ostromirski, ul. H. Sawickiej 8 m. 2, 73-400 Szczecinek

1.4.1.6. Informacja z posiedzenia Krajowego Komitetu Odrodzenia ZHP, 5 maja 1990 r.

źródło:

zespół 2302, Archiwum Komisji Historycznej Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej, teczka 21

Spółeczna Rada ZHP

Dnia 5 maja 1990 r. odbyło się drugie spotkanie Społecznej Rady ZHP, powołanej w wyniku porozumienia pomiędzy Krajowym Komitetem Odrodzenia ZHP i Władzami ZHP. Spotkanie rozpoczęło się od omówienia spraw związanych ze zmianami składu Rady. Podjęto uchwałę, że dalsze zmiany będą wymagały zgody Rady oraz będą odbywały się zgodnie z porozumieniem z 5 marca br.

Następnie rozpoczęto dyskusję nad programem pracy Rady. Kazimierz Koźniewski, który brał udział w spotkaniu pomimo sprzeciwu ze strony KKO ZHP (ze względu na niespełnienie zarówno wymagań merytorycznych jak i formalnych – oświadczył, że nie jest członkiem żadnej organizacji harcerskiej, zaś został delegowany przez Władze ZHP jako instruktor harcerski) zaproponował, aby Rada nie zajmowała się np. sprawami Komisji Zjazdowej, co było proponowane, gdyż sprawy

te, jego zdaniem, należą do wyłącznej kompetencji Władz ZHP, w zamian za to zajęła się np. sprawami świeckości organizacji. W wyniku głosowania wnioski ten został odrzucony, a następnie przyjęto proponowany program pracy.

Następnie dyskutowano sprawy Komisji Zjazdowej, co zostało zakończone uchwałą o niezależności Komisji Zjazdowej od Władz ZHP.

W części poświęconej sprawom różnym dyskutowano sprawy prasy ZHP w związku z decyzją Głównej Kwatery ZHP o likwidacji redakcji „Drużyny”. Powołano komisję w składzie: O. Fietkiewicz, J. Piechota, W. Paluszyński i A. Suchocki do zbadania spraw prasowych i informacyjnych Związku. W tej części dyskutowano również sprawę powołania Chorągwiowych Komisji Zjazdowych. Decyzję w tej sprawie pozostawiono Komisji Zjazdowej, generalnie popierając ideę jak najszerzej wymiany informacji i poglądów pomiędzy Komisją Zjazdową i instruktorami ZHP.

Na zakończenie przyjęto poprawki do protokołu z poprzedniego spotkania, obejmujące zarówno pewne sprawy formalne jak i kwestię uczestnictwa Kazimierza Koźniewskiego w pracach Rady.

sporządził: A. Suchocki

1.4.1.7. Komunikat z posiedzenia Krajowego Komitetu Odrodzenia ZHP, 12 maja 1990 r.

źródło:

zespół 2302, Archiwum Komisji Historycznej Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej, teczka 21

Adres:

Sekretariat KKO ZHP

ul. I Poprzeczna 19

Warszawa

tel. 12-15-09

Warszawa, 18 II 1990 r.

KOMUNIKAT

W dniu 22 stycznia 1990 roku spotkali się przedstawiciele Krajowego Komitetu Odrodzenia Związku Harcerstwa Polskiego przedstawiciele Związku Harcerstwa Polskiego Rzeczypospolitej.

Rozmawiano o przyszłości Harcerstwa w Polsce. Uzgodniono, że celem obu inicjatyw jest dalsza odbudowa harcerstwa. Służą temu wszystkie wysiłki niezależnych organizacji harcerskich i autentycznych środowisk harcerskich.

Sprawą niezwykle ważną dla harcerstwa w Polsce jest przywrócenie polskiej młodzieży i społeczeństwu autentycznego Związku Harcerstwa Polskiego.

Postanowiono, że rozmowy powinny być kontynuowane z udziałem pozostałych niezależnych organizacji i środowisk, w szczególności ZHP-1918 i organizacji wchodzących w skład Komisji Porozumiewawczej Organizacji Harcerskich.

Warszawa, 22 styczeń 1990 r.

1.4.2. Podstawy działań, 5 marca 1990 r.

źródło:

Korzenie harcerstwa niepokornego (1). Materiały z sesji historycznej zorganizowanej przez Młodzieżowy Dom Kultury „Dom Harcerza” (Kraków, ul. Reymonta 18) i Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej w dniu 16 grudnia 1995 roku w Krakowie, red. W. Hausner; „Kwartalnik Historyczny ZHR” 1996, nr 3/4, maj, dodatek do Pisma Instruktorów i Instruktorów ZHR „Instruktor”, s. 58–59 [w:] zespół 2189, Akta Tomasza Strzembosza, lata 1956–2002, tom 741

W dniu 4 marca 1990 roku przedstawiciele władz naczelnych ZHP i Prezydium Krajowego Komitetu Odrodzenia ZHP w obecności v-ce Minister Edukacji Narodowej uzgodnili następujące podstawy działań zmierzających do wspólnego dokonania przemian ZHP zgodnie z obowiązującym prawem o stowarzyszeniach:

1. Powołuje się Społeczną Radę Związku Harcerstwa Polskiego.

Cele i zadania Rady określa się w sposób następujący:

- Społeczna Rada ZHP spełnia rolę gwaranta i czuwa nad zgodnością przemian ZHP z oczekiwaniami i aspiracjami społecznymi,
- Rada przedkłada swoje opinie i wnioski władzom Naczelnym ZHP.

Skład osobowy Rady będzie następujący:

a. KKO ZHP i władze naczelne ZHP zaproszą przedstawicieli:

- | | |
|---|--------------|
| – właściwych Komisji Sejmowej i Senackiej | – po 2 osoby |
| – Ministra Edukacji Narodowej | – 2 osoby |
| – Episkopatu Polski | – 2 osoby |
| – Polskiej Rady Ekumenicznej | – 1 osoba |
| – ZHP poza granicami kraju | – 3 osoby |

b. Władze naczelne ZHP i KKO ZHP uzgodnią imienny skład osobowy następujących grup:

- | | |
|---|-----------|
| – seniorzy ZHP na podstawie listy zaproponowanej przez władze ZHP | – 10 osób |
| – przedstawiciele Wojska Polskiego | – 2 osoby |
| – osoby na podstawie listy zaproponowanej przez KKO ZHP | – 10 osób |

c. KKO ZHP i władze naczelne ZHP wyznaczą po 10 instruktorów. Ustala się termin pierwszego posiedzenia Rady na dzień 7 kwietnia 1990 roku o godz. 11.

2. Przedstawiciele władz naczelnych ZHP i KKO ZHP uznają pilną potrzebę wspólnego powołania Komisji Zjazdowej. Zadania Komisji Zjazdowej określa się następująco:

- przygotowanie projektu ordynacji wyborczej
- opracowanie projektu Statutu ZHP
- przygotowanie propozycji programu i termin Zjazdu.

Komisja Zjazdowa powołana będzie w składzie:

- | | |
|--|-----------|
| – instruktorzy zaproponowani przez GK ZHP | – 10 osób |
| – instruktorzy zaproponowani przez Prezydium KKO ZHP | – 10 osób |
| – osoba zaproponowana przez Ministra Edukacji Narodowej. | |

Komisja Zjazdowa rozpocznie prace w ciągu 10 dni od dnia przyjęcia jej składu uchwałą Rady Naczelnej ZHP. Władze wykonawcze ZHP zobowiązane są realizować decyzje Komisji Zjazdowej związane z wykonywaniem jej zadań, które będą wynikać z ordynacji wyborczej.

*Ministerstwo Edukacji Narodowej,
5 marca 1990 roku godz. 2.25*

1.4.3. Uchwała Krajowego Komitetu Odrodzenia ZHP, 31 marca 1990 r.

źródło:

zespół 2302, Archiwum Komisji Historycznej Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej, teczka 21

Uchwała Krajowego Komitetu Odrodzenia ZHP z dnia 31 marca 1990 roku.

Krajowy Komitet Odrodzenia ZHP przyjął jako podstawowy cel odbudowę organizacji w oparciu o zasady Statutu z roku 1936. Na początku marca doszło do dramatycznego protestu młodzieży harcerskiej zajmującej przez trzy dni budynek GK ZHP. Na prośbę tejże młodzieży przedstawiciele Prezydium KKO ZHP podjęli rozmowy z władzami ZHP. 5 marca br w obecności przedstawicieli Ministerstwa Edukacji Narodowej, delegacja Prezydium KKO ZHP podpisała umowę z władzami naczelnymi ZHP. Umowa ta może stać się podstawą do Odrodzenia Związku Harcerstwa Polskiego. Będzie to możliwe przy pełnym zachowaniu niezależności działań Społecznej Rady i Komisji Zjazdowej od władz ZHP.

KKO ZHP potwierdza jeszcze raz, że Odrodzony ZHP winien przyjąć tekst Przyrzeczenia i Prawa Harcerskiego zawartego w Statucie z r. 1936, zagwarantować swój społeczny charakter przez udział rodziców i kapelanów w pracy struktur organizacji oraz społeczną służbę instruktorską, a także stworzyć warunki do odbudowy harcerstwa żeńskiego.

Wobec delegowania przez KKO ZHP osób do Społecznej Rady i Komisji Zjazdowej należy rozszerzyć działania Komitetów Okręgowych i Obwodowych. Najważniejszym zadaniem będą działania informacyjne prowadzone wśród instruktorów i społeczeństwa oraz tworzenie siły moralnego wsparcia dla odrodzenia ZHP na terenie działania Komitetów. Dla właściwego przygotowania Walnego Zjazdu ZHP należy wyłonić nowe elity instruktorskie.

KKO ZHP uznaje, że przygotowywany Zjazd musi być otwarty dla wszystkich instruktoerek, instruktorów i przyjaciół harcerstwa. Będzie to historyczna szansa pogodzenia różnych nurtów harcerskich i włączenia się do tych przemian ZHP poza granicami kraju. Zjazd taki może zapobiec utrwaleniu się szkodliwego wychowawczo podziału ruchu harcerskiego.

KKO ZHP uważa, że odrodzenie ZHP nastąpi jedynie poprzez środowiska harcerskie i instruktorskie tworzące organizację na terenie swojego działania. To one muszą doprowadzić do odejścia ludzi skompromitowanych i poddających się jedynie politycznej koniunkturze. Drogą do takiego oczyszczenia będzie przyjęcie kryterium przestrzegania Przyrzeczenia i Prawa Harcerskiego oraz podjęcie konkretnych działań programowych. KKO ZHP proponuje aby odbywały się one w czterech kierunkach:

- w zakresie kształcenia drużynowych i konferencji instruktorskich,
- przez tworzenie zespołów pracujących nad programem służby dla Rzeczypospolitej
- przez opracowanie zadań i udział w kolejnej „Białej Służbie” podczas wizyty Ojca Świętego,
- przez przygotowanie i przeprowadzenie Zlotu Harcerstwa w r. 1991.

Wzywamy Komitety Odrodzenia oraz środowiska harcerskie do włączenia się do proponowanych działań. Harcerstwo nie może pozostać na uboczu przemian zachodzących w Polsce, musi dać odbudowywanej Rzeczypospolitej sprawdzony system wychowawczy, który zastąpi dotychczasowe metody totalitarne. Jeszcze raz wzywamy instruktorów oraz drużyny do nawiązania kontaktu z Komitetami Odrodzenia i działania w duchu Służby Bogu, Polsce i Bliżnim.

OŚWIADCZENIE

Niżej podpisane osoby delegowane do Społecznej Rady ZHP wyrażają dezaprobatę faktu delegowania do prac w tej Radzie niektórych osób, które są współodpowiedzialne za całkowite podporządkowanie ZHP skompromitowanej partii komunistycznej.

Ich udział utrudnia prace Społecznej Rady i podważa jej społeczną wiarygodność.

Dotyczy to w szczególności Kazimierza Koźniewskiego, byłego naczelnika Stanisława Bohdanowicza i obecnego naczelnika Krzysztofa Grzebyka.

Dla dobra sprawy apelujemy o rozważenie udziału tych osób do następnego posiedzenia Rady.

Warszawa, 7 kwietnia 1990 r.

1.4.4. Opis sytuacji harcerstwa w latach przełomu, marzec–czerwiec 1989 r.

źródło:

„Biuletyn Informacyjny Komitetu Odrodzenia ZHP r.z. 1918” 1989, nr 1-2, marzec–czerwiec, s. 1-3 [w:] Archiwum ZHR przy ul. Litewskiej w Warszawie, 9. Ruch: 9.2. ZHP r.z. 1918

INNA DROGA

Powojenna indoktrynacja ideologiczna będąca przesłanką systemu wychowawczego w naszym kraju zmuszała wiele środowisk kontynuujących tradycje ideowe i metodyczne Harcerstwa do działania nie w pełni ujawnionego wobec naszego społeczeństwa.

Rozłam w Związku Harcerstwa Polskiego, który dostrzeżono oficjalnie dopiero podczas obrad „okrągłego stołu” istniał praktycznie od kilkudziesięciu lat w postaci przeciwstawnych filozofii harcerstwa oraz w sposobach działania drużyn, które te filozofie wyznawały. Po roku 1956 i przekształceniu OHPL w ZHP, istniały w tymże ZHP de facto dwie organizacje – z jednej strony organizacja bazująca w dużej mierze na dorobku ideowym ZMP i kierowana przez tkwiący głęboko w partyjno-państwowej nomenklaturze aparat (ZHP-1956), a z drugiej strony drużyny, środowiska

i instruktorzy opierający – wbrew wszystkim przeciwnościom – swoją pracę na idei, metodzie i tradycji międzywojennego i wojennego harcerstwa, czyli praktycznie wyłaniająca się z Ruchu druga organizacja (ZHP-1918). Porozumienie KIHAM w latach 1980–1982 dobitnie wyartykułowało te różnice. Stan ten pogłębił się w latach późniejszych. Oparciem dla środowisk tradycyjnego harcerstwa stał się Ruch Harcerski Rzeczypospolitej – stworzył on program i szereg rozwiązań metodycznych oraz organizacyjnych, dla których wspólnym mianownikiem było Prawo Harcerskie i Przrzeczenie w następującym brzmieniu:

„Mam szczerą wolę całym życiem pełnić służbę Bogu i Polsce, nieść chętną pomoc bliźnim, być posłusznym Prawu Harcerskiemu”.

Warunki zewnętrzne jakie wytworzyły się w Polsce na przełomie 1988 i 1989 roku umożliwiły podjęcie działań, które miały przywrócić tożsamość tradycyjnemu nurtowi Harcerstwa. Na tej bazie powstał w lutym bieżącego roku Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej, a w marcu ponad 170 instruktorów środowiska krakowskiego podjęło decyzję o wznowieniu działalności ZHP w oparciu o Statut z roku 1936 oraz o wyborze 8 delegatów do Komitetu Odrodzenia ZHP prowadzącego prace przygotowawcze do odtworzenia organizacji. Komitet rozpoczął proces rozdzielania ZHP-1918 od ZHP-1956. Takiego stanowiska krakowskich instruktorów nie zmieniły nawet dokumenty oraz przebieg IX Zjazdu ZHP-1956, który jak na ironię przyjął numer XXVI.

W związku z tym na dzień dzisiejszy mamy szereg istniejących i tworzonych organizacji harcerskich tzn. ZHP-1956, ZHR, ZHP-1918, POH. Nie można zapomnieć także o ZHP poza granicami Kraju. Wydaje się, iż nie stanie na przeszkodzie ich działalności ustawa o stowarzyszeniach, gdyż determinacja instruktorów i przychyny są zbyt głębokie, aby zlikwidowały je dokumenty ostatniego Zjazdu ZHP-1956.

Od mądrości instruktorów zależy teraz, czy będąc podzieleni organizacyjnie potrafią zjednoczyć się we wspólnym działaniu. Na pewno sprawdzianem tej tezy będą zbliżające się obchody 50-lecia Szarych Szeregów. Przykładem na to, iż jest to możliwe niech będzie choćby współpraca kilku organizacji skautowych we Francji czy Szwecji.

Wszystkim podejmującym trud walki o właściwe oblicze polskiego Harcerstwa dedykujemy fragment wiersza druhny Olgi Małkowskiej:

Rozpalmy watrę nową na starym popielisku
 Nie jeden jeszcze płomyk liże zetlałe głownie.
 Lada małeńka chwila przelotna, chwila kopciuszek:
 Ta nam się stanie rozkazującą królową,
 Oparciem, by ziemię poruszyć i precz odrzucić zoraną skibę.
 W mróz trzaskający pójdziem w gwiazdzistą pustkę nocy,
 W ciche skupienie lodowatych skał.
 Zbudzimy echa tajemne, tułające się po rozpadlinach skalnych,
 Na Tatrach osnujemy moc radosną i groźną.
 Falangą powiedziemy zbrojną przeciwko wszystkiemu co nikczemne.
 Mamy być czujni, aby nie przespać godziny, od której wszystko zależy.
 Mamy być jak żołnierze w obozie, zrywający się, gdy zagra pobudka.
 Mamy mieć ciała sprawne i rześkie.
 Mamy mieć myśli jasne, gotowe do lotu, mamy mieć serca czyste.
 Mamy być gotowi na wszystko każdej chwili.

TRUDNA DECYZJA

Dnia 19 marca 1989 roku instruktorzy środowiska krakowskiego oraz seniorzy-członkowie działającego do roku 1949 Związku Harcerstwa Polskiego podjęli decyzję o wznowieniu pracy ZHP w oparciu o Statut z roku 1936.

Dokonano tego uwzględniając następujący stan prawny:

- 1) W roku 1936, na podstawie prawa o stowarzyszeniach z 1932 roku oraz Statutu ZHP z 1936 roku, rozporządzeniem Rady Ministrów nadano tej organizacji status stowarzyszenia wyższej użyteczności.
- 2) W roku 1949 działalność ZHP została uniemożliwiona przez administracyjne likwidowanie jednostek i struktur, przekształcanie ich w Organizację Harcerską przy Związku Młodzieży Polskiej, która w późniejszych latach przyjęła nazwę Organizacji Harcerskiej Polski Ludowej.
- 3) W roku 1956 podczas Zjazdu Łódzkiego. OHPL przyjęła jedynie nazwę ZHP i rozpoczęła pracę w oparciu o nowy Statut.
- 4) w 1959 roku, rozporządzeniem Rady Ministrów nadano ZHP powstałemu w roku 1956 status stowarzyszenia wyższej użyteczności publicznej, nie rozwiązując organizacji działającej do 1949 roku.

19 marca 1989 roku Krakowska Konferencja Instruktorska przekształciła się w Zjazd Okręgu, na którym dokonano wyboru tymczasowych władz tzn. Zarządu Okręgu oraz delegatów do Komitetu Odrodzenia ZHP.

Aktu wznowienia działalności ZHP dokonali odpowiednią deklaracją członkowie tej organizacji do roku 1949.

Podjęta przez nas inicjatywa jest rozłamem w ramach działającego od 1956 roku ZHP. Nie będziemy opuszczać przechwyconej organizacji bowiem rozłam traktujemy jako podział ze wszystkimi skutkami tego faktu. Uważamy, iż jest to jedyna możliwa dla naszego środowiska – a także dla tych, którzy mają podobną wizję Harcerstwa – droga odrodzenia ruchu harcerskiego.

Wzywamy do podjęcia takich samych działań. Konieczne jest natychmiastowe tworzenie Okręgów oraz wybór delegatów do Komitetu Odrodzenia ZHP.

1.4.5. Oświadczenia

1.4.5.1. Oświadczenie Warmińsko-Mazurskiego Komitetu Odrodzenia Harcerstwa, 19 marca 1990 r.

*źródło:
zbiory własne*

WARMIŃSKO-MAZURSKI KOMITET
ODRODZENIA HARCERSTWA

OŚWIADCZENIE

W poczuciu troski o dalsze losy Harcerstwa Polskiego, posiadając własne stanowisko co do sposobu i zakresu przeprowadzanych reform, jak też biorąc pod uwagę kolejno: niewychowawcze w obecnej sytuacji rozbieżności harcerstwa na ZHP, ZHR, SHK „Zawisza”, POH, ZHP-1918, ciągle dyskusje i kontrowersje wokół Prawa i Przyrzeczenia, konieczność posiadania autorytetu przez instruktora – wychowawcę, koedukację w harcerstwie, program wychowania, etatyzacji czy dalszego uspołecznienia funkcji instruktorskich, dnia 19 marca 1990 r. zawiązał się WARMIŃSKO-MAZURSKI KOMITET ODRODZENIA HARCERSTWA w Olsztynie.

Nie sposób w tej chwili określić wszystkie zadania, jednakże głównym celem jest działanie na rzecz integracji środowisk oraz zabieganie o odzyskanie zaufania i wiarygodności, jakim cieszyło się harcerstwo, które na trwałe chlubnie wpisało się w dzieje narodu polskiego.

Istnieje szansa autentycznego odrodzenia. Stoi przed nami wielkie zadanie. Nie może zabraknąć nas w tworzeniu „nowego oblicza Związku”.

- | | |
|---------------------------------|----------------------------|
| 1. Małgorzata Arendt hm | 12. Anna Mackiewicz |
| 2. Henryk Błaszczyk | 13. Wiesław Michalak phm |
| 3. Mariusz Bólkowski phm | 14. Lidia Makielska |
| 4. Przemysław Burzyński phm-ZHR | 15. Witold Okulewicz hm |
| 5. Ks. Stefan Ewertowski | 16. Piotr Prusinowski pwd |
| 6. Edyta Jankowska pwd | 17. Dariusz Suchomski phm |
| 7. Krzysztof Kalinowski pwd | 18. Iwona Sułek pwd |
| 8. Krzysztof Kowalczyk phm | 19. Paweł Szawłowski hm |
| 9. Ewa Kraszewska pwd | 20. Czesław Truszkowski hm |
| 10. Tomasz Kucharzewski hm-ZHR | 21. Mariusz Wiśniewski pwd |
| 11. Anna Maciejewska phm | |

KOMUNIKAT

W dniu 19 marca 1990 r. Warmińsko-Mazurski Komitet Odrodzenia Harcerstwa w Olsztynie wybrał ze swego grona Radę, do której weszli:

1. Małgorzata Arendt hm
2. Mariusz Bólkowski phm
3. Ks. Stefan Ewertowski
4. Edyta Jankowska pwd
5. Tomasz Kucharzewski hm-ZHR

Warmińsko-Mazurski Komitet
Odrodzenia Harcerstwa
Dom Harcerza
ul. Niepodległości 85
10-046 OLSZTYN

Olsztyn, 19.03.1990 r.

1.4.5.2. Oświadczenie Prezydium Krajowego Komitetu Odrodzenia ZHP, 10 sierpnia 1990 r.

źródło:

Korzenie harcerstwa niepokornego (1). Materiały z sesji historycznej zorganizowanej przez Młodzieżowy Dom Kultury „Dom Harcerza” (Kraków, ul. Reymonta 18) i Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej w dniu 16 grudnia 1995 roku w Krakowie, red. W. Hausner, „Kwartalnik Historyczny ZHR” 1996, nr 3/4, maj, dodatek do Pisma Instruktorów i Instruktorów ZHR „Instruktor”, s. 59–60 [w:] zespół 2189, Akta Tomasza Strzembosza, lata 1956–2002,teczka 741

Dokument 12.

Oświadczenie Prezydium KKO ZHP

W dniu 5 marca br. Krajowy Komitet Odrodzenia ZHP podpisał z władzami ZHP-56 Porozumienie służące odrodzeniu autentycznego ZHP. Wysiłki KKO, podejmowane kompromisy i konstruktywne efekty zawartego Porozumienia dawały

początkowo nadzieję, że droga ewolucji w tej wielkiej młodzieżowej organizacji wychowawczej jest możliwa. Ukonstytuowały się i opracowały plany działań: Społeczna Rada i Komisja Zjazdowa, opracowano Ordynację Wyborczą, powołano zespoły robocze w terenie. Pomimo wielu utrudnień nastąpiło zbliżenie stanowisk i konstruktywny, merytoryczny dialog z wieloma środowiskami harcerskimi i instruktorami ZHP-56. Niestety, siły społeczne nie są w stanie sprostać sprawnemu aparatowi etatowemu, zainteresowanemu materialnie w swoim trwaniu w organizacji.

Rada Naczelna ZHP-56 w dniu 30 czerwca br. anulowała swoją wcześniejszą decyzję o zwołaniu Zjazdu poprzedzonego wyborem delegatów. Decyzja taka jest jednostronnym zerwaniem Porozumienia z dnia 5 marca br. i w tej sprawie dalsze istnienie Społecznej Rady i Komisji Zjazdowej utraciło swój sens. Oczekujemy od Ministerstwa Edukacji Narodowej, jako gwaranta Porozumienia, wyciągnięcia konsekwencji wobec władz ZHP-56.

Zwołany w zamian przez Radę Naczelną ZHP-56 Nadzwyczajny Zjazd będzie kolejną mistyfikacją w powojennej historii harcerstwa. W Zjeździe wezmą udział wyłącznie delegaci wybrani na przełomie lat 1988/89 (na ogólną liczbę 998 delegatów przypada 505 członków byłej PZPR). W trakcie trwania poprzedniego Zjazdu ZHP-56 w składzie tym było zaledwie 5 drużynowych i 10 zastępowych – za to znaczną liczbę stanowili pracownicy aparatu etatowego.

Doświadczenia ostatnich miesięcy, zwłaszcza zaś postawa po zawarciu Porozumienia w dniu 5 marca br. wskazują niezbicie, że nomenklaturowe kierownictwo organizacji ZHP-56 jest niereformowalne. Prezydium KKO ZHP zwraca się do Okręgowych i Obwodowych Komitetów Odrodzenia ZHP aby wzmogły swoje kontakty z autentycznymi środowiskami w ZHP-56. To ich aktywność powoduje, że władze ZHP-56 boją się poddać demokratycznym wyborom przeprowadzonym siłami społecznymi.

Apelujemy do Rządu Rzeczypospolitej Polskiej o zaprzestanie finansowania post-PZPR-owskiej przybudówki pod pretekstem dotacji celowych. Pieniądze te, jak powszechnie wiadomo, służą utrzymywaniu etatowego aparatu byłej nomenklatury. Wnioskujemy rzetelne rozliczenie wykorzystania zgodnego z przeznaczeniem dotacji celowych i spowodowania kontroli NIK w tej organizacji.

Prezydium KKO ZHP zwraca się do Społeczeństwa Polskiego o poparcie idei pełnego odrodzenia ZHP i przeciwstawienia się koniunkturalnym gestom władz pochodzących z partyjnego nadania. Chodzi nam o przywrócenie społeczeństwu organizacji harcerskiej, która miałaby pełne i rzeczywiste prawo używania nazwy ZHP. Prezydium KKO ZHP zwróci się do Krajowego Komitetu Odrodzenia ZHP o określenie dalszych kierunków działań w zaistniałej sytuacji.

Warszawa, 10.08.1990

Prezydium KKO ZHP

*Stanisław Broniewski, Władysław Findeisen, Zofia Florczak, x. Stanisław Paliński
Wiesław Paluszyński, Andrzej Suchocki, Kazimierz Wiatr, Wojciech Wróblewski*

Warszawa, 23.10. 1990 r.

1.4.5.3. Oświadczenie Prezydium Krajowego Komitetu Odrodzenia ZHP, 23 października 1990 r.

źródło:

Korzenie harcerstwa niepokornego (1). Materiały z sesji historycznej zorganizowanej przez Młodzieżowy Dom Kultury „Dom Harcerza” (Kraków, ul. Reymonta 18) i Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej w dniu 16 grudnia 1995 roku w Krakowie, red. W. Hausner, „Kwartalnik Historyczny ZHR” 1996, nr 3/4, maj, dodatek do Pisma Instruktorów i Instruktorów ZHR „Instruktor”, s. 60–61 [w:] zespół 2189, Akta Tomasza Strzembosza, lata 1956–2002, teczka 741;

zespół 2302, Archiwum Komisji Historycznej Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej, teczka 51

Warszawa, 23.10.1990 r.

Oświadczenie Prezydium KKO ZHP

Prezydium KKO ZHP stwierdza, że cel istnienia i działania Krajowego Komitetu Odrodzenia ZHP jest nadal aktualny. Mamy nadzieję, że odrodzony ZHP połączy wszystkie, pełniące Służbę Bogu, Polsce i Bliżnim, środowiska w kraju i poza jego granicami.

Dziedzictwo całego okresu powojennego sprawia, że droga do tego celu nie jest łatwa. Dla KKO ZHP wydawała się ona krótsza i mieliśmy nadzieję osiągnąć cel jeszcze w tym roku. Byłoby to bardzo korzystne, szczególnie z wychowawczego punktu widzenia.

Na przygotowywany obecnie Zjazd oficjalnego ZHP nie mamy wpływu.

Funkcje Komisji Zjazdowej w drodze jednostronnych decyzji przejęła Rada Naczelna i Główna Kwatera.

W zaistniałej sytuacji Prezydium KKO ZHP:

- zwraca się do instruktorów i harcerzy starszych aby swoje decyzje i działania podejmowali w służbie dobra swoich wychowanków i dla przybliżenia celu jakim jest odrodzenie ZHP. Przygotowujemy się do spotkania z Ojcem Świętym – jakie na tym spotkaniu stanie Harcerstwo zależy od nas wszystkich,
- zwracamy się ponownie do Ministerstwa Edukacji Narodowej, aby wykonało swoje zobowiązania wynikające z ducha Porozumienia,
- w pełni doceniając samodzielne, a realizowane w trudnych warunkach dokonania wszystkich organizacji harcerskich zwracamy się do nich, aby nie gubiły tej wartości jaką był jeden ZHP skupiający różne poglądy i wychowujący w poszanowaniu poglądów innych,
- z nadzieją patrzymy na kontynuatora ZHP założonego w 1918 r. Pełna realizacja zapisów Statutu z 1936 r. dziś jest istotnym wkładem w odrodzenie Harcerstwa w sprawdzonym w długim okresie historii kształcie,
- mamy nadzieję, że zmieniająca się sytuacja polityczna przybliży nas do ZHP poza granicami kraju. Liczymy na szybkie, pełne połączenie wysiłków w odradzaniu ZHP,
- mamy nadzieję, że zainteresowanie Światowej Organizacji Skautowej problemami polskiego harcerstwa pomoże powrócić odrodzonemu ZHP do Skautowskiej Rodziny, co wpłynie na przełamanie bariery nieufności pomiędzy organizacjami i uświadomi rolę harcerstwa w społeczeństwie,
- zwracamy się do Okręgowych i Obwodowych Komitetów Odrodzenia ZHP aby aktywnie realizując konkretne działania lokalne w drodze do odrodzenia ZHP pracowały w duchu tego oświadczenia zdając sobie sprawę z ich szerszego, ogólnopolskiego efektu.

Zatem KKO ZHP apeluje do wszystkich środowisk harcerskich w kraju, by idea wspólności ruchu harcerskiego stała się praktyką ich codziennych działań.

KKO ZHP będzie wspierał wszystkie działania swoją myślą i pomocą.

Prezydium KKO ZHP

1.5. Proponowane brzmienie artykułu dotyczącego Harcerstwa w Ustawie o Stowarzyszeniach

źródło:

zespół 2302, Archiwum Komisji Historycznej Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej, teczka 24

Proponowane brzmienie artykułu dotyczącego Harcerstwa w Ustawie o Stowarzyszeniach

Minister Edukacji Narodowej z tytułu sprawowania nadzoru nad organizacjami wychowawczymi działającymi na terenie szkoły powoła Konwent Seniorów, który ustali tryb uznawania stowarzyszeń za organizacje harcerskie lub skautowe co da im uprawnienia używania nazwy, symboli, prawa działania na terenie szkoły oraz korzystania z pomocy państwa.

1.6. Ekspertyza Ruchu Porozumienia Rzeczypospolitej dla Lecha Wałęsy i Episkopatu przed obradami Okrągłego Stołu, wrzesień 1988 r.

źródło:

Archiwum ZHR przy ul. Litewskiej w Warszawie, 9. Ruch: 9.1. Geneza ZHR

Ekspertyza Ruchu dla Lecha Wałęsy i Episkopatu przed obradami Okrągłego Stołu Wrzesień 1988

DEKLARACJA IDEOWA (propozycja)

Porozumienie Harcerstwa Rzeczypospolitej jest niezależną inicjatywą społeczną, która przyjmuje na siebie współodpowiedzialność za wychowanie młodych Polek i Polaków. Skupia wszystkich gotowych do pełnienia całym życiem służby Bogu i Polsce, niesienia chętniej pomocy bliźnim i będących posłusznymi Prawu Harcerskiemu.

PHR wychowuje człowieka wolnego, który dziś aktywnie i sprawnie inicjuje życie społeczne narodu a jutro będzie obywatelem Polski Niepodległej. Wychowuje ludzi prawych i odważnych, którzy bez względu na przeciwności losu widzą swoją przyszłość tu na polskiej ziemi. Którzy będą z Ojczyzną na dobre i na złe.

PHR proponuje Wielką Życiową Przygodę. Sprawdzenie samego siebie w zmaganiach z przyrodą i własnym charakterem. Daje możliwość spotkania przyjaciół, wspólnych, niezapomnianych przeżyć na górskich szlakach, wśród leśnych ostępów lub spienionych fal jeziora.

PHR należy do wielkiej, światowej rodziny skautów. Będąc wierne idei skautowego braterstwa pragnie nawiązać współpracę z młodzieżą innych narodów, zwłaszcza tych żyjących wśród nas. Pamiętając o wielkiej rzeszy Polaków rozsianych po całym świecie PHR pragnie utrzymywać kontakty z ZHP poza granicami Kraju oraz z innymi organizacjami polonijnymi na rzecz ich zbliżenia z Ojczyzną.

PHR jest częścią Społeczeństwa Niezależnego – wielkiego ruchu Polaków nie poddających się naciskowi obcej ideologii. Będzie współpracować ze wszystkimi, którym przyświecają ideały wolnej i niepodległej Rzeczypospolitej. Powstałe i coraz liczniejsze duszpasterstwa harcerskie oraz rozmaite wspólnoty Kościoła są naszymi naturalnymi sojusznikami.

PHR uważa ZHP za organizację przechwyconą i wykorzystywaną do indoktrynacji komunistycznej. Uznaje fakt, że w jego szeregach działa wiele autentycznych środowisk harcerskich pracujących wbrew oficjalnym zasadom ideowym tego związku. PHR zaprasza te środowiska do współpracy.

OGÓLNE ZAŁOŻENIA DO PROJEKTU ZASAD DZIAŁANIA PHR

- p1. Porozumienie Harcerstwa Rzeczypospolitej, w skrócie PHR, dalej zwane Porozumieniem, jest niezależnym stowarzyszeniem instruktorów harcerskich i scoutowych, pełniących swoją służbę wszędzie tam gdzie istnieją warunki do wychowywania w Prawdzie.
- p2. Porozumienie jest organizacją opierającą się na społecznej pracy swoich członków.
- p3. Porozumienie jest organizacją ideowo-wychowawczą dla której płaszczyzną ideową jest Przyrzeczenie i Prawo Harcerskie a płaszczyzną wychowawczą – metoda harcerska (scoutowa).
- p4. Celem działania Porozumienia jest:
 1. Kształcenie i doskonalenie instruktorów.
 2. prowadzenie stałych prac nad udoskonalaniem i wzbogacaniem metodyki i aktualizacją programów drużyn
 3. koordynacja i kierowanie niezależnymi działaniami harcerskimi na terenie kraju
 4. pośredniczenie i ułatwianie kontaktów z harcerstwem polonijnym i światowym ruchem scoutowym
 5. tworzenie właściwego klimatu (etos harcerstwa) i warunków dla prowadzenia niezależnej pracy harcerskiej w Polsce
 6. reprezentowanie niezależnego harcerstwa wobec społeczeństwa
 7. przygotowanie ruchu harcerskiego do powołania niezależnej organizacji harcerskiej
- p5. Członkiem Porozumienia może być instruktor harcerski (scoutowy), który:
 1. prowadzi podstawową pracę instruktorską we własnym środowisku młodzieży lub dorosłych
 2. podpisze deklarację ideowo-programową PHR
 3. zostanie wprowadzony do Porozumienia przez jednego z jego aktualnych członków
- p6. Członkostwo Porozumienia nadaje Zarząd Regionu
- p7. Członek Porozumienia ma obowiązek:
 1. przestrzegać Prawa Harcerskiego
 2. prowadzić pracę instruktorską we własnym środowisku
 3. uczestniczyć w pracach wydziałów metodyczno-programowych Porozumienia

- p8. Członek Porozumienia ma prawo:
 - 1. wybierać i być wybieranym do władz Porozumienia
 - 2. oceniać władze Porozumienia
 - 3. wносить własne inicjatywy do prac Porozumienia
 - 4. używać odznak Porozumienia
 - 5. wprowadzać do Porozumienia nowych członków
 - 6. mieć stały dostęp do dokumentów i wydawnictw Porozumienia
 - 7. ubiegać się o pomoc prawną i organizacyjną w sprawach dotyczących pracy instruktorskiej
 - 8. brać udział w przedsięwzięciach Porozumienia
- p9. Członkostwo Porozumienia ustaje:
 - 1. na własną prośbę zainteresowanego
 - 2. z chwilą śmierci
- p10. Członkostwo Porozumienia może zostać odebrane przez Zarząd Regionu lub Naczelnictwo w wypadku stwierdzenia naruszenia obowiązków członkowskich określonych w p7.
- p11. Porozumienie posiada dwustopniową strukturę organizacyjną
 - 1. stopniem regionalnym jest Region
 - 2. stopniem centralnym jest Centrala
- p12. Region skupia co najmniej 20-tu członków Porozumienia, prowadzących swoją pracę instruktorską na terenie, którego granice określa Naczelnictwo.
- p13. Instruktorzy w Regionach zorganizowani są w specjalistycznych zespołach metodyczno-programowych zwanych Wydziałami Regionalnymi.
- p14. Wydziały Regionalne prowadzą prace:
 - 1. szkoleniowe i samokształceniowe
 - 2. koncepcyjne (twórcze)
 - 3. organizacyjne
- p15. Pracami wydziału kieruje Szef Wydziału wybierany przez ogół członków wydziału.
- p16. Przydziału instruktora do wydziału dokonuje Zarząd Regionu zgodnie ze zgłoszonym przez niego akcesem.
- p17. Najwyższą władzą Regionu jest Zbiórka Ogólna Regionu zwoływana raz do roku lub na życzenie 20% członków przez Zarząd Regionu.
- p18. W okresie między Zbiórkami Ogólnymi, władzę w Regionie sprawuje Zarząd Regionu.
- p19. W skład Zarządu Regionu wchodzi:
 - 1. Przewodniczący Zarządu Regionu – wybierany przez Zbiórkę Ogólną
 - 2. Dwaj V-ce Przewodniczący – mianowani przez Przewodniczącego
 - 3. Szefowie wszystkich Wydziałów Regionalnych – wybierani w wydziałach
- p20. Pracą Zarządu Regionu kieruje Przewodniczący Zarządu.
- p21. Zadania i kompetencje V-ce Przewodniczących wyznacza Przewodniczący. Należy do nich organizacyjne i kwatermistrzowskie zabezpieczenie działalności Regionu.
- p22. Do zadań Zarządu Regionu należy:
 - 1. kierowanie całością prac Regionu
 - 2. organizowanie działań harcerskich wynikających z potrzeb Regionu
 - 3. rozstrzyganie spraw spornych wewnątrz Regionu
 - 4. sprawy członkowskie
 - 5. reprezentowanie niezależnego harcerstwa na terenie Regionu

- p23. Centrala składa się z Wydziałów Centralnych o specjalnościach metodyczno-programowych odpowiadających specjalnościom istniejących Wydziałów Regionalnych
- p24. Członkami Wydziałów Centralnych są Szefowie odpowiednich Wydziałów Regionalnych.
- p25. Wydziały Centralne prowadzą prace:
 - 1. koordynujące działalność odpowiednich Wydziałów Region.
 - 2. inspirujące
 - 3. koncepcyjne (twórcze)
 - 4. szkoleniowe i samokształceniowe
- p26. Pracami Wydziału Centralnego kieruje Szef Wydziału wybierany przez członków wydziału
- p27. Najwyższą władzą Porozumienia jest Zjazd Porozumienia zwoływany przez Naczelnictwo raz do roku lub w sytuacjach nadzwyczajnych na wniosek co najmniej 20% Zarządów Regionów.
- p28. W okresie między zjazdami Porozumieniem kieruje Naczelnictwo.
- p29. W skład Naczelnictwa wchodzi:
 - 1. Naczelnik – wybierany przez Zjazd Porozumienia
 - 2. dwaj V-ce Naczelnicy – mianowani przez Naczelnika
 - 3. Szefowie wszystkich Wydziałów Centralnych – wybierani w wydziałach
- p30. Pracami Naczelnictwa kieruje Naczelnik.
- p31. Zadania i kompetencje V-ce Naczelników wyznacza Naczelnik. Należy do nich organizacyjne i kwatermistrzowskie zabezpieczenie działalności Centrali.
- p32. Do zadań Naczelnictwa należy:
 - 1. koordynowanie prac Wydziałów Centralnych
 - 2. organizowanie działań harcerskich wynikających z potrzeb społecznych kraju i potrzeb własnych ruchu harcerskiego
 - 3. reprezentowanie Porozumienia na zewnątrz
 - 4. kierowanie całością prac Porozumienia i Centrali
- p33. Kontrolę nad pracami Naczelnictwa sprawuje Rada Porozumienia.
- p34. W skład Rady Porozumienia wchodzi:
 - 1. Przewodniczącą Rady Porozumienia – wybierany przez Radę
 - 2. Reprezentacje Regionów – wybierane przez Zbiórki Ogólne (liczebność Reprezentacji Regionu ustala Naczelnictwo według zasady że na każdych 20-tu członków Regionu przypada jeden reprezentant). Na czele Reprezentacji Regionu stoi Przewodniczący Zarządu Regionu.
- p35. Do zadań Rady Porozumienia należy:
 - 1. dokonywanie systematycznej oceny i prognoz rozwoju sytuacji społeczno-politycznej w kraju, a zwłaszcza sytuacji ruchu harcerskiego oraz wypracowanie wynikających z tego zaleceń dla Naczelnictwa
 - 2. ocenianie zgodności prac Naczelnictwa z uchwałami Zjazdu i zaleceniami Rady
 - 3. rozstrzyganie spraw spornych między Regionami, w Centrali i w Naczelnictwie
- p36. Wszystkie decyzje na Zejeździe Porozumienia, na Zbiórkach Ogólnych Regionów, w Radzie Porozumienia, w Naczelnictwie, w Zarządach Regionów, w Wydziałach Centralnych i Regionalnych podejmowane są przez głosowanie, zwykłą większością głosów w obecności ponad połowy uprawnionych do głosowania.
- p37. Majątek i fundusze Porozumienia pochodzą z:

1. działalności gospodarczej prowadzonej przez Zarządy Regionów i Naczelnictwo
 2. składek członkowskich
 3. darowizn
 4. dotacji
- p38. Tekst [Zasad Działania – dopisano odręcznie] zatwierdza Zjazd Porozumienia.

PROGRAM HARCERSTWA NA DZIŚ (1988) (projekt)

WSTĘP

1. Aktualna sytuacja społeczna, ekonomiczna i polityczna naszego narodu nakłada na nas obowiązek starannego dopasowania programu harcerstwa do czasów obecnych. Musimy tak postąpić, jeśli chcemy, żeby harcerstwo nadal pełniło społeczną służbę, starając się przygotować młodych ludzi do życia w kraju takim, jaki jest.
 2. Celem pracy harcerskiej jest wychowanie (metodą pozytywną) człowieka o pięknej duchowej sylwetce, sprawnego i aktywnego. Twórcy świata. Człowieka radosnego, żyjącego w zgodzie z samym sobą. Człowieka, który mocno stojąc na ziemi ojców, buduje wkoło siebie świat wartości chrześcijańskich: Wiary, Miłości, Nadziei, Sprawiedliwości. Człowieka myślącego, budującego wspólnoty.
Inaczej mówiąc wychowanie „PEŁNEGO CZŁOWIEKA”. Taki cel my, instruktorzy, skrótowo nazywamy „Ideą harcerską”.
 3. Każde czasy mają swoją specyfikę, swój znak. Praca skautmistrzów i harcmistrzów zmienia się jak wszystko dookoła. Zmierza ciągle w stronę idei, ale musi oglądać się wciąż na aktualny sposób myślenia, na nowe pojawiające się prądy, na terażniejsze rozłożenie akcentów. Taka „aktualizacja” pracy to program. Program jest zmienny, żywy. Musi być atrakcyjny i celny. Musi być pomostem od terażniejszości do idei – i to pomostem przyciągającym trafnością, oryginalnością, niosącym przygodę.
 4. Niestety, widzimy, że program – to, co planuje się i robi w drużynach – jest coraz częściej nietrafny. Nie spełnia oczekiwań młodych, dążących do doskonałości ludzi, a co gorsza nie prowadzi do pożądanego wychowawczego celu. Wielu instruktorów nie zauważa gruntownej zmiany nastrojów i dążeń społecznych, albo nie zdaje sobie sprawy z tego, że program musi iść krok w krok za sposobem myślenia harcerzy – choć przecież wcale nie musi (a teraz nawet nie może) akceptować obiegowych czy prasowych poglądów. Taki stan rzeczy musi ulec zmianie.
 5. Ten uogólniający program jest wynikiem eksperymentów, analiz i obserwacji działania dobrych zespołów (drużyn, zastępów etc). Wszystkie jego tezy i kierunki są realizowane, nawet, jeśli twierdzi się co innego. Jest naszym zdaniem, odpowiedni w obecnej sytuacji skautingu – harcerstwa w Polsce.
 6. Nie jest to jednak „recepta gotowa”. Jest to raczej podstawa do twórczej pracy instruktorów rozmaitych środowisk.
- #### I. TEZA STANOWIĄCA PODSTAWĘ PROGRAMU
1. Człowiek, który w naszych warunkach ma zmierzać do ideału musi być indywidualistą. Sam musi umieć odnajdywać drogi do doskonałości. Sam ma zwyciężać albo wciąż się podnosić. I nie idzie tu o sprawy wielkiego heroizmu. Chodzi raczej o rzeczywistość, szarą i codzienną. Jesteśmy przekonani, że dzisiaj skauting (harcerstwo) musi dawać odpór nijakości: ma wychowywać indywidualistę.

2. Nasza definicja:

Indywidualista, to człowiek, który chce i potrafi działać sam. Woli zresztą działać samemu niż w zespole. Jest ambitny i ma własne poglądy na świat. Ma swoje cele i zamierzenia życiowe.

3. Rzeczywisty indywidualizm można rozbudzać tylko w dobrym zespole (drużynie, zastępie, kręgu etc). Zły zespół gasi indywidualność. Za dobry uważam zespół, w którym:

- Harcerze (skauci), wykonują trudne, ale pełne przygód zadania i prace indywidualne,
- Cele i kierunki pracy zespołu są jasno określone i porywające,
- Panuje pełne porozumienie (braterstwo).

Zespół w którym działa harcerz-skaut musi być więc bardzo dobry, żeby praca dała rezultaty. Musi być wspólnotą.

4. Nasza definicja:

Wspólnota, to grupa o szczególnie silnej więzi, będąca dla przynależących do niej grupą najważniejszą (socjologiczna „Grupa odniesienia”). Wspólnota to grupa działająca, zawsze dąży do jakiegoś celu, nakierowana na ideał. Wspólnota stawia uczestniczącym w niej wysokie wymagania, czasem tak wysokie, że bywa zamknięta.

5. Podstawowa teza tego programu:

Skauting (Harcerstwo) w Polsce musi wychowywać indywidualistów, tworząc w tym celu zespoły (drużyny, zastępy etc) o wyrażnie wspólnotowym charakterze. Praca instruktorska ma więc dziś dwa „bieguny”: Indywidualista – Wspólnota.

II. ROZRÓŻNIENIE: HARCERZE STARSI (WĘDROWNICY)

1. Myślenie programowe w harcerstwie starszym zmierza w dwu kierunkach: wspólnotowym i indywidualistycznym. W ten sposób powstają niejako dwie „sfery programowe”. Instruktor tworzący konkretne rozwiązania musi stale mieć na uwadze te dwie różne, ale uzupełniające się sfery. Trzeba umieć myśleć w tym duchu i w tym duchu działać.

2. Harcerstwo starsze to dla nas takie harcerstwo (skauting), które zajmuje się młodymi ludźmi potrafiącymi samodzielnie myśleć i mającymi już znaczną zdolność formułowania celów. Wiekowa bariera między harcerstwem młodszym (harcerze niesamodzielni programowo) a harcerstwem starszym (harcerze samodzielni programowo, twórczy), przebiega gdzieś pomiędzy 14 a 16 rokiem życia.

3. Jeśli idzie o „sferę indywidualistyczną”, uważamy, że obecnie w pracy swojej drużyny drużynowy winien stosować trzy „priorytety” (nazwalismy je tak, z braku lepszego słowa – chodzi o nastawienie drużynowego, o pewną wewnętrzną gotowość do stosowania przede wszystkim tych zasad) są to:

- Solidarność (braterstwo, współ-przeżywanie, sprawiedliwe i uczciwe stosunki w grupie, myślenie życzliwie nakierowane na innych ludzi)
- Pieniądze (twarde i zdecydowane, uczciwe bogacenie się, sprawiedliwe i uczciwe wykonywanie pracy)
- Słowa (osiąganie znacznych sukcesów, „duże” sprawy, ważne prace, dobra zasłużona opinia środowisk w jakich działa grupa, twórcze, organizujące różne społeczne grupy, prace)

Każdy instruktor prowadząc jakąkolwiek pracę, przydzielając zadanie, prowadząc radę, winien stale mieć na uwadze te trzy „priorytety”. Powinien wręcz zarazić nimi drużynę. „Solidarność – Pieniądze Sława” to hasło do działania starszoharcerskiej (wędrowniczej – skautowej) drużyny.

4. Jeśli idzie o „sferę wspólnotową”, uważamy, że drużyny winny stawiać sobie zadania i cele w sześciu zasadniczych „kierunkach” (chodzi o całe „pęki” problemów, poszczególne zadania – to sprawa drużyny), są to następujące kierunki:
(liczba w nawiasie, to procentowo wyrażony – dla uproszczenia – stopień ważności tego typu zadań. Cała praca drużyny = 100)
 - SŁUŻBY (20) (to szare działania na rzecz ludzi, spraw, grup)
 - TWORZENIE ŚWIATA (15) (to prace na serio, w niezależnej kulturze, przy budowie własnego domu, przy tworzeniu lokalnego samorządu i w wielu innych miejscach)
 - WĘDROWANIE (30) (to ciągle poszukiwanie różnych spraw, miejsc, ludzi, odkrywanie świata i odkrywanie prawd)
 - ZAROBKOWANIE (15) (to nauka bogacenia się i utrzymanie siebie i innych, to nauka uczciwości)
 - PRZYGOTOWANIE DO ŻYCIA (10) (to zdobywanie fachowości i umiejętności, jak najbardziej na serio)
 - KORZENIE (10) (to odnajdywanie wartości w religii, w prawdzie, w tradycjach narodowych; tu mieści się samokształcenie)
5. Wszystkie te „priorytety” i „kierunki” mają wartość tylko wtedy, kiedy są samodzielnie, przez harcerzy-skautów realizowane. SAMODZIELNOŚĆ jest jakby cieniem wszelkich poczynąń starszej młodzieży, korzeniem indywidualizmu.

III. ROZRÓŻNIENIE: HARCERZE MŁODSI

1. Także w młodszej gałęzi harcerstwa – skautingu myślenie programowe zmierza w dwu kierunkach: wspólnotowym i indywidualistycznym. Powstają dwie sfery myślenia, to jest bowiem cecha całego tego programu: podwójne ujęcie.
2. Jeśli idzie o „sferę indywidualistyczną” także widzimy tu trzy „priorytety”:
 - Solidarność (braterstwo, sprawiedliwe i uczciwe stosunki w grupie, bliski kontakt drużynowego i jego harcerzy-skautów, życzliwość w stosunku do innych)
 - Przygoda (ciągle przeżywanie wydarzeń niezwykłych, ciekawych, porównujących i emocjonujących)
 - Sprawność (fachowość w działaniu, dobra kondycja fizyczna, zdrowie i ogólna sprawność działania).

W drużynie trzeba zaszczepiać równolegle z poczuciem silnej więzi, modę na sprawność, fachowość, precyzję w działaniu.
A przygody musi dostarczać drużynowy.
3. Jeśli zaś idzie o „sferę wspólnotową”, uważamy, że i tu drużynowy winien stawiać sobie zadania w sześciu „kierunkach” („pękach” zadań i celów), ale zupełnie różnych niż w harcerstwie starszym:
(liczba w nawiasie, proc. wyrażony stopień ważności. Cała praca drużyny = 100)
 - PRZYGODA (25) (to przeżycia kształtujące charakter: odwagę, uczciwość, odczuwanie piękna)
 - PRZYGOTOWANIE DO ŻYCIA (20) (to kształcenie umiejętności praktycznych i fachowości, pierwsze prace i może pierwsze pieniądze, stopniowe uczenie się różnych życiowych umiej.
 - W ŚWIAT (15) (to dosłowne wędrowanie i poznawanie kraju)
 - SŁUŻBY POŻYTECZNE (15) (to nauka pożyteczności i przydatności dla innych ludzi, to małe, ale stopniowo coraz większe i bardziej odpowiedzialne zadania)

- KORZENIE (15) to poszerzanie światopoglądu, zwłaszcza rozbudowa wiary i miłości ojczyzny
 - POCZĄTKI DEMOKRACJI (10) to nauka współżycia z ludźmi, nauka uczciwego układania sobie stosunków społecznych.
4. „Cieniem” wszystkich kierunków i priorytetów jest u harcerzy młodszych SPRAWNOŚĆ. Pełne wychowanie człowieka zaczyna się od jego sprawności. Fizycznej sprawności, zręczności i umiejętności w różnych małych sprawach.
 5. Trzeba zwrócić uwagę na rolę AUTORYTETU instruktorskiego. Jest to właściwie odrębny kierunek programowy – tylko do instruktorów adresowany. W drużynach harcerzy-scoutów kolosalne znaczenie ma jak zawsze osoba drużynowego, jego umiejętność, sprawiedliwość, dobroć i uczciwość.
 6. Specyficzną grupą są zuchy. W naszym podziale starsi – młodszy (wg kryterium: samodzielni programowo – niesamodzielni) są one oczywiście wśród młodszych. Stanowią grupę wiekową (7–10 lat) wymagającą zupełnie odmiennych rozwiązań programowych, nie określonych w tym programie.
- IV. TEZA O TWÓRCY PROGRAMU DLA DRUŻYNY.
1. Indywidualności mogą być rozbudzane tylko przez dobrych instruktorów w dobrych zespołach – wspólnotach. Ale to za mało. Musi jeszcze być pomysł, własna koncepcja działania, własne rozwiązania metodyczne.
 2. Pojawia się zatem teza:
Twórcy zespołów (to właściwe określenie instruktorów) mają w ramach naszego programu całkowitą samodzielność. Oni odpowiadają za harcerzy-skautów, oni nadają ducha i ton zespołom. Mając więc prawo – a nawet obowiązek, tak prowadzić zespół jak chcą. Do nich należy też wybór narzędzi metodycznych. (np. mundur, forma obozowania etc.)
- V. TEZA O METODZIE HARCERSKIEJ
1. Idea jakiej służymy od dawna nie zmieniła się. Jest dobra. Metoda pracy podlegała niewielkim zmianom. Uważamy, że problem jak to robić nie jest jeszcze zamknięty ponieważ widzimy bardzo ścisły związek metody z programem.
 2. Teza brzmi:
Metoda określona przez „rękę metodyki” (patrz „Szkola za lasem” lub „Całym życiem”) jest skuteczna w obecnych warunkach, co jednak nie wyklucza możliwości jej udoskonalenia.
 3. A zatem, to o czym nie mówimy w programie: przygoda, system zastępowy, dobrowolność, etc. – to sprawy podstawowe, zawarte w metodzie pracy harcerskiej instruktorów.
 4. Pojawia się jednak uzupełniająca teza dotycząca metody pracy harcerzy starszych – wędrowników. Brzmi ona tak:
W wędrowniczej metodzie pracy, należy inaczej rozłożyć akcenty, wprowadzając cztery zasady – hasła metodyczne:
 - indywidualizacja prac
 - wyczyn
 - konkretność i rzeczowość
 - ideowość (czyli mniej pośredniości oddziaływania)

IV. KONSEKWENCJE TEGO PROGRAMU

Tezy postawione w poprzednich punktach mają swoje ostre i daleko idące konsekwencje. Wymieńmy niektóre, żeby uzmysłowić sobie jak wielki zwrot programowy winniśmy wykonać.

1. Harcerstwo (skauting) w formie wielkiej, z tej lub z tamtej strony zorganizowanej struktury, o sztywnym charakterze i jednakowym (jednolitym) sposobie pracy, nie da się utrzymać. Przyszła struktura (organizacja) będzie luźniejsza.
2. Mundur w swej obecnej pół-wojskowej formie nie jest konieczny – a czasem może wręcz utrudniać pracę. Mundur stracił rolę wyróżnika.
3. Symbolika, tradycje są przeładowane. Lilijka, Krzyż to wszystko czego nam trzeba, reszta najczęściej utrudnia podejmowanie słuszných decyzji.
4. Obozy – zgrupowania tracą rację bytu. Obóz może być jedynie obozem drużyny (grupy) nie może liczyć więcej niż 20–30 osób. Forma pseudopuszcząńska odpada. Musi być więcej przygody i autentyzmu. Zanik stylizacji.
5. Ogromnie podnosi się poprzeczka dla drużynowych. Muszą być bardzo dobrzy. Szkolenie stanie się trudniejsze, a dobór musi być właściwy.
6. Drużyny grupy nie mogą mieć więcej niż 15–20 osób (góra!)
7. System stopni i sprawności może być odrzucony lub gruntownie przekształcony. Przekształcenia i zmiany stale odbywać się będą w drużynach.
8. Pojawią się konsekwencje zewnętrzne w stosunkach z rodzicami, szkołą, kościołem, władzami.
9. Nastąpić musi zmiana mentalności instruktorów.

TRZEBA PRZESTAĆ SIĘGAĆ WZROKIEM NA 75 LAT WSTECZ, A ZACZĄĆ SIĘGAĆ NA 10 LAT NAPRZÓD.

1.7. Wystąpienia przedstawicieli ZHR w czasie obrad Okrągłego Stołu

1.7.1. Wystąpienie Marka Frąckowiaka podczas obrad stolika „stowarzyszenia”, 21 lutego 1989 r.

źródło:

„Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej Pomorze. Biuletyn Informacyjny” 1989, nr 6, 23 maja [w:] Archiwum ZHR przy ul. Litewskiej w Warszawie, 9. Ruch: 9.1. Geneza ZHR

OKRĄGŁY STÓŁ

Prezentujemy wystąpienia naszych przedstawicieli podczas obrad „stolików”.

MAREK FRĄCKOWIAK (stolik „stowarzyszenia” 21.02.):

Szanowni Państwo, jestem ogromnie zaszczycony możliwością występowania w tak dostojnym gronie, choć równocześnie sytuacja, która spowodowała moją tu obecność napawa mnie pewnym smutkiem. Jestem przedstawicielem niezależnych środowisk harcerskich i moje wystąpienie przy tym stole wynika z tego, że brzmienie art. 40 rządowego projektu ustawy o stowarzyszeniach, mówiącego o ZHP, powszechnie jest odbierane przez nas jako podtrzymanie przez władze monopolu państwowego ZHP jako jedynej organizacji harcerskiej. Jest tym bardziej smutne, że w czasach, gdy powszechnie mówi się o wolności zrzeszeń, gdy tę wolność zrze-

szenia wielokrotnie już deklarowano z obu stron podczas wcześniejszych obrad przy „okrągłym stole” – jedynie nam harcerzom tego prawa się odmawia. Nawet w rządowym projekcie ustawy, wielce niedoskonałym z naszego punktu widzenia, wyjątkowy artykuł mówiący o ZHP stanowi przykry zgrzyt.

Proszę Państwa, harcerstwo istnieje już niemal 80 lat. W swej historii przechodziło różne koleje, także znaczne przemiany programowe. Jednak przez niemal połowę czasu istnienia tego ruchu zdecydowanie różnił się on od dzisiejszego ZHP. Nigdy też w ciągu pierwszych kilkudziesięciu lat nie mieliśmy do czynienia z jedną organizacją harcerską. Chciałbym tu przypomnieć, że w okresie przedwojennym obok ZHP istniało „Czerwone Harcerstwo”, istniały organizacje harcerskie mniejszości narodowych.

W historii PRL losy harcerstwa były zmienne, niejednokrotnie bardzo burzliwe. Zawierały w sobie okresy faktycznej likwidacji harcerstwa, okresy ośmieszania i dezawuowania jego tradycyjnych ideałów wychowawczych i metod działania. Znamy też czasy przechwytywania metod i symboli harcerskich i wykorzystywania ich do realizacji celów sprzecznych nieraz z harcerską tradycją.

Dzisiejszy ZHP jest organizacją o ściśle określonym obliczu ideowym, obliczu politycznym. Jest organizacją wymagającą od nowych członków określonej deklaracji światopoglądowej, organizacją ściśle związaną z jedną partią polityczną, organizacją inspirowaną ideowo przez tę partię. W powszechnym odbiorze przez młodzież ZHP ukazuje się jako młodzieżowa przybudówka partii lub w najlepszym przypadku przedłużenie działania państwowej szkoły.

Sytuacja taka powoduje, że od dawna w organizacji tej nie mieści się wiele środowisk młodzieżowych. Środowisk, którym bliskie są tradycyjne ideały harcerskie, które pragną pracować metodą harcerską, przy wykorzystaniu harcerskiej symboliki. Środowiska te pragną jednak oprzeć swą pracę o odmienny od przyjętego w ZHP ideał wychowawczy – najczęściej o etykę chrześcijańską, pragną też zachować pełną niezależność od wszelkich kierunków politycznych i uniknąć wiązania się z jakąkolwiek partią polityczną.

Środowiska, o których mówię, podejmowały już wielokrotnie próby reformowania ZHP, próby zmiany tej organizacji na taką, by mogła w sobie pomieścić różnorodne nurty programowe. Najpoważniejszą taką próbą w ostatnich latach było działanie Kręgów Instruktorów Harcerskich im. Andrzeja Małkowskiego, czy trwająca do dziś działalność wewnątrz ZHP nurtu określającego się jako Ruch Harcerski. Próby wpłynięcia na kształt ideowy i praktykę działania ZHP okazały się jednak nierealne i można powiedzieć dziś – niecelowe. Stąd powstanie poza ZHP niezależnych organizacji harcerskich, działających jawnie, choć w świetle dzisiejszego prawa nielegalnie.

Chciałbym tu podkreślić, że wszystkie te środowiska wyraźnie różnią się ideowo od ZHP – zwłaszcza przez używanie innego Prawa i Przyrzeczenia Harcerskiego.

Proszę Państwa, w ubiegłym roku „Trybuna Ludu” zamieściła artykuły p. Koźniewskiego poświęcone sytuacji w harcerstwie. W artykule pt. „Dwuwychowawcza demoralizacja” p. Koźniewski stwierdził, że istnienie w ramach jednej organizacji środowisk realizujących różne ideały wychowawcze, posługujących się różnymi tekstami Prawa i Przyrzeczenia Harcerskiego jest niedopuszczalne i w istocie powoduje demoralizację młodzieży. W innym swoim artykule p. Koźniewski pisząc o rzekomej harcerskiej konspiracji stwierdza m.in., że istnienie nielegalnych organizacji harcerskich wypacza poczucie prawa młodzieży, nie sprzyja wychowaniu młodzieży w duchu poszanowania prawa.

Proszę Państwa, chciałbym powiedzieć, że w zupełności zgadzam się z zasadniczymi tezami p. Koźniewskiego. Rzeczywiście dwuwychowanie w organizacji wychowawczej jest demoralizujące, rzeczywiście nielegalność organizacji harcerskich deformuje poczucie prawne młodzieży.

Wyciągam jednak z tego odmienne wnioski. Uważam, że tym harcerzom, którzy nie mieszczą się w ZHP, należy umożliwić stworzenie własnych organizacji, takich jakie im odpowiadają, w jakich będą mogli realizować przyjęty przez siebie ideał wychowawczy i program. Pociągnie to za sobą likwidację dwoistości wychowawczej, wyeliminuje występujące w ZHP konflikty – a są to konflikty nieraz bardzo ostre – umożliwi przesunięcie aktywności tej części młodzieży z działań mających cechy negacji, antagonizujących młodzież wobec państwa, na działania twórcze i pozytywne we własnej organizacji. Pociągnie to za sobą także zaprzestanie swojej demoralizacji prawnej młodzieży działającej w niezależnych organizacjach harcerskich.

Chciałbym też zauważyć, że organizacja młodzieżowa, podobnie jak szkoła, powinny być szkołą demokracji, zwłaszcza w czasach, gdy tak wiele mówi się o demokratyzacji kraju. Nie będzie zaś nigdy wychowywać do demokracji organizacja wewnętrznie niedemokratyczna lub działająca w niedemokratycznych warunkach zewnętrznych, np. organizacja monopolistyczna.

I ostatnia kwestia. Prawo do działania różnych organizacji harcerskich nie- rozerwalnie musi się wiązać z prawem do wykorzystywania tradycyjnych odznak i symboli harcerskich. Z uwagi na ogromny, historyczny dorobek harcerstwa odznaki i symbole harcerskie stanowią jak to już na tej sali powiedziano, własność społeczną, własność całego narodu polskiego i nie mogą być zastrzeżone dla jednej tylko organizacji.

Domagamy się więc: prawa do istnienia różnych organizacji harcerskich, w tym legalizacji już istniejących niezależnie, takich jak np. tworzący się właśnie Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej czy Polska Organizacja Harcerska, oraz prawa do używania przez nie tradycyjnych, należących do całego ruchu harcerskiego odznak i symboli.

Domagamy się także dla tych organizacji prawa do działania w tradycyjnym środowisku – w szkołach, co wymaga anulowania obowiązującego dyrekcje szkół rozporządzenia Ministra Oświaty i Wychowania, podającego zamkniętą listę organizacji dopuszczonych do działalności na terenie szkoły.

Dziękuję Państwu.

1.7.2. Wystąpienie Wojciecha Wróblewskiego podczas obrad stolika „młodzieżowego”, 16 lutego 1989 r.

źródło:

„Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej Pomorze. Biuletyn Informacyjny” 1989, nr 2, 10 marca [w:] Archiwum ZHR przy ul. Litewskiej w Warszawie, 9. Ruch: 9.1. Geneza ZHR

OKRĄGŁY STÓŁ

Prezentujemy kolejne wystąpienia naszych przedstawicieli podczas obrad „stolików”.

WOJCIECH WRÓBLEWSKI (stolik „młodzieżowy” 16.02.)

Harcerstwo powstało na początku naszego stulecia (1911 r.) jako niepodległościowy ruch wychowawczy polskiej młodzieży, oparty na zasadach etyki chrześcijańskiej. W okresie międzywojennym przeformułowano idee walki o niepodległość w zadanie służby społecznej i wychowania obywatela niepodległego państwa.

W latach powojennych na kondycji i kształcie organizacji młodzieżowych negatywnie zaciążyła praktyka działania systemu społeczno-politycznego, prowadząc do znacznego ograniczenia ich zdolności skutecznego oddziaływania na młodzież.

Po drugiej wojnie światowej proces odbudowy przedwojennego ZHP został w końcu lat czterdziestych zablokowany. Do roku 1950 w drodze represji zlikwidowano ZHP, choć żaden akt prawny nie zamknął istnienia tej organizacji.

W roku 1956 reaktywowano ZHP, tworząc jednak nową organizację. W ciągu następnych lat w uzależnionej od partii organizacji miały miejsce zjawiska, które doprowadziły do przekształcenia ZHP z wychowawczego związku młodzieży w sztucznie masową, zetatyzowaną instytucję o zabawowo-opiekuńczym charakterze, w organizację dorosłych dla dzieci. Infantylnizm, biurokracja, fasadowość, inercja władz różnych szczebli – to cechy dzisiejszego ZHP.

Zasadniczą, według oficjalnych statystyk, masę członków tworzy środowisko wiejskie i małomiasteczkowe. Jest to tzw. „harcerstwo szkolne”, oparte na fikcyjnej, często wymuszonej przynależności zarówno dzieci jak i instruktorów – nauczycieli wyznaczonych do pracy w harcerstwie przez władze oświatowe.

Sztucznie i prymitywnie upolityczniana w minionych latach organizacja, w której świeckość statutowym zapisem zinterpretowano jako laickość, dziś jest w rzeczywistości organizacją bezideową. Natomiast praktyką jej działania, z którą często stykają się dzieci i młodzież, jest pijaństwo pseudoinstruktorów na obozach, w harcerskich komendach, ogromne marnotrawstwo środków finansowych i sprzętu, wykorzystywanie pełnionych funkcji dla zdobywania nadzwyczajnych profitów lub jako odskoczni dla kariery politycznej.

Spowodowało to, że oficjalne organizacje młodzieżowe przestały być atrakcyjne, szczególnie dla młodzieży starszej. ZHP jest postrzegane przez młodzież jako organizacja stanowiąca przedłużenie działań nie lubianej szkoły. Niestety często powoduje to ucieczkę w sferę zachowań patologicznych, prowadzących nieuchronnie do konfliktu z prawem.

Cechą odróżniającą ZHP od innych oficjalnych organizacji młodzieżowych jest fakt istnienia w ramach Związku autonomicznych środowisk na poziomie jednostek podstawowych (drużyn, szczepów, a ostatnio nawet całych hufców – np. w Krakowie, Zakopanem czy w Opolu), które w opozycji do władz ZHP działają w myśl zasad i wartości przedwojennego harcerstwa (Prawo, Przyrzeczenie, stopnie harcerskie itd.).

Od roku 1983 ukształtował się w ramach ZHP niezależny ruch alternatywnego harcerstwa (Ruch Harcerski, a od 1988 r. Ruch Harcerski Rzeczypospolitej), będący kontynuacją Kręgów Instruktorów Harcerskich im. Andrzeja Małkowskiego, działających w latach 1980–1989. Coraz liczniejsze w ostatnich latach stawały się również środowiska harcerskie tworzące nielegalnie (acz jawnie) własne struktury organizacyjne poza ZHP (np. Polska Organizacja Harcerska w Koninie, Betania w Trzebini, Promieniści w Lublinie i inne). Zjawisko to w ostatnim okresie zaczyna się nasilać. Oparciem dla ruchów alternatywnych stało się Krajowe Duszpasterstwo Harcerki i Harcerzy, ustanowione przez Episkopat Polski. Pojawiło się wiele niezależnych wydawnictw harcerskich.

Dnia 12 lutego br. w Warszawie przedstawiciele i sympatycy wszystkich niezależnych organizacji i ruchów harcerskich działających w ZHP jak i poza Związkiem podjęli decyzję o wspólnym podjęciu starań w kierunku powołania własnej organizacji harcerskiej – Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej.

Realizacja tego postulatu likwidowałaby stan dwoistości wychowawczej, jaki ma miejsce aktualnie w ZHP oraz eliminowałaby istniejące w ZHP konflikty, wynikające ze stanu permanentnej opozycji części młodzieży i wychowawców. Dawałoby to możliwość przesunięcia aktywności tych środowisk z wymuszonych przez sytuację działań o charakterze negacji i sprzeciwu oraz demonstracji podkreślających tożsamość ideową na drogę działań konstruktywnych w ramach własnej, legalnej organizacji. Takie rozwiązanie wyszłoby naprzeciw postulatowi podnoszonym

przez rodziców i liczące się kręgi społeczne oraz Kościół, na który jak do tej pory spada cały ciężar opieki nad coraz liczniejszymi grupami młodzieży nie znajdujące dla siebie miejsca w istniejących oficjalnych organizacjach młodzieżowych.

Wnioski:

1. Należy uznać fakt podziału ZHP poprzez tworzenie uregulowań prawnych sankcjonujących faktyczne zróżnicowanie harcerstwa w płaszczyźnie ideowej, programowej i organizacyjnej, nie zaprzeczając praw do istnienia obecnego ZHP w myśl zasady pluralizmu.
2. Należy zlikwidować monopol ZHP na prowadzenie działalności wśród dzieci i młodzieży szkolnej.
3. Wymaga to również likwidacji monopolu ZHP na wyłączność posługiwania się symbolami, mundurem oraz odznakami i metodą harcerską, stanowiącymi historycznie uzasadnioną własność ogólnospołeczną.

WOJCIECH WRÓBLEWSKI (wypowiedź przedstawiona w TVP w programie „Wokół okrągłego stołu” po spotkaniu stolika „młodzieżowego” dn. 6.03)

Niestety dzisiaj jednym z głównych problemów jaki stanął była sprawa harcerstwa. Muszę powiedzieć z ubolewaniem, że prezentowana przez władze ZHP postawa samozadowolenia stoi w wyraźnej sprzeczności z faktycznym stanem, z faktyczną kondycją Związku. ZHP jest podzielony, podzielony konfliktowo. Płaszczyzna ideowa organizacji jest płaszczyzną nie do przyjęcia przez znaczną część młodzieży i wychowawców. Młodzież zmusza się do deklaracji jednoznacznych, politycznych. W Przyrzeczeniu zawarta jest deklaracja bycia wiernym sprawie socjalizmu. Ruch alternatywnego harcerstwa nie liczy 51 osób. Jeśli ktoś prezentuje takie stanowisko, to zachodzi pytanie czy jest to ignorancja, czy też zła wola. Podejmując problem wewnętrznego zróżnicowania harcerstwa chcemy skończyć stan dwoistości harcerstwa, dwoistości wychowawczej.

Dzisiaj padło na sali stwierdzenie o konspiracji. Tak, faktycznie młodzież w Polsce konspirowała i niestety wciąż jeszcze konspiruje. Ale trzeba zadać pytanie kto do tej konspiracji tę młodzież sprowadził. Trzeba by się zapytać, dlaczego młodzi Polacy w Polsce muszą konspirować wobec przedstawicieli polskiej władzy aby do niedawna jeszcze móc obchodzić święta narodowe: 3 Maja czy 11 Listopada. Dlaczego harcerska młodzież katolicka musi konspirować, ukrywać się, aby w mundurze móc iść do kościoła. Dlaczego młodzież harcerska, która uczestniczyła w Pielgrzymkach Ojca Świętego niosąc pomoc tłumom zgromadzonym na tych uroczystościach spotkała się z represjami. To są pytania, których nie można dziś nie postawić.

Dzieli nas nie tylko deklaracje, dzieli nas przede wszystkim taktyka działania. Na naszych mundurach nie planujemy miejsca na odznaczenia i order. Uważamy, że instruktor powinien być wzorem moralnym. Nie domagamy się zniżki godzin, nie domagamy się pensji, nie domagamy się innych przywilejów wynikających z funkcji instruktorskich. Chcielibyśmy zachować tożsamość, tożsamość Ruchu Harcerskiego. Stąd nie możemy identyfikować się z tymi, którzy w ZHP łamią Prawo Harcerskie. Nie możemy identyfikować się z tymi, którzy byli zabójcami ks. Popiełuszki, a niestety byli również instruktorami harcerskimi.

1.7.3. Informacja z zakończonych obrad Okrągłego Stołu

źródło:

„Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej Pomorze. Biuletyn Informacyjny” 1989, nr 3, 21 marca [w:] Archiwum ZHR przy ul. Litewskiej w Warszawie, 9. Ruch: 9.1. Geneza ZHR

OKRĄGŁY STÓŁ

W ostatnich dniach zakończył pracę stolik d/s młodzieży. W programie „Wokół okrągłego stołu” dnia 18.03.1989 przedstawiciele strony rządowej w sposób tendencyjny przedstawili interpretację przyjętych wspólnie ustaleń. Poniżej przedstawiamy fragmenty dotyczące spraw harcerskich. Jest to wersja dokumentu już zaakceptowana i przyjęta, aczkolwiek jeszcze nie podpisana oficjalnie.

Pluralizm związków i stowarzyszeń młodzieży.

Uczestnicy podzespołu d/s młodzieży zgodnie wyrażają przekonanie, że rozmaite grupy młodzieży i środowiska wychowawcze pomimo wielu istotnych różnic odnajdują w warunkach tworzenia się społeczeństwa obywatelskiego porozumienie wokół podstawowych wartości opartych na suwerennych i demokratycznych polskich tradycjach i doświadczeniach. Wyrażamy przekonanie, że wokół tego co wspólne i tego co różne, rozwinie się autentyczne i bogate życie środowisk młodzieży.

Rozdział I

Społeczna, ekonomiczna, zdrowotna i kulturalna sytuacja młodzieży wymaga dynamicznych zmian. Zmierzać się powinno do wyzwolenia społecznej energii i zaradności środowisk młodzieży dla uczynienia z naszego kraju miejsca, gdzie chce się żyć, uczyć i pracować, zaspokajać osobiste i grupowe aspiracje bez szukania szans życiowych na emigracji.

Umożliwienie wszystkim środowiskom młodzieży, w tym młodzieży szkolnej, stania się podmiotem aktywności oraz praktyczna realizacja zasady swobodnego, nieskrępowanego stowarzyszania się jest warunkiem demokratycznego ładu społecznego, a w przyszłości także gospodarczej pomyślności Polski. Jest to warunek stworzenia środowisk wychowawczych sprzyjających kształtowaniu i samokształceniu uczestników społeczeństwa obywatelskiego. Konieczne jest zatem zniesienie ograniczeń i wszelkich monopolii w funkcjonowaniu istniejących i w tworzeniu nowych organizacji i stowarzyszeń młodzieży. Wszystkie one powinny mieć możliwość zgromadzeń, publikacji, określania swoich metod pracy i atrybutów zewnętrznych identyfikujących te organizacje w ich otoczeniu. Sądzymy, że harcerstwo znajdzie odpowiadające potrzebom wychowania ku podstawowym wartościom formy organizacyjne w warunkach kształtowania nowego ładu społecznego. Wyrażamy przy tym nadzieję, że nie będzie niczyją intencją wprowadzanie podziałów politycznych między dzieci. Sądzymy, że uznanie rodziny za podstawowe środowisko wychowawcze oraz skupienie pracy w organizacjach wychowawczych wokół takich wartości jak podmiotowość człowieka, sprawiedliwość, wrażliwość na potrzeby innych, tolerancja dla poglądów odmiennych od własnych, szacunek dla tradycji narodowych i państwowych, patriotyzm dobrze będzie służyć Polsce.

W planie działań uznajemy za konieczne pilne dokonanie przeglądu istniejących przepisów i znowelizowanie, bądź uchylenie tych, które pozostają w sprzeczności z zasadą swobodnego zrzeszania się młodzieży. Dotyczy to zwłaszcza prawa o stowarzyszeniach, ustawy o rozwoju oświaty i wychowania oraz zarządzenia

Ministra Oświaty i Wychowania w sprawie współdziałania szkół z organizacjami młodzieżowymi.

Zakończył również pracę podzespół d/s stowarzyszeń uchwalając protokół końcowy, z którego fragmenty przedstawiamy poniżej.

pkt. 2. b) Strona opozycyjno-solidarnościowa wniosła o skreślenie z projektu ustawy art. 44, który zapewnia ZHP wyłączne uprawnienia do posługiwania się nazwą, mundurem, odznakami i symboliką harcerską. Swoje stanowisko uzasadniła tym, że istnieje już faktycznie pluralizm organizacji harcerskich nawiązujących do różnych elementów tradycji harcerskich, do różnych motywacji religijnych i światopoglądowych, co jest zjawiskiem pożądanym. Art. 44 oznacza faktycznie utrzymanie monopolu ZHP na całą działalność harcerską, co zdaniem strony opozycyjno-solidarnościowej stoi w sprzeczności z celami wyrażonymi w preambule. Strona opozycyjno-solidarnościowa uważa, że jedności ruchu harcerskiego nie uzyska się poprzez narzucanie jedności organizacyjnej. Efektem tego może być tylko istnienie nielegalnego harcerstwa i zwiększenie napięć. Dlatego, zdaniem tej strony, symbolika, krzyż harcerski i słowo harcerskie w nazwie są wspólną własnością całego ruchu.

Strona koalicyjno-rządowa uznała, że skreślenie art. 44 prowadziłoby do niepożądanego ze względów wychowawczych rozbicia ruchu harcerstwa i to w sytuacji, w której istnieją możliwości porozumienia się w ramach ZHP różnych nurtów harcerskich prezentujących zróżnicowane postawy światopoglądowe. Jednocześnie chronione art. 44 nazwa, mundur, odznaki i symbolika harcerska stanowią prawo ZHP jako działającego legalnie stowarzyszenia. W świetle wieloletniej tradycji ZHP stowarzyszenie to powinno więc zachować swą specyfikę wyrażającą się w symbolice, którą ma chronić art. 44 w sposób analogiczny jak to miało miejsce w okresie międzywojennym.

2. Stanowiska władz państwowych, kościelnych, organizacji w sprawie organizacji harcerskich

2.1. Władze państwowe

2.1.1. Pismo do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, 22 marca 1989 r.

źródło:

Korzenie harcerstwa niepokornego (1). Materiały z sesji historycznej zorganizowanej przez Młodzieżowy Dom Kultury „Dom Harcerza” (Kraków, ul. Reymonta 18) i Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej w dniu 16 grudnia 1995 roku w Krakowie, red. W. Hausner, „Kwartalnik Historyczny ZHR” 1996, nr 3/4, maj, dodatek do Pisma Instruktorów i Instruktorów ZHR „Instruktor”, s. 51 [w:] zespół 2189, Akta Tomasza Strzembosza, lata 1956–2002, teczką 741

Dokument 5.

Kraków, dnia 22.03.1989 r.

Do

1). Ministerstwa Spraw Wewnętrznych

2). Urzędu Miasta Stoł. Warszawy w Warszawie

Niniejszym zawiadamiamy, iż ukonstytuowany został Komitet Odrodzenia Związku Harcerstwa Polskiego – który podjął prace w kierunku organizacyjnej odbudowy ZHP na podstawie statutu z 8.04.1936 roku (Mon. Polski Nr 92/1936 poz. 173).

Związek ten – któremu uniemożliwiono działalność w czasach stalinowskich – w r. 1949 – nigdy nie został prawnie rozwiązany, stąd podstawa do podjęcia jego ponownej działalności.

Dla uniknięcia nieporozumień podkreślamy, iż działający obecnie Związek Harcerstwa Polskiego utworzony na Zjeździe w Łodzi w dn. 10.12.1956 r. nie jest prawnym kontynuatorem Związku Harcerstwa Polskiego opartego o statut z 1936 r. jw. – co wynika m.in. z dokumentów ww. Zjazdu (nazwę ZHP przyjęła wówczas b. Organizacja Harcerska Polski Ludowej) oraz z treści Rozporządzenia Rady Ministrów z 2.07.1959 r. (Dz. Ustaw Nr 44/1959).

Za Komitet:

(Jerzy Parzyński)
Kraków, ul. 18 Stycznia 20/7

(Krzysztof Heilman)
Kraków, ul. Niecki 13/14

(Wiesława Stojek)
Kraków, ul. Krowoderska 68/5a

(Wojciech Hausner)
Kraków, ul. Koniewa 57/16

(Kazimierz Wiatr)
Kraków, ul. Kurczaba 33/58

(Janina Awłas)
Kraków, ul. Wielicka 76b/37

(Zbigniew Wilk)
Kraków, Al. 29 Listopada 154

(Teresa Wilk)
Kraków, Al. 29 Listopada 154

2.1.2. Stanowisko prawne Andrzeja Rozmarynowicza dotyczące zagadnień ciągłości pracy i istnienia ZHP, marzec 1989 r.

źródło:

J. Chrabąszcz, Harcerze gorszego Boga. Związek Harcerstwa Polskiego w okresie transformacji ustrojowej państwa lat 1989–1990, Toruń 2005, s. 356–359

STANOWISKO PRAWNE

w sprawach harcerskich

1. Związek Harcerstwa Polskiego powołany do życia w dn. 1–2.XI.1918 r. w Lublinie – stał się stowarzyszeniem wyższej użyteczności na mocy Rozporządzenia Rady ministrów z 8.IV.1936 r. (Dziennik Ustaw nr 28/36 poz. 228) i statutu ustanowionego w dn. 20.IV.1936 (Mon. Polski Nr 92/1936 poz. 173) – w oparciu o prawo o stowarzyszeniach z 27.X.1932 r.
2. Związek Harcerstwa Polskiego działał zatem formalnie i prawnie od 1–2. XI.1918, a jako stowarzyszenie wyższej użyteczności – od 8.IV.1936.
3. Rozporządzeniem Kierownika Resortu Oświaty Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dn. 30.XII.1944 r. reaktywowana została **jawna** działalność tegoż Związku Harcerstwa Polskiego, potwierdzone prawne podstawy statutu z 1936 r.
4. Związek Harcerstwa Polskiego – w oparciu o powyższe podstawy prawne – działał faktycznie do roku 1949, kiedy to jego działalność została praktycznie uniemożliwiona przez przymusowe likwidowanie jednostek struktur ZHP, przekształcenia ich w Organizację Harcerską przy Związku Młodzieży Polskiej (osobowość prawną miał wtedy Związek Młodzieży Polskiej). Organizacja ta w latach późniejszych przyjęła nazwę „Organizacja Harcerska Polski Ludowej”.
Nigdy nie zostało wydane Rozporządzenie Rady Ministrów – wymagane poprzednim art. 56 prawa o stowarzyszeniach – ani nie został wydany żaden inny akt prawny, który **rozwiązałby** Związek Harcerstwa Polskiego w roku 1949, wzgl. w latach następnych.
5. Obecnie działający w Polsce, a powołany na Zjeździe Działaczy Harcerskich w Łodzi w dniu 10.XII.1956 Związek Harcerstwa Polskiego jest organizacją **nową i nowozałożoną**, która tylko przyjęła (zdaniem niektórych interpretatorów) **przechwyciła** nazwę poprzednio działającego Związku Harcerstwa Polskiego.

Wynika to z formalnych decyzji Zjazdu w Łodzi z dn. 10.XII.56, zwołanego przez ówczesną Organizację Harcerską Polski Ludowej, jako przybudówkę istniejącego w czasach stalinowskich Związku Młodzieży Polskiej (po Październiku 1956 ZMP rozpadł się i został formalnie rozwiązany), gdzie w podstawowym dokumencie stwierdzono m.in. że:

„Z uwagi na pełne usamodzielnienie i przekształcenie organizacji Harcerskiej Polski Ludowej na wspólny związek dzieci, młodzieży i instruktorów pracujących w oparciu o metody harcerskie – przywraca się tradycyjną nazwę Związek Harcerstwa Polskiego”.

Było to więc tylko przejęcie nazwy – a nie prawne reaktywowanie poprzedniego ZHP. Zresztą przejmowanie nazw, a nie rzeczywista odbudowa statutowa prawdziwych i mających własne tradycje oraz formalne prawo do swych nazw organizacji i instytucji – jest zjawiskiem charakterystycznym dla obecnego ustroju w PRL.

6. Dopiero w dn. 2.VII.1956 nadany został temu „Łódzkiemu” Związkowi Harcerstwa Polskiego status stowarzyszenia wyższej użyteczności (Dz. Ustaw nr 44/59) przez Rozporządzenie Rady Ministrów.

Również i to Rozporządzenie nie rozwiązało wcale Związku Harcerstwa Polskiego (z 1918 r.) poprzednio działającego.

7. Obecnie działający Związek Harcerstwa Polskiego (Łódzki) sam wcale nie uważa się za prawnego kontynuatora poprzedniego ZHP – czego konkretnym dowodem może być m.in. numeracja kolejnych walnych Zjazdów ZHP (jako I Zjazd przyjęto Zjazd w Łodzi 10.XII.56, a obecny – w marcu 1989 – jest IX Zjazdem).

Okoliczność tę strona rządowo-koalicyjna starała się pomijać, nie dopuszczając do przypomnienia powyższych faktów.

Wnioski

z powyższego nasuwają się następujące:

- I. a). Związek Harcerstwa Polskiego założony w r. 1918, a działający na podstawie statutu z 1936 roku prawnie istnieje nadal.
- b). W związku z tym podjęcie obecnie jego dalszej działalności nie wymaga nowego postępowania o ewent. rejestrację i zezwolenie ze strony organów administracyjnych – lecz jedynie powołania się na ciągłość prawną, wynikającą ze statutu z 1936 r. oraz obowiązujące prawo o stowarzyszeniach z 1932 r.
- c). Na tych podstawach prawnych mogą być podjęte te działania, zmierzające do ponownego, dalszego kontynuowania działalności przez Związek Harcerstwa Polskiego, działający w latach 1918–1939 i 1944–1949 (okres „Szarych Szeregów”, jako kontynuujących działalność ZHP konspiracyjnie w czasie wojny nie jest tu omawiany, ponieważ sprawa dotyczy tylko **jawnego** statutowego działania ZHP).
- II. Strona rządowo-koalicyjna mimo wstępnych ustępstw pozostała przy monopolistycznym ujmowaniu Harcerstwa nie jako ruchu, lecz tylko jako organizacji – co wyrażone zostało w art. 44 projektu prawo o stowarzyszeniach. Przepis ten atakowany był bardzo ostro przez stronę opozycyjno-solidarnościową, która wskazywała, iż prowadzi on nie tyle do monopolu obecnego ZHP, lecz do zepchnięcia dużej części młodzieży w kierunku działalności nielegalnej – co już w swoim założeniu popada w sprzeczność z pluralistycznymi ideami „okrągłego stołu”.

Wyrażono pogląd, iż ten monopolistyczny przepis, dający tylko obecnemu ZHP prawo do nazwy „harcerski”, odznak i metody – nie tylko nie utrwalił jedności harcerstwa, ale zadekretuje rozbić tegoż Harcerstwa. Utworzony bowiem ostatnio

Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej (ZHR) ze swoimi środowiskami instruktor-skimi w skali ogólnopolskiej jest tak mocny ideologicznie, że niewątpliwie potrafi skutecznie przeciwstawić się bezideologicznemu modelowi ZHP. W gorących wypowiedziach ze strony opozycyjno-solidarnościowej padły takie zdania, jak przypomnienie, że Waldemar Piotrowski, morderca ks. Popiełuszki był również instruktorem obecnego ZHP.

W tej sytuacji strona opozycyjno-solidarnościowa uznając pozostawienie monopolistycznego art. 44 jako błąd polityczny, domagała się usunięcia tego przepisu z projektu prawa o stowarzyszeniach. Otworzyłoby to (usunięcie) drogę nie tylko pluralizmowi organizacji harcerskich w jednym ruchu harcerskim, ale dało młodzieży możliwość porozumienia na płaszczyźnie ideologii, tradycji i metodyki harcerskiej.

W tej sytuacji – idąc na dalekie ustępstwa – przy skreślaniu art. 44 z projektu prawa o stowarzyszeniach – można by w miejsce tylko koncepcji ciągłości ZHP – przedstawionej w p. l wniosków j.w. – przyjąć koncepcję podjęcia działalności przez ZHR i pluralizmu organizacji harcerskich w ramach jednego ruchu harcerskiego.

Marzec 1989

Adwokat
dr Andrzej Rozmarynowicz

2.1.3. Opinia prawna Michała Kuleszy dotycząca art. 46 prawa o stowarzyszeniach, 14 października 1989 r.

źródło:

J. Chrabąszcz, Harcerze gorszego Boga. Związek Harcerstwa Polskiego w okresie transformacji ustrojowej państwa lat 1989–1990, Toruń 2005, s. 360–368

Michał Kulesza
Uniwersytet Warszawski

W. Pan Minister
Aleksander Hall
Warszawa

Szanowny Panie Ministrze,

w nawiązaniu do Pańskiego listu z 2 października br. przedkładałam opinię w sprawie art. 46 prawa o stowarzyszeniach i możliwości działania niezależnych organizacji harcerskich. Wyrażam pogląd, że w tej sprawie opinia czysto prawna ma znaczenie drugorzędne, bowiem istotniejsze znaczenie ma prawidłowe zrozumienie specyficznej roli harcerstwa (skautingu) w systemie edukacyjnym i w życiu publicznym. Z punktu widzenia państwa (ustawodawcy, rządu) najważniejsza jest odpowiedź na pytanie, czy chce on mieć taką swoistą organizację, jaką było i może być harcerstwo, czy też raczej chce sprowadzić harcerstwo (wtedy wszystko jedno, ile ich będzie) do rzędu innych organizacji młodzieżowych, hobbystycznych, turystycznych, politycznych itp. Czy „Ojczyzna, Nauka, Cnota” ma pozostać własną sprawą zainteresowanych środowisk dorosłych i młodzieży, czy też państwo ma interes w tym, by owe szczególne dla dobra publicznego wartości otoczyć opieką. Choć dziś pewne wartości zdewaluowały się i na nowo odszukujemy ich pierwotne znaczenie,

nie darmo Związek Harcerstwa Polskiego miał zawsze przymiot stowarzyszenia wyższej użyteczności publicznej.

Charakter stowarzyszenia wyższej użyteczności publicznej daje (powinien dawać) zarówno pewne szczególne zobowiązania jak i przywileje. W takim kontekście swoisty monopol takiego stowarzyszenia nie może być poczytywany za naruszający zasadę wolności zrzeszania się (stowarzyszania się) przewidzianą w art. 84 Konstytucji. Jest to bowiem sytuacja, w której państwo daje określonemu podmiotowi swoje przywileje, o charakterze koncesji (w ścisłe publiczno-prawnym znaczeniu tego pojęcia), co oznacza, że choć inne podmioty (organizacje) mogą również działać w tej samej dziedzinie – jak tu: w sferze wychowania pozaszkolnego – to ich działalność, dotowana być może i popierana również przez państwo, nie może naruszać ustalonej prawnie pozycji stowarzyszenia uprzywilejowanego. Jest oczywiście pytanie czy w dobie demokracji mająca średniowieczne korzenie instytucja przywileju nie powinna zostać zaniechana, niezależnie jednak od odpowiedzi na to pytanie (która wcale nie jest jednoznaczna) wciąż przywileje ustalone przez prawodawcę istnieją i nic nie zapowiada, by miały przestać istnieć. I nie dotyczy to jedynie stowarzyszeń ani w szczególności właśnie harcerstwa, lecz wielu dziedzin życia publicznego.

Nowe prawo o stowarzyszeniach zlikwidowało kategorię „stowarzyszeń wyższej użyteczności”; nie zlikwidowało tym samym jednak samego mechanizmu uprzywilejowania, tyle, że wyjęło go z rąk administracji pozostawiając ewentualne decyzje w tej mierze do rozstrzygnięć parlamentu (w drodze ustawowej). A ponieważ całe prawo stanowione jest w interesie publicznym, można i trzeba przyjąć, że jeśli parlament decyduje się na nadanie czy utrzymanie przywilejów dla określonych grup czy środowisk, czyni to właśnie w interesie publicznym. Ów przywilej, nadawany ustawowo, może mieć różny zakres i może łączyć się ze zróżnicowanym zakresem obowiązków organizacji uprzywilejowanej. Może być wyłączność połączona z pełnieniem funkcji zleconych administracji publicznej i przymusową przynależnością tych, którzy w danej dziedzinie prowadzą działalność – tak jest np. z Polskim Związkiem Łowieckim (tak jest notabene również z ORMO). Może być np. przywilej (i obowiązek) wypełniania funkcji zleconych administracji publicznej – wobec wszystkich uprawnionych czy zainteresowanych, jednak bez przymusowej przynależności zainteresowanych do danej uprzywilejowanej organizacji – tak jest ze ZBoWiD-em i reglamentacją uprawnień kombatanckich. Może być wreszcie przywilej dowodem szczególnego zaufania państwa do danej organizacji i dowodem szczególnej wagi, jakie państwo przywiązuje do jej działalności. Tak właśnie jest ze Związkiem Harcerstwa Polskiego, i taki jest sens art. 46 prawa o stowarzyszeniach. Przepis ten nie ustala wyłączności ZHP na działalność wychowawczą wśród młodzieży, lecz stanowi o wyłączności używania przez tą organizację odznak i symboliki harcerskiej, chronionej przed nadużyciem ze strony innych, ze względu na ich szczególne znaczenie dla państwa. Przepis ten chroni tożsamość Związku Harcerstwa Polskiego. Ochrona tożsamości organizacyjnej nie może być poczytywana za naruszenie swobody innych osób w zakresie zrzeszania (założenia innej organizacji o podobnych celach). Ochrona taka jest zresztą oczywista choćby na gruncie obowiązujących przepisów o odznakach i mundurach (Dz.U. Nr 31 z 1978 r., poz. 130) i w takim zakresie przepis art. 46 byłby w ogóle niepotrzebny. Dlatego wprowadzenie go do ustawy o stowarzyszeniach ma inny sens – ten powyżej wspomniany, że chodziło nie tylko i nie tyle o zwyczajną ochronę znaków identyfikacyjnych lecz szło o przywilej – o zapewnienie wyłączności w szerszym zakresie – takim, jak ustaliłem tu początku.

Z powyższego powodu czysto prawna interpretacja omawianych kwestii nie jest wystarczająca; zasadnicze znaczenie ma odpowiedź na pytanie czy państwo chce udzielić przywileju i chronić szczególne wartości, jakie do życia publicznego wnosi ruch harcerski. Jak bowiem usiłowałem tu przedstawić, rozważanie art. 46

prawa o stowarzyszeniach wyłącznie w kontekście art. 84 Konstytucji nie daje wystarczających przesłanek do odpowiedzi na postawione pytania. W szczególności nie wystarczy stwierdzić, że skoro art. 84 ust. 3 Konstytucji wyraźnie zakazuje działalności zrzeszeń godzących w porządek prawny i ustrój państwa, to tym samym – a contrario – działalność wszystkich innych organizacji jest dozwolona. Tak jest oczywiście na poziomie „zwykłej” dopuszczalności działania, „zwykłej” wolności zrzeszania się, gdzie wystarczy ów argument równościowy. W tu omawianym zakresie równość musi – być może (i to jest właśnie problem) – ustąpić przed interesem publicznym, w szczególności sposób wprost wyartykułowanym przez ustawodawcę i znajdującym wyraz w uprzywilejowaniu Związku Harcerstwa Polskiego. Jest to jednak problem najpierw merytoryczny i polityczny, a dopiero potem prawny.

* * *

Jest niewątpliwe, że Związek Harcerstwa Polskiego jest na obszarze PRL jedynym legalnym spadkobiercą wcześniejszych „edycji” ZHP. Alternatywne ruchy i organizacje harcerskie negują jednak moralne prawo tej organizacji do zajmowania monopolistycznej pozycji w ruchu harcerskim w Polsce, żądają pluralizmu organizacyjnego ruchu harcerskiego i uznania prawa do korzystania przez wszystkie organizacje harcerskie z jednakowych symboli harcerskich.

Żądania te są uzasadnione wspólną tradycją i treścią deklaracji wszystkich tych ruchów i organizacji, że chcą być „wierne ideałom harcerskim”. Pozbawienie tych ruchów i organizacji prawa do symboli harcerskich miałoby stawiać je w sytuacji gorszej niż obywatele innych państw: wobec politycznych zmian w naszym kraju niewykluczony jest np. zlot harcerstwa polskiego z kraju i zagranicy, gdzie przecież używają przedwojennych symboli i nie zważają na nasz art. 46 – w takiej sytuacji tylko harcerze z ruchów alternatywnych pozbawieni byłiby prawa używania tradycyjnych odznak. Ponadto trzeba zauważyć, że np. lilijka jest symbolem nie tylko polskiego harcerstwa. Polskie prawo nie może zabronić używania innych symboli, są to bowiem symbole ruchu skautowego (harcerskiego) w ogóle. Traktowanie niektórych obywateli własnych gorzej niż obywateli obcych jest niedopuszczalne. W tej sytuacji wyłączność ZHP na znaki i symbolikę harcerską ogranicza „prawa” innych do tej tradycji i tych symboli – to właśnie zarzut ze strony alternatywnych ruchów i organizacji harcerskich, twierdzących, że mają one takie samo dobre prawo do ideologii i symboli harcerskich (skautowych), jak ZHP.

Na marginesie należy nadmienić, że organizacje te nie chcą przyjąć jako swoich symboli innych znaków niż krzyż, lilijka itp. Nie chcą także przyjąć tych symboli w nieco innej wersji stylistycznej niż ta, którą ma ZHP. Niezależnie od meritum sporu wydaje mi się, że opór przed przyjęciem – co najmniej – innej grafiki odznak jest bezzasadny. Nawet biorąc pod uwagę, że lilijka jest międzynarodowym znakiem skautingu i przeto nie może być „zawłaszczona” przez żadnego monopolistę (ale w tej sprawie jeszcze poniżej), przyjmując, że krzyż – znak polskiego harcerstwa w kraju i za granicą – nie może być zawłaszczony przez żadną organizację (co też może być dyskutowane), rodzą się tu wątpliwości. Odkładając na bok dość scholastyczny problem, co było pierwsze, jajko czy kura, tzn. czy Związek Harcerstwa Polskiego wymyślił i ustalił sobie znaki czy też może przyjął istniejące symbole za swoje włączając się w ten sposób w światowy ruch skautowy (co może byłoby warte zbadania), trzeba podkreślić, że nie jest możliwe w obecnym stanie prawnym, by **różne**¹ organizacje miały takie same odznaki i mundury. Ruch i organizacje alternatywne same zdystansowały się do ZHP przyjmując własne, odmienne nazwy, a nazwa („Związek Harcerstwa Polskiego”) jest taką samą tradycją jak symbole

¹ Wszystkie wyróżnienia w tekście jak w oryginale.

harcerskie, które z nią – tą nazwą i tą tradycją – są właśnie związane. Nazwa i znaki tworzą zewnętrzną tożsamość organizacji (jak imię i nazwisko człowieka czy znak towarowy lub firmy i są prawnie chronione).

Stąd postulat mój (który zgłaszałem przedstawicielom ZHR), by przez znaki i mundury organizacje harcerskie mogły różnicować się. Zaznaczając wspólny rodowód i harcerski charakter za pomocą krzyża i lilijki itp. powinny podkreślać odrębność organizacyjną przez zróżnicowanie znaków graficznych tych symboli, mundurów itp. Przecież i dzisiejszy kształt krzyża i lilijki używanych przez ZHP jest inny niż przedwojenny. Nawet przyjmując możliwość istnienia wielu organizacji harcerskich (o czym jeszcze za chwilę), odrębność mundurów i odznak – w minimalnym choćby, ale widocznym zakresie – jest niezbędna po to przykładowo, by organizacje były „rozpoznawalne”, zarówno przez samych członków jak i „świat pozaharcerski”, a także ze względu na bezpieczeństwo obrotu prawnego – każda z nich mając odrębną osobowość prawną będzie np. samodzielnie odpowiadać za szkody wyrządzone przez jej członków.

Inne rozwiązanie, tj. możliwość używania takich samych znaków przez różne organizacje, musi być m. zd. wprost określone przez prawo; jak na razie jest to niedopuszczalne. Czy mam rację, sprawdzić można wnosząc do sądu sprawę rejestracyjną ZHR.

Dziś wszystkie organizacje deklarują wierność tym samym lub bardzo zbliżonym ideom harcerskim; rozumienie „harcerstwa” może się jednak w przyszłości zmienić jednej lub niektórym z nich. Ciekaw jestem, kto będzie wówczas rozstrzygał, w której organizacji są „prawdziwi harcerze”. Oto jeden z problemów **wychowawczych**, które pojawiają się, gdy jest kilka organizacji harcerskich. Wiedzano o tym i przed wojną i „Czerwone Harcerstwo” i inne – alternatywne organizacje tego rodzaju działały opierając się na wyrażnie innych zasadach wychowawczych, organizacyjnych czy parantelach politycznych, bądź w wyrażnie odrębnych środowiskach (np. Bund), Harcerstwo – klasyczne – było jedno. Problem tu dyskutowany ma więc nie tylko wyraz prawny lecz w pierwszym rzędzie wychowawczy i ten trzeba rozstrzygnąć najpierw. Czy pluralizm organizacji harcerskich jest wychowawczo korzystny? W jednej szkole, w jednej klasie? Już dziś znane są konflikty wśród dzieci i młodzieży, przeniesione z dorosłych środowisk politycznych i instruktorskich, drużyny wydzierają sobie sztandary, numery drużyn i szczerpów, kolory chust, dochodzi do rozłamów w dobrych środowiskach harcerskich. Nb. smutno się robi, gdy dochodzą wieści o swarach między tuzami starego harcerstwa, dziś nie mogącymi dogadać się ze sobą. Przedwojenne harcerstwo oparte było na ideologii służby społecznej i wierności Państwu Polskiemu, a od strony wychowawczej budowane było na próbach charakteru, na przyjaźni i na autorytecie drużynowego-wychowawcy, który dzierżył rząd dusz w zespole; wielość i konkurencja organizacji była więc nie do pomyślenia.

Podzielam zarzuty stawiane Związkowi Harcerstwa Polskiego. Harcerstwo nie powinno być ani organizacją masową ani ideologiczną, a taka jest niedawna przeszłość ZHP (zob. dokumenty ZHP choćby z lat 70-tych, por. też np. Encyklopedia PWN 1976, t. IV, s. 806), nie wszędzie w Polsce do końca przezwyciężona.

Harcerstwo nie powinno być też formą szkolnych zajęć pozalekcyjnych prowadzonych przez panią nauczycielkę zobowiązaną do tego służbowo lub organizacyjnie. Choć dziś ZHP odżegnuje się od takiego stylu pracy i od takich metod i od niedawnych politycznych koniunkcji z PZPR (i „socjalistycznymi związkami młodzieży”), rozumiem, że nie wszystkim taka ekspiacja wystarcza i trafia do przekonania, tym bardziej, że intencje wielu pokutników i ostatnio nawróconych nie zawsze są najczystsze. A akurat w harcerstwie wierność ideałom to ważna rzecz, łatwe porzucenie dotychczasowej ideologii (choć może ta dotychczasowa ideologia

ZHP nie była bardzo „harcerska”) przez niektórych stawia pod znakiem zapytania ich wiarygodność. Ja jestem za jednym Związkiem Harcerstwa Polskiego. Jestem jednak również przeciwko takiemu „łatwemu” oczyszczeniu się obecnego ZHP z zaszłości „minionego okresu”, niezależnie od tego czy dzisiejsi liderzy tej organizacji mieli z tym cokolwiek wspólnego. To jest bowiem ta sama organizacja, zawłaszczona najpierw w 1950 r. przez ZMP, potem odnowiona w r. 1956, ale już następnie po paru latach pozbawiona harcerskiej swoistości i wkrótce przekształcona w „socjalistyczny związek młodzieży”.

Nie jestem dziś czynnym instruktorem harcerskim i nie znam niuansów gry, która się toczy. Wiem jednak, że potrzebny jest pluralizm organizacji młodzieżowych, natomiast, że harcerstwo powinno być jedno. Możliwe jest „harcerstwo dzielnicowe”, tylko nie wiem po co, bo Państwo mamy jak dotąd unitarne, a to ważny argument. W każdym razie na jednym terenie powinna działać jedna organizacja harcerska, jeżeli chce się widzieć harcerstwo tak, jak przedstawiłem na początku tej opinii.

Ścieżka, która pozostała do przejścia jest stosunkowo wąska. W zarysie problem jest podobny do innych znanych w sytuacjach, w których mamy do czynienia z rewindykacją organizacji, założeń ideowych, nazw, tradycji itp. zawłaszczonych w 40-leciu przez panujący system. Z jednej strony są ci, którzy domagają się rewindykacji i tworzą nowe organizacje wierne ideałom przechowywanym poza oficjalnym obiegiem. Często równolegle powstaje kilka takich organizacji, ruchów ugrupowań, nie różniących się specjalnie między sobą. Niekiedy zgodnie współdziałają lub uznają się wzajemnie, ale czasem niektóre z nich roszczą sobie prawo do nieomyślności, jako jedynie prawdziwi spadkobiercy Ruchu. Z drugiej strony zaś istnieje ta organizacja, która ma być przedmiotem rewindykacji, ale teraz już – jak twierdzi – odnowiła się, wróciła do korzeni i czuje powołanie do działania „po nowemu”, a ma przecież i kadre i doświadczenie i majątek; reformatorom i dysydemtom ofiaruje wspaniałomyślnie miejsce w swoich odnowionych szeregach.

Śmiem twierdzić, że wielość – na przykład – PSL-ów i pluralizm ruchu ludowego jest sprawą samych ludowców. Wielość organizacji czy partii bazujących nawet na tych samych założeniach ideowych, ale wywodzących się z różnych środowisk i różniących się stosunkiem do przeszłości, zarówno własnej jak i całego ruchu (np. ludowego) czy po prostu zróżnicowanych układem personalnym czy wręcz koteryjnym ułożeniem sympatii nie budzi moich zastrzeżeń. Jest to sprawa ludzi dorosłych; oni sami i wyborcy decydują czy podziały te mają sens, czy też błędną czasem i w nowych warunkach. Harcerstwo jest jednak ruchem ludzi dorosłych na rzecz dzieci i młodzieży, a wtórnie dopiero „własnym” ruchem tych dzieci i nastolatków. Harcerstwo z historii swojej i ideologii ma do spełnienia konkretną misję w wychowaniu państwowym. Przenoszenie konfliktów, które są między dorosłymi „robiącymi politykę”, do dzieci i młodzieży jest niedopuszczalne. Wiem, że niedawno przeszły i obecny czas nie sprzyja izolowaniu najmłodszego pokolenia od spraw i rozstrzygnięć ze sfery polityki; byłoby to zresztą i niemożliwe i nierozsądne. Obecny jednak stan przeczy w moim przekonaniu podstawowym wymogom wychowania, również wychowania harcerskiego i nie powinien się przedłużać, jeśli chcemy by harcerstwo pełniło swoją szczególną rolę w wychowaniu przez służbę.

Jedność harcerstwa może zostać zapewniona w różny sposób. Może być jeden scentralizowany ZHP; może być ZHP dopuszczający wewnętrzne zróżnicowanie postaw i poglądów; może być kilka organizacji niezależnych, ale przymusowo sfederowanych (jeśli chcą być „harcerstwem”), związanych jasno określonym minimum ideowo-metodycznym i nazwą ruchu (który mógłby nazywać się „ZHP” – jako związek organizacji harcerskich). Trzeba opracować to wspólne minimum. Powinni to

zrobić działacze harcerscy cieszący się powszechnym zaufaniem w różnych środowiskach, nawet jeśli reprezentują różne opcje polityczne. To nowe minimum winno stać się wspólną „deklaracją ideową” nowego Związku, jakkolwiek miałby przyjąć formę, Związku nawiązującego jednoznacznie do tradycyjnych, klasycznych wartości harcerskich. Żadna inna organizacja wychowawcza, choćby najbardziej efektywna, postępową czy liczna, nie powinna mieć prawa do nazwy „Związek Harcerstwa Polskiego”, do symboli (które powinny się trochę różnicować, gdyby przyjąć koncepcję ruchu – związku organizacji), do tradycyjnego hymnu itp. Ośmielę się zauważyć, że **wówczas** art. 46 nie będzie przedmiotem ataków lecz stanie się normą chroniącą nowy ZHP przed możliwym plagiatem!

Sądzę, że trzeba ustawą (!) rozwiązać ZHP obecny, przejąć majątek pod zarządek komisaryczny, na uzgodnionych zasadach stworzyć nowy Związek, do którego trzeba by się na nowo zapisywać (żeby nie było hurtowych nawróceń), przekazać majątek Związkowi lub – na ustalonych zasadach – samodzielny organizacjom harcerskim tworzącym ZHP. Szczegóły są teraz nieistotne, nie ja zresztą jestem powołany do ich przedstawienia. Co do zasady natomiast w koncepcji tej chodziłoby o: 1) przerwanie konfliktów i kłótni, które szkodzą samej idei harcerskiej, niezależnie od tego, kto ma „rację”; 2) wyjaśnienie kryzysu ideowego przez świadome zdeklarowanie się wszystkich instruktorów i pozostanie tych tylko, którzy do nowego ZHP zechcą na nowo, świadomie przystąpić, co powinno nastąpić po zdefiniowaniu zasad ruchu harcerskiego; 3) uformowanie nowego harcerstwa na ustalonej uprzednio zasadzie organizacyjnej i sprawiedliwy podział majątku, gdyby taka potrzeba wynikła w toku przemian organizacyjnych.

* * *

Jak widać z powyższego, jestem przeciwnikiem najprostszego nasuwającego się dziś rozwiązania, by usankcjonować po prostu wielość organizacji harcerskich, każdej z nich dając do tego prawo do takich samych odznak i symboli. To byłoby m. zd. rozwiązanie zbyt proste: wystarczyłoby znieść art. 46 prawa o stowarzyszeniach. Rozwiązanie to jest do przyjęcia tylko wtedy, gdy znosząc art. 46 świadomie chce się zrezygnować ze szczególnej roli wychowawczej, jaką ma do spełnienia harcerstwo. Nie sądzę, by intencje takie przyświecały którejkolwiek ze stron biorących udział w toczącej się dyskusji. Dopiero przy takich planach politycznych można byłoby mówić o sprzeczności obecnego art. 46 z Konstytucją; dziś – z punktu widzenia interpretacji prawa obowiązującego – o sprzeczności takiej mówić nie można.

Jednocześnie istniejący stan prawny czyni Związek Harcerstwa Polskiego w jego obecnym kształcie jedynym nosicielem idei harcerskiej. Chcąc zmienić ten stan rzeczy należy obecny ZHP rozwiązać i utworzyć nowy, odpowiadający wartościom, o które chodzi, i nieobciążony przeszłością, do której nie chce się nawiązywać. Wymaga to ustawy; alternatywnie jest możliwe, że sam ZHP podejmie uchwałę o rozwiązaniu się. Nie znam dobrze sytuacji w ZHP, wiem jedynie, że w żadnym wypadku nie może być mowy o jakichkolwiek automatycznych przystąpieniach zespołów instruktorskich (społecznych i etatowych) do nowego Związku; równocześnie jednak nie może być mowy o tym, by jedni mieli sądzić drugich. Cała operacja, gdyby miała nastąpić, wymaga poważnych przygotowań i nie powinna dochodzić do skutku w atmosferze rozliczeniowej. Zabezpieczyć należy majątek i zdecydować o jego nowym przeznaczeniu, szczególnie gdy chodzi o majątek jednostek organizacyjnych, które z takich czy innych względów nie zostałyby w nowych warunkach organizacyjnych odtworzone. Rozwiązanie ZHP łączyłoby się z rozwiązaniem stosunku pracy z pracownikami etatowymi; ich dalsze pozostanie lub wymiana zależałaby od decyzji nowych władz nowego Związku, lub władz niezależnych organizacji

harcerskich sfederowanych w Związku (gdyby taką koncepcję „ograniczonego pluralizmu” przyjąć).

Jak widać, nie ma tu m. zd. rozwiązań prostych. To przeze mnie proponowane jest wyjątkowo trudne, również i dlatego, że dotyczy nie tylko środowisk harcerskich będących w sporze (i z myślą o rozwiązaniu tego konfliktu jest pomyślane), lecz również dziesiątek, setek i tysięcy drużyn w szkołach w miejscowościach i środowiskach, gdzie konflikt w ogóle nie dotarł. Gdzie harcerstwo nie jest bardzo „harcerskie” ale stanowi jedyną formę organizacji wolnego czasu i zajęć pozaszkolnych dzieci. Trzeba wziąć pod uwagę, że poszukując nowego modelu harcerstwa stracić można wiele osób działających na rzecz dzieci, osób które nie są „harcierzami”, ale które na rzecz dzieci pracują. Może trzeba się zastanowić, czy i ew. jakie formy działalności pozaszkolnej (i pozaharcerskiej) powinny zaistnieć tam, gdzie nie odrodzi się harcerstwo w swojej nowej postaci, kto to zorganizuje, za czyje pieniądze itp. Udział Ministerstwa Edukacji Narodowej byłby więc w tej dyskusji bardzo pożądany, bo ono właśnie pozostanie z problemem, o którym mowa. Może już w czasie tych ferii zimowych...

Można – oczywiście pominąć przedstawione tu głębsze uwarunkowania problemu; pracodawca wszystko może, również może – jak wspomniałem – znieść art. 46 a do przepisów o odznakach i mundurach wnieść poprawkę, że wszystkie organizacje uważające się za harcerskie mają prawo do takich samych symboli i odznak...

W każdym razie potrzebna jest bardzo dobra wola wszystkich zainteresowanych gremiów instruktorskich

Z wyrazami szacunku,

Michał Kulesza
(podpis nieczytelny)

Warszawa, dnia 14 października 1989 r.

PS.

Należy mi honorarium przekazać proszę na potrzeby „Nieprzetartego Szlaku” – do rąk dowolnej organizacji zajmującej się tymi sprawami, według uznania Pana Ministra.

2.1.4. Pismo Instruktorów i Instruktorów do Prezesa Rady Ministrów, Marszałka Senatu, Marszałka Sejmu, Ministra Edukacji Narodowej, Ministra Obrony Narodowej, 21 października 1989 r.

źródło:

zespół 2302, Archiwum Komisji Historycznej Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej, teczka 21

Warszawa 21 października 1989 roku

Wielce Szanowny Panie,

głęboka troska o przyszłość młodzieży i kraju skłania nas do wystosowania tego pisma, które określa nasze stanowisko w oparciu o wieloletnie doświadczenie w pracy z młodzieżą przez II wojnę światową, w czasie jej trwania i po jej zakończeniu.

Byliśmy czynnymi działaczami Związku Harcerstwa Polskiego, znamy jego genezę i ponad 80 letnie dzieje. Z prawdziwym niepokojem obserwujemy obecne

próby rozbicia jedności tego Związku i tworzenie kilku organizacji harcerskich w Polsce. Mówi się o *odnowie i naprawie* harcerstwa, ale wybiera się do tego celu drogi niewłaściwe i zagrażające zdrowemu rozwojowi stosunków społecznych.

Jedną z istotnych wartości wychowania harcerskiego była praktyczna nauka współdziałania ludzi o różnych przekonaniach politycznych, różnych wyznaniach religijnych, pochodzeniu społecznym, warunkach wychowania. Harcerstwo stanowiło doskonale przygotowanie do życia w warunkach demokracji. Pamiętamy też żywe, a nawet ostre dyskusje i różnice zdań, także w sprawach politycznych, w gronach instruktorów harcerskich. Nie doprowadzały one jednak do rozbicia organizacji i stawały się praktyczną szkołą techniki demokracji – poza nielicznymi wyjątkami w czasie I i II wojny światowej. Przypadki takie zostawały jednak rychło przezwycięzione i Związek zachował jedność organizacyjną.

Idea harcerskiego braterstwa była po odzyskaniu niepodległości w 1918 roku istotnym czynnikiem cementującym młodzież pochodzącą z różnych zaborów. Zjednoczenie harcerstwa i stworzenie Związku Harcerstwa Polskiego nastąpiło nawet wcześniej, zanim odrodziło się Państwo Polskie. Trzeba przypomnieć, że w trudnych warunkach okresu międzywojennego i istniejących wtedy różnic narodowościowych i wyznaniowych harcerstwo skutecznie odnajdywało formuły wychowania całej młodzieży naszego kraju w duchu obywatelskim. W takim też duchu wychowana była młodzież polska żyjąca poza granicami kraju – zawsze w oparciu o jedyny i zjednoczony Związek Harcerstwa Polskiego.

Określenia *harcerstwo* i *harcerz* nabrały w polskiej tradycji wychowawczej i społecznej określonych treści. Wzbogaciły je trudne lata II wojny światowej, kiedy młodzież harcerska stanęła w pierwszych szeregach walczących o odzyskanie wolności kraju. Dziś ta tradycja ma zostać podzielona między powstające różne organizacje mieniające się wszystkie *harcerskimi*. Operuje się przy tym określeniem *pluralizm*, nie tylko podcinając wspólny pień cennej tradycji, ale lekceważąc zagrożenia zupełnie realne: alienacji poszczególnych grup wychowanków i rodziców, obniżenie wartości autorytetu społecznego organizacji o blisko 80 letniej tradycji; prowadząc wreszcie do pogłębienia różnic i nieufności politycznej. Można dodać jeszcze więcej – osłabiając mechanizmy kontroli społeczno-politycznej, które wykształcają się w zjednoczonej i jednolitej ideowo organizacji.

Autorzy rozłamów nie chcą też dostrzegać tych zmian, które są już w toku i wyraziły się w zmianach statutu ZHP na wiosnę 1989 roku. Znikła w nim ideowa zależność od PZPR, deklaracja udziału w *budowie socjalizmu*, zmiany Przysiężenia i Prawa Harcerskiego poszły w kierunku powrotu do sformułowań tradycyjnych.

Nie ma chyba nikogo wśród wychowawców młodzieży harcerskiej, kto nie sprzyjał by takiemu wzbogacaniu i unowocześnianiu programu wychowania harcerskiego, aby zbliżył on harcerstwo do wychowania młodzieży dla XXI wieku.

Musi rodzić się więc pytanie, co może być podłożem i powodem tendencji rozłamowych, skoro nowe organizacje nie rezygnują z nazw, oznak, metod, programu, zasad organizacyjnych Związku Harcerstwa Polskiego? Być może, że obok różnych innych względów – jak odnosimy wrażenie także osobistych – stoi chęć rozliczenia się z przeszłością, brak wiary w możliwość przezwyciężenia tego systemu organizacyjnego, który Związkowi Harcerstwa Polskiego przyniósł tak dużo szkody i który odebrał mu samodzielność i samorządność, tak niezbędną w pracy wychowawczej.

Uderza nas to, że właśnie my, którzy nie należymy do pokolenia *młodych zapaleńców* i życie z jego różnymi doświadczeniami mamy za sobą – właśnie my wierzymy w żywotność moralnych i patriotycznych ideałów Związku Harcerstwa Polskiego i w jego rolę w budowie demokracji w Polsce. Możemy powołać się zwłaszcza na niełatwe doświadczenia z lat odbudowy Związku Harcerstwa Polskiego w okresie od roku 1956 do roku 1958, kiedy do zgodnego działania stanęli dawni instruktorzy

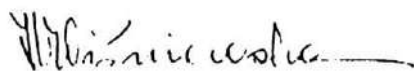
ZHP, instruktorzy Szarych Szeregów, *Czerwonego Harcerstwa*, działacze OH ZMP, zaangażowani działacze *ruchu walterowskiego*. W krótkim czasie i dzięki dobrej woli udawało się przechodzić nad różnicami i wspólnie stanąć do odbudowy Związku Harcerstwa Polskiego. Pamięamy też oczywiście i to, że ten żywiołowy i entuzjastyczny początek został narażony szybko na nieodpowiedzialne *manipulacje*, które osłabiały tempo przemian i wydobywania istotnych wartości harcerskiego systemu wychowawczego. Z wielką radością i uznaniem obserwujemy przetrwanie wśród młodzieży tradycji i legendy *prawdziwego* – jak to jest nazwane – wychowania harcerskiego. Dzięki temu jest na czym budować nowe tradycje harcerskie oparte na dawnych mocnych fundamentach społecznego zaufania.

Nie wolno nam pominąć w tym liście jeszcze jednej sprawy. Obecna trudna i złożona sytuacja społeczno-polityczna kraju nie wyklucza takiego użycia Związku Harcerstwa Polskiego, jaki był stosowany w okresach wyjątkowej *potrzeby narodowej*: w formie *pogotowia młodzieży* w roku 1920, *pogotowia Harcerskiego* w roku 1939, *Harcerskiej Służby Społecznej* w czasie Powstania Warszawskiego w 1944 roku. Oczywiście realizację takich zadań i osiągnięcie założonych celów wychowawczych znacznie ułatwia istnienie jednolitej, sprawnej organizacji, a realizacja takich zadań mogła by się stać czynnikiem jednoczącym Harcerstwo. Władzom zaś państwowym i społeczeństwu na pewno lepiej i łatwiej byłoby korzystać z jednego ośrodka takiej *młodzieżowej służby społecznej*.

Uważamy, że stanowisko nasze przedstawiliśmy jasno i jednoznacznie. Zdając sobie sprawę z tego, że ostateczne decyzje leżą w kompetencji organów państwowych liczymy na uwzględnienie przy ich podejmowaniu również doświadczeń licznej rzeszy myślących podobnie instruktorów, których reprezentantami jesteśmy.



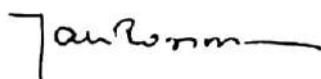
harcmistrzyni Anna Zawadzka
drużynowa 14 WZDH 1937–42
hufcowa Hufca Harcerzek W-wa
Śródmieście 1942–44
członkini Komendy W-wskiej
Chorągwi Harcerzek 1945–47
i Głównej Kwatery Harcerzek
1947–48
Kierowniczką Wydziału Kształcenia
Chorągwi W-wskiej 1956–58



harcmistrzyni PL Halina Wiśniewska
drużynowa 10 WZDH 1939–42
Hufcowa Hufca Harcerzek W-wa
Mokotów 1942–44
Hufcowa Hufca Harcerzek W-wa
Śródmieście 1945–48
Instruktor i członek władz Hufca
W-wa Mokotów im. Szarych Szeregów
od 1971 roku



harcistrz Stefan Mirowski
Hufcowy Hufca Harcerzy W-wa
Mokotów 1939–42
Komendant W-wskiej Chorągwi
Harcerzy Szarych Szeregów
1942–44
z-ca Komendanta W-wskiej
Chorągwi harcerzy 1945–48
sekretarz Centralnej Kom.
weryfikacyjnej Instr. 1956–58



harcistrz Jan Rossman
kierownik Wydziału kształcenia
Starszyny W-wskiej Chorągwi
Harcerzy 1938–39
Współpracownik Wydziału Kszt.
Szarych Szeregów, członek Pasieki
Głównej Kwatery Szarych Szeregów
1941–44
członek Wydziału kształcenia
Kom. Chor. W-wskiej 1958–59

Pismo otrzymali:

1. Pan Tadeusz Mazowiecki – Prezes Rady Ministrów
2. Pan Andrzej Stelmachowski – Marszałek Senatu
3. Pan Mikołaj Kozakiewicz – Marszałek Sejmu
4. Pan Henryk Samsonowicz – Minister Edukacji Narodowej
5. Pan Florian Siwicki – Minister Obrony Narodowej

2.1.5. List odpowiedź Ministra Aleksandra Halla, 14 listopada 1989 r.

źródło:

zespół 2302, Archiwum Komisji Historycznej Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej, teczka 51

MINISTER – CZŁONEK RADY MINISTRÓW
Aleksander Hall
GHa-54-1189

Warszawa, 1989.11.14

Szanowni Państwo!

Doskonale rozumiem obawy, które powodowały Państwem przy kierowaniu do mnie listu. Nazwiska Szanownych Państwa związane są z najpiękniejszymi i najbardziej chlubnymi kartami polskiego harcerstwa. Los chciał, że były to także czasy, które postawiły przed uczestnikami ruchu najmniej pytań natury moralnej. Obecnie Związek Harcerstwa Polskiego wchodzi w nowy etap swoich dziejów. Nie zmienia to jednak faktu, że przez wiele lat był odczytywany jako organizacja polityczna, wykorzystywana do indoktrynacji młodych ludzi. Zasady demokracji natomiast, której zręby staramy się zaszcześcić, polegają na tym, że każdy ma prawo do prowadzenia działalności w zgodzie z własnym sumieniem i poczuciem sprawiedliwości obywatelskiej. Dotyczy to także ruchu harcerskiego. Wierzę, że wszyscy ci młodzi ludzie z nurtów harcerstwa innych niż ZHP, bronią głoszonych ideałów w dobrej wierze. Podziwiam ich determinację, bowiem zdecydowali się iść drogą trudną i niebezpieczną – bo nielegalną. Wierzę także, że dotychczasowy Związek Harcerstwa Polskiego w dobrych intencjach zmienia swoje oblicze. Przechodzi ewolucję w kierunku organizacji apolitycznej i otwartej dla wszystkich. Dla zmiany oblicza nie wystarczą jednak pojedyncze oświadczenia. Iść za nimi muszą fakty potwierdzające głoszone zasady. Taka praktyka na pewno powstrzyma zjawisko odchodzenia uczestników ruchu od ZHP do niezależnych nurtów. Wspólne korzenie, odwoływanie się do tej samej tradycji, obrona tych samych wartości, a także otwartość i szczerłość ze wszystkich stron bez wątpienia przyczynią się do odbudowania jedności ruchu harcerskiego. Pragnę Państwa zapewnić, że dołożę starań aby zachęcić wszystkie organizacje harcerskie do stworzenia płaszczyzny porozumienia i współdziałania, która jak mam nadzieję, okaże się pomocna w przezwyciężeniu obecnego rozbitcia. Nie odbieramy jednak prawa młodym ludziom do reformowania ruchu harcerstwa polskiego w sposób, który uznali za najbardziej skuteczny. Nie zapominajmy, że ci młodzi ludzie zostali w ostatnich kilkunastu latach surowo doświadczeni. Smak podobnych doświadczeń poznaliście przecież i Państwo. Nie odmawiamy im prawa do obrony głoszonych wartości. Być może właśnie oni stali się motorem zmian zachodzących w oficjalnym Związku Harcerstwa Polskiego. Ze swej strony cieszę się, że znaleźli się ludzie, bez znaczenia czy działający poza ZHP czy nie, którzy podjęli się obrony i przywrócenia wartości dawnego skautingu – wolnych od brzemienia

narzuconego przez polityczny system i układy. I mam nadzieję, że Państwo, którzy jesteście bezprzecznymi autorytetami w harcerskiej społeczności proces ten wesprzeć bez względu na to w jakich strukturach on zachodzi.

Łączę wyrazy szacunku
(-) Aleksander Hall

(Koperta) GABINET
Ministra-Członka Rady Ministrów
Aleksandra Halla
GHa-54-1189

W. Pan Stefan Mirowski
W. Pani Anna Zawadzka
W. Pani Halina Wiśniewska
W. Pan Jan Rossman

ul. Filtrowa 83 m 30
02-032 Warszawa

2.1.6. Opinia sporządzona przez Biuro Prawne Gabinetu Ministerstwa Edukacji Narodowej w sprawie statusu prawnego ZHP, 28 listopada 1989 r.

źródło:

J. Chrabąszcz, Harcerze gorszego Boga. Związek Harcerstwa Polskiego w okresie transformacji ustrojowej państwa lat 1989–1990, Toruń 2005, s. 375–376

GM-BP-0540/0550-252/89/KR

1989-11-28

OPINIA PRAWNA

w sprawie statusu prawnego ZHP

Biorąc pod uwagę treść przedstawionego Biuru Prawnemu „stanowiska prawnego w sprawach Harcerstwa” z marca 1989 r., autorstwa adw. Andrzeja Rozmarynowicza – Biuro Prawne wyraża następującą opinię:

Nie wdając się w merytoryczną ocenę działalności Związku Harcerstwa Polskiego, której dokonał adw. A. Rozmarynowicz – Biuro Prawne wyraża, iż brak jest podstaw prawnych do przyjęcia tezy, iż Związek Harcerstwa Polskiego założony w 1918 r. „prawnie istnieje nadal” według zasad określonych w statucie nadanym mu zarządzeniem Rady Ministrów z dnia 8 kwietnia 1936 r. (Mon. Pol. Nr 92, poz. 173). Wywód autora tej tezy, iż brak aktu prawnego uchylającego ww. zarządzenie świadczy o dalszym bycie prawnym tegoż stowarzyszenia – jest niezasadny z prawnego punktu widzenia. Zgodnie z zasadami tworzenia prawa, uchylenie podstawy prawnej, na której oparto akt wykonawczy – w szczególności, gdy uchylający akt prawny nie zawiera klauzuli, iż dotychczasowe przepisy wykonawcze do czasu wydania nowych obowiązują nadal – oznacza derogację także aktu prawnego wykonawczego

do uchylonego aktu prawnego, stanowiącego jego podstawę prawną. Tak się właśnie stało z omawianym wyżej zarządzeniem Rady Ministrów z dnia 8 kwietnia 1936 r., wydanym na podstawie § 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 8 kwietnia 1936 r. o uznaniu stowarzyszenia „Związek Harcerstwa Polskiego” za stowarzyszenie wyższej użyteczności (Dz.U. R.P. Nr 28, poz. 228), które zostało uchylone w całości rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 2 lipca 1959 r. w sprawie uznania „Związku Harcerstwa Polskiego” za stowarzyszenie wyższej użyteczności (Dz.U. nr 44, poz. 272). Rozporządzenie nadaje ZHP nowy statut oraz przywilej wyłączności w zakresie działalności na terenie całego obszaru Państwa w dziedzinie organizowania i prowadzenia pracy wychowawczej wśród młodzieży przy pomocy zespołu środków wychowawczych metodą harcerską. Związek otrzymał nowy statut – oparty na nowych zasadach ustrojowych, którego tekst ogłoszono zarządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych wydanym w porozumieniu z Ministrem Oświaty – z dnia 9 września 1959 r. (Mon. Pol. Nr 85, poz. 451).

Kolejnym rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 6 maja 1965 r. w sprawie zmiany statutu stowarzyszenia wyższej użyteczności „Związek Harcerstwa Polskiego” (Dz.U. Nr 18, poz. 121) – nadano nowy statut, który został ogłoszony kolejnym zarządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Oświaty z dnia 20 maja 1965 r. (Mon. Pol. Nr 28, poz. 155). Kolejne nowe statuty ZHP były ustalane i ogłaszane w tym samym trybie i na tych samych podstawach prawnych: prawa o stowarzyszeniach z dnia 27 października 1932 r. (art. 47) i rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 6 maja 1965 r. – w latach: 1969, 1975, 1977, 1981 i ostatni ustalony i ogłoszony zarządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 4 kwietnia 1989 r. (Mon. Pol. Nr 10, poz. 82).

Nowe prawo o stowarzyszeniach – ustawa z dnia 7 kwietnia 1989 r. (Dz.U. Nr 20, poz. 104) – w art. 46 utrzymuje dotychczasowe uprawnienia wyłączności posługiwania się nazwą, mundurem, odznakami i symboliką harcerską.

Na podstawie wskazanych i omawianych powyżej aktów prawnych należy przyjąć, iż aktualnie działający Związek Harcerstwa Polskiego na podstawie ustalonych i ogłoszonych statutów jest następcą Związku Harcerstwa Polskiego powstałego w 1918 r., który oczywiście działał wówczas na całkiem innych zasadach ustrojowo-społecznych.

Biuro Prawne nadmienia, iż w dniu 27 bm. otrzymało projekt zmiany stawy z dnia 7 kwietnia 1989 r. – prawo o stowarzyszeniach, który dotyczy także skreślenia ww. art 46.

Główny Specjalista ds. Legislacji
mgr Kazimiera Reszke
(podpis nieczytelny)

Wicedyrektor Gabinetu Ministra
mgr Bolesław Mróz
(podpis nieczytelny)

2.1.7. Oświadczenie Ministra Edukacji Narodowej w sprawie realizacji porozumienia zawartego pomiędzy przedstawicielami władz ZHP a Krajowym Komitetem Odrodzenia ZHP, październik 1990 r.

źródło:

„Drużyna. Zuchowe Wieści. Propozycje. Na Tropie” 1990, nr 11/99, listopad,
s. 4 [w:] zespół 2189, Akta Tomasza Strzembosza, lata 1956–2002,teczka 765

1990-10-

MINISTER
EDUKACJI NARODOWEJ

Oświadczenie Ministra Edukacji Narodowej
w sprawie realizacji porozumienia zawartego pomiędzy przedstawicielami
władz ZHP a Krajowym Komitetem Odrodzenia ZHP

Ministerstwo Edukacji Narodowej uznaje wielką rolę ruchu harcerskiego w procesie wychowania młodzieży w naszym kraju. Tradycyjne wartości jakie niesie ze sobą polskie harcerstwo, bezinteresownej służby Ojczyźnie i bliźnim mają szczególne znaczenie w czasach odbudowy suwerennej Rzeczypospolitej. Stąd też MEN z najwyższym zainteresowaniem odniósł się do prób zreformowania największej organizacji skautowej, Związku Harcerstwa Polskiego.

W dniu 5 III 1990 r. w obecności wiceminister Edukacji Narodowej dr Anny Radziwiłł zostało podpisane porozumienie między przedstawicielami władz ZHP oraz Krajowego Komitetu Odrodzenia ZHP dotyczące „wspólnego dokonania przemian ZHP”. Istotą zawartej wówczas umowy było wspólne przygotowanie „odrodzeniowego Zjazdu”. Powołane zostały Społeczna Rada ZHP oraz Komisja Zjazdowa, które to ciała miały realizować cele porozumienia.

Komunikat wówczas wydany zawierał sformułowanie, że „Minister Edukacji Narodowej dołoży wszelkich starań, by ustalenia podjęte przez władze ZHP i KKO ZHP zostały zrealizowane”. Przyjęcie takiego zobowiązania powoduje, że MEN uważa za właściwe zajęcie stanowiska w obecnej sytuacji, gdy od Zjazdu dzielą nas już tylko tygodnie a Porozumienie faktycznie nie funkcjonuje.

MEN wstrzymywał się z takim oświadczeniem ze względu na trwające dotąd próby doprowadzenia do wznowienia prac nad wspólnym przygotowaniem Zjazdu przez władze ZHP i KKO ZHP. Okazało się to jednak niemożliwe.

Uchwała nr 91 Rady Naczelnej ZHP z dnia 20 X 1990 r. stwierdza wprawdzie „wolę wypełnienia postanowień porozumienia zawartego z Krajowym Komitetem Odrodzenia ZHP w dniu 5 III 1990 r.” oraz że „Zjazd winien być przygotowany zgodnie z przyjętą w dniu 23 IX 1990 r. ordynacją wyborczą i terminarzem” ale zawarta jest w tym sprzeczność gdyż § 1 Ordynacji brzmi: „organizacją wyborów delegatów na Zjazd kieruje Komisja Zjazdowa ZHP powołana na mocy Porozumienia z dnia 5 marca”. Otóż taka Komisja nie funkcjonuje. Stąd uchwała Rady Naczelnej jest wewnętrznie sprzeczna.

Niemniej kierownictwo MEN wyraża nadzieję, że Zjazd mający się odbyć w grudniu, przygotowany przez władze ZHP, stanie na forum, na którym autentyczni reprezentanci wszystkich czynnych instruktorów i harcerzy starszych pełniących funkcje organizacyjne potrafią znaleźć rozwiązanie, które zapewnią

realizowanie etosu harcerskiego i idei Służby zawartych w tradycjach polskiego ruchu harcerskiego, co może otworzyć drogę do ewentualnej federacji istniejących w Polsce ruchów harcerskich.

Prof. dr hab. Henryk Samsonowicz

Do wiadomości:

Główna Kwatera
Związku Harcerstwa Polskiego

Krajowy Komitet Odrodzenia
Związku Harcerstwa Polskiego

2.2. Kościół

2.2.1. Pismo Kurii Metropolitalnej Warszawskiej w sprawie Duszpasterstwa Harcerzy, 1 sierpnia 1985 r.

źródło:

zespół 2302, Archiwum Komisji Historycznej Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej, teczka 87

KURIA METROPOLITALNA
WARSZAWSKA

00-246 Warszawa, dn. 1 sierpnia 1985
ul. Miodowa 17, 19
tel. 31-52-31

Nr 5205/D/85

Wydział Duszpasterstwa
Kurii Metropolitalnej Warszawskiej

dotyczy: DUSZPASTERSTWA HARCERZY

Duszpasterstwo wymaga myślenia perspektywicznego. Myślenie perspektywiczne to w poważnym stopniu myślenie o młodzieży, która jest przyszłością zarówno Kościoła, jak i Narodu.

Myślenie perspektywiczne nie jest obce polskiemu duszpasterstwu. Znakiem takiego myślenia jest wysiłek katechetyczny oraz różnorodne formy duszpasterstwa przyparafialnych małych grup młodzieży, poczynając od ministrantów i bieleńców, poprzez liczne grupy modlitewne, charytatywne, liturgiczne itp., łącznie z duszpasterstwem wakacyjnym tychże grup, co należy traktować jako konieczne uzupełnienie katechizacji.

Nie wolno jednak nie zauważać, że nasza młodzież znajduje się również w kręgu oddziaływania laickiego i ideologii marksistowskiej, które to oddziaływania chcąc nie chcąc bezwiednie przyjmuje. Państwo marksistowskie usiłuje transponować swoją ideologię w środowisko młodzieżowe za pośrednictwem swojej szkoły i swoich organizacji młodzieżowych – ZSMP i ZHP.

O ile usiłowania „wychowawcze” szkoły i ZSMP są w zasadzie zgodne z intencją państwa – zmierzają do laicyzacji i sowietyzacji młodzieży, o tyle sytuacja wycho-

wawcza w harcerstwie jest zróżnicowana i zasługuje na wnikliwą uwagę ze strony duszpasterza.

Specyfika sytuacji wychowawczej w harcerstwie, w tym stosunek do chrześcijaństwa, wypływa z dwóch przyczyn:

- Po pierwsze w chwili obecnej ZHP jest organizacją masową liczącą około 2 milionów członków – dzieci i młodzieży w olbrzymiej większości wierzącej i uczęszczającej na katechizację, a także często uczestniczącej w życiu przyparafialnych grup młodzieżowych; zaś kadra wychowawcza związku, pomimo zdominowania jej, głównie na szczeblu komend Hufców i Chorągwi, przez specjalnie dobranych nauczycieli i pracujących etatowo instruktorów – funkcjonariuszy, na szczeblach niższych w licznym procencie składa się z instruktorów pracujących społecznie z pobudek ideowych, myślących i czujących tak, jak większość społeczeństwa.
- Po drugie harcerstwo jest ruchem wywodzącym się z ruchów młodzieżowych o charakterze niepodległościowym (jego początki sięgają roku 1911) i samowychowawczym inspirowanym przez chrześcijaństwo, którego celem miało być wychowanie dobrego obywatela, Polaka i człowieka – chrześcijanina. W tym duchu zostało sformułowane przyrzeczenie harcerskie: „Mam szczerą wolę całym życiem pełnić służbę Bogu i Polsce, nieść chętną pomoc bliźnim i być posłusznym Prawu Harcerskiemu” oraz Prawo Harcerskie:
 1. Harcerz służy Bogu i Polsce i sumiennie spełnia swe obowiązki.
 2. Na słowie harcerza polegaj jak na Zawiszy.
 3. Harcerz jest pożyteczny i niesie pomoc bliźnim.
 4. Harcerz w każdym widzi bliźniego, a za brata uważa każdego innego harcerza.
 5. Harcerz postępuje po rycersku.
 6. Harcerz miłuje przyrodę i stara się ją poznać.
 7. Harcerz jest karny i posłuszny rodzicom i wszystkim swoim przełożonym.
 8. Harcerz jest zawsze pogodny.
 9. Harcerz jest oszczędny i ofiarny.
 10. Harcerz jest czysty w myśli, w mowie i uczynkach; nie pali tytoniu, nie pije napojów alkoholowych.

Młodzież polska wychowywana w szeregach harcerstwa zawsze zbliżała się do ideału dobrego obywatela – patrioty. Szczególnych dowodów na to dostarczyła II wojna światowa i Powstanie Warszawskie.

Tak było do czasów po II wojnie światowej. Wówczas to harcerstwo stanowiące dotychczas własność ogólnonarodową, zostało przechwycone przez partię marksistowską i zaczęło powoli zmieniać się w organizację społeczno-polityczną, której celem miało być wychowanie obywatela istniejącego systemu. W rezultacie tego w nurcie wychowawczym harcerstwa powojennego nie było miejsca dla służby Bogu i Polsce traktowanej łącznie, a także nie było miejsca dla rycerskości i miłości bliźniego. Stało się też z organizacji elitarnej, o przynależności do której decydowało zobowiązanie się do przestrzegania Prawa Harcerskiego, organizacją masową, w której zmienione w duchu marksistowskim „prawo harcerskie” stało się tylko sztyldem niepoważnie traktowanym.

Trzeba jednak podkreślić, że tak było w oficjalnym nurcie wychowawczym związku. W rzeczywistości bowiem, pomimo olbrzymiego wysiłku władz harcerskich i politycznych zmierzających do ośmieszenia tradycyjnych wartości harcerskich i do odwrócenia od nich młodzieży, w pełni osiągnąć tego nie udało się nigdy. W wielomilionowej masie młodzieży wciśniętej w ZHP, najczęściej pod presją – szkoły, istniały drobne „iskierki” – drużyny i szczepy kierowane przez instruktorów oddanych tradycyjnym ideałom harcerskim, które wychowywały młodzież w duchu najlepszych zasad harcerskich.

Taki stan rzeczy panował do r. 1980. Wówczas, na fali odnowy, owe kontynuując tradycje harcerskie środowiska, dotychczas działające w izolacji, ośmielone przemianami posierpniowymi zaczęły bardzo szybko nawiązywać ze sobą kontakt i wspólnie domagać się odnowy całego harcerstwa, czyli powrotu do takiego harcerstwa, jakim je widział Andrzej Małkowski – m.in. powrotu do tradycyjnego prawa i przyrzeczenia harcerskiego. W całym kraju powstają Kręgi Instruktorów Harcerskich Andrzeja Małkowskiego.

Wprowadzenie stanu wojennego kładzie kres możliwościom odnowy ZHP jako całej organizacji. Tym niemniej część młodzieży harcerskiej samorządnie realizuje powrót do tradycji związku. W sposób widoczny dzieje się to na odcinku życia religijnego. Harcerze, przynajmniej w niektórych parafiach, zaczęli przychodzić zastępami i drużynami w mundurach harcerskich na Msze św., ich obecność zaznaczała się w czasie drugiej pielgrzymki Ojca św. do Ojczyzny, ich obecność jest coraz bardziej widoczna w Warszawskiej Pieszej Pielgrzymce na Jasną Górę.

Młodzież polska w ogóle, a w tym młodzież harcerska, dystansuje się wobec oficjalnej ideologii i szuka związku z Kościołem. Zadaniem duszpasterza jest wyjść tym poszukiwaniom na spotkanie. Duszpasterz nie powinien zrażać się faktem, że młodzież należy do organizacji oficjalnie laickiej, ponieważ w tej organizacji jest bardzo duży procent młodzieży związanej wyraźnie z Kościołem, a prawie cała pozostała reszta szuka w nim oparcia. Jest to nasza młodzież. Trzeba ją wesprzeć.

Jeżeli chcemy odpowiedzi na pytanie, dlaczego ci młodzi katolicy należą do organizacji oficjalnie laickiej, możemy założyć, że odpowiedź będzie następująca:

- bo zapisali się pod presją szkoły
- bo pociągnął ich urok harcerskiego życia: obozy, obrzędowość, mundur
- bo obozy wakacyjne są dotowane przez państwo itp.

Nie warto jednak w tym momencie poświęcać zbyt dużo miejsca pytaniom: „dlaczego”. Ważne jest przede wszystkim to, że młodzież harcerska czeka na swoich duszpasterzy.

Co więc duszpasterz powinien robić?

Ponieważ sami harcerze nie zawsze zdobędą się na inicjatywę, nie zawsze przyjdą do parafii z gotową propozycją współpracy, dlatego duszpasterz, jeżeli na terenie jego parafii istnieje drużyna lub szczerp harcerski, a kontaktu Kościół – harcerstwo nie ma, powinien poprzez katechizację w klasach szkół średnich i w grupach pomaturalnych nawiązać kontakt z instruktorami. Do nawiązania pierwszego kontaktu można wykorzystać uroczystość parafialną połączoną z dużym zgromadzeniem ludu (np. Boże Ciało) i poprosić harcerzy o służbę porządkową lub sanitarną. W efekcie tego:

- zaprosić instruktorów na spotkanie
- przypomnieć dobrą polską tradycję bliskiego związku harcerstwa z Kościołem
- zapytać, czego od parafii oczekują
- zaoferować im opiekę i pomoc

Opieka i pomoc to bardzo często także udostępnienie sali parafialnej na zbiórki, a niekiedy także pomoc materialna przy organizacji obozu lub wędrowki.

W ramach opieki duszpasterskiej proponować np. comiesięczną Mszę św. dla harcerzy w ustalonym dniu i o ustalonej godzinie. W czasie takich Mszy św. trzeba ukazać im związek przyrzeczenia i Prawa Harcerskiego z wiarą i etyką chrześcijańską, przypomnieć, że lord Baden-Powell – twórca skautingu i A. Małkowski, który skauting przeniósł na teren Polski – twórcy harcerstwa doskonale rozumieli, że bez Pana Boga nie można wychować dobrego człowieka, obywatela, Polaka, utwierdzić ich w przekonaniu, że jeżeli harcerstwo ma być sobą, prawdziwym polskim harcerstwem, musi wrócić do swoich pierwotnych wartości i tradycji, m.in. do przestrzegania tradycyjnego przyrzeczenia i Prawa Harcerskiego, a także do tradycyjnej

harcerskiej piosenki i harcerskiej modlitwy i że ten powrót zależy od nich – instruktorów harcerstwa: zastępowych, przybocznych, drużynowych, że tak powinni wychowywać w swoich zastępach i drużynach.

Celem tych spotkań będzie utwierdzenie instruktorów w w/w przekonaniach, a także pomoc w transpozycji zasad wiary i etyki chrześcijańskiej na język harcerski, na praktyczne wychowanie w drużynach.

Taka pomoc okazana harcerstwu może łatwo sprawić, że oficjalne instrukcje i zamierzenia wychowawcze związku pozostaną martwą literą, harcerstwo zaś będzie żyło ideą służby Bogu i Ojczyźnie. Wykorzystanie naszych możliwości na tym polu jest sprawą pilną.

(W przypadku braku kontaktu duszpasterskiego z instruktorami i niemożliwości nawiązania go, uczulić rodziców na życie drużyn harcerskich. Niech rodzice zainteresują się tym, co ich dzieci robią w drużynach, czego się uczą.)

Co duszpasterz harcerzy powinien koniecznie?

- pamiętać, że harcerstwo posiada własną swoistą obrzędowość i metodę wychowawczą mało znaną duszpasterzowi, który nie był harcerzem,
- powinien być tylko duszpasterzem i nigdy nie uzurpować sobie funkcji instruktora ingerującego w sprawy zastępu czy drużyny,
- powinien uszanować samorządność i niezależność harcerzy oraz fakt, że nie jest to organizacja kościelna na wzór parafialnych zespołów młodzieżowych,
- nie chce traktować harcerzy jako dekoracji podczas uroczystości religijnych,
- powinien odwiedzić swoich harcerzy w miejscu ich harcerskiego obozu!

Jeżeli harcerze znajdują w duszpasterzu swego rzeczywistego opiekuna i przyjaciela, ich związek z parafią, a przez to z Kościołem stanie się trwały. Harcerze zaprzyjaźnieni z parafią mogą być świetną pomocą w organizowanych przez parafię różnych przedsięwzięciach i uroczystościach, np. jako służba porządkowa lub sanitarna. Szczególnie jednak dobrze mogą wywiązać się z zadań postawionych im przez parafialne duszpasterstwo charytatywne (pomoc ubogim, chorym i sędziwym).

Przy okazji trzeba zauważyć, że więź harcerzy z parafią zacieśnia się w miarę, jak zauważają oni w parafii swoje miejsce. A miejsce w parafii w tym przypadku to zadanie do wypełnienia, za które odpowiadają. Najlepiej, jeżeli jest to zadanie, które trzeba wypełniać przez 360 dni w roku, np. wspomniana pomoc chorym i sędziwym. (Dotykamy tu zagadnienia metod aktywizacji i tworzenia więzi).

Na zakończenie trzeba powiedzieć, że duszpasterstwo harcerzy rodzi zdenerwowanie władzy, która chce, aby członkowie ZHP byli wychowywani w duchu laickim i marksistowskim. Statut ZHP dopuszcza jedynie takie wychowanie i nie przewiduje miejsca dla kapelana.

W związku z tym nie należy ogłaszać się kapelanem ZHP, ale duszpasterzem młodzieży. Duszpasterstwo harcerzy nie jest niczym innym, jak tylko duszpasterstwem katolickiej, wierzącej i praktykującej młodzieży. Fakt, że ta młodzież należy do harcerstwa, jest sprawą wtórną.

2.2.2. Zaproszenie na Pielgrzymkę Pojednania, 8 sierpnia 1989 r.

źródło:

zespół 2189, Akta Tomasza Strzembosza, lata 1956–2002, teczka 939

KRAJOWE
Duszpasterstwo Harcerzek i Harcerzy
OGÓLNOPOLSKA
PIELGRZYMKA DO CZĘSTOCHOWY
31-004 Kraków, ul. Franciszkańska 6

Stalowa Wola 89.08.10

Druh Przewodniczący

Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej.

W dniach 8.09.09–8.09.10 Krajowe Duszpasterstwo Harcerzy i Harcerzek organizuje na Jasnej Górze „Pielgrzymkę Pojednania”, na którą zaprasza wszystkich instruktorów, harcerki i harcerzy z całego kraju bez względu na przynależność organizacyjną.

Chcielibyśmy, by to spotkanie pod hasłem „Mam szczerą wolę...” było początkiem porozumienia wszystkich, którym bliskie są harcerskie idee.

W imieniu Krajowego Duszpasterstwa HiH pragnę zaprosić Dh Przewodniczącego do udziału w tym harcerskim spotkaniu i do wzięcia udziału w dyskusji panelowej na temat „Pluralizm polskiego harcerstwa” – z udziałem przedstawicieli różnych odłamów harcerstwa, które dziś działają w kraju.

Do zorientowania się w programie Pielgrzymki przesyłam jej program. Proszę o potwierdzenie przybycia osobiście lub kogoś w zastępstwie.

Organizator
Ks. Roman Jurczak
37-450 Stalowa Wola
ul. 1-go Maja 4

CZUWAJ!

Pielgrzymka Pojednania

Bieżący rok jest dla polskich harcerzy pełen wrażeń, niespodziewanych rozwiązań i oczekiwań. Zastępy, drużyny i całe środowiska podjęły olbrzymi trud odrodzenia, uobecnienia i identyfikacji harcerskich idei.

Szanując co stare i sprawdzone, szukamy tego co dobre na dziś. Powstają różne rozwiązania, wiele dróg prowadzi do celu. Wiele dróg – choć cel ten sam: dobry, uczciwy, moralny człowiek i patriota.

Dziś zbyt wiele nas dzieli, a tymczasem harcerstwo to Przyjaźń i Braterstwo.

Wychodząc naprzeciw podziałom i harcerskim potrzebom Krajowe Duszpasterstwo Harcerzek i Harcerzy organizuje w dniach 9–10.IX.1989 r. Pielgrzymkę Harcerzy na Jasną Górę, zapraszając wszystkich, bez względu na przynależność organizacyjną.

Hasłem tego spotkania są słowa:

„MAM SZCZERĄ WOLĘ...”

Organizatorzy przewidują następujący program:

9 września – sobota

6.00–12.00 – Przybywanie harcerzy na plac biwaku (na tyłach klasztoru obok Domu Pielgrzyma) w grupach pielgrzymkowych, które co godzinę będą wyruszać ze stacji kolejowych Częstochowa Główna i Częstochowa Stradom.

15.00 – Apel.

15.30 – Droga Krzyżowa na wałach.

17.00–19.00

– filmy video w sali różańcowej,

– występy harcerskich zespołów w kaplicy św. Józefa,

– dyskusja panelowa nt.: Pluralizm polskiego harcerstwa (w sali Jana Pawła II)

20.00 – Msza św. na polu biwakowym.

21.00 – Ognisko.

23.00–24.00 – Adoracja w Kaplicy Matki Bożej.

10 września – niedziela

7.00 – Modlitwa poranna.

8.00 – Apel.

9.30–10.30 – Program harcerski na wałach.

11.00 – Msza św.

Zapraszamy wszystkich do aktywnego udziału w programie tego harcerskiego spotkania, a tym, którzy chcieli by się włączyć w pomoc przy organizowaniu poszczególnych punktów programu prosimy o szybki kontakt na adres:

ks. ROMAN JURCZAK

ul. 1-go Maja 4

37-450 Stalowa Wola

KRAJOWE DUSZPASTERSTWO

HARCEREK I HARCERZY

2.2.3. Stanowisko Duszpasterstwa Młodzieży Harcerskiej w sprawie odrodzenia ZHP, grudzień 1989 r.

źródło:

zespół 2302, Archiwum Komisji Historycznej Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej, teczka 21

STANOWISKO DUSZPASTERSTWA MŁODZIEŻY HARCERSKIEJ W SPRAWIE ODRODZENIA ZWIĄZKU HARCERSTWA POLSKIEGO

1. Wobec powstawania rozlicznych ugrupowań harcerskich zdążających do odnowy, co należy przyjąć jako objaw pozytywu, powstaje także zagrożenie rozbicia młodzieży co jest wysoce niekorzystnym objawem w procesie wychowania. Obecna organizacja działająca pod nazwą Związek Harcerstwa Polskiego, opierająca swe tradycje na działalności komunistycznych organizacji młodzieżowych jest „de facto” organizacją o nomenklaturze partyjnej, komunistycznej; nie zapewnia ona naszej młodzieży w zdecydowanej większości katolickiej, wychowania w duchu opartym na etyce chrześcijańskiej.
2. Duszpasterstwo Młodzieży Harcerskiej, w trosce o dobro polskiej młodzieży, popiera w pełni inicjatywę instruktorów harcerskich dążących do przywrócenia społeczeństwu autentycznego Związku Harcerstwa Polskiego.

Związek ten nigdy nie był prawnie rozwiązany, a jego działalność została uniemożliwiona przez władze PRL w roku 1949. Obecnie zaistniały warunki pozwalające na wznowienie działalności autentycznego ZHP wychowującego młodzież w duchu służby Bogu, Polsce i Bliżnim, opierającego swą działalność wychowawczą na zasadach etyki chrześcijańskiej. O zaletach tego systemu wychowawczego nie trzeba nikogo przekonywać.

3. Odrodzenie ZHP należy powierzyć Społecznemu Komitetowi Odrodzenia, składającemu się z instruktorów harcerskich świadomych swych zadań, którzy zapewnią przywrócenie w pełni autentycznej harcerskiej działalności Związku i przygotują Walny Zjazd ZHP, który ukonstytuuje prawowite Władze Harcerskie.
4. Duszpasterstwo Młodzieży Harcerskiej obejmuje całą młodzież harcerską i chce służyć wszystkim harcerzom, dlatego w pełni popiera wysiłki instruktorów zmierzające ku odrodzeniu ZHP. Duszpasterstwo podejmuje się mediacji podczas rozmów pomiędzy instruktorami Harcerskiej Odnowy a odpowiedzialnymi za wychowanie młodzieży ministerstwami.
5. Odrodzenia ZHP pragną także rodzice młodzieży harcerskiej i sympatycy, którzy znajdują swe miejsce w Odrodzonym ZHP – w Zarządach Okręgów i Kołach Przyjaciół Harcerstwa. Duszpasterze młodzieży harcerskiej i wielu alumnów (ok. 200) przygotowanych do pracy z młodzieżą harcerską oczekują odrodzenia ZHP.

+ Kazimierz Górny

2.3. Organizacje

2.3.1. Deklaracja ZHP-Kanada, 1988 r.

źródło:

„Biuletyn Informacyjny Ruchu Harcerskiego Rzeczypospolitej” 1989, nr 1, styczeń, s. 2 [w:] zespół 2189, Akta Tomasza Strzembosza, lata 1956–2002, teczka 925

XXVI ZJAZD OKRĘGU ZHP-KANADA

5–6 listopad 1988

DEKLARACJA

XXVI Zjazd Okręgu ZHP-Kanada wyraża podziw i uznanie dla niezależnych jednostek harcerskich w Polsce.

Witamy w naszym gronie Przewodniczącego „Ruchu Harcerskiego Rzeczypospolitej” Druha hm. Wojciecha Wróblewskiego i na Jego ręce składamy deklarację:

„Razem z Wami będziemy stać na straży naszych harcerskich ideałów. W pracach naszych dążyć będziemy do odzyskania Wolnej i Niepodległej Polski”.

Prosimy o przekazanie tej deklaracji również ks. Biskupowi Kazimierzowi Górnemu, delegowanemu przez Prymasa Polski do kierowania Duszpasterstwem Harcerki i Harcerzy oraz Druhowi hm. Rzeczypospolitej Stanisławowi Broniewskiemu-Orsza.

Zofia Stohandel, hm
Przewodnicząca XXVI Zjazdu Okręgu
ZHP-Kanada

Oshawa, 6 listopada 1988 roku

2.3.2. Solidarność

2.3.2.1. Stanowisko Prezydium KKW NSZZ „Solidarność” w sprawie pluralizmu w ruchu harcerskim, 1989 r.

źródło:

zespół 2189, Akta Tomasza Strzembosza, lata 1956–2002, teczka 939

Stanowisko Prezydium KKW NSZZ „Solidarność” w sprawie pluralizmu w ruchu harcerskim

Zachodzące w kraju demokratyczne przemiany muszą obejmować wszystkie dziedziny życia społecznego. Dotyczy to zwłaszcza wychowania młodego pokolenia, które powinno mieć możliwość wyrażania w sposób nieskrępowany swoich dążeń i aspiracji.

Dlatego też nie do przyjęcia jest ustawowe uniemożliwianie pracy niezależnych, autentycznie harcerskich organizacji młodzieżowych. NSZZ „Solidarność” i skupiony wokół niego ruch społeczny zawsze podkreślał, że harcerstwo polskie, jego dorobek i tradycje są własnością ogólnospołeczną i nie mogą być zawłaszczane przez żadną grupę czy organizację.

W związku z tym Prezydium KKW NSZZ „Solidarność” uważa za konieczne usunięcie z ustawy o stowarzyszeniach niezgodnego z zasadą wolności zrzeszania się artykułu 46, zapewniającego Związkowi Harcerstwa Polskiego faktyczny monopol na pracę harcerską.

Prezydium KKW wyraża także nadzieję, że Sejm PRL podejmie w trybie pilnym niezbędne kroki w celu umożliwienia legalnej działalności Związkowi Harcerstwa Rzeczypospolitej, Polskiej Organizacji Harcerskiej i innym niezależnym organizacjom harcerskim.

2.3.2.2. Uchwała Zjazdu NSZZ Rolników Indywidualnych Solidarność w sprawie idei utworzenia ZHR

źródło:

„Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej Pomorze. Biuletyn Informacyjny”
1989, nr 3, 21 marca [w:] Archiwum ZHR przy ul. Litewskiej w Warszawie, 9.
Ruch: 9.1. Geneza ZHR

UCHWAŁA ZJAZDU NSZZ RI SOLIDARNOŚĆ

Krajowy Zjazd Solidarności Rolników Indywidualnych wyraża zdecydowane poparcie dla idei utworzenia Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej. Domagamy się prawa do istnienia legalnej, niezależnej od władz partyjno-państwowych organizacji harcerskiej, która mogłaby wychowywać nasze dzieci w duchu etyki chrześcijańskiej.

2.3.2.3. Fragment stanowiska Komisji ds. Stowarzyszeń i Organizacji Społecznych Komitetu Obywatelskiego przy Przewodniczącym „Solidarności” Lechu Wałęsie w sprawie ZHR

źródło:

„Biuletyn Informacyjny ZHR” 1992, nr 2, 26 kwietnia, s. 2 [w:] Archiwum ZHR przy ul. Litewskiej w Warszawie, 2. Władze Naczelne: 2.1.7. Biuletyny Naczelnictwa, rok 1992

* * *

W dniu 16 kwietnia 1989 r. Komisja ds. Stowarzyszeń i Organizacji Społecznych Komitetu Obywatelskiego przy Przewodniczącym „Solidarności” Lechu Wałęsie opublikowała stanowisko w sprawie NZS i ZHR. Dotyczący nas fragment brzmi następująco:

„(...) Ponawiamy również domaganie się rejestracji Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej. Strona solidarnościowo-opozycyjna domagała się w czasie negocjacji „okrągłego stołu” zniesienia wszelkich organizacyjnych monopoli – w tym dla ZHP. Do czasu zmiany istniejących przepisów domagamy się już dziś odpowiedniej interpretacji istniejącego zapisu w ustawie „Prawo o stowarzyszeniach”, rejestracji ZHR i innych organizacji harcerskich. Wyrażamy oburzenie z powodu zaczynającego się stosowania represji w stosunku do ZHR.

Apelujemy do wszystkich środowisk społecznych o poparcie i pomoc tak dla NZS jak i niezależnego harcerstwa. W szczególności zwracamy się do nauczycieli i rodziców młodzieży szkolnej o przeciwstawienie się restrykcjom i praktyczne poparcie dla niezależnych drużyn harcerskich.

W imieniu Komisji
Stanisława Grabska”

2.3.3. Oświadczenie przewodniczącego ZHP (r.z. 1918)

źródło:

J. Chrabąszcz, *Harcerze gorszego Boga. Związek Harcerstwa Polskiego w okresie transformacji ustrojowej państwa lat 1989–1990*, Toruń 2005, s. 377

Oświadczenie

Stoimy dziś przed historyczną szansą, na którą od czterdziestu lat czekały pokolenia harcerek i harcerzy. Odrodzenie autentycznego ZHP może już stać się naszym udziałem. Zwracaliśmy się w tej sprawie z „Memoriałem w sprawie harcerstwa” do Sejmu i Senatu, do Episkopatu i Rządu, do Społeczeństwa.

Dziś Naczelnik Szarych Szeregów druh harcmistrz Stanisław Broniewski „Orsza” zwraca się do dawnych instruktoerek i instruktorów, do rodziców i duszpasterzy z apelem o tworzenie Okręgowych Komitetów Odrodzenia ZHP.

Mamy nadzieję, że skupią one wszystkich, którym bliski jest autentyczny Związek Harcerstwa Polskiego, niezależnie od przynależności organizacyjnej do ZHP-1918, ZHR czy ZHP-1956.

Jednocześnie mamy nadzieję, że władze ZHP-1956 wykażą zrozumienie zaistniałej sytuacji i w poczuciu odpowiedzialności poddadzą się społecznej weryfikacji. Młodzież musi mieć możliwość przeżywania wielkich dni z całym społeczeństwem.

Przejęcie przez siły społeczne Związku Harcerstwa Polskiego otworzy dla nich możliwość życia w prawdzie bez kompromisów i uwikłań.

Czuwaj!
Przewodniczący ZHP-1918
hm. K. Wiatr HR

W-wa, 6.XII.89

2.3.4. List Krzysztofa Grzebyka do ks. kard. Józefa Glempa dotyczący „Stanowiska Duszpasterstwa...”, 11 grudnia 1989 r.

źródło:

J. Chrabąszcz, Harcerze gorszego Boga. Związek Harcerstwa Polskiego w okresie transformacji ustrojowej państwa lat 1989–1990, Toruń 2005, s. 387–389

L.dz. 89/4500/NG

11 grudnia 89²

Jego Eminencja
Ksiądz Kardynał
Józef Glemp

Po raz drugi w odstępnie 5 miesięcy zwracam się z osobistym listem do Jego Eminencji w sprawach związanych ze skutecznością realizowania pracy wychowawczej w Związku Harcerstwa Polskiego. Niestety moje obawy o szczerość intencji niektórych przedstawicieli Kościoła Katolickiego, początkowo czynnie wspierających rozbicie ruchu harcerskiego, a obecnie z determinacją krytykujących przemiany w ZHP zostały ostatnio bardzo wyraźnie potwierdzone rozpowszechnieniem „Stanowiska duszpasterstwa młodzieży harcerskiej w sprawie odrodzenia ZHP” podpisanym przez księdza biskupa Kazimierza Górniego.

W imieniu Głównej Kwatery Związku Harcerstwa Polskiego oraz kilkudziesięciotysięcznej rzeszy korpusu instruktorskiego pragnę przekazać nasz sprzeciw wobec jednostronnej, pozbawionej taktu i tolerancji oceny działalności Związku. „Stanowisko duszpasterstwa...” stoi w jawnej sprzeczności z głoszonymi przez Kościół ideami współpracy w dziele wychowania moralno-etycznego dzieci i młodzieży, obraża setki instruktoerek i instruktorów od lat zajmujących się nie polityką i walką o wpływy w harcerstwie – lecz rzetelną pracą wychowawczą w drużynach i szczeplach.

Ingerencja w wewnętrzne sprawy Związku wspierająca inicjatywę „odrodzenia” ZHP, negująca jego demokratyczne i samorządnie wybrane władze jest niczym nieuzasadniona.

Gorycz instruktorów pogłębiają nieprawdziwe, demagogiczne stwierdzenia określające Związek jako organizację o partyjnej, komunistycznej nomenklaturze nie zapewniającej rzekomo wychowania w duchu opartym na etyce chrześcijańskiej.

² Na dostępnym autorowi dokumencie brak jest nadawcy pisma – sposób zapisu daty sugeruje, że sporządzone było w oryginale na druku naczelnika ZHP, natomiast dostępna kopia była wykonana z kopii pisma napisanego maszynowo przez kalkę na czystym arkuszu papieru.

Piszę o tym z głębokim żalem, gdyż zarówno dokumenty XXVI Zjazdu, jak i praktyka działania Związku zaprzeczają jednoznacznie tym oskarżeniom.

Żałuję, że ksiądz biskup Kazimierz Górny podpisując tekst „Stanowiska” oparł się wyłącznie na jednostronnej relacji działaczy krakowskiego środowiska tzw. ZHP-18. Żałuję tym bardziej, że w trakcie kwietniowego spotkania z zastępcą naczelnika ZHP Jerzym Chrabąszczem deklarował wolę współpracy ze Związkiem w dziele wychowania.

Jego Eminencjo!

Kierując te gorzkie słowa i jako Naczelnik Związku Harcerstwa Polskiego i jako wychowawca od lat noszący z dumą harcerski krzyż, proszę o właściwe zrozumienie moich intencji. Organizacja, którą kieruję samodzielnymi decyzjami XXVI Zjazdu określiła się jako niepolityczne, patriotyczne i obywatelskie stowarzyszenie dzieci, młodzieży i dorosłych. Obecnie zrzesza dobrowolnie ponad półtora miliona członków. W swoim działaniu kierujemy się humanistycznymi normami moralnymi, które wyrosły przecież na gruncie etyki chrześcijańskiej. Praca wychowawcza oparta jest nie na „komunistycznej tradycji” lecz na blisko 80-letniej historii harcerstwa, przez które i w latach Polski Ludowej przeszło i ukształtowało swoją postawę tysiące młodych ludzi.

Służba społeczna i państwowa, głęboka tolerancja światopoglądowa łącznie z możliwością pełnego, niczym nieskrępowanego uczestniczenia dzieci i młodzieży w praktykach religijnych może być przykładem jak w czasach powszechnej materializacji podejścia do życia można i należy kreować nowe pokolenie przygotowane do działania w pluralistycznym społeczeństwie samorządnej Rzeczypospolitej.

Wychowanie w harcerstwie wymaga ciągłej reformy. W tym procesie liczymy także na autentyczne współdziałanie z Kościołem, na budowanie pozytywnych więzi współpracy. Dlatego nie wolno nam pozostawić w milczeniu prób negacji dorobku ZHP, ingerencji w jego sprawy wewnętrzne i narzucania „jedynie słusznych” ocen. Wierzę, że dobro wspólne zwycięży, a duch konfrontacji wobec Związku ustąpi miejsca tak potrzebnemu dialogowi

Jego Eminencjo!

Chciałbym w zakończeniu wyrazić głęboką nadzieję, że w nawale obowiązków spełnianych wobec Kościoła i Narodu Ksiądz Prymas zechce znaleźć czas na możliwość zaprezentowania przeze mnie osobiście problemów etyczno-moralnych nurtujących obecne pokolenie harcerek i harcerzy należących do ZHP. W imieniu Związku będę wielce zobowiązany gdyby mój list nie pozostał bez odpowiedzi, by przyczynił się do rozwiania choćby części mitów, półprawd i fałszywych oskarżeń i stał się punktem zwrotnym na drodze autentycznego współdziałania Związku Harcerstwa Polskiego z Kościołem Katolickim – tam wszędzie, gdzie będzie tego wymagało dobro wychowania Polek i Polaków.

Łączę wyrazy głębokiego szacunku.

Z poważaniem
Krzysztof Grzebyk hm.
(podpis nieczytelny)

2.3.5. Oświadczenie Rady Harcmistrzowskiej Stowarzyszenia Harcerstwa Katolickiego „Zawisza”, 29 grudnia 1989 r.

źródło:

J. Chrabąszcz, *Harcerze gorszego Boga. Związek Harcerstwa Polskiego w okresie transformacji ustrojowej państwa lat 1989–1990*, Toruń 2005, s. 390–394

OŚWIADCZENIE Rady Harcmistrzowskiej Stowarzyszenia Harcerstwa Katolickiego „Zawisza”

w odpowiedzi na

1. „Stanowisko Duszpasterstwa Młodzieży Harcerskiej w sprawie odrodzenia ZHP”
2. List dh. Stanisława Broniewskiego z 18 listopada 1989 r.: „Do wszystkich dawnych harcerek i harcerzy”.

W dniu 2 grudnia 1989 r. obradujący w Lublinie Sejmik Założycielski Stowarzyszenia Harcerstwa Katolickiego „Zawisza” przyjął „Oświadczenie SHK-Z w sprawie sytuacji w ruchu harcerskim w Polsce”. W oświadczeniu tym:

- opowiedzieliśmy się jednoznacznie za wielością odrębnych i suwerennych względem siebie organizacji harcerskich w Polsce tworzących jeden, wspólny ruch harcerski;
- wyraziliśmy gotowość uczestnictwa w formalnej federacji organizacji harcerskich i nadzieję na rychłe jej zawiązanie;
- udzieliliśmy poparcia podjętej przez instruktorów krakowskich inicjatywie reaktywowania Związku Harcerstwa Polskiego w jego tradycyjnym kształcie ideowym i organizacyjnym, uznając pierwszeństwo Komitetu Odrodzenia ZHP w prawie do dysponowania nazwą i symbolami ZHP;
- oceniając krytycznie dzieje i rolę oficjalnego w latach 1956–1989 ZHP, wyraziliśmy zadowolenie z kierunku i charakteru dokonujących się w tej organizacji przeobrażeń;
- zdecydowanego poparcia udzieliliśmy nowym, niezależnym organizacjom harcerskim: Związkowi Harcerstwa Rzeczypospolitej i Polskiej Organizacji Harcerskiej.

Wyraziliśmy jednocześnie przekonanie, że wielość organizacji harcerskich, stanowiąc nową, cenną jakość ruchu harcerskiego, winna bazować na sprecyzowanym, rzeczywistym różnym kształcie ideowym poszczególnych organizacji (odzwierciedlającym i kształtującym różne motywacje życiowe ich uczestników), oraz że winna się ona wyrażać w zróżnicowanych formach zewnętrznych.

W trakcie obrad Sejmiku zostaliśmy przez J. E. Ks. bp. Bolesława Pylaka zapoznani z tekstami „Stanowiska Duszpasterstwa...” i listu dh. Broniewskiego „do wszystkich dawnych harcerek i harcerzy”. Zdziwienie nasze wywołał fakt, że z tekstami tych ważnych harcerskich dokumentów musieliśmy być zapoznani dopiero przez przedstawiciela Episkopatu. Czyżby jego harcerskich autorów nie stać było na zapoznanie ze swym stanowiskiem w pierwszym rządzie właśnie środowisk harcerskich w Polsce? Czyżby próba stanowienia „o nas bez nas”? Tekst i ton obu dokumentów zdają się na to wskazywać.

Bezpośrednim wynikiem poznania przez nas obu tekstów było włączenie do naszego „Oświadczenia” z 2 grudnia br. krytycznego akapitu w punkcie mówiącym o naszym stosunku do ZHP-1918. Teraz stanowisko nasze pragniemy szerzej wyjaśnić i uzasadnić.

Nie odmawiając Krajowemu Duszpasterstwu prawa poparcia inicjatywy reaktywowania ZHP wyrażamy zdziwienie, że dzieje się to kosztem pozostałych organizacji. Nie rozumiemy również:

1. Dlaczego Krajowe Duszpasterstwo Harcererek i Harcerzy, na którego forum wielokrotnie podkreślano konieczność służenia całemu, zróżnicowanemu w swej strukturze ruchowi harcerskiemu, wyraźnie deprecjonuje nagle pozostałe (poza ZHP-1918) inicjatywy harcerskie, mówiąc, że powstaje jakoby „zagrożenie rozbitcia młodzieży, co jest wysoce niekorzystnym objawem w procesie wychowania”. Ogólnikowość i demagogiczność tego argumentu przypominają wręcz retorykę partyjnych ataków na rodzącą się wielość polskiego harcerstwa z lat 1980–1989. Zdecydowany sprzeciw budzi też socjotechniczny zabieg wymienienia w jednym punkcie „Rozlicznych ugrupowań harcerskich zdążających do odnowy” na równi z „organizacją o nomenklaturze partyjnej, komunistycznej”.
2. Dlaczego Krajowe Duszpasterstwo, które w latach 1982–88 de facto współdziałało niemal wyłącznie ze środowiskiem tej właśnie organizacji „działającej pod nazwą Związek Harcerstwa Polskiego” teraz dopiero dostrzega nagle, że „nie zapewnia ona naszej młodzieży w zdecydowanej większości katolickiej wychowania w duchu opartym na etyce chrześcijańskiej”? Właśnie teraz dopiero zarówno deklaracje jak i praktyka tej organizacji wydają się najmniej sprzeczne z postulatami takiego wychowania. Razi ponadto w „Stanowisku” wręcz brak chrześcijańskiego ducha pojednania i dania szansy do wewnętrznej reformy i naprawienia błędów. Razi to tym bardziej, że przez minione lata Duszpasterstwo, pod wpływem działającego wewnątrz ZHP – tzw. „Ruchu” („Ruchu Harcerstwa Rzeczypospolitej”), dosyć jednoznacznie preferowało dążenie do wewnętrznych reform oficjalnego ZHP, krytycznie często odnosząc się do inicjatyw niezależnych lub wyraźnie wewnątrzkościelnych (Ruch Zawiszacki).
3. O jakim to „autentycznym Związku Harcerstwa Polskiego” mówią Autorzy „Stanowiska”, ustalając cezurę kończącą żywot tego Związku na rok 1949?
 - czy o tym z lat 1944–49, stworzonym na polecenie PKWN przez funkcjonariusza resortu oświaty tego Komitetu – Michała Sajkowski; organizacji, która pomimo wstąpienia w jej szeregi po 1945 r. szeregu autentycznych instruktorów przedwojennych i szaroszeregowych, od początku zmuszona była do stałych uników o kompromisów ideowych z nowym reżimem i nigdy nie była suwerenną (wystarczy zapoznać się z ówczesnymi redakcjami tekstu Prawa i Przyrzeczenia harcerskiego);
 - czy o tym z lat trzydziestych, ściśle wkomponowanym w ówczesną politykę sanacyjnego „wychowania państwowego” i chyba zbyt podporządkowanego resortom Wyznań Religijnych i Oświecenia oraz Spraw Wojskowych?
 Tekst „Stanowiska” zdaje się wskazywać na jego pozakościelną proveniencję, Związaną ściśle z krakowskim Komitetem Odrodzenia ZHP (1918) – stąd jego sprzeczność z deklarowaną przez Kościół w ogóle, a przez J.E. ks. bp. Kazimierza Górnego w szczególności, troską o wszystkie harcerskie środowiska i całą młodzież harcerską w Polsce. Dziwić się tylko trzeba, jak mogło dojść do ogłoszenia tego dokumentu pod szyldem Duszpasterstwa.

Niepokoi ponadto próba zaangażowania Kościoła, poprzez jego najwyższe czynniki, w kreowanie określonej struktury organizacji społecznej. Z jednej strony degraduje to ludzi świeckich, dla których ta dziedzina jest szczególnym prawem i powinnością, z drugiej strony stawia to Kościół w niezręcznej sytuacji „za” jednymi, a „przeciw” drugim. A tak na marginesie – czyżby inicjatorów odrodzenia ZHP nie stać było na samodzielne podjęcie rozmów z „odpowiedzialnymi za wychowanie

młodzieży ministerstwami”? Czy dzisiaj potrzebna jest mediacja Kościoła pomiędzy społeczeństwem a rządem?

Równie poważne nieścisłości, sprzeczności i nieliczenie się z aktualną rzeczywistością ruchu harcerskiego odnaleźć można w tekście dh. Stanisława Broniewskiego.

1. Na jakiej podstawie Autor, ogłaszając tekst poświęcony wyłącznie reaktywowaniu dawnego ZHP wymienia, nie pytając o zdanie kompetentnych władz poszczególnych organizacji, niezależne organizacje (ZHR, POH i HSL – obecnie SHK-Z) jako jedynie „protest przeciwko totalistycznemu zniewoleniu” i jakieś cząstkowe „odważne działanie, które przyczyniło się do posunięcia sprawy naprzód” – czyżby w reaktywowaniu dawnego ZHP według wzoru Komitetu Odrodzenia ZHP (1918)?
2. Dlaczego Autor, głosząc teorię harcerstwa jako „organizacji młodzieży”, a nie „totalistycznej organizacji dla młodzieży”, uważa tę młodzież za niezdolną do samodzielnego wykreowania swojej własnej organizacji i chce to zrobić za nią i dla niej (!), wiedząc jakoby „więcej niżli kto inny, co to jest harcerstwo”? I na jakiej podstawie uważa zasłużony Naczelnik Szarych Szeregów, że jest upoważniony do występowania „w imieniu narodu”?
3. Jak należy rozumieć stanowisko zajęte przez dh. Broniewskiego w omawianym tekście – jednoznacznie popierające krakowską koncepcję „odrodzenia ZHP” poprzez jego reaktywowanie, z równie jednoznacznym poparciem z lutego i marca br. udzielonym rodzącemu się wówczas Związkowi Harcerstwa Rzeczypospolitej?

Zaprezentowane w liście „Do dawnych harcerek i harcerzy” sądy dh. Broniewskiego wykraczając zdecydowanie poza merytoryczny zakres problemu odrodzenia ZHP, a dotykając szeroko pojętego ruchu harcerskiego w Polsce, wymagają formalnego ustosunkowania się do nich władz Stowarzyszenia Harcerstwa Katolickiego „Zawisza” (b. Ruchu Zawiszackiego, określanego również jako „Harcerska Służba Liturgiczna”).

Po pierwsze uważamy, że poważne harcerstwo rzeczywiście było i jest możliwe jako „organizacja dla młodzieży”, co wcale nie oznacza, że musi to być „organizacja totalistyczna”! Harcerstwo jest przecież m.in. instytucją społecznego wychowania i jako takie musi opierać się na autorytecie odpowiedzialnych wychowawców. Tak było w ZHP z lat 1919–39, tak było w Szarych Szeregach, tak było w ZHP w latach 1945–49, takie rozwiązanie przyjął obecnie ZHR i SHK-Z rozróżniając pomiędzy dorosłymi, pełnoprawnymi członkami organizacji (w ZHP przed 1939 r. byli to harcmistrzowie i działacze harcerscy), a jej uczestnikami – czyli młodzieżą.

Pragniemy następnie podkreślić, że uznajemy i szanujemy prawo wszystkich członków dawnego ZHP do reaktywowania swojej organizacji poza oficjalnym obecnie ZHP, bez względu na to, jakie sądy głosili na ten temat poprzednio oraz czy i w jakich strukturach działali w ciągu minionych lat. Musimy jednak wyrazić zdecydowany sprzeciw wobec utożsamiania harcerstwa z ZHP (niezależnie od tego jaką organizację określa się tą nazwą) i próbą ograniczenia ram organizacyjnych „autentycznego” ruchu harcerskiego do jednej tylko organizacji, bez względu na to, czy totalistyczne w swym założeniu prawo „do wyłączności” byłoby autorstwa władz sanacyjnych z 1936 r., minionych władz komunistycznych, czy jakichkolwiek innych. Szanujemy natomiast prawo każdej organizacji do przyjętych przez nią nazwy, znaków, symboli itp. Istniejącą w tej chwili w Polsce sytuację w tym zakresie uważamy za nienormalną i wymagającą rychłego rozwiązania. Dlatego też tworząc swoją organizację od początku przyjęliśmy odrębny mundur, oznakę i Prawo Harcerskie. Nigdy też nie traktowaliśmy swojej inicjatywy jako jakiegoś „protestu przeciwko totalistycznemu zniewoleniu”, uważając najślusniejszy nawet protest

i negację czegokolwiek za niewystarczającą inspirację kreowania nowej rzeczywistości. Ruch Zawiszacki, a obecnie Stowarzyszenie Harcerstwa Katolickiego „Zawisza”, zrodził się i rozwija jako realizacja naszego niezbywalnego prawa jako katolików-członków Kościoła i Polaków-członków społeczeństwa i obywateli państwa do wyrażenia i określenia swej własnej społecznej i apostolskiej aktywności. Inicjując naszą organizację świadomie poszukiwaliśmy nowych rozwiązań, stwarzając nową jakość w ramach ruchu harcerskiego w Polsce. Nie traktujemy i nigdy nie traktowaliśmy naszej inicjatywy jako formy czy też drogi odrodzenia Związku Harcerstwa Polskiego – chociaż zadanie to uważamy za ważne i potrzebne i cieszymy się, że liczne grono seniorów i młodszych instruktorów skupionych w Komitecie Odrodzenia ZHP podjęło się tego dzieła.

Zaistniałe nieporozumienie i nienajszczęśliwsze naszym zdaniem próby zyskania poparcia Kościoła dla tego nurtu harcerskiej aktywności, kosztem pozostałych (na pewno równie autentycznych) składamy na karb niepotrzebnych już chyba w odradzającej się Polsce emocji i nabytych w minionym okresie nawyków działania.

Życząc obu organizacjom noszącym nazwę Związku Harcerstwa Polskiego rozwiązania „wewnątrz-ZHP-owskich” problemów, wyrażamy nadzieję na pogodną i owocną współpracę wszystkich harcerskich organizacji – by postulat harcerskiego braterstwa nie stał się tylko pustym sloganem.

Czuwaj!
Rada Harcmistrzowska
SHK-Z

Lublin, 29 grudnia 1989 r.

Załącznik

Spis źródeł

1. Dyskusje „harcerskie”

1.1. Niezależne środowiska harcerskie, gawędy, apele, stanowiska

1.1.1. List otwarty instruktorów ZHP ze środowiska krakowskiego, 1980 r.

źródło:

„Motywy” 1980, nr 45, 9 listopada, s. 2

1.1.2. Odezwa Instruktorów Trójmiasta do wszystkich harcerzy i sympatyków harcerstwa w Polsce pod rozprawę w procesie odnowy ZHP, luty-marzec 1981 r.

źródło:

zespół 2302, Archiwum Komisji Historycznej Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej, teczek 20 i 31

1.1.3. Artykuł *Sytuacja harcerstwa w Polsce*, wrzesień 1985 r.

źródło:

„Przegląd Powszechny” 1985, nr 9(453), wrzesień

1.1.4. Gawędy, homilie

1.1.4.1. Gawędy Jana Pawła II

1.1.4.1.1. Gawęda Jana Pawła II wygłoszona przy ognisku z instruktorami ruchu harcerskiego z Krakowa, 6 września 1984 r.

źródło:

M.M. Drozdowski (red.), *Harcerska antologia papieska*, Warszawa 1999, s. 24–26

1.1.4.1.2. Gawęda Jana Pawła II przy ognisku harcerskim w Castel Gandolfo z harcerzami i instruktorami ruchu harcerskiego z Krakowskiego, 1 sierpnia 1985 r.

źródło:

M.M. Drozdowski (red.), *Harcerska antologia papieska*, Warszawa 1999, s. 27–29

1.1.4.1.3. Gawęda Jana Pawła II w Castel Gandolfo na spotkaniu z harcerzami i instruktorami ruchu harcerstwa z Trójmiasta, 19 lipca 1986 r.

źródło:

M.M. Drozdowski (red.), *Harcerska antologia papieska*, Warszawa 1999, s. 29–31

1.1.4.2. Homilia Kazimierza Górnego wygłoszona na Jasnej Górze 14 września 1986 r.

źródło:

J. Parzyński, *Ruch harcerski Rzeczypospolitej 1983–1989*, Kraków 1991, s. 204–207

1.1.4.3. Gawędy Stanisława Broniewskiego

1.1.4.3.1. Gawęda Stanisława Broniewskiego, *O prawie harcerskim*, 19 listopada 1982 r.

źródło:

S. Broniewski „Orsza”, *O prawie harcerskim*, Warszawa 1984

1.1.4.3.2. Gawęda Stanisława Broniewskiego *Arsenał 85*, 1984 r.

źródło:

zbiory własne

1.1.4.3.3. Gawęda Stanisława Broniewskiego w 75 lat od powstania harcerstwa, 15 lipca 1986 r.

źródło:

zbiory własne

1.1.5. Deklaracje ideowe

1.1.5.1. Deklaracja ideowo-wychowawcza Polskiej Organizacji Harcerskiej, 1988 r.

źródło:

A. Pomian, *Wierność czy trwanie. Dylematy harcerstwa lat 80-ych*, s. 45–46 [w:] Archiwum ZHR przy ul. Litewskiej w Warszawie, 9. Ruch: 9.1. Geneza ZHR

1.1.5.2. Deklaracja ideowa niezależnych środowisk harcerskich, 20 lutego 1988 r.

źródło:

Archiwum ZHR przy ul. Litewskiej w Warszawie, 9. Ruch: 9.1. Geneza ZHR

1.1.5.3. Deklaracja ideowa Niezależnych Środowisk Harcerskich, 22 października 1988 r.

źródło:

zespół 2189, Akta Tomasza Strzembosza, lata 1956–2002, teczka 927

1.1.6. Stanowisko, problematyka społeczna, harcerstwo, wrzesień 1988 r.

źródło:

Archiwum ZHR przy ul. Litewskiej w Warszawie, 9. Ruch: 9.1. Geneza ZHR; *Korzenie harcerstwa niepokornego (1). Materiały z sesji historycznej zorganizowanej przez Młodzieżowy Dom Kultury „Dom Harcerza” (Kraków, ul. Reymonta 18) i Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej w dniu 16 grudnia 1995 roku w Krakowie*, red. W. Hausner, „Kwartalnik Historyczny ZHR” 1996, nr 3/4, maj, dodatek do Pisma Instruktorów i Instruktorów ZHR „Instruktor”, s. 47–49 [w:] zespół 2189, Akta Tomasza Strzembosza, lata 1956–2002, teczka 741

1.1.7. Artykuł Tomasza Deptuły i Krzysztofa Stanowskiego *Niezależne harcerstwo*, wrzesień 1988 r.

źródło:

„Nowy Dziennik” 1988, 16 września, s. 3 [w:] Archiwum ZHR przy ul. Litewskiej w Warszawie, 9. Ruch: 9.1. Geneza ZHR Pdh. Tomasz Deptuła, Pdh. Krzysztof Stanowski

1.1.8. Materiał Komisji Zjazdowej Porozumienia Ruchu Rzeczypospolitej, październik 1988 r.

źródło:

Archiwum ZHR przy ul. Litewskiej w Warszawie, 9. Ruch, 9.1. Geneza ZHR

1.1.9. *Odezwa Do wszystkich dawnych harcerek i harcerzy!*, 16 listopada 1989 r.

źródło:

Korzenie harcerstwa niepokornego (1). Materiały z sesji historycznej zorganizowanej przez Młodzieżowy Dom Kultury „Dom Harcerza” (Kraków, ul. Reymonta 18) i Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej w dniu 16 grudnia 1995 roku w Krakowie, red. W. Hausner, „Kwartalnik Historyczny ZHR” 1996, nr 3/4, maj, dodatek do Pisma Instruktorów i Instruktorów ZHR „Instruktor”, s. 55–56 [w:] zespół 2189, Akta Tomasza Strzembosza, lata 1956–2002, teczka 741

1.1.10. Apel Naczelnika Stanisława Broniewskiego do Harcerek i Harcerzy, Instruktorów i Instruktorów, 3 listopada 1989 r.

źródło:

„Ład” 1989, nr 48, 26 listopada, s. 14 [w:] zespół 2302, Archiwum Komisji Historycznej Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej, teczka 21

1.1.11. Apel Ruchu Kamykowego, 15 grudnia 1989 r.

źródło:

zespół 2189, Akta Tomasza Strzembosza, lata 1956–2002, teczka 939

1.2.12. Apel Krajowego Komitetu Odrodzenia ZHP do harcerek i harcerzy, instruktorów, seniorów harcerstwa i społeczeństwa, 16 grudnia 1989 r.

źródło:

zespół 2302, Archiwum Komisji Historycznej Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej, teczka 21;

Korzenie harcerstwa niepokornego (1). Materiały z sesji historycznej zorganizowanej przez Młodzieżowy Dom Kultury „Dom Harcerza” (Kraków, ul. Reymonta 18) i Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej w dniu 16 grudnia 1995 roku w Krakowie, red. W. Hausner, „Kwartalnik Historyczny ZHR” 1996, nr 3/4, maj, dodatek do Pisma Instruktorów i Instruktorów ZHR „Instruktor”, s. 57 [w:] zespół 2189, Akta Tomasza Strzembosza, lata 1956–2002, teczka 741

1.1.13. Oświadczenie Ruchu Harcerskiego Rzeczypospolitej, 20 grudnia 1988 r.

źródło:

Korzenie harcerstwa niepokornego (1). Materiały z sesji historycznej zorganizowanej przez Młodzieżowy Dom Kultury „Dom Harcerza” (Kraków, ul. Reymonta 18) i Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej w dniu 16 grudnia 1995 roku w Krakowie, red. W. Hausner, „Kwartalnik Historyczny ZHR” 1996, nr 3/4, maj, dodatek do Pisma Instruktorów i Instruktorów ZHR „Instruktor”, s. 49 [w:] zespół 2189, Akta Tomasza Strzembosza, lata 1956–2002, teczka 741

1.1.14. Nasz stosunek do ZHP, 1918 r.

źródło:

„Biuletyn Informacyjny Ruchu Harcerskiego Rzeczypospolitej” 1989, nr 1, styczeń, s. 2 [w:] zespół 2189, Akta Tomasza Strzembosza, lata 1956–2002, teczka 925

1.1.15. Stanowisko Prezydium Rady Chorągwi Stołecznej ZHP w ważnych sprawach harcerstwa, 9 marca 1989 r.

źródło:

zbiory własne

1.1.16. Projekt uchwały Rady Hufca Kraków-Śródmieście w sprawie aktualnego stanu harcerstwa, 28 września 1989 r.

źródło:

zbiory własne

1.1.17. Informacja o konferencji metodyczno-programowej

źródło:

II Konferencja Metodyczno-Programowa, Stalowa Wola, 1–20 listopada 1988 r. [w:] Archiwum ZHR przy ul. Litewskiej w Warszawie, 9. Ruch: 9.1. Geneza ZHR

1.1.17.1. I materiały Krzysztofa Stanowskiego, *Drogi wyjścia, czyli kilka praktycznych uwag o występowaniu z ZHP*, 19–20 listopada 1988 r.

źródło:

II Konferencja Metodyczno-Programowa, Stalowa Wola, 1–20 listopada 1988 r. [w:] Archiwum ZHR przy ul. Litewskiej w Warszawie, 9. Ruch: 9.1. Geneza ZHR

1.1.17.2. II materiały Krzysztofa Stanowskiego, *Drogi ku niezależności, czyli kilka praktycznych uwag o prowadzeniu niezależnej pracy harcerskiej*, 19–20 listopada 1988 r.

źródło:

II Konferencja Metodyczno-Programowa, Stalowa Wola, 1–20 listopada 1988 r. [w:] Archiwum ZHR przy ul. Litewskiej w Warszawie, 9. Ruch: 9.1. Geneza ZHR

1.1.18. Uchwały Rady Chorągwi Krakowskiej wobec aktualnej sytuacji krakowskiego harcerstwa, 5 października 1989 r.

1.1.18.1. Projekt Uchwały Rady Chorągwi Krakowskiej w sprawie władz Hufca ZHP Kraków-Śródmieście, 5 października 1989 r.

źródło:

zbiory własne

1.1.18.2. Uchwała nr 8 Rady Chorągwi Krakowskiej wobec aktualnej sytuacji krakowskiego harcerstwa, 5 października 1989 r.

źródło:

zbiory własne

1.1.18.3. Uchwała nr 10 Rady Krakowskiej Chorągwi ZHP, 5 października 1989 r.

źródło:

zbiory własne

1.1.19. Memoriał w sprawie harcerstwa, 9 października 1989 r.

źródło:

Korzenie harcerstwa niepokornego (1). Materiały z sesji historycznej zorganizowanej przez Młodzieżowy Dom Kultury „Dom Harcerza” (Kraków, ul. Reymonta 18) i Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej w dniu 16 grudnia 1995 roku w Krakowie, red. W. Hausner, „Kwartalnik Historyczny ZHR” 1996, nr 3/4, maj, dodatek do Pisma Instruktorów i Instruktorów ZHR „Instruktor”, s. 51–53 [w:] zespół 2189, Akta Tomasz Strzembosza, lata 1956–2002, teczką 74

1.1.20. Informacja zbiórki instruktorskiej z 11 października 1989 r.

źródło:

zbiory własne

1.1.21. Projekt Krzysztofa Stanowskiego Zasad porozumienia organizacji, środowisk i Instruktorów Harcerskich, październik 1988 r.

źródło:

Archiwum ZHR przy ul. Litewskiej w Warszawie, 9. Ruch, 9.1. Geneza ZHR

1.1.22. Przywrócenie ZHP społeczeństwu (propozycja działań), 3 listopada 1989 r.
źródło:

Korzenie harcerstwa niepokornego (1). Materiały z sesji historycznej zorganizowanej przez Młodzieżowy Dom Kultury „Dom Harcerza” (Kraków, ul. Reymonta 18) i Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej w dniu 16 grudnia 1995 roku w Krakowie, red. W. Hausner, „Kwartalnik Historyczny ZHR” 1996, nr 3/4, maj, dodatek do Pisma Instruktorów i Instruktorów ZHR „Instruktor”, s. 54–55 [w:] zespół 2189, Akta Tomasz Strzembosza, lata 1956–2002, teczka 74

1.1.23. Stanowiska „Forum Harcerza Rzplitej”

1.1.23.1. Stanowisko „Forum Harcerza Rzplitej”, 25 listopada 1989 r.

źródło:

zespół 2302, Archiwum Komisji Historycznej Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej, teczka 51

1.1.23.2. Stanowisko II „Forum Harcerza Rzplitej”, 1989 r.

źródło:

zespół 2302, Archiwum Komisji Historycznej Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej, teczka 51

1.1.24. Oświadczenie Mariana Bubaka, Przewodniczącego Rady Chorągwi Krakowskiej i uchwała nadzwyczajnej zbiórki instruktorskiej Hufca Kraków-Śródmieście, w związku z sytuacją odejścia części instruktorów do ZHP (r.z. 1918), 22 października 1989 r.

źródło:

zbiory własne

1.1.25. Pismo Rad Zespołów instruktorskich z Krakowa, 18 i 20 grudnia 1989 r.

źródło:

zbiory własne

1.1.26. Zarzuty pod adresem regimowego Związku Harcerstwa Polskiego

źródło:

zespół 2302, Archiwum Komisji Historycznej Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej, teczka 21

1.1.27. Uchwała Porozumienia Niezależnych Środowisk i Organizacji Harcerskich w sprawie stopni instruktorskich, 15 stycznia 1989 r.

źródło:

Archiwum ZHR przy ul. Litewskiej w Warszawie, 9. Ruch, 9.1. Geneza ZHR

1.1.28. Statut Ruchu Harcerstwa Rzeczypospolitej (RHR), 10 grudnia 1988 r.
 źródło:
 Archiwum ZHR przy ul. Litewskiej w Warszawie, 9. Ruch, 9.1. Geneza ZHR

1.1.29. Przywrócenie ZHP społeczeństwu, 1 marca 1990 r.
 źródło:
Korzenie harcerstwa niepokornego (1). Materiały z sesji historycznej zorganizowanej przez Młodzieżowy Dom Kultury „Dom Harcerza” (Kraków, ul. Reymonta 18) i Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej w dniu 16 grudnia 1995 roku w Krakowie, red. W. Hausner, „Kwartalnik Historyczny ZHR” 1996, nr 3/4, maj, dodatek do Pisma Instruktorów i Instruktorów ZHR „Instruktor”, s. 58 [w:] zespół 2189, Akta Tomasza Strzembosza, lata 1956–2002, teczka 741

1.1.30. Ocena sytuacji, Jerzy Bukowski, *Harcerskie upiory przeszłości*, lipiec–sierpień 1990 r.
 źródło:
 „Biuletyn Informacyjny Naczelnictwa ZHP r.z. 1918”, 1990, nr 4 (11) s. 1–4 [w:] Archiwum ZHR przy ul. Litewskiej w Warszawie, 9.2. ZHP r.z. 1918

1.2. Porozumienia Kręgów Instruktorów Harcerskich im. Andrzeja Małkowskiego
 1.2.1. Stanowisko Rady Porozumienia Kręgów Instruktorów Harcerskich im. Andrzeja Małkowskiego w sprawie odrodzenia ZHP, 1981 r.
 źródło:
 zespół 2189, Akta Tomasza Strzembosza, lata 1956–2002, teczka 744

1.2.2. Uchwała Rady Porozumienia Kręgów Instruktorów Harcerskich im. Andrzeja Małkowskiego w sprawie przyrzeczenia harcerskiego, 1981 r.
 źródło:
 zespół 2189, Akta Tomasza Strzembosza, lata 1956–2002, teczka 744

1.2.3. Informacja Porozumienia Kręgów Instruktorów Harcerskich im. Andrzeja Małkowskiego o stopniach harcerskich, 1981 r.
 źródło:
 zespół 2189, Akta Tomasza Strzembosza, lata 1956–2002, teczka 744

1.2.4. Apel Porozumienia Kręgów Instruktorów Harcerskich im. Andrzeja Małkowskiego do Instruktorów ZHP, 1981 r.
 źródło:
 zespół 2189, Akta Tomasza Strzembosza, lata 1956–2002, teczka 744

1.3. Listy, rozmowa
 1.3.1. List otwarty do społeczeństwa polskiego, 22 maja 1988 r.
 źródło:
 zespół 2189, Akta Tomasza Strzembosza, lata 1956–2002, teczka 925

1.3.2. Listy otwarte do uczestników IX Zjazdu ZHR, 1989 r.
 źródło:
 zespół 2189, Akta Tomasza Strzembosza, lata 1956–2002, teczka 939

1.3.3. List Anny Zawadzkiej, Haliny Wiśniewskiej, Stefana Mirowskiego i Jana Rossmanna, 21 października 1989 r.
 źródło:
 zespół 2302, Archiwum Komisji Historycznej Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej, teczka 51

1.3.4. Listy otwarte do uczestników IX Walnego Zjazdu ZHP

źródło:

zbiory własne

1.3.5. List otwarty do Krzysztofa Grzebyka, Naczelnika ZHP, 13 listopada 1989 r.

źródło:

zespół 2302, Archiwum Komisji Historycznej Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej, teczka 21

1.3.6. Odpowiedź Naczelnika Krzysztofa Grzebyka, 22 listopada 1989 r.

źródło:

zespół 2302, Archiwum Komisji Historycznej Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej, teczka 51

1.3.7. List otwarty do Rad Hufców i Chorągwi ZHP, 28 grudnia 1989 r.

źródło:

zbiory własne

1.3.8. Zofia Florczak

1.3.8.1. Listy Zofii Florczak

źródło:

zespół 2302, Archiwum Komisji Historycznej Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej, teczki 20, 35

1.3.8.2. List do Zofii Florczak

źródło:

zespół 2302, Archiwum Komisji Historycznej Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej, teczka 21

1.3.8.3. List Zofii Florczak do „Ogniska Harcerskiego”, 1990 r.

źródło:

„Ognisko Harcerskie. Organ Starszyny Harcerskiej” 1990, nr 24, październik, grudzień, s. 22 [w:] zespół 2189, Akta Tomasza Strzembosza, lata 1956–2002, teczka 382

1.3.9. Rozmowa Janusza Zabłockiego ze Stanisławem Broniewskim, *Harcerstwo – ruch i organizacja*, 23 października 1988 r.

źródło:

„Ład. Katolicki Tygodnik Społeczny” 1988, nr 43, 23 października, s. 1, 10 [w:] zespół 2302, Archiwum Komisji Historycznej Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej, teczka 21

1.4. Krajowy Komitet Odrodzenia ZHP

1.4.1. Informacje, deklaracja, list, sprawozdania

1.4.1.1. Informacje z I posiedzenia Krajowego Komitetu Odrodzenia ZHP

1.4.1.1.1. Prasowa informacja z I posiedzenia Krajowego Komitetu Odrodzenia ZHP, grudzień 1989 r.

źródło:

zespół 2302, Archiwum Komisji Historycznej Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej, teczka 21

1.4.1.1.2. Komunikat z I posiedzenia Krajowego Komitetu Odrodzenia ZHP,
16 grudnia 1989 r.

źródło:

zbiory własne

1.4.1.2. Deklaracja instruktorów krakowskich odbudowy ZHP z 19 marca 1989 r.
oraz listy z nią związane

1.4.1.2.1. Deklaracja programowa instruktorów krakowskich odbudowy ZHP,
19 marca 1989 r.

źródło:

zbiory własne

1.4.1.2.2. Deklaracja odbudowy instruktorów krakowskich ZHP, 19 marca 1989 r.

źródło:

zbiory własne

1.4.1.2.3. List do społeczeństwa polskiego

źródło:

zbiory własne

1.4.1.2.4. Informacja do społeczeństwa instruktorów środowiska krakowskie-
go oraz seniorów z dnia 19 III 1989 r.

źródło:

zbiory własne

1.4.1.3. Sprawozdanie z II posiedzenia Krajowego Komitetu Odrodzenia ZHP,
31 stycznia 1990 r.

źródło:

zespół 2302, Archiwum Komisji Historycznej Związku Harcerstwa Rzeczypospoli-
tej, teczka 21

1.4.1.4. Informacja Juliana Nuckowskiego o rozmowach, marzec 1990 r.

źródło:

zbiory własne

1.4.1.5. Odrodzenie ZHP (informacja Krajowego Odrodzenia ZHP), 5 marca 1990 r.

źródło:

zespół 2302, Archiwum Komisji Historycznej Związku Harcerstwa Rzeczypospoli-
tej, teczka 21

1.4.1.6. Informacja z posiedzenia Krajowego Komitetu Odrodzenia ZHP, 5 maja
1990 r.

źródło:

zespół 2302, Archiwum Komisji Historycznej Związku Harcerstwa Rzeczypospoli-
tej, teczka 21

1.4.1.7. Komunikat z posiedzenia Krajowego Komitetu Odrodzenia ZHP, 12 maja
1990 r.

źródło:

zespół 2302, Archiwum Komisji Historycznej Związku Harcerstwa Rzeczypospoli-
tej, teczka 21

1.4.2. Podstawy działań, 5 marca 1990 r.
źródło:

Korzenie harcerstwa niepokornego (1). Materiały z sesji historycznej zorganizowanej przez Młodzieżowy Dom Kultury „Dom Harcerza” (Kraków, ul. Reymonta 18) i Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej w dniu 16 grudnia 1995 roku w Krakowie, red. W. Hausner, „Kwartalnik Historyczny ZHR” 1996, nr 3/4, maj, dodatek do Pisma Instruktorów i Instruktorów ZHR „Instruktor”, s. 58–59 [w:] zespół 2189, Akta Tomasz Strzembosza, lata 1956–2002, teczka 741

1.4.3. Uchwała Krajowego Komitetu Odrodzenia ZHP, 31 marca 1990 r.
źródło:
zespół 2302, Archiwum Komisji Historycznej Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej, teczka 21

1.4.4. Opis sytuacji harcerstwa w latach przełomu, marzec–czerwiec 1989 r.
źródło:
„Biuletyn Informacyjny Komitetu Odrodzenia ZHP r.z. 1918” 1989, nr 1–2, marzec–czerwiec, s. 1–3 [w:] Archiwum ZHR przy ul. Litewskiej w Warszawie, 9. Ruch: 9.2. ZHP r.z. 1918

1.4.5. Oświadczenia

1.4.5.1. Oświadczenie Warmińsko-Mazurskiego Komitetu Odrodzenia Harcerstwa, 19 marca 1990 r.
źródło:
zbiory własne

1.4.5.2. Oświadczenie Prezydium Krajowego Komitetu Odrodzenia ZHP, 10 sierpnia 1990 r.
źródło:
Korzenie harcerstwa niepokornego (1). Materiały z sesji historycznej zorganizowanej przez Młodzieżowy Dom Kultury „Dom Harcerza” (Kraków, ul. Reymonta 18) i Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej w dniu 16 grudnia 1995 roku w Krakowie, red. W. Hausner, „Kwartalnik Historyczny ZHR” 1996, nr 3/4, maj, dodatek do Pisma Instruktorów i Instruktorów ZHR „Instruktor”, s. 59–60 [w:] zespół 2189, Akta Tomasz Strzembosza, lata 1956–2002, teczka 741

1.4.5.3. Oświadczenie Prezydium Krajowego Komitetu Odrodzenia ZHP, 23 października 1990 r.
źródło:
Korzenie harcerstwa niepokornego (1). Materiały z sesji historycznej zorganizowanej przez Młodzieżowy Dom Kultury „Dom Harcerza” (Kraków, ul. Reymonta 18) i Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej w dniu 16 grudnia 1995 roku w Krakowie, red. W. Hausner, „Kwartalnik Historyczny ZHR” 1996, nr 3/4, maj, dodatek do Pisma Instruktorów i Instruktorów ZHR „Instruktor”, s. 60–61 [w:] zespół 2189, Akta Tomasz Strzembosza, lata 1956–2002, teczka 741;
zespół 2302, Archiwum Komisji Historycznej Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej, teczka 51

1.5. Proponowane brzmienie artykułu dotyczącego Harcerstwa w Ustawie o Stowarzyszeniach

źródło:

zespół 2302, Archiwum Komisji Historycznej Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej, teczką 24

1.6. Ekspertyza Ruchu Porozumienia Rzeczypospolitej dla Lecha Wałęsy i Episkopatu przed obradami Okrągłego Stołu, wrzesień 1988 r.

źródło:

Archiwum ZHR przy ul. Litewskiej w Warszawie, 9. Ruch: 9.1. Geneza ZHR

1.7. Wystąpienia przedstawicieli ZHR w czasie obrad Okrągłego Stołu

1.7.1. Wystąpienie Marka Frąckowiaka podczas obrad stolika „stowarzyszenia”, 21 lutego 1989 r.

źródło:

„Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej Pomorze. Biuletyn Informacyjny” 1989, nr 6, 23 maja [w:] Archiwum ZHR przy ul. Litewskiej w Warszawie, 9. Ruch: 9.1. Geneza ZHR

1.7.2. Wystąpienie Wojciecha Wróblewskiego podczas obrad stolika „młodzieżowego”, 16 lutego 1989 r.

źródło:

„Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej Pomorze. Biuletyn Informacyjny” 1989, nr 2, 10 marca [w:] Archiwum ZHR przy ul. Litewskiej w Warszawie, 9. Ruch: 9.1. Geneza ZHR

1.7.3. Informacja z zakończonych obrad Okrągłego Stołu

źródło:

„Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej Pomorze. Biuletyn Informacyjny” 1989, nr 3, 21 marca [w:] Archiwum ZHR przy ul. Litewskiej w Warszawie, 9. Ruch: 9.1. Geneza ZHR

2. Stanowiska władz państwowych, kościelnych, organizacji w sprawie organizacji harcerskich

2.1. Władze państwowe

2.1.1. Pismo do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, 22 marca 1989 r.

źródło:

Korzenie harcerstwa niepokornego (1). Materiały z sesji historycznej zorganizowanej przez Młodzieżowy Dom Kultury „Dom Harcerza” (Kraków, ul. Reymonta 18) i Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej w dniu 16 grudnia 1995 roku w Krakowie, red. W. Hausner, „Kwartalnik Historyczny ZHR” 1996, nr 3/4, maj, dodatek do Pisma Instruktorów i Instruktorów ZHR „Instruktor”, s. 51 [w:] zespół 2189, Akta Tomasza Strzembosza, lata 1956–2002, teczką 741

2.1.2. Stanowisko prawne Andrzeja Rozmarynowicza dotyczące zagadnień ciągłości pracy i istnienia ZHP, marzec 1989 r.

źródło:

J. Chrabąszcz, *Harcerze gorszego Boga. Związek Harcerstwa Polskiego w okresie transformacji ustrojowej państwa lat 1989–1990*, Toruń 2005, s. 356–359

2.1.3. Opinia prawna Michała Kuleszy dotycząca art. 46 prawa o stowarzyszeniach, 14 października 1989 r.

źródło:

J. Chrabąszcz, *Harcerze gorszego Boga. Związek Harcerstwa Polskiego w okresie transformacji ustrojowej państwa lat 1989–1990*, Toruń 2005, s. 360–368

2.1.4. Pismo Instruktorów i Instruktorów do Prezesa Rady Ministrów, Marszałka Senatu, Marszałka Sejmu, Ministra Edukacji Narodowej, Ministra Obrony Narodowej, 21 października 1989 r.

źródło:

zespół 2302, Archiwum Komisji Historycznej Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej, teczka 21

2.1.5. List odpowiedź Ministra Aleksandra Halla, 14 listopada 1989 r.

źródło:

zespół 2302, Archiwum Komisji Historycznej Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej, teczka 51

2.1.6. Opinia sporządzona przez Biuro Prawne Gabinetu Ministerstwa Edukacji Narodowej w sprawie statusu prawnego ZHP, 28 listopada 1989 r.

źródło:

J. Chrabąszcz, *Harcerze gorszego Boga. Związek Harcerstwa Polskiego w okresie transformacji ustrojowej państwa lat 1989–1990*, Toruń 2005, s. 375–376

2.1.7. Oświadczenie Ministra Edukacji Narodowej w sprawie realizacji porozumienia zawartego pomiędzy przedstawicielami władz ZHP a Krajowym Komitetem Odrodzenia ZHP, październik 1990 r.

źródło:

„Drużyna. Zuchowe Wieści. Propozycje. Na Tropie” 1990, nr 11/99, listopad, s. 4 [w:] zespół 2189, Akta Tomasza Strzembosza, lata 1956–2002, teczka 765

2.2. Kościół

2.2.1. Pismo Kurii Metropolitalnej Warszawskiej w sprawie Duszpasterstwa Harcerzy, 1 sierpnia 1985 r.

źródło:

zespół 2302, Archiwum Komisji Historycznej Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej, teczka 87

2.2.2. Zaproszenie na Pielgrzymkę Pojednania, 8 sierpnia 1989 r.

źródło:

zespół 2302, Archiwum Komisji Historycznej Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej, teczka 21

2.2.3. Stanowisko Duszpasterstwa Młodzieży Harcerskiej w sprawie odrodzenia ZHP, grudzień 1989 r.

źródło:

zespół 2302, Archiwum Komisji Historycznej Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej, teczka 21

2.3. Organizacje

2.3.1. Deklaracja ZHP-Kanada, 1988 r.

źródło:

„Biuletyn Informacyjny Ruchu Harcerskiego Rzeczypospolitej” 1989, nr 1, styczeń, s. 2 [w:] zespół 2189, Akta Tomasza Strzembosza, lata 1956–2002, teczka 925

2.3.2. Solidarność

2.3.2.1. Stanowisko Prezydium KKW NSZZ „Solidarność” w sprawie pluralizmu w ruchu harcerskim, 1989 r.

źródło:

zespół 2189, Akta Tomasza Strzembosza, lata 1956–2002, teczka 939

2.3.2.2. Uchwała Zjazdu NSZZ Rolników Indywidualnych Solidarność w sprawie idei utworzenia ZHR

źródło:

„Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej Pomorze. Biuletyn Informacyjny” 1989, nr 3, 21 marca [w:] Archiwum ZHR przy ul. Litewskiej w Warszawie, 9. Ruch: 9.1. Geneza ZHR

2.3.2.3. Fragment stanowiska Komisji ds. Stowarzyszeń i Organizacji Społecznych Komitetu Obywatelskiego przy Przewodniczącym „Solidarności” Lechu Wałęsie w sprawie ZHR

źródło:

„Biuletyn Informacyjny ZHR” 1992, nr 2, 26 kwietnia, s. 2 [w:] Archiwum ZHR przy ul. Litewskiej w Warszawie, 2. Władze Naczelne: 2.1.7. Biuletyny Naczelnictwa, rok 1992

2.3.3. Oświadczenie przewodniczącego ZHP (r.z. 1918)

źródło:

J. Chrabąszcz, *Harcerze gorszego Boga. Związek Harcerstwa Polskiego w okresie transformacji ustrojowej państwa lat 1989–1990*, Toruń 2005, s. 377

2.3.4. List Krzysztofa Grzebyka do ks. kard. Józefa Glempa dotyczący „Stanowiska Duszpasterstwa...”, 11 grudnia 1989 r.

źródło:

J. Chrabąszcz, *Harcerze gorszego Boga. Związek Harcerstwa Polskiego w okresie transformacji ustrojowej państwa lat 1989–1990*, Toruń 2005, s. 387–389

2.3.5. Oświadczenie Rady Harcmistrzowskiej Stowarzyszenia Harcerstwa Katolickiego „Zawisza”, 29 grudnia 1989 r.

źródło:

J. Chrabąszcz, *Harcerze gorszego Boga. Związek Harcerstwa Polskiego w okresie transformacji ustrojowej państwa lat 1989–1990*, Toruń 2005, s. 390–394